

H E T E R O G L O S S I A
Studia kulturoznawczo-filologiczne

H E T E R O G L O S S I A

Studia kulturoznawczo-filologiczne

Numer 11 (2021)



Bydgoszcz 2021

RADA NAUKOWA

prof. Marine Aroshidze (Batumi Shota Rustaveli State University, Gruzja)
prof. dr hab. Piotr Cap – przewodniczący (Uniwersytet Łódzki)
prof. Indira Dzagania (Sokhumi University, Gruzja)
prof. Bruce Fraser (Boston University, USA)
prof. dr hab. Nunu Geldiashvili (Iakob Gogebashvili Telavi State University, Gruzja)
prof. Raymond W. Gibbs, Jr. (University of California, Santa Cruz, USA)
dr hab. Yaroslava Gnezdilova (Kyiv National Linguistic University, Ukraina)
prof. Christopher Hart (Lancaster University, Wielka Brytania)
prof. Bob Hodge (University of Western Sydney, Australia)
prof. Cornelia Ilie (Malmö University, Szwecja)
prof. dr hab. Joanna Jabłkowska (Uniwersytet Łódzki)
prof. Leonid Maltsev (Immanuel Kant Baltic Federal University, Rosja)
prof. dr hab. Walenty Piłat (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie)
dr hab. Piotr Romanowski (Uniwersytet Warszawski)
dr hab. Andrzej Sitarski (Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy)
prof. Ken Turner (University of Brighton, Wielka Brytania)
prof. Ilyas Üstünyer (International Black Sea University, Gruzja)
prof. dr hab. Swietłana Waulina (Immanuel Kant Baltic Federal University, Rosja)

REDAKCJA

prof. dr hab. Walenty Piłat – redaktor naczelny
dr Irena Kudlińska, prof. WSG – sekretarz redakcji

RECENZENCI ARTYKUŁÓW

dr Ilona Banasiak, Uniwersytet Warszawski
dr hab. Gabriela Besler, Uniwersytet Śląski w Katowicach
dr hab. Krzysztof Biedrzycki, prof. UJ, Uniwersytet Jagielloński
dr hab. Joanna Chłosta-Zielonka, prof. UWM, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
prof. zw. dr hab. Zbigniew Chojnowski, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
dr hab. Magdalena Dąbrowska, prof. UW, Uniwersytet Warszawski
prof. dr hab. Piotr Fast, Uniwersytet Śląski w Katowicach
dr hab. Yaroslava Gnezdilova, Kyiv National Linguistic University
prof. dr hab. Zbigniew Greń, Uniwersytet Warszawski
prof. dr hab. Grzegorz Igliński, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
prof. dr hab. Henryk Kardela, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
dr hab. Zbigniew Kaźmierczak, Uniwersytet w Białymstoku
dr hab. Zbigniew Kaźmierczyk, prof. UG, Uniwersytet Gdański
prof. dr hab. Tetyana Kosmeda, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
dr hab. Tomasz Lysak, prof. UW, Uniwersytet Warszawski
dr Damian Makuch, Uniwersytet Warszawski
prof. dr hab. Joanna Mianowska, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
dr Natalia Mospan, Kyiv National Linguistic University
dr hab. Andrzej Narloch, prof. UAM, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu
prof. dr hab. Bogumił Nowicki, Akademia Muzyczna im. Ignacego Jana Paderewskiego
dr hab. Marek Piela, Uniwersytet Jagielloński
prof. dr hab. Walenty Piłat, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
prof. dr hab. Jarosław Poliszczuk, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu
dr hab. Joanna Puppel-Wobalis, prof. UAM, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
dr hab. Piotr Romanowski, Uniwersytet Warszawski
prof. dr hab. Janusz Ryba, Uniwersytet Śląski w Katowicach
prof. dr hab. Barbara Sadownik, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
dr hab. Michał Sarnowski, prof. UW, Uniwersytet Wrocławski
dr hab. Andrzej Sitarski, Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy
dr hab. Dariusz Tkaczewski, prof. UŚ, Uniwersytet Śląski w Katowicach
dr hab. Danuta Wiśniewska, prof. UAM, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
dr hab. Lech Zieliński, prof. UMK, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

KOREKTA: dr Tomasz Dalasiński

PROJEKT OKŁADKI: Marta Rosenthal-Sikora

SKŁAD: Adriana Górńska

Copyright © by Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Gospodarki

ISSN 2084-1302

Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, 85-229 Bydgoszcz, ul. Garbary 2
www.wsg.byd.pl, wydawnictwo@byd.pl

SPIS TREŚCI

LITERATUROZNAWSTWO	7
Grzegorz Ojcewicz <i>Kosmologiczna luka w modlitwie Pater noster według Ewangelii św. Łukasza – przyczynek wcale nie-futurologiczny</i>	9
Katarzyna Rytlewska <i>Ambiwalencje bliskości i obcości w granicach „małej ojczyzny”</i>	27
Iwona Sowińska <i>Brud, kicz i kamp. Warianty estetyki brzydoty w poezji Bolesława Leśmiana</i>	37
Daria Targosz <i>Cielesność i ciało w E.E. Olgi Tokarczuk</i>	57
Bartłomiej Borek <i>Metafora jako tworzywo cyklu poetyckiego Domus aurea Wincentego Korab-Brzozowskiego</i>	71
Jadwiga Gracla <i>Utracone przestrzenie i obcy świat w emigracyjnej dramaturgii Jewreinowa</i>	87
JĘZYKOZNAWSTWO	97
Józef Jarosz <i>Indywidualizacja treści w podręcznikach do językoznawstwa</i>	99
Bot Lyudmila, Krasovska Olena <i>Директивні мовленнєві акти сімейного спілкування</i>	105
Bartosz Juszczak <i>Nieoficjalne urbanonimy Brna jako element przestrzeni miejskiej</i>	119
Piotr Cap <i>Constructing Privileged and Oppositional Future in Dialogic Political Speeches</i>	131
Konrad Rachut <i>The cognitive aspects of literary communication and literary proper names: a theoretical framework for literary proprial concepts</i>	151

Michał Sobczak <i>Skrótownce z dziedziny wojskowości i przemysłu w Słowniku rosyjsko-niemieckim A.F. Nesslerera</i>	165
Małgorzata Rusak <i>Аксиологическая парадигма музыкального произведения</i>	181
Dmitrii Lukianov <i>Реализация концепта „доверие/недоверие” в контексте польско-российских отношений (на материале статьи газеты „Gazeta Polska”)</i>	191
Irena Kudlińska, Natalia Mospan <i>Онлайн обучение в условиях пандемии</i>	205
Marine Aroshidze, David Gotsiridze, Nino Aroshidze <i>Dissidents of Indo-Europeanism: Hugo Schuchardt and Niko Marr</i>	227
Konrad Szamryk <i>Approaches to alcohol in textbooks for teaching foreign languages for beginners. An investigation of English, Spanish, Russian and Polish textbooks</i>	245
KULTUROZNAWSTWO	261
Nina Pielacińska <i>Poetycka biografia emigrantki w Opowieści o cudzoziemcach Józefy Radzymińskiej</i>	263
Zdzisław Gębołyś <i>„Bibliotekarz” 1919-1929-1939 – czasopismo fachowe nie tylko dla bibliotekarzy. Cz. I: geneza, założenia, cechy formalne</i>	277
Viktor Sarancha, Viktoriia Shabunina <i>Трансформация социокультурных процессов и общественных взглядов провинциального общества под влиянием Первой мировой войны (на примере Полтавской губернии)</i>	299



LITERATUROZNAWSTWO

Grzegorz Ojcewicz
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Kosmologiczna luka w modlitwie *Pater noster* według *Ewangelii św. Łukasza* – przyczynek wcale nie-futurologiczny

*Deus conservat omnia*¹.

*Niebo jest tą przyszłością człowieka i ludzkości,
której ludzkość sama sobie dać nie może*².

tłum. D. i W. Masłowsky

Kwestia sztuki interpretacji dzieła literackiego jest tak stara, jak sama literatura. Nie znaczy to jednak, że zawsze była na wysokim poziomie teoretycznym, ponieważ jej dojrzewanie w czasie wiąże się z narastaniem dziedzictwa, z gromadzeniem w dziejach historii literatury różnorodnych wzorców wypowiedzi, wśród których najistotniejsze miejsce należy się najbardziej oryginalnym „wy-tłumaczeniem”³. Są one – jeśli poszerzymy pierwotny kontekst rozumienia tego pojęcia, wprowadzonego do obiegu naukowego przez Edwarda Balcerzana – przykładami lepszych i gorszych, pełniejszych i uboższych, trafionych i chybionych ocen formułowanych przez znawców – filologów, krytyków, kulturologów, filozofów, religioznawców itd. – na temat

¹ Jest to dewiza znamienitego rodu bojarskiego Szeremietiewów, <https://ru.wikipedia.org/wiki/Шереметевы> [dostęp: 22.05.2020].

² J. RATZINGER, hasło „Niebo” [W:] D. i W. Masłowsky, *Księga aforyzmów*, Warszawa, Świat Książki, 2005, s. 261.

³ Zmieniam tutaj kontekst pojęcia „w y – t ł u m a c z e n i a”, który pierwotnie odnosił się do rzeczywistości translatoologicznej. Zaproponował je przed laty Edward Balcerzan, gdy pisał: „W ogólnym schemacie życia literackiego – wypowiedzi tłumaczy o tłumaczeniu (można by je nazwać wy-tłumaczeniami), powstają po to właśnie, żeby czytelnikom pism przekładanych z języków obcych przywracać pamięć o istnieniu medium przekładowcy”. E. BALCERZAN, *Wstęp do pierwszego wydania* [W:] E. Balcerzan, E. Rajewska, *Pisarze polscy o sztuce przekładu 1440–2005. Antologia*, Poznań, Wydawnictwo Poznańskie, 2005, s. 7.

wypowiedzi prozatorskiej, poetyckiej czy dramaturgicznej. Nie od dzisiaj bowiem nie tylko literaturoznawcy zastanawiają się nad możliwościami analizy, interpretacji i wartościowania utworów, nad miejscem interpretacji określonego tekstu w systemach kulturowych czy filozoficzno-antropologiczno-religijnych, wreszcie – nad skutkami recepcyjnymi w interpretowaniu dzieł literackich w przypadku ciągłości historycznej, widocznego jej zanikania czy wręcz braku⁴. Słusznie też podkreślali słynni hermeneuty, Hans-Georg Gadamer i Paul Ricoeur, że proces interpretacji nie zawsze przebiega w warunkach pokojowych: mogą mu towarzyszyć prawdziwe konflikty, przypominające co do istoty „wojnę światów” tak dobrze zadomowioną w translatologii⁵.

W podjętym temacie staram się eksperymentalnie odczytać jeden z kluczowych dla kultury i religii chrześcijańskiej tekstów, jakim jest *Pater noster*. Podkreślam, że świadomie nie podążam znanymi i bardzo bogato obudowanymi literaturą naukową ścieżkami, które dostarczyły już przeogromnej wiedzy na temat Królestwa Bożego, Nieba czy modlitwy *Ojcze nasz* z uwzględnieniem tradycji wielu Kościołów oraz herezji, łącznie z gnostycyzmem i gnozą (neognozą) różnych nurtów. Tak więc nie podejmuję się analizy podobnej na przykład do studiów Augusta Cieszkowskiego⁶ czy Rudolfa Steinera⁷, nie cytuję zasłużonych autorów reprezentujących Akademię Duchą. Mój przyczynek ma bowiem inny charakter, a jego wartość, jak zakładam, wiąże się z eksploracją potencjalnego pola interpretacyjnego, do którego rozumienia włączam współczesne potoczne pojmowanie problematyki teologicznej w powiązaniu z wyjaśnianiem tajemnic kosmosu, gdyż taka metoda może potencjalnie przynieść zaskakujące rezultaty. Takiemu zamysłowi badawczemu służą między innymi odwołania do tekstów popularyzujących określone koncepcje o naturze wszechświata i uznawanych najczęściej przez ortodoksyjnych przedstawicieli metodologii za nienaukowe. Ja zaś uważam, iż różnorodne, najogólniej mówiąc, impresje mogą niekiedy trafniej od wypowiedzi ściśle naukowych przekazać interesujące treści, dzięki którym odsłaniają się nierzadko nowe sensy ludzkiej obecności w makrokosmosie.

⁴ Na szczególną uwagę zasługują pod tym względem studia Janusza Sławińskiego zebrane np. w tomie *Próby teoretycznoliterackie* oraz *Dzieło – język – tradycja*. W rozdziałach tych książek autor podejmuje kwestie zasadnicze dla sztuki interpretacji literaturoznawczej, wskazując m.in. na jej miejsce w studiach nad tekstem literackim i przedstawiając szeroką problematykę rozumienia utworu literackiego.

⁵ Nawiązuję tutaj do następującej wypowiedzi: H.-G. GADAMER, P. RICOEUR, *Konflikt interpretacji*, przeł. L. Sosnowski [W:] M. Gołaszewska (red.), *Estetyka w świecie*, t. IV, Kraków, Wydawnictwo UJ, 1994. Przywołuję także książkę Edwarda Balcerzana: E. BALCERZAN, *Thumaczenie jako „wojna światów”*. W *kręgu translatologii i komparatystyki*, Poznań, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 2011.

⁶ A. CIESZKOWSKI, *Ojcze nasz przez Augusta Cieszkowskiego (Ustęp z tomu II)*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” 1895, t. XXI, s. 1–24.

⁷ Zob. np. P. ШТАЙНЕР, *Божественная молитва. Эзотерическоеизучение*. Берлин, 28 Января 1907; http://lib.ru/URIKOVA/STEINER/lec_molitwa.txt [dostęp: 21.06.2020], oraz stosowne miejsca w komentarzach Rudolfa Steinera do *Ewangelii wg św. Mateusza*, http://bdn-steiner.ru/modules.php?name=Holy_writ&go=page&pid=1201 [dostęp: 21.06.2020].

I mniejsza tutaj, jak sądzę, o klasyczną weryfikowalność tychże spostrzeżeń zawartą chociażby w *Romantyczności* („ufajcie memu oku i szkiełku”), ponieważ – parafrazując Adama Mickiewicza – czucie i wiara może jednak silniej przemówić do uskrzydłonych umysłów „niż mędrca szkiełko i oko”. Zmierzam do tego, że powoływanie się przeze mnie na prace Gabrielli Orr jako teksty niemieszczące się w kanonie wypowiedzi ściśle naukowych, nie jest, jak uważam, badawczym nadużyciem. Nawet poradnik z zakresu medytacji i samopoznania także może przynieść wiedzę użyteczną w budowaniu strategii rozwiązania określonego problemu, o którym oficjalna nauka nie wypowiada się zbyt chętnie, co nie znaczy, że problem w ogóle nie istnieje. W jakiejś sensownej mierze nawet blog prowadzony przez psychoterapeutkę da się badawczo spożytkować, jeśli wiąże się tematycznie z poruszaną kwestią.

Celem moich obserwacji nad *Pater noster* nie jest zagłębianie się w ezoteryczne rozważaniach nad tą modlitwą. Dlatego nie wybieram tradycyjnej ścieżki, zgodnie z którą należałoby na przykład najpierw przedstawić problem w ujęciu różnych ezoteryków od przełomu XIX i XX wieku poczynając, a na XXI-wiecznych odczytaniach tego tekstu kończąc. Nie jest także moim celem pokazywanie, jak i dlaczego *Ojciec nasz* pojawia się u wszystkich ważnych ezoteryków, czym się dla nich staje w ramach teozoficznej i postteozoficznej „filozofii wieczystej”. Nie czynię tak, ponieważ nie jest to celowe w moim przyczynku. W sytuacji, gdyby podjęte przeze mnie rozważania zostały ocenione przez kogoś jako spekulacje, one także moim zdaniem nie są całkowicie pozbawione wartości. Ze spekulacji bowiem, z odczuć intuicyjnych rodzą się nierzadko wielkie teorie zdolne zasadniczo zmienić pogląd na świat i kierunek dalszych eksploracji. Je również należy dopuścić do głosu i nie twierdzić że to, co niedostępne ludzkiemu poznaniu, bo nieweryfikowalne, jest z góry skazane na poznawczą banicję. Niestety i takie nietolerancyjne podejścia badawcze są obecne wśród współczesnych naukowców. A przecież sztuka interpretacji nie neguje roli intuicji, jak słusznie uważał na przykład Janusz Sławiński, uznając ją nawet za niezbędne ogniwo procesu interpretacji i wskazując ponadto na jej szczególne znaczenie we wstępnym etapie pracy nad tekstem: intuicja to impuls ku domysłowi struktury i potwierdzenie dobrej znajomości przedmiotu.

Zogniskuję zatem uwagę na modlitwie *Oratio Dominica* zaczerpniętej z *Biblii Ekumenicznej*. Sięgam po tekst mocno zakorzeniony w kulturze chrześcijańskiej, ale odnoszę go również do kontekstów pochodzących z kultury odległej i odmiennej, bo z hinduizmu, a przez to umożliwiającej inne spojrzenie na tę samą kwestię niż tradycja europejska. Czy zestawienie odmiennych kultur w planie kosmicznym jest zabiegiem niewłaściwym, swego rodzaju nadużyciem interpretacyjnym, nadinterpretacją?⁸. Niekoniecznie. Sądzę, że ci badacze, którzy formułują tego typu „zarzuty”, tak naprawdę nie do końca właściwie rozumieją, na czym polega perspektywa kosmologiczna w badaniu tekstów biblijnych w powiązaniu z koncepcjami na przykład staro-

⁸ W tym kontekście warto jest odwołać się do rozważań zawartych w książce: U. ECO, R. RORTY, J. CULLER, CH. BROOK-ROSE, *Interpretacja i nadinterpretacja*, red. S. Collini, przeł. T. Bieroń, Kraków, Znak, 1996.

żytnej astronautyki. Czy rozważania słynnych ezoteryków, jak chociażby Heleny Bławatskiej⁹, kontrowersyjnej rosyjskiej pisarki i okultystki, twórczyni podstaw teozofii, czy nowatorskie poglądy noblisty Alberta Einsteina na naturę wszechświata są nazbyt odległe od Biblii, by nie wolno było wpisywać ich w zaprojektowany przeze mnie krąg rozważań? Według mnie tak nie jest.

Zadanie główne, jakie stawiam przed sobą, polega na przeanalizowaniu *Modlitwy Pańskiej* pod określonym kątem. Ma ona swoje źródło w *Piśmie Świętym*¹⁰. Zamierzam zatem zestawić dwie wersje *Ojciec nasz* obecne w polskiej edycji *Biblii Ekumenicznej* i porównać dłuższy narracyjnie wariant zredagowany przez św. Mateusza Ewangelistę (15 wersów) z krótszym prawie o połowę zapisem pozostawionym przez św. Łukasza Apostoła (9 wersów). Skupiając swoją uwagę na kilku słowach występujących w *Oratio Dominica*, którymi są wyraz „niebo” i wyrażenie „Królestwo Twoje”, chciałbym znaleźć dla nich eksperymentalnie odniesienia kosmologiczne, a więc zająć się problematyką w nikłym stopniu eksplorowaną w teologii, za to szerzej, co nie znaczy szeroko, w filozofii¹¹. Wychodząc od obserwacji etymologicznej, że w języku indyjskim „akasha” znaczy „niebo”, umieszczam nowotestamentowe Królestwo w przestrzeni kosmicznej pojmowanej jako niewyobrażalnie wysoko stechnicyzowana, telepatyczna biblioteka informacyjna, „Bank Wiecznych Danych”. Pragnę bowiem udowodnić, że trzy jednostki – niebo, akasha i Królestwo Niebieskie – są synonimami wszechświatowej przestrzeni informatycznej oznaczającej miejsce, w którym według modlitwy Jezusowej przebywa „Przedwieczny Administrator Danych o Wszechświecie”, czyli – w rozumieniu wyznawców wielu religii – Bóg¹². Jednocześnie twierdzą, że brak elementów kosmologicznych w *Oratio Dominica* w wersji św. Łukasza zubaża w pewnym stopniu wiedzę człowieka o jego realnej lokalizacji w Kosmosie i występowaniu równoległych światów, z którymi może się werbalnie komunikować za pomocą wzorcowej modlitwy podarowanej chrześcijanom przez Chrystusa.

⁹ Warto w tym miejscu przywołać wyjątkową pod wieloma względami monografię Moniki Rzeczyckiej, która niezwykle oryginalnie zilustrowała i zinterpretowała w nowym kluczu kwestie ezoteryczne obecne w kulturze i literaturze rosyjskiej przełomu wieków XIX i XX. Zob. M. RZECZYCKA, *Wtajemniczenie. Ezoteryczna proza rosyjska końca XIX– początku XX wieku*, Gdańsk, Wydawnictwo UG, 2010. Na szczególną uwagę zasługują także opublikowane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego cztery tomy w serii „Światło i Ciemność” pod wspólnym tytułem *Polskie tradycje ezoteryczne 1890–1939 (Gdańsk 2019)*.

¹⁰ Charakterystyczna jest w pod tym względem książka Stanisławy Grabskiej. Zob. S. GRABSKA, *Pacierz w Biblii zakorzeniony*, t. 47, Kraków, Wydawnictwo: Biblioteka „Więzi”, 1983.

¹¹ Zob. np. opracowanie: I. SITNICKI, *Metafilozofia kosmizmu i transhumanizmu*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Semper, 2018.

¹² Pisząc o Panu Bogu jako „Przedwiecznym Administratorsze Danych” i dalej posługując się podobnymi skojarzeniami ze świata komputerów, chcę powiązać przedmiot rozważań z siatką pojęciową informatyki. Zabieg ten nie musi wcale świadczyć o prezentowaniu czyichś przekonania ontologicznych, ponieważ to ja jestem ich autorem. Nie rekonstruuję zatem cudzych koncepcji religijnych, ale przedstawiam własną wizję pewnych kosmologicznych wtajemniczeń.

Bez względu na to, jak nazwiemy *Modlitwę nad modlitwami*¹³ – *Pater noster*, *Oratio Dominica*, *Ojciec nasz*, *Modlitwa wzorcowca* czy *Modlitwa Pańska*¹⁴ – pozostaje ona jednym z najważniejszych tekstów kultury chrześcijańskiej. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że jej Autorem jest sam Chrystus, a więc Bóg w jednej ze swoich trzech hipostaz. Fakt ten, wydawać by się mogło, rodzi poważne następstwa, jak na przykład to, że w każdej kanonicznej ewangelii – u Mateusza, Marka Łukasza i Jana – powinna się znaleźć ta sama zawartość przekazanego przez Mesjasza tekstu. Tak się jednak nie dzieje, ponieważ tylko w dwóch wersjach *Dobrej Nowiny* ofiarowanej chrześcijanom przez uczniów Chrystusa występuje *Modlitwa Pańska*: u ewangelistów Mateusza i Łukasza. Nie wspomina o niej ani św. Marek, ani św. Jan, co może pobudzać do stawiania trudnych pytań o przyczynę tego stanu rzeczy, lecz kwestia ta z powodu jej obszerności musi na chwilę obecną pozostać poza zasadniczym polem problemowym danego artykułu.

Znacznie ważniejsza z uwagi na dalsze rozważania jest fundamentalna konstatacja, że nie dysponujemy pojedynczą i wspólną wszystkim językom naturalnym, na które dotąd przetłumaczono *Nowy Testament*, narracyjną, spójną semantycznie, wersją *Modlitwy Pańskiej*. Innymi słowy, *Ojciec nasz* w jego na przykład łańskiejskiej, greckiej, hebrajskiej czy aramejskiej postaci odzwierciedla występowanie dwóch postaci *Modlitwy wzorcowej*: jednej, zapisanej przez apostoła Mateusza, i drugiej, zredagowanej przez apostoła Łukasza. Równie istotne jest spostrzeżenie, że **znajdujące się w obiegu kultury chrześcijańskiej przekłady *Oratio Dominica* różnią się od siebie formalnie i pod względem zawartości**. Fakt ten ponownie skłania do postawienia pytania o to, która z prezentowanych w *Nowym Testamencie* wersji *Ojciec nasz* jest wiernym zapisem słów Chrystusa, a która nosi być może ślady ewentualnych późniejszych manipulacji tekstem ewangelicznym. Pojawia się zatem pytanie: Który z dwóch wariantów *Modlitwy Pańskiej* powstał pod wpływem działania Ducha Świętego i jest wolny od jakiegokolwiek człowieczej ingerencji, a który stanowi ponadto świadectwo „wzbogacenia” natchnionego tekstu o komponent ludzki¹⁵. Różnice pomiędzy obydwo-
ma utwo-

¹³ Tak w *Ewangelii Łukaszej* nazywa *Modlitwę Pańską* Roman Brandstaetter, autor literackiego przekładu *Nowego Przymierza* na język polski z języka greckiego. Zob. R. BRANDSTAETTER, *Księgi Nowego Przymierza. Przekłady biblijne z języka greckiego. Dzieła zebrane*, Kraków, Wydawnictwo M, 2009, s. 424.

¹⁴ *Modlitwy Pańskiej* nie należy mylić z mocno osadzoną w tradycji prawosławnej *Modlitwą Jezusową* (do Jezusa), którą miała odmawiać już Matka Boska. W książce Tomáša Špidlíka znajdujemy następującą postać tego aktu strzelistego: „Panie Jezu Chryste, Synu Boży, zmiłuj się nade mną grzesznym (grzeszną)”. Zob. T. ŠPIDLÍK, *Wielcy mistycy rosyjscy*, tłum. z wł. J. Dembska, red. n. i przed. ks. H. Paprocki, Wydawnictwo M, Kraków 1993, s. 237.

¹⁵ Z całą pewnością jest to pytanie i pytanie według mnie w pełni uzasadnione. Należy ono także do pytań stawianych przez naukę, która na drodze weryfikowalnych dociekań tekstologicznych może dowieść dokonywania operacji na tekstach biblijnych, za którymi stał człowiek, a nie Duch Święty. Innymi słowy tak brzmiące pytanie nie stanowi wyłącznie kwestii wiary, która miałaby się wyrazić w bezkrytycznym przyjęciu Słowa Objawionego. Podobnie historyczna postać Jezusa Chrystusa, jak i jego wypowiedzi znalazły różnorodne ujęcia w rozmaitych dyscyplinach naukowych (np. religioznawstwo, literaturoznawstwo, antropologia, etnologia, psychologia). Podstawą do interpretacji

rami nowotestamentowymi, tj. wariantem Mateuszowym i Łukaszowym, są istotne z przyjętego tutaj punktu widzenia, tj. w aspekcie kosmologicznym, lecz i poza nim uzasadniają poszukiwanie odpowiedzi na kwestie dla chrześcijanina zasadnicze.

Z wielu ważnych edytorskich tłumaczeń *Modlitwy Pańskiej* zawartej w wariantach *Nowego Testamentu* po polsku wybrałem do analizy dwa teksty, jakie znajdują się w wydanej niedawno i długo oczekiwanej w środowiskach ekumenicznych *Biblii Ekumenicznej*. Decyzja co do wyboru tego właśnie źródła ma według mnie solidne podstawy, ponieważ na określone brzmienie *Ojcze nasz* wyrazili zgodę nie tylko najwyżsi dostojnicy Kościoła rzymskokatolickiego, lecz także hierarchowie dziewięciu pozostałych Kościołów. Tak więc modlitwa *Pater noster* obecna w *Biblii Ekumenicznej* jest wynikiem religijnego kompromisu zawartego przez katolików z prawosławnymi i protestantami, godzi przedstawiciele dziesięciu współczesnych odłamów chrześcijaństwa. Jest także świadectwem akceptacji odmienności formalno-treściowych *Ojcze nasz*, które występują w wersji zaproponowanej przez ewangelistów Mateusza i Łukasza.

Oto dwie wersje *Modlitwy nad modlitwami* zapisane równolegle w kolumnach, aby można było śledzić odmienności w zakresie formy i zawartości Ewangelii Mateuszowej w zestawieniu z ewangelią Łukaszową:

Zestawienie 1. Zestawienie modlitwy *Ojcze nasz* obecnej w *Biblii Ekumenicznej*

Ewangelia wg św. Mateusza	Ewangelia wg św. Łukasza
Mt 6, 9-13	Łk 11, 2-4
Ojcze nasz,	Ojcze, niech się święci Twoje imię.
Który jesteś w niebie,	niech przyjdzie Twoje Królestwo.
niech się święci Twoje imię.	Dawaj nam codziennie
Niech przyjdzie	nasz chleb powszedni.
Twoje Królestwo,	Przebacz nam nasze grzechy,
niech się spełni Twoja wola	bo i my przebaczymy każdemu,
Jak w niebie, tak i na ziemi.	kto wobec nas zawinił
Naszego chleba powszedniego	i nie dopuść,
daj nam dzisiaj	abyśmy ulegli pokusie ¹⁶ .
i przebacz nam nasze winy,	

dziejów Syna Bożego i Jego nauki stanowią teksty biblijne uznane przez Watykan, a nie przez Ducha Świętego za kanoniczne lub apokryficzne. I jest na ten temat zgromadzona olbrzymia literatura naukowa, lecz to nie znaczy, że wszyscy autorzy mówią w niej unisono na tematy Boga i Chrystusa.

¹⁶ *Biblia Ekumeniczna to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu z księgami deuterokanonicznymi. Przekład ekumeniczny z języków oryginalnych*, red. n. J. Betlejko, Warszawa, Towarzystwo Biblijne w Polsce, 2018, s. 2061–2062.

tak jak i my przebaczamy tym,	
którzy przeciw nam zawinili,	
i nie dopuść,	
abyśmy ulegli pokusie,	
ale nas zachowaj od złego ¹⁷ .	

Już w tym pierwszym porównaniu dwóch utworów nowotestamentowych łatwo dostrzec pewne dysproporcje między nimi: przekład Mateuszowy liczy 15 wersów, natomiast Łukaszowy – 9. To istotne spostrzeżenie, ponieważ czyni z wariantu Łukaszowego najbardziej lapidarne ujęcie modlitwy Chrystusa, w konsekwencji – jest ona pozbawiona fragmentów, na które chciałbym zwrócić szczególną uwagę w kosmo-logicznym ujęciu *Oratio Dominica*. Zestawmy zatem ponownie dwa przekłady, znajdując dla nich postacie paralelne lub prawie równoległe formalnie i znaczeniowo. Tłustym drukiem wyróżniłem te miejsca w wersji św. Mateusza, których nie ma w tekście św. Łukasza:

Zestawienie 2. Zestawienie modlitwy *Ojcze nasz* obecnej w *Biblii Ekumenicznej* z uwzględnieniem równoległości narracyjnej obydwu tekstów

Ewangelia wg św. Mateusza Mt 6, 9-13	Ewangelia wg św. Łukasza Łk 11, 2-4
Ojcze nasz ,	Ojcze,
który jesteś w niebie ,	
niech się święci Twoje imię.	niech się święci Twoje imię.
Niech przyjdzie	niech przyjdzie
Twoje Królestwo,	Twoje Królestwo.
niech się spełni Twoja wola	
jak w niebie, tak i na ziemi.	
Naszego chleba powszedniego	Dawaj nam codziennie
daj nam dzisiaj	nasz chleb powszedni.
i przebacz nam nasze winy,	Przebacz nam nasze grzechy,
tak jak i my przebaczamy tym,	bo i my przebaczamy każdemu,
którzy przeciw nam zawinili,	kto wobec nas zawinił
i nie dopuść,	i nie dopuść,

¹⁷ Od V w. w niektórych rękopisach można znaleźć jeszcze dodatkowe słowa: „Ponieważ Twoje jest Królestwo i moc, i chwała na wieki. Amen”. Cytat: *Biblia Ekumeniczna...*, dz. cyt., s. 1955.

abyśmy ulegli pokusie,	abyśmy ulegli pokusie ¹⁸ .
ale nas zachowaj od złego¹⁹.	

Zestawienie 3. Fragmenty modlitwy *Ojcze nasz* obecne w ewangelii Mateuszowej a niewystępujące w *Ewangelii Łukaszej* w *Biblii Ekumenicznej*

Ewangelia wg św. Mateusza
Mt 6, 9-13
(...) nasz,
który jesteś w niebie ,
niech się spełni Twoja wola
jak w niebie , tak i na ziemi.
ale nas zachowaj od złego. ²⁰

Fragmentów ujętych w zestawieniu 3. a pochodzących z ewangelii Mateuszowej nie zawierają najstarsze rękopisy nowotestamentowe²¹. Rodzą się więc podstawowe pytania: dlaczego tak się dzieje, skąd się biorą tak istotne rozbieżności? Rozwiązań może być zapewne wiele i nie sposób o nich wszystkich tutaj pisać. Czy nie odpowiadają za nie na przykład okoliczności, w jakich powstało *Oratio Dominica*? Niewykluczone. Lecz to przypuszczenie nie znajduje satysfakcjonującego wytłumaczenia źródłowego, ponieważ w *Dobrej Nowinie* Mateusza brak jest jakichkolwiek informacji o bezpośrednim impulsie, który pobudziłby któregoś z uczniów do przedstawienia prośby, by Jezus nauczył swoich apostołów modlić się na wzór uczniów Jana. I tylko u św. Łukasza (Łk 11,1) znajdują się słowa, dzięki którym poznajemy, lecz bez wystarczającej dokładności, jak doszło do powstania *Modlitwy Pańskiej*: „A gdy Jezus przebywał **w jakimś miejscu** na modlitwie i ją ukończył, **któryś z uczniów** powiedział: Panie, naucz nas modlić się tak, jak i Jan nauczył swoich uczniów”²². A w wersji Romana Brandstaettera jest mowa nie o miejscu, lecz miejscowości, w jakiej się modlił Mesjasz (Łk 11, 1): „I stało się, / **Że Jezus modlił się w pewnej miejscowości**, / A gdy skończył, / Rzekł do Niego jeden z Jego uczniów: / «Panie, naucz nas modlić się, / Jak Jan nauczył uczniów swoich»”²³.

Zbyt wiele jest według mnie w tym jednozdaniowym cytacie niejasności. Wydaje się dziwne, jak można nie pamiętać miejsca, w którym doszło do tak ważnego wy-

¹⁸ *Biblia Ekumeniczna...*, dz. cyt., s. 2061–2062.

¹⁹ Tamże, s. 1955. Tu i dalej, jeśli nie zaznaczono inaczej, pogrubienia w cytatach pochodzą ode mnie.

²⁰ Tamże, s. 1955.

²¹ Tamże, s. 2062.

²² Tamże, s. 2061.

²³ R. BRANDSTAETTER, *Księgi Nowego Przymierza...*, dz. cyt., s. 424

darzenia, skoro o innych sytuacjach nowotestamentowych ewangeliści piszą zwykle bardzo skrupulatnie, wskazując nawet na przykład, jak Mateusz, na gatunek drzewa, tj. sykomorę, na którą wspiął się zwierzchnik celników Zacheusz, by dojrzeć przechodzącego w Jerychu wśród tłumu Jezusa (Łk 19, 4). Dlaczego zatem napisano tak ogólnikowo „w jakimś miejscu”, dlaczego także nie wskazano na konkretnego apostoła, który głośno wyraził w imieniu pozostałych uczniów pragnienie poznania tekstu Jezusowego błagania? Czyżby winę za ten stan rzeczy ponosił zły przekład?²⁴ Warto dlatego raz jeszcze zwrócić uwagę na słowa poprzedzające wyrazy „miejsce” (*Biblia Ekumeniczna*) i „miejscowość” (Brandstaetter) — odpowiednio: „jakiś” oraz „pewne”. W tekście greckim wymieniony rzeczownik znajduje się bez uściślającego rodzajnika określonego lub nieokreślonego, w tłumaczeniach natomiast pojawiają się określenia **jakiś** miejsce i **pewna** miejscowość. A jeśli tak, pisząc „jakiś”, Kamiński²⁵ zaakcentował, że nie wie dokładnie, o jakie miejsce chodzi, a wybierając komponent „pewna”, Brandstaetter dał do zrozumienia, że ma taką wiedzę, lecz nie chce jej ujawnić czytelnikowi. Są to oczywiście przekładowe niuanse, lecz właśnie one w tłumaczeniach tekstów sakralnych odznaczają się szczególną rangą sugestywno-informacyjną.

Jednak nie braki lokalizacyjne i personalne przykuwają moją uwagę, lecz obecne w redakcji Mateuszowej słowo „niebo” oraz wyrażenie „Twoje Królestwo”. W kosmologii i eschatologii wielu religii wyraz „niebo” ma od tysięcy ustaloną przez poszczególne kultury pozycję. Niebo jest na ogół rozumiane jako „górna strefa świata, nadziemska kraina szczęśliwości, przeciwstawna piekłu, siedziba Boga, bóstw i duchów wybranych zmarłych”²⁶. Utożsamia się je również z samym Bogiem, bóstwami, opatrnością. Wyrazem duchowo i semantycznie spokrewnionym z niebem jest pochodzące z kultury hinduistycznej słowo „akasha” (*ākāśa* आकाश). Tworzą je dwa starożytne morfemy: tybetański (lub północnoindyjski) „aka” (= przestrzeń, repozytorium) i „sa” (= niebo, coś sekretne, ukryte). Stąd wywodzi się podstawowe znaczenie słowa „akasha” jako „niewidocznej przestrzeni”, niewidzialnego miejsca przeznaczonego do przechowywania informacji w niedostrzegalnej gołym okiem „tkaninie nieskończonego Wszechświata”²⁷. Podobnie – w sanskrycie „akaśa” to tyle co „pierwotna substancja”, „eter”, w języku indyjskim „akash” – „niebo”, „prze-strzeń niebiańska”, a w jodze „ākāśa” odnosi się do **piątego żywiołu**, czyli do świata eterycznego, wypełniającego niebiańskie przestworza energią duchową o bardzo wysokiej wibracji. Zarówno w wyrazie „akaśa”, jak i „akash” znajduje się ten sam rdzeń „kaś/kash”, w którym zawarto znaczenie „emanować, świecić”, innymi słowy – posiadać energię. Energia ta, zdaniem ezoteryków, nie tylko zapisuje informacje w niebiańskich kronikach-sieciach, ale jest także zdolna do dowolnej kreacji opartej na miłości:

²⁴ Taką sugestią, związaną z niepoprawnym tłumaczeniem danego miejsca *Nowego Testamentu*, podzielił się ze mną krakowski hebraista profesor Marek Piela, za co dziękuję.

²⁵ Autorem przekładu *Ewangelii według św. Łukasza w Biblii Ekumenicznej* jest ks. Zbigniew Kamiński z Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego.

²⁶ *Słownik języka polskiego* tom II, L–P, red. n. M. Szymczak, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 1992, s. 322.

²⁷ *Czym są Kroniki Akaszy?*, <https://akademiaducha.pl/kroniki-akaszy-czym-sa>, [dostęp: 23.11.2019].

W mystyce hinduistycznej Akaszę uważa się za pierwotną zasadę natury, z której powstają pozostałe cztery naturalne zasady – ognia, powietrza, ziemi i wody. Każda wibracja, która pojawia się we Wszechświecie poprzez nasze myśli, słowa i czyny, tworzy niezatarty ślad na Akaszy, pozostawiając energetyczny zapis każdej duszy i każdego stworzenia²⁸.

W teozofii i antropozofii Kronika Akaszy jest uznawana za kompendium wszystkich ludzkich wydarzeń, myśli, słów, emocji i zamiarów, które kiedykolwiek miały miejsce w przeszłości, zachodzą w teraźniejszości lub wydarza się w przyszłości. Wszystko to zdaniem teozofów zostało zakodowane w „niefizycznej płaszczyźnie istnienia” utożsamianej przez nich ze sferą mentalną. Do teozofii pojęcie akaszy wprowadziła Helena Bławatska. Zarówno jej relacje, jak i innych teozofów na temat tego swoistego kompendium wszechświata nie znajdują wciąż materialnego potwierdzenia, co nie znaczy, że nie zbliżamy się do momentu, w którym to realnie nastąpi²⁹. Najnowsze badania prowadzone przez amerykańskiego superbiznesmena Elona Muska, szefa SpaceX i Tesli, wskazują na to, że jesteśmy coraz bliżej prawdziwej rewolucji w telepatycznym porozumiewaniu się osób ze sobą i z kosmosem oraz powszechnych możliwości sięgania do zbiorów informacji zapisanych w chmurze internetowej za pomocą mikrostruktur nerwowych ludzkiego mózgu³⁰.

Kroniki Akaszy nie są przypisane do wybranego systemu wyznaniowego, o czym świadczy fakt, że wzmianki o nich można odnaleźć w wielu pismach religijnych hinduizmu, buddyzmu, chrześcijaństwa, judaizmu, teozofii czy neopogaństwa. Zdaniem Orr jest to dowód, że „Kroniki Akaszy stanowią duchowe medium przekraczające granice religii”³¹. Kroniki Akaszy są zatem magazynem wiedzy o nieograniczonych możliwościach przechowywania danych, ponadczasowym bankiem wszelkiej informacji, jaka kiedykolwiek pojawiła się we Wszechświecie. „W polu Kronik Akaszy zawarte jest wszystko. Nic nie jest zagubione lub przeoczone. Pole Kronik jest fundamentem i esencją wszelkich rzeczy”³² – konstatuje Orr. Ezoterycy uważają, że te szczególne subtelne zapisy wiążą się z początkiem kontinuum czasoprzestrzennego Ziemi. Znajdują dla tychże kronik inne określenia jak: Kosmiczny/Uniwersalny Umysł, Oko Boga, Słowo Boże³³. Znaczący temat podkreślają jednocześnie, że do spersonalizowa-

²⁸ *Czym są kroniki akaszy?*; <https://akademiaducha.pl/kroniki-akaszy-czym-sa>, [dostęp: 23.11.2019].

²⁹ R. S. ELLWOOD, *Theosophy. The Encyclopedia of the Paranormal*, Edited by Gordon Stein, New York 1996, pp. 759–766; B. REGAL, *Pseudoscience: A Critical Encyclopedia*, ABC Clío, Greenwood 2009, p. 29; N. DRURY, *Heaven: The Rise of Modern Western Magic*, Oxford University Press, New York 2011, p. 308.

³⁰ Zob. np. R. KOSARZYCKI, *Elon Musk mówi: za pięć lat już nie będziecie musieli nic mówić*; <https://www.spidersweb.pl/2020/05/elon-musk-mowi-za-piec-lat-juz-nie-bedziecie-musieli-nic-mowic.html>, [dostęp: 22.05.2020].

³¹ G. ORR, *Kroniki Akaszy. Jedyna prawdziwa miłość. Praktyczny przewodnik do Twoich Kronik Akaszy*, tłum. R. Zimny, Katowice, Wydawnictwo KOS, 2016, s. 27.

³² Tamże, s. 28.

³³ *Czym są kroniki akaszy?*; <https://akademiaducha.pl/kroniki-akaszy-czym-sa/>, [dostęp: 23.11.2019].

nych Kronik Akaszy można za pomocą określonych technik wchodzić, otwierać je, otrzymywać informacje i z nich (kronik) wychodzić. Jednocześnie podają, że

Kroniki Akaszy są świadomym polem informacyjnym, symbolicznie przedstawianym jako kosmiczna biblioteka, energetyczny bank lub magazyn informacji, jako miejsce zapisu historii wszystkich zjawisk – wszystkich wydarzeń, uczuć, intencji i potencjałów, z każdego czasu: przeszłość, terażniejszość, przyszłość, a także z innych żyć i wcieleń, oraz ich wzajemnych powiązań³⁴.

Istnieją zatem, jak sądzę, pewne podstawy, by przynajmniej w określonym zakresie słowa „niebo” i „akasza” potraktować jak synonimy, które pozwalają przyrównać uwagi o Kronikach Akaszy do biblijnych ksiąg życia. Jak pisze Wilfred Robert Francis Browning, Hebrajczycy wierzyli, że „Jahwe posiadał spis żyjących osób, z której bezbożni mogli być wymazani”³⁵. Świadczy o tym wprost zapis, jaki znajduje się w jednym ze starotestamentowych psalmów (Ps 69, 29): „Niech będą wymazani z **księgi życia**, by nie zostali zapisani ze sprawiedliwymi!”³⁶, ale potwierdzają także pewne fragmenty *Nowego Przymierza*. Św. Paweł w *Liście do Filipian* (Flp 4, 3) wspomina o księdze życia: „Proszę też i ciebie, mój wierny Syzygu, pomóż im, bo dla Ewangelii (Ewodia i Syntycha – G.O.) walczyły razem ze mną, razem z Klemensem i pozostałymi moimi współpracownikami, których imiona są w **księdze życia**”³⁷. Natomiast w odpowiednim ustępie *Apokalipsy* Janowej czytamy:

¹¹ I zobaczyłem wielki biały tron i Siedzącego na nim, sprzed którego oblicza uciekły ziemia i niebo, i miejsca dla nich nie znaleziono. ¹² I zobaczyłem umarłych, wielkich i małych, jak stali przed tronem, i zostały otwarte **zwoje**. I inny **zwój** został otwarty, którym jest **księga życia**. I umarli zostali osądzeni na podstawie tego, co zostało zapisane w **zwojach**, według ich uczynków. ¹³ I morze wydało umarłych, którzy w nim byli, i śmierć, i Hades wydały umarłych, którzy w nich byli. I zostali osądzeni, każdy według swoich uczynków. ¹⁴ A śmierć i Hades zostały wrzucone do jeziora ognia. To jest śmierć druga – jezioro ognia. ¹⁵ I jeśli ktoś nie został zapisany w **księdze życia**, został wrzucony do jeziora ognia³⁸.

Powróćmy jednak do ewangelicznej luki w Łukaszowej wersji *Pater noster* i nieobecnego w tej modlitwie słowa „niebo”, by podjąć jeszcze pewien wątek z punktu widzenia paruzji. Przy czym w moich rozważaniach nie jest istotna forma gramatyczna, wskazująca na to, że Ojciec nasz przebywa w/na „niebiosach”, jak poświadcza na przykład *Biblia Brzeska*, *Biblia Warszawska*, *Nowa Biblia Gdańska*, *Biblia Przekład Toruński*, albo w/na „niebiesiach”, jak odnotowano na przykład w *Biblii Nieświeskiej*, *Biblii Gdańskiej* i *Biblii Wujka*, czy po prostu w „niebie”, jak w *Biblii Warszawskiej*

³⁴ *Kroniki Akaszy*, https://spaceluminous.com/blog/2018/06/19/kroniki-akaszy-sesje-indywidualne/?gclid=EA1aIQobChMlj6GoJGA5gIVlEMYCh352Qd1EAAYASAAEgIk3_D_BwE, [dostęp: 23.11.2019].

³⁵ W. R. F. BROWNING, *Słownik Biblii*, tłum. J. Ślawik, Warszawa, Świat Książki, 2005, s. 279.

³⁶ *Biblia Ekumeniczna...*, dz. cyt., s. 923.

³⁷ Tamże, s. 2281.

³⁸ Tamże, s. 2405.

i *Biblii Ekumenicznej*. Dwa wielkie święta chrześcijańskie, do których należą **Wniebowstąpienie Pańskie** i **Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny**, bezpośrednio swą budową słowotwórczą wskazują na niebo jako miejsce, dokąd udał się zmartwychwstały Chrystus oraz została wzięta z ciałem i duszą Matka Boska po swoim zaśnięciu. Na przykład ze *Składu Apostolskiego* wynika wprost, że Zbawiciel „wstąpił **na niebios**, siedzi po prawicy Boga Ojca Wszchemogącego” i że „stamtąd przyjdzie sędzić żywych i umarłych”³⁹. A gdy to nastąpi, zgodnie z tekstem Mateuszowej *Ewangelii* (Mt 24, 30), „**na niebie** ukaże się znak Syna Człowieczego i trwoga ogarnie wszystkie ludy ziemi. I ujrzą *Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach nieba* z mocą i wielką chwałą”⁴⁰. Bardzo podobnie u św. Marka Ewangelisty (Mk 13, 26): „Wtedy ujrzą *Syna Człowieczego przychodzącego na obłokach*, z wielką mocą i chwałą”⁴¹. I u apostoła Łukasza (Łk 21, 27): „Wtedy zobaczą *Syna Człowieczego przychodzącego na obłoku*, z mocą i wielką chwałą”⁴². A także w Janowej *Apokalipsie* (Ap 1, 7):

Oto przychodzi **z obłokami**,
i ujrzy go wszelkie oko,
i ci, którzy Go przebili.
i oplakiwać Go będą
wszystkie plemiona ziemi.
Tak, amen⁴³.

Nietrudno zauważyć, że we wszystkich przywołanych źródłach biblijnych mówi się o obłokach towarzyszących paruzji⁴⁴. W tym obrazie może się skrywać wiele, również odzwierciedlenie tezy zwolenników starożytnej astronautyki, którzy uważają, że wyraz „obłoki” jest synonimem słowa „spaliny”, jakie gwałtownie wydobywają się ze statku kosmicznego zwłaszcza w czasie jego startu. Wątek ten z uwagi na charakter poboczny ograniczam do zasygnalizowania danej sugestii, nie pomniejszając jednak jej znaczenia i nie rozwodząc się nad jej skutkami kulturowo-religijnymi w sytuacji, gdyby zamieniła się w dowód.

W Starożytnym Egipcie w początkowym etapie procesu mumifikacji zwłok przetrzymywano ciało zmarłego przez pewien czas w czystej soli krystalicznej, która ma odczyn zasadowy. Natomiast w końcowym momencie balsamowania martwego ciała owijano je w bandaże nasyczone żywicą; żywica zaś ma odczyn kwasowy. Z fizykochemicznego punktu widzenia pomiędzy nasyconymi solą zwłokami a warstwą bandaży musiało dochodzić do określonej reakcji jonowej, której rezultatem było między

³⁹ *Wyznanie wiary – skład apostolski*; <https://adonai.pl/modlitwy/?id=109>, [dostęp: 23.11.2019].

⁴⁰ *Biblia Ekumeniczna...*, dz. cyt., s. 1989.

⁴¹ Tamże, s. 2027.

⁴² Tamże, s. 2082.

⁴³ Tamże, s. 2383.

⁴⁴ Zob. np. fragment psalmu 68[67], 5: „Śpiewajcie Bogu, grajcie Jego imieniu / przygotujcie drogę Temu, który **dosiada obłoków**. / Jego imię brzmi PAN / – weselcie się przed Jego obliczem”. *Biblia Ekumeniczna...*, dz. cyt., s. 919.

innymi otrzymanie porcji energii. Egipcjanie wierzyli, że wyzwolona w ten sposób energia uwalniała nieśmiertelny pierwiastek duchowy człowieka i umożliwiała mu przedostanie się do nieba, czyli akaszy⁴⁵.

Przywołuję tę informację o starożytniej praktyce tanatopraksyjnej także po to, by na jej podstawie wysunąć hipotezę, że *Modlitwa Pańska* jako tekst pochodzący od Jezusa dysponuje niezwykle wysoką wibracją, dzięki której osoba pobożnie ją odmawiająca – w myślach albo na głos – ma możliwość telepatycznego łączenia się Bogiem za pośrednictwem szczególnej „Wiecznej Sieci Informatycznej”, jaką jest niebo–akasza⁴⁶. Wszystkie próby modlitewne chrześcijanina są zapisane w jego indywidualnej księdze życia, o której wspomina św. Jan Ewangelista w *Apokalipsie* (Ap 20, 11-15) i mogą one przesądzić o wejściu wyznawcy Chrystusa do Nowego Jeruzalem lub niedostąpieniu tego kosmicznego wyróżnienia.

Przed ośmiu laty przeprowadziłem pewien eksperyment filologiczny z biblijnym *Hymnem o Słowie*, podążając za ideami, które przyświecały Romanowi Brandstaetterowi, wybitnemu tłumaczowi *Nowego Przymierza*⁴⁷. Wtedy inspirował mnie także Max Planck (1858–1947), fizyk kwantowy i noblista w dziedzinie fizyki z 1918 roku, badacz o światowym autorytecie, który w 1944 roku na kilka lat przed śmiercią odważnie oznajmił, że uznaje Ducha za sprawcę materialnego świata:

*jako fizyk (mówię państwu) na podstawie moich badań atomu, co następuje: nie ma materii samej w sobie. Wszelka materia powstaje i istnieje tylko dzięki własnej sile, która wprawia cząstki atomu w drgania i łączy je w najmniejszy system słoneczny atomu. **Mu-simy za tę siłę przyjąć istnienie świadomego inteligentnego ducha. Duch jest przyczyną materii. Nie widzialna, przemijająca materia jest tym, co realne, prawdziwą rzeczywistością, lecz niewidzialny, nieśmiertelny duch jest prawdziwy. To Duch rozwinął ciało, a nie ciało Ducha***⁴⁸.

W swoim eksperymencie, wzięwszy za podstawę przekład Romana Brandstaettera⁴⁹, przetransponowałem odpowiednie miejsca *Hymnu o Słowie*, nazywając go *Hymnem o Duchu*, by podkreślić występowanie i znaczenie Boskiej Emanacji we Wszechświecie – Duch jest u mnie Jej synonimem. Poniżej przytaczam tylko te miejsca ze swojego tekstu, w którym występuje słowo „Duch”:

Początkiem wszystkiego jest **Duch**,
A **Duch** jest u Boga,

⁴⁵ O sposobach obchodzenia się z trupem zob. np. L.-V. THOMAS, *Trup. Od biologii do antropologii*, tłum. K. Kocjan, Łódź, Wydawnictwo Łódzkie, 1980, s. 126–160.

⁴⁶ Wysłunięta hipoteza nie musi być wcale weryfikowalna, by zyskać status naukowej, lecz jako konstrukt myślowy ma prawo mieścić się w sferze pytań o naturę Kosmosu i jego rozumienie.

⁴⁷ Zob. G. OJCEWICZ, *Hymn o Słowie Romana Brandstaettera, czyli Co jest przed wszystkim?*, „Acta Neophilologica” 2012 XV (2), s. 185–198.

⁴⁸ A. POLAK, *Tajemne nauki Jezusa Chrystusa. Księga I. Prawdziwa Dobra Nowina*, Zabrze, Alfa ton, 2011, s. 13.

⁴⁹ R. BRANDSTAETTER, *Księgi Nowego Przymierza...*, dz. cyt., s. 555–557.

I Bóg jest **Duchem**.

Duch jest od zawsze u Boga,
Dzięki Niemu wszystko jest,
A bez Niego nie jest, co jest.

(...)

Duch jest na świecie,
I świat powstał dzięki Niemu,
Ale świat Go nie posiadał.

(...)

A **Duch** stał się Ciałem
I zamieszkał między nami(...) ⁵⁰.

Podążając za ideą Plancka, występujący w eksperymencie filologicznym wyraz „Duch”, można byłoby zastąpić dwoma innymi szczególnymi ekwiwalentami słownymi: „Energia” i „Wibracja”. W ten sposób dochodzę do wniosku, że zarówno *Modlitwa Pańska*, jak i *Hymn o Słowie* św. Jana Ewangelisty reprezentują nowotestamentowe teksty obdarzone wyjątkową rolą: *Oratio Dominica* jest indywidualnym sposobem na nawiązanie kontaktu z Duchem, a *Hymn o Słowie* – najbogatszym źródłem wiedzy o świecie stworzonym przez Boga. Niewystępowanie w modlitwie *Pater noster* w wersji zaproponowanej przez św. Łukasza Ewangelistę słowa „niebo” pozbawia według mnie chrześcijanina wiedzy o górnej strefie świata-akasz jako nadziemskiej krainie, w jakiej przebywa Bóg, czyli „Przedwieczny Administrator Danych”. Zubaża więc orację *Ojciec nasz* o komponent kosmiczny, który dla wyznawców Chrystusa może mieć istotną wartość drogowskazu, ponieważ mówi wprost, skąd – z godnie z zapowiedzią – powtórnie przybędzie Zbawiciel⁵¹, aby sądzić żywych i umarłych.

Jeśli Bóg zachowuje wszystko (*Deus conservat omnia*), a jego domem jest Królestwo Niebieskie utożsamiane z niebem-akaszą, w Księgach Życia bądź Kronikach Akaszki znajduje się zatem wszystko. I tylko sięgnąwszy do tej „Boskiej Biblioteki” będziemy być może w stanie wyjaśnić, nie tylko to, dlaczego modlitwa *Ojciec nasz* w redakcji św. Łukasza różni się od wariantu Mateuszowego, lecz zdołamy także ustalić, w jakich okolicznościach doszło do przekazania przez Jezusa tekstu błagalnego apostołom i który z nich poprosił Chrystusa, by nauczył swoich uczniów modlitwy do Ojca. Dzięki temu luka kosmologiczna została wypełniona, a ludzka docieklivość być może zaspokożona.

Papież Benedykt XVI pisał, że „Niebo jest tą przyszłością człowieka i ludzkości, której ludzkość sama sobie dać nie może”. Słowa głowy Kościoła katolickiego wolno

⁵⁰ G. OJCEWICZ, *Hymn o Słowie...*, art. cyt., s. 196. Zdaniem profesora Marka Pieli ta eksperymentalna propozycja może być właśnie poprawną wersją przekładu.

⁵¹ Jak trafnie zauważył Paul Johnson (1928), „Boży plan nie przewidyje, aby Ojciec we własnej osobie, jako wszechmocny Stwórca i bezmiar wszelkiej doskonałości, sprawował sądy nad duszami. (...) Bóg Ojciec rzeka się więc prerogatyw sędziowskich na rzecz Syna Człowieczego i Jego też – który tak jak my żył na ziemi, podlegał ograniczeniom i słabościom, który doświadczył świata, a nawet został zabity – wyposaża w cały materiał dowodowy oraz władze nagradzania i karania. Dzień Sądu Ostatecznego to dzień Jezusa Chrystusa”. P. JOHNSON, *W poszukiwaniu Boga*, tłum. A. Czarnocki, Warszawa, Świat Książki, 1997, s. 185.

odnieć do różnorodnych kontekstów: teologicznych i pozateologicznych. Na przykład w planie paleoastronautycznym paruzja Chrystusa będzie bezpośrednio związana z przybyciem Syna Bożego z Nieba na czele niezwykłej armady pojazdów kosmicznych, z Nieba, czyli z tego miejsca we wszechświecie, które nie jest dziełem człowieka. A ten, nie stworzywszy nieba, nie zdoła go także sobie podarować.

Modlitwa Pańska jako wyjątkowy tekst kultury nieustannie podlega różnorodnym badaniom i nowatorskim interpretacjom. Najlepszym tego dowodem jest rozumienie *Ojciec nasz* zaproponowane przez Annę Wierzbicką z Australian National University w Canberze. Ta wyjątkowa, o światowej sławie i prestiżu uczona uważa, że

za różnorodnością języków i kultur kryje się ograniczony zasób słów prostych i uniwersalnych, określanych mianem „alfabetu myśli ludzkich”. Zbiór 63 pojęć i prosta gramatyka opisująca zasady ich łączenia tworzą metajęzyk, który pozwala zdefiniować wszystkie inne słowa, wyrażenia i określenia. Uniwersalny język może służyć jako wspólna miara do opisu i porównywania wszystkich języków i kultur. „Tylko w tym języku można – ja wiem, że moja teza jest prowokacyjna! – bez zniekształceń wyrazić to, co chciał nam powiedzieć Jezus”⁵².

Odwołując się do swojej przeogromnej wiedzy i niezawodnej intuicji badawczej, Wierzbicka tłumaczy *Oratio Dominica* absolutnie po nowemu bez jakiegokolwiek odwołania do zapisów nowotestamentowych:

Myślę o Tobie tak:

Ty jesteś kimś nie takim jak ludzie

ludzie istnieją, bo Ty chcesz, żeby istnieli

Ty znasz wszystkich ludzi

Ty chcesz robić dobre rzeczy dla wszystkich ludzi

Ty możesz robić dobre rzeczy dla wszystkich ludzi

gdybyś Ty nie robił dobrych rzeczy dla wszystkich ludzi,

ludzie nie mogliby żyć

jednocześnie myślę o Tobie tak:

ludzie nie mogą Cię widzieć, bo Ty nie jesteś kimś takim jak ludzie

ludzie mogą Cię znać, kiedy chcą robić dobre rzeczy dla innych ludzi

tak jak Ty chcesz robić dobre rzeczy dla wszystkich ludzi

ja wiem:

wszyscy inni ludzie mogą myśleć o Tobie tak samo

wszyscy inni ludzie są jak ja

dlatego kiedy myślę o Tobie, chcę myśleć o innych ludziach.

Wierzbicka uczyniła z *Pater noster* nadzwyczajnie intymny dialog człowieka ze Stwórcą, podkreśliła znaczenie i moc miłości w codziennym życiu człowieka. Tutaj niebem staje się przestrzeń wypełniona troską o drugiego człowieka, a kosmosem go-

⁵² Prof. dr hab. Anna Wierzbicka: *moja teza jest prowokacyjna*, <http://www.naukowy.pl/ogolne/prof-dr-hab-anna-wierzbicka-moja-teza-jest-prowokacyjna/>, [dostęp: 02.01.2021]. Za tę odpowiedź dziękuję Panu profesorowi Markowi Pielu.

towość do dzielenia się dobrem. Jej podejście jest na pewno przykładem uskrzydlenia umysłu, o którym pisał Stanisław Obirek⁵³. Śmiałe przekraczanie granic poznania, które odbywa się najczęściej w twórczym, a nie autokratycznym dialogu z innymi, z tymi, którzy mają odwagę myśleć inaczej i interpretować inaczej rzeczywistość, wpisuje się idealnie w rozliczne dawne i współczesne teorie religioznawstwa, literaturoznawstwa, filozofii, komunikacji czy antropologii kultury, by ograniczyć się do dziedzin reprezentatywnych. Zachowanie uskrzydłonego umysłu nie zapewnia jednak mentalnego pokoju, przeciwnie – inicjuje ważny dialog wielu kultur. Każdy głos w tym dialogu, każde indywidualne „wy-tłumaczenie” kawałka świata jest wyzwaniem i trzeba się z nim stale mierzyć, jeśli celem naszych dociekań ma być dotarcie do prawdy.

BIBLIOGRAFIA

- BALCERZAN E., RAJEWSKA E., *Pisarze polscy o sztuce przekładu 1440–2005. Antologia*, Poznań, Wydawnictwo Poznańskie, 2005.
- BALCERZAN E., *Tłumaczenie jako „wojna światów”. W kręgu translatologii i komparatystyki*, Poznań, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 2011.
- Biblia Ekumeniczna to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu z księgami deuterokanonicznymi. Przekład ekumeniczny z języków oryginalnych*, red. n. J. Betlejko, Warszawa, Towarzystwo Biblijne w Polsce, 2018.
- Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, opr. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich, red. n. A. Janowski OSB, Poznań – Warszawa Wydawnictwo Pallottinum, 1990.
- BRANDSTAETTER R., *Księgi Nowego Przymierza. Przekłady biblijne z języka greckiego. Dzieła zebrane*, Kraków, Wydawnictwo M, 2009.
- BROWNING W. R. F., *Słownik Biblii*, tłum. J. Sławik, Warszawa, Świat Książki, 2005.
- CIESZKOWSKI A., *Ojciec nasz przez Augusta Cieszkowskiego (Ustęp z tomu II)*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” 1895, t. XXI, s. 1–24.
- Czym są Kroniki Akaszy?*, <https://akademiaducha.pl/kroniki-akaszy-czym-sa/>, [dostęp: 23.11.2019].
- DRURY N., *Heaven: The Rise of Modern Western Magic*, New York, Oxford University Press, 2011.
- ECO U., RORTY R., CULLER J., BROOKE-ROSE CH., *Interpretacja i nadinterpretacja*, red. S. Collini, przeł. T. Bieroń, Kraków, Znak, 1996.
- ELLWOOD R. S., *Theosophy. The Encyclopedia of the Paranormal*, New York, Edited by Gordon Stein, 1996.
- GADAMER H.-G., RICOEUR P., *Konflikt interpretacji*, przeł. L. Sosnowski [W:] M. Gołaszewska (red.) *Estetyka w świecie*, t. IV, Kraków, Wydawnictwo UJ, 1994.
- GRABSKA S., *Pacierz w Biblii zakorzeniony*, t. 47, Kraków, Wydawnictwo: Biblioteka „Więzi”, 1983.
- JOHNSON P., *W poszukiwaniu Boga*, tłum. A. Czarnocki, Świat Książki, Warszawa 1997.
- KOSARZYCKI R., *Elon Musk mówi: za pięć lat już nie będziecie musieli nic mówić*, <https://www.spidersweb.pl/2020/05/elon-musk-mowi-za-piec-lat-juz-nie-bedziecie-musieli-nic-mowic.html> [dostęp: 22.05.2020].

⁵³ S. OBIREK, *Uskrzydłony umysł. Antropologia słowa Waltera Onga*, Warszawa, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2010.

- Kroniki Akaszy*, https://spaceluminous.com/blog/2018/06/19/kroniki-akaszy-sesje-indywidu-alne/?gclid=EAIAIQobChMIj6_GoJGA5gIVlEMYCh352Qd1EAAAYASAAEgIk3_D_BwE, [dostęp: 23.11.2019].
- OBIREK S., *Uskrzydlony umysł. Antropologia słowa Waltera Onga*, Warszawa, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2010.
- OJCEWICZ G., *Hymn o Słowie Romana Brandstaettera, czyli Co jest przed wszystkim?*, „Acta Neophilologica” 2012 XV (2), s. 185–198.
- Ojciec nasz*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Ojciec_nasz, [dostęp: 23.11.2019].
- ORR G., *Kroniki Akaszy. Jedyna prawdziwa miłość. Praktyczny przewodnik do Twoich Kronik Akaszy*, tłum. R. Zimny, Katowice, Wydawnictwo KOS, 2016.
- POLAK A., *Tajemne nauki Jezusa Chrystusa. Księga I. Prawdziwa Dobra Nowina*, Alfa ton, Zabrze 2011.
- RATZINGER J., hasło „Niebo” [W:] D. i W. Masłowcy, *Księga aforyzmów*, Warszawa, Świat Książki, 2005.
- REGAL B., *Pseudoscience: A Critical Encyclopedia*, Greenwood, ABC Clio, 2009.
- RZECZYCKA M., *Wtajemniczenie. Ezoteryczna proza rosyjska końca XIX – początku XX wieku*, Gdańsk, Wydawnictwo UG, 2010.
- SITNICKI I., *Metafilozofia kosmizmu i transhumanizmu*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Semper, 2018.
- SŁAWIŃSKI J., *Analiza, interpretacja i wartościowanie dzieła literackiego* [W:] J. Sławiński, *Próby teoretycznoliterackie*, Kraków, Universitas, 2000, s. 9–38.
- SŁAWIŃSKI J., *Miejsce interpretacji* [W:] J. Sławiński, *Próby teoretycznoliterackie*, Kraków, Universitas, 2000, s. 59–79.
- SŁAWIŃSKI J., *O problemach „sztuki interpretacji”* [W:] J. Sławiński *Dzieło – język – tradycja*, Kraków, Universitas, 1998.
- SŁAWIŃSKI J., ŚWIĘCH J. (red.) *Zagadnienia literaturoznawczej interpretacji*, Wrocław, Ossolineum, 1979.
- SŁAWIŃSKI J., *Uwagi o interpretacji (literaturoznawczej)*, [w:] J. Sławiński, *Próby teoretycznoliterackie*, Kraków, Universitas, 2000, s. 39–58.
- Słownik języka polskiego* tom II, L–P, red. n. M. Szymczak, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 1992.
- ŠPIDLÍK T., *Wielcy mistycy rosyjscy*, tłum. z wł. J. Dembska, red. n. i przed. ks. H. Paprocki, Kraków, Wydawnictwo M, 1993.
- Tajemnice świata i największe tajemnice ludzkości*, <https://www.tajemnice-swiata.pl/kroniki-akaszy/>, [dostęp: 23.11.2019].
- THOMAS L.-V., *Trup. Od biologii do antropologii*, tłum. K. Kocjan, Łódź Wydawnictwo Łódzkie, 1980.
- Wyznanie wiary – skład apostołski*, <https://adonai.pl/modlitwy/?id=109>, [dostęp: 23.11.2019].
- Отче наш*, https://ru.wikipedia.org/wiki/Отче_наш, [dostęp: 23.11.2019].
- Шереметевы*, <https://ru.wikipedia.org/wiki/Шереметевы>, [dostęp: 29.11.2019].
- ШТАЙНЕР Р., *Божественная молитва. Эзотерическое изучение. Берлин, 28 Января 1907*, http://lib.ru/URIKOVA/STEINER/lec_molitwa.txt [dostęp: 21.06.2020].
- ШТАЙНЕР Р., *Комментарии к Евангелию от Матфея*; http://bdn-stainer.ru/modules.php?name=Holy_writ&go=page&pid=1201, [dostęp: 21.06. 2020].

A Cosmological Gap In The *Pater noster* Prayer According To The Gospel Of Luke –Quite A Non-Futurological Contribution.

Summary: The author performs an analysis of the *Lord's Prayer* by juxtaposing its two versions present in the Polish edition of the *Ecumenical Bible*. He compares a longer narrative variant edited by St. Matthew the Evangelist (15 verses) with a version shorter almost by a half (9 verses), left by St. Luke the Apostle. He focuses on the word "Heaven" and the expression "Your Kingdom", finding experimental cosmological references for them. The researcher, based on an etymological observation which states that the word "Akasha" means "heaven" in Hindi, locates the Kingdom in its New Testament sense in space understood as the Bank of Internal Data. The author concludes that the three units – Heaven, Akasha and the Kingdom of Heaven – are the synonyms of the IT space universe, the place of residence of the Most Perfect of the Consciousnesses, the Most Powerful of the "Universe Data Controllers", namely, as understood by the followers of numerous religions – of God. The lack of cosmological elements in *Oratio Dominica* in St. Luke's version substantially impoverishes people's knowledge of their real place in Space and the existence of parallel worlds they may potentially communicate with by means of an exemplary prayer gifted to Christians by Jesus.

Keywords: *Pater noster* prayer, the New Testament, cosmology, heaven, Akasha, the Kingdom of Heaven

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr11.art1>

Katarzyna Rytłewska
Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy

Ambiwalencje bliskości i obcości w granicach „małej ojczyzny”

Mimo wielu prac poświęconych obcości i prób zdefiniowania tego stanu emocjonalnego, jak określa go psychologia, czy też – rodzaju oddalenia w relacjach międzyludzkich, o jakich mówią socjologia czy antropologia, nie ma jednoznacznej definicji „obcości”¹. Granice tego pojęcia okazują się rozmyte, zawadzają wszelkie próby konkretyzacji. Jednocześnie „obcość” należy do takich terminów, które znane są doskonale każdemu człowiekowi bez względu na płeć, rasę czy narodowość. Większość ludzi bez dłuższego zastanowienia jest w stanie wskazać „obcego”, intruza, osobę, której nie zalicza do kategorii „swoich” i która jest w pewien sposób wykluczona z „kręgu zaufania”. „Obcy” to najczęściej jednostka daleka, bo nieznaną, a jej wygląd, zachowanie czy język, jakim się posługuje, stanowią barierę poznawczą, której przekraczać nie tyle nie możemy, co – najczęściej – nie chcemy.

Językoznawca Roman Lewicki, prowadząc badania na temat obcości w przekładzie i obcości w kulturze, definiuje w swojej pracy „obcych” jako tych, którzy w naszym mniemaniu różnią się od nas czymś istotnym². Zatem postrzeganie ludzi jako obcych wyznaczone jest przez określony zestaw cech, którymi różnią się oni od oceniających ich jednostek. W celu uszczegółowienia i skonkretyzowania czynników izolacji Lewicki przywołuje klasyfikację tych czynników opracowaną przez Alinę Całą³. Są to: **odmienność językowa, odmienność religijna i wiązana z nią bardzo silnie odmienność obyczajowa, odmienność organizacji społecznej grupy, odmienność zajęć i związana z nią odmienność trybu życia. Należy dodać, że ten zestaw cech uznaje za uniwersalny, kształtujący zarówno społeczne, jak i indywidualne poczucie obcości.**

Dystans czy niezrozumienie wpisane w uogólniony stosunek względem „innych” mogą wskazywać na to, że „obcość” nosi tylko i wyłącznie znamiona stanu negatyw-

¹ Z. Benedyktowicz, *Portrety „obcego”*, Kraków 2000, s. 188-192.

² R. Lewicki, *Obcość w odbiorze przekładu*, Lublin 2000, s. 19.

³ Za: ibidem, s. 19.

nego. Tymczasem ta relacja, często pozbawiona płaszczyzny porozumienia, może okazać się czymś pozytywnym i przynoszącym określone korzyści. Obecność „obcego” skłania nas często do weryfikacji naszego dotychczasowego życia, przemyśleń i poglądów. Pojawienie się jednostki budzącej niepokój może zmienić nas i nasze spojrzenie na rzeczywistość. Wpływa też na międzyludzkie relacje i dotychczasowe zależności. „Obcy” uświadamia nam często niewygodne ramy, w obrębie których żyjemy, a których sami nie jesteśmy w stanie dostrzec.

Możliwość weryfikacji i nowego spojrzenia na siebie istnieje, gdy „obcy” przychodzi z zewnątrz. Inne konsekwencje niesie ze sobą sytuacja, w której „intruzem” staje się osoba do tej pory dobrze nam znana i zaliczana do kręgu „swoich”. Mówimy wtedy o wyobcowaniu, które pojawia się w momencie, gdy dotychczasowa relacja traci znamiona bliskości. Jak zauważa Benedyktowicz, do wewnętrznej izolacji może dojść zarówno w przypadku rodziny, jak i sąsiadów czy dalekich krewnych, co świadczy o tym, że kategoria „swój – obcy” nie jest statyczna, lecz dynamiczna⁴. Autor ten przywołuje w swojej pracy również badania Floriana Znanieckiego, socjologa podnoszącego problem wrogości wobec obcych. Według niego przyczyna obcości nie tkwi w jednostce uznawanej za „obcą”, lecz jej podłożem jest jedność grupy i solidarność łącząca jednostki, które należą do tego samego „kręgu syngenicznego”, czyli osób związanych wspólnym pochodzeniem. Antagonizmy powstają między całymi grupami lub ich poszczególnymi członkami w wyniku różnic. Im większe różnice, tym silniejsze staje się poczucie obcości. „Obcy” więc to „nieczłonkowie” – w przeciwieństwie do „swoich” jako członków grupy. Jednocześnie i Benedyktowicz zwraca uwagę, że za „obcych” uznaje się też tych, z którymi jednostka miała wcześniej styczność, ale ta relacja uległa znacznemu osłabieniu, a nawet przeistoczyła się we wroga. Nawet w kręgu „najbardziej swoich” może dojść do ujawnienia obcego⁵. Ten „wewnętrzny” rodzaj obcości jest przy tym znacznie trudniejszy do przezwyciężenia, bowiem nasycony zostaje większą ilością emocji. Nadal pozostaje płaszczyzna bliskości, podobieństwa, harmonii, przy jednoczesnym poczuciu, że wartości, które do tej pory spajały i stanowiły o wyjątkowości danej relacji, z czasem zaczynają dzielić. „Obcy”, dawniej członek grupy, jest więc zarazem bliski i daleki⁶. Zderza się więc w tym miejscu to, co „swojskie”, z tym, co „obce”. Ten rodzaj oddalenia również weryfikuje nasze dotychczasowe poglądy, zmienia spojrzenie na drugiego człowieka i rzeczywistość w ogóle. Wyobcowanie jednak należy uznać za stan pośredni, niekoniecznie przejściowy, co może być jego negatywną cechą.

Jednostka uznawana za intruza podejmuje jednak czasem próby przystosowania się, wpłynięcia na zmianę realiów rzeczywistości i myślenia tej społeczności, która jej nie akceptuje. Podejmuje walkę o zniwelowanie poczucia obcości, zamiast na starcie zrezygnować i odejść bez narażania się na cierpienie. „Obcy”, bez względu na to, czy jest intruzem wkraczającym w przestrzeń określonej grupy, czy też jest jednostką

⁴ Ibidem, s. 188-192.

⁵ Ibidem, s. 38-42.

⁶ Za: G. Simmel, op. cit., s. 303-304.

dobrze znaną, dawniej bliską, a z upływem czasu oddalającą się, walczy o uznanie i akceptację, bowiem, jak określił to Arystoteles już 328 lat p.n.e., wciąż pozostaje „istotą społeczną”: „Człowiek jest z natury istotą społeczną: jednostką, która z natury, a nie przez przypadek, żyje poza społecznością, jest albo kimś niegodnym naszej uwagi, albo istotą nieludzką. Społeczność jest w jej naturze czymś, co ma pierwszeństwo przed jednostką. Każdy, kto albo nie potrafi żyć we wspólnocie, albo jest tak samowystarczalny, że jej nie potrzebuje, i dlatego nie uczestniczy w życiu społeczności, jest albo zwierzęciem, albo bogiem”⁷.

Ryszard Ciemiński pisze: „Było raz sobie miasto, które miało przedmieścia: Orunię, Siedlce, Oliwę, Emaus, Pruszczyk, Święty Wojciech, Młyniska, a także portowe przedmieście, zwane Nowym Portem oraz przedmieście, które zwało się Wrzeszcz”⁸. Gdańsk to terytorium, po którym z zamkniętymi oczami poruszają się bohaterowie wszystkich trzech powieści: *Hanemanna* Stefana Chwina, *Błaszanego bębenka* Günтера Grassa i *Weisera Dawidka* Pawła Huelle. Miasto pełni w ich życiu niezwykle istotną rolę. Dla nich mikroświat zaczepiony o sprawy wielkiej historii wojen napoleońskich i dwóch światowych⁹. To miejsce niezwykle dynamiczne, przynależące do wielu różnych narodów i nacji, w którym mieszają się elementy charakterystyczne dla każdej z nich. Jest miastem, w którym „obcy” próbuje stać się „swoim”, w którym „obcy” uczy „swoich” topografii, „ich” miejsca; wreszcie – w którym „obcy” wykazuje zrozumienie dla nieakceptujących go „swoich”.

Ścisłe określona przestrzeń, w której żyjemy, jest miejscem, które nas określa, charakteryzuje i kształtuje. Mała ojczyzna – jaką stanowi we wszystkich przywołanych tu powieściach Gdańsk – i jej specyfika Hanemannowi, Weiserowi czy Oskarowi daje poczucie bezpieczeństwa, staje się bodźcem do walki o własną tożsamość, która w sytuacji tych bohaterów nie do końca jest określona. We wszystkich tych trzech przypadkach przywiązanie do Gdańska pomaga walczyć o poczucie własnej wartości i zmniejszenie poczucia obcości. Miłość do tego miejsca i znajomość najmniejszych jego zakamarków sprawia, że bohaterowie na każdym kroku nazywani „obcymi” tę obcość o wiele mniej odczuwają.

Tym, co trzyma przy życiu bohaterów wspomnianych powieści, co powoduje, że choć przez chwilę nie czują się obcy, jest zakorzenienie w Gdańsku. Jak mówi Przemysław Czapliński, mamy siłę, dopóki „czujemy się wrośnięci w jakąś glebę, wyrwani z niej, tracimy wolę istnienia”¹⁰. Tym elementem, który nas „zakorzenia”, są związki z ludźmi i przedmiotami. Przestrzeń, którą uważamy za swój dom, wypełnia się, po zerwaniu której spadamy niejako w próżnię, gubiąc się w swoim życiu i uczuciach¹¹.

⁷ Za: L. Gołdyka, D. Markowska, J. Stankiewicz, *Socjologia. Pojęcia, teorie, problemy*, Zielona Góra 2000, s. 47.

⁸ R. Ciemiński, *Wrzeszcz Güntera Grassa*, [w:] *Günter Grass w krytyce polskiej*, pod red. N. Honszy, J. Łukosza, Wrocław 1988, s. 80-81.

⁹ Ibidem.

¹⁰ P. Czapliński, *Wzniosłe tęsknoty. Nostalgie w prozie lat dziewięćdziesiątych*, Kraków 2001, s. 203.

¹¹ Ibidem, s. 203.

Jak zauważa Carl Jacob Burckhard, Wolne Miasto przed II wojną światową trudno było nazwać domem, bo niby wolne, a zarazem pod każdym względem skrupowane, stanowiło jeden z najbardziej skomplikowanych tworów, jakie kiedykolwiek stworzyli improwizujący teoretycy prawa międzynarodowego. Powołane przez nich do życia miniaturowe państwo nie było w istocie niepodległe. Posiadało bardzo ograniczoną suwerenność. Jego prawa zostały w dużym stopniu odstąpione Polsce, ale jego statut był jakby specjalnie po to stworzony, żeby wywoływać stałe konflikty i napięcia – aż do momentu wkroczenia tu wojsk radzieckich, co skomplikowało w jeszcze inny sposób sytuację miasta¹². Wśród Niemców uciekających w popłochu przed wojskami radzieckimi byli również sąsiedzi Hanemanna. On jednak postanowił zostać w Gdańsku.

Tytułowy Hanemann kilkakrotnie traci bliskie mu osoby, jednak tym, co okazuje się najbardziej bolesne, co odbiera wolę życia, jest utrata jego „małej ojczyzny”. Gdańsk, po którym Hanemann poruszał się prawie intuicyjnie, który znał doskonale i szczerze kochał, nagle ulega zmianie. Konsekwencją tego jest nasilające się poczucie tęsknoty i „obcości”, z którym starał się walczyć.

Hanemannowi z pewnością udało się zaaklimatyzować na płaszczyźnie międzyludzkiej, nie pozwala to jednak wyzbyć się ciągłego przygnębienia i tęsknoty do dawnego, niemieckiego Gdańska. Bohater tęskni, bo nie może się odnaleźć w mieście, które diametralnie się zmieniło, a zmiana niezaprzeczalnie utrudnia drogę „powrotu do siebie”¹³. Dlatego znajdujemy tu takie obserwacje: „I kiedy myśli pani Stein powracały do tamtego wieczoru, przeszłość umarłego miasta stawała się podobna do młodzietki narzeczonej [...]”¹⁴. I dalej: „rozmawialiśmy o tym, co zdarzyło się w mieście, którego już nie ma (H, 61)”. Jeszcze dalej: „przed oczami stawały znów dawne miejsca, domy, pokoje, twarze, lecz serce nie odnajdywało już niczego bliskiego w obrazach miasta, którego już nie ma — tak jakby pamięć tylko niedbale tasowała zbrazowiałe fotografie przed wrzuceniem ich w ogień” (H, 91).

Jak zauważa Przemysław Czapliński, Hanemann to obywatel miasta, w którym czuł się zakorzeniony, żył, pracował, był szanowany. To miejsce niezwykle, bowiem przybyłe do niego nacje, mimo wielu różnic narodowościowych czy religijnych, zawsze mogły w nim znaleźć porozumienie na wyższym poziomie, ale: „To tygiel etnicznych odrębności, dający wiarę w pojednanie i ponadczasowość określonych wartości, jednocześnie w jego obrębie, całe społeczności przekonują się o kruchości istnienia”¹⁵. Przestrzeń swojska, bezpieczna, znana, przeistacza się nagle w obcą. Dlatego też Hanemann tak często jest w nastroju melancholijnym czy wręcz depresyjnym. „Mała ojczyzna”, z którą Niemiec był tak silnie związany, nagle, mimo wielu życzliwych dłoń osób próbujących w niej odnaleźć utracone szczęście i spokój, okazuje się wrogą.

¹² C. J. Burckhard, *Moja misja w Gdańsku 1937-1939*, Warszawa 1970, s. 10.

¹³ Ibidem, s. 205-206.

¹⁴ S. Chwin, *Hanemann*, Gdańsk 1996, s. 25. Dalej w odwołaniach do tego wydania stosuję skrót H i numer strony.

¹⁵ Ibidem, s. 205-206.

Wspólna przestrzeń, w której to „obcy” lepiej się orientuje niż „swój”, pozwala zmniejszać dystans między nim a otaczającymi go ludźmi. Ta przestrzeń ulega jednak drastycznym zmianom, stając się obcą również dla samego Hanemanna, odbierając mu niejako ostatni z argumentów walki o wyeliminowanie poczucia nieprzynależności. Z tego względu, jak zauważa autor innego z interesujących nas tu utworów, Paweł Huelle, daleko jest *Hanemannowi* do typowej literatury „małych ojczyzn”¹⁶. Powieść ta, według autora *Weisera Dawidka*, jest przypowieścią, a właściwie filozoficznym traktatem, który stawia hamletyczne pytanie: „Co jest lepsze: istnieć, znosząc zawistne strzały losu, czy też nie istnieć, odejść w niebyt, rzucając tym samym wyzwanie: samemu sobie, Bogu, społeczeństwu, Historii”¹⁷. Nawiązując do szekspirowskiego „być albo nie być”, Huelle ukazuje człowieka wewnętrznie rozdartego, dla którego stosunek do otaczającego świata z pełnego nadziei przekształca się stopniowo w coraz bardziej ambiwalentny.

Hanemann wraz z Hanką i Adamem odchodzą w nieznaną, bo choć podjęli trudną, i w dużej mierze udaną, próbę przystosowania się, zawsze pozostaną „obcymi”. Odchodzą nie z własnej woli, a zmuszeni przez nieczuły, bezwzględny system, który klasyfikuje ludzi jedynie ze względu na narodowość lub przynależność partyjną. Opuszczają miasto w poczuciu niesprawiedliwości i pustki. Zostaje im jedynie nadzieja i głęboka wiara w słowa pana Retza, że „kiedy cierpimy, Bóg dotyka nas gołą ręką” (H, 19).

Bohater powieści Grassa jest inny, „obcy”, bo potrafi wyrażać swój sprzeciw, co w jego środowisku nie było częste. W Oskarze tli się niechęć do społeczeństwa niemieckiego „zdominowanego przez hitleryzm i nazizm, potem przez nędzę oportunistyczną, a wreszcie przez dobrobyt i wewnętrzne zgnuśnienie”¹⁸. Jest to sprzeciw wobec wojny, spokoju sumienia i „oswajania” niesprawiedliwości. Tego właśnie protestu – i oskarżenia zarazem – Oskar jest symbolem. Odrzuca czasy, w jakich przyszło mu żyć, zamykając się w skorupie dzieciństwa, nie znajdując w niej jednak bezpiecznego azylu, arkadii czy „utraconego raju”. Chowając się w swoim „blaszanym” świecie, otoczonym solidnym murem ironii i kpiny, odnajduje jedynie upodobanie do destrukcji¹⁹.

Dla Oskara Gdańsk jest obszarem, po którym mimo swych ułomności i ograniczeń wynikających z faktu, że jest karłem, porusza się bez najmniejszych problemów. Miłości do tego miasta nauczyła go matka, stając się przewodniczką po jego zakątkach. Po jej śmierci Oskar rozwijał swoje topograficzne zainteresowania i w bardzo krótkim czasie poruszał się po mieście niemal intuicyjnie²⁰. Jak zauważa Mieczysław Dąbrow-

¹⁶ P. Huelle (rec.), *Laudacja, czyli słowo pochwalne* (S. Chwin, *Hanemann*, Gdańsk 1995), „Tytuł” 1995 nr 3/4b, s. 380.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ F. Castelli, *Günter Grass, pisarz patrzący od dołu*, „Przegląd Powszechny” 2002, nr 4, s. 80-81.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Ibidem., s. 81-82.

ski, ojczyznę ideologiczną kojarzy się z pierwiastkiem męskim, a „małą ojczyznę”, regionalną, z żeńskością. Miłość do Gdańska oznacza jednocześnie niezwykle silną więź bohatera *Blaszanego bębenka* z kobietami. Zarówno więc babka, matka, Greffowa, jak i Maria Truczinska zajmują w życiu Oskara centralne miejsce. Przestrzeń wyznaczona i jednocześnie naznaczona przez kobiety staje się dla Oskara miejscem, w którym rozpoczyna się nie tylko jego historia, ale i historia całej ludzkości. „Mała ojczyzna” staje się prywatną świętością, dzięki której przez długi czas ma siłę walczyć w obronie własnej tożsamości²¹. Kiedy – przebywając już w zakładzie psychiatrycznym – snuje swą opowieść, to z niezwykłą dbałością mówi o realiach i szczegółach z życia mieszczkańskich domów, ulicach, kościołach, sklepach, budynkach użyteczności publicznej, targowiskach czy cmentarzach, Poczcie Gdańskiej i plaży. Opisane przez niego z niezwykłą dokładnością miejsca mogą nawet współcześnie posłużyć za przewodnik po jego „małej ojczyźnie”, Gdańsku²². I chociaż Oskar opuszcza swój bezpieczny azyl, robi to tylko na chwilę, ponieważ doskonale wie, że jest on jedynym miejscem na ziemi, które, choć przytłacza go swym zepsuciem, to paradoksalnie może zapewnić upragnione szczęście, spokój i poczucie bezpieczeństwa.

Także dla bohaterów *Weisera Dawidka* niezwykle ważna jest przestrzeń, w której się poruszają, próbując dotrzymać kroku swojemu przewodnikowi, Weiserowi. Zakamarki Gdańska, które Dawidek, choć „obcy”, znał doskonale (o wiele lepiej niż „swoi”), w momencie ich odkrywania tworzyły wspólną tajemnicę – a zarazem płaszczyznę porozumienia. W tej powieści „mała ojczyzna” staje się łącznikiem i przesłanką wspólnoty. Ten „inny”, nieznan, dziwny, tajemniczy chłopiec orientował się znakomicie w topografii miasta. Zawstydzające dla jego rodowitych mieszkańców, jakimi byli chłopcy, były lekcje dotyczące określonych miejsc na mapie Gdańska i historii z nimi związanej. Doskonała znajomość wspólnej przestrzeni okazała się strategią niwelowania dystansu. O wiele trudniej jest bowiem nazwać „obcym” kogoś, kto znacznie lepiej od nas zna przestrzeń, w której od urodzenia żyjemy.

Weiser zadziwiał więc chłopców nie tylko swoimi wybitnymi umiejętnościami – dodatkowo stał się ich przewodnikiem i nauczycielem. Chłopcy tak silnie utożsamiali go z miejscami, w które ich zabierał i o których opowiadał, że nawet gdy zniknął, każde z nich o nim przypominało.

Jednak w pewnym momencie znane tak dobrze przestrzenie, z którymi chłopcy mieli tyle pozytywnych konotacji, nagle przestają istnieć. Odchodzi nie tylko Weiser, ale niedługo też z powierzchni ziemi znikają ostatnie z pamiątek po nim. „Mała ojczyzna”, do której miłości i szacunku Weiser uczył chłopców, zaczyna się zmieniać, co notuje narrator:

Najpierw mijam Bukową Górkę, gdzie wytyczone alejki w niczym nie przypominają tamtego czasu. Po lewej ręce powinienem mijać brętowski cmentarz. To już tu. Na

²¹ M. Dąbrowski, *Swój/Obcy/Inny. Z problemów interferencji i komunikacji międzykulturowej*, Izabelin 2001, s. 106-108.

²² J. Gawlikowska, *Przeboje prozy XX wieku*, Bielsko-Biała 1997, s. 169.

wielkim placu nie ma nagrobków z gotyckimi literami. Drzewa wycięto. Buldożer zaraz obok ceglanego kościółka spycha na kupę zwały kamieni i potrzaskanych płyt. Kopie fundament pod nowy, dużo większy kościół. Dół jest głęboki na kilka metrów i ma rozmiary średniego boiska. Idę dalej. Tam, gdzie znajdowała się pusta krypta, stoi czteropiętrowy dom z trzema klatkami schodowymi. Pierwsi lokatorzy zawieszają firanki i czyszczą okna po malarzach, chociaż zimno. Stoję teraz na kolejowym nasypie. Tam, gdzie za ścianą lasu widać było wzgórze okalające strzelnicę, widzę teraz jeszcze nie otynkowane wieżowce. Jeden, drugi, trzeci i jeszcze jeden za nimi. Nawierzchnia nasypu jest gorsza — rozjeżdżyły ją ciężarówki i samochody działkowców. Idę dalej nasypem, aż do rębichowskiej szosy. Ale nie wygląda jak szosa. Jest zwykłą ulicą z chodnikami, latarniami i znów dużo samochodów. Jestem zmęczony, zupełnie jak stary człowiek. Żałuję, że nie pojechałem autobusem²³.

Heller w drodze na cmentarz ze smutkiem zauważa nowo powstałe wieżowce, działki i buldożery przygotowujące grunt pod kolejne inwestycje. Wszystko to rujnuje i spycha w otchłań zapomnienia miejsca, które były tłem przygody z Weiserem. Bohater jest rozgoryczony, bo przestrzeń, która wszystkim chłopcom była tak bliska duchowo, systematycznie zanika. Górny Wrzeszcz, Oliwa, Łąki i lasy wokół miasta, plaża w Jelitkowie – przez to, że były tłem niezwykłych zdarzeń – stały się „równie mityczne, jak wszystko, co czasowo lub przestrzennie do Weisera przylegało”²⁴. I to wszystko nagle znikło.

Otoczenie zmienia się, stając się coraz bardziej „obcym”. Podobnie jak Hanemann, także Heller, choć żyje w nowej rzeczywistości, szuka w niej najmniejszych nawet śladów przeszłości. Kiedy okazuje się, że miejsca związane z Weiserem znikają bezpowrotnie, doszczętnie rujnowane i przeobrażane, żyje w poczuciu pustki i staje się melancholikiem.

„Mała ojczyzna” to przestrzeń, która odgrywa niezwykle ważną rolę w konstrukcji całej powieści, a dodatkowo jest istotna dla psychiki poszczególnych bohaterów. Kluczowym jej punktem staje się tunel nad Strzyżą, w którym znika Weiser. Według Melvina Morsa zajmującego się problemem śmierci klinicznej, długie, ciemne tunele, u wylotu których widać jaśniejące światło, często pojawiają się w opowieściach ludzi, którzy przeszli przez śmierć kliniczną²⁵. Tunel staje się więc symbolem śmierci i utraty kogoś bliskiego²⁶. Heller przechodzi przez podobny tunel, szukając Dawidka i w jego obrębie, jak można by powiedzieć, sięga po opis „życia po życiu”, doświadczając zerknięcia się dwóch rzeczywistości: poznawalnej i niepoznawalnej. Mieszkańcem tej drugiej jest Weiser wycofujący się z racjonalnego, pełnego przyziemnych spraw i obowiązków świata, w którym jedynie przez chwilę zagościł.

²³ P. Huelle, *Weiser Dawidek*, Gdańsk 1987, s. 212. Dalej w odwołaniach do tego wydania stosuję skrót WD i numer strony.

²⁴ T. Mizerkiewicz, „*Weiser Dawidek*” i współczesne doświadczenie mityczne, „*Polonistyka*” 1999, nr 1, s. 21-22.

²⁵ M. Morse, P. Perry, *Blżej światła*, przeł. K. Chłobowski, Kraków 1993, s. 30.

²⁶ R. Moody, *Refleksje nad życiem po życiu*, przeł. M. Młynarczyk, Bydgoszcz 1993, s. 11.

W obliczu wszystkich niejasności, niewytłumaczalnych zdarzeń i zjawisk, jakie miały miejsce latem 1957 roku, Heller, szukający zaciekle odpowiedzi na pytanie: „Co się stało z Weiserem?”, zaczyna wątpić, czy ten „mistrz tajemnicy” i znawca Gdańska istniał naprawdę. Chociaż poświęca całe swoje życie na rozwikłanie tej zagadki, nie jest w stanie poznać odpowiedzi na nurtujące go pytania, bo jego myślenie jest zbyt racjonalne, pamięć zawodna, a on stał się agnostykiem, którego nurtują ciągle te same pytania:

A zresztą, o czym można powiedzieć — rozumiem to? O czym w ogóle i o czym w odniesieniu do tej historii? Czy rozumiem na przykład, dlaczego Weiser odsunął mnie od siebie na jakiś czas? Albo czy rozumiem, w jaki sposób Piotr spoczywając pod ziemią może ze mną rozmawiać? Żadna teoria nie wyjaśni niczego. Jedyne, co mogę zrobić, to opowiadać dalej. (WD, 163).

Ostatecznie Hellerowi nie udaje się napisać książki, w której chciał opowiedzieć historię tego niezwykłego chłopca, swojego przewodnika i nauczyciela. Nie da się bowiem opisać tego, czego nie jesteśmy w stanie zrozumieć i poznać. Podejmuje on swoiste „śledztwo” mające wyjaśnić to, co go niepokoi, co spędza mu sen z powiek. Jednak historia Weisera do końca jego życia pozostanie nieokreślona, niedopowiedziana i budzić będzie wątpliwości, czy ten zapamiętany z dzieciństwa Żyd, przedstawiciel „innego” świata, zaszczepiający w swoich „uczniach” miłość do Gdańska, mógł istnieć naprawdę? Czy może obecność Weisera w życiu chłopców to jedynie wytwór ich wyobraźni?²⁷. Jednak przeciw takim podejrzeniom świadczą fakty:

W każdym razie, do końca wakacji noga przysporzyła mi wiele utrapień i nawet teraz, kiedy to piszę i spoglądam na skarpetkę, wiem, że dwa centymetry poniżej kostki, jest ta blizna po Weiserowym rykoszecie i wypaleniu dziury. Wiem też, że kiedy tylko wiatr od zatoki zmieni kierunek, będę czuł lekki, ledwie że wyczuwalny jak mały strumyczek ból lewej stopy i nigdy nie będę mógł zapomnieć tego, co wydarzyło się w dolinie za strzelnicą ani Weisera, ani wszystkich dni tamtego upalnego lata... (WD, 162).

I dalej:

Wszystko to, co widziały wtedy moje oczy i czego dotykały moje ręce, wszystko to zawiera się przecież w tej bliznie, powyżej pięty, długiej na centymetr, szerokiej na pół, bliznie, której dotykam palcami, kiedy gubię wątek albo zastanawiam się, czy tamto wszystko było prawdziwe... Tak, wtedy właśnie pochylałem się nad lewą stopą i palcami prawej dłoni pocieram tę bliznę, i wiem, że Weiser istniał naprawdę, że wybuchy w dolinie były prawdziwymi wybuchami i że nic w tej historii nie zostało wymyślone, ani jedno zdanie i ani jeden moment tamtego lata i tamtego śledztwa. (WD, 163).

Weiser pozostawił na nodze Hellera nieusuwalny ślad i jednocześnie dowód swojego istnienia. Poza tym zostawia po sobie niewiele, kilka wspomnień, garść prochu i zużyte naboje znalezione w pobliżu tunelu. Jednak największym jego darem było

²⁷ T. Mizerkiewicz, op. cit., s. 23.

zarażenie chłopców miłością do ich „małej ojczyzny”, pokazanie, że ktoś taki jak on, pozornie obcy, niepozwalający się do końca poznać i opisać, poprzez bliskość przestrzenną czy terytorialną staje się również bliski mentalnie.

Jeśli brak związku z konkretnym punktem przestrzeni jest przeciwieństwem trwałego przywiązania do danego miejsca, to – na co zwraca uwagę socjolog i filozof Georg Simmel – socjologiczna forma „obcości” stanowi w pewnej mierze syntezę obu tych określeń. Obcy niezależnie od swego uroku i znaczenia uważany jest za „innego” do momentu, w którym, w odczuciu innych, pozostaje cudzoziemcem, „osobą bez własnego miejsca”²⁸. Styka się on wszakże z każdym elementem danej przestrzeni, z żadnym jednak nie łączy go trwałe, rodzinne, lokalne czy zawodowe więzy. Jednak Hanemannowi, Oskarowi i Weiserowi udaje się znaleźć „własne miejsce” oraz przełamać obcość poprzez łączące ich z daną społecznością związki i nadzwyczajną znajomość wspólnego terytorium.

„Mała ojczyzna” we wskazanych trzech powieściach ma swoją określoną granicę. Granica, jak zauważa Jan Stanisław Bystron, zawsze jest niebezpieczna i nieprzewidywalna. Osoba, która ją przekracza, burzy określony porządek. Reguły obowiązujące po jednej stronie granicy niekoniecznie muszą obowiązywać po drugiej. Człowiek, który je narusza, może znaleźć się w obrębie innego świata i nie podlegać już dawnym wpływom²⁹. Hanemann granicę Gdańska przekracza raz na zawsze i, zmierzając w nieznaną, wsiada do pociągu, który znika w tunelu. Sytuacja powtarza się w losie Weisera Dawidka, który, wchodząc do tunelu, opuszcza bezpowrotnie doskonale znane miejsca. Oskar jako jedyny z bohaterów zdecydował się na przekroczenie granicy „małej ojczyzny” i powrót do Gdańska. Bohaterowie powieści, będący „obcymi” w jej przestrzeni, niekoniecznie muszą czuć się obcymi poza jej granicami. Jaki jednak los czeka Henemanna i Weisera, nie wiemy. Pewne jest natomiast, że ucieczka nie gwarantuje upragnionego szczęścia, o czym przekonał się Oskar, wyjeżdżając na Zachód.

Ambiwalencja zwana intencjonalnością dwuwartościową zakłada możliwość mieszania się uczuć skrajnych wobec tych samych osób czy przestrzeni. Bohaterowie przywołanych powieści takich skrajności doświadcniają. Czują miłość i przynależność do określonego miejsca przy jednoczesnym poczuciu bycia intruzem w jego ramach. Określają Gdańsk jako swoją małą ojczyznę, równolegle tęskniąc do przestrzeni, w której czuliby się akceptowani ze swoimi ułomnościami i niepokojami.

BIBLIOGRAFIA

- Benedyktowicz Z., *Portrety „obcego”*, Kraków 2000.
Bystron J.S., *Tematy, które mi odradzano*, Warszawa 1980.
Castelli F., *Günter Grass, pisarz patrzący od dołu*, „Przegląd Powszechny” 2002, nr 4.
Chwin S., *Hanemann*, Gdańsk 1996.

²⁸ G. Simmel, *Socjologia*, przeł. M. Łukasiewicz, Warszawa 2005, s. 300-304.

²⁹ J.S. Bystron, *Tematy, które mi odradzano*, Warszawa 1980, s. 224 (o granicy jako zjawisku kulturowym napisano dużo więcej nowszych opracowań).

- Ciemiński R., *Wrzeszcz Günтера Grassa*, [w:] *Günter Grass w krytyce polskiej*, pod red. N. Hon-szy i J. Łukosza, Wrocław 1988.
- Czapliński P., *Wzniosłe tęsknoty. Nostalgie w prozie lat dziewięćdziesiątych*, Kraków 2001.
- Dąbrowski M., *Swój/Obcy/Inny. Z problemów interferencji i komunikacji międzykulturowej*, Izabelin 2001.
- Gawlikowska J., *Przeboje prozy XX wieku*, Bielsko-Biała 1997.
- Goffman E., *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, przeł. A. Dzierżyńska, Gdańsk 2007.
- Gołdyka L., D. Markowska, J. Stankiewicz, *Socjologia. Pojęcia, teorie, problemy*. Zielona Góra 2000.
- Grass G., *Błaszany bębenek*, przeł. S. Błaut, Warszawa 1984.
- Huelle P. (rec.), *Laudacja czyli słowo pochwalne* (S. Chwin, *Hanemann*, Gdańsk 1995), „Tytuł” 1995, nr 3/4b.
- Huelle Paweł, *Weiser Dawidek*, Gdańsk 1987.
- Lewicki R., *Obcość w odbiorze przekładu*, Lublin 2000.
- Linton R., *Kulturowe podstawy osobowości*, przeł. A. Jasińska-Kania, Warszawa 1975.
- Mizerkiewicz T., „*Weiser Dawidek*” i współczesne doświadczenie mityczne, „*Polonistyka*” 1999, nr 1.
- Moody R., *Refleksje nad życiem po życiu*, przeł. M. Młynarczyk, Bydgoszcz 1993.
- Morse M., Perry P., *Bliżej światła*, przeł. K. Chłobowski, Kraków 1993.
- Simmel G., *Socjologia*, przeł. M. Łukasiewicz, Warszawa 2005.

Ambivalence of closeness and strangeness within the boundaries of a ‘small homeland’

Summary: The article shows the city of Gdansk as a ‘small homeland’ for the protagonists of the three novels. Homeland for people who paradoxically are perceived as ‘strangers’ by the other inhabitants of the city. The article is a discussion about community, closeness and taming the strangeness, thanks to a common place – a small homeland.

Keywords: strangers, small homeland, community, border, identity

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr11.art2>

Iwona Sowińska

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Brud, kicz i kamp.

Warianty estetyki brzydoty w poezji Bolesława Leśmiana

Przedmiotem badań, których wyniki prezentuję w niniejszym artykule, jest obecna w poezji polskiej końca XIX i początku XX wieku szeroko pojęta estetyka brzydoty, na którą, oprócz rozpowszechnionych, mniej lub bardziej nietypowych, przedstawień teratologicznych, rozmaitej szpetnej anatomiki i fizjonomiki, składają się dwa przeciwległe bieguny estetyczne. Pierwszym z nich jest estetyka brudu i nieczystości związana z fizjologią i stanami chorobowymi, których literackie reprezentacje są o tyle istotne, że lokują się w interesującym kontekście kulturowym, konotują szereg sensów symbolicznych. Drugi biegun to estetyka kiczu i kampu klasyfikowana przez Umberto Eco jako alternatywna forma brzydoty, określana mianem „brzydoty innych”¹. W mojej pracy postaram się udowodnić, że ten zdefiniowany przez Susan Sontag „dobry smak złego smaku”², podobnie jak ujęte w ramy estetyczne dysmorfo- i mysyfilia, zajęły w literaturze przełomu XIX i XX wieku istotne miejsce i zyskały wyjątkową wartość ekspresywną, zaś w sposób szczególnie interesujący uobecniły się w poezji Bolesława Leśmiana.

Poszukiwanie elementów estetyki brzydoty w twórczości Leśmiana przysparza szeregu trudności; poeta często, posługując się efektem brzydoty, unika wszelkich zabiegów typowych dla pełnego antyestetyzmu. Można zauważyć, że cała poezja autora *Łąki* naznaczona jest pewnym szczególnym paradoksem estetycznym: zarówno

¹ Zob. U. Eco, *Historia brzydoty*, Poznań 2009, s. 391–420; Por.: Red. B. Kudra, E. Szkudlarek-Śmiechowicz, *Kicz w języku i komunikacji*, Łódź 2016, s. 209–219; Z tym zastrzeżeniem, że kicz rozumiemy jako zjawisko, które dla kogoś jest pięknem, a kamp jako sposób postrzegania i przeżywania tego zjawiska (ze świadomością, że jest kiczem).

² Zob. S. Sontag, *Notatki o Kampie*, „Literatura na Świecie”, przeł. W. Wartenstein, 1979, nr 9 (101), s. 322.

w języku opisu, jak i w sytuacjach narracyjnych konsekwentnie ucieka się do eufemizmów, całkowicie odrzucając dysfemizmy, które zdawałyby się adekwatne do wiarygodnej opowieści np. o przyrodzie, natomiast, co niewątpliwe, kreuje wyraziste ekwiwalenty zarówno estetyki kampowej, jak i estetyki nieczystości. Funkcję i miejsce brudu w poezji autora *Łąki* omawiał Bartosz Małczyński³. Mimo, że Małczyński napisał swój artykuł zbyt technicznym, nieprzystającym do rzeczywistości poetyckiej językiem, to jednak tekst jest interesujący choćby z uwagi na wyeksponowane przez wspomnianego badacza przytoczenie z Leśmianowskich *Przygód Sindbada Żeglarza*⁴, jak też kilka innych spostrzeżeń, do których odniosę się w niniejszej pracy. W inspirowanym baśniami arabskimi poemacie Leśmiana pada zdanie: „Lubię czystość i nie znoszę brudu”⁵. Słowa te wuj Tarabuk wypowiada na własną zgubę, gdyż w wyniku pomyłki wszystkie jego rękopisy zostają wyprane i całkowicie wyczyszczone z liter. Ów incydent dowodzi, że ortodoksyjne umiłowanie czystości czasem nie popłaca.

Asumpt do rozważań na temat koncepcji estetycznej daje esej ze *Szkiców literackich* Leśmiana pt. *Z rozmyślań o Bergsonie*, który, jak sądzę, można uznać za artystyczne *credo* poety i wykładnię jego poglądów na piękno:

Baśń [...] gra rolę poważną w naszym myśleniu: rolę tęczowego mostu, który nas łączy z dziedziną nielogiczną istnienia, z brzegiem urwistym owej tajemnicy, której twarz nie jest do twarzy ludzkiej podobna. Baśń jest zawsze wytworem – intuicji, instynktu, o którym logika mówi, że jest ślepy, ponieważ ma oczy innej niż ona barwy. Widzi to, co logicznie rozumując powinno być niewidzialne. Baśniowość zdobyczy intuicyjnych nie jest zwycięstwem, lecz raczej niemocą naszych zbyt mało rozwiniętych, zaniedbanych instynktów. [...] Gdybyśmy jednak zebrali w odpowiednim układzie i oświetleniu te wszystkie baśnie, może byśmy otrzymali w rezultacie cenny przyczynek do historii instynktu ludzkiego⁶.

Autor mocno podkreśla znaczenie instynktu ludzkiego, z którego daje się wywieść nie tylko baśniowość, lecz również podświadome umiłowanie brzydoty. Umilowanie to ujawnia się także w zdaniu na temat tajemnicy, „której twarz nie jest do twarzy ludzkiej podobna”⁷. Przytoczone sformułowanie można interpretować dwojako: jako jej upiorny nie-antropomorfizm baśni oraz odwrotnie, jako jej nadludzkie piękno. Sądzę, że estetyka Leśmiana paradoksalnie doskonale godzi obie te interpretacje. Z jednej strony, poeta opowiada się za oszałamiającą, prawie kampową urodą baśniowości i wpisaną weń na wpół brzydką, ale niemal sterylną przyrodą; z drugiej zaś – wyraźnie docenia i pragnie eksplorować to, co mieści w sobie całą brzydotę człowieka i świata. Owo pragnienie zagłębienia się w ohydę wynika z trzech głównych źródeł. Po pierw-

³ B. Małczyński, *O brudzie, kurzu i pyłe w poezji Bolesława Leśmiana*, [w:] Red. M. Sztandara, *Brud. Idee – dylematy – sprawy*, Opole 2012, ss. 371–383.

⁴ W przypadku pracy nad Leśmianem brałam pod uwagę tylko teksty liryczne i krytycznoliterackie, *Przygody Sindbada Żeglarza* pierwotnie były poza moim obszarem badawczym.

⁵ B. Leśmian, *Przygody Sindbada Żeglarza*, Cieszyn 1991, s. 78.

⁶ Por. B. Leśmian, *Z rozmyślań o Bergsonie*, [w:] *Szkie literackie*, Warszawa 1959, s. 31.

⁷ Tamże, s. 31.

sze, z wyżej wymienionej baśniowości, która wraz z silnie obecną w niej wyobraźnią oniryczną, jak też opisami sadomasochistycznego erotyzmu, łączy autora *Łąki* z myślą Freuda i Junga⁸. Po drugie, ze swoiście przez Leśmiana rozumianej ludowości i związanym z nią tzw. kanonem groteskowym⁹. Po trzecie, wynika z zaadaptowania przez poetę elementów teologii apofatycznej i wcielenia w fabuły ballad postaci „jurodiwych”¹⁰. Z kolei użycie figury „tęczowego mostu” jednoznacznie wskazuje na pozytywną ocenę gustu kampowego. Warto podkreślić, że elementy wszystkich tych zapożyczeń poeta łączy w tak spójną i harmonijną całość, iż niekiedy trudno określić granice ich wpływu. Toteż będę do nich wszystkich powracać wielokrotnie przy omawianiu poszczególnych aspektów Leśmianowskiej estetyki.

Mimo swego naturocentrycznego światopoglądu poeta zdecydowanie odżegnuje się od jakichkolwiek środków wyrazu właściwych naturalizmowi. Naturalistycznych, budzących wstręt epitetów próżno szukać w opisach przestrzeni przyrody; ogród występuje tylko pod postacią *Ogrodu zakłętego*; *W polu* zaś kwiaty „mdleją, ciała naszych odurzone wonią”¹¹, a stylistyka utworu jasno wskazuje, że jest to woń może ciężka i nadmiernie słodka, ale na pewno nie przykra w potocznym znaczeniu tego słowa. Natura Leśmiana nie ewokuje brudu. Przeciwnie – za pomocą poetyckich zakłęb przeobraża brudną naturalność w naturalność magiczną, cudowną. Prawdopodobnie jedyne użycie przymiotnika „brudne” pojawia się w finalnej części wiersza *Wieczory*:

Zdziwię się nagle – bezniebny, beztęczny,
Szparom i trafom byle jakim wdzięczny
Za przypomnienie byle jakich rzeczur,
Kałużysk brudnych lub żabich poziewań –
Zlećcie się ku mnie – złotsze i zakłętsze –
Na ten ostatni, wiekuisty Wieczór¹².

Zacytowane wersy są przykładem właśnie tego zabiegu. Paradoksalnie utwór stanowi jednocześnie apoteozę bylejakości i przypadkowości¹³, będącymi dla poety – jak później wykażę – baśniowym substytutem brzydkiego oblicza przyrody. Źródłem Leśmianowskiej brzydoty szukać należy, jak sądzę, w estetykach surrealizmu i ekspresjonizmu. Dlatego też kluczem interpretacyjnym pozwalającym odczytać linię estetyczną poety jest – podkreślam to raz jeszcze – kategoria baśniowości, czerpiąca częściowo z obu tych źródeł¹⁴. W *Rozmyślaniach o Bergsonie* Leśmian nazywa baśń „soczystym

⁸ Zob. N. Tylor, *Klechy polskie – baśń nieustająca*, [w:] *Twórczość Bolesława Leśmiana. Studia i szkice*, pod red. T. Cieślaka i B. Stelmaszczyk, Kraków 2000, s. 267; C. Rowiński, *Człowiek i świat w poezji Leśmiana*, Warszawa 1982, s. 232.

⁹ Tamże, ss. 18-19.

¹⁰ Tamże, s. 50.

¹¹ B. Leśmian, *Poezje zebrane*, Toruń 2000, s. 170-171.

¹² Tamże, s. 125.

¹³ Zob. B. Małczyński, dz. cyt., s. 371.

¹⁴ Zob. *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, Warszawa 2012, ss. 101-103.

czarnoziemem”¹⁵. Później motyw soczystości pojawia się również wielokrotnie w jego utworach poetyckich, np. w *Łące*, w cyklu *Zielona godzina*, ale za każdym razem występuje jako ta baśniowa „soczystość”, nigdy nieimplikująca brudu ani odoru i nigdy niebędąca przyczyną późniejszego rozkładu. Fizjologia wszystkich żywych istot zostaje zredukowana do absolutnego minimum obejmującego wyłącznie sporadycznie ujawniające się: ślinę, pot i laktację. Dodatkowo zjawiska te zyskują postać wyestetyzowaną i stylizację bliską realizmowi magicznemu¹⁶. Pomimo iż badacze zgodnie przyznają centralne miejsce w systemie filozoficznym poety koncepcji zwanej *natura naturantis*¹⁷, czyli pierwotnej naturze zanurzonej w samej sobie, naturze „wnaturzonej”, to uważam, iż trafniejsze byłoby nazwanie tego rodzaju realizacji naturą „odnaturzoną” i „wbaśniowioną”.

Z baśniowością Leśmiana ściśle powiązana jest wyobraźnia kempowa czy kempowy gust. Chociaż o kampie w kontekście Leśmiana nikt wprost nie pisał, obraz natury w poezji autora *Łąki* jest, jak sądzę, w istocie obrazem kempowym. Istotą kampu według Susan Sontag jest umiłowanie tego, co nienaturalne, a więc wszelkiej sztuczności i przesady¹⁸. Przykład takiego zabiegu znajdziemy chociażby w wierszu *Wspomnienie*, gdzie „gąsienica węszy swym pyskiem, z którego wycieka płyn bursztynowy, jarząc się z daleka”¹⁹. Typowo naturalistyczną brzydotę zwykle zastępuje tu specyficznie baśniowa kempowość, która może kojarzyć się z kategorią śliczności zaproponowaną i scharakteryzowaną niegdyś przez Mieczysława Wallisa²⁰. Mimo że Wallis zmarł kilka lat przed zdefiniowaniem przez Susan Sontag pojęcia kampu, to sądzę, że cechy estetyczne „baśniowej śliczności” korespondują z estetyczną specyfiką zjawiska scharakteryzowanego przez Sontag. Leśmianowskim świadectwem kempowości – poza pewną sztucznością i egzaltacją, właściwymi epoce, w której tworzył²¹ – jest korzystanie z wielu ogranych motywów literackich, którymi obecnie nadal żywi się współczesna popkultura, jak np. Kopciuszek, Śpiąca Królewna, Sindbad Żeglarz, Kleopatra, Don Kichot, Don Juan, zaś częste sięganie przezeń po motywy folklorystyczne z wielu różnych kultur²² stanowi zabieg pokrewny tendencjom postmodernizmu, zatem swoisty prekemp. Ponadto o kempowym guście autora *Królewny Czarnych Wysp* świadczy niewątpliwie świadome posługiwanie się „nachalnym” rymem, a nierzadko też ewidentnym kiczem językowym, tworzone jakby na siłę neologizmy, takie jak będący

¹⁵ Zob. B. Leśmian, *Z rozmyślań o Bergsonie*, [w:] *Szkice literackie*, s. 32.

¹⁶ Zob. G. Gazda, *Słownik europejskich kierunków i grup literackich XX wieku*, Warszawa 2009, s. 353.

¹⁷ Por. A. Sandauer, *Poezja twórczych potęg natury*, [w:] *Studia o Leśmianie*, pod red. M. Głowińskiego i J. Sławińskiego, Warszawa 1971, s. 9.

¹⁸ Zob. S. Sontag, *Notatki o Kampie*, przeł. W. Wartenstein, „Literatura na Świecie”, 1979, nr 9 (101), s. 307-323; Por. D. Kulczycka, „Ja jestem las ten cały - ...”, [w:] *Twórczość Bolesława Leśmiana...*, s. 254.

¹⁹ B. Leśmian, *Poezje zebrane*, s. 241.

²⁰ Zob. M. Wallis, *Wybór pism estetycznych*, Kraków 1968, s. 20; por.: Cz. Zgorzelski, *Ballada polska*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1962, s. 70.

²¹ Zob. A. Klich, *Pomiędzy antynomią a dopełnieniem*, [w:] *Stulecie Młodej Polski*, pod red. M. Podrazy-Kwiatkowskiej, wyd. I, Kraków 1995, ss. 157-167.

²² Por. A. Czabanowska-Wróbel, *Baśń w literaturze Młodej Polski*, Kraków 1996, s. 203-204.

topornym rymem do opalu „chłopal” czy owa „stodolona” stodoła, które balansują na granicy brzydoty i kampu. Wymienione przykłady są wprawdzie bardziej oryginalne od typowej „młodopolszczyzny”²³, ale nie mają w sobie nic z urzekającej bajkowości i wdzięku Srebronia, Śnigrobka czy Znikomka. Najbardziej wyrazistymi, w moim odczuciu, przykładami typowej estetyki kamp, pomieszczonymi w młodopolskim zbiorze *Sad rozstajny* (1912), są: *Wieczorem*, *Noc zimowa*, *Niebo przyćmione*, *W południe*, *O zmierzchu*, *Zmierzch majowy*, *Prolog*, *Epilog*, *Noc*, *Step*, *Sad*, *Leżę na wznak na łące*, utwory w cyklu *Aniołowie*, *Metafizyka*, *Oczy w niebiosach*. Cechą wspólną wszystkich wymienionych wierszy jest poetyka przesady, egzaltacja, nadmierna kwiecistość języka, duża liczba wykrzykników, a także obfitość sugestii chromatycznych i luministycznych, właściwe baśniowej śliczności. Jednoznacznie kampowe są też sztuczne, odbiegające od faktów biologicznych opisy flory i fauny, np. w utworze *Wspomnienie u pająka* – wszakże bezkręgowca – rysują się żebra²⁴.

U Leśmiana szpetne za każdym razem ujawnia się w formach niegotowych, manifestuje swoją obecność poprzez częściową nieobecność, toteż szukając obrazów antykallizmu – estetyki nieczystości oraz estetyki kampowej – częściej będę wskazywać ich niedostatki, „białe plamy” na obrazach szpetnego, niż na samo szpetne. Ta niezwykła właściwość Leśmianowskiej estetyki jest logiczną konsekwencją całej filozofii świata przedstawionego poety – jego ontologii²⁵. Postaram się precyzyjnie scharakteryzować to zjawisko w dalszej części wywodu, gdyż stanowi ono centralny punkt konstrukcji rzeczywistości, zatem decyduje także o warstwie estetycznej Leśmianowskiego świata.

Godną uwagi realizację poetyki brzydoty reprezentuje wiersz *Zmory wiosenne* z tomu *Sad rozstajny*. Utwór o charakterze melicznym, w całości utrzymany w konwencji ludowej baśniowości, płynnie łączy elementy estetyki kampowej z niedopowiedzianą brzydotą. Przywołałam ten tekst w tym (nie zaś omawiającym kamp) miejscu, ponieważ podmiot liryczny utożsamia się głównie z upiornymi zmorami: wilkołakiem, zwierzem i tygrysem – wywołującymi „cudny strach”, a także z atrybutami średniowiecznej wojny: mieczem, krwią i ogniem – reprezentującymi zło wyrażane przez człowieka. Podobnie „krwawiące się gardła róż”²⁶ sugerują utajony zachwyty przemocą i brutalnością natury, która nigdy jednak nie wychodzi poza ramy baśni. Konstrukcja utworu jednoznacznie wskazuje na fascynację brzydotą zarówno fizyczną, jak i moralną, chociaż Leśmian wyraźnie unika ścisłej konkretyzacji i szczegółowej wizualizacji kształtu owej brzydoty. Kampowość *Zmór wiosennych* uwidacznia się w dynamizmie ocierającym się o egzaltację, niemal napastliwej gwałtowności, migotliwości następujących kolejno obrazów przyrody i nadmiernym nasyceniu barw. Ponadto warto zwrócić uwagę na motyw wilkołaka. Już samo jego przywołanie, nawet bez podania choćby skąpej charakterystyki, wywołuje w umyśle odbiorcy ob-

²³ J. Prokop, *Żywiół wyzwolony. Studium o poezji Tadeusza Micińskiego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1978, ss. 6-7.

²⁴ Zob. B. Leśmian, *Poezje zebrane*, Toruń 2000, s. 241.

²⁵ Zob. T. Karpowicz, *Poezja niemożliwa: modele Leśmianowskiej wyobraźni*, Wrocław 1975, ss. 170-189.

²⁶ B. Leśmian, *Poezje zebrane*, s. 38-39.

raz odrażającej bestii. Słowniki symboli jednoznacznie utożsamiają figurę wilkołaka ze sferą irracjonalności i z ukrytym w człowieku złem²⁷, jednakże cała konstrukcja Leśmianowskiego świata przedstawionego zdecydowanie stawia tamę złu²⁸. W tym kontekście postać legendarnego likantropusa wskazuje na ukłon w stronę tzw. „kiczu kwaśnego”, aczkolwiek oryginalność ujęcia, moim zdaniem, sytuuje ten motyw na najwyższym – czwartym stopniu tegoż kiczu²⁹. Abraham Moles w książce *Kicz, czyli sztuka szczęścia* tak charakteryzuje ten wariant:

Istnieje znamienne przeciwstawienie między kiczem słodkim a kiczem „kwaśnym” (süsse und saure Kitsch) ukazane przez Gondę, który wprowadził w związku z tym problemem freudowskie przeciwstawienie instynktu seksualnego instynktowi śmierci, zasadę przyjemności związanej z konstrukcją i destrukcją. Kicz słodki jest przesłodzony jak porcelana meissenowska, figurki ogrodowe, lalki o różowej karnacji, konstrukcje z cukru w witrynach cukiernika. Na drugim krańcu można znaleźć meksykańskie czaszki z cukru, szkielety z plastyku, należące do cywilizacji amerykańskiej, wampiryzm kina grozy, którego autentyczność sam widz poddaje w wątpliwość [...]³⁰.

Kolejnym ważnym z punktu widzenia moich rozważań utworem jest otwierający tom *Łąka* wiersz pt. *Topielec*. W sielskiej scenerii: na pograniczu lasu i łąki napotykamy leżące zwłoki wędrowca, jednakże nie pojawia się nawet najbliższa sugestia na temat stopnia rozkładu tych zwłok; narrator liryczny słowem nie wspomina o siności czy trupiej bladości ciała. Natomiast czytelne sugestie szpetoty niesie z sobą ogarniający zmarłego demon zieleni. Ów wabi topielca i „nęci ust zdyszanych tajemnym bezśmiechem, i czaruje zniszczotą wonnych niedowcieleń”³¹. Właśnie te wersy, te przytoczone tutaj neologizmy: „tajemny bezśmiech”, „zniszczość” i „wonne niedowcielenia” są wyjątkowo trafną syntezą Leśmianowskiej estetyki. Przywołany przeze mnie fragment doskonale ilustruje paradoks obecności rzeczy szpetnych w kreacji autora *Łąki*. To obecność manifestująca się poprzez jednoczesną nieobecność. „Zniszczość” – leśmianizm, który można interpretować jako „niszczącą pieszczotę”, ma w sobie wszakże wiele wdzięku i liryzmu, zaś wolna jest od brutalnych szczegółów, które sugeruje. Szyderczy grymas na pysku demona zieleni i smrodliwość jego dyszenia pozostają bowiem jedynie domniemaniem, jednakże na tyle sugestywnym, że aż rozpalającym wyobraźnię. Smród zawsze zachowuje charakter „wonnego niedowcielenia”; podobnie jak włóczęce się „niedowcieleń peźliwie mięcioły” w poemacie *Elias*³². Niedopowiedzenie charakteryzuje wszelkie występujące u Leśmiana postacie brzydoty, dlatego też nazwałam je wszystkie „brzydota niedowcielona”. Ponadto warto zauważyć, iż ty-

²⁷ Zob. J. E. Cirlot, *Słownik symboli*, Kraków 2012, s. 451-452; Por.: W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 2015, s. 469.

²⁸ Zob. C. Rowiński, dz. cyt., s. 46-47.

²⁹ Zob. A. Banach, *O kiczu*, WL, Kraków 1968, ss. 97-123.

³⁰ Zob. A. Moles, *Kicz, czyli sztuka szczęścia. Studium o psychologii kiczu*, przeł. A. Szczepańska, E. Wende, wstęp A. Osęka, PIW, Warszawa 1978, s. 74.

³¹ B. Leśmian, *Poezje zebrane*, s. 165.

³² Tamże, s. 476.

tułowy Topielec utonął tylko metaforycznie, kostrzewa, w której „nurtach utonął”³³, nie jest bowiem rzeką, lecz rośliną, zieleń stanowi zaś osobny, dodatkowy żywioł, a żywioł to potężny i niszczycielski³⁴. Tym samym autor *Topielca* uznaje prymat roślinności w hierarchii bytów. Poglądowi temu daje on wyraz w wielu innych utworach, jak: cykl *Zielona godzina*, *Łąka czy Przedwieczerz*. Korzystając z uwag zawartych w książce *De Immundo* Jeana Claira na temat ewolucji branży perfumeryjnej („stopniowo zrezygnowano z woni pochodzenia zwierzęcego, takich jak piżmo, na rzecz zapachów roślinnych, kojarzonych z czystością”³⁵), można powiedzieć, że podobne preferencje estetyczne organizują świat Leśmiana: jest to świat rządzony przez zantropomorfizowaną roślinność pojmowaną jako natura złagodzona – „niebrzydka brzydota”.

Postaci i motywy inspirowane „kanonem groteskowym” doby renesansu zajmują poczesne miejsce w rzeczywistości przedstawionej Leśmianowskich ballad i poematów. Wartościowy tekst na temat charakteru i funkcji groteski w poezji Leśmiana opublikowała Elżbieta Sidoruk, przywołując prace Marii Podrazy-Kwiatkowskiej, Krzysztofa Dybciaka i Cezarego Rowińskiego³⁶, szczególnie zaś koncentrując się na badaniach Jacka Trznadla, Eugeniusza Czaplejewicza i Michała Głowińskiego³⁷. Wymienieni badacze zwracają uwagę na właściwą Leśmianowi nietypową konstrukcję estetyczną, w której groteska idzie w parze nie z komizmem, ale z tragizmem³⁸. Paradoksalnie jednak, to właśnie komizm pozwala oswoić groźbę śmierci, samotności i miłosnego niespełnienia. Śmiech, podobnie jak brzydota, konotuje szereg sensów antropologicznych i artystycznych, ale w swej istocie pozostaje reakcją psychosomatyczną, fizjologicznym odruchem warunkowym, który posiada ogromną moc katartryczną, bowiem pozwala w spontaniczny sposób rozładować napięcie nerwowe. To właśnie w tym mechanizmie ujawnia się owa uzdrowieńcza moc dowcipu, o której pisał Freud³⁹. Jednak na poziomie konkretnych Leśmianowskich przedstawień, realizm groteskowy stanowi raczej źródło luźnych zapożyczeń aniżeli wzorzec kreacyjny – analogicznie jak w wypadku pozostałych inspiracji estetycznych. Widać to zwłaszcza w ujęciu obrazu ciała – ściślej, w odniesieniu do najistotniejszych dla „światopoglądu karnawałowego” (w rozumieniu Michała Bachtina) „dołów cielesnych”. Jak podkreślał rosyjski badacz, człowiek nie może tu „w żaden sposób oderwać się od materialno-cielesnych korzeni świata”. Sztuka oficjalna obraca się w sferze „idealności”, ta druga zaś trzyma się blisko ziemi, konkretności, cielesności w tym jej aspekcie, który może

³³ Tamże, s. 165.

³⁴ Zob. K. Walc, *Kolor w poezji Leśmiana*, [w:] „Od Koźmiana do Czernika”. *Studia i szkice o literaturze polskiej XIX i XX w.*, Rzeszów 1992, ss. 158-159; por.: A. Czabanowska-Wróbel, *Niepojętość zieloności...*, [w:] *W kręgu Młodej Polski*, pod red. M. Stali i F. Ziejka, Kraków 2001, s. 94; W. Wądołowski, *Doświadczenie Natury...*, [w:] *Twórczość Bolesława Leśmiana...*, ss. 246-247.

³⁵ Por. J. Clair, *De Immundo. Apofatyeczność i apokatastaza w dzisiejszej sztuce*, Gdańsk 2007, s. 30.

³⁶ Zob. E. Sidoruk, *Charakter i miejsce groteski w poezji Leśmiana*, [w:] *Twórczość Bolesława Leśmiana...*, s. 123.

³⁷ Tamże, s. 124.

³⁸ Zob. C. Rowiński, dz. cyt., ss. 48-49.

³⁹ Zob. S. Freud, *Dowcip i jego stosunek do nieświadomości*, przeł. R. Reszke, Warszawa 1993, s. 31.

wydać się trywialny, a nawet wstrętny i odrażający⁴⁰. Wszystko to, co Bachtin uznaje za sedno renesansowej kultury śmiechu, Leśmian niemal zawsze zastępuje omównią lub zupełnie pomija, fizjologia związana z seksem poddana zostaje estetyzacji, zaś ta związana z wydalaniem nie istnieje w ogóle. Kluczem interpretacyjnym pozwalającym zrozumieć takie ujęcie tematu jest niewątpliwie – zwraca na to uwagę Elżbieta Sidoruk⁴¹ – antymimetyzm groteski. Jednakże funkcjonuje też u Leśmiana pewien wyrazisty odpowiednik skatologicznej, bachtinowskiej brzydoty, która zawiera się w kategorii „bylejakości”. Tak kategorię tę charakteryzuje Cezary Rowiński:

Wspólną cechą tych wszystkich postaci jest to, iż rozpiera je niepokromiona energia, pęd życia, że odznaczają się one olbrzymim dynamizmem [...]. Brak im jest elementu piękna, harmonii, wzniosłości, równowagi. Jaki jest filozoficzny sens tych charakterystycznych, fizycznych rysów Leśmianowskich bohaterów? Dla poety natura, życie manifestują się w formach niepowtarzalnych, którym obce są kategorie piękna, harmonii, symetrii, proporcji. *Élan vital*, niepokromiony pęd życia, objawia się w formach byle jakich. Kategorie piękna, harmonii, symetrii są abstrakcyjnymi formami rozumu, które rozsadzane są przez pęd życia, przez energię witalną. Nie występują one w naturze, w życiu. To, co z punktu widzenia rozumu ukazuje się jako nieforemne, nieregularne, pokraczne, ułomne – a więc byle jakie, stanowi podstawową formę życia i natury. Stąd bierze się fundamentalna dla poezji Leśmianowskiej kategoria „bylejakości”⁴².

Brzydota często czai się pod powierzchnią, wyziera ukradkiem, korzysta z prawa mimikry, paskudnej maski na twarzy krewkiego chłopca (jak w balladzie *Dusiołek*), bywa próbą szkaradnego małpowania dostojnej śmierci (jak w wierszu *Goryl*). Groteska autora *Łąki* zamyka się w ramach jedynie samej mimiki, wykrzywionej grymasami twarzy, a także w prezentacji szpetnej fizjonomiki i anatomiki – bogatego repertuaru fantastycznej teratologii, istot o wybałuszonych ślepiach, żabio-ślimalczych pyskach, długich szyjach, wielkich garbach, tłustych brzuchach i obwisłych podgardlach. Jednakże potworowi „szumiąc, pieni się w pysku nieskończoność”⁴³ zamiast śliny. Pojawiają się nieliczne motywy tak istotnej w „kanonie groteskowym” transgresji, przekraczania przez ciało własnych granic⁴⁴, np. w balladzie *Dusiołek*, w której tytułowy stwór ma „zad tyli, co kwoka, kiedy znosi jajo”⁴⁵ – zatem coś w rodzaju ptasiej kloaki, ale opowiadacz podkreśla tylko jej funkcję rozrodczą, a tę wydalniczą pomija milczeniem. Tutaj wkraczają pewne elementy estetyki surrealizmu: czarny humor⁴⁶, którego surrealna groza i cudowność⁴⁷ dominują stylistycznie nad faktyczną brzydota

⁴⁰ Por. M. Bachtin, *Twórczość Franciszka Rabelais’go a kultura ludowa średniowiecza i renesansu*, przeł. A., A. Goreniowie, Kraków 1975, s. 421-499.

⁴¹ Zob. E. Sidoruk, dz. cyt., s. 127.

⁴² C. Rowiński, dz. cyt., s. 46.

⁴³ B. Leśmian, *Poezje zebrane*, s. 292.

⁴⁴ Zob.: M. Bachtin, dz. cyt., s. 421-499.

⁴⁵ Tamże, s. 201.

⁴⁶ Por. K. Janicka, *Światopogląd surrealizmu*, Warszawa 1985, s. 52-64.

⁴⁷ Tamże, s. 229.

fizyczną i moralną, a kategoria tragizmu nad uczuciem wstrętu, bluźnierstwo i zło nie mają zaś racji bytu⁴⁸.

Najpełniejszy obraz brzydoty w dorobku poetyckim Leśmiana niewątpliwie reprezentują *Ballady*. Znajdziemy tu wszystkie motywy, z których wynikają realizacje szpetnych obrazów: brutalistyczną erotykę, ludową zgrzebność i wizerunki szpetnych, nieforemnych lub kalekich „bożych szaleńców”. Jednakże ludowa pierwotność autora *Ballad* jest całkowicie wolna od przykrych woni czy widoku odchodów, nierozzerwalnie wpisanych w krajobraz rzeczywistej wsi. Biorąc pod uwagę współczesne pisarzowi realia końca XIX i pierwszych dziesięcioleci XX wieku, kiedy to wsie były kompletnie pozbawione bieżącej wody i kanalizacji⁴⁹, problemy te z punktu widzenia współczesnego odbiorcy nie powinny umknąć uwadze twórcy o wyczulonych zmysłach, lecz poza zasadą wszechogarniającej baśni rzecz można wyjaśnić znacznie bardziej prozaicznie: dużą zdolnością adaptacji ludzkiego nosa⁵⁰. Podobnie erotyzm: chociaż pełen wyrazistych opisów namiętności, pozostaje zawoalowany, wolny od rubasznej sprośności, co zauważa Maria Jakitowicz⁵¹. Otwierający cykl utwór pt. *Gad* nie tylko ujawnia stosunek poety do alternatywnej estetyki, ale stanowi swego rodzaju manifest wyznawanych przez niego wartości – także tych estetycznych. Dziewczyna poddająca się potwornym pieszczotom Gada zdecydowanie zakazuje mu upiększających przeobrażeń i wybiera jego szpetne, gadzie oblicze.

Następnym ważnym źródłem inspiracji estetycznych w poezji Leśmiana jest prawosławna teologia apofatyczna, w której centralne miejsce zajmują żywoty jurodiwych⁵². Cechy przypisywane ciału „jurodiwego” szczegółowo charakteryzuje Cezary Wodziński. Autor ten, przywołując rosyjskie hagiografie, opisuje inicjację „świętych idiotów” dokonywaną poprzez publiczne obnażenie się: „Wasyli Błogosławiony zyskał sobie nawet przydomek »nagusa«. [...] Jak stworzony pierwotnie Adam przed popełnieniem grzechu, nagi chodził i nie wstydził się, upiększony z niebios duchową urodą, nie dbając o swoje ciało...”⁵³.

Przykład bohatera obnażającego się w imię próby na wzór „jurodiwych” występuje w wierszu *Dla legendy* z cyklu *Oddaleńcy*. Leśmianowski Wróżbiarz w swej bezwstydnej nagości faktycznie staje się martwy dla świata⁵⁴. Nie posiada on jednak żadnych innych atrybutów wyliczonych w księgach teologii apofatycznej, takich jak łachmany, brud, czy skalenie ciała w rynsztokach i na śmietniskach⁵⁵. Najbliżej tych wizerunków sytuują się bohaterowie *Pieśni kalekujących*, szczególnie beznogi nędzarz z pieśni pt.

⁴⁸ Zob. C. Rowiński, dz. cyt., s. 46.

⁴⁹ Zob. K. Ashenburg, *Historia brudu*, przeł. A. Górską, Warszawa 2009-2016, s. 11, 17.

⁵⁰ Por. J. Clair, dz. cyt., Gdańsk 2007, s. 9.

⁵¹ Zob. M. Jakitowicz, *Wstęp do „Poezji zebranych” Bolesława Leśmiana*, Toruń 2000, s. 10.

⁵² Zob. C. Rowiński, dz. cyt., s. 50.

⁵³ C. Wodziński, *Św. Idiota: projekt antropologii apofatycznej*, Gdańsk 2000, s. 104.

⁵⁴ Por. tamże, s. 104.

⁵⁵ Por. C. Wodziński, dz. cyt., s. 105.

Zaloty. Utwór ten zasługuje na szersze omówienie, gdyż nieczystość zyskuje tu istotną funkcję semantyczną. Słusznie nazwany przez Bartosza Małczyńskiego „mysofilem”⁵⁶ niepełnosprawny zalotnik, którego brzydota cielesna jest wyraźnie wyeksponowana, adoruje wiejską dziewczynę w sposób liryczny, ale niepozbawiony chciwej pożądlivości. Stawia go to w szeregu tych „jurodiwych”, którzy w imię próby odwiedza-li lupanary i pozorowali swą lubieżność⁵⁷. Scenerię jego zalotów stanowią „tęczowe rynsztoki”, zatem płynne połączenie brudu z kampem. Z kolei krzepka dziewczka jest odziana w „strzęp błotem zbryzganej spódnicy”⁵⁸ – a więc także łachman, któremu żebraczy adorator wyznaje miłość. Świadczy to o docenieniu przez Leśmiana estetyki nieczystości i przynajmniej częściowym uznaniu przez niego jej wartości ekspresyjnej, a na pewno semantycznej, gdyż poprzez ów brud dziewczyna staje się równa jej zalotnikowi – oboje są zanurzeni w niepodzielnej Leśmianowskiej naturze⁵⁹. Brzydota i pokraczność odzianego w łachmany nędzarza budzą zgrozę i politowanie – choć chyba bardziej odrazę, niż współczucie – otoczenia. Bezdomny kaleka, domagając się pożarcia swego kalectwa przez dziewczkę-modliszkę⁶⁰, sam nazywając się „potworem” i „karłem”, prezentuje jednocześnie potęgę ducha i wyraża swój dramat słowami godnymi wieszczki. Połączone z ogromną energią libidinalną przemożne wrażenie brudu w tym wierszu jest tyleż nieodparte, co niedookreślone, ale jego siła staje się obok kalectwa i deformacji kolejnym nośnikiem.

Przykład nieznacznie tylko zawołowanej mysofilii znajdziemy w wierszu pt. *Schadzka* z tomu *Sad rozstajny*. Dochodzi tu do spotkania nieznannej dziewczyny, która, choć w całej krasie jawi się jako piękna i zmysłowa (poprzez swą świeżość i zdrowy, młodzieńczy koloryt ciała), to jej nogi stają się ponętne i zachęcające do pocałunków właśnie za sprawą skalania „w krwi i w pyle”⁶¹. Tę przemyconą wśród zachwy-tów baśniową czystością wykreowanej w poezji natury aluzję dostrzega Małczyński⁶², zaś domniemanie skrytej fascynacji Leśmiana brudem szerzej komentuje Wojciech Owczarski⁶³. Jednakże kwestia osobistych preferencji estetycznych (i erotycznych) po-ety, skoro nie znajduje wyraźnego przełożenia na preferencje wyrażone w twórczości,

⁵⁶ Zob. B. Małczyński, dz. cyt., s. 372.

⁵⁷ C. Wodziński, dz. cyt., s. 120.

⁵⁸ B. Leśmian, *Poezje zebrane*, s. 243.

⁵⁹ Zob. C. Rowiński, dz. cyt., s. 37.

⁶⁰ Zob. B. Małczyński, dz. cyt., s. 372.

⁶¹ Zob. B. Leśmian, *Poezje zebrane*, s. 98.

⁶² Zob. B. Małczyński, dz. cyt., s. 372. Patrz też – przypis nr 3.

⁶³ Owczarski cytuje śmiały list miłosny Leśmiana adresowany do Dory Lebenthal, który dowodzi, że poeta nie zawsze uciekał się do eufemizmów. Nieobce mu były również sprośności zatrącające niemal o pornografię, w której brud mógł pełnić rolę fetyszu. Oto owe niestosowne, ocenzone przez Jacka Trznadla, fragmenty listu: „Całuję, liżę i wącham nóżki twoje i pupuchnę, i kędzierzawkę”; „Zlizuję brudziki z Twoich nóżek wonnych i z kędzierzawki mięciuchnej, ślinię Twoje usteczka i piersiczki, wącham i liżę Twoją pupuchnę” – zob. J. Trznadel, *Miejsca wspólne, miejsca własne. O wyobraźni Leśmiana, Schulza i Kantora*, Gdańsk 2006, s. 99; cyt. za: P. Łopuszański, *Leśmian*, Wrocław 2000, ss. 149-150.

wychodzi poza mój obszar badawczy i pozostaje jedynie nad wyraz frapującą ciekawostką biograficzną.

Część spośród wyżej wymienionych atrybutów „bożych szaleńców” prezentuje też kolejny wróżbiarz – tytułowy *Poeta*, „niebieski wycieruch”, który: „świecniejąc łachmanami – tym żwawszy, im golszy”, a w jego chacie panują „nędza i zagłada”⁶⁴, lecz i w tym przypadku Leśmian powstrzymuje się od opisu jakichkolwiek szczegółów, jednakże pozwala odbiorcy odczytać brzydotę i nieczystość fizyczną „niebieskiego wycierucha” z kontekstu. Nieco inna forma brzydoty realizuje się w pieśni pt. *Żołnierz*⁶⁵. Choć utwór w czytelny sposób nawiązuje do teologii apofatycznej, tytułowy bohater nie ukazuje nagiego ani skalanego ciała. Jego cielesność jest tragikomiczna, tak samo jak zmartwychwstały mocą baśniowości, przydrożny Chrystus. Właśnie w brzydocie i śmieszności paradoksalnie ujawnia się piękno i wzniosłość. Kolejnym ważnym aktem dokonywanym przez jurodiwych – swoistą próbą anty-piękna – jest publiczna defekacja⁶⁶, która przez poetę zostaje całkowicie wyrugowana poza jego wizję natury. Myślę, że ten fakt wyraźnie określa linię estetyczną autora *Łąki*, ponieważ akceptacja natury pozbawionej ekskrementów stanowi niezbitą dowód na opowiedzenie się po stronie kiczu; taką antynomię (kicz – „gówno”) ustanawia Milan Kundera w *Niezhnośnej lekkości bytu*⁶⁷. Moim zdaniem jest to bardzo trafna definicja istoty kiczu. Jeśli jednak przyznamy, że Leśmian posługuje się kiczem, to w mojej ocenie mamy tu do czynienia z owym wyrafinowanym – kiczem najwyższego stopnia⁶⁸.

W tym miejscu warto przeanalizować cechy Leśmianowskiego erotyzmu. Cezary Rowiński w rozdziale poświęconym temu zagadnieniu powołuje się m.in. na dzieło Geорга Bataille⁶⁹, który postrzega już sam akt seksualny jako zjawisko brzydkie z natury: „brzydota spółkowania budzi grozę, tak samo jak śmierć [...]; istotą erotyzmu jest zbrukanie” – stwierdza francuski pisarz w poemacie *Erotyk*⁷⁰. Tutaj skłonna jestem polemizować z Rowińskim. Co prawda badacz krytykuje Pankowskiego i Dybciaka za nadinterpretację elementów dewiacyjnych, a jednak sam uwydatnia sens m.in. motywów zbrukania. Te ostatnie nie są Leśmianowi zupełnie obce – zbrukana zostaje np. bohaterka ballady *Mak*, jednak poeta nigdy nie posuwa się do odrazy, która budziła-by grozę. Stwierdzenie, iż „baśniowy boginiak po prostu gwałci zdybaną w zaroślach dziewczynę”⁷¹, stanowi pewien naddatek treści, na pewno nie jest nadinterpretacją, ale dopowiedzeniem sensu niedopowiedzianego. W jakimś stopniu zbrukanie egzemplifikuje poturbowany przez lawinę Marcin Swoboda, który czołga się do stóp

⁶⁴ Zob. B. Leśmian, *Poezje zebrane*, s. 381-382.

⁶⁵ Tamże, s. 251-253.

⁶⁶ Zob. C. Wodziński, dz. cyt., s. 127.

⁶⁷ Zob. M. Kundera, *Niezhnośna lekkość bytu*, przeł. A. Holland, Warszawa 1999, s. 120; por.: H. Broch, *Kilka uwag o kiczu i inne eseje*, przeł. D. Borkowska, Warszawa 1998, s. 115.

⁶⁸ Zob. A. Banach, dz. cyt., ss. 64-123.

⁶⁹ Zob. C. Rowiński, dz. cyt., s. 229.

⁷⁰ Zob. G. Bataille, *Erotyzm*, przeł. M. Ochab, Gdańsk 2007, s. 30; Por.: U. Eco, dz. cyt., s. 355.

⁷¹ C. Rowiński, dz. cyt., s. 231.

kochanki, nie chcąc się od niej „odkrwawić”, jednakże krwawienie to nie wywołuje w odbiorcy wstrętu, przypomina raczej kicz ran, o którym pisał Andrzej Banach⁷², niż akt odrażającego sadomasochizmu. Z kolei Czesław Zgorzelski we *Wstępie do Ballady polskiej* tak charakteryzuje lirykę miłosną Leśmiana:

Leśmian – podobnie jak baśniowo-symbolistyczna linia ballady młodopolskiej – czerpie niekiedy swe motywy z tradycji utrwalonej konwencją baśni, ale w przeciwieństwie do tamtej estetyki, opartej o kategorię wysubtelnionej śliczności, buduje świat swych ballad na efektach brzydoty, kalektwa i wulgarnej brutalności, wydobywając z nich nowe wartości estetyczne, popęd biologiczny ogarnia w tym świecie wszystko; nawet dziada kalekiego, nawet piłę!⁷³.

Moim zdaniem, ocena Zgorzelskiego jest chybiona, gdyż wyraźnie wskazuje na inspirację estetyką naturalistyczną, a – jak już dowodziłam w toku tego wywodu – poezja autora *Łąki* nie nosi znamion naturalizmu. Jednakże nie można zaprzeczyć obecności czytelnych aluzji do fizjologii związanej ze stosunkami płciowymi i wielu udanych prób przełożenia na język poetycki mechaniki aktu seksualnego. Opisywane w *Jadwidze*, *Gadzie* czy *Maku* spazmy przywodzą na myśl ruchy frykcyjne, dość gwałtowne, wręcz brutalne kopulacje – choćby Panna Anna, „miażdżąc swe piersi”⁷⁴, dokonuje agresywnego autoerotycznego samookaleczenia. Bez trudu dostrzec można także liryczne obrazy wielu perwersji; jak już wspomniałam, pisze o tym m.in. Krzysztof Dybciak, wyliczając kolejno: fetyszizm (*Panna Anna*), bestiofilie (*Gad*, *Jadwiga*), sadyzm (*Piła*, *Alcabon*), nekrofilie (*Śmierć wtóra*)⁷⁵. Frekwencja tego efektu wskazuje na celowe działanie twórcy, tym samym wprowadza on nową jakość w sposobie wyrażania zarówno brzydoty, jak i piękna. Przykładem może być fragment *W malinowym chruśniaku*:

Gdy twój warkocz, jak w słońcu wybujałe ziele,
Tchem rozwartych ogrodów mą duszę owionie,
Głowę twą, niby puchar, ujmuję w swe dłonie
I wargami w ślad dreszczu prowadzę po ciebie.

I raduję się, śledząc tę wargę, jak zmierza
Do mej piersi kosmatej, widnej w niedomroczu,
W której marzę pierś w lesie ryczącego zwierza
I staram się, gdy pieścisz, nie tracić go z oczu⁷⁶.

⁷² Zob. A. Banach, *O śmierci słodkiej i dostojnej*, [w:] *O kiczu*, ss. 207–223.

⁷³ Cz. Zgorzelski, *Ballada polska*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1962, s. 70.

⁷⁴ B. Leśmian, *Poezje zebrane*, s. 402.

⁷⁵ K. Dybciak, „Wywalczyć cudaczne prawo bytu...”. *Antropologia Leśmiana*, „Twórczość” 1978, nr 5, s. 83.

⁷⁶ B. Leśmian, *Poezje zebrane*, s. 235.

Jak pisał Rowiński w związku z tego rodzaju wyobraźnią erotyczną Leśmiana:

Zwierzęca zmysłowość jest czymś naturalnym, co musi istnieć w każdym uniesieniu erotycznym, jest ona prawem natury. Pierwiastek ludzki manifestuje się w dominującej czułości erotycznej pieśczości, ale on z kolei nie jest obcy temu, co zwierzęce. Czułość i zwierzęca zmysłowość są jednością przejawiającą się na przemian we wszelkim stosunku miłosnym⁷⁷.

Refleksja Rowińskiego eksponuje dominantę naturalistyczną, gdyby jednak wziąć pod uwagę implikowane przez wyżej przytoczony fragment utworu Leśmiana wyobrażenie oglądowe, powiedziałabym, że mamy tu do czynienia z poetyckim ornamentem o botanicznym i zoomorficznym charakterze, zbliżającym się z uwagi na swoją wymowę do kiczu erotycznego⁷⁸. Trzeba podkreślić jednak, że kiczowatość ta, podobnie jak wszystkie formy brzydoty, została tu zawoalowana i wysubtelniona⁷⁹.

Werystycznych, skatologicznych obrazów brudu nie prezentuje Leśmian nigdzie, jednakże nie brakuje w jego poezji sugestywnych przedstawień wyobrażających taki brud na poziomie odczucia. Wszelkie aluzje do nieczystości przeobrażone zostają w atrybuty baśniowe, których magiczna cudowność całkowicie zastępuje naturalne odczucia wstrętu. Metaforyczny obraz brudu nagromadzonego w dawno niesprzątanym wnętrzu znajdziemy w opublikowanym na łamach „Wędrowca” w roku 1901⁸⁰ wierszu pt. *Ze wspomnień dzieciństwa*. Rozsądek zostaje tu porównany do „pasożyta”, którego „przyjemnie czasem zgnieść”⁸¹, sny zaś do „rupieci”, które „drzemią po kątach w kurzu” i bywają stamtąd „wymiatane” przez stróża opoja⁸². Najliczniejsze i najbardziej wyraziste fragmenty, bliskie turpistycznej brzydocie, znajdziemy w *Napoju cienistym*. Na uwagę w tej kategorii estetycznej zasługują *Dwaj Macieje*. Tytułowi bohaterowie „bestią nieczystą” nazywają Czmura⁸³, który wcześniej nazwał ich „pyskatymi śmieciem”⁸⁴. Cały utwór prezentuje ciekawy repertuar rzeczy szpetnych, a formy brzydoty są bardzo oryginalne zarówno na poziomie obrazowania, jak i samego słownictwa bogatego w bezpardonowe, niemal rubaszne neologizmy. Wszystkie te właściwości ewokują ostry jak brzytwa czarny humor. Sam Czumur jest wyjątkowy, gdyż (prawdopodobnie) jako jedyny spośród Leśmianowskiej demonologii przechodzi w pośredni wobec stałego i lotnego stan skupienia i – „szkarłatną rzadź bytu wypluwa na jary”⁸⁵. Podobna wil-

⁷⁷ C. Rowiński, dz. cyt..., s. 227.

⁷⁸ Zob. red. B. Kudra, E. Szkudlarek-Śmiechowicz, dz. cyt., ss. 64–81.

⁷⁹ Tutaj, podobnie jak w przywołanym wcześniej wierszu pt. *Schadzka*, Leśmian dokonuje wyraźnej autocenzury, jednak jego „niestosowne” sugestie często pozostają czytelne dla badaczy, którzy pozwalają sobie na swoistą egzegezę; zob. s. 13, przyp. nr. 62.

⁸⁰ Zob. B. Leśmian, *Poezje zebrane*, s. 600.

⁸¹ Tamże, s. 598.

⁸² Tamże, s. 599.

⁸³ Tamże, s. 482.

⁸⁴ Por. B. Małczyński, dz. cyt., s. 371; zob. też przypis nr 2.

⁸⁵ B. Leśmian, *Poezje zebrane*, s. 483.

goć przechodząca w (niedopowiedzianą) lepkość pojawia się w wierszu *Wspomnienie z tomu Sad rozstajny*. Tutaj klimat zagęszczonej zmysłowości ukazuje zmetaforyzowane spotkanie kochanków⁸⁶. Erotyczna atmosfera łączy w sobie wyobrażenia unoszących jakoby mocą jaskrawego światła drobin kurzu i pyłu oraz ich płynnych antynomii w postaci: „zacieków”, „wyparów”, „wylewu” i „potoku”⁸⁷. W owej wodnej metaforze – jak zauważa Małczyński – „zawarta jest bardzo subtelna, nienarzucająca się aluzja do cielesnych wydzielin”⁸⁸. Ten akt miłosny – jak wszystkie Leśmianowskie erotyki – mimo znacznej soczystości wolny jest od jakichkolwiek skojarzeń z fizjologizmem, brak mu wszakże charakteru zawieszistości i lepkości właściwych wydzielinom narządów rozrodczych⁸⁹. Zakończenie wiersza słowami: „Wieczna światłość!... Kurz złoty!... Pył słońca w twarz Boga!”⁹⁰ dodatkowo uwydatnia metafizyczny wymiar cielesnego spełnienia.

Podobnie obfitujący w niemal fizjologiczną ekspresję opis śmierci zwierzęcia mieści wiersz *Wół wiosnowaty*. Brud fizyczny ograniczony zostaje do kilku niemal bezwonnnych substancji, jak kurz, pył, błoto, krew i pot. Funkcję kurzu i pyłu charakteryzuje szerzej przywoływany tu już Małczyński. Badacz trafnie zauważa, iż „nie traktuje się [ich] jednoznacznie jako materii obrzydliwej, niechcianej. [...] odnajdziemy pojęcia kurzu i pyłu wpisane m.in. w krąg metaforyki meteorologicznej (głównie solarnej), kosmogonicznej, eschatologicznej oraz tanatologicznej”⁹¹. Wpisują się więc częściej w zakres semantyki magicznej i kultycznej niż skatologicznej, toteż – przynajmniej pośrednio – można je wiązać raczej z kampem aniżeli z antyestetyzmem. Dwie ostatnie stanowią wprawdzie wydzielinę ciała, jednakże cuchną tylko w stanie zepsucia lub też w dużym stężeniu, toteż pozostają w ujęciu Leśmiana elementami ekspresji bliskimi owej „soczystości czarnoziemiu” i nie wskazują na powinowactwa z estetyką fekalicznego fizjologizmu. Nieliczne przykłady nieczystości związanej z procesem rozkładu zawarte są w wierszu *Kocmołuch*, gdzie „z zaniedbanej wychodzi mogiły, cały w rdzach i liszajach” – tytułowy „podziemny kocmołuch”, „zagrobnych ran pleśnią pokryty biedołał”⁹². To postać zrodzona z estetyki groteski fantastyczno-demonicznej i gotyckiej⁹³, której ohyda uosabia (paradoksalnie) witalność – świata umarłych. Z kolei w balladzie *Jadwiga* zgnilizna ciała stanowi metaforę destrukcyjnej namiętności Erosa i Thanatosa⁹⁴. Motyw zabrudzonego ciała pojawia się w wierszu *Anioł*. Tu postać, której tradycja chrześcijańska przypisuje duchową doskonałość

⁸⁶ Zob. B. Małczyński, dz. cyt., s. 378.

⁸⁷ Por. tamże, s. 378.

⁸⁸ Tamże, s. 379.

⁸⁹ O lepkości jako istocie brudu w swojej książce Mary Douglas – M. Douglas, *Czystość i zmaza*, przeł. M. Bucholc, Warszawa 2007, s. 22–26.

⁹⁰ B. Leśmian, *Poezje zebrane*, s. 43.

⁹¹ Tamże, ss. 373–374.

⁹² Tamże, s. 362.

⁹³ Zob. B. Stelmaszczyk, *Demony erotyki. Groteskowo-gotyckie powinowactwa w balladach Bolesława Leśmiana*, [w:] red. Gazda G., Izdebska A., Płuciennik J., *Wokół gotycyzmów. Wyobrażenia, groza, okrucieństwo*, Kraków 2002, s. 289.

⁹⁴ Zob. C. Rowiński, dz. cyt., s. 231.

i bezcielesność⁹⁵, ma „od kurzu ciemne, jak murzyn, kolana”⁹⁶, zyskuje zatem zarazem cielesność i niemal komiczną niedoskonałość. Zmaga się też z przyziemnymi doświadczeniami, takimi jak dyskomfort czy wysiłek.

Analogicznie do postaci anioła, poeta konstruuje charakter Boga i zaświatów w ogóle. W rzeczywistości poetyckiej autora *Łąki* – skonkretyzowanej przez niego wizji pierwotnej natury – nie istnieje zło, bowiem natura nie podlega ocenie moralnej⁹⁷. Brzydota stanowi zaś wyłącznie przejaw *élan vital* – nieskrępowanej siły życia, która niesie w sobie pierwiastek boskości. W brzydocie zatem, paradoksalnie, objawia się piękno. Sposób ukazania Boga i Jego relacji z człowiekiem również cechuje podobna paradoksalność. Poeta przedstawia Stwórcę nie tylko jako uczłowieczonego, ale wręcz jako kolejnego przedstawiciela swojego bogatego bestiariów – stanowi On integralną część przyrody i w żaden sposób nad nią nie góruje. Bóg Leśmiana często jest ułomny i poddany typowo ziemskim ograniczeniom, choćby podatny na urazy takie jak rany stóp. Zdarza się, że występuje On jedynie w roli klienta, jak ma to miejsce w *Szewczyku*⁹⁸; bywa też gniewny, jak w wierszu *Poeta*, albo gnuśny jak w cyklu *Zielona godzina*⁹⁹; Bogiem może stać się bałwan ze śniegu dla ptaków albo koral dla lalki. Jedno z najbardziej ludowo-naiwnych wyobrażeń Boga znajdziemy u już omawianych *Dwóch Maciejach*. Tamże zyskuje On „twarz Płaczyboga”¹⁰⁰ niczym ludowy świętek i domaga się „przedłużenia wiecznego żywota” za pomocą magicznego, być może narkotycznego i halucynogennego ziele, które ma jakoby większą moc stwórczą niż sam Stwórca. Utwór ukazuje wyraziście panujący w świecie Leśmiana całkowity egalitaryzm bytów – także pod względem estetyki, boże oblicze bowiem, tak samo jak ludzkie, zwierzęce czy potworne, a nawet roślinne¹⁰¹, bywa wykrzywione grymasem smutku lub cierpienia albo też pozbawione dostojeństwa za sprawą rozczulenia albo dobrotliwego uśmiechu. Pozwolę sobie zacytować te fragmenty wiersza, które najlepiej ilustrują taki właśnie stan rzeczy:

Miał Płaczybóg źrenice – dalami posnute,
 A w źrenicach na przemian – zadumę i smutę.
 [...]

 Rzekł Maciej: „Płaczyboże, co płaczesz uboczem –
 [...]

 Weź to ziele na wszelki w niebiosach przypadek,
 Jako po dwóch Maciejach niepodzielny spadek.
 Wiem, że cierpisz niekiedy – i ja czasem cierpię.
 A nuż się nieśmiertelność w niebiosach wyczerpie!

⁹⁵ Zob. B. Małczyński, dz. cyt., s. 372; E. Cirlot, dz. cyt., ss. 68–69; 216.

⁹⁶ B. Leśmian, *Poezje zebrane*, s. 396.

⁹⁷ Zob. C. Rowiński, dz. cyt., s. 50.

⁹⁸ B. Leśmian, *Poezje zebrane*, s. 245.

⁹⁹ Tamże, s. 57–58.

¹⁰⁰ Tamże, s. 484.

¹⁰¹ To stanowi wyróżnik poetyckiej koncepcji Leśmiana.

[...]

Dość Ci, Boże, źdźbło małe tego ziele spożyć,
By do drugiej wieczności bez uszczerbku dożyć.
Kto zasłużył na ziele niech się nim odświeży.
Bogu się nieśmiertelność – nam się Bóg należy”.

[...]

Wziął Płaczybóg podarek z tym bożym uśmiechem,
Co sprawił, że las z większym zieleniał pośpiechem,
I rzekł: „Dar to – nie lada, i skarb – nie drobnota – .
I pewne przedłużenie wiecznego żywota!”¹⁰².

Wszystkie te ujęcia w realizacji innych autorów Młodej Polski czy Dwudziestolecia mogłyby uchodzić za bluźnierstwo, jednak Leśmianowska kreacja nie budzi tego rodzaju zastrzeżeń. Prostodusznej, typowej dla ludowej religijności wizji relacji Bóg-człowiek przyświecają wyłącznie czyste intencje. Pierwotny człowiek autora *Pieśni kalekujących*, opiekując się nieporadnym Bogiem, wyraża swoją niepokalaną jakimkolwiek zwątpieniem czy występkiem moralnym szczerą pobożność. Żywioł pierwotności sytuuje baśnie Bolesława Leśmiana poza dobrem i złem¹⁰³, zatem brzydota moralna nie ma tam wstępu. Wyjątek (prawdopodobnie jedyny) znajdziemy w wierszu *Do siostry*, gdzie podmiot liryczny określa się jako: „wierzący w Ciebie gnój”¹⁰⁴ – tym samym wyrażając poczucie nieczystego sumienia.

Bolesław Leśmian proponuje własną drogę estetyczną – drogę wyrafinowanego piękna i równie wyrafinowanej brzydoty, estetykę alternatywną zarówno wobec estetyzmu, jak i antyestetyzmu. Jego wizja natury nigdy nie implikuje dosłownej, naturalistycznej brzydoty. Estetyzacja z kolei nierzadko przekracza granice kiczu językowego, zaś elementy sentymentalizmu, którymi często posługują się inni poeci jego epoki, u Leśmiana zastępuje drapieżność oraz kampa egzaltacja i przesada, a stylizacje ocierają się niekiedy o sztuczność. Podobnie jak w przypadku estetyki brzydoty, nigdy nie jest to kampa *par excellence*. Nigdy też nie pojawiają się dosadne obrazy fizycznego brudu. Brud za każdym razem pozostaje jedynie sugestią zawartą w konstrukcji postaci lub sytuacji fabularnych, w których odbiorca często może domniemywać skalanie czy odór, ale autor *Łąki* nigdy nie wyraża tych doznań wprost. Leśmian bywa też swego rodzaju „poetyckim iluzjonistą”, gdyż jego kreacje w tak sugestywny sposób prowokują wyobraźnię badaczy, iż skłonni są mu nadać miano pełnoprawnego turpisty, którym *de facto* nie jest. Realne odpowiedniki kampu i nieczystości w estetyce Leśmiana stanowią kategorie liryczne: baśniowość i „bylejakość”. Mimo tych wszystkich zastrzeżeń, poeta bez wątpienia pozytywnie wartościuje rozmaite formy brzydoty, dlatego też, korzystając z poetyki autora *Sadu rozstajnego*, skłonna jestem nazwać ten szczególny aspekt jego koncepcji estetycznej, który wiąże się z estetyką brzydoty – „brzydota niedowcielona”.

¹⁰² B. Leśmian, dz. cyt., ss. 484–485.

¹⁰³ Zob. W. Wądołowski, dz. cyt.; C. Rowiński, dz. cyt., ss. 245 i 71–73.

¹⁰⁴ B. Leśmian, *Poezje zebrane*, s. 455.

BIBLIOGRAFIA

- Adorno T., *Teoria estetyczna*, Warszawa 1994.
- Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, Warszawa 2001.
- Arystoteles, *Etyka Eudemejska*, Warszawa 1977.
- Ashenburg K., *Historia brudu*, Warszawa 2009-2016.
- Bachtin M., *Twórczość Franciszka Rabelais'a a kultura ludowa średniowiecza i renesansu*, Kraków 1975.
- Banach A., *O kiczu*, Kraków 1968.
- Baranowska M., *Surrealna wyobraźnia i poezja*, Warszawa 1984.
- Bataille G., *Erotyzm*, przeł. M. Ochab, Gdańsk 2007.
- Berendt G., Możejko B., Stenger T., *Brud i smród*, Gdańsk-Sopot 2010.
- Beylin P., *Ideał i praktyka: szkice i kroniki*, Warszawa 1966.
- Bieńkowski Z., *Szczyty symbolizmu*, [w:] tegoż, *Modelunki. Szkice literackie*, Warszawa 1966.
- Broch H., *Kilka uwag o kiczu i inne eseje*, Warszawa 1998.
- Brzozowski S., *Legenda Młodej Polski: studia o strukturze duszy kulturalnej*, Kraków-Wrocław 1983.
- Cieślak T., Stelmaszczyk B. (red.), *Twórczość Bolesława Leśmiana. „Studia i szkice”*, Kraków 2000.
- Cirlot J. E., *Słownik symboli*, Kraków 2012.
- Clair J., *De Immundo. Apofatyeczność i apokatastaza w dzisiejszej sztuce*, Gdańsk 2007.
- Czabanowska-Wróbel A., *Baśń w literaturze Młodej Polski*, Kraków 1996.
- Czaplejewicz E., *Adresat w poezji Leśmiana*, Wrocław 1973.
- Czapliński P., Mizerka A. (red.), *Kamp: antologia przekładów*, Kraków 2012.
- Douglas, M., *Czystość i zmaza*, Warszawa 2007.
- Dybczak K., *Gry i katastrofy*, Warszawa 1980.
- Eco U., *Historia brzydoty*, Poznań 2009.
- Freud S., *Dowcip i jego stosunek do nieświadomości*, Warszawa 1993.
- Gazda G. (red.), *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, Warszawa 2012.
- Gazda G., Izdebska A., Płuciennik J. (red.), *Wokół gotycyzmów. Wyobraźnia, groza, okrucieństwo*, Kraków 2002.
- Gazda G., *Słownik europejskich kierunków i grup literackich XX wieku*, Warszawa 2009.
- Głowiński M., Sławiński J. (red.), *Studia o Leśmianie*, Warszawa 1971.
- Głowiński M., *Twórczość Leśmiana (Próba przekroju)*, Warszawa 1964.
- Głowiński M., *Zaświat przedstawiony. Szkice o poezji Bolesława Leśmiana. Prace wybrane, tom IV*, Kraków 1998.
- Gutowski W., „Ja, zgnilizny twej powiędły kwiat...”. *Imaginacja rozkładu w prozie Wacława Berenta*, [w:] tegoż, *Między negacją a nicością. Studia i szkice o literaturze modernizmu*, Bydgoszcz 2013.
- Historia erotyzmu*, przeł. I. Kania, Warszawa 2008.
- Jakowska K., *Z dziejów ekspresjonizmu w Polsce: wokół „Soli ziemi”*, Wrocław 1977.

-
- Janicka K., *Surrealizm*, Warszawa 1985.
- Janus-Sitarz A., *Groteska literacka. Od Diabła w Damaszku do Becketta i Mrożka*, Kraków 1997.
- Jaroszyński P., *Spór o piękno*, Kraków 2002.
- Jaworski S., *Awangarda*, Warszawa 1992.
- Juszczak W., *Wojtkiewicz i nowa sztuka*, Kraków 2000.
- Karpowicz T., *Poezja niemożliwa. Modele Leśmianowskiej wyobraźni*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1975.
- Karwowska M., *Prapamięć uśpiona: świat wyobrażeń Bolesława Leśmiana*, Warszawa 2008.
- Kłosiński K., *Wokół historii maniaków*, Kraków 1992.
- Kopaliński Wł., *Słownik symboli*, Warszawa 2015.
- Kristeva J., *Potęga obrzydzenia: esej o wstręcie*, Kraków 2007.
- Kryński S. (red.), *Od Koźmiana do Czernika. Studia i szkice o literaturze polskiej XIX i XX w.*, Rzeszów 1992.
- Kudra B., Szkuclarek-Śmiechowicz E. (red.), *Kicz w języku i komunikacji*, Łódź 2016.
- Kulka T., *Sztuka a kicz*, Wrocław 2013.
- Kundera M., *Nieznośna lekkość bytu*, Warszawa 1999.
- Kwiatkowski J., *Literatura Dwudziestolecia*, Warszawa 1900.
- Leśmian B., *Poezje zebrane*, oprac. Aleksander Madyda, Wydanie trzecie, przejrzone, Toruń 2000.
- Leśmian B., *Przygody Sindbada Żeglarza*, Cieszyn 1991.
- Leśmian B., *Szkice literackie*, Warszawa 1959.
- Łopuszański P., *Leśmian*, Wrocław 2000.
- M. Sztandara (red.), *Brud. Idee – dylematy – sprawy*, Opole 2012.
- Małczyński B., *O brudzie, kurzu i pyle w poezji Bolesława Leśmiana*, [w:] M. Sztandara (red.), *Brud. Idee – dylematy – sprawy*, Opole 2012.
- Marek Aureliusz, *Rozmyślenia*, Warszawa 1988.
- Moles A., *Kicz czyli sztuka szczęścia: studium o psychologii kiczu*, Warszawa 1978.
- Nietzsche F., *Tako rzecze Zaratustra*, przeł. W. Berent, Warszawa 2008.
- Nycz R., *Język modernizmu. Prolegomena historycznoliterackie*, Wrocław 1997.
- Owczarski W., *Miejsca wspólne, miejsca własne. O wyobraźni Leśmiana, Schulza i Kantora*, Gdańsk 2006.
- Pękala T., *Świat jako przedmiot estetyczny*, Kraków 1968.
- Popiel M., *Oblicza wzniosłości*, Kraków 2003.
- Poprzęcka M., *O złej sztuce*, Warszawa 1998.
- Praz M., *Zmysły, śmierć i diabeł w literaturze romantycznej*, Gdańsk 2010.
- Prokop J., *Z przemian w literaturze polskiej 1907–1917*, Wrocław 1970.
- Przyboś J., *Słowo o Leśmianie (Przemówienie na Wiośnie Poetyckiej w Kłobucku)*, [w:] tegoż, *Zapiski bez daty*, Warszawa 1970.
- Rowiński C., *Człowiek i świat w poezji Leśmiana*, Warszawa 1982.
- Siemaszko P., *Od akademizmu do ekspresjonizmu. Sugestie pikturalne w poezji polskiej końca XIX początków XX wieku*, Bydgoszcz 2007.

-
- Słownik terminów literackich*, Wrocław 2000.
- Soliński M., *Lucjan Freud – malarz ciała*, Warszawa–Toruń 2016.
- Sontag S., *Notatki o Kampie*, „Literatura na Świecie” 1979, nr 9.
- Stala M., Ziejka F. (red.), *W kręgu Młodej Polski*, Kraków 2001.
- Stelmaszczyk B., *Demony erotyki. Groteskowo-gotyckie powinowactwa w balladach Bolesława Leśmiana*, [w:] G. Gazda, A. Izdebska, J. Płuciennik (red.), *Wokół gotycyzmów. Wyobrażenia, groza, okrucieństwo*, Kraków 2002.
- Światopogląd surrealizmu*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1985.
- Tatarkiewicz W., *Historia estetyki*, Warszawa 1985.
- Trznadel J., *Nad Leśmianem. Wiersze i analizy*, Kraków 1999.
- Tużnik M., *Problem abiekcji w kulturze*, „Kultura i Wartości”, nr 19/2016; file:///C:/Users/user/AppData/Local/Temp/4153-3417-3.pdf.
- Wallis M., *Wybór pism estetycznych*, Kraków 2004.
- Zgorzelski Cz., *Ballada polska*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1962.

Filth, kitsch and Camp. Variants of ugliness aesthetics in Bolesław Leśmian's poetry.

Summary: This article presents a detailed analysis of the aesthetics contained in the poetry of Bolesław Leśmian. The point of departure for the discussion of poetry is a theoretical and literary essay entitled *Thinking about Bergson*. The poetic works are discussed in detail in terms of the quantitative and qualitative presence of the aesthetics of ugliness, with particular emphasis on images of impurities, and the aesthetics of kitsch and Camp.

Keywords: Bolesław Leśmian, aesthetics of ugliness, filth, kitsch, Camp

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr11.art3>

Daria Targosz
Uniwersytet Pedagogiczny
im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Cielesność i ciało w *E.E. Olgi Tokarczuk*

Beata Przymuszała i Agnieszka Nęcka wskazują, że po roku 1945 można dostrzec trzy punkty kulminacyjne dla obecności w literaturze polskiej kategorii związanych z cielesnością¹. Pierwszy – u schyłku II wojny światowej, charakteryzujący się powrotem tendencji naturalistycznych. Kolejny moment, w którym tematyka somatyczna została uwidoczniiona, to lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte, co wiązało się z pojawieniem się egzystencjalizmu skupiającego się na konkretyzacji bytu ludzkiego, upatrującego w cierpieniu i śmierci zasadniczych przejawów istnienia w świecie. I ostatni – w latach siedemdziesiątych za sprawą nowofalowców i ich prób sprzeciwu wobec nowomowy – przeciwstawienie kłamstwu języka prawdy ciała². Od kilku lat tematyka ciała i cielesności jest żywo obecna w badaniach historycznoliterackich. Wśród prac podejmujących tematykę cielesności w literaturze różnych epok warto przywołać

¹ Mimo rozwoju badań nad cielesnością wciąż wskazuje się na problematyczność tej kategorii i niewystarczalność środków zmierzających do jej uchwycenia (szczególnie interesujące wydają się uwagi zawarte w artykule Anny Łebkowskiej poświęconemu temu tematowi – zob. ŁEBKOWSKA A., *Jak ucieleśnić ciało: o jednym z dylematów somatopoetyki*, „Teksty Drugie” 2011, nr 4, s. 11–27). Natomiast Dominika Byczkowska, definiując cielesność, odróżnia ją od pojęcia ciała, które miałyby zakładać, że ludzki organizm to zjawisko niepodlegające społecznym przekształceniom związanym na przykład z procesem socjalizacji, interakcji czy też interpretacji roli płciowej. Cielesność wiązałaby się z ucieleśnieniem rozumianym jako „wniknięcie, wejście w ciało” (zob. KONECKI K.T., CHOMCZYŃSKI P., *Słownik Socjologii Jakościowej*, Warszawa, Wydawnictwo „Difin”, 2011, s. 45–49). Definicja Byczkowskiej, choć zawiera ujęcie socjologiczne, wydaje się trafna, zwłaszcza że czerpie z koncepcji o nachyleniu filozoficzno-antropologicznym, m.in. z teorii Marcella Mause, Michela Foucaulta, Pierre’a Bourdieu, Maurice’a Merleau-Ponty’ego. Szczególnie istotne dla konstrukcji terminu cielesności jest uwzględnienie spostrzeżeń ostatniego z wymienionych filozofów, według którego cielesność wydziela nabyty w procesie socjalizacji i doświadczania sens, by wpływać na inne „wcielone podmioty”, MERLEAU-PONTY M., *Fenomenologia percepcji*, Warszawa, Wydawnictwo „Aletheia”, 2001, s. 218.

² PRZYMUSZAŁA B., *Szukanie dotyku. Problematyka ciała w polskiej poezji współczesnej*, Kraków, Wydawnictwo „Universitas”, 2006, s. 9; NĘCKA A., *Cielesne o(d)stony. Dyskursy erotyczne w polskiej prozie po 1989 roku*, Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2011, s. 23.

publikacje wspomnianych wyżej Beaty Przymuszały, Agnieszki Nęckiej czy Krystyny Kłosińskiej, Adama Dziadka, Ryszarda Koziołka, Kamili Budrowskiej i Pawła Dybla³.

Ciało może się uobecniać w literaturze nie tylko jako temat, ale także w postaci kategorii interpretacyjnej, funkcjonując jako generator metafor. Anna Łebkowska w swoim artykule⁴ wprowadza pojęcie somatopoetyki, traktując ją jako sposoby „uobecnienia się kategorii cielesności w dyskursach kulturowych, zwłaszcza w literaturze, jako relacje między językiem i ciałem, między ciałem a literaturą”⁵. Zgodnie z koncepcją somatopoetyki, ciało w literaturze może występować jako pewien rodzaj narzędzia badawczego. Ciało może więc pełnić rolę zarówno interpretującego, jak i interpretowanego⁶. Fundamentalne znaczenie dla celów niniejszego szkicu mają problematyzowana przez badaczkę kwestia somatyzacji otaczającej rzeczywistości oraz zagadnienie doświadczenia cielesnego.

Spory jest także wpływ uwarunkowań społeczno-kulturowych na somatopoetykę. Zależnie od tego, jak zmieniają się metody interpretowania ciała przez dyskursy kulturowe, a także jak kategoria cielesności determinuje pojmowanie świata w konkretnym momencie dziejów, przemianom podlega także sama somatopoetyka pojmowana jako „sfera artystyczno-antropologiczna”⁷. Ujęcie ciała pełniącego funkcję źródła metafor jest więc powiązane z obrazem rzeczywistości – uprzednio danym, omówionym, zdefiniowanym kulturowo⁸. Współcześnie wskazuje się więc na konieczność podważenia metafor, które są „do tego stopnia zadomowione, że traktowane są jako całkowicie oczywiste – na przykład – funkcjonują jako automatyzmy w dyskursie oficjalnym”⁹. Autorka *Empatii...* zauważa, że potrzebę wytworzenia nowych metafor dostrzec można przede wszystkim w dyskursie feministycznym¹⁰ dążącym do zanegowania meta-

³ Por. DYBEL P., *Zagadka „drugiej płci”. Spory wokół różnicy seksualnej w psychoanalizie i w feminizmie*, Kraków, Wydawnictwo „Universitas”, 2006; BUDROWSKA K., *Kobieta i stereotypy. Obraz kobiety w prozie polskiej po roku 1989. [Szkice]*, Białystok, Wydawnictwo „Trans Humana”, 2000; KŁOSIŃSKA K., *Ciało, pożądanie, ubranie. O wczesnych powieściach Gabrieli Zapolskiej*, Kraków, Wydawnictwo „eFka”, 1999; NĘCKA A., *Granice przyzwoitości. Doświadczenie intymności w polskiej prozie najnowszej*, Katowice, Wydawnictwo „PARA”, 2006; KOZIOŁEK R., *Ciała Sienkiewicza. Studia o płci i przemocy*, Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2009; DZIADEK A., „Projekt krytyki somatycznej”, [W:] BOLECKI B., NAWROCKA E. (red.), *Literackie reprezentacje doświadczenia*, Gdańsk, Wydawnictwo IBL PAN, 2007.

⁴ Zob. ŁEBKOWSKA A., *Somatopoetyka*, [W:] NYCZ T., WALAS T. (red.), *Kulturowa teoria literatury 2. Poetyki, problematyki, interpretacje*, Kraków, Wydawnictwo „Universitas”, 2012.

⁵ Tamże, s. 103.

⁶ Tamże, *Jak ucieleśnić ciało...*, s. 13.

⁷ Tamże, *Somatopoetyka...*, s. 103.

⁸ Tamże, s. 105–106.

⁹ Tamże, s. 106.

¹⁰ Szczególnie w pismach Luce Irigaray, Nancy Miller (zwłaszcza w pismach tych badaczek kreowane są konstrukty w na przekór nomenklaturze zaproponowanej przez Zygmunta Freuda) oraz Helene Cixous, a na gruncie polskim – w esejach Jolanty Brach-Czajny. Zob. ŁEBKOWSKA A., *Somatopoetyka...*, s. 106.

for skonstruowanych zgodnie z porządkiem patriarchalnym¹¹. Katarzyna Bielewicz mówi o wyszczególnieniu przez Łebkowską nurtu tożsamościowo-doświadczeniowego, w którym postrzeganie rzeczywistości warunkowane jest przez cielesność¹².

Wśród prozaików, którzy szczególne miejsce w swojej twórczości poświęcili ciału i cielesności, warto wymienić Olę Tokarczuk¹³. Pisarka w znacznej części swoich dzieł dotyka tej kwestii. Z punktu widzenia niniejszego artykułu problematykacja zagadnienia cielesności wydaje się zasadna zwłaszcza w przypadku powieści E.E. Czynnikiem ten splot tematyczny: cielesność i Tokarczuk z jej powieścią o piętnastolatce posiadającej zdolności mediumiczne przedmiotem artykułu niejako na przekór słowom Brigitty Helbig-Mischewski, która w pracy *Histeria historii i historia hysterii. Jeszcze raz o „Absolutnej amnezji” Izabeli Filipiak i „E.E.” Olgi Tokarczuk* twierdzi, że na pytanie, czy ciało w tej powieści w jakiś szczególnie sposób zwraca na siebie uwagę, należałoby odpowiedzieć przecząco¹⁴. Obrazy cielesności ukazane w E.E. niosą ze sobą rozmaite sensory i są jak najbardziej warte uwagi, a podjęcie próby ich problematykacji wydaje się celowe i ważne. Po pierwsze – dlatego, że poddanie analizie i interpretacji ukazanych w E.E. ujęć cielesności związanych ze sferą psychiczną i osobowościową bohaterki może służyć nowemu odczytaniu powieści przez ukazanie jej metaforycznego sensu; po drugie – w związku z łączącymi się z cielesnością kategoriami ‘męskość’, ‘kobie-

¹¹ Tamże, s. 106.

¹² BIELEWICZ K., *Granice cielesności w „Morfinie” Szczepana Twardocha*, „Annales Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica” 2015, nr 3, s. 144.

¹³ Wśród literatury przedmiotu podejmującej temat cielesności w twórczości Tokarczuk można wymienić choćby takie pozycje: BYRSKA A.: *Język kobiecy jako złudzenie? Pytania o istnienie narracji uwarunkowanej przez płęć*, „Wielogłos” 2017, nr 2, s. 29–40; CHŁOSTA-ZIELONKA J.: *Mysł feministyczna w fabularnych kreacjach Olgi Tokarczuk*, [W:] HUL L. (red.), *W kontekstach kultury, historii i geografii*, Olsztyn, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 2001; CHOWANIEC U., *W poszukiwaniu „kobiecego świata”*, [W:] JAWORSKI S. (red.), *Światy nowej prozy*, Kraków, Wydawnictwo „Universitas”, 2001; CZAPLIŃSKI P., ŚLIWIŃSKI P. (red.), *Dlaczego ona? O powieści Olgi Tokarczuk „Prawiek i inne czasy”*, [W:] tychże: *Kontrapunkt*, Poznań, Wydawnictwo „Obserwator”, 1999; DE CARLO A. F., *Ecce femina – podróż do źródła kobiecości. Wokół krwi menstruacyjnej we współczesnej literaturze polskiej na podstawie wybranych przykładów – Izabeli Filipiak i Olgi Tokarczuk*, „Postscriptum Polonistyczne” 2017, nr 2, s. 119–131; DRAGUN G., *„Chcę być starą, mądrą kobietą”. Afirmacja dojrzałości w prozie Izabeli Filipiak i Olgi Tokarczuk*, [W:] *Egzystencjalne doświadczenie starości w literaturze*, Opole, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2008. LAREK M.: *Kobiece historie*, „Czas Kultury” 2005, nr 1, s. 123–125; MAGRYŚ R.: *Libido i kompleks Edypa w wybranych utworach Olgi Tokarczuk*, [W:] RABIZO-BIREK i in. (red.), *Światy Olgi Tokarczuk*, Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2013; NĘCKA A.: *Granice przyzwoitości. Doświadczanie intymności w polskiej prozie najnowszej*, Katowice, Wydawnictwo „PARA”, 2006; ŚWIERKOSZ M.: *Doświadczenie historii a pamięć ciała w prozie Olgi Tokarczuk*, „FA-art” 2008, nr 4 (74), s. 36–39. WĘGRZYŃIAK A., *Trzy kobiety w „Ostatnich historiach” Olgi Tokarczuk*, [W:] tejże, *W świecie, który wciąż się rozpada. Lektury prozy XX i XXI wieku*, Bielsko-Biała, Wydawnictwo Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej, 2019; WICKOWSKA-MACIĄG L., *Między apoteozą a mizoginizmem. O kreacjach postaci kobiecych w twórczości Olgi Tokarczuk*, „Fraza” 2002, nr 1/2, s. 170–188.

¹⁴ HELBIG-MISCHEWSKI B., *Histeria historii i historia hysterii. Jeszcze raz o „Absolutnej amnezji” Izabeli Filipiak i „E.E.” Olgi Tokarczuk*, „Dykca” 1998, nr 9/10, s. 55.

coś¹⁵, a także z uwagi na fakt, że pojawiające się w powieści ciało jest skorelowane z budowaniem tożsamości. Artykuł ma na celu przyjrzenie się przedstawionym przez Tokarczuk obrazom cielesności i poddanie ich interpretacji, uchwycenie ich funkcji, refleksję nad konsekwencjami zastosowanego sposobu obrazowania, a także zanalizowanie, jaki jest związek pomiędzy cielesnością głównej bohaterki a zyskaniem przez nią tożsamości i niezależności.

Przedmiot oglądu

W głównej bohaterce utworu, piętnastoletniej Ernie Eltzner, dostrzeżono zdolności mediumiczne objawiające się umiejętnością wchodzenia w trans, w trakcie którego następuje kontakt z duchami, a także – co odkryto w późniejszym czasie – rzekomą umiejętnością przesuwania przedmiotów. Od tej pory – głównie z inicjatywy matki Erny – w domu państwa Eltznerów zaczęto organizować seanse spirytystyczne¹⁶, a piętnastolatka stała się obiektem wzmożonej uwagi rodziny i znajomych, jak również przedmiotem oględzin i badań.

Brigitta Helbig-Mischewski zwraca uwagę na uprzedmiotowienie bohaterki, która traktowana jest jako przypadek medyczny¹⁷. Ważne wydaje się, że Erna *de facto* pełni rolę przedmiotu badań pracy doktorskiej znajomego rodziny, Artura Schatzmanna. Co więcej, ten w swoich notatkach nazywa dziewczynę „E.E.”, przez co symbolicznie odbiera jej imię i zastępuje inicjałami, pozbawiając ją człowieczeństwa. Nie bez znaczenia jest również miejsce badania Erny – laboratorium dla zwierząt (co nie uchodzi uwadze matki, jednak wizja posiadania córki-medium wydaje się to dość szybko kobiecie wynagradzać). Punktu kulminacyjnego uprzedmiotowienia przez Schatzmanna zakochanej w nim dziewczyny można dopatrywać się w scenie opisującej zdjęcie wymiarów z mózgu Erny¹⁸. Podczas tego zdarzenia w Ernie zdaje się gasnąć fascynacja młodym lekarzem, ustępując miejsca stopniowo pojawiającemu się poczuciu krzywdy¹⁹. Warto również zwrócić uwagę na, wydaje się, świadomą grę Tokarczuk

¹⁵ Helbig-Mischewski wręcz nazywa te kategorie ukrytymi bohaterkami powieści (tamże, s. 56).

¹⁶ Popularność seansów spirytystycznych w XIX wieku oraz na przełomie wieków wiązała się z trwającą wtedy fascynacją mediumizmem. Jak pisze Ksenia Olkusz: „Rozczarowanie empiryczną, ścisłą metodą badań zaowocowało w drugiej połowie XIX wieku pragnieniem poznawania rzeczywistości za pomocą tajemnych sił, których istnienia upatrywano w człowieku, w jego fizjologii, psychice, a czasem także duchowości. Stąd tak wielkie powodzenie magnetyzmu i hipnozy jako dyscyplin medycznych, pozwalających manipulować świadomością i podświadomością pacjentów [...]. Spirytyzm zaś, a tym bardziej mediumizm, usiłował między innymi rozwikłać zagadkę życia po śmierci i potwierdzić eksperymentalnie nieśmiertelność duszy ludzkiej” – zob. OLKUSZ K., *Materializm kontra ezoteryka. Drugie pokolenie pozytywistów wobec „spraw nie z tego świata”*, Kraków, Wydawnictwo „Ośrodek Badawczy Facta Ficta”, 2017, s. 26–27.

¹⁷ HELBIG-MISCHEWSKI B., dz. cyt., s. 55.

¹⁸ Tamże, 58.

¹⁹ To poczucie krzywdy dziewczyny uzewnętrznia się w zakończeniu utworu, kiedy Erna nie rozpoznaje (udaje, że nie rozpoznaje czy też nie chce rozpoznać) Schatzmanna.

z czytelnikiem – w tym fragmencie kobieta dosłownie jest przedmiotem oglądu męskiego oka, co stanowi perspektywę charakterystyczną dla dyskursu patriarchalnego.

Takie – skrajnie przedmiotowe – traktowanie cielesności wpisuje się w dziewiętnasto- i wczesno dwudziestowieczne sposoby obchodzenia się z ciałem. Olivier Faure, analizujący w kontekście medycyny historię ciała obejmującą okres od Rewolucji Francuskiej do I wojny światowej²⁰, pisze o ciele pacjenta jako o ciele badanym, rozczłonkowanym, a nawet negowanym. Zdaniem badacza, charakterystyczne dla tych czasów było naturalistyczne wyobrażenie ciała skutkujące pojmowaniem go w sposób coraz bardziej fragmentaryczny. Przyczyniło się to do dekompozycji ciała – rozkładania go na poszczególne układy, narządy. Ciało osoby chorej poprzez jego rozczłonkowanie zostawało zawłaszczane przez lekarza²¹. I tak też stało się z ciałem Erny oraz z całą Erną – jako że została ona sprowadzona do roli ciała. Szczególnie istotne w kontekście uprzedmiotowienia bohaterki i fragmentu ukazującego upokarzające badanie wykonywane przez Schatzmanna wydaje się stwierdzenie Alaina Ségala, że lekarze tamtego okresu dążyli do „uczynienia widzialnym wnętrza ciała ludzkiego, zrobienia pewnego rodzaju autopsji bez sekcji”²².

Przedmiotowo Ernę traktuje również matka, która zdaje się w uczynieniu córki medium upatrywać szansę dla siebie. Znudzona zajmowaniem się domem i dziećmi, nierozumiana i ignorowana przez wiecznie zajętego męża kobieta za wszelką cenę pragnie uwagi. Osiągnąć ją może tylko za pomocą Erny, aby więc przekonać córkę do udziału w seansach manipuluje nią (zapewne nie do końca świadomie): kupuje nowe sukienki, jest w stosunku do niej bardziej wylewna.

Istotny dla uprzedmiotowienia jest ukazany przez Tokarczuk, istniejący w kulturze, podział na ‘męskość’ i ‘kobiecość’. Z pierwszą kategorią wiąże się świadomość, podmiotowość, aktywność, jawa, porządek, kultura, dusza. Natomiast z kobiecością powiązane zostały następujące znaczenia: podświadomość, przedmiotowość, pasywność, sen, ciało, migotliwa osobowość²³. Do tej kwestii znakomicie nawiązują słowa ciotki Erny (*nomen omen* osoby, która spośród bohaterów powieści najbardziej zauważalnie wypowiada się z pozycji emancypacyjnej): „Widzisz: w dzisiejszych czasach kobieta, żeby zaistnieć, musi zrobić z siebie jakiegoś nawiedzonego potwora. Erna jest ambitna, już dusi się w roli, jaką wkrótce narzuci jej społeczeństwo. Może w ten sposób chce zwrócić na siebie uwagę”²⁴.

Siostra Pana Eltznera w tych słowach jak gdyby przewiduje czy też wyczuwa przyszłe wyrwanie się Erny ze świata, w którym jest przedmiotem służącym do czegoś

²⁰ Zob. FAURE O., *Spojrzenie lekarzy*, [W:] CORBIN A. (red.), *Historia ciała. Od Rewolucji do I wojny światowej*, T. 2, Gdańsk, Wydawnictwo „Słowo/obraz/terytoria”, 2013, s. 13–46.

²¹ Tamże, s. 17, 23.

²² SÉGAL A., *Les moyens d'exploration du corps*, [W:] GRMEKA M.D. (dir.) *Histoire de la pensée médicale en Occident*, T. 4, Paris, Éditions du Seuil, 1997 (cyt. za: FAURE O., dz. cyt.).

²³ HELBIG-MISCHEWSKI B., dz. cyt., s. 56.

²⁴ TOKARCZUK O., *E.E.*, Wyd. 6 popr., Wałbrzych, Wydawnictwo „Ruta”, 1999, s. 181.

innym (mężczyznom?). Potwierdzałyby to tezę Katarzyny Kantner, która w artykule *Podmiotowość „mediumiczna”*. „E.E.” *Olgi Tokarczuk jako powieść psychologiczna* powiada, że dla Gertrudy to, co dzieje się z Erną, jest jej sposobem na ucieczkę przed narzuconą rolą kobiety w społeczeństwie. Bohaterka jest w wieku, w którym kształtuje się jej osobowość²⁵, a ta zdaje się być obszarem walki pomiędzy potencjalnymi rolami społecznymi²⁶. Urszula Chowaniec-Puzo stwierdza zaś, że dojrzewanie jest bolesnym zmierzeniem się z wzorcami społecznymi, a ofiarą tego zderzenia jest właśnie ciało²⁷. Zamknięcie dziewczynki w schematycznej roli przypisanej kobiecie byłoby tutaj symbolizowane przez zniewolenie jej ciała podczas seansów. Erna wydaje się intuicyjnie rozumieć tę grę i podejmować ją – to za pośrednictwem ciała dokonuje się rozpętanie więzów i wyzwolenie spod władzy otoczenia.

Ciało a tożsamość i ciało jako metafora

Niniejszy artykuł zawiera tezę o zasadniczej roli cielesności w budowaniu tożsamości bohaterki. Bycie w świecie Erny można by podzielić na trzy stadia: 1) początkowe – „niewidzialność”; 2) funkcjonowanie jako medium; 3) świadome istnienie. Pierwszy etap dojrzewania protagonistki trafnie oddają już pierwsze słowa powieści: „Erna Eltzner wyłoniła się z mgły nieokreślenia, jaka zwykle towarzyszy egzystencji średnich córek w wielodzietnej rodzinie”²⁸. Magdalena Pocałuń-Dydycz wysuwa tezę, że Erna przed ujawnieniem zdolności mediumicznych „po prostu nie istnieje dla siebie samej”, jej istnienie jest niedomówieniem, co wynika z tego, że dotychczas jej życie nie zostało naznaczone niczym ważnym, przez co rodzina zdaje się jej nie dostrzegać, nikt ani jej nie chwali, ani nie gani²⁹.

Po ujrzeniu przez bohaterkę ducha, staje ona w centrum zainteresowania wszystkich domowników (a po pierwszym seansie także innych osób): siostry chcą spędzać z nią więcej czasu i wciąż o coś pytają, ojciec dopiero wtedy zdaje się dostrzegać Ernę, najbardziej wzmożone zainteresowanie przedstawia jednak matka. Dla pani Eltzner nietypowe zdolności córki są sposobem na samorealizację, a przynajmniej jej namiastkę. Matka zaczyna nagle doszukiwać się podobieństw między sobą a Erną, wydaje się szczególnie zadowolona z rzekomego pojawienia się w wizji dziewczyny swojego zmarłego ojca.

²⁵ Nawiasem mówiąc, nic więc dziwnego, że Erna wydaje się słaba i chwiejna emocjonalnie.

²⁶ KANTNER K., *Podmiotowość „mediumiczna”*. „E.E.” *Olgi Tokarczuk jako powieść psychologiczna*, „Ruch Literacki” 2015, Z. 1, s. 49.

²⁷ CHOWANIEC-PUZO U., *Melancholia i depresja w literaturze pisanej przez kobiety po 1989 roku*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historiolitteraria” 2009, nr 9, s. 141.

²⁸ TOKARCZUK O., dz. cyt., s. 7.

²⁹ POCAŁUŃ-DYDYCZ M., *Dojrzewanie Erny i dziecięca pierwotność, czyli dwa obrazy kobiecości w „E.E.”*, [W:] RABIZO-BIREK i in. (red.), *Światy Olgi Tokarczuk*, Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2013, s. 135.

Córka-medium jest też dla przeżywającej kryzys tożsamości kobiety sposobem na zaistnienie. Helbig-Mischewski stwierdza nawet, że pani Eltzner, „by uratować siebie, składa (...) własną córkę w ofierze”³⁰. Bohaterka czyni to, rzecz jasna, nie do końca świadomie. Badaczka porównuje dom Eltznerów, w którym odbywają się seanse, do sceny, na której chciała występować kobieta, rozpoczynając przed laty – ostatecznie nieudaną – karierę aktorską. Zdolności Erny miałyby dać jej matce szansę na powrót na nieco inną, ale jednak scenę³¹. Matka dziewczynki, czując się niespełniona i rozczarowana, próbuje za sprawą córki odzyskać swoje ciało i uzyskać podmiotowość. Tokarczuk, nie uciekając od charakterystycznej dla siebie ironicznej dykcji narracyjnej, o cielesności Pani Eltzner pisze tak:

Pani Eltzner intensywnie poczuła, że nadal jest tym samym ciałem, otoczonym wzruszającym zapachem wędnących kwiatów. Może nawet tylko i wyłącznie ciałem, które nieustannie wędnie, jak te żółte żonkile, ciałem, które zajmuje się rzeczami nieważnymi, małymi, zapominanymi. Uśmiech stężał na jej twarzy. Teraz zobaczyła swoje życie jak kupkę usypaną z takich właśnie nieważnych rzeczy: nożyczek do paznokci, papilotów, gumek od słoików, szpilek, agrafek, zapinek, flakoników... Nagle łyż same potoczyły się po dekolcie, układając się w nieuchwytny naszyjnik³².

I tak:

Patrzyła ze wzruszeniem na ich (córek – D.T.) jednakowe twarzyczki. „Dzieci... wysypały się ze mnie jak z makówki”, pomyślała. Kiedy szła korytarzem do siebie, było jej tak źle, tak przeraźliwie smutno, że zaczęła płakać bez powodu, jak dorastająca dziewczyna³³.

Matka Erny czuje, że „jest ciałem” wędnącym, „zużyтым”. Wydaje się to być związane z funkcją, jaką pełni w rodzinie, w społeczeństwie – z licznymi porodami, z rolą żony, która zawsze musi dbać o męża, z rolą pani domu będącej zawsze do dyspozycji licznych gości państwa Eltznerów. Kobieta czuje, że jej istnienie w świecie zostało sprowadzone do roli ciała wydającego na świat potomstwo, ciała podporządkowanego – naturze, mężczyźnie. Warto zwrócić uwagę także na dalszą część opisu, w której ciału zostają przeciwstawione drobne przedmioty użytku codziennego. Bohaterka zauważa, że jej życie jest zbiorem składającym się z niewiele znaczących rzeczy. Relacja, w której ciało sprowadzone zostaje do przedmiotu, obrazuje pozbawienie kobiety podmiotowości.

Pojawia się także taki opis:

Pani Eltzner odwróciła się teraz do wielkiego wiszącego lustra i zobaczyła w nim siebie taką, jaką sama stworzyła: pulchną, zadbaną, jasnoskórą blondynkę, pełną kobiecości,

³⁰ HELBIG MISCHESKI B., dz. cyt., s. 57.

³¹ Tamże.

³² TOKARCZUK O., dz. cyt., s. 148.

³³ Tamże, s. 122.

której nie zniszczyło osiem porodów i jedno poronienie. Przeciągnęła dłonią po twarzy, szyi aż do stójki sukni. Kiedy rodziła kolejne dzieci, za każdym razem zastanawiała się, czy starczy jej miłości, pojmowała bowiem miłość jako zapas energii, którą obdarza się innych. Ten zapas był ograniczony i trzeba było go dzielić na coraz mniejsze części, i jeszcze trochę zostawić dla siebie. Przyglądała się sobie w lustrze, rzucając co jakiś czas ku drzwiom kuchni niespokojne spojrzenia, bo bała się, że mogłaby ją na tej cichej adoracji przyłapać pokojówka. Ogarnęła wzrokiem swoje duże, podniesione gorsetem piersi, łagodne wcięcie w talii i obfite biodra. Nie wyglądała na swoich czterdzieści lat³⁴.

W tym ukrywanym przed domownikami przejawie braku skromności można dostrzec jakiś rodzaj dumy z oporu, który kobieta stawia prawom natury i konieczności pełnienia określonej roli społecznej. Liczne porody w pewnym stopniu sprowadziły panią Eltzner do roli umęczonego, więdnącego ciała, jednakże postać zdaje się – jak wynika z powyższego cytatu – zawdzięczać im kobiecą figurę, z której matka Erny jest zadowolona. Taki wygląd pozwala bohaterce czuć się „kobieco”. W powyższym fragmencie odzywa się u bohaterki jakiś przejaw afirmacji swojego ciała, afirmacji siebie i – co za tym idzie – także świata. Z jednej strony – bycie kobietą, która wydała na świat liczne potomstwo, jest dla pani Eltzner przytłaczające, z drugiej jednak sprawia, że czuje się ona atrakcyjna. Ta ambiwalencja jest też zapewne powiązana z chwiejną osobowością bohaterki. Tokarczuk obnaża tutaj także pewien rodzaj metafory zbudowanej przez system patriarcalny³⁵. Ten porządek operuje pewną kliszą kobiety i kobiecości. Ta ostatnia miałaby się zawierać w obfitym biuście i wydatnych pośladkach, a te cielesne atrybuty miałyby być implikowane przez uprzednie wydanie na świat potomstwa, co, jak wiadomo, jest jedną z najbardziej stereotypowych ról – powinności, które system patriarcalny przypisuje kobiecie i uzależnia od tego jej przydatność społeczną, a także kobiecość czy nawet człowieczeństwo. Warto zauważyć, że z tą rolą wiąże się w tekście wygląd, ciało erotyczne, traktowane jako przedmiot poddany zewnętrznemu oglądowi. Pani Eltzner, co prawda, sama patrzy na swoje ciało, ale patrzy na nie jakby „z zewnątrz”, przygląda się swojemu ciału, poddając go oglądowi otoczenia (dodajmy – oglądowi męskocentrycznemu). Warto także podkreślić znaczenie zakłopotania, skrępowania czy nawet wstydu odczuwanego przez bohaterkę. Świadczy to o intymności sceny, a także – uwidacznia znaczenie obowiązującej normy obyczajowej, która nie pozwala zachwycać się własnym ciałem.

Równie znacząca jest cielesność pani Eltzner ujawniająca się w jej dolegliwościach somatycznych:

Pani Eltzner odwróciła się gwałtownie do drzwi. Po raz kolejny w swoim życiu poczuła się rozczarowana i oszukana. Była uwięziona w jednym domu z człowiekiem, który kompletnie jej nie rozumiał (...). Miała wrażenie, że się dusi. Powinna stąd natychmiast wyjść, z tego pokoju, z tego domu. Poczuła nienawiść, która zapierała jej dech w piersiach. Ruszyła do drzwi, łapiąc się za gardło. Z głębi ciała słyszała narastające dudnienie jakiejś ogromnej fali. Ogłuszona tym loskotem, zaczęła się słać. Chcia-

³⁴ Tamże, s. 13–14.

³⁵ Zob. ŁEBKOWSKA A., *Somatopoetyka...*, s. 106.

ła mocniej, głębiej oddychać, ale gardło ścisnęło się i wydobywał się przez nie tylko świszczący dźwięk (...). W ostatniej chwili udało się złapać panią Eltzner padającą na podłogę. Miała półprzymknięte powieki, spod których widać było białka oczu. Dłonie wyprężyły się jak szpony, a paznokcie zbieleły³⁶.

Kobieta miewa napady hysterii, migreny i nastroje depresyjne. Dzieje się to zazwyczaj wtedy, gdy coś nie idzie po jej myśli. W tych atakach, w tym nieposłuszeństwie ciała, w chwilach wzburzenia można się dopatrywać somatycznych reakcji na cierpienie duchowe. Ponadto – są one rodzajem szantażu i zwracania na siebie uwagi³⁷. Dolegliwości pani Eltzner to oczywiście także egzaltacja i gra, którą kobieta prowadzi przed wszystkim z mężem i z Frommerem. Helbig-Mischewski konstatuje, że matka Erny dusi się w systemie patriarchalnym, w którym funkcjonuje – w roli żony wciąż nieobecnego, wciąż zajętego czymś ważniejszym niż ona męża.

Erna zachęcana do udziału w seansach przez matkę, która widzi w tym korzyść dla siebie, zostaje postawiona w trudnej sytuacji – z jednej strony otrzymuje uwagę otoczenia (rodziców, a także wszystkich osób, które zainteresowały się jej zdolnościami, szczególnie Schatzmanna), a z drugiej – nie do końca odpowiada jej rola medium. Niefortunna i niezdrowa dla nastoletniego dziecka sytuacja, w której znalazła się dziewczynka, wynika także z faktu, że Erna nie chciała zawieść matki, która oczekiwała od niej coraz to bardziej widowiskowych „występów”. Z czasem rola medium zdaje się coraz bardziej ciążyć dziewczynce i wyczerpywać ją, również fizycznie. Tożsamość Erny na tym etapie – choć dziewczyna przestaje być niewidzialna dla otoczenia – jest narzucona.

Ciało Erny uczestniczące w kontaktach z duchami jest jedynie czymś w rodzaju łącznika³⁸. Można w tym miejscu dostrzec metaforę ciała-pośrednika – w sensie dosłownym ciało bohaterki pośredniczyło w rzekomym kontakcie z duchami, ale też w sensie metaforycznym jako ukazanie ciała-przedmiotu – pośrednika w osiągnięciu celów innych osób. Bohaterka próbuje sprostać oczekiwaniom otoczenia. Erna jest wykorzystywana przez otaczających ją ludzi do realizacji ich własnych celów: przez matkę, by zaistnieć, przez Frommera, który, zajmując się dziewczynką, chce zbliżyć się do pani Eltzer, przez Schatzmanna, który chce napisać doktorat w oparciu o badania poświęcone przypadkowi Erny. W końcu wewnętrzny sprzeciw Erny dochodzi do głosu:

– Dajcie mi spokój! – głos Erny zadrżał. – Dlaczego wszyscy czegoś ode mnie chcą? Chodzą za mną i pouczają. Nie wolno mi posiedzieć chwilę w spokoju. Frommer, mama, ten Schatzmann, a teraz wy. Idźcie sobie, już obiad. – Erna zeskoczyła z parapetu i ruszyła do drzwi. – Żadnych gównien, żadnych czarów, żadnego oglądania cycków. Koniec – powiedziała jeszcze przez zęby³⁹.

³⁶ Tamże, s. 17.

³⁷ HELBIG-MISCHEWSKI B., dz. cyt., s. 57.

³⁸ Skądinąd „medium” z łaciny oznacza dosłownie środek, pośrednik.

³⁹ TOKARCZUK O., dz. cyt., s. 194.

Czas, w którym następuje kulminacja emocji bohaterki, a także kres jej zdolności mediumicznych, nie jest przypadkowy. Dzieje się to podczas wakacji u ciotki. Wcześniej dziewczynka dostaje pierwszej miesiączki. Wydaje się, że jest to kolejny kulminacyjny moment w etapie rozwoju osobowości Erny. Magdalena Pocałuń-Dydycz pisze:

E.E. pokonuje schody do dojrzałości. Metamorfozę przechodzi w sposób bolesny, pograżając się coraz głębiej w nieświadomość (...). Menstruacja jest zakończeniem procesu przemiany. Ponieważ wizje Erny były ucieczką przed nadciągającą seksualnością, menstruacja staje się erosem uwolnionym, naocznym i kończącym etap przepoczwarzania. Dziewczynka, stając się kobietą, osiąga wewnętrzną spójność i niezależność⁴⁰.

Jest to symboliczne powiązanie dojrzałości cielesnej z uwolnieniem się od oczekiwań otoczenia, a tym samym rozpoczęcie istnienia dla samej siebie, uzyskanie tożsamości. W ten sposób zamyka się okres działalności Erny jako medium i czas funkcjonowania jej jako przedmiotu – przedmiotu badań, zjawiska, środka do osiągnięcia celu. Ciało pełni tutaj funkcję drogi do poznania samej siebie, do uniezależnienia się. Andrea F. De Carlo w artykule *Ecce Femina – podróż do źródła kobiecości. Wokół krwi menstruacyjnej we współczesnej literaturze polskiej na postawie wybranych przykładów – Izabeli Filipiak i Olgi Tokarczuk* powiada o przemianie Erny:

Widać, jak przeistacza się ona w prawdziwą kobietę, ponadto można zaobserwować, jak się zmienia, jak przebiega w czasie cały ten proces, jak staje się „prawdziwą kobietą”, uświadamia sobie fakty związane z własną osobowością i swoim ciałem i jak zmienia się stosunek otoczenia do jej samej, już nie dziecka a kobiety. Zaczyna rozumieć rolę swoich narządów rodnych i ich sposób funkcjonowania⁴¹.

Według koncepcji filozoficznej Maurice'a Merleau-Ponty'ego ciało, samo będąc podmiotowym, jest warunkiem dojścia do przedmiotu poznania⁴². Filozof wyróżnia dwa rodzaje ciał: obiektywne (*corps objective*) i zjawiskowe, inaczej fenomenalne (*corps fenomenal*), które jest właściwym „Ja”. Umożliwia ukazanie świata, jest zdolne do ekspresji, a egzystencja pojmowana jest w tym kontekście jako bycie-w-świecie za pośrednictwem ciała. Wedle tej teorii ciało posiada zdolności sensotwórcze, a cielesność rozumiana jest jako ta, która pozwala na bezpośrednie przeżywanie świata⁴³. W sposób podobny do tego ukazanego w koncepcji Merleau-Ponty'ego Erna poznaje siebie właśnie dzięki ciału; dzięki ciału poznaje też świat i może w nim samodzielnie funkcjonować. W trakcie dojrzewania cielesnego wypracowuje nową tożsamość,

⁴⁰ POCAŁUŃ-DYDYCZ M., dz. cyt., s. 137.

⁴¹ DE CARLO A.F., *Ecce Femina – podróż do źródła kobiecości. Wokół krwi menstruacyjnej we współczesnej literaturze polskiej na postawie wybranych przykładów – Izabeli Filipiak i Olgi Tokarczuk*, „Postscriptum Polonistyczne” 2017, nr 2 (20), s. 126.

⁴² GOŁĘBIEWSKA M., *Sensotwórcza rola ciała w samopoznaniu według Maurice'a Merleau-Ponty'ego*, „Teksty Drugie” 2004, nr 1–2, s. 241.

⁴³ DRWIĘGA M., *Ciało człowieka. Studium z antropologii filozoficznej*, Kraków, Wydawnictwo „Księgarnia Akademicka”, 2002, s. 177–184.

świadomość tego, kim jest; uwalnia się od oczekiwań matki i otoczenia. Osiągnięcie dojrzałości cielesnej jawi się w tym wypadku jako osiągnięcie pełni, zyskanie świadomości samego siebie. Zwłaszcza w świetle ostatniego fragmentu utworu, w którym niezależna i niepotrzebująca już do bycia sobą zdolności mediumicznych (ani nawet pamięci o nich) Erna nie rozpoznaje Schatzmanna.

Ciało i cielesność odgrywają w drugiej powieści autorki *Podróży ludzi Księgi* zasadniczą rolę – funkcjonowanie świata przedstawionego zdaje się związane z cielesnością bohaterów. Jeden ze sposobów ukazania ciała to funkcjonowanie Erny jako medium. Zdolności mediumiczne dziewczynki uzewnętrzniają się za pośrednictwem ciała, które pojawia się jednak nie jako podmiot, ale jako pewien rodzaj łącznika między światem duchów a światem ludzi. Problematyka ciała jest także znacząca w przypadku postaci pani Eltzner – jest to cielesność uzewnętrzniająca się w somatyczno-emocjonalnych dolegliwościach, w których widzieć można także jakiś rodzaj gry z otoczeniem. Cielesność matki Erny wydaje się czymś zmiennym – jest tak samo chwiejna i niestabilna jak sama postać pani Eltzer.

Jednakże jako kluczowa jawi się cielesność tytułowej bohaterki będąca drogą do uzyskania tożsamości i niezależności, sposobem uwolnienia od oczekiwań otoczenia. Symbolizowane przez pierwszą menstruację – która jest momentem przełomowym w życiu dziewczynki – osiągnięcie dojrzałości cielesnej utożsamiać można z osiągnięciem pełni, zyskaniem świadomości samej siebie. Warto przypomnieć, że cała historia zaczęła się od tego, że Erna zobaczyła ducha. Jakie skojarzenia niesie ze sobą duch? – bezcielesność, przezroczystość, niewidzialność. Są to oczywiście także cechy Erny sprzed przemiany. Jednakże dziewczyna odrzuca kontakty z duchami i bycie „duchem”. Odrzuca bezcielesność na rzecz bycia kobietą z wszystkimi cielesnymi atrybutami, które się z tym wiążą, na rzecz posiadania ciała kobiety, a więc, ogólnie – na rzecz ciała. To przez ciało (i poprzez ciało) Erna staje się wreszcie Erną, a nie medium, niewidoczną córką czy przedmiotem pracy doktorskiej.

Na podstawie analizy przedstawione strategie obecne w powieści, w szczególności związane wpływem doświadczenia cielesnego bohaterki na jej tożsamość, można włączyć w wyszczególniony przez Katarzynę Bielewicz nurt tożsamościowo-doświadczeniowy somatopoetyki, w którym postrzeganie rzeczywistości warunkowane jest przez cielesność⁴⁴. W przedstawionej w *E.E.* cielesności formującej rzeczywistość można dostrzec przykład ukazania somatyzacji otaczającego świata. Historia Erny Eltzner skłania do refleksji nad somatyczną naturą człowieka oraz do próby odpowiedzi na pytanie, jakim bytem jest człowiek rozumiany jako jednolita całość psychofizyczna.

⁴⁴ Zob. BIELEWICZ K., dz. cyt., s. 144.

BIBLIOGRAFIA

- BIELEWICZ K., *Granice cielesności w „Morfinie” Szczepana Twardocha*, „Annales Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica” 2015, nr 3, s. 143–155.
- CHOWANIEC-PUZO U., *Melancholia i depresja w literaturze pisanej przez kobiety po 1989 roku*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria” 2009, nr 9, 129–143.
- DE CARLO A.F., *Ecce Femina – podróż do źródła kobiecości. Wokół krwi menstruacyjnej we współczesnej literaturze polskiej na postawie wybranych przykładów – Izabeli Filipiak i Olgi Tokarczuk*, „Postscriptum Polonistyczne” 2007, nr 2 (20), s. 119–131.
- DRWIĘGA M., *Ciało człowieka. Studium z antropologii filozoficznej*, Kraków, Wydawnictwo „Księgarnia Akademicka”, 2002.
- FAURE O., *Spojrzenie lekarzy*, [W:] CORBIN A. (red.), *Historia ciała. Od Rewolucji do I wojny światowej*, T. 2, Gdańsk, Wydawnictwo „Słowo/obraz/terytoria”, 2013.
- GOŁĘBIEWSKA M., *Sensotwórcza rola ciała w samopoznaniu według Maurice’a Merleau-Ponty’ego*, „Teksty Drugie” 2004, nr 1–2, s. 237–251.
- HELBIB-MISCHEWSKI B., *Histeria historii i historia hysterii. Jeszcze raz o „Absolutnej amnezji” Izabeli Filipiak i „E.E.” Olgi Tokarczuk*, „Dykcja” 1998, nr 9/10, s. 49–59.
- KANTNER K., *Podmiotowość „mediumiczna”. „E.E.” Olgi Tokarczuk jako powieść psychologiczna*, „Ruch Literacki” 2015, z. 1, s. 47–59.
- ŁEBKOWSKA A., *Jak ucieleśnić ciało: o jednym z dylematów somatopoetyki*, „Teksty Drugie” 2011, nr 4, s. 11–27.
- KONECKI K.T., CHOMCZYŃSKI P., *Słownik Socjologii Jakościowej*, Warszawa, Wydawnictwo „Difin”, 2011.
- ŁEBKOWSKA A., *Somatopoetyka*, [W:] NYCZ T. i WALAS T. (red.), *Kulturowa teoria literatury 2. Poetyki, problematyki, interpretacje*, Kraków, Wydawnictwo „Universitas”, 2012.
- MERLEAU-PONTY M., *Fenomenologia percepcji*, Warszawa, Wydawnictwo „Aletheia”, 2001.
- NEĆKA A., *Cielesne o(d)ślony. Dyskursy erotyczne w polskiej prozie po 1989 roku*, Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2011.
- OLKUSZ K., *Materializm kontra ezoteryka. Drugie pokolenie pozytywistów wobec „spraw nie z tego świata”*, Kraków, Wydawnictwo „Ośrodek Badawczy Facta Ficta”, 2017.
- POCAŁUŃ-DYDYCZ M., *Dojrzewanie Erny i dziecięca pierwotność, czyli dwa obrazy kobiecości w „E.E.”*, [W:] RABIZO-BIREK i in. (red.), *Światy Olgi Tokarczuk*, Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2013.
- PRZYMUSZAŁA B., *Szukanie dotyku. Problematyka ciała w polskiej poezji współczesnej*, Kraków, Wydawnictwo „Universitas”, 2006.
- SÉGAL A., *Les moyens d’exploration du corps*, [W:] GRMEKA M.D. (dir.), *Histoire de la pensée médicale en Occident*, T. 4, Paris, Éditions du Seuil, 1997 (cyt. za: FAURE O., *Spojrzenie lekarzy*, [W:] CORBIN A. [red.], *Historia ciała. Od Rewolucji do I wojny światowej*, T. 2, Gdańsk, Wydawnictwo „Słowo/obraz/terytoria”, 2013).
- TOKARCZUK O., *E.E.*, Wałbrzych, Wydawnictwo „Ruta”, Wyd. 6 popr., 1999.

Corporeality and body in Olga Tokarczuk's novel *E.E.*

Summary: Olga Tokarczuk's novel *E.E.* apart from the fact that it is the story of a 15-year-old girl with mediumistic abilities and her family is also affected by the issue of corporeality. Especially inspiring, valuable cognitively and important from a perspective of this article seem to be the corporeality presentation of two main characters – Erna Eltzner and her mother. This article containing an in-depth reflection on the issue of corporeality of Olga Tokarczuk's novel. The aim of the work is to analyze and interpret showed by Tokarczuk images of corporeality related to psychic and personality domain of the main characters. The main thesis is the assumption that corporeality is essential for the novel about the fate of Erna Eltzner. The aim is to look and subject the interpretation of the presented by Tokarczuk depiction of corporeality, capturing its function, reflection on the consequences of the used way of imagery as well as to analyze what is the connection between the corporeality of the main character and gaining by her identity and independence. The methodology adopted in the project is based on the elements of Maurice Merleau-Ponty's theory as well as the conception of somatopoetics by Anna Łebkowska. The essay's author on the basis of somatopoetics theory brings us closer the functioning of the body as an interpretive category not just as a subject of literature, as well as using the tools created by somatopoetics examines various aspects of the manifestation of the category of corporeality in the novel.

Keywords: corporeality, identity, body, Polish prose, somatopoetics

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr11.art4>

Bartłomiej Borek
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Metafora jako tworzywo cyklu poetyckiego *Domus aurea* Wincentego Korab-Brzozowskiego

Lampo mej nadziei, zgaśnij: rodzisz złudę,
I widzę, jak przyciągasz blasków swych alchemią
Na ogrody snów moich ciężkie chmury rude...

Wincenty Korab-Brzozowski, *Symbole, III*¹

Źródło poetyckiego cyklu

Tytuł cyklu *Domus aurea*² już swoim brzmieniem zapowiada inspiracje kulturą antyczną. Dzieło Wincentego Korab-Brzozowskiego jawnie odwołuje się do kultury grecko-rzymskiej – poeta podejmuje się rozważań nad tematem w jego przekonaniu poważnym. Autora intrygują problemy natury ontologicznej i epistemologicznej. Podmiot działań twórczych tej poezji to postać nietuzinkowa, poszukiwacz prawdy, dzierżyciel iskry mądrości mającej doprowadzić do źródła poznania. *Domus aurea* w języku łacińskim oznacza „złoty dom”. Nawiązanie do antyku nie zasadza się tu jednak wyłącznie na etymologii słowa, powiązane jest raczej z nazwą, jaką cesarz Neron nadał nigdy nieukończonemu pałacowi. Z dawnych przekazów słownych oraz wykopalisk archeologicznych dowiedzieć się można, że była to siedziba o ogromnej powierzchni. Zachwycała nie tylko wielkością, ale przede wszystkim bogatą ornamentyką i niebanalną kompozycją. Wnętrze zdobiły malowidła i rzeźby, co nie może dziwić – Neron uchodził za kolekcjonera sztuki.

¹ W. Korab-Brzozowski, *Symbole, III*, w: tegoż, *Utwory zebrane*, oprac. M. Stala, Kraków 1980, s. 92. Wszystkie cytaty z wierszy Brzozowskiego pochodzą z wspomnianej antologii.

² Wiersze ukazywały się początkowo w latach 1902-1909 m.in. w „Haśle” i „Krytyce”, następnie poeta skomponował z nich cykl (odejmując tytuły), przypisując każdemu z utworów rzymską cyfrę. Cykl jedenastu utworów po raz pierwszy ukazał się w roku 1910 w jedynym tomie poezji pisarza pt. *Dusza mówiąca*.

W kontekście omawianego cyklu wierszy istotne wydaje się przywołanie informacji na temat jednej z rzeźb zdobiących wnętrze tego architektonicznego fenomenu:

Do Złotego Domu zamówił [Neron] olbrzymią statwę. Twórcą jej był rzeźbiarz Zenodoros [...]. Wyrzeźbiony przez niego posąg Nerona, wysokości około 110-120 stóp (około 33-36 m), miał zdobić westybul pałacu (czyli przebudowany *Domus Transitoria*) i stał prawdopodobnie na głównym, otoczonym kolumnadą dziedzińcu, z którego roztaczał się widok na Forum. Głowę cesarza okalał promienisty nimb, mający podkreślić jego podobieństwo czy też tożsamość z bogiem Słońca³.

W utworach omawianego cyklu eksponowana jest symbolika światła. Tematy liryków są zbudowane jakby wokół różnorodnych źródeł światła. Łączą się w integralną całość, podejmując konkretną problematykę kreowaną z wykorzystaniem podobnych środków poetyckich – przede wszystkim metafor. Sytuacja liryczna cyklu zostaje ukonstytuowana na metaforyce solarnej, wszystko lśni niczym wzniesiony pomiędzy wzgórzami Palatynu i Eskwilinu pałac rzymskiego cesarza.

Kluczowy element świata przedstawionego cyklu, którym jest Słońce, zdaje się pełnić funkcję analogonu względem wspomnianego już posągu Nerona-Heliosa. To wokół tej potężnej energii konstytuuje się życie. Poeta z emfazą przekonuje, że wszystko rodzi się w płomieniach – promieniach Słońca. Płomień, konotując wartości pozytywne, ulega przewartościowaniu. W kulturze ogień waloryzowany jest zarówno pozytywnie, jak i negatywnie⁴: od symbolizowania bezpieczeństwa, oczyszczenia, ciepła, jasności, po destrukcję, krew i uwięzienie. W utworze Brzozowskiego ogień okazuje się bardzo pojemnym pojęciem, ów żywioł wyposażony zostaje w wartości przypisywane jednocześnie wszystkim (tradycyjnie wyróżnionym) żywiołom. Ogień buduje, chłodzi, ożywia, scala – jest fundamentem życia. Świat Brzozowskiego⁵ – jakby w zgodzie z zasadą *coincidentia oppositorum* – tonie w ogniu, który oczyszcza, przemienia, jest narzędziem transformacji⁶. Ogień i światło Korab-Brzozowskiego są zasadniczo

³ M. Grant, *Neron*, przekł. A. Podzielna, Warszawa 1980, s. 220.

⁴ B. Borek, „Wieczny mnie rodzi ogień i wyznaję Słońce”. *Żywioł ognia w liryce Wincentego Korab-Brzozowskiego*, „Bibliotekarz Podlaski” 2020, nr 3, s. 331-350.

⁵ O Korab-Brzozowskim i jego inspiracjach pisałem już swego czasu w innych artykułach. Nie chcę powielać tego, co już zostało powiedziane, dlatego zainteresowanych odsyłam np. do tekstu: „Próżne nam były Kasandry wołania”. *O wybranych inspiracjach antykiem w twórczości Wincentego Korab-Brzozowskiego*, „Studia Elckie” 2019, nr 2, s. 275-292, w którym pomieściłem informacje o prądach (poetyckich, kulturowych i filozoficznych), w których czytano Brzozowskiego.

⁶ Korab-Brzozowski niezwykle mocno cenił spuściznę romantyków, szczególnie upodobał sobie twórczość Juliusza Słowackiego, dlatego warto porównywać niektóre dzieła młodopolanina z twórcami pióra autora *Lilli Wenedy*. Por. J. Słowacki dramat *Mindowe*, akt I, wersy 26-30:

„Ja – spłonę na stosie
Mnie modrzew cichym szumem do snu ukołysze,
Jeszcze usiądzie sokół na martwym ramieniu,
Nastrzępi pióra – chartów zaskowycze sfora,
Ani mię ciasna ziemi uwięzi zaporą,
Ja z pieśnią Wajdeloty ulecę w płomieniu”.

różne od takiego choćby przedstawienia, jak w *Niedokonanym* Tadeusza Micińskiego. W poemacie prozą Miciński pisał o ogniu jako żywiole harmonizującym z mrokiem i katastrofą⁷. Odmienne waloryzowanie ognia sytuuje Korab-Brzozowskiego w gronie poetów klasycyzujących, dla których ogień był najpojemniejszym semantycznie z żywiołów, dlatego, obok wody, pojawiał się najczęściej.

Niemal w każdym z wierszy *Domus aurea* prócz Słońca pojawia się inne źródło światła: gwiazdy, ogień czy też księżyc. Rzadziej uobecnia się opalescencyjna⁸ aktywność kamieni szlachetnych⁹. Mimo że źródła światła jest wiele, najważniejsze jest to najpotężniejsze – Słońce. W cyklu staje się ono początkiem wszechrzeczy: „Wieczny mnie rodzi Ogień i wyznają Słońce”¹⁰. Wyraźny staje się kult gwiazdy¹¹ – heliolatria – którego rangę podnosi także określanie go mianem świętego. Najbardziej uwidacznia się to w VI z wierszy cyklu:

Śpiewajmy Ognia Świętego objawy,
Od których życie, wiedza, moc powstała:
Słońce i Gwiazdy i Księżyc złotawy –
Wieczna im chwała!¹².

Światło pełni rolę symbolu najwyższej siły, potęgi i tajemnicy istnienia, prawdy, źródła wszystkiego, co istnieje. Jest też wyrazem radości życia. Podmiot liryczny pragnie ową radość posiadać. Czczy Słońce, ponieważ pragnie zrozumieć sens istnienia. Nie cofnie się przed poznaniem prawdy, nawet jeśli będzie musiał się poświęcić. Jest jednak głęboko przekonany o powodzeniu swych działań:

A potem wstanę i pójdę na szczyty,
Abym się rzucił na święte błękity
I chwycił słońce!¹³.

⁷ Zob. J. Ławski, *Wyobraźnia lucyferyczna*, Białystok 1995, s. 95. Ławski zauważa, że ogień powiązany jest bezpośrednio ze światłem, ale w dziele Micińskiego ogień nie daje światła, jest raczej symbolem męki piekielnej i cierpienia.

⁸ Opalescencja to zdolność niektórych minerałów do iryzacji (tęczowania) – odbijania światła i mienienia najróżniejszymi barwami.

⁹ Szczególnie widoczna jest ona w poemacie prozą *Wśród gwiazd*, w którym to kamienie szlachetne pełnią rolę gwiazd. Więcej na ten temat w złożonym do druku w „Studiach Gdańskich” artykule mojego autorstwa *Słów kilka o astralnej podróży bohatera poematu prozą „Wśród gwiazd” Wincentego Korab-Brzozowskiego*.

¹⁰ W. Korab-Brzozowski, *Domus aurea IV*, s. 41.

¹¹ O motywach solarnych w literaturze młodopolskiej pisał swego czasu Jerzy Kwiatkowski (*Od katastrofizmu solarnego do synów słońca*, w: *Młodopolski świat wyobraźni*, red. M. Podraza-Kwiatkowska, Kraków 1977, s. 231–325), niemniej o obecności solaryzmu w liryce Korab-Brzozowskiego powiedział zaskakująco niewiele. Wymienił trzy utwory z omawianego tu cyklu (IV, V, IX) bez analizy. A szkoda, gdyż ów rozdział świadczy o ogromnej erudycyjności autora.

¹² W. Korab-Brzozowski, *Domus aurea VI*, s. 43.

¹³ Tenże, *Domus aurea IX*, s. 46.

Wyznaniem tym persona liryczna zbliża się do bohatera *Androgyne* Stanisława Przybyszewskiego. Autor *Kuszenia szatana* dał w tym poemacie osobliwy projekt postrzegania natury świata. W *Androgyne*¹⁴, której akcja rozgrywa się na granicy jawy i snu, wprzągnął w oniryczną wizję psychokosmicznego ścierania się sił dobra i zła rozpoznania makroantropiczne. Jego bohater w zetknięciu z naturą, innym człowiekiem (kobietą) oraz kosmosem bierze udział w przypomnieniu¹⁵ sobie o ukrytych w człowieku kosmicznych ideach. Przybyszewski pisał tak:

Szedł cichy i wielki, bo dusza jego ukazała mu swe najskrytsze głębie, pozwoliła mu czytać swe najtajniejsze runy – i szedł potężny, bo niósł **słońce** w sobie. Szedł coraz wyżej stromym szlakiem, ale szedł lekko, jakby go coś niosło, aż wreszcie stanął na szczycie wysokiej góry. Spojrzał w dół – w kotlinie u stóp jego to rozkołysane morze dachów, dyszące świetlistą luną światła – to miasto jego. A w dali poza miastem pasmo gór wygięte, połamane, zjeżone gdyby szeregi gdzieś spoza widnokregu napływających bałwanów morskich, porośłe lasami kasztanów. Zielone góry kasztanów, wysadzone białymi kiściami kwiecica – och, jak płonęły gromniczne świece kwiecica na zielonym adamaszku, co zda się z nieba spływał w dół ku miastu! Naraz wezbrało się serce jego nieznaną potęgą, wrósł w niebo, wyciągnął ramiona; dziki krzyk rwał mu się z serca, by słońce, które niósł w piersiach, pokazać całemu światu; czuł, że rozlewa światłość wokół siebie, czuł, że się wznosi ponad wszechzycie – czuł się wniebowziętym¹⁶.

Ulokowany na szczycie góry, doświadczając przemiany w sferze psychicznej, staje się inicjatorem zewnętrznej ewolucji świata. Zyskując wiedzę o poddaniu i przypisaniu swego „ja” otaczającej go faunie i florze, w konsekwentnym akcie zmienia za pomocą słownego medium (w akcie performacji) ontologiczność świata postrzegalnego¹⁷.

Bohater cyklu Brzozowskiego mówi o sobie, że jego „głowa płonie głodem wielkich zdarzeń”. Wierzy, że życie w zgodzie z prawami ustalonymi przez Słońce – jasność, prawość, wartości etyczne – pozwoli na przybliżenie do Boga i aniołów. Jest to rozpoznanie o tyle ważne, że sugeruje obecność religijnego synkretyzmu cyklu, poświadczającego klasycystyczny charakter tej poezji. Motywy chrześcijańskie nie za-

¹⁴ O poemacie *Androgyne* i obecnym w nim micie androgyonii powiedziano już wiele (por.: W. Gutowski, *Nagie dusze i maski. O młodopolskich mitach miłości*, Kraków 1992; M. Podraza-Kwiatkowska, *Salome i Androgyne. Mizoginizm a emancypacja*, w: tejsze, *Symbolizm i symbolika w poezji Młodej Polski*, Kraków 1994; G. Matuszek, *Melancholik, mistyk, narcystyczny kochanek, samotny „homo dolorosus”*, w: S. Przybyszewski, *Poematy prozą*, Kraków 2003).

¹⁵ Dostrzegalne są tu inspiracje platonizmem. Bohater Przybyszewskiego zdaje się przypominać postaci naznaczone ideą anamnezy, której istotę wyłożył w swych dialogach Platon. Więcej o anamnezie: R. Schaeffler, *Przypomnienie/anamneza*, przekł. P. Pachciarek, w: *Leksykon religii*, red. F. König, H. Waldenfels, Warszawa 1997, s. 369–370; R. Mielhorski, *Światło anamnezy. O utworze Zbigniewa Herberta „Pan Cogito myśli o powrocie do rodzinnego miasta”*, „Filo – Sofija” 2014, z. 27, s. 159.

¹⁶ S. Przybyszewski, *Androgyne*, Kraków 1900, s. 23.

¹⁷ Więcej na temat rozważań poświęconych *Androgyne* przeczytać można w artykule B. Borek, *Człowiek – natura – sacrum. O tajemnicy istnienia na wybranych przykładach polskiej literatury wieku XIX i XX*, „Kultura i Wartości” nr 27, 2019, s. 77–100.

burzają założeń o astrolatryjnym charakterze dzieła. Obecność gorejącego krzewu czy archaniołów nie przyczynia się do osłabienia kompozycyjnego zamysłu poety, wręcz przeciwnie, wzmacnia go, gdyż chrześcijańskie wstawki związane są nierozdzielnie ze światłem – źródłem życia i prawdy.

Prezentowane wiersze wyróżnia spośród innych dzieł Korab-Brzozowskiego podniosły ton wypowiedzi. Podmiot mówiący jest pewny swych słów. Wierzy głęboko w to, co wypowiada, ufa prawdzie, jaką przez nie głosi światu. Tym dziwniejsza wydaje się zmiana początkowego entuzjazmu w obawę w zamykającym cykl wierszu¹⁸. Przekaz zawarty w ostatnim liryku da się streścić w słowach: bądź pokorny, tajemnice świata nie są możliwe do odkrycia, zasłonił je przecież byt doskonalszy. Pesymistyczny wydźwięk utworu jest jednak pozorny. Bohater *Domus aurea* doświadczy pełni, uniwersum wskutek przestrogi, jaką niesie ludzkości, uświadomi sobie jednocześnie, że zrozumiał to, czego wielu jeszcze nie pojęło. Poznanie prawdy w absolutnym znaczeniu tego słowa jest niemożliwe, gdyż człowiek nie został obdarzony takimi zdolnościami poznawczymi, by zrozumieć ciąg prawidłowości rządzących istnieniem – zrozumienie takie byłoby jednak swoistym ogarnięciem tego, czego człowiek jest w stanie doświadczyć. Bohater cyklu Brzozowskiego dociera zatem do źródła, ale go nie doświadcza, gdyż zespolenie z prawdą możliwe będzie dopiero przy zrzuceniu pierwotnej powłoki – co jednoznacznie odsyła do gnostyckich misteriów¹⁹.

Innowacyjny, indywidualny charakter cyklu zasadza się również na projekcie architektonicznym. Poeta zdecydował się na wykorzystanie budynku mniej popularnego w świadomości ludzi swych czasów. Poeci tego okresu wybierali raczej znane zabytki, wspomniany już Miciński opisywał np. piękno Koloseum (*Kolloseum*). Obranie takiej drogi wydaje się nieprzypadkowe. W czasach Brzozowskiego Złoty Dom był raczej nieznanym szerszemu ogółowi, stanowił swoistą zagadką. Podobnie z człowiekiem – on również w ujęciu Brzozowskiego był tajemnicą, czymś niezrozumiałym i niejasnym. Brzozowski szukał oryginalnych symboli, dzięki którym przesłanie utworu stawało się bardziej wyraziste – może nieco trudniejsze w odbiorze, ale na pewno trafniej wyakcentowane. Nawiązanie do pałacu Nerona jest w twórczości Brzozowskiego zabiegiem jednokrotnym, poeta nie powielił już nigdy tego symbolu, dlatego traktować należy go jako swoisty fenomen pisarstwa autora *Ofiarowania*.

¹⁸ Zauważyli to już Jacek Trznadel (*Wincenty Korab-Brzozowski*, w: *Literatura okresu Młodej Polski*, t. 1, red. K. Wyka, A. Hutnikiewicz, M. Puchalska, Warszawa 1968) i Anna Wydrycka (*Tryumfy Stanisława i Wincentego Korab-Brzozowskich w kontekście tradycji antycznej*, w: *Ateny, Rzym, Bizancjum. Mity śródziemnomorza w kulturze XIX i XX wieku*, red. J. Ławski, K. Korotkich, Białystok 2008).

¹⁹ Por. Ł. Książyk, *Nihilizm gnostycki w kulturze przełomu XIX i XX wieku. Rekonesans*, Warszawa 2010. Gnoza z jej wszystkimi aspektami stała się bardzo ważnym problemem literatury Młodej Polski. Więcej na temat obciążającej funkcji ciała zob. B. Borek, *Kanibalistyczna uczta. O wszechcierpieniu fauny i flory w „Niedokonanym” Tadeusza Micińskiego*, w: *Motywy fauny i flory w literaturze i kulturze*, red. M. Kuran, Łódź 2018, s. 195.

Metaforyczne bogactwo *Domus aurea*

Urszula Sokólska, twierdząc, że w „rozumieniu ogólnym metafora jako narzędzie opisu i sposób wyrażania ekspresji stanowi dominantę języka poetyckiego”²⁰, ma rację. Zasadniczej jej funkcji upatruje badaczka w zdolności do ukonkretniania pojęć abstrakcyjnych. Metafora – za pośrednictwem zjawisk postrzeganych zmysłami – pozwala zatem „funkcjonalizować abstrakcyjne elementy opisu, ukonkretniać emocje oraz wyrażać sądy w obrazowy sposób”²¹.

Maria Podraza-Kwiatkowska, podobnie jak Sokólska, podkreśla zdolność metafory do ekwiwalentyzacji, przybliżania bytów, stanów czy zdarzeń niemających swoich wykładników językowych²². Pisząc o symbolizmie w poezji, zauważa, że poetą najchętniej korzystającym z metafory w okresie Młodej Polski był Wincenty Korab-Brzozowski²³, lecz paradoksalnie o metaforze w jego poezji napisano bardzo niewiele. Nawet w dwóch najobszerniejszych studiach nad metaforą w Młodej Polsce zaledwie kilka stron poświęcono Korab-Brzozowskiemu²⁴. Jest to o tyle zaskakujące, że przyjęty za materiał badawczy w tym szkicu cykl organizuje tak dużą liczbę przenośnych połączeń językowych, że na ich podstawie mogłaby powstać niejedna rozprawa.

Nie ma wątpliwości, że wartość artystyczna *Domus aurea* jest wynikiem obecności metafor. To właśnie one, jako przenośne rozszerzenia preferencji prototypowych dla pojęć abstrakcyjnych, są konotowane przez współmierne składniki modyfikujące, jak choćby antropocentryzm, odniesienia do fauny i flory, żywiołów, postrzegania barw czy dźwięku, tak ważnych przecież dla modernistycznej sugestii.

Dominującym rodzajem metafory w cyklu *Domus aurea* są metafory ontologiczne. Ich istotą jest ujęcie zjawisk niedostępnych sensorycznemu poznaniu w sposób fizyczny, jakby były rzeczami czy substancjami. Pierwszą tego rodzaju metaforą w cyklu jest potraktowanie promieni słońca (ważnego, solarnego kompleksu znaczeniowego w twórczości Korab-Brzozowskiego) na wzór kluczowej składowej instrumentu smyczkowego – strun:

Na szczerolotych strunach, o których się nie śni
Śpiewakom ziemi, słońcu, w siłaczów pokorze,
Wielkie śpiewałem hymny, a mej głośniejszej pieśni
Olbrzymie harmonijne wtórowało morze!²⁵

²⁰ U. Sokólska, *Metafora. Immanentna cecha języka poetyckiego czy uniwersalna etykieta językowa?* „Białostockie Archiwum Językowe” 2012, nr 12, s. 239.

²¹ Tamże, s. 240.

²² Zob. M. Podraza-Kwiatkowska, *Symbolizm i symbolika w poezji Młodej Polski*, Kraków 2001, s. 216.

²³ Zob. Tamże, s. 217.

²⁴ Zob. M. Stala, *Metafora w liryce Młodej Polski*, Warszawa 1988; K. Wądołny-Tatar, *Metaforyka oniryczna w liryce Młodej Polski*, Kraków 2006.

²⁵ W. Korab-Brzozowski, *Domus aurea*, I, s. 38.

Ontycznej metamorfozie ulegają jednak nie tylko promienie słońca skojarzone z kategorią muzyczności, ale też morze. Motyw solarny łączy się z motywem akwaticznym. Bezwzględnie przeciwstawne sobie żywioły ognia i wody zostają zespolone wskutek muzycznej mocy harmonii sfer²⁶. Morze wtóruje pieśni poety-śpiewaka wprowadzającego strunę w proces wibracji, wskutek czego artysta spaja przeciwieństwa, doprowadzając do ujawnienia się zasady *coincidentio oppositorum*²⁷.

W tym samym wierszu obecna jest również inna metafora ontologiczna reifikująca fenomen, jakim jest cisza:

I oto w dom, którego przed laty zuchwale,
Odbiegłem, znowu wracam, mając w sobie ciszę;
A jeśli jeszcze jakiś Bóg przemówi w chwale,
To ja, próżen hałasu już, Boga usłyszę!²⁸

Cisza, mieszcząc się w osobie poety, zyskuje jakości fizyczne, konstytuuje się w świecie fizycznym, przyjmując jego materialne jakości. Człowiek zaś, co zaskakujące, przybiera właściwości przedmiotu, który mieści w sobie inne przedmioty. Staje się szkatułką bądź, co znacznie częściej spotykane w mówieniu o języku i metaforze w ogóle, pojemnikiem. Nader intrygującym typem metafory ontologicznej jest właśnie metafora pojemnika²⁹. W ten sposób postrzeganych jest wiele rzeczy i ich stanów. Przykładowo człowiek staje się pojemnikiem na organy, duszę, uczucia. Taki narząd jak serce również może być pojemnikiem: na miłość, złość, ból. Miłość potrafi przyjąć formę pojemnika i kryć w sobie inne uczucia. W pierwszym z wierszy cyklu *Domus aurea* człowiek staje się pojemnikiem na ciszę, cisza zaś bytem, który człowiek potrafi w sobie zamknąć i wykorzystać. Ale wykorzystać w sposób wyjątkowy. Jeśli w człowieku nastąpi zmiana, hałas zostanie zastąpiony ciszą, możliwe okaże się usłyszenie Boga lub jednego z wielu bogów (kolejny przykład intrygującego synkretyzmu religijnego).

Równie ciekawa metafora ontologiczna została skonstruowana przez poetę w liryku VI:

Niechaj nad nami kwitną Gwiazdy Boże,
Abyśmy duszy naszej nie splamili³⁰.

²⁶ Więcej na temat tej starożytnej koncepcji zob. M. Konik, *Starożytne źródła koncepcji harmonii sfer*, „Pro Musica Sacra” 2012, nr 10.

²⁷ *Coincidentia oppositorum* (jedność przeciwieństw) to idea, o której napisano już wiele. Warto odesłać czytelnika choćby do artykułu Jarosława Frontczaka, który rozpatrywał ten problem w zestawieniu z kulturowym waloryzowaniem przeciwieństw góra–dół, zob. J. Frontczak, *Poszukiwanie paradygmatu*, „Sztuka i Filozofia” 1996, nr 11, s. 57, 60; zob. też A. Przybylski, *Coincidentia oppositorum*, Gdańsk 2004.

²⁸ W. Korab-Brzozowski, *Domus aurea*, I, s. 38.

²⁹ Zob. G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, Warszawa 2010, s. 53–55.

³⁰ W. Korab-Brzozowski, *Domus aurea*, VI, s. 43.

Tematem głównym metafory czasownikowej *kwitną Gwiazdy* jest oczywiście *gwiazda*, tematem pomocniczym zaś predykat *kwitną*. Czasownik *kwitną* oznacza powodowanie, podkreśla, że coś przestaje być powszednie i możliwe staje się dostrzeżenie owego bytu w całej jego okazałości. Należy zauważyć, że takie spowinowacenie słów w obrębie metafory nadaje gwiazdom status bytu roślinnego. Gwiazdy nie tyle świecą na niebie, ile kwitną, a zatem niebo też nie jest tylko niebem, traktowane jest jak łąka/ogród. Podobną metaforę kosmicznej, kwietnej łąki zaobserwować można w liryce Bronisławy Ostrowskiej tworzącej w tym samym czasie, co Korab-Brzozowski. U Ostrowskiej dodatkowo kształt kwiatów (narcyzy) konotował kształt ciał niebieskich³¹.

Drugi wers liryku również organizuje metafora, zarówno metafora językowa, jak i poetycka. Pamiętać należy, że metafora ta już mocno zakorzeniła się w mowie potocznej i nie musimy odczuwać jej metaforycznego charakteru. Splamić coś, znaczy tyle co: „znieważzyć, zniesławić, uchybić, zdegradować”, ale też – i na tym znaczeniu słowa zasadza się użycie przenośne Korab-Brzozowskiego – „zabrudzić”. W tym przypadku dusza zyskuje jakości przedmiotu fizycznego. Abstrakt, jakim jest ten tajemniczy byt, ujęty zostaje w kategoriach elementu garderoby – ubrania, które łatwo ubrudzić, a w rezultacie czego – zniszczyć.

Ciekawą eksplikacją wspomnianej metafory pojemnika jest jedna ze strof liryku oznaczonego numerem III:

I oto w snach mych – lazurów namioty,
I w woli mojej – sine błyskawice,
i w mych rozkazach – latające grzmoty³².

Mówienie o metaforze pojemnika okazuje się możliwe dzięki zastosowaniu przymyka *w*, wskazującego na obecność czegoś w czymś. Sny, wola, rozkazy stają się kolejno pojemnikami na namioty, błyskawice i grzmoty. Byty abstrakcyjne mieszczą w sobie byty materialne.

Równie ciekawym przykładem metafory ontologicznej wydaje się przedstawienie przez bohatera-poetę mocy słowa:

Słów mych uderzę w was słonecznym grotem
I śpiewać będę z anielskim wzruszeniem:
Cieszmy się! Dusza jest wewnątrz Płomieniem,
A zewnątrz – Lotem!³³.

Ten czterowersowy utwór tylko z pozoru wydaje się niewymagającym intelektualnego wysiłku na poziomie odszyfrowywania sensów. Poza modelowym dla cyklu

³¹ Zob. B. Borek, *Powinowactwo gwiazd i kwiatów w lirycznej twórczości Bronisławy Ostrowskiej*, „Świat Tekstów. Rocznik Słupski” 2019, nr 17, s. 187-198.

³² W. Korab-Brzozowski, *Domus aurea, III*, s. 40.

³³ Tenże, *Domus aurea, II*, s. 39.

posługiwaniem się motywami solarnymi, odniesieniami do topiki chrześcijańskiej, ujawnia się także nawiązanie do myśli żydowskiej, w której to dusza określana była (z hebr.) *ruah* – tchnieniem, wiatrem. Poeta pisze również zgodnie z Heraklitowym przekonaniem, że dusza to ogień³⁴. W liryku Korab-Brzozowskiego ów byt funkcjonuje jako coś złożonego. Budowa duszy jest dualna³⁵ – ma swoje zewnątrz, którym jest powietrze, lot, tchnienie, a także wewnątrz – utożsamiane z ogniem, płomieniem. Słowa, którymi operuje poeta, nie są wyłącznie czymś nieuchwytnym, funkcjonują na zasadzie grotów strzał, którymi człowiek może walczyć, co przekonująco wybrzmiewa w metaforze językowej „słowa mogą ranić”.

Innym razem odbierana zmysłem wzroku „światłość” zamiast być składową czegoś większego, sama zyskuje funkcję nadrzędną, zdolność pomieszczania w sobie innych rzeczy. Personifikowana dłoń Mocy (na obecność ontologicznej metafory personifikującej wskazuje nie tylko modelowy atrybut człowieka – dłoń, funkcjonujący tu także na zasadzie *pars pro toto*, ale również zapis wielką literą, wskazujący na jej rangę) „rzuciła [nas] w światłość przedwiekową”³⁶. Dalej – w tym samym liryku – czytamy:

Albowiem czas już bliski i zjawia się znaki,
 I biada słabym! Rywal stłucze im w czerepy
 Czaszki i w nich zasieje kwiaty swe – robaki!³⁷.

W apokaliptyczne obrazowanie wkomponowuje poeta motyw uprawy ogrodu. Jest to jednak sytuacja niemodelowa. Ogród zasiewany jest w czaszkach poległych w bitwie. Rośliny również nie przypominają swych prototypowych przedstawicieli, są nimi w końcu robaki. Rywal-ogrodnik, odbierając życie człowiekowi, „ustraja” świat w czaszkowe donice, w których lęgną się larwy owadów pasożytujących na ludzkich zwłokach. Obrazowość tej metafory pojemnika przeraża, napawa odrazą, ale jednocześnie zachwyca, gdyż koncept zestawienia czaszki z ogrodową dekoracją bezsprzecznie dowodzi indywidualnego sposobu posługiwania się metaforą przez autora *Duszy mówiącej*.

Czytając *Domus aurea*, nawet intuicyjny odbiorca wyczuwa, że niektóre z pomieszczonych w cyklu wierszy są bardziej monumentalne, ich ranga, ważność poruszanych przez nie tematów czyni je wyjątkowymi. Tak jest w przypadku trzech utworów cyklu: liryków numer I, IV i VII. To w nich poeta personifikuje byty kosmiczne, podkreślając ich metafizyczny, wręcz astrolatryjny charakter – wynosi je do rangi bytów boskich.

³⁴ *Słownik myśli filozoficznej*, red. M. Kuziak, S. Rzepczyński i in., Bielsko-Biała 2004, s. 24.

³⁵ Dorota Filar w jednym ze swych szkiców przypominała stałą w kulturze zasadę o dualności człowieka, który składa się z duszy i ciała, zatem z tego co „wewnątrz” i „na zewnątrz”. Wykorzystując tę prawidłowość, analizowała wybrane utwory współczesnych poetów, wskazując na funkcjonowanie w nich metafory pojemnika. Zob. D. Filar, *Poetyckie kreacje „cielesności” w wybranych utworach poezji współczesnej*, w: *Kreowanie świata w tekstach*, red. A.M. Lewicki, R. Tokarski, Lublin 1995, s. 105-106.

³⁶ W. Korab-Brzozowski, *Domus aurea*, V, s. 42.

³⁷ Tamże.

A jeśli już mowa o wielbieniu ciał niebieskich, to jest to kolejny z aspektów, który wskazuje na ponadprzeciętną wartość cyklu, gdyż umieszcza go w tradycji kultur wynoszących ciała niebieskie do rangi obiektów czci religijnej³⁸:

Tajemniczych gwiazd światła, z wyżyny lazuru,
Niby płatkami lilii chłodziły mi lica,
A noc, wielka olbrzymka z czarnego marmuru,
Niosła przede mną cichą latarnię księżycy³⁹.

Kosmos żyje, jego aktywność przyjmuje charakter wolicjonalny i staje się on coraz bliższy bytowi ludzkiemu – jednostce świadomej, kreującej rzeczywistość opartą na własnych regułach. Noc, będącą metonimią kosmosu, można traktować na zasadach żywej, niekoniecznie możliwej do ogarnięcia rozumem, istoty – tak zwanego makroanthroposa⁴⁰.

Noc, wielka olbrzymka z czarnego marmuru, bynajmniej nie wydaje się (ze względu na swe gabaryty) przytłaczającą człowieka. Wręcz przeciwnie, mimo ogromu zdaje się subtelna. Nie bez znaczenia dla takiego odbioru nocy okazuje się złagodzenie wrażenia nadmiarowości przez jednoczesny wykładnik płciowości i deminutyw *-ka*. To precyzyjne użycie języka świadczy o sprawnym rzemiośle poetyckim. Wszechogarniający i przerażający ogrom nocy poeta potrafił złagodzić i uczynić delikatnym przy użyciu jednego słowa. Upersonifikowana noc przypomina opiekunkę człowieka, łagodzi jego lęki w świecie światłem gwiazd zestawionych z pięknem płatków lilii, rośliny konotującej sferę mistycznego poznania.

Doświadczający prawdy o świecie bohater kosmicznej wędrówki cyklu *Domus aurea* głosi:

Wieczny mnie rodzi Ogień i wyznają Słońce:
W świątyniach jego Wschodu odprawiam obrzędy
Piękne, jak ziemia moja, gdzie kwieciste grzędy
I drzewa są sezamem owoców płonące⁴¹.

Solarna metafora rodzenia organizująca przywołany wcześniej fragment sugeruje, że ogień wbrew swej pierwotnej sile niszczenia w liryku Korab-Brzozowskiego jest dawcą życia. Predykat „rodzi” wskazuje na transgraniczne możliwości tego mę-

³⁸ Można tu mówić choćby o starożytnej Babilonii czy Mezopotamii, ale także Egipcie, kulturze azteckiej, inkaskiej i śródziemnomorskiej.

³⁹ W. Korab-Brzozowski, *Domus aurea*, I, s. 38.

⁴⁰ Warto zauważyć, że idea makroanthroposa funkcjonowała niezależnie od siebie w wielu różnych kulturach i regionach świata, od starożytnych Indii poczynając, kończąc zaś na antyku grecko-rzymskim. W Indiach zawarta została w passusach *Rygwedy* i *Upaniszadach*, w antyku grecko-rzymskim rozwijała się od idei katasterizmu po pisma Hermesa Trismegistosa (hermetyzm). Ów motyw występuje również w III z utworów cyklu, gdzie padają słowa: „Światy ogniste nieba, głowy żywe / Gadają do mnie jasnymi językami”.

⁴¹ W. Korab-Brzozowski, *Domus aurea*, IV, s. 41.

skiego żywiołu. Ogień jest żywiołem dokonującym wyłomu w utrwalonym od pradziejów porządku natury. To żywioł nadzmysłowy, pozarozumowy, a jednocześnie na tyle bliski człowiekowi, że ten odprawia na jego cześć etyczne rytuały. Wielbienie ognia i Słońca jest niezakłócone niedoskonałością świata, w którym owo misterium się rozgrywa. Podmiot wiersza wypełnia świat ogniem. Metafora skąpanej w ogniu flory nie sugeruje jednak zniszczenia, wręcz przeciwnie, maluje obraz wyłaniania się świata z płomieni, a to zdaje się nawiązaniem do myśli stoickiego cyklu odrodzeń. Stoicy byli zwolennikami teorii pożaru świata, a ten bez wątpienia ukonstytuowany został właśnie w cyklu *Domus aurea*, którego naczelnym twórcą staje się ogniste bóstwo.

W swej wędrówce przez kosmiczne bezbrzeża bohater dociera do najgłębiej ukrytych w świecie prawd. Ogłasza światu:

Kocham! Goreję! – Milcz ty! tak mowa jest pusta!
Serce grzmi, łono dyszy, w głębiach, nawałnicą!
Ach! przymruż lśniące ognie oczu, tygrysyco!
Ach! daj mi kąsać żywe kwiaty, twoje usta!
Niechaj twą kibić ścisnę ramion mych obręczą,
A mleczne bryzgi moich gwiazd, z twą krwawą tęczą
Chciwie skłębione, w łona twojego przestworza
Rzucą drgającą wieczność!

Ciała, jak dwie fale

Leżą, mdlejące, lśniące, w słonecznym upale:
O hej! na złotych brzegach życia Fale Morza!⁴²

Wielka metafora kosmicznego aktu rodzenia – tym jest siódmy z kolei wiersz cyklu. W kosmicznych ustroniach byt androgyniczny rozdziela się na połowy – część męską i żeńską. Akt seksualny zdaje się równoznaczny z momentem stworzenia – najdonioślejszym wydarzeniem w dziejach, który próbowały opisać wszystkie systemy religijne.

Pamiętać należy, że akt seksualny nie musi być procesem pięknym. Z anatomicznego punktu widzenia pierwszy kontakt mężczyzny z kobietą przebiega w bólu, podobnie z rodzeniem – tak niezwykle wydarzenie w dziejach człowieka tożsame jest z bólem. Świadomy tego poeta „ubiera” kolejne etapy fizycznego kontaktu w synestezyjne metafory drogi mlecznej i łuku tęczy. Zestawiony z kobiecym łonem kosmos przyjął ma (co również sugeruje obecność metafory pojemnika) nowe życie – wieczność.

Tak przeprowadzony moment stworzenia kończy wyciszająca metafora morza, ale morza niezwyklego – to morze kosmiczne. Kosmos traktowany jest przez poetę jako akwen. Jest morskim zbiornikiem, w którym można się zanurzyć, by odszukać źródła wszechrzeczy⁴³.

⁴² Tenże, *Domus aurea*, VII, s. 44.

⁴³ Zob. K. Wądolny-Tatar, dz. cyt., s. 172.

Z pomniejszych (co nie znaczy, że uboższych w znaczenia) metafor personifikujących warto zwrócić uwagę na przedstawienie duszy jako kobiety, wędrownicy:

[...] w powoje srebrne owinięta,
Szła dusza nasza, wieczna wędrownica,
Która pamięta...⁴⁴.

Owa metafora wskazywać może na posiłkowanie się tym z wyobrażeń na temat duszy, które w buddyjskiej myśli o wędrowce dusz zwie się reinkarnacją, ale też ufundowana może być na idei anamnezy, tak znaczącej dla wykładni filozoficznej Platona. Nie można też pominąć budzącego wątpliwości zaimka zbiorowego *nasza*, sugerującego (jeśli potraktujemy go jako odniesienie do pary osób – mężczyzny i kobiety) zespolenie ciał kochanków jedną, wspólną duszą⁴⁵.

W wierszu oznaczonym numerem IX sytuacja liryczna przenosi się w góry. Nie bez powodu – góry to miejsce sakralne, to na ich szczytach człowiek przybliżał się do Boga i czuł jego obecność najsilniej⁴⁶. W dziele Korab-Brzozowskiego personifikowane góry, na prośbę bohatera, rozpoczynają modlitwę skierowaną do Boga-Kosmosu:

O wy, wyniosłe, granitowe wieże,
Pchnijcie w wszechświaty swe jasne pacierze,
Gdy noc w popłochu!

o wy się wznoście, niezdobyte góry,
Co hełmem macie pierwotne lazury,
Zaraniem lśniące!⁴⁷.

Góry-Wojowniczk (o słuszności takiej desygnacji świadczy potraktowanie nieba w kategoriach hełmu gór, a zatem ujęcia go na zasadzie ubioru, podobnie do wcześniejszej metafory reifikującej duszę, rejestrującej ją na zasadzie materiału, który może zostać zabrudzony) „pchają” swe modlitwy do nieba, a zatem ponownie można te wypowiedziane przez nie słowa traktować w kategorii bytów materialnych. Modlitwy są przesuwane, zanoszone w odpowiednie miejsca kosmicznych bezbrzeży, by nie zagubiły się w ogromie wszechświata. Kiedy zostaną już przekazane źródłu, możliwy stanie się kontakt człowieka z prawdą utożsamianą w wierszu ze słońcem:

⁴⁴ W. Korab-Brzozowski, *Domus aurea*, VI, s. 43.

⁴⁵ Zespolenie ciał wspólną duszą to motyw wielu utworów barokowych. Na szczególne wyróżnienie zasługuje jedno z największych dzieł Johne’a Donne’a *Waleta żalu zabraniająca*, w którym poeta dla podkreślenia wewnętrznego powiązania kochanków wykorzystał motyw cyrkla.

⁴⁶ Przykłady można by mnożyć. Od narracji o spotkaniu Boga z Mojżeszem na górze Synaj po bohaterów typowo literackich, jak tytułowy bohater *Kordiana* Juliusza Słowackiego czy wspomniany bohater *Androgyne* Przybyszewskiego.

⁴⁷ W. Korab-Brzozowski, *Domus aurea*, IX, s. 46.

Huczcie, o dzwony, jednym wielkim chórem,
Abym odziany świetlanym lazurem,
W pięści miał słońce!⁴⁸

Odziany w niebiański ubiór (dla gór niebo jest hełmem, dla człowieka tkaniną, może nawet zbroją) zbliża się do spotkania z prawdą konotowaną przez słońce. Zdolność pochwycenia słońca w pięść czyni go człowiekiem kosmicznym, bytem astralnym.

Makroantropiczny charakter świata zamyka zapewnienie wędrowca: „Wieczność mnie słucha”⁴⁹. Tylko osiągnięcie harmonii pozwala ludzkiej jednostce dostrzec zakrytą zdolność natury do porozumiewania się – ale i słuchania – ze stworzeniem.

Podsumowanie

Analiza metafor jako tworzywa cyklu *Domus aurea* Wincentego Korab-Brzozowskiego pokazuje, że największą rolę odgrywają w nim metafory ontologiczne, zwłaszcza metafory personifikujące i reifikujące. Nie można się temu dziwić. Personifikacje nie tylko odrealniają świat, ale również wyrażają antropocentryczny punkt widzenia człowieka. Reifikacje traktować zaś można w charakterze zabiegów mających na celu wyjaśnienie, przedstawienie znaczenia bytów niemożliwych do sensorycznego odbioru, pozwalając w ten sposób dotknąć tego, co transcendentne. Współistnienie w tekstach metafor poetyckich i językowych zwraca uwagę odbiorcy na ważne zjawiska językowe, np. wieloznaczność czy idiomatyczność.

Mimo że twórczość autora *Epopoi* jest niewątpliwie modernistyczna w tym najwybitniejszym znaczeniu tego słowa, wciąż nie stała się przedmiotem badań środowiska literaturoznawczego. Czy w takim razie stawianie kolejnych pytań, dlaczego ów precedens wciąż trwa, zmieni terażniejsze zapomnienie artysty? Raczej nie. Nie stawiamy zatem pytań o obecny stan rzeczywistości badawczej. Czynimy wysiłek analityczny, by zachęcić do polemiki. To właśnie dyskusja może przywrócić do metaforycznego życia zapomnianych. Tym właśnie ma być przedłożony czytelnikowi szkic.

BIBLIOGRAFIA

- Arystoteles, *Poetyka*, w: Arystoteles, Horacy, Pseudo-Longinus, *Trzy poetyki klasyczne*, przekł. T. Sinko, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, BN II 57, Wrocław 1951.
- Borek B., *Kanibalistyczna uczta. O wszechcierpieniu fauny i flory w „Niedokonanym” Tadeusza Micińskiego*, w: *Motywy fauny i flory w literaturze i kulturze*, red. M. Kuran, Łódź: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2018, s. 189-198.
- Borek B., „Próżne nam były Kasandry wołania”. *O wybranych inspiracjach antykiem w twórczości Wincentego Korab-Brzozowskiego*, „Studia Elckie” 2019, nr 2, s. 275-292.

⁴⁸ Tamże, s. 47.

⁴⁹ Tenże, *Domus aurea*, X, s. 48.

- Borek B., „*Wieczny mnie rodzi ogień i wyznają Słońce*”. *Żywioł ognia w liryce Wincentego Korab-Brzozowskiego*, „Bibliotekarz Podlaski” 2020, nr 3, s. 331-350.
- Cockiewicz W., *Metaforyka Leśmiana*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2011.
- Dobrzyńska T., *Metafora*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1984.
- Dobrzyńska T., *Słowo w użyciach przenośnych*, w: tejże, *Od słowa do sensu. Studia o metaforze*, IBL PAN, 2012 Warszawa.
- Filar D., *Poetyckie kreacje „cielesności” w wybranych utworach poezji współczesnej*, w: *Kreowanie świata w tekstach*, red. A.M. Lewicki, R. Tokarski, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1995.
- Frontczak J., *Poszukiwanie paradygmatu*, „Sztuka i Filozofia” 1996, nr 11, s. 52-65.
- Grant M., *Neron*, przekł. A. Podzielna, PIW, Warszawa 1980.
- Gutowski W., *Nagie dusze i maski. O młodopolskich mitach miłości*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1992.
- Konik M., *Starożytne źródła koncepcji harmonii sfer*, „Pro Musica Sacra” 2012, nr 10, s. 69-88.
- Korab-Brzozowski W., *Utwory zebrane*, oprac. M. Stala, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1980.
- Książek Ł., *Nihilizm gnostycki w kulturze przełomu XIX i XX wieku. Rekonesans*, Warszawa 2010.
- Kwiatkowski J., *Od katastrofizmu solarnego do synów słońca*, w: *Młodopolski świat wyobraźni*, red. M. Podraza-Kwiatkowska, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1977.
- Lakoff G., Johnson Mark, *Metafory w naszym życiu*, przeł. P. Krzeszowski, Aletheia, Warszawa 2010.
- Ławski J.M., *Wyobraźnia lucyferyczna*, Wydawnictwo UwB, Białystok 1995.
- Matuszek G., *Melancholik, mistyk, narcystyczny kochanek, samotny „homo dolorosus”*, w: S., Przybyszewski, *Poematy prozą*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2003.
- Mielhowski R., *Światło anamnezy. O utworze Zbigniewa Herberta „Pan Cogito myśli o powrocie do rodzinnego miasta”*, „Filo – Sofija” 2014, z. 27, s. 159-184.
- Podraza-Kwiatkowska M., *Salome i Androgyne. Mizoginizm a emancypacja*, w: tejże, *Symbolizm i symbolika w poezji Młodej Polski*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1994.
- Podraza-Kwiatkowska M., *Symbolizm i symbolika w poezji Młodej Polski*, Universitas, Kraków 2001.
- Przybysławski A., *Coincidentia oppositorum*, słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2004.
- Przybyszewski S., *Androgyne*, Drukarnia Wydawnicza im. W. L. Anczyca, Kraków 1900.
- Schaeffler R., *Przypomnienie/anamneza*, przekł. Paweł Pachciarek, w: *Leksykon religii*, red. F. König, H. Waldenfels, Verbinum, Warszawa 1997.
- Słownik myśli filozoficznej*, red. M. Kuziak, S. Rzepczyński i in., PARK, Bielsko-Biała 2004.
- Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2000.
- Sokólska U., *Metafora. Immanentna cecha języka poetyckiego czy uniwersalna etykieta językowa?* „Białostockie Archiwum Językowe” 2012, nr 12, s. 239-256.
- Stala M., *Metafora w liryce Młodej Polski*, PWN, Warszawa 1988.
- Tokarski R., *Metafora-zagadka: możliwości interpretacji*, w: *Studia o tropach I*, red. T. Dobrzyńska, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1988.

- Tokarski R., *Słownictwo jako interpretacja świata*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2012.
- Trznadel J., *Wincenty Korab-Brzozowski*, w: *Literatura okresu Młodej Polski*, t. 1, red. K. Wyka, A. Hutnikiewicz, M. Puchalska, PWN, Warszawa 1968.
- Wądołny-Tatar K., *Metaforyka oniryczna w liryce Młodej Polski*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Warszawa 2006.
- Wydrycka A., *Tryumfy Stanisława i Wincentego Korab Brzozowskich w kontekście tradycji antycznej*, w: *Ateny, Rzym, Bizancjum. Mity śródziemnomorza w kulturze XIX i XX wieku*, red. J. Ławski, K. Korotkich, Trans Humana, Białystok 2008.

Metaphor as a Substance of Wincenty Korab-Brzozowski's *Domus Aurea* Literary Cycle

Summary: The article is an interpretation of Wincenty Korab-Brzozowski's *Domus Aurea*, focused on the author's use of the category of metaphor. The author proves that the metaphor is a key poetic trope for the poetic cycle and only deciphering the meanings it creates will allow us to understand the meaning of the work.

Keywords: metaphor, Wincenty Korab-Brzozowski, Domus aurea

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr11.art5>

Jadwiga Gracla
Uniwersytet Warszawski

Utracone przestrzenie i obcy świat w emigracyjnej dramaturgii Jewreinowa

Dramaturgia Nikołaja Jewreinowa, szczególnie ta pochodząca z okresu emigracyjnego, stanowi niewyczerpalną, jak się zdaje, inspirację dla badacza i poddaje się oglądowi z różnych perspektyw metodologicznych. Jej struktura, prócz nawiązań do teorii teatralnych, kryje w sobie potencjał interpretacyjny zbliżający ją do nowych teorii badania literatury. Wybór opcji badawczej skoncentrowanej wokół przestrzeni odsyła, z jednej strony, do koncepcji teatralnych (i zmieniających się norm scenograficznych), z drugiej zaś – rozwija możliwości kierujące ku geopoetyckiemu ujęciu przestrzeni dzieła. Należy bowiem pamiętać, że

geopoetyka – jako pojęcie-w-działaniu – przesuwa bowiem uwagę z tekstu na twórczość literacką rozumianą jako *poiesis*, a więc jako działanie sprawcze inicjujące kolejne działania, jako aktywność światotwórczą, znaczeniotwórczą i zdarzeniotwórczą¹.

Przytoczona powyżej kwestia, stanowiąca *de facto* kwintesencję geopoetyckiego ujęcia, stawia przed badaczem nowe wyzwanie, zmuszając go poniekąd do usytuowania tekstu wobec świata zewnętrznego (nie tylko przestrzeni teatru) i określenia wpływu reguł i zasad na świat utworu – stającego się w tym momencie jednocześnie znakiem tworzenia, świadectwem performatywnego działania podmiotu². Sytuacja ta wydaje się stosunkowo prosta w przypadku tekstów o charakterze autobiograficznym. Jak twierdzi bowiem Elżbieta Rybicka,

poszukiwanie wspólnego terytorium między literaturą (i badaniami literackimi) a geografią wynika z trzech podstawowych powodów. Po pierwsze, ma ono swoje źródło w samej literaturze, a dokładniej w rozwoju i nobilitacji pisarstwa niefikcyjnego, tzn.

¹ E. Rybicka, *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków 2014, s. 10.

² O geopoetyce na gruncie polskim zob. A. Niewiadomski, *Czym jest, czym (jeszcze) mogłaby być geopoetyka?*, „Teksty Drugie” 5/2018, <https://journals.openedition.org/td/12478>, data dostępu 10.08.2021.

autobiograficznego, eseistycznego, reportażowego, podróżniczego, a także literatury regionalnej w ostatnich kilkudziesięciu już latach. Pisarstwo tego rodzaju wprowadziło z pełną siłą problem odniesienia do geograficznych lokalizacji, dowodząc przy okazji, iż wymaga ono jednak nieco innego języka opisu miejsc niż teoria przestrzeni i kategorie specjalne wypracowane na materiale literatury fikcyjnej³.

Wymagając od badacza zastosowania innych form opisu i użycia innych narzędzi, jednocześnie odsyła go do odrębnego rodzaju literatury – niefikcyjnej. Ta dość prosta sytuacja ulega jednak znacznemu skomplikowaniu, jeżeli kategorie geopoetyki przyłożymy do specyficznego *a priori* rodzaju literackiego, jakim jest dramat (kategorie przestrzenne tego rodzaju literackiego są „fikcyjne” nawet w przypadku dramatów spod znaku teatru.doc – wszak na scenie odtwarzają rzeczywistość, odnosząc się do jej najważniejszych i najbardziej kontrowersyjnych problemów; w obrębie widowisk performatywnych zaś przestrzeń utworu nie jest tożsama z przestrzenią widowiska). W wypadku tego rodzaju literackiego pamiętać również należy o najprostszym rozróżnieniu – to, co teatralne, nie jest prawdziwe⁴. Z drugiej strony, uwadze badacza nie może umknąć również kreująca wiele możliwości sytuacja teatru początku XX wieku, szczególnie teatru rosyjskiego, który to, dysponując w początkowym okresie wsparciem ze strony władzy, anektował dla swoich widowisk przestrzenie⁵ absolutnie **nieteatralne**⁶ – od hal fabrycznych po ulice Petersburga. Owa swoboda, z jakiej ko-

³ E. RYBICKA, *Literatura, geografia: wspólne terytoria*, w: *Od poetyki przestrzeni do geopoetyki*, pod red. E. Konończuk i E. Sidoruk, Białystok 2012, https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/6448/1/Od_poetyki_przestrzeni_do_geopoetyki.pdf, data dostępu 23.03.2021.

⁴ Przywołajmy tu stwierdzenie S. Świątko: „teatr jako zjawisko możemy wyróżniać jedynie jako przeciwstawienie życia; to, co teatralne, dlatego właśnie tak określamy, ponieważ przeciwstawiamy mu to, co nieteatralne, które jest niczym innym, jak sferą życia” – zob. *Teatr Widowisko*, pod red. M. Fik, Warszawa 2000, s. 19.

⁵ Przeobrażenia w obrębie przestrzeni stały się jednym z najbardziej charakterystycznych znaków Wielkiej reformy teatru: „Teatr jest sztuką zdarzenia, a co za tym idzie idea miejsca odgrywa w nim istotną rolę. XX wiek, jak pisał Michel Foucault, odkrył przestrzeń. Również w teatrze została ona wtedy skonceptualizowana i przerodziła się w równoprawny, a niekiedy nawet w jeden z najważniejszych elementów budujących treść przedstawienia. Inscenizacje przestały być kształtowane jedynie za pomocą kategorii czasu – następujących po sobie wydarzeń inicjowanych przez aktorów w niezmiennym scenicznej ramie. Przeobrażenia przestrzeni, które nastąpiły w XX wieku, stymulowały twórców do redefiniowania granic teatru i powstawania coraz to nowych form i typów działalności scenicznej” – zob. <https://artmuseum.pl/pl/news/ewolucja-przestrzeni-teatralnej>, data dostępu 23.03.2021.

⁶ O zjawisku tym tak pisze E. Wąchocka: „Teatr, u swego zarania działający pod gołym niebem, w XX wieku odkrywa na nowo plener, chętnie wchodzi w te „dawne” lub nietypowe obszary i architekturę miejskiej przestrzeni. Tradycyjny budynek teatralny, który przez kilka stuleci był uświęconą siedzibą teatralnych przedstawień, ze sztywnym podziałem na scenę i widownię, raz po raz porzuca się teraz dla wnętrza/miejsc nieteatralnych albo reorganizuje jego zwykłą strukturę, adaptując – jako miejsce gry i miejsce spotkania – dowolnie wybraną część, nieoficjalne czy ukryte pomieszczenia, rekwizytornie, magazyny. Teatr, który intensyfikuje przeżycie i czasu, i przestrzeni, znaczenie rozszerza w ten sposób swoje możliwości jako sztuki sensualnej, zanurzonej w materii otaczającej rzeczywistości” – zob. *Przestrzenie we współczesnym teatrze i dramacie*, pod red. V. Sajkiewicz i E. Wąchockiej, Katowice 2009, http://www.sbc.org.pl/Content/20629/przestrzenie_we_wspolczesnym_teatrze.pdf, data dostępu 23.03.2021.

rzystaliby twórcy teatralni w Rosji, wzbudzała, jak notował to na przykład Juliusz Bab, podziw i zazdrość wśród zachodnich artystów teatru⁷. To właśnie na ulicach miasta, przed swoim wyjazdem z Rosji, wystawił swoje bodaj najbardziej rozpoznawalne dzieło *Szturm Pałacu Zimowego* Nikołaj Jewreinow. Widowisko przygotowywane na rocznicę rewolucji opisywano tak:

Sygnałem do rozpoczęcia przedstawienia była salwa z krążownika Aurora. W pierwszej części akcja rozgrywała się na dwóch scenach: białej (Kapitał) i czerwonej (Praca), położonych odpowiednio po prawej i lewej stronie łuku Sztabu Generalnego, oraz na mostku, który je łączył. W pierwszym z tych miejsc akcja miała charakter komediowy, w drugim – heroiczny, na mostku rozgrywały się sceny batalistyczne. Aktualne miejsce akcji wyznaczane było rozjaśniającym się światłem reflektorów. Użycie samochodów osobowych (którym uciekali burżuje) i ciężarówek (którymi bolszewicy jechali do szturmów) to kolejne przykłady inscenizacyjnego rozmachu. Wykorzystano również gmach pałacu: po opanowaniu go przez bolszewików, w oknach zapalało się światło i aresztowanie członków Rządu Tymczasowego pokazywano w konwencji teatru cieni. W finale nad Pałacem Zimowym zawisła rzęsiście oświetlona czerwona flaga, na froncie rozświetliły się czerwone gwiazdy, zagrano *Międzynarodówkę*⁸.

Przestrzeń widowiska oswojona z ram teatru i osadzona na ulicach Petersburga nie jest jednak tożsama z *universum dramatis*, staje się specyficznym miejscem teatralnym, które

ma swoją realność, nade wszystko materialność i narzędziowość (podręczność według Martina Heideggera). Oddziałuje na wkraczających w nią widzów specyficzną atmosferą, realnością kurzu, patyny, swoista akustyką. Nie bez znaczenia się plastyczne walory architektury poczynając od jej materialności (kamień, cegła, drewno), historyczności czy naruszenia zębem czasu⁹.

Wszystko to osadzać by mogło w specyficznym dyskursie geopoetyki raczej realizację sceniczną, nie zaś pierwotne dzieło, jakim dla teatru staje się dramat. Realizacja jawi się bowiem jako bardziej realna, przestrzenna, ale też jest rezultatem działania, swoistym performansem, dysponującym również kategorią czasu. Dramaturgiczna spuścizna Nikołaja Jewreinowa jednak, być może, w owym nurcie da się, w ograniczonym oczywiście stopniu, umieścić; pamiętać tu wszak należy o dość wyraźnej cezurze w twórczości autora – dzielącej działalność w Rosji od tej na emigracji¹⁰. Jak już wielokrotnie wspomniano, na emigracji nie powstało zbyt wiele dzieł dramaturgicznych

⁷ Zob. J. Bab, *Teatr współczesny. Od Meiningerów do Piscatora*, Warszawa 1959.

⁸ Opis widowiska podaję za: <http://encyklopediateatru.pl/kalendarium/3538/zdobycie-palacu-zimowego-plenerowe-widowisko-jewreinowa>, data dostępu 23.03.2021.

⁹ *Przestrzenie we współczesnym teatrze...*, http://www.sbc.org.pl/Content/20629/przestrzenie_we_wspolczesnym_teatrze.pdf, data dostępu 23.03.2021.

¹⁰ Jewreinow opuścił Rosję już po zrealizowaniu swojego największego teatralnego dzieła – *Szturmu Pałacu Zimowego*. Wyjechał w 1925 roku. Na emigracji powstały tylko nieliczne dramaty (między innymi *Teatr wiecznej wojny* czy *Obywatele drugiej kategorii*) i teksty poświęcone historii teatru. To w Rosji powstała przeważająca część dramaturgii autora.

(jak również prób reżyserskich), niemniej jednak ta część dorobku autora-reżysera może stać się świadectwem emigracyjnym¹¹ – dramaturgicznym spojrzeniem na przesunięty, obcy świat, w którym Jewreinow musiał się po wyjeździe z Rosji odnaleźć. W utworach emigracyjnych konstrukcja przestrzeni ewoluuje i przekształca się więc w element znaczenio- i zdarzeniotwórczy, jednocześnie uwypuklając teatralne zacięcie autora, jego znajomość reguł rządzących przybytkiem Melpomeny oraz wcześniejsze teorie na temat roli i znaczenia teatru w życiu człowieka¹². W swoim dorobku emigracyjnym, a właściwie w dwóch interesujących nas w niniejszych rozważaniach sztukach: *Teatr wiecznej wojny* i *Obywatele drugiej kategorii*, konstrukcja uniwersum scenicznego (dramatycznego) stanie się jednym z najbardziej wyrazistych struktur tekstu. Obydwie sztuki łączy przeniesienie akcji – co jest wyraźnie zaznaczone i opisane za pomocą nazw geograficznych – do przestrzeni obcej, przestrzeni emigracji, dalekiej od samej Rosji (do Nowego Świata – miejsc obok Nowego Jorku, m.in Long Island), a nawet od centrum rosyjskiej emigracji – Paryża.

W pierwszym z przywołanych utworów obcy świat – **Nowy Świat** – pojawia się w kilku odsłonach: od mieszkania Pysznej Dyrektorowej (prowadzącej Instytut Teatralny), poprzez willę na Long Island, aż do pustych pomieszczeń fabryki mebli (antycznych). Owa różnorodność w wyborze przestrzeni daje odbiorcy możliwość nie tylko przyjrzenia się makrokosmosowi postaci, ale również jest specyficzną charakterystyką sytuacji bohaterów na emigracji – w obcym świecie.

Pierwsze spotkanie z owym Nowym Światem, eksplicytnie zaznaczone w didaskaliach, przenosi odbiorcę do otoczenia nie tylko nieznanego z doświadczenia – Nowego Świata, ale również, co okaże się później, do kosmosu podporządkowanego innym regułom. Wykreowane w pierwszym akcie uniwersum postaci – prowadzonego przez Dyrektorową Instytutu i dziejącego się później egzaminu jej uczniów – przypomina dwa chwytły metateatralne: teatr w teatrze i znaną z wcześniejszego tekstu Jewreinowa *Piękny despota*¹³ próbę przeniesienia życia do przestrzeni sztucznie wykreowanej, ale wybranej przez bohatera. W *Teatrze wiecznej wojny* na każdym

¹¹ I jako takie realizuje postulaty geopoetyki. Można odnieść wrażenie, że wpisuje się w pojęcie miejsca autobiograficznego. „Miejsca autobiograficzne jako koncept na użytek wiedzy o literaturze wpisuje się w rozumienie miejsca, o którym pisze Yi-Fu Tuan w ramach geografii humanistycznej, istnieje jednak na innej płaszczyźnie. Zachowuje swoje konieczne odniesienie do miejsca geograficznego, nie jest jednak kawałkiem rzeczywistości, fizycznie istniejącej przestrzeni, ani nawet po prostu zespołem związanych z nim kulturowych znaczeń i wyobrażeń. Wyróżnia się dwiema podstawowymi cechami: ma charakter indywidualny oraz ukształtowane jest głównie utworów literackich” – M. Czermińska, *Miejsca autobiograficzne. Propozycja w ramach geopoetyki*, „Teksty Drugie” 2011/2, http://rcin.org.pl/Content/48424/WA248_65485_P-I-2524_czerminska-miejsca.pdf, data dostępu 23.03.2021.

¹² O poglądach Jewreinowa na istotę teatru i jego próbach przeniesienia koncepcji reformatorskich do dramatu pisałam w: *Dramat wobec sceny. Echa ewolucji teatru europejskiego w dramaturgii pierwszego trzydziestolecia XX wieku*, Katowice 2013.

¹³ Bohater tego dramatu, *Piękny despota*, przekształca otaczającą go przestrzeń w świat minionej epoki, którą to uznał za najpiękniejszą i najbardziej dla siebie korzystną. Nie toleruje żadnych nawiązań do czasów mu współczesnych. Żyje więc w bańce, teatrze, który stworzył dla siebie.

kroku uderza właśnie teatralność rozumiana w tym najbardziej rozpowszechnionym znaczeniu (czyli przeciwieństwa rzeczywistości). Przejawia się ona zarówno w zachowaniu postaci (większość z nich to uczniowie Instytutu Teatralnego), ale także w zbudowanej na scenie przestrzeni. Jest to salon w stylu empire, ale nie ten „prawdziwy”, francuski i europejski, lecz zaadaptowany do potrzeb amerykańskiej nowej burżuazji – przerysowany, naśladowczy, niemający nic wspólnego z przypominającym klasyczne pięknem. Jest w tym przypadku jedynie dekoracją – sztucznym tworem uczynionym ręką znającego swoją cenę reżysera – zmuszającą do teatralnych zachowań i gestów. Jest obcy przybyszom z innego świata (Starego Świata), ale świetnie odnajdują się w nim Amerykanie, przyzwyczajeni do blichtru i sztuczności, do nie zawsze udanych rekonstrukcji i naśladownictwa. Bohaterowie wchodzą weń jednocześnie, zdając sobie sprawę ze sztuczności, jaka ich otacza, i wyrażając całkowity brak sprzeciwu wobec takiego otoczenia. Scena, w której ów salon przekształca się w przestrzeń egzaminu uczniów Instytutu Teatralnego, zbudowana jest za pomocą przenośnych zasłon tworzących wewnątrz uniwersum sceniczne dodatkowo pudełko sceny, jawić się więc może jako zwielokrotniony teatr – jedynie pozornie teatr w teatrze¹⁴. Ale w wypadku tej sztuki pierwotna przestrzeń nie została pozbawiona cech teatralności – jest już w momencie wyjściowym przestrzenią sztuczną, zaś powstające w jej wnętrzu pudełko sceny jedynie stanowi tego efektu zwielokrotnienie. Wydaje się więc, że w ten sposób powstaje wariant przestrzeni modelowej: znanej z codziennego doświadczenia i spektakularnie rozbitej elementami przynależnymi do innego porządku (tu: teatralnego). Adwokat, fabrykant poruszają się w niej, jakby była odzwierciedleniem codziennego doświadczenia, postacie obce kulturze Norwega Świata (emigranci) – zachowują się, jakby była nieznanym, zmodyfikowanym światem, zaś scena, na której występują, sztucznie wykreowanym kosmosem. W tym przypadku miejsce dramatyczne staje się jakby „przedstawionym teatrem (...), miejscem, gdzie panuje udawanie, maska, kostium, miejscem, gdzie przedstawia się widowisko w widowisku”¹⁵. Owa teatralność, nieprawdziwość i obcość przestrzeni widoczna staje się również w ostatnim akcie – słynnym „Balu demasque” – który odbędzie się w udostępnionym na jego potrzeby pustym pomieszczeniu fabryki mebli (dziwnie przypominającym więc eksperymenty przestrzenne reżyserów pierwszych lat porewolucyjnych). By mógł się odbyć, trzeba stworzyć dekoracje – przestrzeń staje się więc teatrem, wykreowanym światem sztucznych/prawdziwych emocji. W oparach opium bohaterowie zdejmują (pozornie) maski. Ale świat, w którym się to dzieje, nie istnieje naprawdę – jest jedynie kreacją, **aż kreacją (!)** dla tych wszystkich, dla których w świecie realnym zabrakło miejsca. Przy tym pamiętać należy, że ów świat mimetyczny – niby realny (poddany przecież zasadom literackości) – to domena dorobkiewiczów, karierowiczów, pieniądza i sprytnych ludzi, którzy potrafią go pomnażać i robić nie zawsze czyste interesy. Świat uczuć, emocji nie przystaje do tych wizji – jest tak samo obcy dla uniwersum Long Inland, jak obca jest przestrzeń

¹⁴ Rozumiany jako chwyt.

¹⁵ J. BŁOŃSKI, *Dramat i przestrzeń*, w: *Problemy teorii dramatu i teatru*, pod red. J. Deglera, Wrocław 2003, T1, s. 32.

Nowego Świata dla emigrantów ze Wschodu. Próbą oswojenia owej obcości jest właśnie **tworzenie** dodatkowego teatru.

Owa obcość przestrzeni zewnętrznej względem postaci zostanie zaakcentowana również w jednym z ostatnich tekstów Jewreinowa – *Obywatele drugiej kategorii*. Tekście powstałym podobnie jak *Teatr wiecznej wojny* w Paryżu, (1928) ukończonym w 1950 roku. Pozornie jest to uniwersum odzwierciedlające, mimesis, rzemiosło sceniczne. W opisie przestrzeni odnajdziemy jednak delikatne, nieco zawoalowane (w porównaniu do wcześniejszych sztuk) wskazówki umieszczające akcje w przestrzeni teatru. W didaskaliach pojawia się bowiem nieśmiertelna u Jewreinowa rampa, scena. Te nikłe fragmenty zaczynają nabierać znaczenia, jeżeli zestawimy je z całością obrazu prezentowanego w sztuce. Oto przed oczami widza pojawić ma się pokój w mieszkaniu Biriulkinów (emigrantów). Jewreinow sięga więc do najbardziej rozpowszechnionego schematu przestrzennego dramaturgii. Świat, który tworzy, to wariant pokoju teatralnego – czyli uniwersum nierealnego ze swojego założenia, różnego od rzeczywistości, wtórnie modelowanego. Na to nakłada kolejną warstwę teatralizacji – wyposażając pokój gospodarzy w rekwizyty nieomal sceniczne. Makrokosmos postaci wzbogacają portrety Dostojewskiego i Tołstoja, ikona Matki Boskiej z pałacą się przed nią lampką, fajansowe wielkanocne jajka. Wszystko to buduje obraz przestrzeni sztucznej, zbudowanej wewnątrz innego świata (tu: świata zewnętrznego, czyli obcego, paryskiego, nie-rosyjskiego), zamkniętej sceny umieszczonej w środku innej rzeczywistości. W niej pojawiają się bohaterowie świadomie stylizowani na wyobcowanych, innych obcych – z bródką *à la* Czechow i krawatem zawiązanym „inaczej niż u wszystkich”. Oczywiście można uznać, że jest to jedynie chęć zmanifestowania swojej odrębności i jednocześnie próba ukojenia tęsknoty za ojczyzną. Przypomina to więc po raz kolejny sytuację znaną z *Pięknego despoty*. Jednak w komedii z okresu rosyjskiego decyzja o stworzeniu świata z minionego wieku była autonomiczną decyzją podmiotu – Pana, który czas ten dla siebie wybrał. W przypadku postaci z *Obywateli drugiej kategorii* wybór nie do końca jest ich decyzją – postanowili pozostać w zamkniętym świecie swoich pokoi, z których każdy był namiastką utraconego świata, Rosji. W otaczającej paryskiej rzeczywistości tworzą swój świat – przestrzeń alienacji, do której niejako, by zachować tożsamość i pozostać sobą, zostali wepchnięci. Nie do końca w wyniku własnych wyborów i decyzji. Ta przestrzeń oczywiście nosi cechy subiektywności i nie jest w żaden sposób wiarygodna – jest przecież tylko projekcją pamięci. Jest inna przestrzenią, przenoszącą do Rosji, fotografią i obrazem, ale jednocześnie świat ten jest swoistym performansem tkanym ze wspomnień i stworzonym z działania podmiotu. Paryż – miasto – zniknął ze świadomości bohaterów, realia musiały ustąpić przed pamięcią i wolą postaci. W stolicy Francji powstaje „mała Rosja” – świat/kosmos wybrany i zapamiętany. Paryż jest obok, nie w świecie postaci. Geografia została więc zepchnięta na bok, chociaż kreacja przestrzeni zyskała funkcję światotwórczą i znaczeniotwórczą.

Przestrzeń obydwu dramatów skonstruowana została więc wokół opozycji obcy/własny. Taka opozycja nie jest wszakże niczym nowym. W wypadku dramaturgii emi-

gracyjnej Jewreinowa (szczególnie w *Obywatelach drugiej kategorii*) zyskuje ona jednak dodatkowy walor: swój nacechowany jest „podwójną” teatralnością – jest nierealny, funkcjonuje jedynie jako wypadkowa pamięci i okoliczności. Obecna w *Teatrze wiecznej wojny* opozycja jest bardziej czytelna – to teatralne/mimetyczne, choć w rzeczywistości również obce/własne. Dla bohaterów ze Wschodu Nowy Świat jest obcy, a przestrzeń mu przynależna staje się teatralna – nieoswojona, nie-własna.

Teatralność wykorzystywana w konstrukcji przestrzeni tych dwóch tekstów staje się więc znów nośnikiem znaczenia – i przypomnieniem motta samego Jereinowa: teatr ma być bajką, trwać tak długo jak długo podniesiona jest kurtyna. Jeżeli zastępuje on życie, rzeczywistość, staje się pułapką, niebezpiecznym ślepy m zaułkiem skutecznie zasłaniającym świat prawdziwy. Teatralność przestrzeni obcych w dramaturgii emigracyjnej przed tym właśnie ma przestrzegać, tym bardziej że przecież w żadnym z tekstów nie znajdujemy świadectw zakończonej sukcesem transgresji. Teatralność *Teatru wiecznej wojny* staje się więc obrazem nieoswojonego, sztucznego Nowego Świata – krainy marzeń, spełnionego amerykańskiego snu mającego cechy bajki, kolorowego i niedostępnego kłamstwa. W *Obywatelach drugiej kategorii* odzwierciedla się zaś nostalgiczny¹⁶ model funkcjonowania emigrantów pierwszej fali.

Odniesienie do geograficznych lokalizacji w dramaturgii Jewreinowa stało się więc jeszcze jednym świadectwem teorii samego autora i jednocześnie specyficznym obrazem doświadczeń tych, którzy z Rosji wyjechali.

BIBLIOGRAFIA

- ANNENKOV Ū., *Dnevnikoi moih vstreč. Cikli tragedij* [Анненков Ю., *Дневники моих встреч. Цикл трагедий*], New York 1966.
- BAВ J., *Teatr współczesny*, przeł. E. Misiołek. Warszawa 1953.
- BAВENKO V. G., *Arlekin*, Izd. Ural'skogo universiteta [Бабенко В. Г., *Арлекин*. Изд. Уральского университета] 1992.
- BABLET B., *Współczesna reżyseria*. Warszawa 1973.
- BABLET D., *Rewolucje sceniczne XX wieku*, przeł. Z. Strzelecki. K. Mazur, Warszawa 1980.
- BALCERZAN E., *Ekspresjonizm jako poetyka*, w: idem, *Kręgi wtajemniczenia. Czytelnik. Badacz. Tłumacz. Pisarz*, Kraków 1980.
- BRAUN. K., *Wielka Reforma Teatru. Ludzie – Idee – Zdarzenia*. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1984.
- BRAUNECK M., *Die Welt als Bühne. Geschichte des europäischen Theaters*. T 1-5. Stuttgart – Weimar 1993-2005.

¹⁶ Przypomnijmy, że zdaniem J. Bordiewa w życiu na emigracji realizuje się jeden z trzech wariantów: (1) nostalgia – wierność tradycji kraju, który się opuściło, (2) kosmopolityczny, (3) asymilacyjny – adaptacja i asymilacja do nowych warunków. Zob. J. Boriew, *Emigrantologia*, w: *Fienomien Jurija Druinikowa*, Slavica orientale-Intierkontakt-fond-Priessa, Warszawa-Moskwa-Riazan' 2000. Przytaczamy za: L. Suchanek, *Człowiek w traumie. Emigrantologia na przykładzie emigracji rosyjskie dwudziestego wieku*. http://dlibra.kul.pl/Content/33691/38846__Suchanek--Lucjan----_0000.pdf, data dostępu 23.03.2021.

- CZERMIŃSKA M., *Miejsca autobiograficzne. Propozycja w ramach geopoetyki*, w: „Teksty Drugie” 2011/2, http://rcin.org.pl/Content/48424/WA248_65485_P-I-2524_czermimska-miej-sca.pdf.
- Ekspresjonizm w teatrze europejskim*, przeł. A. Choińska, K. Choiński, E. Radziwiłłowa, Warszawa 1983.
- EVREINOV N., *Dramatičeskie sočineniâ*. T. 1–3, Sankt Peterburg. [Еврейнов Н., 1908 – 1923, *Драматические сочинения*, Т. 1–3. Санкт Петербург], 1908-1923.
- EVREINOV N., *Teatr večnoj vojny*. [Еврейнов Н., 1928, *Театр вечной войны*.], 1928.
- GRACLA J., *Dramat wobec sceny. Echa ewolucji teatru europejskiego w dramaturgii pierwszego trzdziestolecia XX wieku*, Katowice 2013.
- GRACLA J., *Dramaturgia Mikołaja Jewreinowa na emigracji (Co nie ma imienia, albo co śniło się biednej dziewczynie – eksperyment z formą)*, [w:] *Słowianie na emigracji. Literatura-Kultura-Język*, red. B. Kodzis, M. Giej. Opole 2015.
- JEWREINOW N., *Histoire du théâtre russe*, Paris 1947.
- JEWREINOW N., *Istoriâ ruskogo teatra* [*История русского театра*], Н.-И 1953.
- JEWREINOW N., *Le théâtre en Russie Soviétique*, Paris 1946.
- JEWREINOW N., *The theatre in life*, New York; London 1927.
- KODZIS B., *Teatral'naâ deâtel'nost' Nikolaâ Evreinova* [*Театральная деятельность Николая Еврейнова*] [w:] *Kultura rosyjska w ojczyźnie i diasporze*, Kraków 2007..
- NICOLL A., *Dzieje dramatu*, przeł. H. Krzeczkowski, W. Niepokólczycki, J. Nowacki, Warszawa 1983.
- NIEWIADOMSKI A., *Czym jest, czym (jeszcze) mogłaby być geopoetyka?*, w: „Teksty Drugie” 2018/5, (<https://journals.openedition.org/td/12478>).
- Od poetyki przestrzeni do geopoetyki*, pod red. E. Konończuk i E. Sidoruk, Białystok 2012, https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/6448/1/Od_poetyki_przestrzeni_do_geopoetyki.pdf.
- OSIŃSKA K., *Wyjść z teatru i w nim pozostać. Nikolaaj Jewreinow – spojrzenie z XXI wieku*, „Didaskalia” 2021/161, (<https://didaskalia.pl/pl/artukul/wyjsc-z-teatru-i-w-nim-pozostac>).
- OSIŃSKA K., *Teatr rosyjski XX wieku wobec tradycji*, Gdańsk 2010.
- PAVIS P., *Słownik terminów teatralnych*, przeł. S. Świontek, Wrocław 1998.
- Problemy teorii dramatu i teatru*, red. J. Degler, Wrocław 2003.
- Przestrzenie we współczesnym teatrze i dramacie*, pod red. V. Sajkiewicz i E. Wąchockiej, Katowice 2009, http://www.sbc.org.pl/Content/20629/przestrzenie_we_wspolczesnym_te-atrze.pdf.
- RYBICKA E., *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków 2014.
- SIELICKI F., *Pisarze rosyjscy początku XX wieku w Polsce międzywojennej*, Wrocław 1996.
- SUCHANEK L., *Człowiek w traumie. Emigrantologia na przykładzie emigracji rosyjskie dwudziestego wieku*. http://dlibra.kul.pl/Content/33691/38846__Suchanek--Lucjan----_0000.pdf.
- Teatr Widowisko*, red. M. Fik, Warszawa 2000.

Lost spaces and a strange world in the émigré drama of Yevreinov

Summary: The aim of this essay is to try to apply the theory of researching the literary work created in the 20th century – geopoetics – to the text of the emigration drama by Nikolai Yevreinov. The author points to the difficulty she encounters when using this theory to study drama. She points out that the category of time and space is associated to a higher degree with performance. Nevertheless, the structure of the playwright's two texts shows connotations in the theory: creating a foreign space and creating a remembered space meets the assumptions of the event-generating and world-giving attitude of the subject.

Keywords: performance, space, creation of memory-space, geopoetics

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr11.art6>



JĘZYKOZNAWSTWO

Józef Jarosz
Uniwersytet Wrocławski

Indywidualizacja treści w podręcznikach do językoznawstwa

(Recenzja książki Norberta Morcińca
Wprowadzenie do językoznawstwa niemieckiego,
Oficyna Wydawnicza Atut, Wrocław 2020, ss. 178).

1. Uwagi wstępne

Opracowanie podręcznika akademickiego obejmującego podstawy językoznawstwa, jednej z podstawowych dyscyplin na kierunkach studiów filologicznych, nie jest łatwym zadaniem. Wprawdzie zarówno nazwa przedmiotu, który zwykle w programach kształcenia występuje jako „wprowadzenie do językoznawstwa”, jak i jego cel nakreślają ogólnie zakres treści oraz ich poziom merytoryczny, to jednak wybór koncepcji oraz precyzyjny układ zagadnień należy do zadań autora, a rozwiązań w tym zakresie może być kilka. W obliczu ogromu zagadnień i zwykle skąpej liczby godzin dydaktycznych zadanie komplikuje się jeszcze bardziej. Potrzeba sformułowania takiej pomocy dydaktycznej wynika z programów (planów) kształcenia, które przewidują – zwykle na pierwszym roku studiów licencjackich – przynajmniej jednosemestralny kurs obejmujący omówienie rudymenarnych treści w zakresie nauki o języku. Podstawowa wiedza z tej dziedziny jest obecnie wymagana od osób studiujących kierunki filologiczne i dziennikarskie, zaś szczególnie przydatna, wręcz niezbędna, jest ona dla studentów kierunków prowadzących specjalizację nauczycielską, translatorską czy w zakresie komunikacji w językach specjalistycznych. Z tego względu właściwy dobór treści oraz forma ich przekazu są istotne dla prowadzących i studiujących, stykających się po raz pierwszy z wiedzą i nauką o języku na poziomie akademickim. Wymagania stawiane wydawnictwom tego typu można rozpatrywać w trzech kryteriach: doboru treści (kryterium jakości), objętości zagadnień (kryterium ilościowe) oraz sposobu przekazu (kryterium jakości – dydaktyzacja treści, nierzadko trudnych do zrozumienia na podstawie specjalistycznej literatury przedmiotu).

W minionych dziesięcioleciach przedmiot ten nosił nazwę językoznawstwo ogólne i takie też treści przekazywano na kierunkach neofilologicznych. Jeszcze w późnych latach 80-tych dwudziestego wieku wiodącą lekturą obowiązkową dla studentów studiów neofilologicznych było opracowanie Milewskiego (1969). We współczesnej tradycji neofilologicznej – zwłaszcza od momentu wprowadzania postanowień deklaracji bolońskiej – utrwalił się uzus korzystania z podręczników przeznaczonych dla konkretnych neofilologii: niemieccy studenci germanistyki mają do dyspozycji m.in. opracowanie Meibauera i in. (2015) lub Pittner (2016), dla studiujących filologie romańskie przygotowali i wydali skrypty **Becker** (2013), Endruschat/Schmidt-Radefeldt (2014), Stein (2014) oraz Michel (2016), studentom filologii słowiańskiej można polecić pracę pod redakcją Rehdera (2017), adepci skandynawistyki mogą sięgnąć po podręcznik autorów Schäfer/Schäfke (2014). Podobną tendencję do dyferencjacji treści w ramach kursu podstaw językoznawstwa można obserwować i w polskiej dydaktyce uniwersyteckiej. Mniej więcej od dwóch dekad obserwuje się powolny zwrot ku treściom odpowiadającym profilom kształcenia, o czym świadczą podręczniki dla studentów polonistyki, np. autorstwa Lachura (2004) czy Grzegorzczukowej (2007), a także skrypt Izert i Pachocińskiej (1998) dedykowany studentom romanistyki, opracowanie Moszyńskiego (2006) dla studentów sławistyki, Prędoty (2003) napisane dla adeptów niderlandystyki czy, wreszcie, recenzowany tytuł, który przeznaczony jest dla studentów filologii germańskiej. Z uwagi na różny poziom znajomości języka na początku kursu książka napisana została w języku polskim. Mimo że w autor użył w tytule przymiotnika „niemiecki”, to w treści opracowania cały podrozdział 2 (w rozdz. 2) poświęcony jest zilustrowaniu pluricentrycznego charakteru niemieczyny, wykazującej odmianki określane jako narodowe warianty standardowe w Austrii, Szwajcarii, Luksemburgu, Liechtensteinie, Belgii oraz południowym Tyrolu.

2. Koncepcja i zawartość merytoryczna

Recenzowana publikacja przeznaczona jest dla studentów germanistyki i wszystkich, którzy pragną zapoznać się z podstawowymi zagadnieniami dotyczącymi języka i językoznawstwa niemieckiego. Celem podręcznika jest przekazanie rudymenarnej wiedzy o języku poprzez syntetyczne zaprezentowanie jego struktury na przykładzie języka niemieckiego, a także ukazanie dyscyplin współczesnego językoznawstwa. Opracowanie dostarcza studentom początkowych semestrów niezbędnej wiedzy do dalszego kształcenia filologicznego, językoznawczego oraz świadomego wyboru zajęć z tej dyscypliny, w tym zajęć specjalizacyjnych, takich jak seminarium licencjackie czy magisterskie.

Spektrum tematyczne opracowania można podzielić na trzy bloki: 1. elementy semiotyki oraz ujęcie języka jako systemu znaków (rozdział 1); 2. język niemiecki – jego rozwój, zróżnicowanie społeczne (język standardowy, język potoczny, języki środowiskowe, dialekty), regionalne (w odniesieniu do odmianek w poszczególnych państwach niemieckojęzycznych) i historyczne, ujmujące etapy rozwoju języka (roz-

dział 2); 3. podstawowa wiedza dotycząca systemu językowego i pośrednio również zagadnień współczesnego językoznawstwa w postaci podstawowych jego subdyscyplin: począwszy od fonetyki i fonologii, poprzez morfologię i składnię, po informacje z zakresu semantyki i pragmatyki (rozdziały 3-8). Każdy z nich zawiera podstawowy aparat pojęciowy oraz przedstawia najważniejsze problemy badawcze omawianej dyscypliny. Przedstawianiu zagadnień i faktów językowych towarzyszy za każdym razem odwoływanie się do przykładów z języka niemieckiego.

Kolejność wprowadzonych zagadnień podąża za tradycyjnym podejściem, utrwalonym w wielu polskich podręcznikach akademickich (np. Grzegorzyczkowa 2007, Kabatek/Pusch 2011): od najmniejszych jednostek języka do bardziej złożonych. Wprawdzie inne publikacje tego typu porządkują przekazywane treści w odmiennym kolejności – od większych jednostek języka (tekst) do najbardziej elementarnych (dźwięk), co uzasadniają względami dydaktycznymi (por. Haase 2007: 9), to jednak nie należy traktować tego jako zarzutu wobec autora, a raczej postrzegać jako świadomy wybór opcji utrwalonej tradycją. Warto przy tym pamiętać, że na ogół w analogicznym porządku wprowadzane są treści dotyczące podsystemów języka na studiach neofilologicznych: fonetyka i fonologia, morfologia, składnia, pragmatyka i ewentualnie lingwistyka tekstu. W ten sposób podręcznik niejako antycypuje przyszłe treści.

Szczególną wartość należy przypisać rozdziałowi drugiemu, ponieważ to on jest niezwykle ważny poznawczo dla studentów początkowych semestrów studiów germanistycznych. Obfitość treści, które należą do podstawowej wiedzy językoznawczej, oznacza konieczność bardzo zwięzłego przedstawienia zagadnień – pogłębienie i rozszerzenie wiedzy może nastąpić w oparciu o literaturę przedmiotu w ramach innych zajęć. Pod tym względem praca Norberta Morcińca spełnia swoje funkcje z naddatkiem. Każdy rozdział kończy spis współczesnej literatury językoznawczej, który wykorzystać można do pogłębienia odnośnej wiedzy. Ponadto opracowanie zawiera bibliografię ogólną, znajdującą się na końcu publikacji, która obejmuje wybór tytułów z zakresu językoznawstwa germanistycznego, jakie ukazały się po roku 2000. Pozytywnie należy również ocenić pojedyncze wskazówki bibliograficzne w tekście, jak np. na str. 54 – odesłanie do słownika ortograficznego *Duden*.

W koncepcji podręcznika widać kombinację treści ogólnojęzykoznawczych z odniesieniami do struktury i specyfiki języka niemieckiego. Przy czym punkt ciężkości spoczywa na przekazaniu wiedzy o niemczyźnie i opisie jej podsystemów. Nadanie podręcznikowi takiego profilu tematycznego oznacza pewne ograniczenia w obrębie treści ogólnojęzykoznawczych (np. językoznawstwa typologicznego, historycznego i in.), które zwykle stanowią kanon tematyczny w zakresie podstaw językoznawstwa. Autor dokonał kompromisu między treściami kierunkowymi, tj. dotyczącymi języka niemieckiego, a ogólnymi, które właściwe są wszystkim studiom neofilologicznym. Argumentem przemawiającym za rozwiązaniem autora jest zasygnalizowany w tytule krąg odbiorców opracowania oraz fakt, że ostateczny zakres treści przedmiotu ustala prowadzący na podstawie sylabusu w oparciu o inne dostępne materiały.

Zawartość treściowa oraz układ tematyczny nie budzą zastrzeżeń. Można oczywiście wskazać na brakujący rozdział dotyczący nauki o tekście, który niekiedy kończy omawianie podsystemów języka (por. Kabatek/Pusch 2011), jednak pamiętać należy, że istotnym ograniczeniem jest liczba godzin przeznaczonych na przedmiot i taki dobór ilości treści, by zawartość podręcznika możliwa była do zrealizowania.

Budowa poszczególnych rozdziałów jest przemyślana nie tylko pod względem merytorycznym, ale również formalnym – obszerniejsze zagadnienia zostały podzielone na krótsze podrozdziały, co sprzyja recepcji treści tekstu, to z kolei pomaga przyswajaniu wiedzy w małych porcjach o ściśle określonym profilu tematycznym.

Wywód autora jest bardzo spójny i przystępny – kolejność treści w ramach poszczególnych rozdziałów jest doskonale dobrana i ukazuje zależności między omawianymi wątkami. Publikacja Morcińca jest opracowaniem, które bardzo zwięźle, rzeczowo i naukowo, a przy tym przystępnie, posiłkując się niekiedy metaforą, sięgając po ciekawostki językowe czy przykłady wzbudzające zainteresowanie (np. omówienie etymologii i zmieniającego się znaczenia przymiotnika *geil*) ukazuje język niemiecki w środowisku społecznym wraz z jego historią i zróżnicowaniem, a tym samym – sygnalizuje różne aspekty nauki o języku, uzmysławiając ich bogactwo i złożoność. Z drugiej zaś strony, wskazuje na szereg zjawisk, które obecne są przy nabywaniu kompetencji językowych towarzyszą studentom na dalszych etapach studiów.

3. Słabsze strony publikacji

Niewątpliwie mankamentem opracowania jest brak niemieckiej terminologii językoznawczej, która wydaje się konieczna ze względu na grupę odbiorców. Jej użycie w tekście bieżącym oraz na przykład w formie dwujęzycznego spisu na końcu podręcznika byłoby naturalnym uzupełnieniem treści wywodu, doskonałym wprowadzeniem w słownictwo specjalistyczne ułatwiającym studentom lekturę materiałów źródłowych wymienionych w obszernej bibliografii.

Jako pewne niedociągnięcie należy ponadto wymienić skromną szatę graficzną. Tekst charakteryzuje się oszczędnym – można powiedzieć wręcz ascetycznym – użyciem środków typograficznych w duchu lat 80-tych dwudziestego wieku. Jednak istotne pojęcia wyróżniono drukiem wytłuszczonym, zaś wszystkie przykłady odróżniają się optycznie od pozostałych komponentów tekstu poprzez użycie kursywy. Te skromne zabiegi nadają tekstowi akademickiej powagi, ale i dydaktycznej troski o odbiorcę, któremu podręcznik ma ułatwić transfer wiedzy. Jedynie rozdział poświęcony fonetyce i fonologii wzbogacają ilustracje, które pogładowo przedstawiają budowę i funkcjonowanie narządów mowy. Jednak to wydaje się wciąż zbyt skromnym udziałem elementów wizualnych i sterujących. Wprowadzenie wewnątrztekstowej nawigacji w postaci np. umieszczenia kluczowych terminów na marginesie ułatwiających znalezienie poszczególnych treści, typograficzne wyróżnienie definicji, wprowadzenie słów kluczowych na początku rozdziałów stworzyłyby bardziej przyjazną szatę graficzną

ułatwiający szybki dostęp do szukanej treści i tym samym korzystanie z opracowania. Te przykładowo wymienione zabiegi weszły na stałe do podręczników, również na poziomie akademickim. W opracowaniu zabrakło ponadto elementu kontroli i ewaluacji procesu uczenia się w postaci zadań, pytań kontrolnych lub testów, umożliwiających i ułatwiających zarówno studiującemu, jak i nauczającemu sprawdzenie nabytej wiedzy w procesie dydaktycznym. Taki komponent uzupełniłby kanoniczny asortyment składników wyróżniających współczesne podręczniki. Wymienioną lukę w koncepcji metodycznej omawianej publikacji można uzupełnić w następnych wydaniach na przykład w postaci dodatkowego rozdziału na końcu podręcznika. Inne wymienione niedociągnięcia można ponadto łatwo zniwelować odpowiednimi działaniami prowadzącego przedmiot.

4. Podsumowanie

Reasumując, należy stwierdzić, że omawiana publikacja cechuje się licznymi walorami dydaktycznymi i naukowymi. Przede wszystkim spełnia wymagania podręcznika, którego celem jest wprowadzenie polskojęzycznych studentów w zagadnienia językoznawstwa niemieckiego, w szczególności pozwala osiągnąć szereg efektów kształcenia i może być z powodzeniem polecana jako podstawowa lektura towarzysząca kursowi podstaw językoznawstwa, czy to w formie wykładów, ćwiczeń, czy konwersatoriów na studiach germanistycznych.

BIBLIOGRAFIA

- BECKER M., *Einführung in die spanische Sprachwissenschaft*, Tübingen, Narr Verlag, 2011.
- ENDRUSCHAT A., SCHMIDT-RADEFELDT J., *Einführung in die portugiesische Sprachwissenschaft*, Tübingen, Narr Verlag, 2014.
- GRZEGORCZYKOWA R., *Wstęp do językoznawstwa*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007.
- HAASE M., *Italienische Sprachwissenschaft. Eine Einführung*, Tübingen, Narr Verlag, 2007.
- IZERT M., PACHOCIŃSKA E., *Wstęp do językoznawstwa ogólnego*, Warszawa, Uniwersytet Warszawski. Instytut Romanistyki, 1998.
- KABATEK J., PUSCH C. D., *Spanische Sprachwissenschaft. Eine Einführung*, Tübingen, Narr Verlag, 2011.
- LACHUR CZ., *Zarys językoznawstwa ogólnego*, Opole, WUO, 2004.
- MEIBAUER, J. et al., *Einführung in die germanistische Linguistik*, Stuttgart-Weimar, Metzler Verlag, 2015.
- MICHEL A., *Einführung in die italienische Sprachwissenschaft*, Berlin-Boston, De Gruyter, 2016.
- MILEWSKI T., *Językoznawstwo*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 1969.
- MOSZYŃSKI L., *Wstęp do filologii słowiańskiej*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2006.

-
- PITTNER K., *Einführung in die germanistische Linguistik*, Darmstadt, WBG Academic, 2016.
- PRĘDOTA S., *Wprowadzenie do językoznawstwa niderlandzkiego*, Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2003.
- REHDER P. (Hg.), *Einführung in die slavischen Sprachen*, Darmstadt, WBG Academic, 2017.
- SCHÄFER M., SCHÄFKE W., *Sprachwissenschaft für Skandinavisten: Eine Einführung*, Tübingen, Narr Verlag, 2014.
- STEIN A., *Einführung in die französische Sprachwissenschaft*, Stuttgart, Springer Verlag, 2014.

Individualization of content in linguistics textbooks

(Review: Norbert Morciniec, *Wprowadzenie do językoznawstwa niemieckiego*, Oficyna Wydawnicza Atut, Wrocław 2020, ss. 178)

Summary: The review article concerns an academic textbook intended for students of German philology. The purpose of the handbook is to introduce the students to the issues of the German language and linguistics. The analysis includes the selection of issues, volume and didactic aspect of the publication. The publication meets the criteria for academic textbooks in terms of content, scientific approach, volume and didactic study, and can be recommended as a teaching aid.

Keywords: linguistics, didactics, academic textbook, German studies, teaching aid

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr11.art7>

Bot Lyudmila, Krasovska Olena
Czerkaski Uniwersytet Narodowy im. Bohdana Chmielnickiego
(Черкаський національний університет імені Богдана Хмельницького)

Директивні мовленнєві акти сімейного спілкування

(на матеріалі творів В. Лиса
«Соло для Соломії», «Століття Якова»)

В останні десятиліття лінгвісти приділяють значну увагу «людському чиннику», оскільки зрозуміти мову можливо лише за умови ґрунтовного вивчення її носія – людини, дії якої залежать від очікувань з боку суспільства та скеровані на досягнення цілеспрямованих намірів. Завдяки комунікативному підходу до вивчення мови, що орієнтується на співвідношення соціальної діяльності мовця та мови, лінгвісти звертають увагу на комунікативні особливості спілкування, що сприяє встановленню й типізації стратегій та тактик мовців. Досить важливим є загальний рівень носіїв мови, а також виділення в їхній картині світу мовленнєвих структур, що безпосередньо впливають на зв'язність процесу спілкування, даючи змогу прогнозувати мовленнєві ходи на основі контекстного очікування.

На сучасному етапі лінгвісти приділяють увагу розмовному мовленню (неофіційному та родинному дискурсам), оскільки це найбільш сприятливий матеріал для вивчення інтерактивної природи та закономірностей мовленнєвої діяльності. Так особливості сімейного спілкування досліджено в роботах Т. Линник [Т. Lynnyk] [1], О. Рувьової [O. Rulova] [2], Л. Боть [L. Bot] [3], О. Моїсеєнко [O. Moiseienko] [4], що присвячені дитячому дискурсу; Т. Кузнецової [T. Kuznietsova] [5], О. Трумко [O. Trumko] [6], де проаналізовано окремі типи мовленнєвих актів; А. Бігарі [A. Bigari], Є. Зимич [I. Zymych], П. Крючкова [P. Kriuchkova], В. Рудякової [V. Rudiakova], що аналізували комунікативні ситуації англomовних сімей, Дж. Остіна [Dzh.Ostyn] [7], де розглянуто успішні інтеракції між жінками та чоловіками. Ці дослідження стали надійним підґрунтям та дали поштовх для аналізу директивних мовленнєвих актів родинної комунікації.

Будь-який мовленнєвий акт набуває змісту й може бути зрозумілим тільки в структурі ситуативного контакту. Дж. Остін та Дж. Серль подають аналіз таких актів, що проводився в різних напрямках: за засобами вираження, за рольовими мотивами вибору та вживання цих засобів, способами їх організації в діалогічних єдностях **Дж. Остін** [*Dzh. Ostyn*] [7], Серль Дж. [*Serl Dzh.*] [8]. Вплив на партнера комунікації – основна характеристика саме директивних мовленнєвих актів, які спонукають співрозмовника до виконання дії.

Директиви – це висловлення волевиявлення мовцем, спрямоване на спонукання адресата до певної діяльності. Дж. Серль [*Dzh. Serl*], писав, що з погляду ілокутивної мети директиви – це спроби «з позиції мовця домогтися того, щоб слухач виконав дію» [8, с. 172]. Отже, особливість директивних мовленнєвих актів полягає в тому, що вони спрямовані на зміну реальності за допомогою мовленнєвих дій. Спроби мовця можуть виражатися різними шляхами – і дуже м'яко, у разі, якщо адресант запрошує адресата виконати певну дію або ненав'язливо це йому пропонує, а іноді й агресивно, коли, наприклад, адресант у категоричній формі наполягає на виконанні дії. Директивний мовленнєвий акт можна характеризувати як двобічний ініціативний мовленнєвий акт. Він позначає початок мовленнєвої взаємодії в діалозі, для успішної реалізації якої необхідна реакція-відповідь адресата. Від адресата чекають або виконання дії, або сприяння її виконанню. Якщо він дотримується принципу кооперації, тобто поводить відповідно до очікувань мовця й виконує дії, інтеракція має мінімальну довжину: директив – виконання дії. Якщо ж адресант поводить «некооперативно» та відмовляється виконувати казувану дію, то спілкування може відбуватися за двома можливими напрямками: 1) мовець приймає відмову й інтеракція закінчується; 2) мовець не приймає відмови й наполягає на виконанні бажаної дії.

Позамовна реальність сприяє комунікативній діяльності людини та впливає на її мовленнєву поведінку. На думку Т. ван Дейка [*T. van Deik*], варто розмежовувати поняття «ситуація» і «контекст»: ситуація – це фрагмент об'єктивної реальності, де відбувається комунікативна подія, а до складу контексту входять тільки відповідні лінгвістично релевантні характеристики комунікативної ситуації [9, с. 12].

Комунікативний контекст можна схарактеризувати як тип соціального контексту, який містить певний набір головних компонентів комунікативної ситуації, що визначають вибір форми передачі мовленнєвих актів. Для кожного типу мовленнєвого акту набір таких компонентів буде різнитися. Наприклад, адекватність уживання репрезентативних мовленнєвих актів залежатиме від рівня його обізнаності про фактичний стан справ та від виду інформації, якою він оперує, тобто репрезентативи, або асертиви зобов'язують мовця нести відповідальність за істинність висловлювань, а для директивів одним з найсуттєвіших є «фактор адресата».

Параметри, що впливають на вибір мовленнєвого варіанта реалізації мовленнєвого акту, – це вік, соціальний статус, роль, стосунки між комунікантами, можливості адресата щодо виконання дії, канал комунікації, наявність сторонніх осіб. Базовими є такі екстралінгвальні чинники: 1) рольові стосунки; 2) соціально-психологічна дистанція; 3) обстановка спілкування. Відомо, що рольові характеристики комунікантів впливають на статусні стосунки. Соціальна роль комуніканта може окреслюватися його позицією в інфраструктурі (керівник, підлеглий), статусом (батько, мати, друг, брат, сестра, дідусь, бабуся), ситуацією спілкування (гість, господар).

Рольові стосунки визначають ієрархію взаємодії учасників спілкування: нижчі – рівні – вищі, на що звернуто увагу в дослідженні Z. Ajabshir [10, с. 46]. За симетричної (несурбодинативної) ситуації партнери однакові за віком, соціальним статусом та роллю. В асиметричній (субординативній) – співрозмовники різняться за вищезазначеними ознаками. Комунікація при субординативних стосунках реалізується у загальновідомих типових моделях: старший молодшому, молодший старшому.

Другим базовим чинником комунікативно-мовленнєвої ситуації є соціально-психологічна дистанція між комунікантами, що може окреслюватися як близька чи далека залежно від стосунків між адресантом та адресатом.

Третій базовий чинник, що визначає вибір форм мовленнєвого акту, – обстановка спілкування. Офіційність зумовлена соціальними функціями мовців, учасники змушені дотримуватися певних загальноприйнятих способів спілкування, що відбувається у формальних комунікативних ситуаціях. Неофіційне спілкування має нерегламентований характер, його визначають особисті (суб'єктивні) стосунки комунікантів.

Мета дослідження – проаналізувати неофіційне спілкування персонажів романів Володимира Лиса «Століття Якова» та «Соло для Соломії», враховуючи семантичний, синтаксичний та прагматичний аспекти. Використано квантитативні та квалітативні методи, що дали можливість чітко визначити характер та специфіку мовленнєвих актів, представлених у вищезгаданих романах. Члени родини добре знають один одного, тобто мають близьку соціально-психологічну дистанцію, спілкування не набуває конфронтативного характеру, а визначається спокійною й розважливою природою передачі мовленнєвих актів, через які репрезентовано повагу до співрозмовника. В. Лис використовує діалектне мовлення та просторіччя для передачі специфіки спілкування комунікантів польського регіону.

Комунікантів родинно-побутового спілкування, типовими рисами якого є нерегламентованість комунікативної поведінки, високий ступінь спонтанності організації спілкування, ситуативна залежність, відносна суб'єктивність у вирішенні загальноціннісних побутових проблем, вільне оперування структурними, лексико-граматичними та стилістичними засобами оформлення

висловлювань та висока концентрація невербальних комунікативних компонентів у мовленні умовно можна диференціювати за типами дискурсу між «чоловіком – жінкою», «батьками – дітьми», «братами – сестрами». У родинних діалогах адресанти мають певні маркування залежно від статусу в родині, раціональності мислення, ступеню вияву емоційності, а вік і стать є основними показниками для пояснення мовленнєвої поведінки комунікантів.

Більшість первинних і важливих мовленнєвих рис закладається під час спілкування з найближчими людьми. Залежно від того, які емоції, позитивні чи негативні, переважають у родині, формується ставлення й до оточення. Основними учасниками сімейного дискурсу є представники трьох поколінь: найстаршого (дідусь, бабуся), старшого (батько / свекор, мати / свекруха) та молодшого (син / зять, дочка / невістка, брат / сестра).

Сім'я як соціальна мікроструктура, створюючи свою культуру повсякденного життя, характеризується діалогічністю та цілеспрямованою діяльністю. Для аналізу сімейної комунікації важливо брати до уваги як мінімум два взаємопов'язані компоненти – мовленнєвий акт і його перлокутивний ефект. Мовленнєві контакти між батьками та дитиною слід розглядати як процес передачі кожним з мовців власних ілокутивних намірів з метою досягнення перлокутивного ефекту. Під час вибору прагматичних засобів для здійснення поставленої мети мовець повністю покладається на свою оцінку.

Правильно організоване спілкування – це запорука гарного настрою, душевного спокою. М. Машовець, М. Науменко [*M. Mashovets, M. Naumenko*] стверджують, що стосунки в родині базуються на взаєморозумінні. Вони зазначають, що кожен учасник сімейного спілкування зазвичай має два обов'язки: по-перше, він повинен ділитися інформацією про себе, щоб його правильно розуміли в родині; по-друге, уважно слухати інших, щоб зрозуміти те, що вони хочуть сказати. Якщо хтось із комунікантів нехтує будь-яким із цих базових принципів спілкування, їхній зв'язок руйнується. Прояви негативних емоцій, суперечок і сварок стають значно частішими [11, с. 363].

Аналізуючи дискурс сім'ї, враховуємо різноманіття сімейних одиниць. Кількість учасників, наявні в сім'ї адресантно-адресатні конфігурації, характер волевиявлення, розподіл сімейних ролей, рівень імпліцитності комунікативного процесу тощо будуть змінюватися залежно від різновиду таких одиниць. Проаналізовані діалоги в романах В. Лиса засвідчили, що члени сім'ї послуговуються всіма видами мовленнєвих актів, виділеними в таксономії Дж. Остіна та Дж. Серля.

Репрезентативи, до яких зараховуємо обіцянку, осуд, визнання, у мовленні членів сім'ї становлять 22 %, найменшим у кількісному відношенні є клас констативів, у яких відбувається інформування про плани, наміри, 13 %.

Експресивів у проаналізованих текстах 29 %, оскільки головними для учасників сімейного спілкування є особистість співрозмовника та власна емоційна

сфера. Часто комуніканти не тільки висловлюють свої емоції, а й співчують своєму співрозмовникові.

Найбільш численними серед усіх мовленнєвих актів, виокремлених у романах Володимира Лиса «Соло для Соломії» та «Століття Якова», є директиви, до яких зараховуємо й питальні конструкції, оскільки у зміст кожного питання закладено бажання отримати вербальну чи невербальну відповідь-реакцію. Цей клас становить 36 % усіх уживань.

Аналізуючи усне мовлення дітей, які є активними учасниками сімейного спілкування, Л. Боть [L. Bot] запропонувала виокремити три основні типи директивів:

1. прескриптивні – диктують адресату виконання дії;
2. реквестивні – спонукають до дії, що виконуватиметься в інтересах мовця;
3. сугестивні – висловлюють пораду адресатові [3, с. 104].

Кожен тип директивів характеризується тільки йому притаманними ознаками. До прескриптивних директивних актів належать ті, що мають найбільшу категоричність передачі прямого спонукання: наказ, вимога, заборона. Анна Вежбицька [A. Wierzbicka] свого часу зауважувала, що в польській мові відсутня конфронтативність у прямих спонукальних конструкціях, оскільки в них наявні супутні засоби емпатії до співрозмовника (пестливі звертання, іменники з суфіксами здрібності тощо) [12, с. 167].

Наказ – волевиявлення максимально зобов'язувального характеру, оскільки в його основу закладено неможливість відмови з боку адресата. У родинно-побутовому спілкуванні мовець може наказувати статусно рівноправному адресатові, якщо вважає, що має на це моральне право або до цього його спонукають обставини.

Чоловік → дружині: «– Мовчи, хвойдо, бо ни знаю, що зроблю. – Я скоро вернуса. Чуєш, хвойдо, вернуса!» [13, с. 136]. Соломія зізнається чоловікові, що зрадила йому, і він у гніві побив її. На категоричність указують окличні речення з дієсловами наказового способу, емоційно забарвлена лексема «хвойда», а також дії Павла: «потяг до клуні, другою рукою дав штурхана, вдарив боляче, аж ноги підігнулись» [13, с. 136].

Батько → дочці: «– Мовчи, сороко! Поклич ліпше дочку мою найменшу. Верку. Біжи вже!» [13, с. 189]. Батько Яків висловлює наказ, на що вказує високий ступінь категоричності, а також дієслова наказового способу «мовчи», «поклич», «біжи».

Вимоги висловлюють не лише в інституційній, але й у міжособистісній сфері спілкування. В умовах неофіційного сімейного спілкування члени родини можуть вимагати виконання певних дій, при цьому вік адресата має принципове значення, оскільки діти не висловлюють вимоги батькам.

Дідусь → порятованій дівчині: «– Мовчи, сороко, – гримнув Яків, начеб на свою доньку чи внучку. – У краску мені внука ввила, а він...» [14, с. 52]. Яків Мех врятував дівчину-наркоманку, тому вважає її рідною. На категоричність мовленнєвого акту вказує дієслово наказового способу «мовчи» та праксодинний невербальний засіб «гримнув», що ґрунтується на висоті гучності повідомлюваної інформації. Але звертання «сороко», що використано для номінації дівчини, дещо пом'якшує висловлювання, оскільки ця лексема містить мейоративну оцінку людини, передаючи любов та родинну прихильність до незнайомої дівчини.

Мати (свекруха) → дочці (невістці): «– Соломко, ти куди? Та Біг з тобою, Павлик генчого витеше. Вода скаламучена, як той праник шукати... Вилась, бо ж вода ще з льодом тико недавно попрощалась» [13, с. 115]. Вимога в такому мовленнєвому акті пом'якшується звертанням «Соломко», оскільки автор використовує демінутивне називання, що зазвичай містить позитивну оцінку, а також згадуванням Бога, який у більшості християн асоціюється з добром та високою духовністю.

Мовленнєвий акт заборони має високий ступінь категоричності, з якою передається ілокутивна мета. Висловлюючи заборону, адресант передає своє бажання, щоб співрозмовник не виконував певну дію. Лаконічна форма заборон теж підтверджує категоричність цього висловлювання. Заборону спрямовано на фізіологічно корисну для адресата дію, а для діалогів актуальним є використання цього мовленнєвого акту під час спілкування зі співрозмовником молодшим за віком або соціальним статусом: Не бери! Не лізь! Не плач! Не кричи! тощо.

Директивними мовленнєвими актами заборони послуговується не тільки мовець, старший за віком і вищий у сімейній ієрархії, а й адресант, який за певних причин вважає, що має повне моральне право щось забороняти. У цьому разі адресат – це особа з рівним комунікативним статусом, який неохоче виконує те, що від нього вимагають, рідко буває особисто зацікавлений у здійсненні волевиявлення.

Син → матері: «– Мамо, не кричіть. І не плачте. Самі казали, що долю конем не об'їдеш. Я спробував, та вернувся. Цитьте мамо. Йдіть до хати, мамо. Йдіть мамо...» [14, с. 47]. Означено-особові односкладні спонукальні речення з дієсловами наказового способу вказують на високий ступінь категоричності мовленнєвого акту, оскільки зазвичай заборона передається повними двоскладними реченнями. До цього сина спонукають обставини, емоційне збудження – «береться обтесувати колоду, бо мусить щось робити», поведінка матері – «стоїть поруч, мовби вартує його від лиха», «жалібно дивиться», «зітхає» [14, с. 47]. Для пом'якшення мовленнєвого акту син неодноразово повторює звертання «мамо», апелює до материних слів і наводить паремію «долю конем не об'їдеш» [14, с. 47].

Зовиця (сестра чоловіка) → невістці (дружині чоловіка): «Тобі не мона. Простудишся й дитятко простудиш. Марш до хати» [13, с. 225]. Заборона передається через певні граматичні форми та конструкції, а саме: «не мона», «марш до хати», слова автора «свариться» та пояснення, яке висловлює адресант, чому саме не можна невістці купатися під дощем.

Реквестивні директиви – це прохання, благання, запрошення, у них мовець має намір спонукати свого співрозмовника до певної дії, уживаючи при цьому менш категоричні висловлювання.

Прохання є виявленням бажання мовця, аби слухач здійснив ту чи іншу дію, яку він може, але не повинен, не зобов'язаний здійснювати. На думку М. Баліцької [М. Balitska], у мовленнєвому акті прохання «адресат вибирає найоптимальніший спосіб оформлення свого наміру й оскільки співрозмовник не зобов'язаний виконувати ту чи іншу дію, то мовець до прохання додає аргументи, які мали б вплинути на нього» [15, с. 130].

Урятована дівчина → дідусю: «– Мовчіть, Якове Платоновичу... Дідусю мій рідненький, мовчіть...» [14, с. 60]. Ілокутивне спонукання пом'якшується вербальними («рідненький», «дідусю») і невербальним кінетичними засобами («поклала на його вуста пальчика»).

Мати (свекруха) → дочці (невістці): «– Ти ж не здумай нас кидати. В Андрія вдався, а той уміє прощати. Ой, горенько наше бідове...» [13, с. 143]. Свекруха дуже любить невістку, тому й просить її не йти, навіть після того, як дізналась, що вона зрадила її сину. На прихильність указують невербальні засоби (жести), які супроводжують мовлення свекрухи: «обійняла й пригорнула».

Мати (свекруха) → дочці (невістці): «– Просимо тебе, Соломко, і сватів прийти на роковини Павлової смерті. Ми великої поминальниці не робитимемо. Али прийди. Бо... Бо ж він тебе таки любив, Соломко, як же любив, Боженьку мій...» [13, с. 179]. Мовленнєвий акт прохання позначений високим ступенем прихильності, тому не має категоричного спонукання, відбувається процес вербалізації емоцій, який описано в роботах А. Вежбицької [А. Wierzbicka] [16, с. 348], П. Екмана, В. Фрісена [P. Ekman, W. Friesen] [17, с. 60], Д. Трунова [D. Trunov] [18, с. 102]. Це у тексті романів представлено звертаннями до Господа, нагадуванням про почуття сина.

Благанню притаманна велика ілокутивна сила та більша емоційність.

Мати → майбутній дитині: «– Ну ж бо, маленьке, подай мамі знак!» [13, с. 260]. Майбутня мати перебуває в особливому емоційному стані, на що вказують конструкції «тривожилась, боялась – ни дай Бог, щось трапилось», звертається до своєї дитини, використовуючи зменшено-пестливе називання «маленьке». Указівкою на благання є також вербалізовані засоби, що представлені лексемами «спинялась», «прислухалась», «не раз просила».

Мати → сину: «– Яшку! Ясю! Спинися! Ясю!» [14, с. 39]. Благання матері до сина спинитись, коли той пішов назустріч весіллю з рушницею, передано через різні форми імені, що можна аналізувати як лексичні повтори «Яшку, Ясю, Ясю». Використання зменшено-пестливих номінацій та певних вербалізованих невербальних засобів (жестів) «бігла, кричала розпачливо» допомагають передати настійливість у мовленнєвому акті.

Дочка → батькові: «– Тико не вмирай, таточку» [14, с. 182]. Адресант перебуває під впливом емоцій під час висловлення благання, на це вказує демінутивне звертання «таточку» та вербалізовані невербальні засоби (жести) «благала», «приклась до грудей».

Чоловік → дружині: «– Ти той... Я розумію – назад вже не склеїш. Якщо його любиш... Тико я... Я попрошу тебе – жди-таки. Вернуся – то все й рішимо. Не май з ним нічого, доки я там буду. Хотя б поки війна не кінчиться. Може, та надія од смерті вбереже. Чуєш, доки живий на війні буду, щоб ти більше з ним не зналася. Обіцяєш?» [13, с. 146]. Чоловік розуміє, що дружина може виконати, а може й не виконати те, чого він прагне від неї. Його репліки перервані, Павло занепокоєний, знервований, хвилюється. Ступіть прихильності передано через невербальні засоби «нахилився до самісінького вуха», «гірко сказав», «гаряче зашептав» [13, с. 146]. Адресант декілька разів повторює своє прохання, а потім говорить, щоб дружина дала обіцянку, тобто благає її виконати те, про що він попросив.

Часто прохання не досягає очікуваного перлокутивного ефекту (реактивним є акт відмови), тоді мовець або змінює тему спілкування, розуміючи свою поразку, або повторює прохання, добираючи нові аргументи на користь своєї позиції. У результаті послідовності інтеракційних ходів «прохання – відмова» відбувається спілкування, де мовець застосовує один з різновидів прохання – умовляння.

Мати → сину: «– Павлику! Скажи хоч ти, Соломко, то ж прийдуть та мараці як там їх, і першого вб'ють, як боронити стане. Хазяйством зновика мона обжитися, а житте назад не вернеш. Ой, людиньки!» [13, с. 120]. Мати просить сина разом з родиною тікати із села до лісу, його відмова спонукає матір, і вона апелює до невістки, наводить аргументи, чому варто піти з хати. Умовляння передається через вербалізовані невербальні засоби «зойкнула», «мало не з плачем».

Дочка → батькові: «– Ходімо, ходімо, тату! ... Ходімо, тату! Татусю, ходіте! Таточко, що-ви те надумали?» [14, с. 220]. Дочка вмовляє не чіпати чоловіка, у якому батько впізнав вбивцю. Ольга налякана, і коли батько спочатку слухається її, а потім «у дверях озирається й шарпається назад», то донька використовує умовляння як вагомий важіль впливу на чоловіка в стані афекту.

За допомогою питальних конструкцій, що є досить активними в межах діалогів сімейного дискурсу, передається більшість непрямих директивів.

Деякі з таких форм стають директивними лише в певному контексті й поза ним утрачають прагматику спонукальності, однак ілокутивна мета інших зрозуміла й поза контекстом. Аналізуючи випадки використання питальних висловлювань, Р. Конрад [*R. Konrad*] підсумував, що непрямих мовленнєвих актів не існує в чистому вигляді й що під ними мають на увазі потенційні, тобто пропущені, уявні, а не реальні мовленнєві акти [19, с. 353]. С. М'ясоєдова [*S. Miasoiedova*], аналізуючи категорію спонукання та її реалізацію в непрямих мовленнєвих актах, зазначає, що «вказівкою на ступінь категоричності є семантичний компонент» [20, с. 12]. У нашому дослідженні такі конструкції набувають ілокутивного характеру й у тексті, й поза ним.

Дочка → батькові: «– Вам щось подати, тату?» [14, с. 186]. Питання, висловлене дочкою, потребує відповіді та насамперед передає певне (ввічливе) ставлення до адресата. Це зрозуміло через використання шанобливої форми звертання на «ви», що є прийнятною в багатьох слов'янських народів.

Брат → сестрі: «– Щось сталося, Соломко? Ти сама не своя...» [13, с. 170]. У відповідній питальній конструкції немає прямого спонукання, але адресант бажає почути відповідь.

Сугестиви – це один з типів директивів, у якому пріоритетну позицію займає мовець. Він має певний життєвий досвід або краще розуміє ситуацію. До сугестивних мовленнєвих актів належать порада та пропозиція.

Порада передбачає намір мовця підказати співрозмовнику, яка дія є необхідною, як поводитися, стимулює адресата до виконання дії, пояснює йому її доречність та доцільність. Мовець повинен мати вищий рольовий статус або життєвий досвід чи ситуативну обізнаність. О. Наумук [*O. Naumuk*], досліджуючи мовні засоби вербалізації поради, зазначає, що «зادля досягнення бажаного перлокутивного ефекту мовленнєвий акт поради ставить перед мовцем завдання викликати відповідні емоції, почуття, бажання викликати рекомендовану дію» [21, с. 56].

Батько → дочці: «– Таки пора тобі, дівонько всерйоз про заміжжя подумати. Двацятий рік пуйшов, скоро й дівкою старою, що тико котиська об ноги сватаються, будеш... Хоть і поговір пуйшов про перебірливість. Не криши вочима, як блискавка серед ясного неба, я тобі не ворог і з хати не випихаю» [13, с. 86]. Батько намагається застеретти доньку від біди, даючи їй пораду. Він пояснює це тим, що «заміжніх до Германії не беруть». Щодо невербальних засобів, що використані під час поради, то «цього разу голос у тата Антона незвичний, урочистий і суворий водночас» [13, с. 86].

Дочка → батькові (свекру): «– Заплющуйте очі, тату, на голову воду литиму» [14, с. 146]. У цьому мовленнєвому акті порада передає пояснення, чому потрібно робити саме так, а також – прихильне ставлення невістки до свекра (через використання демінутивів та слів з оцінною семантикою) – «не чужого, а свого коханого таточка» [14, с. 146].

Мати (свекруха) → дочці (невістці): «– Ти не винна в його смерті, Соломко. Мовчи. Ліпше буде, як до батьків своїх вернешся. Щось придумаємо, чото так. Бо... сама знайш... Тежко нам буде разом з тобою жити» [13, с. 168]. Свекруха вже все обдумала та її порада зумовлена наміром підказати невістці, як діяти в певній ситуації, оскільки вона висловлюється «по довгій мовчанці».

Дочка → батькові: «– Тату! Вам ще не мона! Полежете, одужайте» [14, с. 188]. Порада виступає інструкцією для виконання певних дій. Звичним є, коли вона запропонована людьми, старшими за віком, оскільки вони мають життєвий досвід і можуть навчити молодь чомусь новому, але в умовах неофіційності радити можуть не тільки старші, а й молодші члени родини. Часто це зумовлено певною комунікативною ситуацією та стосунками між рідними.

Основна мета пропозиції – спонукання до дії, яка, з позиції мовця, доцільна чи корисна для того (тих), кому щось пропонують. Цей мовленнєвий акт є дуже близьким за значенням до прохання, але відрізняється тим, що пропозиція майже завжди виконується на користь не тільки мовця, а й слухача. Відмінність пропозиції від прохання полягає ще й в тому, що адресант спонукає свого співрозмовника до певної дії з наміром посприяти, допомогти партнеру по комунікації. Важливо, що пропозиції найчастіше характеризуються позитивною тональністю, оскільки мовець передусім сам зацікавлений у реалізації певної дії та в тому, щоб його вислухав адресат.

Брат → брату: «– Давай поклянемось, що ніколи ни женимось. – Чого? – Бо я питав у мами. Братам на сестрі женитися не можна. А ліпшою за нашу сестру ми не знайдемо» [13, с. 12]. Старший брат Василь пропонує молодшому Тарасу дати клятву й виконувати запропоновані дії певним чином.

Проведений кількісний аналіз директивів, що зафіксовані в романах В. Лиса «Соло для Соломії» та «Століття Якова» (показники на діаграмі), засвідчив, що в ситуаціях сімейного спілкування члени родини частіше використовують сугестивні типи мовленнєвих актів для висловлення поради – 22 %, а також м'які спонукальні конструкції для передачі прохання – 20 %. Найменш чисельними є мовленнєві акти наказу – 5%, вимоги – 4% та заборони – 5%, що характеризуються високим ступенем категоричності спонукання.

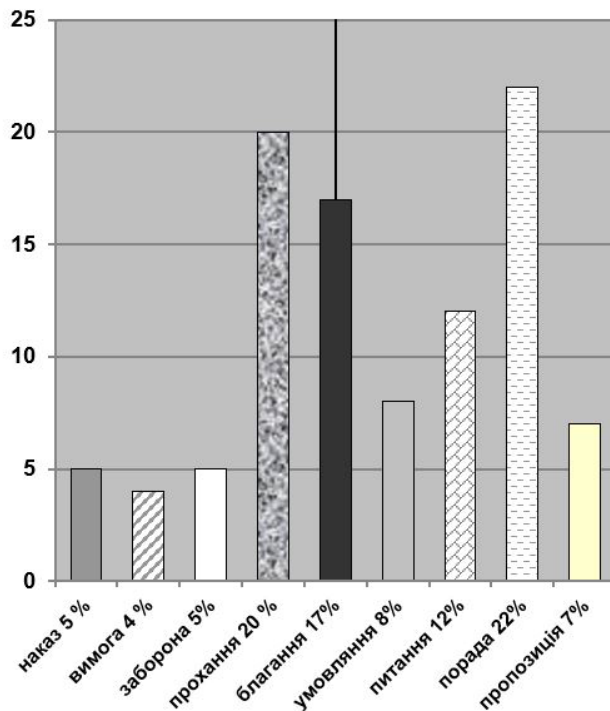


Рис. 1. Директиви в сімейному спілкуванні

Аналіз комунікативно-прагматичних особливостей мовленнєвих актів під час родинно-побутового спілкування героїв творів Володимира Лиса «Соло для Соломії» й «Століття Якова» дає змогу зробити такі висновки:

1. Комуніканти, що об'єднані певними родинними зв'язками, спілкуються, використовуючи найчастіше прохання та пораду. Це обумовлено певною комунікативною настановою та метою мовленнєвого акту. У такому спілкуванні стосунки між співрозмовниками відіграють виключно важливу роль. Це природно, оскільки мова має справу не просто з ідеальним мовцем / слухачем, який існує в абсолютно однорідній мовленнєвій спільноті.
2. Мовленнєвий акт, характеризуючись усіма основними властивостями мовленнєвої діяльності (довільність, цілеспрямованість, динамічність тощо), здатен повністю репрезентувати мовленнєву діяльність комуніканта (у нашому дослідженні це використання поліського діалекта для передачі настанови та поради).
3. У директивному мовленнєвому акті першорядним є діалог, у якому переважають питання, умовляння, благання й пропозиція.

4. Для розмовного дискурсу суттєвим показником є комунікативно-мовленнева ситуація, до складу якої входять обстановка спілкування, комунікативні позиції й соціальний статус комунікантів та рольові стосунки між ними. Така ситуація знаходить своє вираження в будь-якому висловлюванні й поєднує зовнішні умови, за яких відправник має намір (бажає) щось передати адресанту з метою збереження / зміни його стану та реакцію комунікантів.
5. На комунікативно-мовленнєву ситуацію впливає просторово-часовий орієнтир (де й коли відбувається діалог?), комуніканти (у нашому дослідженні носії поліського діалекту), комунікативна мета.
6. Мотивація поведінки героїв Володимира Лиса визначається традиційними категоріями – родина, кохання, життя, смерть, вірність. Проаналізоване неофіційне спілкування членів родини, що добре знають один одного, тобто мають близьку соціально-психологічну дистанцію, не набуває конфронтативного характеру, а визначається спокійною й розважливою природою передачі мовленнєвих актів, через які репрезентовано повагу до співрозмовника.

Аналіз мовленнєвих актів засвідчує, що члени українських родин найчастіше послуговуються порадами та проханнями, у яких відчутна м'якість передачі спонукання, найменш чисельними є накази, вимоги та заборони, що характеризуються високим ступенем передачі категоричності спонукання. Отже, комунікативна поведінка базується на загальних морально-етичних засадах: повага до старших, турбота про рідних, взаємоповага між членами родини.

Бібліографія

- Ajabshir Z. F. [Ajabshir Z. F.], The Effect of Teachers Scaffolding and Peers Collaborative Dialogue on Speech Act Production in Symmetrical and Asymmetrical Groups «Iranian Journal of Language Teaching Research». 2020. Vol. 8. Issue 1, p. 45–61.
- Баліцька М. З. [Balitska M. Z.], Роль адресанта в реалізації мовленнєвого жанру прохання, «Вісник Львівського ун-ту: Серія філологічна», 2006, Вип. 38, Ч. II, с. 130–134.
- Боть Л. П. [Bot L. P.], Дотримання принципу ввічливості в директивних мовленнєвих актах, «Культура народів Причорномор'я. Научный журнал. Серия «Филологические науки», 2008, номер 144, с. 102–106.
- Дейк Т. А. ван [Deik T. A. van], Язык. Познание. Коммуникация, Герасимов В. И. [Herasymov V. I.] (ред.), Москва, Издательство «Прогресс», 1989.
- Ekman P., Friesen W. V. [Ekman P.], [Friesen W. V.], The repertoire of nonverbal behavior: Categories, origins, usage, and coding. Semiotica, «University of California, Can Francisco», 1969, p. 49–98.
- Конрад Р. [Konrad R.], Вопросительные предложения как косвенные речевые акты. Арутюнова Н. Д. [Arutiunova N. D.] (сост.), Новое в зарубежной лингвистике: Теория речевых актов, Москва, Издательство Прогресс, 1985, Вып. XVI, с. 349–383.

- Кузнецова Т. В. [Kuznietsova T. V.], Специфіка домашньої комунікації «Актуальные проблемы вербальной коммуникации: Языки и общество», 2004, с. 171–186.
- Линник Т. Г. [Lynnyk T. H.], «Дитяче мовлення» дорослих в українському контексті, «Язык и культура», 2002, Вип. 5. Т. 2., ч. 1, с. 237–245.
- Лис В. [Lys V.], Соло для Соломії, Харків, Видавництво «Книжковий Клуб «Клуб Сімейного Дозвілля», 2015.
- Лис В. [Lys V.], Століття Якова, Харків, Видавництво «Книжковий Клуб «Клуб Сімейного Дозвілля», 2014.
- Машовець М. А., Науменко М. С. [Mashovets M. A.], [Naumenko M. S.], Міжособистісне спілкування в сім'ї як показник щасливого буття дитини, «Молодий вчений», 2017, номер 11 (51), с. 362–365.
- М'ясоєдова С. В. [Miasoiedova S. V.], Категорія спонукання і її вираження і непрямих висловленнях сучасної української мови: автореф. дис.... канд. філол. н: 10.02.01, Харків, 2001.
- Моїсеєнко О. Ю. [Moiseienko O. Yu.], Мовна комунікативна компетенція дитини та її зв'язок з процесом становлення особистості, «Соціально-політичні та правові проблеми формування особистості і держави», 1998, с. 173–175.
- Наумук О. В. [Naumuk O. V.], Мовні засоби вербалізації поради : когнітивний та прагматичний аспекти : [монографія]. Луцьк, Волинський нац.ун-т ім. Л.Українки, 2012.
- Остин Дж. [Ostyn Dzh.], Слово как действие Городецкий Б. [Horodetskyi B.] (ред.), Новое в зарубежной лингвистике: Теория речевых актов, Москва, Издательство «Прогресс», 1986, Вып. XVII, с. 22–131.
- Рулёва Е. А. [Rulova O. A.], Основные теоретические направления и экспериментальные методики, применяемые при изучении детской речи, «Функциональная лингвистика. Язык. Культура. Общество: материалы конференции», 2000, с. 304–306.
- Серль Дж. [Serl Dzh.], Классификация иллокутивных актов, Городецкий Б. [Horodetskyi B.] (ред.), Новое в зарубежной лингвистике: Теория речевых актов, Москва, Издательство «Прогресс», 1986, Вып. XVII, с. 170–194.
- Трумко О. М. [Trumko O. M.], Емпатія як засіб успішної комунікації у сім'ї (на матеріалі творів І. Франка) «Мова і суспільство», 2019, № 10, с. 148–155.
- Трунов Д. Г. [Trunov D. H.], Уровни вербализации эмоционального опыта, «Вестник Пермского университета. Философия. Психология. Социология», 2013, номер 1, с. 102–107.
- Wierzbicka A. [Wierzbicka A.], Different cultures, different languages, different speech acts: Polish vs. English «Journal of Pragmatics : An Interdisciplinary Journal of Language Studies», 1985, Vol. 9. Issues 2–3, p. 145–178.
- Вежбицкая А. [Wierzbicka A.], Язык. Культура. Познание, Кронгауз М. А. [Krongauz M. A.] (ред.), Москва, Издательство, «Русские словари», 1996.

Directive speech acts of family communication
(based on the works of V. Lys Solo for Solomiya, Jacob's Century)

Summary: The article presents a comprehensive analysis of the peculiarities of speech acts of family communication on the material of works by Volodymyr Lys *Solo for Solomiya* and *Jacob's Century*. It characterizes the peculiarities of family communication. It is noted that the main types of everyday discourse are communication 'man-woman', 'parents-children', 'brothers-sisters', which is characterized by informal regulation of communicative behavior, and participants in communication act as varieties of personality-oriented discourse in family household sphere. The directive speech acts used by relatives are also analyzed in detail. Attention is paid to speech acts with the greatest categorical transmission of motivation (order, requirement, prohibition), suggestive types of directives (advice, suggestions, invitations) and requestive directives (requests, supplication).

Keywords: family communication, discourse, directives, suggestions, requisites

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr11.art8>

Bartosz JuszczaK
Uniwersytet Wrocławski

Nieoficjalne urbanonimy Brna jako element przestrzeni miejskiej¹

Zmiany paradygmatów badawczych w XX-wiecznym językoznawstwie otworzyły ówczesnej onomastyce szereg nowych perspektyw badawczych, wśród których możemy sytuować problematykę nadawania nazw własnych obiektom przestrzeni miejskiej różnego typu. Na rozwój nazewnictwa miejskiego wpłynęły przede wszystkim zmiany gospodarczo-polityczne zachodzące w XIX wieku, a co za tym idzie – zwiększony i ekspansywny rozwój ośrodków miejskich (kulturalny, oświatowy, ekonomiczny, a przede wszystkim przestrzenny). Rozbudowa miast spowodowała konieczność nadawania nowych nazw własnych na oznaczenie powstających różnorodnych obiektów miejskich takich jak parki, ulice, budynki użyteczności publicznej i inne.

Urbanonimy z punktu widzenia ich wartości (wagi) komunikacyjnej dla użytkowników danego dialektu miejskiego mogą zostać podzielone na dwie podstawowe podgrupy:

1. *urbanonimy oficjalne* (dekretowane), powstałe w oparciu o rozporządzenia urzędowe;
2. *urbanonimy nieoficjalne/niestandardowe*, które najczęściej stanowią opozycję do nazw oficjalnych, są domeną mieszkańców (użytkowników gwary miejskiej), dla których spełniają rolę słownictwa praktycznego, ułatwiającego komunikację, a także większą i skuteczniejszą orientację w przestrzeni miasta (szybsze odnajdywanie pożądaných obiektów miejskich).

Nieoficjalne urbanonimy stanowią w moich badaniach kolejny (już trzeci) eksponent przestrzeni miejskiej, obok wyznacznika najważniejszego – dialektu miejskiego danego miasta oraz jego stereotypów (dokładniej autostereotypu miasta i jego miesz-

¹ Artykuł stanowi kontynuację badań poświęconych przestrzeni miejskiej wybranych miast Słowiańszczyzny. Nieoficjalne urbanonimy Brna, Warszawy i Poznania zostały w poprzedniej części przedstawione z punktu widzenia strukturalnego, zob.: JUSZCZAK B., *Nieoficjalne urbanonimy Brna na tle podobnych nazw Poznania i Warszawy (rekonesans badawczy)*, „Bohemistyka” 2018, nr 1.

kańców). Pojęcie przestrzeni miejskiej, które tutaj przywołuję, jest stosunkowo młodą kategorią badawczą wywodzącą się z tradycji socjolingwistycznie zorientowanej dialektologii miejskiej, która sięgnęła po nowe koncepcje badawcze proponowane przez współczesną lingwistykę².

Dialekty miejskie traktuję bardzo szeroko jako główny eksponent przestrzeni kulturowej, która powinna być wiązana, jak to ujmuje polski językoznawca Antoni Furdal, „przede wszystkim z ludźmi, którzy są jej nosicielami. Ludzie reprezentujący daną kulturę żyją na określonym terenie, gdzie tworzą wspólnotę posługującą się własnymi systemami znaków i realizują pewien typ działalności materialnej. Łącznie jest to sfera kultury symbolicznej bądź duchowej [...]”³.

Do wspomnianego systemu znaków należy odnieść właśnie, obok środków wyrażania dialektu miejskiego, urbanonimy nieoficjalne, które stanowią unikatowe, niepowtarzalne zjawiska nazewnicze, konceptualny wytwór danej społeczności ludzkiej i, tym samym, rzeczywistości miejskiej. Niepowtarzalność i unikatowość takich nazw polega przede wszystkim na ich jednostkowości, czyli na tym, że nie mogą być one użyte dla nazywania obiektów innego miasta i jego mieszkańców. Konkludując, można więc stwierdzić za cytowanym już wcześniej Furdalem, że kolekcje nieoficjalnych urbanonimów określonego miasta, stanowiące ważny budulec dialektu miejskiego – w tym przypadku Brna – „tworzą własny system znaków, które przynależą tylko tej jednej kulturze”⁴.

Kluczową kategorią i wyznacznikiem ekscerpcji materiału i moich rozważań w niniejszym artykule jest **nieoficjalność** stanowiąca antytezę *oficjalności*, która w potocznym obrazie świata rozumiana jest jako działanie zatwierdzające, urzędowość, zgodność z przepisami i narzuconą zewnętrzną normą. Nieoficjalność, która w nazwach obiektów przestrzeni miejskiej stanowi ich rys i cechę konstytutywną, rozumiem zgodnie ze stanowiskiem Janusza Padalaka⁵, który omawia tę kategorię w oparciu o materiał poznański. Badacz wymienia szereg nieoficjalnych nazw miejskich i omawia je z semantycznego i strukturalnego punktu widzenia. Ważnym w kontekście problematyki niniejszego artykułu jest przedstawiony przez poznańskiego badacza teoretyczny aspekt nieoficjalnego urbanonimu. Za urbanonimy nieoficjalne uważa on

² Kategoria przestrzeni miejskiej jest szeroko stosowana w językoznawstwie polskim, por. np. prace: ŚWIĘCICKA M., *Stereotyp w lingwistycznych badaniach przestrzeni miejskiej: stan, metody, perspektywy* [W:] H. Kurek (red.), *Języki słowiańskie w ujęciu socjolingwistycznym: prace przygotowane na XV Międzynarodowy Kongres Słowistów Mińsk 2013*, Kraków, Księgarnia Akademicka, 2012; WITASZEK-SAMBORSKA M., PIOTROWICZ A., WALCZAK B., *Pejzaż miasta w świetle Słownika gwary miejskiej Poznania i Słownika dwudziestowiecznej Łodzi* [W:] M. Święcicka (red.), *Miasto. Przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie*, t. 3, Bydgoszcz, Wydawn. Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2011.

³ FURDAL A., *Z zagadnień tożsamości narodowej Słowian*, „Rocznik Słowistyczny” 2008, t. LVII, s. 18.

⁴ Ibid.

⁵ PADALAK J., *Potoczne nazewnictwo miejskie Poznania* [W:] M. Gruchmanowa, B. Walczak (red.), *Słownik gwary miejskiej Poznania*, Warszawa-Poznań, Wydawnictwo Naukowe PWN, 1999.

nazwy, które powstały za pomocą określonych procesów słowotwórczych i fleksyjnych, są realizowane w lokalnej fonetyce. Dodatkowo: mogą one posiadać strukturę eliptyczną oraz funkcjonują w powszechnym użyciu i stanowią dublety nazewnicze. Badacz wspomina również o nazwach, które nie mają ekwiwalentu w kodzie oficjalnym i są znane wąskiemu (ograniczonemu) gronu użytkowników⁶.

Natomiast toponimom nieoficjalnym na gruncie języka czeskiego poświęciła uwagę m.in. Jana Matúšova⁷, która definiuje je jako *pomístní jména*. Według tej czeskiej badaczki nazwy te nie mają tak znaczącego charakteru społecznego w porównaniu z nazwami oficjalnymi, ponieważ nie służą użytkownikom danego kodu językowego dla orientacji w terenie, powstają spontanicznie i mają swoją realizację tylko w wersji mówionej, półoficjalnej i nieoficjalnej. Badaczka zauważa, że nazwy te z powodu braku kodyfikacji często ulegają różnego rodzaju zmianom: „vzhledem k tomu, že PJ nejsou zpravidla písemně fixována, dochází u nich v průběhu vývoje ke změnám formy, zatemňování významu, přenášení názvů z objektu na objekt, k jeho iradiaci atd.”⁸. Konkluzje Matúšovej są zbieżne z polskimi badaniami urbanonimów niestandardowych, gdyż na gruncie obu języków zauważa się, że jednostki te ulegają podobnym zmianom (formalnym, semantycznym) i w podobny sposób funkcjonują w języku (codzienna, spontaniczna i nieoficjalna komunikacja).

Kontynuując przegląd problematyki, należy zauważyć, że w najnowszym *Encyklopedycznym słowniku języka czeskiego*⁹ Jaroslav David przedstawia bardzo szczegółową definicję urbanonimu, w której również porusza zagadnienie nazw nieoficjalnych. Co ważne w kontekście badań językowo-kulturowych, które odnoszą się do skomplikowanej relacji człowiek-język-kultura-przestrzeń, w definicji można zauważyć swoistą więź pomiędzy nazwami nieoficjalnymi a ich użytkownikami – mieszkańcami danego miasta. Związek ten ma charakter zarówno społeczny, jak i czysto terytorialny:

urbanonymie je z hlediska komunikace v městském prostoru tvořena dvěma vrstvami toponym: 1) oficiální standardizovaná urbanonymie, např. náměstí Republiky [...] 2) nestandardizovaná, tzv. *živá urbanonymie*, používaná v neoficiální i oficiální komunikaci, např. U Lenina [...], která je sociálně a lokálně příznaková, např. její znalost odlišuje příslušníky různých generací obyvatel města, obyvatele města od nerezidentů apod. [wyróżnienie – BJ].

Reasumując naszkicowaną problematykę *nieoficjalnego urbanonimu*, należy stwierdzić, że kreacja nazw tego typu odbywa się w wąskim kręgu użytkowników, do których zalicza się mieszkańców danego miasta posługujących się określonym dia-

⁶ Tamże, s. 92.

⁷ MATUŠOVÁ J., *Vývoj a standardizace pomístních jmen a urbanonym v českém pohraničí*, „Naše řeč” [online], 1989, nr 4, <http://nase-rec.ujc.cas.cz/archiv.php?art=6863> [dostęp 25.12.2020].

⁸ Tamże.

⁹ KARLÍK P., NEKULA M., PLESKALOVÁ J. (red.), *Nový encyklopedický slovník češtiny*, t. 2, Brno, NLN - Nakladatelství Lidové noviny, 2016, s. 1928–1929.

lektem miejskim. Urbanonimy te stanowią opozycję do nazw oficjalnych (dekretowanych), powstają w wyniku określonych procesów językowych i mentalnych, poświadczają lokalną fonetykę, funkcjonują w powszechnym użyciu i mają swój odpowiednik oficjalny lub też nie. Z punktu widzenia chronologicznego są wcześniejsze i z biegiem czasu mogły uzyskać miano nazwy oficjalnej. Z powodu braku kodyfikacji często samowolnie ulegają zmianom semantycznym (przeniesienie znaczenia, przesunięcie znaczenia) i strukturalnym. Stanowią wykładnik historii języka i regionu, o czym świadczą między innymi elementy obcego pochodzenia w ich strukturze. Swoją etymologię czerpią z subkultury miejskiej i folkloru miejskiego. Kategorię tę charakteryzuje ściśle określona sfera komunikacyjna: miejskie toponimy potoczne używane są wyłącznie w komunikacji nieoficjalnej, w codziennych, mówionych i spontanicznych kontaktach „zwykłych” ludzi. Oznacza to, że nie znajdziemy ich ani na mapie, ani na planie miasta, ani w zapisie adresowym.

Na gruncie polskiej onomastyki powstało kilka klasyfikacji nazw obiektów przestrzeni miejskiej¹⁰. Do czołowych klasyfikacji należy podział Kwiryny Handke, według której termin ten obejmuje nazwy ulic, placów, dzielnic, osiedli oraz innych obiektów, np. użyteczności publicznej¹¹. Czeska onomastyka rejestruje również kilka dyferencjacji urbanonimów, wśród których możemy wymienić klasyfikacje wspomianej Jany Matúšovej¹², Rastislava Šrámka¹³ i Milana Majtána¹⁴. Matúšová termin *urbanonym* rozumie jako „názvy ulic, náměstí, veřejných prostranství apod. Jde tedy o názvy člověkem vytvořených a zpravidla osídlených objektů, sloužící k orientaci ve městě”¹⁵.

Zaproponowane przez polskich i czeskich onomastów klasyfikacje skupiają się przede wszystkim na odmianie oficjalnej toponimu miejskiego. Warto zwrócić uwagę, że wymienieni badacze prezentują podobne poglądy na treść i zakres omawianego pojęcia. Przytoczone metodologie dotyczące problematyki urbanonimów oficjalnych można również odnieść do problematyki nieoficjalnego urbanonimu, ponieważ kreacje te pełnią podobne funkcje społeczne i komunikacyjne, jednakże o innym wymiarze i intensywności.

Celem artykułu jest ogląd brneńskich urbanonimów nieoficjalnych (niestandardowych) z pozycji semantycznych, tzn. ustalenie kategorii semantycznych i klas,

¹⁰ HANDKE K., *Polskie nazewnictwo miejskie*, Warszawa, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, 1992; ZAGÓRSKI Z., *O potrzebie szerokiego badania miejskich nazw geograficznych* [W:] W. Książek-Bryłowa, H. Duda (red.), *Język polski: współczesność, historia*, Lublin, Towarzystwo Naukowe KUL, 2005, s. 121.

¹¹ HANDKE K., *Nazewnictwo miejskie (szkic teoretyczno-metodologiczny)* [W:] *Nazewnictwo miejskie*, Warszawa-Poznań, PWN, 1989, s. 7.

¹² MATÚŠOVÁ J., op. cit.

¹³ KARLÍK P., NEKULA M., PLESKALOVÁ J., *Encyklopedický slovník češtiny*, Praha, Nakladatelství Lidové Noviny, 2002, s. 506.

¹⁴ MAJTÁN M., *Onymia a urbanonymia* [W:] P. Žigo (red.), *Onomastika a škola 2 – Urbanonymia. Zborník prednášok z 2. celostátneho seminára Modra-Piesky 8.-10. októbra 1988*, Bratislava, Univerzita Komenského v Bratislave, 1988.

¹⁵ MATÚŠOVÁ J., op. cit.

które do opisu tej określonej kolekcji leksyki potocznej mogą być zastosowane. Punkt wyjścia do przeprowadzenia takiej analizy z powodzeniem mogłaby stanowić klasyfikacja leksyki potocznej zaproponowana w swoim czasie przez Danutę Buttler, według której słownictwo potoczne silnie kontrastuje ze słownictwem języka ogólnego¹⁶. Metodologia Buttler stosowana jest do opisu leksyki potocznej języka standardowego¹⁷, wydaje się jednak, że do semantycznego opisu niestandardowych, nieoficjalnych urbanonimów należy przyjąć nieco inny punkt widzenia, który będzie się opierał na typologiach obiektów (przedmiotów) miejskich tworzonych przez onomastów. W dalszym postępowaniu badawczym (opis i analiza) posłużę się własną klasyfikacją, która stanowi pewną modyfikację wskazanych wcześniej polskich i czeskich typologii.

Przy tworzeniu zespołu kategorii semantycznych (znaczeniowych, szerzej: realnoznaczeniowych) kierowałem się przesłankami, które były podyktowane ilością i charakterem badanego materiału językowego. Wymiar ilościowy wynika z faktu, że nie wszystkie oficjalne urbanonimy posiadają swój „własny” ekwiwalent niestandardowy, inne z kolei odnoszą się do obiektów, które nie są wskazywane w przywoływanych typologiach. Konsekwencją powyższego jest to, że wiele pól klasyfikacyjnych zaproponowanych przez wymienionych badaczy pozostałoby niezapełnionych. Przy tworzeniu klasyfikacji pojawiła się konieczność wprowadzenia dodatkowych dwóch pól 1) *budynki użyteczności publicznej* oraz 2) *obiekty wodne i krajobrazowe*¹⁸. Wprowadzenie dodatkowych pól pozwala na uszczegółowienie zróżnicowania semantycznego zgromadzonego materiału empirycznego.

Materiał analityczny stanowiący 120 nieoficjalnych urbanonimów został wyekscerpowany z tradycyjnych źródeł leksykograficznych¹⁹ oraz współczesnych portali internetowych, na których możemy również odnaleźć istotne informacje, na bieżąco aktualizowane i poszerzane²⁰.

Ustalona w wyniku moich obserwacji i analiz klasyfikacja brneńskich urbanonimów nieoficjalnych uwzględniająca założenia klasyfikacji przywoływanych onomastów wygląda następująco:

¹⁶ Kontrasty między leksyką potoczną a ogólną eksponowane przez badaczkę odnoszą się np. do swoistości potocznego obrazu świata, a także do różnic w hierarchizacji realiów. Por.: BUTTLER D., *Kategorie semantyczne leksyki potocznej* [W:] M. Szymczak (red.), *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, Wrocław, PAN Komitet Językoznawstwa, 1978.

¹⁷ Por. np. FAŁOWSKI P., *Sposoby wzbogacania leksyki potocznej w języku czeskim i chorwackim*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2015.

¹⁸ W skład „nowych” pól wchodzi: 1) hotele; sklepy, kioski; budynki użyteczności publicznej (fryzjerzy, fotografowie, itp.); kawiarnie, cukiernie; restauracje, bary, bufety, gospody; muzea, domy kultury; teatry; fabryki; dworce; stadiony, centra sportowe; baseny, łaźnie miejskie; kąpieliska naturalne; kluby młodzieżowe; 2) stawy; cieki wodne, rzeki, zapory; wzniesienia, góry.

¹⁹ HUGO J. (red.), *Slovník nespisovné češtiny*, Praha, Maxdorf s.r.o., 2009; NOVÁČEK O., *Brněnská plotna*, Brno, Edice ON svazek I., 1929.

²⁰ Internetowe słowniki brneńskiego hantecu w bibliografii.

1. obszary:

- **dzielnice:** *Bastr*, *Bask* [Bystrc]²¹; *Blekfield* [Černá Pole]; *Jóbsko* [Jundrov – část Brna]; *Kénik*, *Kénig*, *Krpolc* [Královo Pole]; *Kohótky*, *Kykyryksdorf* [Kohoutovice]; *Komec* [Komárov] *Majlont* [Maloměřice část Brna]; *Oltec* [Staré Brno]; *Šanc* [Divišova čtvrť]; *Šanghaj* [Divišova čtvrť / Hybešova čtvrť]; *Šimice* [Židenice]; *Šrajbec* [Pisárky městská část]; *Žabiny*, *Žabec* [Žabovřesky část města];
- **osiedla:** *Vincky* [Vinohrady];
- **przedmieścia:** *Blajkec* [Modřice]; *Jinačky* [Jinačovice]; *Ostopky* [Ostopovice]; *Rozdrojky* [Rozdrojovice]; *Řečky*, *Řeckany* [Řečkovice]; *Sobůlky* [Soběšice];
- **kwartaly:** *Džungla*, *Džungle* [domky pod Stránskou Skálou];
- **parki, rezerваты, lasy:** *Augec* [Lužánky]; *Kameňák* [Kamenný vrch]; *Kchajzec* [Wilsonův les]; *Pánc* [Františkov]; *Wilsonák*, *Wilzoňák* [Wilsonův les]; *Zámilec*, *Zamilec* [Zamilovaný hájek];
- **cmentarze:** *Centrálka* [Ústřední hřbitov].

2. trakty:

- **ulice:** *Blajchec* [ulice na Bělidle]; *Čára*, *Čárka* [Česká ulice]; *Křena* [Křenová ulice]; *Latírna*, *Latyrna* [ulice/promenáda Koliště]; *Pekanda*, *Pekenda* [Pekařská ulice]; *Pičovka* [Orlí ulice]; *Štaplenda* [Česká ulice]; *Zarybec* [ulice Myslínova];
- **szosy:** *Masec* [Masarykův okruh].

3. punkty, czyli wszystkie pozostałe objekty terenu miejskiego odnoszące się do obiektów stałych, umiejscowionych, ograniczonych przestrzennie:

- **plac:** *Čarli plac* [Karlovo náměstí]²²; *Frajplac* [náměstí Svobody]; *Piči rynek* [Wilsonovo náměstí]; *Slintáč* [náměstí I.P.Pavlova]; *Slovaňák* [Slovanské náměstí]; *Svobodák*, *Svobodec* [náměstí Svobody]; *Wintrák* [Náměstí 28 října];
- **targowiska:** *Zeleňák*, *Zelené rynek* [Zelný trh];
- **kościóły, klasztory:** *Červeňák* [červený kostel na Joštové ulici]; *Pitriskirchna* [kostel Petrov];
- **pałace, zamki:** *gracna nad Prýglem* (*Pryglem*) [hrad Veveří]; *Špena*, *Špéna*, *Špilas*, *Špilák*, *Špilec* [hrad Špilberk];
- **pomniki i inne budowle:** *Kachláče* [pomník na Moravském nám.];

4. gmachy użyteczności publicznej:

²¹ W nawiasie kwadratowym zostały podane nazwy oficjalne.

²² Jednostka ta odnosi się do Placu Karola w Pradze. Została tu zaklasyfikowana ze względu na swoją brneńską proveniencję.

- **hotele:** *Jégrhaus* [Myslivna (hotel v Kohoutovicích)]; *Kontík* [hotel Continental]; *Passingl* [Hotel Passage – Slovan]; *Šturmhôtel* [hotel Zora]; *Tumltých* [hotel Moravia];
- **sklepy, kioski:** *Gampl* [stánek na nám. Svobody];
- **budynki użyteczności publicznej:** *U Medvídka* (*u Médána*) [bývalá brněnská fotografická provozovna na Joštové];
- **kawiarnie, cukierne:** *Akáda* [Akademická vinárna]; *Dorec* [Dorotíkova cukrárna];
- **restauracje, bary, bufety, gospody:** *Bandoléro* [bar Bolero]; *Domek* [Besední dům]; *Duksna* [restaurace Dukát]; *Durch, Durhc* [Starobrněnský průchodní dům U Turka]; *Džim* [bufet Sputnik]; *Katovna* [pivnice U dobrého kata]; *Malé zemské* [- tančírna U netopýra]; *Pavec* [palác Padowetz]; *Pivec* [hospoda v Kr. Poli]; *Rajtr* [restaurace U dvou rytířů]; *Sputál* [bufet Sputnik]; *Střelák* [restaurace Na střelnici]; **Špalek** [Špalíček (komplex budov a hospod)];
- **muzea, domy kultury:** *Na farmě* [Národní dům v Židenicích]; *Semál* [kulturní centrum v Králově Poli]; *Švunkec* [dělnický dům v Husovicích]; *Vystec, Výstec* [Výstaviště];
- **teatry:** *Arma, Armec, Armatúra* [Besední dům na Husově]; *Fléda, Flédyna* [tančírna U Netopýra];
- **fabryki:** *Flinta, Flintůvka* [Zbrojovka];
- **dworce:** *Rola* [Hlavní vlakové nádraží]; *Zvonec* [Zvonařka (ústřední autobusové nádraží)];
- **stadiony, centra sportowe:** *Na běkuvni* [orlovna v Židenicích]; *Rosňna* [Rosnička (sportovní areál)]; *Statek* [Stadión na Kounicově ulici];
- **baseny, łaźnie miejskie:** *Brauzec* [městské lázně pod Františkovem];
- **kąpieliska naturalne:** *Dobrák* [koupaliště na ulici Dobrovského]; *Kápeeska* [koupaliště v Králově poli]; *Rivec* [Riviéra – koupaliště na Svatce]; *Sokolák, Sokec* [Sokolské koupaliště];
- **kluby młodzieżowe:** *Věčko, Vekson* [Vysokoškolácký klub mládeže];
- **stawy:** *Žebál* [Žebětín/ Žebětínský rybník];
- **cieki wodne, rzeki, zapory:** *Ponadrata* [Ponávka říčka]; *Prigl, Prygl, Prýgl, Prygl* [Brněnská přehrada]; **Švarcava** [Svatka (řeka)]; *Vrancl* [Vranovská přehrada];
- **wzniesienia, góry:** *Francisberk* [Petrov]; *Gelbec* [Žlutý kopec]; *Kozina* [Kozí horka]; *Medlaňák* [Medlánecký kopec]; *Mnichálový bergl* [Mniší hora]; *Mokec* [Mokrá Hora]; *Monte Bu, Monte bú* [Kraví hora]; *Monte cap* [Kozí horka]; *Rotec* [Červený kopec]; *Žluťák* [Žlutý kopec v Brně].

Zgromadzony materiał i zaprezentowany podział ukazuje duże zróżnicowanie semantyczne brneńskich niestandardowych urbanonimów, które są reprezentowane przez różną liczbę jednostek. W zebranych materiale można wyróżnić jednostki posiadające dublety nazewnicze: *Spuťál* i *Džim*; *Arma*, *Armec*; *Armatúra* i *Domek*; *Kchajzec* i *Wilsoňák*, *Wilzoňák*. W niniejszej grupie urbanonimów część jednostek posiada także swój dublet fonetyczny, np. *Wilsoňák*, *Wilzoňák* lub też dublet strukturalny *Arma*, *Armec* *Armatúra*, powstały w oparciu o ten sam rdzeń. Pomijając podobieństwo fonetyczne i strukturalne, należy konstatować, że obok jednostki, która nominuje ten sam obiekt, występuje dublet nazewniczy, powstały w oparciu o inne procesy słowotwórcze czy nominacyjne, np., *Kchajzec* i *Wilsoňák*, *Wilzoňák*.

Trzy z analizowanych urbanonimów charakteryzują się polisemicznością, do tej grupy należą: *Oltec* '1. Staré Brno (část Brna). 2. bývalý brněnský hřbitov'; *Šanghaj* '1. Divišova čtvrť. 2. Hybešova čtvrť'; *Švedsko* '1. Praha. 2. Severní a západní Čechy'.

Duża część jednostek posiada różne warianty fonetyczne i strukturalne: *Arma*, *Armec*; *Čára*, *Čárka*; *Durch*, *Durchc*; *Džungla*, *Džungle*; *Fléda*, *Flédyna*; *Flinta*, *Flintůvka*; *Kénik*, *Kénig*, *Krpole*; *Kohótky*, *Kykyrýksdorf*; *Latírna*, *Latyrna*; *Olmec*, *Olmik*; *Pekanda*, *Pekenda*; *Pragl*, *Prágl*; *Prigl*, *Prygl*, *Prýgl*, *Prygl*; *Řečky*, *Řeckany*; *Sokolák*, *Sokec*; *Svobodák*, *Svobodec*; *Špena*, *Špéna*, *Špilas*, *Špilák*, *Špilec*; *Tigál*, *Tygál*, *Tygál*; *U Medvídka* (*u méďana*); *Věčko*, *Vekson*; *Vystec*, *Výstec*; *Wilsoňák*, *Wilzoňák*; *Zámilec*, *Zamilec*; *Zeleňák*, *Zelené rynek*; *Žabiny*, *Žabec*. Tak duże zróżnicowanie fonetyczne i strukturalne tłumaczyć można wspomnianym wcześniej brakiem kodyfikacji jednostek tego typu, przez co różni użytkownicy dialektu miejskiego realizują je w indywidualny sposób.

Ukazanie płaszczyzn i sposobów funkcjonowania niestandardowych urbanonimów potwierdza przytoczone wcześniej poglądy innych badaczy, a mianowicie fakt różnego rodzaju procesów towarzyszących opisywanym kreacjom, które prowadzą do zmian strukturalnych i fonetycznych form, zanikania znaczeń lub ich przeniesienia²³.

W trakcie ekscerpji nieoficjalnych nazw miejskich współczesnego Brna w polu moich obserwacji znalazły się również przykłady antroponimów i toponimów o innym charakterze, mianowicie inne realizacje konstytutywnej nieoficjalności. Zebrany materiał przedstawia się następująco:

1. **nazwy mieszkańców dzielnic Brna:** *Jóbál* [Jundrované];
2. **nazwy Brna:** *Brnisko*, *Bryncl*; *Tetava*; *Šalingrad*, *Štatl* [Brno];
3. **nazwy innych miast czeskich:** *Kromcl* [Kroměříž]; *Olmec*, *Olmik* [Olomouc]; *Pragl*, *Prágl* [Prahá]; *Švedsko* [Prahá]; *Tigál*, *Tygál* [Tišnov]; *Vajtec* [Bílý potok];
4. **nazwy krain geograficznych:** *Cajsko* [Čechy]; *Švedsko* [Severní a západní Čechy].

²³ MATUŠOVÁ J., op. cit.

Oprócz zaprezentowanych wcześniej urbanonimów nieoficjalnych warto zwrócić uwagę na te wskazane cztery pola semantyczne o odmiennym charakterze, gdyż zawierają leksemy, które, co prawda, urbanonimami w sensie definicyjnym nie są, ale które również oparte są na kategorii nieoficjalności. Nominacje te, w mojej ocenie, pokazują dialekt miejski Brna z zupełnie innej perspektywy: jako rezerwuuar wyrazów, które są eksponentami postaw brneńczyków w stosunku do samych siebie oraz do czeskich i morawskich rodaków. Są one kolejnymi elementami do zbudowania mentalnego portretu mieszkańców Brna. Leksyka wymienionych czterech pól semantycznych może być punktem wyjścia do rejestracji i oglądu ciekawych zjawisk nazewniczych, które odbywają się w przestrzeni miejskiej Brna. Po pierwsze, nieoficjalne nominacje mogą odnosić się nie tylko do materialnych obiektów przestrzeni miejskiej (jak przeważająca większość zaprezentowanych „nieoficjonalizmów”), lecz również i do subiektów przestrzeni miejskiej Brna i jego dialektu miejskiego, tzn. do mieszkańców tej przestrzeni, mieszkańców różnych dzielnic Brna. Po drugie, obecność części nieoficjalnych nazw (toponimów) może być potraktowana jako dowód na to, że zjawisko brneńskiej nieoficjalności nazewniczej może zostać odniesione i do obiektów innych przestrzeni kulturowych (innych miast i regionów Republiki Czeskiej), które znajdują się w kręgu zainteresowania użytkowników dialektu miejskiego Brna i hantecu. Zainteresowanie, o którym tutaj jest mowa, może wynikać z wagi wzajemnych kontaktów kulturalnych, handlowych i socjalnych, lub też – co bardziej prawdopodobne – być **funkcją** rywalizacji ośrodków według schematu „my vs. oni” i kreowania mitologii własnej poprzez budowanie negatywnego stereotypu konkurenta.

Zasygnalizowane w tym miejscu różne przykłady nazw funkcjonujących w przestrzeni miejskiej są ważkim dowodem na to, że realizowana w dialektach miejskich nieoficjalność nazewnicza może być nośnikiem szeregu różnych funkcji kulturowych, które czekają na swoje opracowanie. Przyszłe badania nieoficjalnych urbanonimów oraz leksyki związanej z naszkicowanymi czterema polami semantycznymi (badania polowe i ankietowe, ekscerpca różnorodnych tekstów) powinny być nakierowane na ustalenie wartości pragmatycznej tych nazw oraz zakodowanej w nich aksjologii, co pozwoli, jak się wydaje, na określenie modusów wartościujących, w których takie znaki są stosowane.

Przeprowadzony ogląd i analiza semantyczna nieoficjalnych (niestandardowych) urbanonimów Brna (a także częściowo Warszawy i Poznania²⁴) oraz nieoficjalnych antroponimów i toponimów daje nam podstawę do sformułowania uwag o charakterze bardziej ogólnym. Analizowane nieoficjalne nazewnictwo miejskie pełni, jak się wydaje, dwie ważne funkcje: „wewnętrzną” i „zewnętrzną”. Ta pierwsza ma charakter integrujący, gdyż badane formacje są, „czynnikami spajającym określoną zbiorowość i odcinającym się od innych”²⁵ (na przykład od miejskiej oficjalności i „powagi” instytucji miejskich, a także sąsiadów z innych miast). Zaś funkcja „zewnętrzna” polega przede wszystkim na tym, że potoczne nazwy różnorodnych

²⁴ JUSZCZAK B., op. cit.

²⁵ FURDAL A., *Nazwy własne a świat realny*, „Slavica Wratislaviensia” 2004, nr CXII, s. 62.

obiektów i subiektów miejskich są jednym z ważniejszych językowych budulców stereotypu miasta, fundowania jego klimatu i niepowtarzalności. Dla zainteresowanego turysty, który dociekliwie penetruje odwiedzone miasto, zawsze stanowią ważną „wartość dodaną”.

BIBLIOGRAFIA

- BUTTLER D., *Kategorie semantyczne leksyki potocznej* [W:] M. Szymczak (red.), *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, Wrocław, PAN Komitet Językoznawstwa, 1978, s. 37-47.
- FAŁOWSKI P., *Sposoby wzbogacania leksyki potocznej w języku czeskim i chorwackim*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2015.
- FURDAL A., *Z zagadnień tożsamości narodowej Słowian*, „Rocznik Sławistyczny” 2008, t. LVII, s. 13-20.
- FURDAL A., *Nazwy własne a świat realny*, „Slavica Wratislaviensia” 2004, nr CXII, s. 57-63.
- HANDKE K., *Polskie nazewnictwo miejskie*, Warszawa, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, 1992;
- HANDKE K., *Nazewnictwo miejskie (szkic teoretyczno-metodologiczny)* [W:] *Nazewnictwo miejskie*, Warszawa-Poznań, PWN, 1989, s. 7-34.
- HUGO J. (red.), *Slovník nespisovné češtiny*, Praha, Maxdorf s.r.o., 2009
- JUSZCZAK B., *Nieoficjalne urbanonimy Brna na tle podobnych nazw Poznania i Warszawy (rekonesans badawczy)*, „Bohemistyka” 2018, nr 1, s. 61-75.
- KARLÍK P., NEKULA M., PLESKALOVÁ J. (red.), *Nový encyklopedický slovník češtiny*, t. 2, Brno, NLN - Nakladatelství Lidové noviny, 2016.
- KARLÍK P., NEKULA M., PLESKALOVÁ J., *Encyklopedický slovník češtiny*, Praha, Nakladatelství Lidové Noviny, 2002.
- MAJTÁN M., *Onymia a urbanonymia* [W:] P. Žigo (red.), *Onomastika a škola 2 – Urbanonymia. Zborník prednášok z 2. celostátneho seminára Modra-Piesky 8.-10. októbra 1988*, Bratislava, Univerzita Komenského v Bratislave, 1988, s. 6-9.
- MATUŠOVÁ J., *Vývoj a standardizace pomístních jmen a urbanonym v českém pohraničí*, „Naše řeč” [online], 1989, nr 4, <http://nase-rec.ujc.cas.cz/archiv.php?art=6863> [dostęp 25.12.2020].
- NOVÁČEK O., *Brněnská plotna*, Brno, Edice ON svazek I., 1929.
- PADALAK J., *Potoczne nazewnictwo miejskie Poznania* [W:] M. Gruchmanowa, B. Walczak (red.), *Słownik gwary miejskiej Poznania*, Warszawa-Poznań, Wydawnictwo Naukowe PWN, 1999, s. 92-102.
- ŚWIĘCICKA M., *Stereotyp w lingwistycznych badaniach przestrzeni miejskiej: stan, metody, perspektywy* [W:] H. Kurek (red.), *Języki słowiańskie w ujęciu socjolingwistycznym: prace przygotowane na XV Międzynarodowy Kongres Sławistów Mińsk 2013*, Kraków, Księgarnia Akademicka, 2012, s. 243-257.
- WITASZEK-SAMBORSKA M., PIOTROWICZ A., WALCZAK B., *Pejzaż miasta w świetle Słownika gwary miejskiej Poznania i Słownika dwudziestowiecznej Łodzi* [W:] M. Święcicka (red.), *Miasto. Przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie*, t. 3, Bydgoszcz, Wydawn. Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2011, s. 347-360.

ZAGÓRSKI Z., *O potrzebie szerokiego badania miejskich nazw geograficznych* [W:] W. Książek-Bryłowa, H. Duda (red.), *Język polski: współczesność, historia*, Lublin, Towarzystwo Naukowe KUL, 2005, s. 121-129.

SŁOWNIKI INTERNETOWE

Brněnský hantec - Slovník brněnského hantecu, [online], <http://www.hantec-pgnext.estranky.cz/clanky/slovník-brněnského-hantecu.html>, [dostęp: 9.01.2017].

Prygl.net - Brněnský hantec, [online], <http://www.prygl.net/php/hantec.php>, [dostęp: 9.01.2017].

Slovník brněnského hantecu, [online] <http://www.hantec.cz/hantec/slovník/slovník.htm>, [dostęp: 9.01.2017].

Slovník hantecu - Curt Hermann Lutz Burkhardt, [online] <http://site.chl-burkhardt.eu/cz/brněnske-hantec/index.php>, [dostęp: 9.01.2017].

Unofficial Brno urbanonyms as a part of urban space

Summary: The paper concerns issue of unofficial urbanonyms in the city of Brno. A 120 unofficial names of objects in urban space forms the empirical part of research material. The unofficial names were excerpted from lexicographic sources and web portals regarding Brno urban dialect and Hantec. Collected empirical material contains names of all types of urban space objects and the types are represented by different amount of urbanonyms. Gathered analytical material is presented from semantic point of view.

Keywords: Brno urban dialect, Hantec, urbanonym, unofficial urbanonym, onomastics, sociolinguistics

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr11.art9>

Piotr Cap

Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy

Constructing Privileged and Oppositional Future in Dialogic Political Speeches

0. Introduction

In this paper I explore ways in which state-level political speakers define and legitimize future policies by construing different policy options in terms of ‘privileged’ and ‘oppositional’ futures. Privileged and oppositional futures can be described as conceptual projections of alternative policy visions occurring in quasi-dialogic chunks of political monologue (most typically, a political speech), revealing different evidential, mood, and modality patterns (Dunmire 2011; Cap 2017). Privileged future (PF) involves the speaker’s preferred or acknowledged vision and is articulated through absolute modality, declarative mood and evidential markers, which derive from factual evidence, history, and reason. In contrast, oppositional future (OF) involves the unwanted and often plainly threatening vision, expressed in a probabilistic stance. In a speech chunk, oppositional future is normally communicated first, and then denied by the subsequent vision of the speaker’s privileged future. This order is dictated by rhetorical norms of persuasive communication, which state that, for maximal persuasion effects, all coercive information is ideally placed toward the end of a discursive sequence (Jowett & O’Donnell 1992).

The structure of the paper is as follows. Section 1 defines privileged and oppositional futures as an inspiring analytical domain in political discourse research, particularly salient in monologue studies. It demonstrates that privileged and oppositional futures blur traditional distinctions between dialogue and monologue and thus invite multiple heterogeneous methods and tools of analysis, including those used in the study of conversational interaction. At the same time, as linguistic pragmatic and discourse functional concepts they reveal links to phenomena under the scope of interdisciplinary models such as Rhetorical Structure, cognitive consistency and credibility theories. Section 2 discusses the linguistic – lexical and grammatical – manifestations of privileged and oppositional futures in (political/public) discourse. It

defines the most common PF and OF markers and their discursive functions. Finally, section 3 includes a brief case study of the use of alternative futures as a rhetorical and legitimization device. The study focuses on construals of privileged and oppositional futures in the contemporary political discourse in Poland, specifically the (anti-)immigration discourse of the ruling Law & Justice party.

1. Privileged and oppositional futures in political discourse

1.1. Political communication as the site of alternative futures

A key ideological component of political communication lies in its anticipations and representations of the future and the rhetorical function those representations serve in implicating discursive practices and physical actions. As the site of the possible and potential, the future constitutes a much contested politico-rhetorical domain through which partisans attempt to wield ideological and political power. Projections of the future can be understood and examined as a type of legitimization device used to shore up calls for particular near-term policies and actions. The ability of dominant political actors to suppress the notion of ‘future potentiality’ by accentuating that of ‘future inevitability’ represents a unique skill, necessary for the performance of political leadership. Indeed, as aptly put by Orwell, ‘who controls the future, controls the present’ (1949, cited in Dunmire 2011: 2).

The practice of construing the future in alternative ways reflects the basic characteristics and goals of political communication. As stated by Habermas (1981), politics is about ‘sharing visions’; it has the primary aim of maximizing the number of common conceptions of current reality, as well as its future developments. The central goal of political communication (Chilton 2004) is, thus, getting others to share a common view on what is good/evil, right/wrong, acceptable/unacceptable, and consequently, how to secure the ‘right’, ‘good’, ‘useful’, ‘just’, ‘acceptable’, against a possible intrusion, in the life of a society, of the ‘wrong’, ‘evil’, ‘harmful’, etc. Soliciting public acceptance for common action entails reconciling the existing differences of opinion through discussion and persuasion. This makes acts of political communication – the most salient ways of ‘doing politics’ – rely for their success on the ability of politicians to present future visions as beneficial or harmful to audience, depending on whether the actions proposed by the leader are approved.

In projecting alternative futures, politicians presuppose various social, political, ideological and even territorial affiliations and distinctions which serve to associate different envisaged developments with interests of distinct social groups. At the most rudimentary level, privileged future represents interests of members of political leader’s home camp construed symbolically as ideological ‘US’. In contrast, oppositional future represents interests of members of an adversarial camp construed as ideological ‘THEM’. These latter interests may be furthered by actions undertaken

by entities of the adversarial camp, but also by activity of the home group or, as often happens, a lack thereof. The projected activity of the adversarial THEM group – occurring as part of the oppositional future scenario – constitutes a coercive element in soliciting legitimization of actions proposed by political leader. This mechanism has been broadly documented in political discourse analysis, notably in critical studies of propaganda and coercion (Oddo 2018), as well as ‘proximization’ (Cap 2017).

In these growing areas of political discourse research, construals of alternative futures are taken as a central element of threat construction and anxiety and fear generation. For example, oppositional future plays a key role in temporal proximization, a strategic conceptualization of imminence of an external threat (Cap 2013; Hart 2014; Filardo Llamas, Hart & Kaal 2016). Creating and forcing the vision of an outside threat as growing with time, political leaders construe the present as a short and only timeframe in which to undertake a preventive action. The ways of construing oppositional future for the sake of temporal proximization involve a variety of conceptual as well as linguistic means. Cognitive linguistic and political research shows (e.g. Stengel, MacDonald & Nabers 2019) that the most common conceptual strategy is to employ a historical flashback to endorse the future scenario. Specifically, a negative or plainly tragic event of the past is recalled and presented as likely to re-occur unless the leader’s plan for preventive action – his ‘privileged future’ – is approved and followed.

Regarding its linguistic manifestations in proximization, oppositional future is often enacted by lexical markers of indefiniteness such as indefinite articles and pronouns. The pragmatic function of these markers is to create the aura of a growing threat that extends from the present (or even the past) until the future, but whose precise outlines cannot be determined, thus making the threat bigger. A famous historical example of this kind of strategy is G.W. Bush’s use of the phrase ‘a September morning’ to refer to the 9/11 attacks and their potential re-occurrence in the future sanctioning a pre-emptive war on Iraq (2003). The indefinite article in the phrase construes the invoked event as undefined in terms of the time of happening and thus possible to (re-)occur at any moment (see Cap 2013 and Oddo 2018 for an analysis).

1.2. PF and OF as forms of virtual dialogue

In structural terms, privileged and oppositional futures can be defined as monologic forms of ‘hidden dialogue’ (Bakhtin 1981), in which the speaker addresses, anticipates and reacts to another’s discourse, but that other voice is not directly present in the speaker’s discourse. The direct statements, opinions, anticipations, etc., of the ‘interlocutor’ are omitted, but they are presupposed, implied or reported in the speaker’s responses to them, for example:

- (1) [IMPLIED] We could wait and hope that Saddam does not give weapons to terrorists or develop a nuclear program to blackmail the world. (OF)

But I am convinced that is hope against all evidence. (PF) (G.W. Bush, January 28, 2003)

- (2) [REPORTED] Some have argued that confronting the threat from Iraq could detract from the war against terror. (OF)
 To the contrary, confronting the threat posed by Iraq is crucial to winning the war on terror. (PF) (G.W. Bush, January 28, 2003)

Examples (1) and (2) illustrate cases which, from a theoretical standpoint, blur traditional distinctions between dialogue and monologue. Instead of directly voicing opinion and presenting a future course of action, the speaker invites an indefinite adversary to take part in a virtual dialogue on what options are available. This generates specific legitimization benefits, as by openly considering alternatives the speaker makes a strategic display of rationality and responsibility (Mercier & Sperber 2017).

In contrast to former views presupposing an orthodox pattern of dialogic interaction involving genuine presence of all communication parties, recent advances in discourse analysis recognize a significant number of virtual dialogue forms in many thematic domains (Flowerdew & Richardson 2018; Hart & Cap 2014). In political discourse studies, virtual dialogues are identified and researched in, for instance, genres of online communication (Cap & Okulska 2013; Xie, Yus & Haberland 2020). Kopytowska (2013) demonstrates that there are genres – for example blogs – that make use of conversational techniques such as advance hedging (Kecskes 2000) or sequential correction (Mey 2013), even though, technically, they follow a standard monologue pattern. In another paper, I have explored similar characteristics of monologic genres involving follow-up structures (Cap 2015).

The most comprehensive study of alternative futures as virtual dialogue forms in political discourse is Dunmire's (2011) research into conceptual underpinnings as well as linguistic enactment of the 'Bush Doctrine', the policy response of George W. Bush's administration to the terrorist attacks of September 11, 2001. The key articulation of the Bush Doctrine has been the 2002 United States National Security Strategy, which Dunmire analyzes with regard to its main arguments concerning knowledge of future 'reality' and future action. In general, Dunmire (2011) looks at the evidential basis, discursive structure and rhetorical function of such arguments. At a more specific level, she explores the linguistic construal of field (Halliday 1994), examining the role lexico-grammatical mechanisms (e.g. nominalization) play in transforming agency and temporality in such a way as to naturalize the future as a 'reality' that requires a particular military strategy. She also examines the tenor relations (Halliday & Martin 1993) embedded in and projected through speeches expressing the Doctrine to demonstrate how mood and modality serve to put competing visions of the future into virtual dialogue that implicates the public. Finally, Dunmire (2011) shows how alternative futures construed in virtual dialogue forms partake in acts of threat construction and threat management. Altogether,

Dunmire's (2011) study, involving a broad conceptual account combined with rigid lexical and structural analysis, goes a long way toward specifying formal linguistic markers of privileged and oppositional futures in (political) discourse (see section 2).

Research such as Dunmire's (2011) shows that the concepts of alternative futures and virtual dialogue meet well on the functional plane, attracting a multitude of different and heterogeneous methods and tools of analysis. The most evident tools derive from such disciplines, approaches and domains as Critical Discourse Studies (CDS), Systemic Functional Linguistics (SFL), Cognitive Linguistics, Pragmatics and, of course, Dialogue Studies. Yet, in fact, there are models addressing closely related phenomena which are, apparently, only partly 'linguistic' or situated completely outside the domain of linguistics – at least its cradle domain. These models and theories seem to offer some extra explanatory power, either by themselves or in combination with the mainstream linguistic and discourse approaches. We discuss them in the next section.

1.3. Extending analytical toolkit for alternative futures

1.3.1. Rhetorical Structure Theory

Developed by Mann & Thompson (1988 and later research), Rhetorical Structure Theory (RST) is a text-analytical and text-generation model that works at the intersection of text linguistics, computational linguistics and formal logic. It accounts for text organization by means of relations that hold between parts of text such as sentences and sentence equivalents. As a theory that deals with text meaning relative to the meaning of sentences, RST efficiently integrates with some of the established theories of the meaning of discourse, including the theory of speech acts and conversational logic (Tsohatzidis 1994). The main tenet of RST is the existence of the so-called 'relational propositions', which can be described as logico-rhetorical relationships between parts of a text that make the text comprehensible. Relational propositions are implicit propositions which arise when clauses are combined to form a text. The crucial property of relational propositions is that, in combining two parts of a text, they convey important functional information which is not independently derived from either of these parts. Mann & Thompson (1988) propose 15 classes of propositions which carry such information – solutionhood, evidence, justification, motivation, and others. In discourse research, including critical research in political discourse, some of these classes have been successfully appropriated as formal categories of discourse pragmatic functions. For example, relations of solutionhood have been used to account for a pragmatic structure of policy-setting segments in US presidential inaugurals (Windt 1994; Cap 2002).

In Mann & Thompson's (1988) taxonomy, the class that seems to offer the most direct explanatory benefits in the study of alternative futures involves the relational

proposition of ‘anti-thesis – thesis’, which Mann & Thompson illustrate with the following simple example:

- (3) Players want the referee to balance a bad call benefiting one team with a bad call benefiting the other. As a referee, I just want to call each play as I see it. (Mann & Thompson 1988: 9)

As evidenced by the example, the relation arises when two conceptions are contrasted, the speaker identifying with one and rejecting the other. This pattern occurs explicitly in the case of alternative futures, but the RST approach allows an extra perspective on – as we noted – the implicit proposition that emerges from the combination of the antithetical positions and, importantly, the way in which they are combined. Thus, on the RST view, a direct contrast between opposite positions expressed in a sequence where the speaker’s position is asserted as latter constitutes a logico-rhetorical device to enhance the speaker’s ethos and endorse his choice as based on rational consideration of options (see also e.g. Van Eemeren & Grootendorst 2004). Furthermore, the explicitly contrastive, ‘black-and-white’ pattern within which the above legitimating function is performed, facilitates a correct uptake of that function by the addressee. These findings and interpretations go a long way if we try to describe the function of similar stretches of discourse in terms of alternative futures. Namely, considering the RST perspective, we can venture a hypothesis that strategic displays of specific sequences of other- and self-visions (such as OFs and PFs) are not only self-legitimization devices, but also effective ploys of discourse comprehension, thus taking the legitimating function even further. This is apparently where RST imbues the framework of alternative futures with its non-negligible ‘rhetorical’ component.

1.3.2. Consistency and credibility

The rhetorical appeal of alternative futures can be further explored in regard to some long-existing findings in social psychology, particularly the concept of ‘consistency’. Proposed by authors of cognitive dissonance models (from Festinger 1957 to Jowett & O’Donnell 1992), consistency can be described as a rhetorical behaviour involving communication of controversial information in textual structures following a specific linguistic and temporal order. The most seminal version of consistency theory (in Festinger 1957) posits that the best credibility effects can be expected if the speaker produces his or her message in line with psychological, social, political, cultural, religious, etc., predispositions of the addressee. However, since at the beginning a full acceptance of the message is almost never possible, it is essential that the novel message is at least tentatively or partly acceptable – then, its acceptability and thus the speaker’s credibility tend to increase over time.

This tendency can be attributed to a human drive toward consistency in belief. According to Festinger (1957), people possess the need for ‘homeostasis’, a state of

mental stability that makes them avoid any dissonance in their judgments, especially with regard to the same or similar issues. Consequently, if faced with a new message producing a potential conflict with the existing ideological, psychological or moral groundwork, they try hard to identify any positive aspects of the message so it could still be internalized as an element of that groundwork. Naturally, the precondition obtains that the message is not entirely rejectable from the very beginning; at least some parts of it must be congruent with the addressee's predispositions. In public discourse this often means that the speaker begins his argument by invoking some universally acceptable premises, and then follows up on these claims to present the more controversial information. The first part of the sequence usually involves alternative futures. This is because alternative futures carry, as we noted, essentially black-and-white, even simplistic visions, which easily add to the rationality and credibility of the speaker. As such, they often pave the way for more controversial messages:

- (4) (a) Finally, to those nations who would make themselves our adversary, we offer not a pledge but a request: that both sides begin anew the quest for peace (PF), before the dark powers of destruction unleashed by science engulf all humanity in planned or accidental self-destruction (OF).
- (b) We dare not tempt them with weakness. For only when our arms are sufficient beyond doubt can we be certain beyond doubt that they will never be employed.
(John F. Kennedy, Inaugural Address, January 20, 1961)

In this famous speech, Kennedy makes use of a PF-OF opposition to construe a simple and credible vision of international conflict (4a), which can be avoided if Americans keep their pace in the arms race (4b). The assertions in (4b) are certainly disputable, but their potential negative effects fade away in the aura of rationality and credibility established in (4a) (and Kennedy's earlier claims in the speech). The privileged and oppositional futures in (4a) are structured in a non-standard way (conventionally, PF follows OF, not precedes it), but this does not detract from the general function of the sequence.

1.3.3. Cheater detection and displays of coherence

Issues of credibility relevant to construction of alternative futures have also been explored by cognitive scientists in the area of evolutionary psychology (Axelrod 1984; Cosmides 1989; Sperber 2000; among others). In this domain of research, the most relevant and interesting finding concerns the existence and function of the so-called 'cheater detection module'. The cheater detection module was originally (Axelrod 1984; Cosmides 1989) considered a logico-rhetorical device that evolved in human cognition to resist acts of deception, through the checking of speaker's coherence. In the course of time, this initial characterization has undergone several modifications, which involve seeing the module not only as a defensive mechanism but also as

a persuasion tool, particularly useful in public communication and enactment of social and political leadership. On Sperber's (2000) view, while for an addressee the module is 'a means to filter the communicated information', for the speaker it is 'a means to penetrate the filters of others' (: 136). In this communicative 'arms race', the speaker makes strategic displays of discourse coherence to neutralize the operation of the cheater detection module in the addressee, in order to force his or her visions. These displays are usually performed in sequences of assertion acts, which the latter can be used to construe alternative futures. Gough & Talbot (1996) indicate that the coherence of these sequences (and thus their potential to overcome the module) is greatly enhanced by the use of logical terms ('and', 'or', 'if') as well as items marking inferential relationships ('therefore', 'since', 'nevertheless', etc.). These terms are considered adaptive devices for persuasion and coercion, facilitating acceptance of ideational information and 'cueing ideological assumptions' (Gough & Talbot 1996). This finding seems particularly important for the study of privileged and oppositional futures, in the sense that it points to the crucial role of lexical choices used to sequence, compare, contrast or otherwise connect the textual forms expressing the alternative visions.

2. Lexico-grammatical and pragmatic markers of alternative futures

The above research in coherence displays leads us to consider the pragmalinguistic side of alternative futures. We focus on this issue in three brief sections.

2.1. Grammatical mood

Differences in grammatical mood are among the most salient features of sentences and phrases used to construe alternative futures. As a rule, oppositional future involves the use of interrogative mood, and privileged future involves mostly declarative and sometimes imperative mood. These alternatives provide a space for all actors/participants in the construed events, either as requesters of information or action, or as provider(s) of information or as doer(s) of action. From a pragmatic standpoint, the use of interrogative mood signals the speaker's recognition that his audience is not completely unanimous in the approval of his vision and further explanation and justification is necessary. In political discourse, this positions the speaker as a democratically-minded leader who gives due consideration to the views of the public (cf. Van Dijk 2008). The text in interrogative mood is normally followed by a sentence or phrase in declarative mood, whereby the speaker mentions evidence to dispel doubts or just asserts his rationality and in-depth knowledge of the situation. The possession of this knowledge authorizes the speaker to prescribe his privileged future. The entire pattern can be illustrated with the following example:

- (5) [INTERROGATIVE, OF] You ask whether and how urgent the Al-Qaeda danger is to Britain. [DECLARATIVE, PF] Our intelligence has irrefutable evidence that the danger is already significant and it only grows worse with time. (Tony Blair speech to the House of Commons, October 2, 2001)

In this example, PM Tony Blair solicits approval of the British House of Commons for the involvement of UK forces in a retaliatory war operation in Afghanistan, launched by the US in the wake of the 9/11 attacks. The 'questions' in the interrogative part of course do not come from MPs, or even from the public at large; they come from Tony Blair's articulation and representation of the questions and views the public has concerning the Al-Qaeda terrorist threat and the rationality of joining the Afghan war operation. The presupposed difference in these opinions serves to construe, in the first sentence, the oppositional future of inaction. In contrast to this implied vision, the second sentence carries an explicit vision of threat sanctioning the speaker's privileged future which involves action. The question/answer format generating the two futures is thus, in Dunmire's (2011) words, prefabricated and mediated. As such, it represents a virtual dialogue (1.2) and, as Fairclough (2003) puts it, a 'simulated conversation' that aims to 'dramatically enact a dialogue' with a critical voice rather than to actually represent that voice (: 48). The goal is to provide a virtual position from which the audience/public can participate (or rather feel that they can) in the government's 'dialogue' about joining the war¹.

2.2. Modality and nominalization

As observed by Dunmire (2011), in the study of alternative futures the conception of modality goes beyond its conventional representation in terms of modal auxiliaries (such as 'would', 'can', 'shall', etc.), to include all elements that convey the status, authority and reliability of the message (Hodge & Kress 1988). On this extended conception, modality concerns relationships between 'participants' in the virtual dialogue enacting privileged and oppositional futures, bearing directly upon tenor relations (Halliday & Martin 1993). The reason why modality is important in the analysis of alternative futures is its crucial role in mediating the contestation over the opposing visions projected in the message. Especially in political discourse, the future advocated by the speaker is not presented in isolation from other, competing projections. Rather, the different projections get compared and contrasted, thereby ostensibly enabling the audience a careful consideration of alternative visions of what should be done and what will be in the future (Dunmire 2011: ch. 4).

¹ As a matter of digression, consider a strikingly similar interplay of oppositional and privileged futures involving changes in grammatical moods in the current 'war on Covid-19' discourse: 'Some practitioners ask if we could fight Covid-19 with standard pneumonia measures. The evidence we have says we must strike it with a full force in its earliest stages. We must be able to wipe out all the infected cells in one strike, otherwise it takes a moment before the virus continues to replicate and migrate around the lungs.' (Dr. Ai Fen, director of the emergency unit at Wuhan Central hospital, China, in an interview for *Ren Wu* magazine on March 10, 2020. See Cap (2021) for an analysis).

Typically in these projections, oppositional future is conceptualized as potential and possible, involving probabilistic lexical choices such as ‘might’, ‘could’, ‘hope’, ‘wonder’, ‘worry’ or ‘argue’. These choices construe the future as equivocal, uncertain and deriving from lack of knowledge. In terms of agency, oppositional future expressed in a probabilistic stance involves passivity of entities in the US camp and a potentially threatening activity of entities in the THEM camp. In contrast, privileged future reveals an oracular stance and is articulated through the ‘absolute modality’ deriving from evidence, history and reason. Thus, it involves lexico-grammatical choices such as ‘is’, ‘will be’ or ‘has to be’, expressing the modality of categorical truth, the latter often based on evidence from a past analogy. Similar to mood, the variations in modality occur usually within the implicit question/answer format. Here is an example from a recent discourse of the Brexit referendum campaign:

- (6) Are we better off with mass immigration, you may wonder? To me, there is an issue here called the quality of life and I think that matters more than money. Cause, I am getting worried of my kids coming home from school being taught about every other religion in the world, celebrating every other religious holiday but not actually being taught about Christianity. Cause, I would remind you, of the eight people who committed those atrocities in Paris a mere three months ago,² five of them had got into Europe posing as refugees. So, there is an issue here and it has to be dealt with urgently. (Nigel Farage, address at the UKIP spring conference, February 29, 2016)

In this speech, Nigel Farage, the leader of the Eurosceptic United Kingdom Independence Party, builds his case for the Leave vote, arguing that further membership in the EU and thus a continuing lack of control over mass immigration from the Continent is a threat to British people. The oppositional future in Farage’s argument involves the vision of implications and consequences of staying in the EU, such as a cultural and religious change, an ideological transformation and, eventually, a possible life threat. This vision is expressed in probabilistic modal choices (‘may’, ‘wonder’, ‘worried’, placed in phrases in interrogative) and text chunks stressing a growing activity of potentially threatening THEM entities (‘I would remind you ...’). The privileged future involves a prompt and direct action (‘it has to be dealt with urgently’), undertaken in response to an evidence-based (Paris attacks) recognition of the threat. As such, the privileged future is meant to prevent the vision salient in the oppositional future.

An extremely interesting though non-standard area in which alternative futures and modality meet in political discourse, particularly fear-inducing coercive discourse, is the use of nominalizations, such as ‘danger’ or ‘threat’. As a nominalization, ‘threat’ conflates present and future by being simultaneously descriptive and projective: it ‘describes’ the present moment and projects the future that ‘can’, ‘will’ or ‘should’ evolve from that moment. As noted by Graham (2001), by ‘exercising the potentiality in

² Farage refers to a series of coordinated terrorist attacks that occurred on November, 13, 2015 in Paris, leaving 130 people dead and another 413 injured.

certain nominals, texts 'strenuously, though almost invisibly, exercise the tense system to portray the future and imagined states as if they actually existed in the here-and-now' (: 767). Dunmire (2011) observes that this is not the case with corresponding verbal forms (such as 'threaten'), as these mark processes and actions which are located in specific temporal moments and are coded as to degree of likelihood, certainty, volition, and so forth. Nominalizations, however, do not receive explicit temporal or modal coding and, as such, appear to reference extant entities. Thus, the nominal 'threat' highlights the presentness of 'threaten' and suppresses its future, as yet-to-be realized dimension, thereby rendering the threat as imminent (Dunmire 2011: 63).

In pragma-rhetorical terms, the lack of explicit temporal and modal coding in nominalizations such as 'threat' adds toward speaker's options in presenting particular visions as 'privileged' or 'oppositional' futures. As a nominal, 'threat' is a condensation of propositions through which the speaker can project his vision as privileged or oppositional freely over a course of time, in which latter context frequently changes, rendering original visions invalid in a new situation or circumstances. However, in this new context, the speaker maintains his capacity to 'expand' the meaning of the threat nominal into a new proposition, which fits the current conditions. An illuminating example of such a rhetorical 'update' is the change in G.W. Bush's argument for the Iraq war forced by the loss of the original premise for intervention:

- (7) Back then [in March 2003], all the major ingredients for war were there [in Iraq].
All these ingredients said to me: threat. You don't deal with a threat once you see it. (G.W. Bush, November 19, 2003)

The argument in (7) in an attempt to redefine and uphold legitimization of the March 2003 intervention in Iraq, despite the later loss of the main premise for war, i.e. the (alleged) possession of weapons of mass destruction by Saddam Hussein (see Cap 2006, 2013 for an analysis)³. This redefinition involves a change in the interpretation of 'threat' as a concept and the resulting change in the vision projected as privileged future. These changes detract from the original March 2003 conceptualization of the Iraqi threat as a matter of 'here-and-now', turning the threat into an element of undefined yet potentially near future. The latter conceptualization constitutes the new privileged future, assuming the key role in keeping the legitimization pattern intact.

2.3. Evidentiality

The function of evidentiality, i.e. evidential contrasts, in construing scenarios of alternative futures is closely related to the roles played by specific modal and mood configurations. In a way, the lexical and grammatical material used to construct evidential contrasts complements the linguistic forms enacting mood and modality

³ The U.N. inspections in September and October 2003 did not confirm the presence or production of weapons of mass destruction in Iraq (Silberstein 2004).

in their contribution to the speaker's displays of coherence, credibility and political leadership. Evidential contrasts make a distinction between oppositional future and privileged future based on the kind/source of evidence used to construe the alternative scenarios. Oppositional future involves scenarios unsupported by concrete, tangible evidence and projected, typically, through a mental process such as 'asking' or 'believing'. Consequently, OF scenarios are construed, as we noted, through probabilistic modality and interrogative mood. Privileged future involves, in contrast, visions projected by unmediated assertions grounded in reality. As such, PF visions are forced by categorical, absolute modality statements in declarative mood. Overall, the alternative futures projected through a joint use of mood, modality and evidential markers enact yet another conceptual feature of texts in which they appear, that is an explicit US vs THEM distinction. In her comprehensive analysis of linguistic articulations of the Bush Doctrine, Dunmire (2011; see section 1.2 above) provides examples such as the following:

- (8) Some citizens wonder why we need to confront it now. And there's a reason. We have experienced the horror of September 11. We have seen that those who hate America are willing to crash airplanes into buildings. Our enemies would be no less willing, in fact they would be eager, to use biological or chemical or nuclear weapons. Knowing these realities, American must not ignore the threat gathering against us. (G.W. Bush, October 7, 2002. Quoted after Dunmire [2011: 115])

Indeed, looking at this example, all typical markers of mood, modality and evidence used to construe alternative futures are there. The mood opposition is salient in the opening sentence ('Some citizens wonder why...', in interrogative mood) and assertions that follow (in declarative mood). Their entire sequence features, in addition to its 'default' declarative mood, a brief segment in imperative mood, ('America must not...'), which is used to strengthen the speaker's final call. The modality opposition involves contrast between possibility and potentiality (marked by 'some' and 'wonder', again in the opening sentence), and certainty ('Our enemies would ...', in fact they would be eager'), the latter deriving from rational consideration of a past experience ('the horror of September 11'). Finally, the evidential opposition involves contrast between equivocal judgment based on 'evidence' mediated by a mental process (of 'wondering') and knowledge based on factual evidence. That evidence, and thus the knowledge, are endorsed through a discursive transformation of essentially speculative data ('Our enemies would be no less willing') into factual data grounded in reality ('in fact', 'these realities'). The three kinds of opposition interact, permeate and complement each other to define privileged and oppositional futures relative to the speaker and his audience in the US camp, and to his adversaries in the THEM camp.

3. A case study of alternative futures in Polish anti-immigration discourse

The brief study below is a sample analysis of alternative futures in Polish political discourse. Its focus is on (anti-)immigration discourse of the Law & Justice party, which has been ruling Poland since its landslide victory in the 2015 parliamentary elections. Law & Justice (L&J) is a strongly conservative, far-right party, whose anti-European and essentially nationalistic stance has been provoking multiple tensions between Poland and main institutions of the EU, such as the European Commission and the European Parliament. The outbreak of migration crisis in 2015 substantially increased these tensions. In the past five years, the L&J government has vehemently refused to honor the EU refugee relocation agenda agreed upon by Poland's former government. Defending their position, L&J leaders engage, particularly on the home front, in highly radical, fear-inducing discourse, which construes immigration, mainly from the Middle East and East Africa, as a major cultural, ideological, economic and potentially physical threat to Poland.

3.1. Data

The analysis draws on a collection of 64 statements and comments made by the most prominent L&J politicians between November 2015 and March 2017. The authors include Jarosław Kaczyński (L&J chairman), Beata Szydło (the then Prime Minister in the L&J government), Witold Waszczykowski (the then Minister of Foreign Affairs) and Mariusz Błaszczak (the Minister of the Interior). The collection is part of a corpus of several hundred texts used to research legitimization and coercive aspects of L&J's discourse in multiple domains (Cap 2021).

3.2. Analysis

The anti-immigration discourse of Law and Justice is a coercive, threat-based discourse, which includes multiple fear appeals in the service of legitimization of migration and (anti-)immigration policies. The threat element in this discourse falls, generally, into two categories. On the one hand, immigration is considered in ideological and economic terms, in which it is construed as a threat to national identity as well as economy and welfare state. On the other, it is construed in purely material or physical terms, as a threat to security of the state and personal safety of its people. These two conceptualizations are mutually related on a few planes, including argument sequence. Namely, the construal of immigration as an identity and economic threat paves the way, over time, for a more complex and altogether more policy-consequential conceptualization of migrants as a security threat. Thus, in the period between November 2015 and March 2017, the first months see statements addressing mostly ideological and economic issues. In these statements, evaluations

of the present state of affairs serve to outline future visions, involving oppositional and privileged futures:

- (9) There are estimates saying that over one million people from Africa and the Middle East may be arriving in Europe in the next two years. Under the relocation schema, we are powerless to deny them entry or benefits. Following this schema, we lose control of our country's borders, our identity, and our welfare state. Our main responsibility is to uphold the safety and well-being of Polish people. This has been our election promise and we will keep it. We refuse to sacrifice our freedom, security and economy for political correctness. From the very beginning we have said that this issue [of immigration] should be resolved by assisting refugees outside the EU. It is our right to decide whom we welcome to our own house. We do not take foreign orders. (Jarosław Kaczyński, January 10, 2016)

In this parliamentary speech, L&J's leader Jarosław Kaczyński constructs two competing visions of the country's policy on immigration. One vision, Kaczyński's oppositional future, involves following the EU relocation agenda approved by Poland's former government. The other, his privileged future, involves refusing to honor the existing agreement. Since the latter act counts as violation of European law and thus puts the L&J government and the country in a direct conflict with Brussels, Kaczyński develops a comprehensive ideological argument to support his party's position. The key element in this argument is defining the role, priorities, and accountability of the government in relation to its people. According to Kaczyński, the 'main responsibility is to uphold the safety and well-being of Polish people'. As an 'election promise', this obligation is essentially non-negotiable and independent of any arising issues or circumstances. Realizing this obligation is the central element of the privileged vision construed in the text. It entails people's right to 'freedom and security' and, crucially under the circumstances, their right 'to decide whom [they] welcome to [their] own house'. The HOUSE metaphor in the final part of the speech substantially adds to the aura of national solidarity invoked in the privileged vision (Musolff 2016), cementing the social in-group and mobilizing it against the scenario in the oppositional vision. The oppositional scenario construes immigration as a major and growing threat to all of the rights of the people defined as part of the privileged vision, from cultural and identity rights to welfare state.

The conceptual distinction between alternative visions enacting the privileged and oppositional future in Kaczyński's speech draws on premeditated lexico-grammatical choices and structural configurations, and, in regard to its credibility and persuasion effects, the presence of ploys able to activate specific uptake mechanisms (cf. 1.3). The linguistic, textual and functional properties of the text are of course mutually related. The oppositional future is construed through probabilistic modality ('may be arriving in Europe'), which makes the threat element largely underspecified in its temporal dimension. This, as we have observed (2.2), only makes the threat bigger. Furthermore, the oppositional vision draws on the use of items which denote, on the one hand, the caliber of the envisaged impact ('over one million people') and, on

the other, passivity and powerlessness of entities in the home camp ('powerless to deny', 'lose control'). In contrast, the privileged future in Kaczyński's speech involves absolute modality expressed through unmediated assertions grounded in reality and addressing indisputable ideologies, truths or obligations ('Our main responsibility is', 'This has been our election promise and we will keep it', 'We do not take foreign orders'). These truths and explicitly stated obligations, such as being faithful to campaign promises, constitute, along with the rational assessment ('There are estimates') and direct solution proposals ('this issue should be resolved by') the main evidential framework of the text. The salient presence of lexical material defining that framework is a crucial feature that adds to both easy comprehension and credibility of the speaker's message.

Regarding the latter properties, the distinction drawn in the text between the two alternative visions is strong enough to activate all the principal mechanisms of successful uptake and persuasion (cf. 1.3.1-3). The macro-structure of the speech, involving an explicit anti-thesis – thesis sequence, provides an efficient argumentation format, in which the nature of oppositional visions renders them automatically and immediately rejectable, thus making the audience favorably predisposed to speaker's privileged vision. As such, the speech unfolds according to Festinger's consistency principle (cf. 1.3.2), providing the speaker with a substantial credibility credit prior to enactment of his vision. At the same time, the coherence ploys used to set up the anti-thesis – thesis relation and the consistency sequence, such as cause-and-effect markers (viz. 'Following this schema'), play their part in neutralizing the operation of logico-rhetorical deception modules in the addressee (cf. 1.3.3).

In the course of time, L&J's anti-immigration discourse undergoes substantial radicalization, redefining its premises in increasingly fear-inducing, coercive terms. Originally an economic burden and a threat to national/cultural identity, in the second half of 2016 immigration is re-construed as an essentially physical threat affecting state security and thus also individual safety of Polish people. In the discourse of Kaczyński, Szydło, Waszczykowski, and others the threat element is invariably associated with issues of global terrorism and terrorist activity in Europe. The ability of the state to handle terrorist threat becomes, consequently, the main point of reference for political visions. As evidenced in (10), these visions involve a yet stronger distinction between oppositional and privileged futures:

- (10) Do we want to have districts where sharia law reigns? Where there are no-go zones for police. And where every few weeks something explodes. We could let them [immigrants] in, wait and hope that they integrate. This is precisely what Brussels and Stockholm have tried. And this is also what Nice has tried.⁴ Here in Poland, our predecessors⁵ were on track to commit the same mistakes as other Western

⁴ Mariusz Błaszczak makes this statement 3 days after an Islamic terrorist attack, in which a truck was deliberately driven into crowds celebrating Bastille Day on the Promenade des Anglais in Nice, France, killing 84 people and injuring 434.

⁵ The Civic Platform liberal party, ruling Poland between 2007-2015.

countries. But the new government sets the priorities right. This government knows that the safety of Polish citizens comes first. (Mariusz Błaszczak, July 17, 2016)

Coming from Minister of the Interior, these words have a particular appeal. In his argument, Mariusz Błaszczak outlines an oppositional future that involves continual presence of material threats to public safety, most notably an urgent terrorist threat. This vision derives its credibility from ideological and cultural premises which have been tested and endorsed in L&J's past argument on immigration (cf. ex. 9) and can now be taken for granted. Specifically, the massive number of migrants from Africa and the Middle East and their apparent inability to integrate in Europe (likely resulting in frustration and anger) are construed as a potential source of threat to local communities in European cities. This argument is further validated, in the current example, by a flashback vision of a terrorist attack in Nice, perpetrated by an Islamic immigrant. The oppositional vision includes, also, the absence of resources to handle the threat ('no-go zones for police', 'districts where sharia law reigns'), resulting – as can be understood – from the ultra-liberal policy on immigration and, altogether, excessively multiculturalist stance of the EU. The enactment of the oppositional vision in the text involves standard lexico-grammatical choices, such as interrogative mood ('Do we want'), probabilistic modality ('could let them in'), and modality-evidential chunks expressing passivity and mental speculation ('wait and hope').

The oppositional future in Błaszczak's address is deftly followed by privileged future, which is a future based on rational judgement, learning from past experience ('This is ... what Brussels and Stockholm have tried. And this is also what Nice has tried') and, crucially, consistently following the ideological principles and values delineated in previous argument (cf. 9). According to these principles, 'the safety of Polish citizens comes first', which constitutes an irrefutable premise detracting from the obligation to follow the EU relocation agenda. The privileged future is thus not only a future of rational, 'patriotic' decisions on international arena, but also of a new kind of governance in general. This extra element of legitimization of L&J's political leadership is well visible in the speech ('our predecessors were on track to commit the same mistakes... But the new government sets the priorities right'). Linguistically, the performance of privileged future in the text involves the use of declarative mood, absolute modality and categorical, unmediated assertions expressing certainty, rather than belief ('knows', 'sets... right'). The triggers of rhetorical uptake are also no less salient than in Kaczyński's speech; the anti-thesis – thesis relation, deictic markers of coherence, etc. are all in place to enhance credibility and persuasion effects. Interestingly, looking at both examples from a consistency perspective, the texts reveal two kinds of consistency, which can be described as intra- and intertextual. Internally, the anti-thesis part of the argument facilitates, as we noted, the acceptance of the thesis part. Intertextually, on the other hand, argument such as in text (9), involving mostly ideological and cultural premises, facilitates the approval of potentially more controversial argument, such as in (10). This demonstrates that L&J's anti-

immigration rhetoric, exhibiting stable, recurrent lexical, structural and conceptual features (including construals of alternative futures) can be considered a genre of political discourse, at least legitimization discourse.

4. Conclusion

The concept of alternative futures possesses important implications for political discourse analysis and discourse studies in general. These implications can be described in theoretical, methodological, and critical analytical terms. From a theoretical perspective, alternative futures are an embodiment of the essentially dialogic nature of political communication, as well as a central conceptual feature of virtual dialogue underlying most of the apparently monologic forms of political discourse, such as speeches, statements, comments, etc. As such, alternative futures provide a useful methodological handle on several linguistic (and extra-linguistic) phenomena engaged in construals of privileged and oppositional visions. The latter include a structured presence of certain lexico-grammatical features, such as mood or modality types, as well as operation of credibility-building and persuasion mechanisms, including consistency and coherence displays. The conceptual framework of alternative futures assigns all these elements a specific place in analysis, setting up useful interdisciplinary connections. Finally, from a critical standpoint, analytical accounts of alternative futures in political discourse shed light on how actors engage with the core property of political communication, i.e. sharing visions about the future, to exert social coercion and thus further their goals. The ability to offer these insights makes alternative futures an essential part of the analytical toolkit in the study of political propaganda and manipulation.

REFERENCES

- Axelrod, Robert. 1984. *The Evolution of Cooperation*. New York, NY: Basic Books.
- Bakhtin, Mikhail. 1981. *The Dialogic Imagination: Four Essays*. Austin, TX: University of Texas Press.
- Cap, Piotr. 2002. *Explorations in Political Discourse. Methodological and Critical Perspectives*. Frankfurt am Main: Peter Lang.
- Cap, Piotr. 2006. *Legitimization in Political Discourse: A Cross-disciplinary Perspective on the Modern US War Rhetoric*. Newcastle: Cambridge Scholars Press.
- Cap, Piotr. 2013. *Proximization: The Pragmatics of Symbolic Distance Crossing*. Amsterdam: John Benjamins.
- Cap, Piotr. 2015. "Follow-ups in the US Anti-Terrorist Discourse. Proposal for a Macro-discursive Approach to Monologic Follow-up Sequences". *Discourse & Society* 26: 543-561.
- Cap, Piotr. 2017. *The Language of Fear: Communicating Threat in Public Discourse*. Basingstoke: Palgrave.
- Cap, Piotr. 2021. *The Discourse of Conflict and Crisis. Poland's Political Rhetoric in the European Perspective*. London: Bloomsbury.

-
- Cap, Piotr, and Urszula Okulska (eds). 2013. *Analyzing Genres in Political Communication: Theory in Practice*. Amsterdam: John Benjamins.
- Chilton, Paul. 2004. *Analysing Political Discourse: Theory and Practice*. London: Routledge.
- Cosmides, Leda. 1989. "The Logic of Social Exchange: Has Natural Selection Shaped How Humans Reason? Studies within the Wason Selection Task". *Cognition* 31: 187-276.
- Dunmire, Patricia. 2011. *Projecting the Future through Political Discourse: The Case of the Bush Doctrine*. Amsterdam: John Benjamins.
- Fairclough, Norman. 2003. *Analysing Discourse. Textual Analysis for Social Research*. London: Routledge.
- Festinger, Leon. 1957. *A Theory of Cognitive Dissonance*. Stanford, CA: Stanford University Press.
- Filardo Llamas, Laura, Christopher Hart, and Bertie Kaal (eds). 2016. *Space, Time and Evaluation in Ideological Discourse*. London: Routledge.
- Flowerdew, John, and John Richardson (eds). 2018. *The Routledge Handbook of Critical Discourse Studies*. London: Routledge.
- Gough, Val, and Mary Talbot. 1996. "‘Guilt over Games Boys Play’: Coherence as a Focus for Examining the Constitution of Heterosexual Subjectivity on a Problem Page". In *Texts and Practices: Readings in Critical Discourse Analysis*, ed. by Carmen Rosa Caldas-Coulthard and Malcolm Coulthard, 214-230. London: Routledge.
- Graham, Phil. 2001. "Space: Irealis Objects in Technology Policy and Their Role in a New Political Economy". *Discourse & Society* 12: 761-788.
- Habermas, Juergen. 1981. *Theorie des kommunikativen Handelns*. Frankfurt am Main: Suhrkamp.
- Halliday, Michael A.K. 1994. *Introduction to Functional Grammar* (2nd ed.). London: Arnold.
- Halliday, Michael A.K., and James R. Martin. 1993. *Writing Science: Literacy and Discursive Power*. Pittsburgh, PA: University of Pittsburgh Press.
- Hart, Christopher. 2014. *Discourse, Grammar and Ideology: Functional and Cognitive Perspectives*. London: Bloomsbury.
- Hart, Christopher, and Piotr Cap (eds). 2014. *Contemporary Critical Discourse Studies*. London: Bloomsbury.
- Hodge, Bob, and Gunther Kress. 1988. *Social Semiotics* (2nd ed.). Ithaca: Cornell.
- Jowett, Garth S., and Victoria O’Donnell. 1992. *Propaganda and Persuasion*. Newbury Park, CA: Sage.
- Keckes, Istvan. 2000. "A Cognitive-pragmatic Approach to Situation-bound Utterances". *Journal of Pragmatics* 32: 605-625.
- Kopytowska, Monika. 2013. "Blogging as the Mediatization of Politics and a New Form of Social Interaction: A Case Study of ‘Proximization Dynamics’ in Polish and British Political Blogs". In *Analyzing Genres in Political Communication: Theory and Practice*, ed. by Piotr Cap and Urszula Okulska, 379-422. Amsterdam: John Benjamins.
- Mann, William, and Sandra Thompson. 1988. "Rhetorical Structure Theory: A Theory of Text Organization". *Text* 8: 243-281.
- Mercier, Hugo, and Dan Sperber. 2017. *The Enigma of Reason*. Cambridge, MA: Harvard University Press.

- Mey, Jacob. 2013. "Sequential Acts". Paper presented at the 13th IPrA Conference, New Delhi.
- Musolff, Andreas. 2016. *Political Metaphor Analysis: Discourse and Scenarios*. London: Bloomsbury.
- Oddo, John. 2018. *The Discourse of Propaganda: Case Studies from the Persian Gulf War and the War on Terror*. University Park, PA: The PSU Press.
- Orwell, George. 1949. *1984*. New York, NY: Harcourt, Brace & Jovanovich.
- Silberstein, Sandra. 2004. *War of Words*. London: Routledge.
- Sperber, Dan. 2000. "Metarepresentations in an Evolutionary Perspective". In *Metarepresentation: A Multidisciplinary Perspective*, ed. by Dan Sperber, 117-138. New York, NY: Oxford University Press.
- Stengel, Frank, David B. MacDonald, and Dirk Nabers (eds). 2019. *Populism and World Politics: Exploring Inter- and Transnational Dimensions*. Basingstoke: Palgrave.
- Tsohatzidis, Savas (ed.). 1994. *Foundations of Speech Act Theory: Philosophical and Linguistic Perspectives*. London: Routledge.
- Van Dijk, Teun. 2008. *Discourse and Context: A Sociocognitive Approach*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Van Eemeren, Frans, and Rob Grootendorst. 2004. *A Systematic Theory of Argumentation*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Windt, Theodore. 1994. *Presidential Rhetoric*. Dubuque, IO: Kendall & Hunt.
- Xie, Chaoqun, Francisco Yus, and Hartmut Haberland (eds). 2020. *Approaches to Internet Pragmatics: Theory and Practice*. Amsterdam: John Benjamins.

Constructing Privileged and Oppositional Future in Dialogic Political Speeches

Summary: This paper describes ways in which political speakers define and legitimize future policies by construing different policy options in terms of 'privileged' and 'oppositional' futures. Privileged and oppositional futures are conceptual projections of alternative policy visions occurring in quasi-dialogic chunks of speech, revealing specific evidential, mood, and modality patterns. Privileged future involves the speaker's preferred or at least acknowledged vision and is articulated through absolute modality and evidential markers which derive from factual evidence, history, and reason. Oppositional future involves an antagonistic and plainly threatening vision, expressed by probabilistic modality and usually interrogative mood. Following the principle of psychological consistency in belief, oppositional future is normally communicated first, allowing a swift and strong response from the privileged future expressed in the speaker-preferred vision.

Keywords: alternative futures; privileged future; oppositional future; virtual/hidden dialogue; consistency

Konrad Rachut
Adam Mickiewicz University in Poznań

The cognitive aspects of literary communication and literary proper names: a theoretical framework for literary proprial concepts

Verbalisation is the ultimate stage of creating literary works that is necessary for literary communication. This is because it allows readers to familiarise themselves with writers' artistic ideas. At this stage, writers are dependent on their personal vision of literary worlds represented by words yet rooted in their minds. Such a link between literary texts and the imaginary entities to which they refer is conditioned by two grammatical and ontological categories specific to both domains: 'commonality' and 'propriality'. In the case of fictional literature, the writers' cognitive capacity inspires to create literary texts and envision literary worlds while the readers' cognitive capacity allows them to understand literary texts and regenerate these literary worlds.

Despite the fact that common nouns prevail in terms of their quantity, it is proper nouns that accumulate the relations among the latter in literary texts¹. As a result of their synergy, proper and common nouns significantly impact the cognitive activities of the participants of the process. Therefore, one could wonder if the semantic and semiotic potential of literary works should be reduced to either language or people's minds. Exploring this train of thoughts, Amie L. Thomasson asks ample questions concerning the ontological status of literary works:

Is a work of literature a physical object one can hold in one's hands and see with one's eyes; or is it an abstract sequence of letters, words, or meanings; or perhaps even a performance of a particular kind by an author that takes place in a particular cultural and historical context? (Thomasson 2016).

¹ Please note that I use the terms 'proper nouns' and 'common nouns' to draw attention to the contrast between the two categories of nouns. When referring to the former category in isolation, I use the term 'proper names', as it is used more frequently in onomastic literature.

These questions foreground the following assumption: literary works should be interpreted as conglomerates of literary texts and literary worlds that rely on the cognitive properties of writers and readers. Roman Ingarden's stance on the nature of intentional objects provides answers to these questions: "The creation of a purely intentional object depends... on an intentional attribution, on its being "thought of" (Ingarden 1964: 80-81 as quoted in Thomasson 2005: 120). Intentional objects, as the acclaimed Polish philosopher believes, should be considered distinct, because they require people to interact with literature by means of their imagination. Referring to this notion, Andrzej P. Bator explores the problem of dependence of intentional objects on subjectivity and cognition of readers:

Przedmiotem odrębnym, będącym źródłem istnienia, a także własności i formalnej budowy przedmiotu czysto intencjonalnego, jest zawsze podmiot spełniający akty domniemania. To właśnie zależność przedmiotów czysto intencjonalnych od ich szczegółowej treści oraz ogólnej natury i struktury naszych aktów wskazują, że nie są one czymś jedynie psychicznym. Będąc wytworami operacji świadomościowych, nie istnieją autonomicznie. Zdane w swym istnieniu na akty świadomości, wskazują na swój ostateczny fundament bytowy, jakim jest zawsze realne przeżycie podmiotu i rzeczywistość, z której pochodzi przetworzona zawartość przedmiotów intencjonalnych (Bator 2004: 83)².

This allows to perceive intentional objects as entities tied to literary proper nouns, as well as to attribute various properties to them – this process is grounded in common nouns that describe name-bearers. Literary proper nouns seem to play the primary role in it, although common nouns are predominant in literary texts when it comes to their number.

While approaching the issue from the point of view of writers, one can realise that literary texts are the instruments that objectify writers' mental worlds. After having switched the perspective to that of readers, one could observe that their imagination is activated parallel to reading literary texts – this results in modelling readers' personal versions of the literary worlds that writers originally created. R. Ingarden developed a term 'aesthetic concretisation' to portray the subjectivity of such iterations of the original literary worlds, as they are generated independently in each mind of the readers. An aesthetic concretisation should be defined as a single and incomplete cognitive imprint of a literary text formed in the mind of a reader, which means that it exists beyond the literary text itself. Conducting an in-depth exploration of R. Ingarden's idea of aesthetic concretisation, B. Garlej pinpoints its tenets:

² The subject who performs the acts of deduction is always a separate entity that constitutes the source of both existence, as well as the properties and structure of the purely intentional object. It is the dependence of purely intentional objects on the particular content, general nature and structure of these acts – it implies that they cannot be considered as a solely psychological creation. Being created by the acts of consciousness, they do not exist autonomously. Relying on the acts of consciousness as far as their existence is concerned, they pinpoint their ultimate existential foundation that is always the real experiences of a subject and reality which is the origin of the processed content of intentional objects.

Filozof stwierdził, że konkretyzacja jest transcendentna względem przeżyć odbiorcy – analogicznie rzecz się ma w odniesieniu do drugiego jej fundamentu bytowego, dzieła literackiego. Konkretyzacja jest więc w ujęciu Ingardena jednym z wielu pojedynczych, niekompletnych jego uchwycień. Nie ulega przy tym wątpliwości, że jest przedmiotem innym niż ten, który ją funduje. Różnica pomiędzy nimi (dziełem literackim i jego konkretyzacją) zaznacza się bowiem na płaszczyźnie budowy warstwowej. Otóż w wypadku konkretyzacji pojawiają się przekształcenia warstw, co w pierwszej, najwyraźniejszej postaci dotyka warstwy brzmieniowej, a w konsekwencji rzutuje na pozostałe (Garlej 2014: 121)³.

Although R. Ingarden associated this phenomenon with the link between literary texts and readers, it can be also reverted onto the writers' part. Naturally, this is because writers use literary texts to verbalise the personal visions of literary worlds that are formed in their minds. Such a subjectivity of the stances of writers and readers in literary communication remains in line with the notion of "radical constructivism" maintained by Ernst von Glasersfeld. The philosopher defines it in the following manner: "Radical constructivism, thus, is *radical* because it breaks with convention and develops a theory of knowledge in which knowledge does not reflect an 'objective' ontological reality, but exclusively an ordering and organization of a world constituted by our experience" (Glasersfeld 1984: 5). It suggests that both parties of literary communication should be regarded as equally important in the process, so the nature of literary worlds cannot be restricted to only one of them:

For if the work were the experiences of the author, it would be completely unknowable to readers and would cease to exist when the relevant experiences do. If we attempted to identify the work with the experiences of readers, we could not rightly speak of there being a single work at all, since readers' experiences are so disparate (nor could we argue about who was reading the work correctly) (Thomasson 2016).

As suggested at the beginning of the paper, literary texts consist of words that belong to two contrasting categories of common and proper nouns – both writers and readers tend to perceive their semantics along with their signifieds differently. It translates into the structure of the underlying literary worlds, because their constituents are also categorised in accordance with commonality and propriality. Importantly, it is an arbitrary distinction, as it is independent of one's perception of literary entities, as well as of the words used to describe them. To be exact, although readers might differently visualise, for instance, the appearance of literary characters, the names of the latter are rigidly assigned to the category of propriality while their descriptions to commonality.

³ The philosopher claimed that a concretisation is transcendent in comparison with the experiences of a receiver – the situation is similar in the case of its second existential foundation, being a literary work. According to Ingarden, a concretisation is one of its numerous single, yet partial realisations. Also, it is beyond any doubt that it is an entity that is different from the one of its origin. Thus, the difference between the two (a literary work and its concretisation) is objectified within its four strata. In the case of concretisation, transformations of the strata occur, which primarily and most noticeably translates into the strata of word sounds and phonetic formations of higher order, consequently exerting an impact on the other strata.

Consequently, it seems rational to assume that the meaning of literary texts is constantly negotiated, or even confronted, by writers and readers. In fact, there is a group of philosophers who purport claims of a more radical nature. According to them, literary texts are deprived of the writers' original interpretation immediately after they finish working. Such an understanding of literature was developed by Roland Barthes and named 'the death of the author'. He concludes that the role of writers has been significantly reduced as compared to earlier autobiographical approaches, because of which literary texts are considered as recreated and attributed new subjective meaning in each instance of their reception:

The Author, when we believe in him, is always conceived as the past of his own book: the book and the author take their places of their own accord on the same line, cast as a before and an after: the Author is supposed to feed the book — that is, he pre-exists it, thinks, suffers, lives for it; he maintains with his work the same relation of antecedence a father maintains with his child. Quite the contrary, the modern writer (scriptor) is born simultaneously with his text; he is in no way supplied with a being which precedes or transcends his writing, he is in no way the subject of which his book is the predicate; there is no other time than that of the utterance, and every text is eternally written here and now (Barthes 2017: 520).

When one acknowledges the polarisation of the verbal and mental layers of literary communication, the link between words and minds arises. Although readers deal with literary texts composed of words that are carefully chosen by writers, the impact that these words exert on imagination of readers should be regarded as equally valid. Thus, having briefly introduced the general framework for the correlation between literary proper names, literary proprial concepts and the participants of literary communication, I want to conduct a more in-depth analysis of the role that literary proper names play with regard to the cognitive aspects of literature. This discussion will revolve around the following themes:

1. Conceptospheres of literary texts, particularly literary proprial concepts, come to life within the discursive activity of the participants of literary communication.
2. Writers assign particular literary proper names to respective literary proprial concepts based on the crucial properties of name-bearers based on their personal vision of the latter.
3. Readers reconstruct the projection of literary proper names onto respective literary proprial concepts on the basis of both objective and subjective factors: the literary texts themselves, as well as their cognitive apparatus.

From the linguistic point of view, proper nouns constitute a category of words similar to common nouns. They are verbal structures that refer to either individual or prototypical signifieds and activate either proprial or common concepts. Due to this, the Ogden-Richards triangle of reference can be applied to both categories of nouns. Nevertheless, there are three aspects that differentiate the two in terms of semiotics and semantics, particularly in the case of literary usage:

1. the singularity of signifieds,
2. the non-existence of signifieds,
3. the subjectivity and objectivity of concepts.

The first aspect boils down to the fact that common nouns are verbal labels of abstract concepts that refer to various objects, whereas proper nouns used in a non-literary and literary context are tied to a singular entity. As a result, dictionary definitions of common nouns enlist the traits that are characteristic for all potential signifieds of the word. In turn, a specific set of descriptions can only refer to one name-bearer that can be either real or fictional. When it comes to literature in particular, people can divergently picture the features of literary characters that are represented through common nouns, yet the links between the names and name-bearers are direct and constant. This is the rationale behind the claim that the connection between the words and signifieds is much stronger in the case of proper nouns rather than common nouns. Examining the nature of this relation, albeit in the non-literary use, Saul Kripke developed the term 'rigid designators' to contrast the two categories of nouns. Wesley Hansen comments on S. Kripke's views:

For Kripke, a rigid designator is a term that picks out the same thing in all possible worlds in which that thing exists. Yet another condition that must be satisfied in order to be a rigid designator is that the term must pick nothing out in the possible worlds in which the object doesn't exist. Following these two conditions, rigid designators are words that are always proper names and names that are of natural kinds (Hansen 2000: 19).

The second problem concerning common and proper nouns is of a philosophical nature – in fictional literature, signifieds of proper nouns do not exist in objective reality. The ontology of literary worlds depends on the agreement of writers and readers, since both parties accept the fact that it is impossible to encounter literary entities in real life. In spite of this, they perceive those entities as if they truly existed, constructing the literary worlds and empathising with the characters of literary texts. Consequently, the words used in literary texts serve 'the ontological function'. This can be explained by the fact that writers bring name-bearers to life specifically through acts of naming and describing them. Based on the previous works of S. Kripke, A. Thomasson discusses the consequences of 'the baptisms' of literary characters:

A name initially acquires its reference to a specific object by means of a 'baptism' process, which involves picking out the object to be named either through a description, by pointing at it, or by some other means, and assigning a name to it. Even if a description is used to initially baptize an object, the description merely fixes the reference of the name onto this one individual object, so the name still refers to the object even if the object loses the properties which were originally used in the description, or even if it turns out to be illusory that that object ever had those properties (Thomasson 1993: 3).

Being able to think of literary entities and assign new properties to them is possible due to their baptism. Therefore, proper names determine the textual and mental boundaries within which these signifieds exist. Each time a proper name reappears in a literary text, its signified gets more and more defined, as it is supplied by new direct and indirect descriptions.

As far as the cognitive nature of literary proper names is concerned, it originates from their ontological aspect. Indeed, the lack of literary entities in reality subordinates literary worlds to human cognitive abilities. Making this assumption even more radical, one could claim that literary proprial concepts can surpass the boundaries determined by textuality of literature. Literary proprial concepts can in fact become semi-independent structures of human imagination, as they tend to inspire people's decisions, appear in their dreams, as well as get involved in situations that were not described in literary texts. This is in line with the notion of 'spots of indeterminacy', the presence of which is aptly pinpointed by R. Ingarden: 'We find such a [spot] of indeterminacy wherever it is impossible, on the basis of the sentences in the work, to say whether a certain object or objective situation has a certain attribute' (Ingarden 1973: 50). Therefore, each time literary texts lack concretisations of some attributes of literary entities, readers are provided with opportunities to use their imaginative capabilities. Because of this, respective literary concepts can differ significantly in terms of their structure in the mind of each individual.

Although common nouns dominate literary texts, it is proper nouns that are in fact essential for the structure of literary works. Writers use the former category of nouns to describe the relevant features of the signifieds of the latter. By means of this, the content that fuels literary proprial concepts comes down to interrelated common nouns which group around specific proper nouns. Notably, in the case of fictional literature description should be understood differently in contrast with that occurring in reality. Description implies an act of reporting features of existing entities that are experienced through one's senses. However, in the case of fictional literature it pertains to entities generated in one's mind, which means that human senses are not engaged in the process.

This understanding of the correlation between proper and common nouns gravitates towards interpreting literary proper names as keywords of literary texts. It means that proper names are the central constituents of both the verbal and mental layers of literary texts, because they accumulate all direct and indirect descriptions of name-bearers along with the cognitive processes of the participants of literary communication. On the one hand, describing name-bearers directly presupposes providing readers with their properties in an objective manner, with no room for interpretation. It can originate from an authoritative narrator, therefore being indisputable. On the other hand, describing name-bearers indirectly means that readers are given subjective information from the perspective of literary entities. Indirect descriptions are often presented in monologues or dialogues of literary characters, such that they might turn out as false in confrontation with direct descriptions that originate from authoritative narrators (Markiewicz 1981: 155).

In this context, it is quite certain that writers are fully aware of the reasons for naming components of literary worlds in specific ways, while readers are supposed to notice the clues embedded in literary texts and draw conclusions from them. Consequently, this interdependence highlights the need to distinguish two categories of literary concepts constructed in the process of literary communication: 'common' and 'proprial concepts'. They correspond with the grammatical categories of nouns and the ontological categories of the existent components of reality and the non-existent ones of fiction. Taking this into account, one can state that literary concepts are activated, shaped and developed owing to the interplay of writers' and readers' cognitive processes and its material medium: literary texts. The verbal and mental space within which these processes unfold can be referred to as 'discourse'. However, it is crucial to note that this term is vague – it has numerous definitions depending on the context of its usage. While referring to the cognitive aspect of literature, discourse should be defined based on the tenets of cognitive linguapoetics purported by Nikolay Alefirienko (Алефиренко 2011: 5-6; Rachut 2020: 26):

Discourse is the verbal and mental space that originates from people's social and personal aspects of cognition. It functions as a filter of people's interactions with the existent and non-existent reality. Discourse encompasses all processes due to which the participants of literary communication are able to create and understand literary texts.

On the one hand, the notion of an iceberg of culture becomes relevant with this cognitive definition of discourse in mind. The implication is that representatives of a nation draw their competence from the identical pool of resources – this pertains to the social aspect of perception, because of which it can be considered objective. Only verbalisations of the mental processes are accessible while discourse itself cannot be directly analysed neither by the individual, nor by other people. Still, discourse exerts a significant impact on one's interactions with reality, as it regulates both the production and reception of literary texts.

On the other hand, subjectivity is of no less importance for discourse, because variances in perception are natural, although they become apparent specifically when the perspectives of different people are compared. In such a view, discourse allows literary communication to unfold, because the psychological processes of each person lead to generating variants of literary worlds. It can be regarded as such, because it's functioning results in creating literary texts, as well as those literary texts get interpreted within it. Importantly, discourse always operates and changes, but it can either remain implicit or get explicated, which depends on the level of one's engagement in the thinking process. This is the reason that explains using the term 'discursive activity' – it is designed to foreground the state of permanent flux of discourse.

From a holistic standpoint, the single entity that connects all participants of literary communication is the literary text itself – it should be perceived as a medium that remains constant despite the influence of external factors. What can and does change is the interpretation of literary texts and the visualisation of literary worlds. In the

case of fictional literature, people's interactions with literary texts lead to producing non-existent worlds, yet seemingly complete ones, which are restricted to their own discourse. Verbalisation of thought always leads to fragmentation and compression of discursive activity – literary proper names aptly illustrate this tendency, because their linguistic, cultural and cognitive meaning stems from the objective literary texts and the perspective of each person. Apart from this, literary proper names yield complete, as well as fully-fledged, depictions of name-bearers both in writers' and readers' minds. In this context, acknowledging discursive activity is a logical consequence of the perspective according to which the process of writing and reading literary texts is communicative, anthropocentric and psychological. Consequently, the common and proprial components of literary texts originate from discourse of each individual.

Browsing publications devoted to cognitive linguistics, one might note the lack of sufficient discussion of literary proprial concepts. Common concepts in fact have been recognised, but they are variously defined depending on the discipline of their exploration. Still, their core properties boil down to the following:

It is more or less generally accepted that, reflecting the volume of human knowledge about the facts and material and spiritual being, thinking uses the basic structured units – the concepts which are created in the acts of cognition. They reflect and generalize the human experience and are comprehended in various activities. In other words, the concept represents an abstract unit used by a person in the thinking process (Pesina, Solonchak 2015: 587).

In their analyses, cognitive and cultural linguists focus on the techniques in which the common concepts of, for instance, LOVE, POWER or NOBILITY are verbalised in written and spoken communication. They are considered as universal, since they are rooted in emotions, behaviours and worldviews shared by people irrespective of their nationality, age, and gender, as well as their historical period and spatial localisation. In spite of this, common concepts apply to the way in which people experience real entities. Conversely, when switching to literary language use, the words employed by writers allow for generating literary worlds – this is termed as “the ontological function” of literary language. Being exclusive to fictional literature, this function allows writers to create such universes that are non-existent in reality, yet they can emerge due to the cognitive imprint that writers' words produce in readers' minds.

Despite the non-existence of literary worlds, writers and readers perceive them as if they were real. While discussing this notion, A. Thomasson refers to ‘pretense theory’, as she wishes to examine the fact that literary worlds are subjected to the minds of writers and readers:

Perhaps the most popular approach to fictional discourse has been to deny that there are any fictional entities, and to handle the linguistic evidence by adopting a pretense theory. It is plausible that authors in writing works of fiction (and so writing sentences of type [1]) are not making genuine assertions at all, but rather simply *pretending* to assert things about real people and places (Searle 1979, 65). [...] Inspired by this observation

about discourse of type [1], full-blown pretense theories of fictional discourse (such as that developed by Kendall Walton) treat all four forms of fictional discourse as involving pretense and so as making no genuine reference to fictional entities. Discourse of type [3], on these views, involves readers 'playing along' with the pretense 'authorized' by the work of fiction, and so pretending that what is stated in works of fiction is true (Thomasson 2009: 3).

In contrast, writers of non-fictional texts describe the real world perceivable by sensory organs and less susceptible to aesthetic concretisation. As can be seen, the verb 'describe' is polysemous, because people can describe the objects that they encounter in reality and experience with their senses. Description can also pertain to the objects that people imagine thanks to discursive activity.

With the specificity of literary proprial concepts and the writer-reader pretense in mind, it seems evident that the non-existent components of fictional worlds are constructed on the basis of their real equivalents. Their structure tends to mirror that of the real world, therefore literary worlds consist of entities that belong to four ontological categories: people, animals (or human-like creatures), objects and places. As there is no semiotic link with the real world in fictional literature, readers envision literary entities and form opinions about them based on their personal knowledge, as well as direct and indirect descriptions. Only after forming literary proprial concepts do readers activate common concepts within the conceptual structures assigned to literary texts – conceptospheres. This is because literary characters are guided by ideas represented through common nouns while putting their motivations in action, not the other way around. Name-bearers should be considered as the pillars of the literary plot, since they develop relations, ideas and problems among themselves.

Ultimately, having provided the theoretical framework for considering literary proprial concepts as those that absorb common concepts, the specificity of the former concepts, literary worlds and the interactants of literary communication with regards to literary texts should be discussed. Although the material and mental spheres of literary texts are opposite to each other, a link between the two still exists, being the participants. Their cognitive potential becomes either the source of ideas for writing literary texts or the sphere within which fully-fledged proprial and common literary concepts can be formed. Such a cognitive approach to textuality of literature and its correlation with literary conceptospheres enables incorporating these views into definitions of literary proper names and literary proprial concepts. Therefore, I put forward the following definition of literary proper names (Rachut 2020: 93):

Literary proper names are language units that play the role of keywords in literary texts. They constitute verbalisations of complex literary proprial concepts understood as images of signifieds that are formed in the minds of the subjects of literary communication.

This definition foregrounds the fact that the material aspect of literary communication cooperates with the mental one in literary proper names. It is crucial to note that literary proprial concepts are cognitive images which transgress descriptions of the properties, worldviews and behaviour of name-bearers. In fact, this textual level of literary entities matches the boundaries set by the formal structure of literary proper names which is intentionally shaped by writers. Readers are delivered only the information that writers consider crucial for the effective reception of literature. It is caused by the fact that literary texts should not exceed the limitations of a standard volume established as a result of the evolution of the craft of writing. Writers are also willing to endow readers with some imaginative freedom. For these reasons, literary texts are filled with spots of indeterminacy, although they provide certain objective information as a foundation for literary proprial concepts. Such gaps in descriptions of literary worlds are supposed to be filled by readers in accordance with their subjective will, preferences and knowledge. Consequently, literary proprial concepts assigned to proper names are indeed ingrained in literary texts, but transcend them in terms of content.

When addressing the specificity of literary proprial concepts, it should become evident that they are mental entities formed within the discursive activity of writers and readers. In fact, they are structured in different ways due to the subjective perception of literary texts specific to every interactant. In turn, literary texts are only the material basis that stipulates one's imagination with regard to literary proper names and the descriptions of name-bearers. Thus, I offer the following definition of literary proprial concepts (Rachut 2020: 97):

Literary proprial concepts are portions of one's cognition that are rooted in the structure of literary texts, but boil down to mental images, associations and emotions linked with signifieds of literary proper names. They are formed either as a basis for writing literary texts or as a result of reading literary texts in accordance with the individual and social aspects of discursive activity of the subjects of literary communication.

Adopting this point of view clarifies that literary proper names are the verbal means that can represent complex mental images of respective literary entities. They absorb linguistic structures that refer to the signifieds. When proper names appear in literary texts, they remind the interactants of the preceding descriptions of name-bearers. Even though literary proper names are words, they should be considered primarily as cognitive entities. This is due to their being blended with correlated elements of the literary worlds and with their projections that are existent within the discursive activity of the participants of the literary communication.

The nature of the mutual dependence of the singular object, the multiple subjects of literary communication and literary proper names is depicted below (Fig. 1. See: Rachut 2020: 109). By developing it, I wish to draw attention to the opposition between literary texts and human minds. Evidently, if the two engage in interaction, literary proper names and literary proprial concepts are yielded. This interpretation suggests three characteristic properties of the process:

1. the limitations of the structure of literary texts,
2. the personal nature of literary proprial concepts,
3. the interactivity of the process.

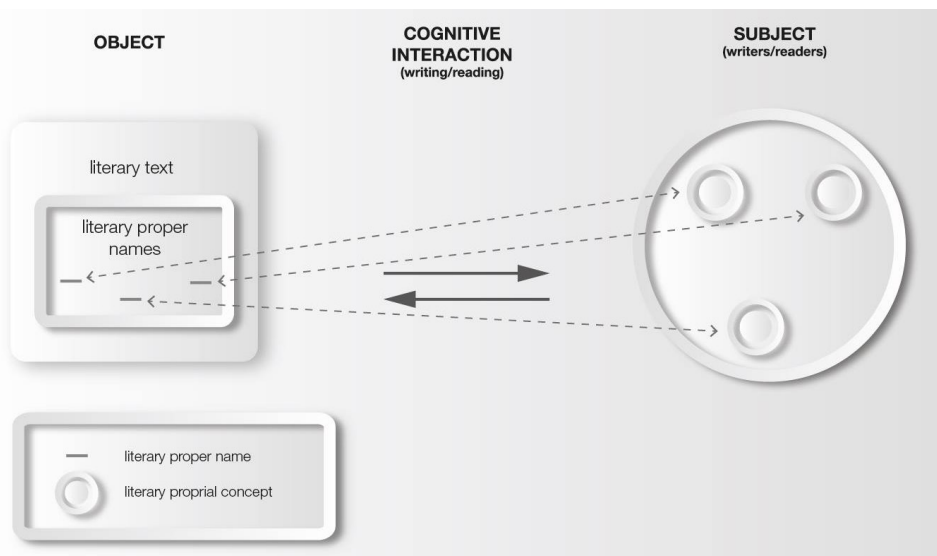


Fig 1. Literary proper names and literary proprial concepts

When it comes to the limitations of literary texts, they should be discussed in contrast with the underlying literary concepts. Such literary conceptospheres should be defined as mental structures that encapsulate the relations among the constituents of the literary worlds, as each literary concept interacts with other concepts and consequently forms a constellation. In fact, literary proper names should be considered as the most compressed verbal structures incorporated into literary texts. They are linked with numerous interpretations that originate from the texts themselves, as well as from the imagination of the participants of the process. There can be differences in interpretations of the ways in which each component of literary proper names activates the properties of name-bearers, yet the effectiveness of this projection relies on the linguistic, cultural and imaginative abilities of readers.

The projection is revealed specifically when readers have the competence to interpret the meaning concealed in literary proper names. Taking this into consideration, I have resorted to using solid lines to represent literary proper names in the scheme – it stems from their linearity. In contrast, literary proprial concepts are depicted using circles, as their boundaries are indeterminate and unperceivable, as well as formed in the minds of interactants beyond the literary texts. Literary texts consist of literary common and proper nouns, while the latter form literary onomasticons, which encompass all the proper names and their complex relations in a literary text. They

include interdependence in terms of proper names and descriptions of name-bearers, as well as the rigid hierarchy of the concepts.

The next notion depicted in the scheme is the conceptuality of literary proper names which results from the subjective perspective that each individual has towards literary texts. As the number of subjects who can potentially interact with literary texts is unlimited, it translates into a similarly unlimited number of images of the literary worlds. In fact, a single version of this image is traceable if one explores it from the point of view of the writer. This is the original cognitive foundation and environment of verbalisation of every literary world. Conversely, the number of people who read literary texts cannot be determined, so this suggests the infinite number of versions of each literary proprial concept. All readers deal with the same literary text, yet they can and usually do internalise literary conceptspheres subjectively. Their creative potential comes into play at this stage, because common and proper nouns work together to fulfil writers' intentions – the process of constructing literary worlds inspired by the structure of reality. By means of using common nouns, writers fill literary concepts with content, while by means of using literary proper names they generate correlations between the words and name-bearers that are dependent on the writer-reader pretense.

As two previous observations suggest, literary texts can produce literary worlds because of readers engaging in interaction with literary texts. Instinctively, writers expect others to read their literary texts and to activate their cognitive processes accordingly. The unlimited number of readers of literary texts who form individual versions of literary worlds in their minds allows to define literary communication as intersubjective. This signifies that the maximal semantic range which literary texts possess includes all potential conceptspheres yielded in writers' and readers' minds. In reality, each individual deals with the minimal meaning of literary texts, since it is dependent on the specificity of their cognitive abilities.

All things considered, the cognitive nature of creation and reception of literary proper names stems from the fact that they are verbal representations of mental images of name-bearers – literary proprial concepts. The communicative, anthropocentric and psychological aspects become its core attributes, since literary proper names remain static linguistic structures, while literary proprial concepts are dynamic mental formations. A literary proprial concept is supplied by the cognitive processes of all individuals involved in literary communication, and thus depends on their discursive activity. Because of this, the semantics of literary proper names should not be equated only to the level of linguistic meaning. Literary proper names are always accompanied by literary proprial concepts that are generated within the discursive activity of each participant of literary communication. Consequently, literary proprial concepts are mental formations that are far more complex than all the verbal structures that constitute name-bearers. This relationship between literary proper names and literary proprial concepts can be compared to the way a magnifying glass operates – the former focus readers' attention on significant portions of the latter.

REFERENCES

- Алефиренко, Николай Ф. 2011. „Имплицитность художественного слова как когнитивно-дискурсивная категория”, *Серия Гуманитарные науки* 12, 10: 5-11.
- Baker, Baranna. 2012. “The Ideal Reader and the Ideal Writer: The semiotics of Italo Calvino’s *If on a winter’s night a traveller*”. https://www.academia.edu/17934040/The_Ideal_Reader_and_the_Ideal_Writer.
- Barthes, Roland. 2017. “The Death of the Author”. In: Julie Rivkin, Michael Ryan (eds.), *Literary Theory: An Anthology*. Wiley-Blackwell: 518-522.
- Bator, Andrzej P. 2004. „Intencjonalność sztuki. Relacje między fenomenologicznym a tomistycznym ujęciem problemu”. In: A. Moczydłowski (ed.), *Dyskurs* 2: 80-96.
- Garlej, Beata. 2014. „Koncepcja warstwowości dzieła literackiego Romana Ingardena ujęta w perspektywie ontologii egzystencjalnej i jej konsekwencja”, *Estetyka i krytyka* 33, 2: 111-128.
- Hansen, Wesley. 2000. “Kripke and Rigid Designators: A Descriptivist in Disguise”, *The California Undergraduate Philosophy Review* 1: 19-23.
- Ingarden, Roman. 1964. *Time and Modes of Being*. Springfield: Charles C. Thomas.
- Ingarden, Roman. 1973. *The Cognition of the Literary Work of Art*. Evanston: Northwestern University Press.
- Łompięś, Jan. 2011. „Antropocentryczne spojrzenie na niektóre aspekty komunikacji międzyludzkiej”, *Lingwistyka Stosowana* 4: 267-278.
- Markiewicz, Henryk. 1981. „Postać literacka i jej badanie”, *Pamiętnik Literacki* 7, 2: 147-162.
- Pesina, Svetlana, Solonchak, Tatyana. 2015. „Concept in Cognitive Linguistics and Biocognitive Science”, *Procedia - Social and Behavioral Sciences* 192: 587-592.
- Rachut, Konrad. 2020. *Podmioty aktywności dyskursywnej wobec tworzenia i tłumaczenia onimów literackich. Analiza konceptualna polskiego i rosyjskiego przekładu sagi o Harrym Potterze*. Poznań: Wydawnictwo Rys.
- Rembowska-Pluciennik, Magdalena. 2010. „Narracyjne modele intersubiektywności”, *Teksty Drugie: Teoria literatury, krytyka, interpretacja* 4, 124: 73-87.
- Thomasson, Amie L. 1993. “The Reference of Fictional Names”, *Kriterion* 6: 3-12.
- Thomasson, Amie L. 2005. “Ingarden and the Ontology of Cultural Objects”. In: Arkadiusz Chrudzimski (ed.), *Existence, Culture, and Persons: The Ontology of Roman Ingarden*. Frankfurt: Ontos: 115-136.
- Thomasson, Amie L. 2009. “Fictional Entities”. In: Jaegwon Kim, Ernest Sosa, Gary Rosenkrantz (eds.), *A Companion to Metaphysics*. Blackwell: 10-18.
- Thomasson, Amie L. 2016. “The Ontology of Literary Works”. In: John Gibson, Noel Carroll (eds.), *Routledge Companion to Philosophy of Literature*. London: Routledge: 349-358. https://www.academia.edu/20295700/The_Ontology_of_Literary_Works
- von Glasersfeld, Ernst. 1984. “An Introduction to Radical Constructivism”. In: P. Watzlawick (ed.), *The Invented Reality*. New York: Norton: 17-40.
- Włoskiewicz, Wojciech. 2015. „Trójelementowy model znaczenia onimicznego i pojęciowy model onomastykonu”, *Onomastica* 59: 57-76.

The cognitive aspects of literary communication and literary proper names: a theoretical framework for literary proprial concepts

Summary: In the paper, the author attempts to explore the cognitive potential of literary proper names with regard to the fundamental role of one's cognition in writing and reading literary texts. This cognitive approach to literary onomastics is intended to focus on the notion that the three aspects: semiotics, semantics and conceptuality of literary proper names are primarily dependent on the minds of writers and readers rather than solely on literary texts. Taking this into account, the author offers a theoretical framework – literary proprial concepts. He purports that the discursive activity of the participants of literary communication allows for imagining, shaping and developing literary proprial concepts assigned to literary proper names. In fact, it should be recognised that literary proprial concepts function parallel to name-bearers, as the former entities constitute the focal point of cognitive linguistics, while the latter – of philosophy.

Keywords: literature, cognitive linguistics, discourse, literary proper names, literary proprial concepts

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr11.art11>

Michał Sobczak

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Skrótowce z dziedziny wojskowości i przemysłu w *Słowniku rosyjsko-niemieckim* A.F. Nesslerera

Niniejszy artykuł poświęcony jest opisowi skrótowców zarejestrowanych na kartach moskiewskiego *Słownika rosyjsko-niemieckiego* autorstwa Aleksieja Fiedorowicza Nesslerera¹. Analiza obejmuje akronimy² odnoszące się do dziedziny wojskowości i przemysłu, gdyż są to obszary życia, które bardzo intensywnie rozwijały się w latach powstania badanego słownika. Celem artykułu jest ustalenie liczebności abrewiatur w poszczególnych grupach semantycznych, wyodrębnienie ich struktury oraz modeli dwujęzycznego opisu leksykograficznego. Wnioski dotyczą także porównania poczynionych ustaleń z konkluzjami wynikającymi z analizy skrótowców w wydanym w podobnym czasie *Słowniku rosyjsko-polskim* zredagowanym przez Józefa Krasnego³, oba dzieła są bowiem opracowaniami szczególnymi, adresowanymi do przedstawiciele mniejszości etnicznych zamieszkujących w okresie międzywojennym terytorium dawnego Imperium Radzieckiego⁴. Część wstępna artykułu – obok charakterystyki

¹ А.Ф. Несслер (ред.), *Русско-немецкий словарь*, Советская энциклопедия, Москва, 1934; dalej: SRN.

² Terminy *skrótowiec*, *akronim*, *abrewiatura* traktuję w artykule synonimicznie.

³ Юз. Красный (ред.), *Русско-польский словарь*, Советская энциклопедия, Москва, 1933; dalej: SRP.

⁴ Szczegółowej analizie opisu leksykograficznego skrótowców włączonych do siatki haseł SRN i SRP, wyodrębniając kilkanaście modeli leksykograficznych, dokonałem w pracy: M. Sobczak, *Rosyjskie skrótowce porewolucyjne w dwujęzycznym opisie leksykograficznym (rosyjsko-polskim i rosyjsko-niemieckim)* [W:] *Linguistica Bydgostiana. Series Nova*, A. Dyszak red., BEL Studio, Warszawa, 2015, s. 153-179; por. także *Wybrane problemy przekładu skrótowców (na podstawie rosyjsko-niemieckiego słownika A.F. Nesslerera)*, [W:] J. Mędelska, E. Titarenko red., *Dialog kultur. Języki wschodniosłowiańskie w kontakcie z polszczyzną i innymi językami europejskimi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz, 2013, s. 211-223. W niniejszym artykule ograniczam ich liczbę, rezygnując z typów, które w toku dalszych badań nad skrótowcami włączyłem do uogólnionych grup (np. pomijając złożenia jako wyróżnik opisu po stronie translatów; zob. np. *Kurzwörter im deutschen Raketen- und Artilleriewortschatz: strukturelle und translatorische Aspekte*, „Acta Neophilologica”, t. 20, nr 1, 2018, s. 51-63).

SRN – obejmuje krótki rys historyczny dotyczący migracji Niemców na tereny rosyjskie, rozwoju przemysłu i wojskowości w międzywojniu oraz syntezę badań nad skrótowcami w ruszczyźnie wczesnoprewolucyjnej.

Mniejszość niemiecka w Rosji – rys historyczny

Pojawienie się Niemców na obszarach rosyjskich miało rozmaite uwarunkowania kulturowe, polityczne i społeczne⁵. W historii kontaktów niemiecko-rosyjskich można wyróżnić kilka okresów i cezur, które skutkowały przesiedlaniem się Niemców na tereny rosyjskie:

1. epoka średniowiecza: emigracja kupców, rzemieślników i duchownych⁶,
2. lata władzy Iwana Groźnego: przemieszczanie się lekarzy, aptekarzy, teologów, prawników, architektów, kamieniarzy,
3. panowanie Piotra I: przyjazd Niemców posiadających doświadczenie militarne, którzy mieli pomóc w przeprowadzeniu reformy struktur wojskowych⁷; w tym okresie Niemcy pomagali także przy budowie Petersburga oraz wspierali modernizację floty morskiej⁸,
4. rok 1763 i manifest carycy Katarzyny II, w którym władczyni zachęcała Niemców do przyjazdu na tereny rosyjskie, szczegółowo opisując korzyści i przywileje, które emigranci mieli zastać w imperium⁹; dekret wydany przez Katarzynę II spotkał się z dużym zainteresowaniem Niemców¹⁰ nie tylko ze względu na wspomniane korzyści materialne, lecz także z uwagi na fakt, że II połowa XVIII wieku to okres, kiedy tereny niemieckie dotknęły klęski żywiołowe.

⁵ M. Westphal, *Aussiedlerinnen – Geschlecht, Beruf und Bildung unter Einwanderungsbedingungen*, Kleine, Bielefeld, 1997, s. 88.

⁶ M. Jankowiak-Rutkowska, *O indoktrynacji dzieci Niemców rosyjskich na podstawie dwóch radzieckich elementarzy niemieckich z końca lat 30. XX w.*, [W:] J. Mędelska, E. Titarenko red., *Dialog kultur. Języki wschodniosłowiańskie w kontakcie z polszczyzną i innymi językami europejskimi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz, 2013, s. 183.

⁷ A. Герман, Р. Плеве, *Немцы Поволжья: краткий исторический очерк*, Издательство Саратовского Университета, Саратов 2002, s. 88.

⁸ G. Stricker, *Deutsche Geschichte im Osten Europas. Rußland*, Siedler Verlag, Berlin, 1997, s. 26.

⁹ N. Berend, *Russlanddeutsches Dialektbuch. Die Herkunft, Entstehung und Vielfalt einer ehemals blühenden Sprachlandschaft weit außerhalb des geschlossenen deutschen Sprachgebiets*, Projekte Verlag Cornelius, Halle, 2011, s. 19.

¹⁰ Manifest Katarzyny II wydrukowano m.in. w hamburskiej gazecie „Staats- und Gelehrtenzeitung des Hamburgischen unpartheyischen Correspondenten”, szeroko zakrojoną akcją propagandową prowadzili też przedstawiciele państwa niemieckiego na terenach rosyjskich i specjalnie wyszkoleni w tym kierunku werbownicy (por. T. Lebioda, *Niemcy rosyjscy w polityce RFN na tle ich znaczenia w Rosji i relacjach niemiecko-rosyjskich w latach 1763-2003*, Oficyna Wydawnicza Arboretum, Wrocław, 2004, s. 44-45).

Dążąc do odbudowy zniszczonego po wojnie siedmioletniej państwa, władze nakładały na obywateli wysokie podatki i narzucały zobowiązania gospodarcze. Nierzadkie były w owym czasie także prześladowania na tle religijnym i ograniczenia swobód obywatelskich. Jak podaje T. Lebioda: „w tych okolicznościach wezwanie Katarzyny II oraz natychmiastowa możliwość zarobku w postaci dniówek wypłacanych przez werbowników, otwierały przed nimi nadzieję na lepszą przyszłość. Przyszłość ta miała się urzeczywistnić w słabo lub w ogóle nie znanym im państwie, jakim była Rosja”¹¹,

5. okres panowania cara Aleksandra I: manifest władcy z roku 1804 stawiał za cel, by koloniści niemieccy wspomagali budowę tzw. „Nowej Rosji”. Imigranci mieli stanowić wzór fachowości i pracowitości¹². Podobnie jak za panowania Katarzyny II, wielu Niemców zdecydowało się na przyjazd do Rosji z powodu prześladowań i nieurodzajów, a także wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej w czasie wojen napoleońskich i okupacji francuskiej¹³.

Do końca XVIII wieku do Rosji przybyły blisko 2 miliony obywateli niemieckich, którzy odgrywali ważną rolę w rozwoju przemysłu, rolnictwa, zasiadali w wielu gremiach i instytucjach. Schyłek XIX wieku przyniósł jednak porażkę Rosji w wojnie krymskiej, skutek której car Aleksander II wprowadził wiele reform uderzających w przywileje kolonistów. W 1871 roku została zniesiona samorządność Niemców rosyjskich, kilka lat później zaczęli oni także podlegać obowiązkowemu poborowi do wojska¹⁴. W owym czasie wielu kolonistów niemieckich zdecydowało się na wyjazd do krajów Ameryki Północnej i Południowej, ci zaś, którzy zostali, byli poddawani represjom, wydziedziczeniu i zsyłkom na Syberię¹⁵. Ten stan rzeczy uległ zmianie po detronizacji cara Mikołaja II i zwycięstwie rewolucji październikowej, kiedy to nowy rząd proklamował prawa obywatelskie dla wszystkich mniejszości etnicznych, w tym – na mocy traktatu pokojowego sygnowanego w Brześciu w 1918 roku – także Niemcom. 19 listopada 1918 roku utworzono Autonomiczną Republikę Niemców Powołża, 6 stycznia 1924 roku zaś Niemiecką Nadwołżańską Autonomiczną Socjalistyczną Republikę Radziecką ze stolicą w Pokrowsku. Wraz z początkiem leninowskiej polityki narodowościowej mniejszości etniczne otrzymały prawo do posługiwania się swoim językiem. Tym samym w Republice Niemców Powołża zaczęły powstawać placówki oświatowe i kulturalne, domy kultury, drukowano także książki, słowniki oraz prasę¹⁶.

¹¹ T. Lebioda, *Niemcy rosyjscy...*, s. 44.

¹² Założenie to zostało zrealizowane. Jak pisze M. Iwanow, „osiedla niemieckie były wyspami pracowitości, przedsiębiorczości, nowoczesności w morzu zacofania rosyjskiego chłopstwa” (por. *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921-1939*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa-Wrocław, 1991, s. 41.).

¹³ T. Lebioda, *Niemcy rosyjscy...*, s. 85.

¹⁴ Tamże, s. 146-151.

¹⁵ S. Steenberg, *Die Rußlanddeutschen. Schicksal und Erleben*, Langen Müller, Augsburg, 1989, s. 8-9.

¹⁶ M. Cieszkowski, *Wczesny sowiecki język niemiecki (na podstawie prasy, wydawnictw książkowych i materiałów propagandowych wydawanych w Związku Sowieckim)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz, 2017, s. 11.

Rozwój języka niemieckiego w oderwaniu od ojczyzny, w nowym sowieckim środowisku, spowodował wykształcenie osobliwego kodu językowego, nazywanego przez badaczy niemczyzną radziecką¹⁷, którego jedną z głównych cech stanowiło występowanie wielu skrótowców, w tym sowietyzmów, całkowicie niezrozumiałych dla Niemców zamieszkujących tereny etniczne¹⁸.

Przemysł i wojskowość w okresie międzywojennym

Początki postępu industrializacyjnego w porewolucyjnej Rosji przypadają na wczesne lata 20., kiedy rozwijano przemysłowo tereny wokół Moskwy¹⁹. Ponadto na Ukrainie rozpoczęto wówczas odbudowę starych zakładów oraz wznoszenie nowych fabryk na potrzeby przemysłu hutniczego, metalurgicznego i górniczego. W innych regionach ZSRR industrializacja postępowała wolniej, choć dla przykładu stolica Azerbejdżańskiej SRR stała się centrum wydobywczym i przetwórczym ropy naftowej, na Białorusi zaś rozkwitał przemysł leśny. Ekspansja przemysłowo-gospodarcza przypada jednak na schyłek trzeciej dekady ubiegłego stulecia, gdy rozpoczęto wdrażanie i realizację planów pięcioletnich. Na początku 1929 roku Państwowa Komisja Planowania opracowała dwa plany gospodarcze (wstępny i optymalny), które następnie zostały przedstawione na posiedzeniu Rady Komisarzy Ludowych. Ostatecznie, za aprobatą V Wszechzwiązkowego Zjazdu Rad (kwiecień 1929 r.) zdecydowano się na wariant optymalny. Wdrażany plan zakładał trzykrotne zwiększenie nakładów na inwestycje przemysłowe (nakłady kapitałowe miały wynieść ponad 64 miliardy rubli). Jak pisze D. Marples:

Zadaniem planu pięcioletniego, według oficjalnej propagandy, było przekształcenie kraju w potęgę przemysłową, w której rolnictwo byłoby skolektywizowane, a analfabetyzm zlikwidowany. Polityka uprzemysłowienia kraju na szeroką skalę była powrotem do ideału socjalistycznego. Bodźcem do podniesienia wydajności było wprowadzone przez władze socjalistyczne współzawodnictwo pracy. Polegało ono na tym, że poszczególne fabryki bądź zespoły robotników rywalizowały ze sobą w celu osiągnięcia

¹⁷ Zob. M. Cieszkowski, J. Mędelska, *O potrzebie podjęcia badań nad radziecką wersją języków mniejszości narodowych byłego Związku Radzieckiego*, „Acta Baltico-Slavica” 34, 2010, s. 103-119.

¹⁸ Wśród innych cech niemczyzny radzieckiej wymienia się także występowanie licznych rusycyzmów nazywających rosyjskie realia, obecność orientalizmów (tj. w tym wypadku zapożyczeń z języków wschodnich narodów ZSRR), a także związaną z wieloletnim odizolowaniem Niemców rosyjskich od niemczyzny ogólnonarodowej archaiczność form wyrażenia; por. И. Мэндэльская, М. Янковяк-Рутковска, *О становлении советских версий языков меньшинств СССР, проживающих вне исторической родины*, [В:] *Текст: филологический, социокультурный, региональный и методический аспекты*, ФГБОУ ВО Тольяттинский государственный университет, Тольятти, 2011, s. 181-182.

¹⁹ J. Mędelska, M. Cieszkowski, M. Sobczak, *Sowietyzacja języka Niemców rosyjskich w latach 20. i 30. XX wieku. Tom I. Losy Niemców rosyjskich i stan ich języka (do 1941 roku)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz, 2017, s. 98.

lepszych wyników. Wkrótce najbardziej spektakularne zmagania toczyły się na terenie zakładów pracy. Największy nacisk kładziono na ustanawianie kolejnych rekordów produkcji (...) ²⁰.

Oficjalnie realizację planu rozpoczęto 1 października 1928 roku. Jego założenia zostały sfinalizowane przed terminem, po 4 latach i 3 miesiącach. Głównymi gałęziami, które rozwijano, był przemysł maszynowy, ciężki oraz zbrojeniowy. Powstawały fabryki maszyn rolniczych, liczne zakłady chemiczne, samochodowe, lotnicze i elektryczne (w początkach lat 30. uruchomiono ponad 1500 nowych fabryk i zakładów). Historycy podkreślają, że pierwsza pięcioletka skutkowała znacznym, realnym wzrostem możliwości przemysłowych w ZSRR ²¹. Co ważne, także Armię Czerwoną objęły dofinansowania wynikające z założeń planów pięcioletnich, które przyczyniły się do zwiększenia liczby dywizji strzeleckich, pułków, doposażeniem w pojazdy pancerne, samoloty, amunicję i wszechstronne wyposażenie.

W kontekście historii wojskowości w analizowanym okresie istotne jest przywołanie nawiązanej na początku lat 30. XX wieku współpracy Reichswehry z Armią Czerwoną. Na początku roku 1920 konieczność podjęcia takiej kooperacji dostrzegł ówczesny dowódca niemieckich wojsk lądowych, generał Hans von Seeckt, który chciał przenieść część przemysłu zbrojeniowego na tereny rosyjskie z uwagi na ograniczenia wynikające z traktatu wersalskiego. Wskutek podpisania umowy w Rapallo utworzono fabrykę samolotów w podmoskiewskiej miejscowości Fili, współpracowano przy produkcji gazów bojowych, organizowano wspólne szkolenia kadry oficerskiej, pilotów oraz mechaników, doskonalono technikę zbrojeniową ²².

Skrótowce w ruszczyźnie porewolucyjnej

Rewolucja październikowa 1917 roku, jako jedno z najważniejszych wydarzeń we współczesnej Rosji, powiązana jest z licznymi przemianami politycznymi, ekonomicznymi, a także naukowymi, technicznymi, przemysłowymi i wojskowymi, które znalazły odbicie we wczesnoporewolucyjnym systemie ruszczyzny, w zakresie jej funkcji i cech ²³. Co istotne, za sprawą przypadającej na pierwszą połowę XX wieku ekspansji środków masowej informacji, która umożliwiła wydawanie licznych gazet, czasopism, a także wraz z rozwojem radiofonii i początkiem telewizji, zróżnicowany dotąd język rosyjski zaczął się poddawać unifikacji, różnice dialektalne zaś ulegały stopniowemu

²⁰ D. Marples, *Historia ZSRR od rewolucji do rozpadu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, 2006, s. 132-133.

²¹ N.V. Riasanovsky, M.D. Steinberg, *Historia Rosji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, 2009, s. 531.

²² Szerzej zob. K. Fudalej, *Współpraca Reichswehry i Armii Czerwonej przed 1933 rokiem – fakty a mity polskiej historiografii*, „Dzieje Najnowsze”, XLIX, 2017, s. 55-76.

²³ Г. С. Журавлева, *История русского литературного языка*, [В]: *Энциклопедический словарь-справочник лингвистических терминов и понятий. Русский язык*, Т. 2., А.Н. Тихонов, Р.И. Хашимов ред., Флинта, Москва, 2008, s. 456.

zatarciu²⁴. W kontekście niniejszego artykułu istotną zmianą, jaka zaszła w języku, jest powstanie nowych wieloczłonowych nazw funkcji, instytucji, organizacji, zakładów przemysłowych itp. Powoływanie do życia wielowyrazowych, długich formacji wpłynęło na wprowadzanie do systemu ruszczyzny nowych skrótowców, które zastępowały kilkuczłonowe określenia²⁵. Na to nowe zjawisko w języku rosyjskim po rewolucji zwraca uwagę P. Lekant, wymieniając obecność licznych akronimów jako jedną z jego podstawowych cech²⁶. Także E. Kowalewska zauważa, że abrewiacja stała się niezwykle produktywnym procesem słowotwórczym w języku rosyjskim końca drugiej dekady XX wieku. Badaczka wskazuje, że jako pierwsze pojawiały się liczne złożeniowce (np. *профорганизация, роддом*), których początkowe części w krótkim czasie stały się „poręcznym afiksem, pełniącym funkcję prefiksu”, dzięki czemu powstawało wiele nowych wyrazów z komponentami *зос-*, *воен-*, *рай-* itd²⁷. A. Seliszczew, analizując w swojej monografii kilkaset skrótowców w ruszczyźnie okresu wczesnoporewolucyjnego, konstatuje, że akronimy zaczęły przybierać różnorodną strukturę – obok złożeniowców notowano literowce, głoskowce i skrótowce sylabowe. Autor wymienia także formacje powstałe wskutek skrócenia pojedynczego wyrazu (np. *зав = заведующий*)²⁸.

Słownik rosyjsko-niemiecki A.F. Nesslerera

SRN został opublikowany w 1934 roku nakładem moskiewskiego wydawnictwa Советская энциклопедия i był częścią wydawanej w owym czasie serii „Иностранные словари”, która obejmowała słowniki adresowane do przedstawicieli mniejszości etnicznych zamieszkujących obszary ZSRR. Wydanie z roku 1934 było czwartym opracowaniem A.F. Nesslerera (wcześniejsze słowniki rosyjsko-niemieckie zredagował on w latach 1929, 1930 oraz 1931). O autorze SRN niewiele wiadomo. Z pewnością był on Niemcem rosyjskim, prawdopodobnie także filologiem. O jego wykształceniu lingwistycznym może świadczyć częsta współpraca z moskiewskim wydawnictwem, która zaowocowała oddaniem do druku wielu słowników (obok wspomnianych wcześniej opracowań rosyjsko-niemieckich A.F. Nessler kierował

²⁴ E.Г. Ковалевска, *История русского литературного языка*, Просвещение, Москва, 1978, s. 356.

²⁵ J. Mędelska słusznie podkreśla, że akronimy były szczególnie potrzebne z powodu rozrostu administracji państwowej i powstawania nowych instytucji, które miały przeważnie długie, wieloczłonowe nazwy oficjalne, por. *Rosyjskie skrótowce porewolucyjne w pierwszych radzieckich słownikach dwujęzycznych*, „Acta Baltico-Slavica”, XXXIV, s. 74-75.

²⁶ Zob. П.А. Лекант, *Краткий справочник по современному русскому языку*, Высшая школа, Москва, 1995, s. 157-187.

²⁷ E.Г. Ковалевска, *История русского литературного языка*, Ставрополь, Санкт-Петербург, 2012, s. 386.

²⁸ А.М. Селищев, *Язык революционной эпохи. Из наблюдений над русским языком последних лет (1917-1926)*, Работник просвещения, Москва, 1928, s. 158-164.

pracami zespołów przygotowujących cztery słowniki niemiecko-rosyjskie²⁹, raz zaś pełnił rolę współautora³⁰). Jego nazwisko pojawia się ponadto w gronie autorów podręcznika do nauki języka niemieckiego wydanego w roku 1931³¹ oraz wśród współpracowników wydawnictwa *Литературная энциклопедия*. SRN jest dziełem obszernym, rejestrującym na 1342 kartach około 60 tysięcy haseł związanych z takimi dziedzinami życia, jak literatura, technika, wojskowość i polityka. Co istotne, w siatce haseł znalazły się także jednostki zaczerpnięte z mowy potocznej oraz liczne nowe pojęcia nazywające porewolucyjne realia³². Megastrukturę³³ słownika skonstruowano standardowo: główny korpus poprzedza przedmowa, wskazówki dla użytkownika (przejrzyście rozbite na części: *Rozkład materiału*, *Znaki umowne*, *Wskazówki gramatyczne*, *Transkrypcja* i *Akcent*) oraz rozwiązanie skrótów graficznych. SRN zamyka aneks gramatyczny uwzględniający podział na informacje z zakresu niemieckiej fleksji i składni.

Analiza

W dalszej części artykułu zaprezentuję wyniki badania 53 skrótowców odnoszących się do dziedziny przemysłu i wojskowości wyekscerpowanych z SRN. Analiza obejmuje strukturę oraz opis leksykograficzny skrótowców³⁴, w niektórych wypadkach zamieszczam także dodatkowe uwagi, np. związane z niejednoznacznością ekwiwalentów. Materiał przedstawiam w oparciu o typ strukturalny (uwzględniając zebrane jednostki, stosuję podział na: 1 – skrótowce inicjalne, 2 – skrótowce sylabowe, 3 – złożeniowce³⁵) i grupę tematyczną (przemysł/wojskowość). W toku prac wyróżniłem także cztery modele opisu leksykograficznego³⁶:

²⁹ Wydania z lat 1928, 1929, 1930 i 1932.

³⁰ Chodzi o słownik zredagowany wspólnie z A.J. Pisze w roku 1931.

³¹ Wraz z I. Kordesem.

³² O trudnościach związanych z opracowaniem leksykograficznym takich translandów zespół redakcyjny pisze w *przedmowie* do SRN: „очень многие понятия ставшие в Советском Союзе доступными и близкими всем и каждому, порой совсем еще чужды современному немцу, а потому и не нашли подходящей, вполне точно выражающей их истинный смысл передачи на немецкий язык”.

³³ Pojęcie to wprowadza m.in. W. Bierkow, definiując je jako rozmieszczenie poszczególnych części słownika, por. В. П. Берков, *Двуязычная лексикография*, Астрель, Москва 2004, s. 15.

³⁴ W kontekście współczesnych badań nad słownikami analiza opisu leksykograficznego skrótowców w SRN wpisuje się w badania systematyczne. Jak podaje M. Bielińska, powołując się m.in. na ustalenia H. E. Wieganda, analizy systematyczne obejmują opis struktury, jak również budowy artykułów hasłowych w opracowaniach słownikowych, por. M. Bielińska, *Status i istota leksykografii. Stanowiska i kontrowersje*, „Polonica” XXXIX, 2019, s. 132.

³⁵ Najobszerniejszą typologię skrótowców zaproponował S. Szadyko; por. *Аббревиация в русском языке (в сопоставлении с польским)*, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa, 2000, s. 98-103.

³⁶ O możliwościach przekładu skrótowców por. np. С. Влахов, С. Флорин, *Непереводимое в переводе, Международные отношения*, Москва, 1980, s. 316-319.

- I. [skrótowiec rosyjski + rozwinięcie rosyjskie -> rozwinięcie niemieckie]
- II. [skrótowiec rosyjski -> rozwinięcie niemieckie]
- III. [skrótowiec rosyjski + rozwinięcie rosyjskie -> rozwinięcie niemieckie + transliteracja/transkrypcja skrótownca]
- IV. [skrótowiec rosyjski -> rozwinięcie niemieckie + skrótowiec niemiecki]

Po podaniu skrótownca, jego ewentualnego rosyjskiego rozwinięcia i ekwiwalentu w języku niemieckim, w nawiasie kwadratowym rzymską cyfrą określam typ opracowania leksykograficznego, po średniku zaś – w wypadku skrótownców inicjalnych – dookreślenie typu struktury (a – skrótowiec literowy; b – skrótowiec głoskowy) oraz inne uwagi. Analizę zamykają wnioski oraz porównanie konkluzji z rezultatami badań tożsamyh skrótownców ujętyh w siatce haseł SRP.

1. Skrótownce inicjalne

A. Przemysł

АТС = автоматическая телефонная станция = automatisiertes Fernsprechamt [I; a]; *ВЭО* = Всесоюзное электротехническое объединение = Unionskonzern *m* der Elektroindustrie [I; b; niepotrzebna informacja o rodzaju gramatycznym wyrazu Unionskonzern³⁷]; *ГОЭЛРО* = Государственная плановая комиссия по электрификации РСФСР = Staatliche Plankommission für Elektrifizierung der RSFSR [I; b; złożenie *Plankommission* to rusycyzm, charakterystyczny dla niemieczyny radzieckiej międzywojnia, notowany w słownikach języka niemieckiego dopiero w latach późniejszych z kwalifikatorem *DDR*³⁸]; *ГУМПИ* = Управление новых заводов черной металлургии = Zentralverwaltung *f* der neuen Eisenhüttenwerke [I; b; zbędna informacja gramatyczna; tłumaczenie jest szersze niż forma wyjściowa – dodany człon *Zentral-*]; *ГЭТ* = Государственный электротехнический трест = Staatlicher elektrotechnischer Trust [I; b]; *ИТП* = инженерно-технические работники = Ingenieure *pl* und Techniker *pl* [I; a; zbędna informacja gramatyczna]; *ИТС* = инженерно-техническая секция = IST, Sektion *f* der Ingenieure und Techniker [III; a; zbędna informacja gramatyczna]; *ЦЭС* = Центральная электрическая станция = elektrische Zentrale, Kraftsanlage [I; b; niejednoznaczność odpowiedników].

B. Wojskowość

Локаф = Литературное объединение Красной Армии и Флота = Literarischer (или Schriftstellerischer) Verband der Roten Armee und Flotte [I; b; komponent fakultatywny w rozwinięciu niemieckim]; *Пур* = Политическое

³⁷ Podawanie informacji gramatycznych uważam za bezzasadne z uwagi na fakt, że słownik był adresowany do przedstawicieli niemieckiej mniejszości etnicznej, tj. do osób, które znały język niemiecki. W SRN widoczne są niekonsekwencje w tym zakresie – część haseł owe informacje zawiera, inne zaś nie.

³⁸ Poświadczeń sowiezizmów w okresie międzywojennym szukałem w korpusach internetowych DWDS (www.dwds.de) oraz w słownikach włączonych do baz deacademic.com.

управление Рабоче-крестьянской красной армии = Politische Verwaltung der Roten Armee [I; b; tłumaczenie węższe niż rozwinięcie rosyjskie, tj. brakuje członu *Рабоче-крестьянской*]; РККА = Рабоче-Крестьянская Красная Армия = Rote Arbeiter- und Bauern-Armee [I; a; błędny zapis ortograficzny; powinno być: Arbeiter-und-Bauern-Armee].

Podsumowanie. W grupie skrótowców inicjalnych przeważają jednostki odnoszące się do dziedziny przemysłu (8 spośród 12 zgromadzonych przykładów). Minimalnie większy udział w materiale mają akronimy głoskowe (7 jednostek). W wypadku prawie wszystkich haseł zastosowano typ I opisu leksykograficznego (wyjątkiem jest skrótowiec ИТС – model III). Świadczy to o braku w ówczesnej niemieczyźnie systemowych odpowiedników dla nowych rosyjskich skrótowców (lub ich słabym rozpowszechnieniu).

2. Skrótowce sylabowe

A. Przemysł

Автодор = Общество содействия развитию автотранспортного транспорта, тракторного и дорожного дела в СССР = <<Autodor>> *m* Unionsgesellschaft *f* für Organisierung des Kraftwagenverkehrs und Straßenbaues [III; w przekładzie brakuje tłumaczenia skrótowca СССР; odpowiednik *Autodor* został zniemczony (niemieckie *u* na miejscu rosyjskiego *в*; pomocna informacja o rodzaju gramatycznym skrótowca, zbędna zaś w wypadku wyrazu Unionsgesellschaft)]; *Волховстрой* = строительство Волховской гидроэлектростанции = Wolchowkraftwerk *n* (Wolchowstroi *m*) [III; w tłumaczeniu rozwinięcia brakuje członu *строительство*; odpowiednik skrótowca podany w nawiasie]; *Моссельпром* = Mosselprom *n*, Moskauer Trust *m* für landwirtschaftliche Industrie [IV; zbędna informacja gramatyczna w wypadku wyrazu *Trust*]; *Наркомлегпром* = Н. к. легкой промышленности = V. für Leichtindustrie [I; skróty graficzne w rozwinięciach]; *Наркомлеспром* = Н. к. лесной промышленности = V. für Holzindustrie und Forstwirtschaft [I; jw.]; *Наркомтяжпром* = Н. к. тяжелой промышленности = V. für Schwerindustrie [I; jw.]; *торгпром* = торгпромышленная партия = (sowjetfeindliche) Handels- und Industriepartei *f* [I; element fakultatywny w tłumaczeniu rozwinięcia, niewystępujący w rozwinięciu rosyjskim; zbędna informacja gramatyczna; złożenie *Handelspartei* nie jest notowane w bazach].

B. Wojskowość

военрук = военный руководитель = Militärleiter *m* [I; zbędna informacja gramatyczna]; *Военсанупр* = Военно-санитарное управление = Kriegssanitätsverwaltung *f* [I]; *всевоуч* = Отдел всеобщего военного обучения = Sektion *f* für allgemeine militärische Ausbildung [I; zbędna informacja gramatyczna]; *главком* = главнокомандующий = Oberstbefehlshaber [I; złożenie Oberstbefehlshaber jest nienotowanym w bazach słownikowych rusezmem]; *командарм* = командующий армией = Armeeführer *m* [I; zbędna

informacja gramatyczna]; *комбат* = командующий батальоном = Bataillonsführer *m* [I; jw.]; *комдив* = командующий дивизией = Divisionskommandeur *m* [I; jw.]; *Наркомвоенмор* = Н. к. по военным и морским делам = Kriegs- und Marinekommissariat *n* [I; skrót graficzny w rozwinięciu rosyjskim; zbędna informacja gramatyczna; brakuje tłumaczenia członu *Народный* (Volks-); *начдив* = начальник дивизии = Divisionskommandeur *m* [I; niepotrzebna informacja gramatyczna]; *Осоавиахим* = Общество обороны и ав.-хим. строительства = Gesellschaft *f* für Förderung der chemischen und Luftverteidigung <<Osoaviachim>> *f* [III; skrót graficzny w rozwinięciu rosyjskim; zbędna informacja o rodzaju gramatycznym jednostki Gesellschaft; transliteracja skrótowca ujęta w cudzysłów].

Podsumowanie. W grupie skrótowców sylabowych, która obejmuje 17 szesnaście przykładów, przeważają jednostki związane z wojskowością (10 formacji). Podobnie jak w wypadku skrótowców inicjalnych, większość opisano wg modelu I (trzy abrewiatury można zakwalifikować jako model III, jedną zaś opracowano wg schematu charakterystycznego dla typu IV). Wszystkie niemieckie odpowiedniki skrótowców stanowią transliterację rosyjskiej formy wyjściowej (w dwóch wypadkach dodatkowo ujęta w cudzysłów), co może świadczyć o tym, że redaktor słownika nie był przeświadczony o jej prawidłowości/rozpowszechnieniu.

3. Złożeniowce

A. Przemysł

Авиатрест = Гос. трест авиационной промышленности = Staatstrust *m* für Flugzeugbau [I; skrót graficzny w rozwinięciu rosyjskim]; *автозавод* = Kraftwagenfabrik *f* [II; zbędna informacja gramatyczna]; *Азнефть* = Азербайджанское центральное нефтяное управление = Zentrale Naph-taverwaltung von Aserbeidschan [I]; *Главпромкадр* = Главное управление промышленных кадров = Hauptverwaltung *f* der Industriekader [I; zbędna informacja gramatyczna]; *Госметр* = трест по заготовке, производству и сбыту метрических мер и весов = Staatliche Herstellungs- und Verkaufsstelle für metrische Maßen und Gewichte [I; w rozwinięciu rosyjski brakuje członu *Гос-*; niemiecki translat *Verkaufsstelle* nie oddaje znaczenia rosyjskiego wyrazu *трест*]; *госпромшленность* = staatliche Industrie [II]; *Жиркость* = трест для переработки жиров и костей = Trust *m* für Verarbeitung von Fetten und Knochen [I; zbędna informacja gramatyczna]; *Кожсиндикат* = Всероссийский кожевенный синдикат = Allrussisches Ledersyndikat [I]; *Нефтесиндикат* = Нефтяной синдикат СССР = Naph-tasyndikat *n* der UdSSR [I; złożenie Naph-tasyndikat nierejestrowane w bazach]; *промкадры* = Industriekader *pl* [II; zbędna informacja gramatyczna]; *промкооперация* = industrielles Genossenschaftswesen [II]; *промпартия* = <<промышленная партия>> организация вредителей = <<Industriepartei>> *f* [I; człón *организация вредителей* pominięty w przekładzie; rozwi-

nięcia ujęte w nawias]; *промплан* = Industrieplan *m* [II; zbęda informacja gramatyczna]; *промтовары* = Industriewaren *pl* [II; jw.]; *промфинплан* = промышленный и финансовый план = Industrie- und Finanzplan *m* [I; jw.]; *Русавторг* = Русско-австрийское торговопромышленное общество = Russisch-Österreichische Handels- und Industriegesellschaft [I]; *Русгерторг* = Русско-германское торговопромышленное общество = Russisch-Deutsche Handels- und Industriegesellschaft [I; skrótowiec ten oraz jego odpowiednik znalazły się w nawiasach w artykule hasłowym *Русавторг* – nietypowe opracowanie leksykograficzne].

B. Wojskowość

военкабинет = Kabinett *n* für Kriegskunde [II; zbędna informacja gramatyczna]; *военсуд* = Kriegsgericht *n* [II; jw.]; *комполка* = командир полка = Regimentskommandeur *m* [I; zbędna informacja gramatyczna; nietypowy przykład rosyjskiego skrótowca, w którym człon końcowy występuje w dopełniaczu]; *комсостав* = командный состав Красной армии = Kommandeure *pl* (der Roten Armee) [I; zbędny nawias w rozwinięciu niemieckim; niepotrzebna informacja gramatyczna]; *райсовет* = районный совет рабочих, крестьянских и красноармейских депутатов = Bezirksrat um der Arbeiter-, Bauern- und Rotarmistendeputierten [I; złożenia nieujęte w bazach – sowietyzmu]; *Реввоенсовет* = Революционный военный совет = Revolutionskriegsrat *m* [I; zbędna informacja gramatyczna; złożenie nie występuje w bazach]; *Реввоентрибунал* = Революционный военный трибунал = Revolutionsskriegstribunal [I; jw.].

Podsumowanie. Grupa skrótowców złożeniowych obejmuje 24 jednostki, z czego większość (17 przykładów) odnosi się do dziedziny przemysłu. W wypadku opisu leksykograficznego ponownie dominuje model I. Trzeba jednak zauważyć, że grupa złożeniowców jest jedyną, w której reprezentowany jest model II, co wynika prawdopodobnie z faktu, że skrótowce o takiej strukturze są dość łatwe do rozszyfrowania, gdyż zawierają dobrze znane, rozpowszechnione człony. Model IV ponownie jest typem marginalnym (jeden skrótowiec został opracowany w ten sposób), typ III zaś w analizowanej grupie nie występuje wcale.

Wnioski

W toku analizy zbadano 53 skrótowce odnoszące się do dziedziny przemysłu i wojskowości zarejestrowane w siatce haseł SRN. Jednostki te stanowią ponad 11% ogólnej liczby akronimów³⁹ włączonych do opracowania autorstwa A.F. Nesslerera. W materiale dość wyraźnie przeważają skrótowce przemysłowe (32 przykłady), co może świadczyć o większej produktywności tej grupy abrewiatur z uwagi na wdra-

³⁹ SRN rejestruje 447 formacji skróconych.

żany wówczas w ZSRR plan pięcioletni i związane z nim zwiększone nakłady na industrializację. Wśród typów strukturalnych dominują akronimy złożeniowe (blisko połowa wszystkich formacji, tj. 24 przykłady). Dysproporcja między skrótowcami przemysłowymi (17 jednostek) a wojskowymi (zaledwie 7 poświadczeń) jest najbardziej widoczna w klasie złożeniowców. Relatywnie dużo zarejestrowano skrótowców sylabowych – typ ten obejmuje 17 formacji, z czego 10 to określenia odnoszące się do wojskowości (jest to jedyny wypadek, kiedy abrewiatury militarne mają większy udział niż przemysłowe; wydaje się, że ma to swoje źródło w typie wieloczłonowych nazw, które wchodzi do tej grupy – częściej są to nazwy funkcji i osób niż organizacji czy instytucji). Najmniej poświadczeń (12 przykładów) odnotowano w grupie skrótowców inicjalnych. Strukturalnie w niewielkim stopniu przeważają tu głoskowce (7 jednostek), tematycznie zaś dwukrotnie więcej wyekscerpowanych akronimów to formacje związane z przemysłem.

Analiza dwujęzycznego opisu leksykograficznego skrótowców pozwoliła na wyodrębnienie 4 modeli, przy czym typ III oraz IV występują sporadycznie (odpowiednio 4 oraz 2 przykłady). Najczęściej stosowanym sposobem ilustracji leksykograficznej artykułów hasłowych okazał się model I (tak opracowano 33 akronimy), model II zaś obejmuje 14 przykładów. Co istotne, można zaobserwować różny udział poszczególnych typów w wydzielonych grupach strukturalnych. Mianowicie, model II występuje wyłącznie w wypadku skrótowców złożeniowych (wiąże się to prawdopodobnie z łatwością ich rozszyfrowania, dzięki czemu możliwa i zasadna była rezygnacja z podawania rosyjskiego rozwinięcia⁴⁰). Model I pojawia się we wszystkich grupach i choć najwięcej przykładów (13) zebrano w grupie skrótowców sylabowych, to najwyraźniej dominuje on wśród głoskowców i literowców (ponad 90% ekscerptu). Fakt ten nie dziwi, bowiem skrótowce inicjalne, powoływane do życia na dużą skalę, wymagały wskazania pełnej formy w języku rosyjskim, a jednocześnie nie miały jeszcze systemowych odpowiedników w języku niemieckim.

Ogólnie należy stwierdzić, że opracowanie leksykograficzne skrótowców w SRN jest poprawne. Wprawdzie pojawiają się niekiedy niejednoznaczne odpowiedniki, elementy naddane (bądź pominięte) w stosunku do formacji wyjściowej, niekonsekwencje graficzne (stosowanie cudzysłowu w wypadku niektórych translatów) czy gramatyczne (w szczególności w zakresie informacji o rodzaju), to jednak są to sytuacje stosunkowo rzadkie i w świetle specyfiki akronimów, tj. ich nieregularności, niezwyklej produktywności w analizowanym okresie, wskazane niedociągnięcia nie umniejszą wartości merytorycznej słownika. Co ważne, wśród ekwiwalentów odnotowano jednostki (przede wszystkim złożenia), których nie poświadczają bazy słownikowe. Można więc założyć, że są to formacje tworzone na potrzeby niemieckiej mniejszości etnicznej i stanowią przykłady niemczyzny radzieckiej okresu wczesnoprewolucyjnego.

⁴⁰ Trzeba jednak podkreślić, że w wypadku słabo rozpowszechnionych, nowo utworzonych skrótowców z członem *Напом-* zabieg taki, szczególnie w kontekście stosowania skrótów graficznych w tych artykułach hasłowych, nie jest dobrym rozwiązaniem.

Porównanie wniosków z analizą skrótowców w SRP⁴¹

Jak wspomniano, w zbliżonym czasie moskiewskie wydawnictwo Советская энциклопедия opublikowało także słownik przekładowy adresowany do przedstawicieli polskiej mniejszości etnicznej zamieszkującej tereny ZSRR. Analiza porównawcza obu dzieł jest interesująca z uwagi na fakt, że dla zakładanych grup odbiorców opracowania pełniły funkcję pasywną, jednocześnie rejestrując szereg nowych wyrazów, w tym skrótowców, które zostały powołane do życia po rewolucji październikowej. W oparciu o badanie liczby abrewiatur zarejestrowanych w obu słownikach, ich struktury oraz opisu leksykograficznego można sformułować następujące wnioski:

1. większą liczbę skrótowców z zakresu przemysłu i wojskowości notuje SRP [łącznie 72 jednostki, wśród których przewaga formacji przemysłowych jest wyraźniejsza niż w SRN (ponad 80% ekscerptu; w SRN – niecałe 60%)]. Można zakładać, że dla A.F. Nesslera i jego zespołu redakcyjnego ujęcie skrótowców wojskowych było istotniejsze niż dla J. Krasnego z uwagi na trwającą w okresie międzywojennym niemiecko-rosyjską współpracę militarną i tworzenie baz oraz centrów szkoleniowych dla Niemców na terenach rosyjskich;
2. w obu słownikach najczęściej notowanym typem strukturalnym są złożeniowce (45 przykładów w SRP, 24 w SRN), co jednoznacznie potwierdza, że w okresie międzywojennym był to najbardziej produktywny typ abrewiacji; co ciekawe, SRP rejestruje dodatkowo kilka przykładów skrótowców mieszanych, które nie pojawiają się w SRN; skrótowce inicjalne i sylabowe występują w zbliżonych proporcjach;
3. 13 skrótowców wojskowych, które pojawiają się w SRN, nie rejestruje SRP (np. *военкабинет, военсуд, Локаф, райвоенкомат*); biorąc pod uwagę ogólną liczbę akronimów z analizowanych dziedzin w SRN, która jest mniejsza niż w SRP, wynik ten stanowi potwierdzenie założenia, że A.F. Nessler większą wagę przykładał do tej warstwy leksyki niż J. Krasny;
4. 11 skrótowców różni się opisem leksykograficznym na lewej stronie artykułów hasłowych, tj. rosyjskim rozwinięciem (np. *Автодор* = SRN: *Общество содействия развитию автотранспортного транспорта, тракторного и дорожного дела в СССР*; SRP: *Общество содействия развитию автомобилизма и улучшению дорог в РСФРР*; *Азнефть* = SRN: *Азербайджанское центральное нефтяное управление*; SRP: *Объед. Азерб. нефт. пром-сти*; *Жиркость* = SRN: *трест для переработки жиров и костей*; SRP: *Гос. трест высшей парфюмерии, жиров и костеобрабатывающей промышленности*); ta niejednorodność dowodzi, że skrótowce (i ich wieloczłonne formy wyjściowe) nie były jeszcze dobrze rozpowszechnione i ich rozszyfrowanie przysparzało trudności także autorom słowników.

⁴¹ Zob. M. Sobczak, *Uwagi o strukturze i przekładzie skrótowców z dziedziny wojskowości i przemysłu w Słowniku rosyjsko-polskim Józefa Krasnego*, „Acta Polono-Ruthenica”, XXIV/3, 2019, s. 67-82.

Podsumowując, trzeba stwierdzić, że SRN stanowi cenne źródło materiału leksykalnego do badań poświęconych zarówno stanowi międzywojennego języka rosyjskiego, jak i osobliwego kodu, jaki w owym czasie wykształciła niemiecka mniejszość etniczna. Słownik ten, podobnie jak SRP, dostarcza także wartościowych informacji o stanie ówczesnej leksykografii dwujęzycznej i może być źródłem materiału językowego do dalszych analiz na tym polu.

BIBLIOGRAFIA

- BEREND N., *Russlanddeutsches Dialektbuch. Die Herkunft, Entstehung und Vielfalt einer ehemals blühenden Sprachlandschaft weit außerhalb des geschlossenen deutschen Sprachgebiets*, Projekte Verlag Cornelius, Halle, 2011.
- BIELIŃSKA M., *Status i istota leksykografii. Stanowiska i kontrowersje*, „Polonica” XXXIX, 2019, s. 111-148.
- CIESZKOWSKI M., *Wczesny sowiecki język niemiecki (na podstawie prasy, wydawnictw książkowych i materiałów propagandowych wydawanych w Związku Radzieckim)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz, 2017.
- CIESZKOWSKI M., MĘDELSKA J., *O potrzebie podjęcia badań nad radziecką wersją języków mniejszości narodowych byłego Związku Radzieckiego*, „Acta Baltico-Slavica” 34, 2010, s. 103-119.
- FUDAŁEJ K., *Współpraca Reichswehry i Armii Czerwonej przed 1933 rokiem – fakty a mity polskiej historiografii*, „Dzieje Najnowsze”, XLIX, 2017, s. 55-76.
- IWANOW M., *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921-1939*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa-Wrocław, 1991.
- JANKOWIAK-RUTKOWSKA M., *O indoktrynacji dzieci Niemców rosyjskich na podstawie dwóch radzieckich elementarzy niemieckich z końca lat 30. XX w.*, [W:] J. Mędelska, E. Titarenko red., *Dialog kultur. Języki wschodniosłowiańskie w kontakcie z polszczyzną i innymi językami europejskimi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz, 2013, s. 183-195.
- LEBIODA T., *Niemcy rosyjscy w polityce RFN na tle ich znaczenia w Rosji i relacjach niemiecko-rosyjskich w latach 1763-2003*, Oficyna Wydawnicza Arboretum, Wrocław, 2004.
- MARPLES D., *Historia ZSRR od rewolucji do rozpadu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, 2006.
- MĘDELSKA J., *Rosyjskie skrótownice porewolucyjne w pierwszych radzieckich słownikach dwujęzycznych*, „Acta Baltico-Slavica”, XXXIV, s. 73-78.
- MĘDELSKA J., CIESZKOWSKI M., SOBCZAK M., *Sowietyzacja języka Niemców rosyjskich w latach 20. i 30. XX wieku. Tom I. Losy Niemców rosyjskich i stan ich języka (do 1941 roku)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz, 2017.
- RIASANOVSKY N.V., STEINBERG M.D., *Historia Rosji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, 2009.
- SOBCZAK M., *Kurzwörter im deutschen Raketen- und Artilleriewortschatz: strukturelle und translatorische Aspekte*, „Acta Neophilologica”, t. 20, nr 1, 2018, s. 51-63.
- SOBCZAK M., *Rosyjskie skrótownice porewolucyjne w dwujęzycznym opisie leksykograficznym (rosyjsko-polskim i rosyjsko-niemieckim)*, [W:] *Linguistica Bidgostiana. Series Nova*, A. Dy-szak red., BEL Studio, Warszawa, 2015, s. 153-179.

- SOBCZAK M., *Uwagi o strukturze i przekładzie skrótowców z dziedziny wojskowości i przemysłu w Słowniku rosyjsko-polskim Józefa Krasnego*, „Acta Polono-Ruthenica”, XXIV/3, 2019, s. 67-82.
- SOBCZAK M., *Wybrane problemy przekładu skrótowców (na podstawie Rosyjsko-niemieckiego słownika A.F. Nesslerera)*, [W:] Mędeńska, E. Titarenko red., *Dialog kultur. Języki wschodniosłowiańskie w kontakcie z polszczyzną i innymi językami europejskimi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz, 2013, s. 211-223.
- STEENBERG S., *Die Rußlanddeutschen. Schicksal und Erleben*, Langen Müller, Augsburg, 1989.
- STRICKER G., *Deutsche Geschichte im Osten Europas. Rußland*, Siedler Verlag, Berlin, 1997.
- SZADYKO S., *Аббревиация в русском языке (в сопоставлении с польским)*, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa, 2000.
- WESTPHAL M., *Aussiedlerinnen – Geschlecht, Beruf und Bildung unter Einwanderungsbedingungen*, Kleine, Bielefeld, 1997.
- БЕРКОВ В. П. *Двуязычная лексикография*, Астрель, Москва 2004.
- ВЛАХОВ С., ФЛОРИН С., *Непереводимое в переводе*, Международные отношения, Москва, 1980.
- ГЕРМАН А., ПЛЕБЕ Р., *Немцы Поволжья: краткий исторический очерк*, Издательство Саратовского Университета, Саратов 2002.
- ЖУРАВЛЕВА Г. С., *История русского литературного языка*, [В:] *Энциклопедический словарь-справочник лингвистических терминов и понятий. Русский язык*, Т. 2., А.Н. Тихонов, Р.И. Хашимов ред., Флинта, Москва, 2008, s. 445-456.
- КОВАЛЕВСКА Е.Г., *История русского литературного языка*, Просвещение, Москва, 1978.
- КОВАЛЕВСКА Е.Г., *История русского литературного языка*, Ставрополь, Санкт-Петербург, 2012.
- КРАСНЫЙ Юз. (ред.), *Русско-польский словарь*, Советская энциклопедия, Москва, 1933.
- ЛЕКАНТ П.А., *Краткий справочник по современному русскому языку*, Высшая школа, Москва, 1995.
- МЭНДЕЛЬСКА И., ЯНКОВЯК-РУТКОВСКА М., *О становлении советских версий языков меньшинств СССР, проживающих вне исторической родины*, [В:] *Текст: филологический, социокультурный, региональный и методический аспекты*, ФГБОУ ВО Тольяттинский государственный университет, Тольятти, 2011, s. 179-186.
- НЕССЛЕР А.Ф. (ред.), *Русско-немецкий словарь*, Советская энциклопедия, Москва, 1934.
- СЕЛИЩЕВ А.М., *Язык революционной эпохи. Из наблюдений над русским языком последних лет (1917-1926)*, Работник просвещения, Москва, 1928.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

www.deacademic.com [dostęp: 23-25.03.2021].

www.dwds.de [dostęp: 23-25.03.2021].

Military and Industrial Abbreviations in the Russian-German Dictionary by A.F. Nessler

Summary: This paper is devoted to the abbreviations in the field of industry and military registered in the Russian-German Dictionary by A.F. Nessler. The introductory part – besides a characterization of the source of the linguistic material and a synthesis of research on post-revolutionary abbreviations – includes a historical outline of the migration of Germans to Russian territories and the state of industry and military in the interwar period. The analysis focuses on determining the number of acronyms in each group, their structure and models of lexicographic description. The conclusions of the study are compared with those resulting from the analysis of acronyms included in the Russian-Polish Dictionary published at the same time.

Keywords: abbreviations, military, industry, Russian-German Dictionary by A.F. Nessler

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr11.art12>

Małgorzata Rusak

Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu

Аксиологическая парадигма музыкального произведения

Музыкальная перцепция – важная составляющая эмоционального и интеллектуального развития человека. На протяжении последних двух веков она была предметом рассуждений и исследований как самих композиторов и исполнителей музыки, так и музыковедов и ученых. Уже в XIX веке немецкий композитор Рихард Вагнер в своей статье Публика и популярность описывал испытанное им на мюнхенской постановке музыкальной драмы Тристан и Изольда удивление, вызванное тем, что «в последнем акте одна жизнерадостная дама среднего возраста пришла от скуки в полное отчаяние, в то время как у ее супруга – седобородого офицера высокого чина – по щекам текли слезы глубочайшей взволнованности» [Вагнер Р. 1978: 652].

И в следующем столетии подобная двойственность восприятия интересовала исследователей европейской культуры в Германии, Польше, Франции. В настоящей статье мы сосредоточимся на дискурсе исключительно российских ученых и представим их точку зрения на роль интеллекта в музыкальной деятельности. Все упомянутые в статье исследователи сходятся во мнении о том, как создание, так и восприятие музыкальных произведений протекает при сопровождении различных когнитивных, в том числе оценочных процессов и, как следствие, вызывают специфический, субъективный эмоциональный отклик у слушателей.

Итак, в XX веке специалисты, в том числе Борис Владимирович Асафьев (автор монографии Музыкальная форма как процесс) [Асафьев Б.В. 1963], Арнольд Наумович Сохор (автор монографии Социальная обусловленность музыкального мышления и восприятия) [Сохор А.Н. 1974], Вячеслав Вячеславович Медушевский (автор монографии Интонационная форма музыки) [Медушевский В.В. 1994], сходились во мнении, что когнитивная оценка музыкальных произведений, а также создание и перцепция музыки

обуславливаются социальными факторами. Их точку зрения разделял также Генрих Александрович Орлов. В своей монографии *Древо музыки*, представляющей анализ смысла музыки, её семантических свойств и функциональных назначений, композитор утверждал, что «границы музыки соответствуют границам цивилизации» [Орлов Г.А. 1992: 16].

Кроме вышесказанного, для исследователей XX века существенным явилось раскрытие воздействия музыкального произведения на развитие способности владеть речью, логическим мышлением, совершенствованием социальных навыков. Попытку углубления темы можно найти в работах как психологов: Бориса Герасимовича Ананьева (*Опыт экспериментального изучения влияния музыки на поведение*) [Ананьев Б.Г. 1927], Виктора Егоровича Семенова (*Социальная психология искусства: предмет, концепция, проблемы*) [Семенов В.Е. 1996], так и музыковедов: Игоря Владимировича Способина (*Лекции по курсу гармонии*) [Способин И.В. 1969], Евгения Владимировича Назайкинского (*О психологии музыкального восприятия*) [Назайкинский Е.В. 1972]. Когнитивный аспект процесса постижения музыки подчеркнут также у ранее цитированного Г.А. Орлова [Орлов Г.А. 1992: 19]:

любое суждение в музыке диктуется музыкальным опытом. Переживать музыку, значит, соучаствовать в ней, а причастность – это поведение, формы которого человек усваивает в определенной социальной и культурной среде. Формы музыкального «заложены в природе культуры, к которой принадлежит музыкальный субъект».

В настоящее время известно, что в процессе перцепции музыкального произведения применяются различные когнитивные умения, такие как аналитический музыкальный слух, слухо-образные представления, умение декодировать заложенную в музыке информацию, в том числе и оценочного характера. Таким образом, когнитивную трудность при восприятии музыки можем определить как одну из особенностей познавательной сферы слушателя. Все вышеупомянутые исследования дали толчок внедрению антропоцентрической парадигмы как центрального звена исследований перцепции музыки.

Прежде чем приступить к рассмотрению проблемы аксиологизации музыкального восприятия, представим соображения о концепции ценности музыки. Фундаментом для рассмотрения этого вопроса является аксиология как философское направление, исследующее свою основную категорию «ценность» и ряд проблем, связанных с нею, в частности ценностные суждения, отношения, иерархия ценностей.

Понятие «ценность» определяется как «образец или идеал, часто лежащий в основе вынесения конкретной оценки, или отношение соответствия оцениваемого объекта представлению о том, каким ему должно быть» [Ивин А.А. 1998: 819-821]. «Ценность» может также относиться к положительным или отрицательным значимостям объекта и, как таковое, согласовываться с понятием

оценки, поскольку, по мнению Владимира Ильича Карасика, «наряду с языковой картиной мира (в качестве ее аспекта) объективно выделяется ценностная картина мира в языке» [Карасик В.И. 2002: 117].

С точки зрения трансляции ценностей, в анализе восприятия музыкального произведения и текста на музыкальную тему необходимо учесть следующие параметры: оценочность, эмотивность, дискурсивность и объективность/субъективность. По мнению Нины Давидовны Арутюновой, процесс антропоцентрической, субъективной концептуализации всегда осуществляется путем эмоционально-оценочного переживания знания или опыта [Арутюнова Н.Д. 1998: 81]. Следовательно, суть аксиологизации языка заключается в том, что любой концепт содержит эмоционально-оценочные или оценочные компоненты.

Аксиологическая литература предоставляет множество типологий ценностей, лежащих в основе оценки в языковой картине мира. Опираясь на классификацию, предложенную Ядвигой Пузыниной в монографии *Język wartości*, мы должны указать, что анализ музыкального произведения безусловно учитывает использованные эстетические ценности (в которых понятийный центр можно представить, как красота/безобразия) и сенсорные ценности, в том числе гедонистические (понятийный центр которых лежит в таких областях, как ощущение счастья, удовольствия или их отсутствия) [Puzynina J. 1992: 40-41]. С точки зрения языкового фактора, отрицательная или положительная оценочность может выступать в тексте двояко: во-первых, включаясь в дефиницию слова, его синтаксическую, морфологическую и флективную форму (как элемент натурального языка, понимаемого как синоним кода) или, во-вторых, сопровождая значение коннотации, включаясь в специфическом употреблении слов: гипербола, метафора, ироническое употребление слов, неконвенциональные эвфемизмы и т.п. [Słupianek-Tajnert D. 2016: 78].

В рамках конкретной эстетической ситуации столкновения человека с музыкой, понятие «ценность в музыке» можно исследовать двояко:

- а) с точки зрения философского аспекта;

Здесь учитывается онтологический статус музыки и конкретное музыкальное произведение, на которое свое внимание обратил конкретный индивид. Это произведение отвечает на вопросы: зачем данная музыка нужна «моей» душе и телу;

- б) с точки зрения искусствоведческого аспекта;

Здесь внимание обращается на профессиональный признак исполнения музыкальной формы, то есть многослойное художественное содержание произведения или явления в целом, направления, стиля, и т.д. [Капичина Е.А. 2006 : 78].

Анализируя вопрос аксиологизации музыкального произведения, сошлемся

на дефиницию, предложенную Галиной Григорьевной Коломиец. Исследователь под этим термином подразумевает «внедрение теории ценностей в пространство музыкального бытия, постижение музыки в ценностном взаимодействии АПИС» [Коломиец Г.Г. 2006: 9]. Данное взаимодействие АПИС опирается на четыре звена процесса постижения музыки:

Звенья вышеизложенной схемы рассчитаны на взаимодействие и основаны на

Автор –	Произведение –	Исполнитель/интерпретатор –	Слушатель
		или исследователь/теоретик/ музыковед	в акте восприятия/ слушатель
			в акте общения, передачи впечатлений

ценностных доминантах – «аксиологических ядрах музыки», «ценностных центрах» данных личностей (в авторском видении называемых «сгустком» общечеловеческих ценностей, присутствующих в музыкальном искусстве) [там же: 9].

Язык музыки универсален, так как невербально передает чувства и мысли композитора, оценку окружающей действительности, зашифрованные в нотном тексте. Сколько музыкантов – столько прочтений одного и того же произведения. В каждом музыкальном произведении содержится объективный авторский посыл, который исполнитель в моменте реализации, пропустив через призму собственного восприятия, обогащает субъективным элементом. В этом акте исполнитель-интерпретатор способен понять и передать получателю «ценностное ядро» музыки. Похожа и роль теоретика-музыковеда, заключающаяся именно в приближении смысла, эмоционального содержания, постижении глубины музыкального творения данного произведения. Чаще всего это осуществляется путем интерпретации исполнения произведения музыкантом. Вследствие этого, процесс передачи «ценностного центра» музыки усложняется – первоначальная оценка реальности композитором подвергается процессу аксиологизации произведения как исполнителем, так и музыковедом. Концепт определения ценности музыки представляет собой тогда как объективный, так и субъективный опыт и определяется как форма воплощения сознания и культуры данного индивида.

Итак, вышеперечисленные звенья, то есть композитор и исполнитель являются субстанциональными носителями музыкальной творческой силы. В качестве такого же субстанционального носителя этой музыкальной силы выступает и вдохновение в акте творческого воплощения, то есть само произведение, творящееся звуком либо композитора, либо исполнителя и так далее по схематической «цепочке» АПИС, что составляет акт ценностного взаимодействия.

Любой анализ музыкального произведения, слушательское восприятие и музыковедческая интерпретация реализуются путем взаимодействия истинного, сущностно-ценностного для данной личности «аксиологического ядра музыки» и его «Я-концепции» [Голубь О.В. 2012: 95-96] со всеми своими субъект-объектными ценностями. Произведение искусства в процессе ценностного взаимодействия с человеком способно «возгораться» или «гаснуть» в зависимости от ценностной картины мира воспринимающего. Таким образом, человек контактирующий с музыкой ценностно анализирует ее в таком ракурсе, в каком она ему представляется и слышится. Восприятие осуществляется путем ценностного взаимодействия, а человек обнаруживает в музыкальном произведении содержательную определенность.

Постижение ценностей музыки (как цельного содержательного организма, так и ее элементов) происходит путем создания ценностных ориентиров, то есть установок получателя музыкальной информации. Стоит обратить внимание на факт, что у каждого человека есть свое субъективное понимание смысла произведения. Из найденных идеалов и ценностей слушатель создает свой индивидуальный «миф» – понятие выдвинуто ученым Алексеем Фёдоровичем Лосевым [Лосев А.Ф. 2001], обозначающее «такое состояние ценностного сознания, которое максимально личностно переживает и осмысливает реальность настоящего» [Омельчук Р.К. 2014: 134]. Примером «мифологизации» произведения, то есть его смыслового прочтения, может стать «мотив судьбы» из Пятой симфонии Людвиг ван Бетховена. Содержание, запечатленное в произведении при становлении музыки-процесса, требует индивидуального прочтения. Симфония несёт в себе глубокий смысл и заставляет слушателя задаться вопросом: какая информация сокрыта за тревожным музыкальным материалом, судьба ли это композитора, судьба Мировой Воли, судьба эпохи и истории? Сколько людей, столько и интерпретаций одного и того же фрагмента произведения. Здесь имеет место как философский аспект постижения музыки на общечеловеческом уровне: «вот идея неизбежной борьбы к победе», так и личностный, субъективный: «вот и моя судьба стучится в дверь».

Следовательно, в аксиологическом методе анализа не так важно, какой конкретный «миф» будет создан слушателем-интерпретатором. Суть в том, что, благодаря воздействию произведения «Я-концепция», воспринимающий его музыку приобретает новую ценность и при контакте с музыкой погружается в мир его ценностей. Все это влияет на изменение мироощущения индивидуума и раскрытие горизонтов его внутреннего мира.

Итак, поскольку «ценности проживаются и переживаются, и тем самым принимаются, присваиваются субъектом как личностно значимая ценность» [Кириякова 1996: 36, за: Коломиец Г.Г. 2006: 38], ценность музыкального произведения заключается не столько в его предмете и форме, сколько в смыслах и значениях, наполняющих музыку благодаря любой деятельности человека,

участвующего в формуле АПИС. В то же время, представленный в системе АПИС процесс движения ценностей можно описать следующей макросистемой: Человек – Мир – Музыка.

Как было сказано выше, аксиологический подход, опираясь на ценностные доминанты, дает возможность «мыслить» и «мифологизировать» музыку, однако не решает проблемы «перевода» музыки на речь. Следовательно, оценочный компонент анализируемого нами концепта весьма целесообразен, так как он позволяет воспринимать и говорить о музыке, исходя из связи ее как таковой с человеком, в том числе общечеловеческими ценностями данной культуры и персоналистическими ценностями каждого в отдельности. Этот человек – участник процесса постижения музыки формулы АПИС. Музыкальное произведение вызывает у получателя эмоции, которые должны быть выразительно переведены на речь, комментарии. Полноценная передача этой языковой картины концепта требует использования в тексте особых средств выразительности, в том числе метафор, сравнений, ассоциаций и импликаций, а также воспроизведения метаязыка со специальной терминологией.

Впечатления от исполняемого произведения всегда субъективны. Неудивительно, что дискурс, касающийся интерпретации произведений и искусства игры на данном инструменте, обширен и многолик. Выше был представлен взгляд русских исследователей на тему аксиологизации музыкального произведения. Объектом нашего анализа будут комментарии о музыке, искусстве и игре на инструменте, содержащиеся в монографии представителя именно русской пианистической школы, музыковеда и пианиста Генриха Густавовича Нейгауза. Опираясь на достижения своих предшественников в этой области, Г.Г. Нейгауз выбрал краеугольные камни методики становления русской пианистической школы и запечатлел их в монографии Об искусстве фортепианной игры. Записки педагога. Титульные «записки», то есть комментарии об искусстве фортепианной игры и идеи пианистической школы Г.Г. Нейгауза, распространились по всему миру, а многие из рекомендованных им методов работы навсегда вошли в повседневную практику.

Педагог дает оценку музыкальных произведений, наделяя ее собственными ценностями. Уже в начале монографии он сравнивает музыку с картиной «с глубоким фоном, с различными планами», на которой «фигуры на первом плане почти «выскакивают из рамы», тогда как на последнем – едва синеют горы или облака!» [Нейгауз Г.Г. 1988: 61]. Автор использует здесь картину как метафору музыкального произведения с различными звуковыми планами. Обильное использование восклицательных знаков свидетельствует об эмоциональном отношении к поднимаемым вопросам.

В другом примере [там же: 59] Г.Г. Нейгауз выражает желание «рассмотреть» пассаж вблизи,

как можно рассмотреть прекрасную картину, рассматривая ее вплотную или даже через увеличительное стекло, для того чтобы проникнуть хоть немного в таинственную согласованность, гармонию и точность отдельных мазков кисти великого художника.

Здесь метафора музыки как картины распространяется на общее сравнение исполнения произведения пианистом с процессом творения картины художником. Родственные виды искусства обогащают и уточняют данный комментарий музыковеда.

Кроме этого, Г.Г. Нейгауз обращает внимание читателя-слушателя на «могучий поток музыки», устремляющийся «в неведомый океан будущего» [там же: 184]. Здесь появляется часто и охотно употребляемая музыковедом метафора музыки как накопления определенной субстанции, части целого (река, впадающая в океан/море). Похожий пример найдем в монографии немного раньше, при описании инвенций Иоганна Себастьяна Баха, которые «преследовали (...) задачу изучения самой природы музыки, творческого углубления в музыкальный космос, разработки неисчерпаемых «звуковых недр» нашей музыкальной вселенной». [там же: 83]. Стоит здесь обратить внимание на коллокацию «звуковые недры», то есть «залежи» музыкального материала в произведениях И.С. Баха, находящиеся в глубине метафорического космоса – музыки как вселенной.

Музыковед не избегает негативной оценки исполнения музыкальных произведений [там же: 48]:

так, однажды одна моя ученица сыграла следующее место из Двенадцатой рапсодии Листа (...) так ровно, метрично, с таким тщательным акцентом на каждой первой из двух связанных шестнадцатых, что получились типичные баховские трохеи. Мне вдруг представился народный венгерский рапсод Листа в баховском парике и костюме лейпцигского органиста XVIII века.

Далее Г.Г. Нейгауз приводит пример исполнения той же ученицей произведения И.С. Баха «с такими эгегическими затяжками и изнеженной нюансировкой, что вместо лица Баха я увидел перед собой провинциальную дамочку, разыгрывающую душщипательный романс» [там же]. Автор монографии иронически описывает оба случая, обращая внимание на несоблюдение ученицей стилистических требований к данным произведениям (Лист – эпоха романтизма, Бах – эпоха барокко). Употребляемые педагогом гротесковые сравнения (рапсод Листа переодетый в Баха, Бах заменен в провинциальную дамочку) реализуют оценочный компонент его комментариев. Интересно заметить, что Г.Г. Нейгауза озвучивает оценку плохого исполнения как можно более образно, чтобы даже музыкант-любитель мог понять смысл стилистической ошибки.

В ином разделе книги музыковед ярко описывает такую ситуацию: «один ученик так невыразительно, прозаично сыграл два последних потрясающих

«выкрика» в Первой балладе Шопена, что я ему поневоле сказал: «Это звучит, как будто бы девушка в красной шапке на станции метро крикнула: „От края отойдите!»» [там же: 16]. Данный пример наглядно демонстрирует тенденцию аксиологизации музыкального произведения Г.Г. Нейгаузом. Как и в предыдущей цитате, здесь появляется сравнение элементов музыкальных мотивов с человеческой речью (фортепианная реплика – крик работницы метро), образующее механично-формальное исполнение фразы. Путем персонификации музыкального инструмента, запечатленной в метафоре «выкрики фортепиано» и, в то же время, самим прилагательным «потрясающий», музыковед передает свою концепцию правильного исполнения данной части произведения.

Похожую персонификацию найдем также в следующем фрагменте:

музыкальная речь им была неясна, вместо речи получалось бормотание, вместо ясной мысли – скудные его обрывки, вместо сильного чувства – немощные потуги, вместо глубокой логики – «следствия без причин», вместо поэтических образов – прозаические их отрывки [там же: 16].

В этом случае описывающие игру на инструменте коллокация «прозаические отрывки» и глагол «бормотать» относятся к физиологическим процессам человека и невыразительной, сбивчивой речи.

Примером использования других средств выражения эмоции и оценочности в тексте является комментарий автора об исполнении произведения некоторыми учениками, слишком много внимания уделяющими красоте звука как таковой, не учитывая при этом контекст: «она (переоценка звука) бывает у тех, кто слишком уже любит звук, слишком смакует его (...), кто за деревьями леса не видит» [там же: 54]. Для уточнения своей мысли автор монографии приводит фразеологизм «не видеть леса за деревьями», обозначающий (иронически) ситуацию, когда человек не видит главного из-за множества мелких деталей.

Проанализированные примеры обнаруживают обилие ценностей в музыке – те ценностно-смысловые значения произведения, которыми субъект наделяет музыкальную речь. Важно отметить, что музыкальное произведение как таковое подвергается изучению и исполнению, а сама музыкальная речь, воспринятая конкретным человеком в конкретной социально-исторической и культурной ситуации, ориентирована на определенные ценности, поэтому и является человеку всегда в аксиологическом ракурсе. Оценка исполнения произведений, предложенная в приведенных примерах Г.Г. Нейгаузом, музыковеду из другой культурной среды могла бы оказаться весьма сомнительной. Итак по словам Г.Г. Коломиец [Коломиец Г.Г. 2006: 37]:

задача искусства, музыки сегодня видится не только в адаптации человека к миру, но и в моделировании изменений жизненного пространства и смены представлений о, как сейчас окружающем слушателя, так и ныне окружающем композитора, мире.

Необходимо еще раз отметить, что концепт ценности музыкального произведения как с философической, так и искусствоведческой точки зрения обуславливается отношением к музыке как к средству ценностного взаимодействия человека с окружающим его миром. Кроме этого, музыка способствует проведению «внутреннего диалога» слушателя-интерпретатора с самим собой и с реальностью, в которой он находится. Это взаимодействие осуществляется благодаря ценности музыкальной речи, ценностным убеждениям человека воспринимающего музыку и общечеловеческим ценностям.

Аксиологизация классической музыки минувших эпох сегодня определяется не столько их историческим характером, сколько содержательностью смыслового контекста. Музыка выступает здесь как личностная и социальная величина, содержащая общечеловеческие ценности. Аксиологическая парадигма ставит слушателя в ситуацию выбора человеческих жизненных ценностей, которые он сам извлекает из форм-идей музыкального произведения, слушая музыку и размышляя о ней.

Список литературы

- АНАНЬЕВ Б.Г., Опыт экспериментального изучения влияния музыки на поведение, «Вопросы науки о поведении ребенка и взрослого» 1927, №1, с. 21-26.
- АРУТЮНОВА Н.Д., Типы языковых значений: Оценка. Событие. Факт, Москва 1998.
- АСАФЬЕВ Б.В., Музыкальная форма как процесс, Москва 1963.
- ВАГНЕР Р., Публика и популярность, Москва 1978, с. 625-652.
- ГОЛУБЬ О.В., Я-концепция как экзистенциальное ядро личности, обеспечивающее ее внутреннюю самоорганизацию и саморегуляцию, «Вестник ВолГУ» № 1, 2012, с. 94-100.
- ИВИН А.А., «Ценность» [в:] Новый философский словарь, сост. А.А. Грицанов, Минск 1998, с. 819-821.
- КАПИЧИНА Е.А., Проблема интерпретации музыки в контексте философского анализа (герменевтикоаксиологический подход), «Studia Culturae» 2006, № 3(29), с. 73-84.
- КАРАСНИК В.И., Языковой круг: личность, концепт, дискурс, Волгоград 2002, с. 117.
- ЛОСЕВ А.Ф., Диалектика мифа. Дополнение к Диалектике мифа, под ред. А.А. Тахо-Годи, В.П. Троицкого, Москва 2001.
- МЕДУШЕВСКИЙ В.В., Интонационная форма музыки, Москва 1994.
- НАЗАЙКИНСКИЙ Е., О психологии музыкального восприятия, Москва 1972.
- НЕЙГАУЗ Г.Г., Об искусстве фортепианной игры. Записки педагога, Москва 1988.
- ОМЕЛЬЧУК Р.К., Концепция мифа в философии А.Ф. Лосева как ключ к пониманию неподвластных времени культуры и ценностей древних, «Соловьёвские исследования» 2014, № 1(41), с. 132-144.
- ОРЛОВ Г.А., Дерево музыки, Вашингтон, Санкт-Петербург 1992.
- PUZYNINA J., Język wartości, Warszawa 1992.
- СЕМЕНОВ В.Е., Социальная психология искусства: предмет, концепция, проблемы, Санкт-Петербург 1996.

SŁUPIANEK-TAJNERT D., Когнитивный анализ глаголов зрительной перцепции в русском и польском языках, Poznań 2016.

СОХОП А.Н., Социальная обусловленность музыкального мышления и восприятия, Москва 1974.

СПОСОБИН И.В., Лекции по курсу гармонии, под ред. Ю.Н. Холопова, Москва 1969.

Paradigm of axiologization of musical work

Summary: The main purpose of the article is to analyse the phenomenon of axiologization of a musical work and the process of creation and perception of music. The aim of the study is to identify the correlation between the cognitive functions of music and the way in which its values are conveyed by the composer, the work itself, the performer/musicologist and the listener. The object of the research was the evaluative components of the interaction between participants in the scheme given above and responses to the theme of music, contained in the scientific monograph of the musicologist Heinrich Neuhaus *The Art of Piano Playing*. The relevance of the study manifested the need for expand the knowledge base about the cognitive processes of music perception. The analysis revealed that the axiological component is present at every stage of the perception of a musical work and is associated with the cognitive sphere of human activity. The concept of performing a musical work requires the use of special means of expression, including metaphors, comparisons and associations. Moreover, social and philosophical functions of axiologization of music have been revealed in the article. They were investigated from an anthropocentric perspective in the terms of value interaction between musical art and human world and vice versa.

Keywords: perception of music, axiologization of musical work, cognitive functions of music, discourse in a special text, linguoculturology

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr11.art13>

Dmitrii Lukianov
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Реализация концепта „доверие/недоверие” в контексте польско-российских отношений (на материале статьи газеты „Gazeta Polska”)

В своём известном исследовании „Lach i Moskal” Анджей Кемпиньский [*Andrzej Kępiński*] указывает следующее: „Polacy i Rosjanie nie lubią się, albo ściślej, mają do siebie wszelkie nieprzychylnie uczucia, od pogardy, odrazy do nienawiści, co nie wyklucza niejasnego wzajemnego pociągu, ale zawsze naznaczonego nieufnością”¹. Опираясь на данное высказывание, можно предположить, что оба народа не воспринимают друг друга в рамках концепта **доверие**. Скорее всего, наоборот, поляки и русские испытывают по отношению друг к другу чувства, формирующие взаимное недоверие. Исходя из этого следует, что концепт **Россия** включает в себя компоненты, на основании которых можно судить о том, что в польском языковом сознании сформировалось недоверие по отношению к русским. Точно таким же образом следует говорить о русском сознании, в котором образовалось недоверие к полякам.

В данном исследовании² мы отталкиваемся от тезиса о том, что доверие/недоверие возникает в результате накопления оценок, на формирование которых оказывают влияние эмоции. Как пишет Виктор Иванович Шаховский [*Wiktor Iwanowicz Szachowski*]:

Выразить эмоцию значит как-то охарактеризовать отражаемый объект, показать своё эмоциональное отношение к нему (любая осмысленная эмоция, есть, прежде всего, отношение, т.е. оценка, а эмоция возникает только при оценивающем мотиве)³.

¹ KĘPIŃSKI A., *Lach i Moskal Z dziejów stereotypu*, Warszawa-Kraków, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1990, s. 17.

² Данное исследование находит своё место в рамках наших актуальных исследований, посвящённых проблеме доверия между поляками и русскими.

³ ШАХОВСКИЙ В.И. [*SZACHOWSKI W.I.*], *Лингвистическая теория эмоций*, Москва, Гнозис, 2008, с. 67.

Когда речь идёт о взаимном польско-российском восприятии, то необходимо взять во внимание исторический фактор. Дело в том, что многие оценочные характеристики по направлению Польша-Россия сформировались на основе событий прошлого. Известно, что Россия зачастую в сознании поляков может соотноситься с такими историческими событиями, как Разделы Речи Посполитой, советско-польская война, времена ПНР, Катынь и многими другими. Очевидно, что осмысление России сквозь призму указанных событий приводит к появлению цепочки негативных ассоциаций, в том числе и стереотипных. В связи с этим концепт **Россия** вбирает в себя неиссякаемое количество негативных эмоционально-оценочных характеристик. Мариан Бугайский [*Marian Bugajski*], анализируя образ русских в польских СМИ, приходит к следующему выводу:

Rosja jest zatem postrzegana jako autorytarne, osadzone w tradycji imperium, przy czym kontynuuje ono zarówno najgorsze tradycje dawnej monarchii, jak i późniejszego Związku Radzieckiego. Charakteryzuje ją agresywna polityka kształtowana przez doktrynę sowiecką⁴.

Исходя из этого, следует, что концепт **Россия** с таким ассоциативным наполнением, вероятнее всего, приблизится к тем эмоционально-оценочным признакам, входящим в состав концепта **недоверие**.

Однако, кроме этого, нужно отдавать себе отчёт в том, что польско-российские отношения – это непрерывно развивающийся процесс. Это означает, что представления поляков и русских друг относительно друга на протяжении определённого отрезка времени могут значительно модифицироваться. Таким образом может оказаться, что образ русского, который существует в настоящее время, способен разительно отличаться от того образа, который существовал всего лишь две-три декады назад. В связи с этим следует предположить, что меняется эмоционально-оценочная составляющая, а вместе с ней и отношение одной нации к другой. Опираясь на вышесказанное, мы думаем, что недоверие может сменить доверие и наоборот.

Цель данного исследования: на основании лингвокультурного анализа текста статьи „Gazeta Polska” определить, насколько профилируемый в ней образ России близок или далёк к концепту **доверие**.

Мы полагаем, что выбранная нами для анализа статья в той или иной степени может отражать, какое у определённой части поляков (в данном случае – у читательской аудитории газеты „Gazeta Polska”) может формироваться отношение к русским. Осмелимся предположить, что представленный нами лингвокультурный анализ является своего рода диагнозом состояния польско-российских отношений. Анализируя текст статьи, можно определить, как

⁴ BUGAJSKI M., *Rosja i Rosjanie w polskiej prasie*, [online], <http://staff.uz.zgora.pl/mbugajsk/wp-content/plugins/downloads-manager/upload/Rosja%20i%20Rosjanie%20w%20polskiej%20prasie.pdf>, [dostęp 14.03.2021].

с учётом прошедших за последнюю декаду событий мог модифицироваться образ русского. Согласно социологическому исследованию, проведённому Центром польско-российского диалога и согласия в 2014 году, происходившие в то время события оказали заметное влияние на образ мышления поляков, вследствие чего «возникло сильное напряжение и много отрицательных эмоций»⁵. Мы склонны считать, что диагностировать состояние отношений между Россией и Польшей возможно и благодаря лингвокультурному анализу. В частности, на примере рассматриваемой статьи мы предпримем попытку выяснить, конструируются ли вокруг концепта **Россия** смыслы, на основании которых можно судить о проявлении доверия.

Итак, данное исследование опирается на методы лингвокультурологии. В центре нашего исследования стоит триада: язык – культура – человек/общность. В связи с указанной триадой следует сослаться на Валентину Авраамовну Маслову [*Walentina Avraamowna Masłowa*], которая отмечает:

Язык рассматривается в лингвокультурологии как путь, по которому мы проникаем не только в современную ментальность нации, но и в воззрения древних на мир, общество и самих себя. Отзвуки давно минувших лет, пережив века, сохраняются сегодня в пословицах, поговорках, фразеологизмах, метафорах, символах культуры и т.д., и лингвокультурологический анализ помогает их извлечь оттуда, помочь увидеть тот культурный фон, который стоит за единицей языка и который позволяет соотносить поверхностные структуры языка с их глубинной сущностью⁶.

Для нашего исследования методология лингвокультурного анализа играет принципиально значимую роль, поскольку мы исследуем язык в корреляции с польско-российской историей, а также культурой обоих народов. Выделим тот факт, что лингвокультурный анализ обладает достаточно богатым инструментарием, поскольку данная научная дисциплина «связана с другими областями знания: культурологией, этнографией, фольклористикой, антропологией, социолингвистикой, психолингвистикой, теорией коммуникации, семиотикой»⁷.

Укажем, что одним из основных понятий лингвокультурологии является **концепт**. Согласно Юрию Сергеевичу Степанову [*Jurij Sergejewicz Stepanow*], концепт – „это «пучок» представлений, значений, ассоциаций, переживаний (...). Они (концепты) – предмет эмоций, симпатий и антипатий, а иногда и столкновений»⁸. В нашем исследовании нас интересуют концепты **Россия** и **доверие**.

⁵ Польша-Россия. Социологический диагноз 2020., Г.Сигновский, Л.Мазуркевич, Варшава, Центр польско-российского диалога и согласия, 2020, с. 4.

⁶ МАСЛОВА В.А. [*MASŁOWA W.A.*], *Основы современной лингвистики*, Витебск, 2018, с. 81.

⁷ РУДЕНКО Е.Н. [*RUDENKO E.N.*], *Этнолингвистика без границ. Введение в лингвистическую антропологию*, Минск, БГУ, 2014, с. 5.

⁸ СТЕПАНОВ Ю.С. [*STEPANOW J.U.S.*], *Константы: словарь русской культуры*, Москва, Академический проект, 2004, с. 43.

На материале статьи газеты „Gazeta Polska” мы планируем обозначить, какие компоненты концепта **Россия** реализуются из всего того огромного числа компонентов, входящих в состав данного концепта, существующего в польской лингвокультуре. На основании выявленных представлений, ассоциаций, значений мы и определим, насколько близок концепт **Россия** по своему содержанию к концепту **доверие**.

В данном исследовании мы не ставим перед собой задачи однозначно ответить на вопрос, доверяют или не доверяют поляки и русские друг другу. Думается, что заключение, которое бы включало утверждения «поляки не доверяют русским», «русские не доверяют полякам» было бы слишком обобщённым и категоричным. Отсюда следует, что анализ, который показывал бы, как в той или иной газете формируются определённые смыслы вокруг концепта **Россия**, на самом деле не отражал бы всех возможных представлений, существующих в польском сознании. Таким образом, анализируя текст выбранной статьи, мы планируем определить, какими смысловыми характеристиками журналист наделяет образ России. Кроме того, выявленные эмоционально-оценочные компоненты позволят определить авторское отношение к России. Одновременно с этим стоит понимать, что в статье может отражаться не только авторское видение, но и видение читателей, которые выбирают данную газету. Отмечая это, с одной стороны, мы имеем в виду, что мнение читателя может в значительной степени совпадать с мнением журналиста, но, с другой стороны, мы хотим обратить внимание тот факт, что мнение читателя может быть сформировано в результате влияния СМИ. При анализе любого публицистического текста нельзя недооценивать его воздействующий потенциал. Как пишет Наталья Ивановна Клушина [*Natalja Iwanowna Kluszina*]:

Коммуникативное намерение автора публициста – убедить читателя не просто в правомочности, но именно в правильности авторского видения, авторской трактовки действительности. И весь публицистический текст организуется под контролем этой глобальной авторской интенции. Поэтому в любом публицистическом тексте можно обнаружить целую парадигму интенциональных текстообразующих категорий, позволяющую автору решить свою стратегическую задачу – убеждение адресата⁹.

Материалом исследования, как уже отмечалось, является статья из газеты „Gazeta Polska”. В связи с тем, что общие требования по написанию научной статьи не позволяют представить более обширного анализа, ограничимся рассмотрением текста только одной газетной статьи.

Обратим внимание на тот факт, что „Gazeta Polska” пользуется достаточно широкой популярностью, а это, в свою очередь, означает, что она в той или иной степени отражает видение некоторой части польского общества. Согласно при-

⁹ КЛУШИНА Н.И. [*KLUSZINA N.I.*], Публицистический текст и его стилистические особенности, „Stylistyka”, 2010, номер XIX, с. 68.

ведённым данным виртуального интернет-издания „Wirtualne Media”, в декабре 2012 года было продано 32097 экземпляров газеты „Gazeta Polska Codziennie”¹⁰. Согласно данным издания газеты „Gazeta Wyborcza”, в апреле 2018 года было продано более 28 тысяч экземпляров газеты „Gazeta Polska”¹¹. Как показывают данные за 2012 и 2018 года, уровень заинтересованности газетой „Gazeta Polska” на протяжении нескольких лет остаётся приблизительно на одном и том же уровне.

Хотелось бы также обозначить параметры рассматриваемой нами газеты. На официальной странице данного издания подаётся следующая информация: „»Gazeta Polska« – pismo o profilu prawicowo-konserwatywnym, poświęcone w znacznej mierze bieżącym wydarzeniom społecznym, gospodarczym, historycznym i politycznym”¹². Указание данных параметризации является весьма значимым, поскольку принадлежность газеты к тому или иному политическому направлению сообщает о наличии определённых ценностей. Мы полагаем, что благодаря лингвокультурному анализу нам удастся выявить, какое место отведено России в аксиологической иерархии журналиста, а также читательской аудитории указанной газеты. Кроме того, свою значимость также имеет информация о том, что „Gazeta Polska” главным образом сосредотачивается на общественных, исторических и политических событиях. Особенную роль данный факт играет в контексте обсуждения доверия или недоверия между поляками и русскими. Дело в том, что, как показывают выводы исследования *Языковой образ Польши и России в текстах обоюдных СМИ*, «сквозь призму политических, экономических и исторических событий польско-российские отношения оцениваются негативно»¹³. Исследование, проведённое Ежи Бартминьским [*Jerzy Bartmiński*], Ириной Лаппо [*Irina Lappo*] и Урсолой Майер-Барановской [*Urszula Majer-Baranowska*], также подтверждает то, что стереотип русского в соотношении с политическим аспектом является крайне отрицательным¹⁴. В связи с этим фактом можно предположить, что в текстах газеты „Gazeta Polska” обнаруживаются языковые единицы, которые работают на выстраивание концептуальной связи **Россия – недоверие**.

Исходя из того, что политико-исторический контекст предопределяет негативный характер описания польско-российских отношений, мы намеренно принимаем решение обратить внимание на рассмотрение другого аспекта.

¹⁰ Wirtualne Media, [online], <https://www.wirtualnemedi.pl/artukul/grudzien-2012-zyskala-tylko-gazeta-polska-codziennie-rzeczpospolita-w-dol-o-20-proc>, [доступ: 15.05.2021].

¹¹ „Gazeta Wyborcza”, [online], <https://wyborcza.pl/7,156282,23581167,tygodnik-powszechny-wyprzedzil-gazete-polska-duze-spadki.html>, [доступ: 15.05.2021].

¹² „Gazeta Polska”, [online], <https://sklep.gazetapolska.pl/strona-glowna/60-tygodnik-gazeta-polska-wydanie-papierowe.html>, [доступ: 15.05.2021].

¹³ ЛУКЬЯНОВ Д. [*LUKIANOV D.*], *Языковой образ Польши и России в текстах обоюдных СМИ*, „Acta Polono-Ruthenica”, 2020, nr XXV/1, с. 174.

¹⁴ BARTMIŃSKI J., LAPPO I., MAJER-BARANOWSKA U., *Stereotyp Rosjanina i jego profilowanie we współczesnej polszczyźnie*, „Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne”, 2007, s. 271.

Таким образом, мы предпримем попытку ответить на вопрос, может ли русский восприниматься сквозь призму доверия при условии обсуждения темы, связанной с проведением чемпионата мира по футболу – 2018. Добавим, что выбранная статья датируется 4 июля 2018 года, то есть она публикуется за несколько дней до открытия данного мероприятия.

Итак, перейдём, собственно, к анализу статьи.

Impreza na boisku **zbrodniarza**

Krew mnie zalewa, gdy na polskich ulicach (również na korytarzach TVP) napotykam mundialowe plakaty z wielkim napisem Russia 2018. Myślę, że nie trzeba nikogo przekonywać, iż w kraju **rządzonym przez Putina (podobnie jak w Sowietach)** sport podporządkowany jest **polityce i oficjalnej propagandzie**.

Narodowa reprezentacja Polski nie powinna pojawić się na rosyjskich boiskach. Po zakwalifikowaniu się na Mundial **należało z wielkim hukiem ogłosić bojkot imprezy**. Należało przypomnieć światu, że **Rosja to agresor, okupujący terytoria innych państw, prowadzący działania wojenne, militarne i hybrydowe, realizujący operacje terrorystyczne**. To państwo, które skrytobójczo **morduje oponentów politycznych, strąca pasażerskie samoloty, prowadzi operacje dezintegracyjne**. **Że jest to kraj, który gwałci reguły międzynarodowe**, nie oddając nam wraku Tu-154M. Trzeba było pokazać, że nie są to pojedyncze incydenty, lecz długa **lista zbrodniczych działań**, prowadzonych planowo z zimną kalkulacją. Warto przypomnieć tu **prorocze słowa** śp. Lecha Kaczyńskiego z Tbilisi: „**Dziś Gruzja, jutro Ukraina, pojutrze państwa bałtyckie, a później może i czas na mój kraj, na Polskę**”. Najbardziej deprawujące jest osvajanie się ze zbrodnią. Mundial, globalne święto sportu, szlachetne współzawodnictwo i zasady fair play, emocje i patriotyzm kibiców, sprawiają, że zapomina się o tym, iż **Rosja to państwo nienormalne**. Owszem, sankcje obowiązują nadal. Po **otruciu Skripala byliśmy świadkami** stanowczych deklaracji, wycofano nawet personel dyplomatyczny. Miesiąc temu ważny dowódca amerykański potwierdził, że **Rosja prowadzi wojnę hybrydową** wobec państw NATO... **No i co z tego? Kto dziś chce o tym pamiętać, skoro najważniejsza jest piłka?** Z perspektywy porażki naszej reprezentacji łatwo dzisiaj snuć podobne rozważania. Niemniej uważam, że powinniśmy poważnie potraktować maksimum o tym, że dla tryumfu zła wystarczy bezczynność sił dobra. **Być może, gdyby w 1936 r. zbojkotowano Olimpiadę w Berlinie, historia świata potoczyłaby się inaczej**¹⁵.

В приведённой статье мы можем заметить, что уже в самом заголовке наличествует эмотивное слово *zbrodniarz*. Употребляя его, автор критикует и осуждает действия России, ведь в польском языке лексема *zbrodniarz* способна соотноситься с оценочными словами и словосочетаниями такого типа: *pospolity; najgorszy, największy; poszukiwany zbrodniarz; zbrodniarze faszystowscy, hitlerowscy, nazistowscy, stalinowscy; komunistyczni; główni, poszukiwani* и другими¹⁶. В связи с тем, что лексема *zbrodniarz* имеет такую ярко выраженную эмоционально-

¹⁵ „Gazeta Polska”, [online], <https://www.gazetapolska.pl/>, [доступ: 10.01.2021].

¹⁶ Wielki Słownik Języka Polskiego, [online], <https://wsjp.pl>, [доступ 15.01.2021].

ценочную составляющую, мы считаем, что автор, употребляя её, тем самым имплицитно, что испытывает чувства негодования, несогласия по поводу того, что Россия выбрана в качестве хозяйки чемпионата.

Следующее, что негативно оценивает Россию, является выражение *krewnie zalewa*. В Большом польском словаре [*Wielki słownik języka polskiego*] указывается, что фразеологизм *krewnie zalewa kogoś* означает то, что кто-то пребывает в состоянии ярости, злится ‘wścieka się’¹⁷. Иными словами, это в очередной раз показывает, что выражается резко негативная оценка происходящему, то есть в данном случае автор текста выражает свои негативные эмоции, поскольку он находит это неправильным, что в Польше можно встретить плакаты, рекламирующие чемпионат, организуемый Россией. В этом же абзаце, как можем далее увидеть, идёт отсылка на Путина. Упоминание данной фигуры работает на выстраивание негативных ассоциаций в польской культуре. Подтверждением этому является исследование Александры Сыновец [*Aleksandra Synowiec*], в котором она указывает, что

Rosja Putina desygnuje zagrożenia i niepokój związane z osobą przywódcy Rosji, politykę twardej ręki, powrót do imperialnej retoryki, ograniczenie demokracji. Filarem tego konstruktu jest KGBowski rodowód Putina, a więc czynny udział w zbrodniczych strukturach ZSRR¹⁸.

Заметим, что в тексте статьи употребляются слова *polityka* и *propaganda*. Употребление обеих лексем способно создать мощную ассоциативную базу с большим количеством негативных представлений. Особенно большую сеть значений способна актуализировать лексема *propaganda*, так как она отсылает к ассоциациям, связанным с коммунистическим прошлым. Наряду с этим в тексте присутствует приём сравнения *podobnie jak w Sowietach*. С его помощью автор может продемонстрировать, что между современной Россией и Советским Союзом существует определённое сходство. Кроме того, автор, скорее всего, апеллирует к идее о том, что если ранее страны бойкотировали СССР, то при похожих действиях современной России, очевидным будет бойкотировать чемпионат мира. Отмечая то, что автор видит сходства между Россией и СССР, следует напомнить, что СССР ассоциируется с невероятно огромным полем, включающим оценочно-эмоциональные единицы. Советско-польская война, Катынь, враг, оккупант, ложь, противоречивость, отсталость, несовременность, социализм, бедность, фашизм, сталинизм – это только небольшая часть того, что может презентовать собой концепт **коммунизм**.

В третьем абзаце этой статьи, следует полагать, приводятся причины, из-за которых Россия, по мнению, автора получает ту, а не иную оценку. Обратимся, например, к предложению: *Rosja to agresor, okupujący terytoria innych państw, pro-*

¹⁷ Там же.

¹⁸ SYNOWIEC A., *Obraz Rosji w dyskursie kulturowo-ideologicznym: studium wyobraźni zbiorowej na łamach polskiej prasy z lat 1991-2005*, Katowice, Uniwersytet Śląski, 2009, s. 227.

wadzący działania wojenne, militarne i hybrydowe, realizujący operacje terrorystyczne. В нём проводятся прозрачные импликации: *agresor* 'война в Украине, война в Грузии' *okupacja* 'оккупация Крыма', *działania hybrydowe* 'война на Донбассе'. Таких событий, подразумеваемых автором, может быть гораздо больше. Мы в данном случае приводим в пример наиболее очевидные события, то есть те, которые с большой долей вероятности должны актуализироваться у читателя при прочтении данного отрывка. Добавим, что это предложение, помимо выделенных выше смыслов, позволяет отрицательно оценить Россию. Слово *agresor*, словосочетания *działania wojenne, militarne i hybrydowe, operacje terrorystyczne, okupujące terytoria* продолжают формирование России как страшной, небезопасной страны. Весьма существенным является тот факт, что **Россия** тесно связывается с концептом **война**. Данная соотнесённость гарантированно создаст смысловое пространство, в котором Россия выступает в роли врага, агрессора и т.д.

Выделяющимся фрагментом рассматриваемой статьи является метафора, оформленная с помощью выражения *jest to kraj, który gwałci reguły międzynarodowe*. Особое внимание в ней привлекает глагол *gwałcić*, поскольку его использование позволяет прийти к такому выводу, что Россия – это страна-преступник, ведь данный глагол обозначает действия, совершаемые убийцами, насильниками. Иными словами, областью-источником является сфера значений, связанных с преступностью, а областью-мишенью является Россия. В результате наложения значений одной сфер на другую Россия осмысливается, как страна, которая совершает преступления. При этом образ России-насильника удачно впишется в тот образ, который профилируется в анализируемой нами статье. По сути, метафора только укрепит все имеющиеся негативные представления о России.

Если затрагивать образ России как преступника, то нужно указать, что статья изобилует фрагментами, в которых отмечается, что совершаемые ею действия можно классифицировать как криминальные. Среди них, например: *morduje oponentów politycznych, strąca pasażerskie samoloty, prowadzi operacje dezintegracyjne, zbrodnicze działania, Rosja prowadzi wojnę hybrydową wobec państw NATO, otrucie Skripala*. Как можно заметить, в данной статье педальруется идея, связанная с той мыслью, что Россия – преступник, её действия небезопасны, вредят всему мировому сообществу.

Продолжая развивать эту идею, обозначим, что в статье, по всей видимости реализуется метафора судебного процесса. Используя её, автор, вероятно, имплицитно тот смысл, что Россия должна предстать перед судом, а не организовывать турнир по футболу. Действия, за которые Россия должна быть осуждена, уже были указаны нами выше, то есть это все те действия, которые перечислены автором данной статьи.

Далее по тексту сосредоточим внимание на том, что в статье используется такой фрагмент *byliśmy świadkami*. Эта часть является очень важной, поскольку

ку она дополняет метафорическую модель суда (к уже имеющейся роли преступника добавляется роль свидетеля). Однако, если в случае с вычленением информации о том, что Россия выполняет роль преступника, затруднений не появляется, то выделение информации, кто является свидетелем, требует небольшого пояснения. Дело в том, что мы-инклюзивное, заложенное во фрагменте *byliśmy świadkami*, может подразумевать три варианта: 1. ‘автор и польское общество’, 2. ‘автор и читатели газеты „Gazeta Polska”, 3. ‘автор и все те люди, которые знают, что Россия совершила описанные преступления’. Тем не менее, независимо от того, что конкретно автор в данном случае имеет в виду, выделение роли свидетеля всё равно служит созданию метафорической модели суда, в которой Россия явно занимает роль преступника.

В контексте такого рассуждения можно говорить о том, что тот образ России, который выделяется на основании приведённой статьи, соотносится с врагом, злом, аморальностью и другими похожими оценочными характеристиками. В данном ключе Россия, несомненно, представляет угрозу, и такую смысловую связь легко обозначить в отрывке, в котором автор ссылается на слова Леха Качиньского: *„Dziś Gruzja, jutro Ukraina, pojutrze państwa bałtyckie, a później może i czas na mój kraj, na Polskę”*. В приведённом отрывке используется приём градации. Известно, что «градация – стилистическая фигура, при которой слова группируются в порядке нарастания или ослабления их эмоционально-смысловой значимости»¹⁹. Поскольку в рассматриваемой цитате лексема *Польша* указывается последней, это означает, что в данном случае высказывание необходимо для того, чтобы повысить эмоционально-смысловую значимость на компоненте *Польша*. Этим высказыванием автор может подтолкнуть читателя на такого рода умозаключение: Россия, проявив агрессию к Украине и Грузии, может не остановиться на этом и в будущем проявит агрессию уже к самой Польше. В связи с указанным данный отрывок может вызывать эмоции страха. Усилить эти эмоции позволяет другой фактор. Дело в том, что автор приписывает цитате Л. Качиньского пророческий характер, так как указывается, что она была озвучена ещё до событий в Украине. Тем самым делается намёк на то, что если события, которые предсказывал Л. Качиньский, сбылись, то весьма вероятно, что могут сбыться и другие его предсказания.

Обратим внимание на то, что в статье высказывается мнение о том, что Россия – это ненормальное государство. Характеризуя Россию таким образом, автор оценивает её негативно, так как при оценивании, как правило, возникает принцип: «всё то, что не норма – плохо»²⁰. Можно дополнить эту мысль: то, что отклоняется от нормы, должно быть отстранено, исправлено. Таким образом,

¹⁹ МИХАЛЁВА О.Л. [MICHALOWA O.L.], *Основы теории коммуникации: специфика манипулятивного воздействия в политическом дискурсе*, Иркутск, Изд-во Иркутского университета, 2009, с. 63.

²⁰ ШАХОВСКИЙ В.И. [SZACHOWSKIJ W.I.], *Лингвистическая теория эмоций*, Москва, Гнозис, 2008, с. 70.

автор имплицитно утверждает, что это является недопустимым и возмутительным, что Россию не лишили права провести чемпионат мира.

Конечно, в тексте можем увидеть множество других слов, словосочетаний, предложений, которые в совокупности работают на сближение концепта **Россия** с концептуальным пространством недоверия.

Заметим, что, кроме этого, в тексте имеется риторический вопрос, с помощью которого автору удаётся выразить возмущение. Учитывая то, что содержание риторического вопроса прямо противоположно форме²¹, мы можем заключить, что вопрос *Kto dziś chce o tym pamiętać, skoro najważniejsza jest piłka?*, на самом деле имеет значение «Никто не хочет об этом помнить». Исходя из содержания всего текста можно предполагать, что автор возмущается тем, что никто не обращает должного внимания на преступные деяния России, а вместо этого все увлечены идеей футбола.

Очень значимой частью статьи является его завершающее предложение. В нём автор ссылается на олимпиаду 1936 года, которая проходила в Берлине. Такая отсылка позволяет имплицитно передать огромный пласт информации о том, что нужно извлекать уроки из прошлого.

Информация об олимпиаде 1936 года вводится с целью более отчётливо донести идею о том, что если бы многие страны бойкотировали чемпионат в России, это было бы лучшим их решением, которое, возможно, дало бы русским многое понять. Автор транслирует следующую мысль: не бойкотируя чемпионата, участники и болельщики тем самым лишают русских возможности задуматься над своими действиями, а, может, даже, наоборот, дают поводы для понимания того, что всё делается правильно.

Всю приведённую выше информацию нам удаётся вычленивать на основании фоновых знаний, касающихся олимпиады 1936, то есть, по сути, информация, которую передаёт автор, заключается в том, что многие страны, отправив спортсменов в Берлин, совершили ошибку, поскольку они не засигнализировали, что Германия ведёт агрессивную политику. Таким образом, автор как раз намекает на некоторое сходство между событиями чемпионата России и олимпиады в Германии. Иными словами, данная аналогия говорит о том, что не нужно совершать подобных ошибок, так как уже известно, к каким последствиям они могут приводить.

В завершение анализа этого текста вернёмся к моменту, в котором автор статьи, пишет, что *należało z wielkim hukiem ogłosić bojkot imprezy*. Как кажется, этот фрагмент демонстрирует акт проявления недоверия автора к России. Лексема *bojkot* означает отказ, то есть её употребление в контексте данной статьи говорит об отказе от участия в чемпионате, проводимом в России. Притом заметим,

²¹ МОСТОВАЯ Л.А. [MOSTOWAJA L.A.], *Риторический вопрос в группе косвенных речевых актов*, „Вестник РУДН, серия Русский и иностранные языки и методика их преподавания”, 2009, №4, с. 43.

что используется словосочетание *z wielkim hukiem*. Оно усиливает эмоциональную составляющую текста, поскольку с его помощью транслируется информация: «не просто бойкотировать, а бойкотировать так, чтобы было заметно, масштабно». Тем способом проявляется сильное несогласие с тем, что чемпионат решено проводить в небезопасной, преступной, злой стране.

Итак, анализ рассмотренной до тех пор статьи показал, что в текстах профилируется резко негативный образ России. В связи с этим обозначим, что в тексте проявляются негодование, несогласие, возмущение, злость. Проявление таких эмоций обуславливается тем фактом, что России как стране, совершающей преступные деяния, предоставлено право проведения чемпионата мира по футболу. Кроме того, выражение такого богатого спектра эмоций может оказывать влияние на читателей. Возможно, что автор имеет цель продемонстрировать идею о том, что читатели также должны считать, что это недопустимо проводить чемпионат при таких обстоятельствах. Отмечая то, какую роль играет эмоциональная составляющая в тексте, обратим внимание на то, что данная статья при прочтении может также вызывать чувства страха, поскольку Россия описывается как страна, нападающая на другие страны и территории.

Что касается смысловой составляющей, то можем заметить, что сочетаемость *Россия – мундиаль* способна приводить к большой цепочке пересекающихся друг с другом ассоциатов. Приведём некоторые из них: агрессор, оккупант, война, Украина, Крым, Сирия, враг, СССР, Путин, политика, пропаганда, преступник. Имея тесную связь с такими компонентами, Россия осмысливается как страшная, небезопасная и несущая угрозу страна. Несомненно, Россия в таком соотношении становится в какой-то степени синонимом зла, аморальности и враждебности. Кроме того, среди обнаруженных компонентов имеется большое количество тех единиц, которые в контексте рассуждений о России, способны стать реализацией концепта **коммунизм**. Это, в свою очередь, ведёт ещё к более негативному и зловещему образу России, ведь данный концепт представляет собой большую сеть различных отрицательных значений (враг, оккупант, ложь, сталинизм, отсталость и т.д.).

Как видим, выстраиваемый образ России достаточно далёк от семантической зоны доверия. Весь этот эмоционально-оценочный потенциал способствует сближению концепта **Россия** с концептом **недоверие**.

Невероятно значимо подчеркнуть, что вырисовывание образа России, лишённого компонентов концепта **доверие**, является результатом прежде всего прошедших за последние десятилетия событий. Война в Украине, оккупация Крыма, война в Грузии – это те события, которые очевидным образом оказали влияние на появление отрицательного образа России. По сути, рассматриваемая статья демонстрирует, что негативных представлений о русских стало намного больше. К существовавшим ранее ассоциатам (Россия – СССР – оккупант – Катень – коммунизм – враг) добавились новые (война в Украине, ок-

купация Крыма, война в Грузии, сбитый боинг). Так или иначе, можно утверждать, что в представлении многих поляков образ России переформировался в более негативный. При этом заметим, что, несмотря на то, что данная статья находится в русле обсуждения чемпионата мира по футболу, автор не уделяет внимания спортивному аспекту. Основное направление, которое принимает данная статья, политическое. Отсюда следует, что в рамках дискурса указанной газеты по отношению к России выстраиваются оценки, на основе которых можно судить о проявлении недоверия. В связи с этим становится очевидно, что в аксиологической иерархии журналиста и, может быть, читателей **Россия** занимает достаточно низкую позицию.

Крайне важно отметить, что представленный образ не является отражением всех представлений о России, оформленных в польском обществе. **Россия**, наделённая указанными смыслами, отражает прежде всего видение автора, а также в той или иной степени видение его читательской аудитории.

Таким образом, в приведённом исследовании мы представили небольшой фрагмент, касающийся взаимных польско-российских отношений, а именно мы предприняли попытку показать, как может осмысляться образ России только одной частью общества. Мы убеждены, что концепт **доверие/недоверие**, реализуемый в по направлению Польша-Россия, Россия-Польша, несомненно требует дальнейших исследований. Например, взяв во внимание тексты других изданий, а также рассмотрев, как реализуется концепт **доверие/недоверие** сквозь призму других событий, мы сможем более полно охарактеризовать польско-российские отношения. Кроме того, необходимо постоянно считаться с тем фактом, что отношения между двумя народами – это постоянно развивающийся процесс, поэтому проводимые исследования на заданную тему неизменно останутся актуальными.

Библиография

1. КЛУШИНА Н.И. [KLUSZINA N.I.], Публицистический текст и его стилистические особенности, „Stylistyka”, 2010, номер XIX, с. 67-78.
2. ЛУКЬЯНОВ Д. [LUKIANOV D.], Языковой образ Польши и России в текстах обоюдных СМИ, „Acta Polono-Ruthenica”, 2020, номер XXV/1, с. 163-175.
3. МАСЛОВА В.А. [MASŁOWA V.A.], Основы современной лингвистики, Витебск, 2018.
4. Польша-Россия. Социологический диагноз 2020., Г. Сигновский [G. Sygnowski], Л. Мазуркевич [Ł. Mazurkiewicz], Варшава, Центр польско-российского диалога и согласия, 2020.
5. МИХАЛЁВА О.Л. [MICHALOWA O.L.], Основы теории коммуникации: специфика манипулятивного воздействия в политическом дискурсе, Иркутск, Изд-во Иркутского университета, 2009.
6. МОСТОВАЯ Л.А. [MOSTOWAJA L.A.], Риторический вопрос в группе косвенных речевых актов, „Вестник РУДН, серия Русский и иностранные языки и методика их преподавания”, 2009, №4, с. 39-45.

7. РУДЕНКО Е.Н. [RUDENKO E.N.], *Этнолингвистика без границ. Введение в лингвистическую антропологию*, Минск, БГУ, 2014.
8. СТЕПАНОВ Ю.С. [STEPANOW J.U.S.], *Константы: словарь русской культуры*, Москва, Академический проект, 2004.
9. ШАХОВСКИЙ В.И. [SZACHOWSKI W.I.], *Лингвистическая теория эмоций*, Москва, Гнозис, 2008.
10. BARTMIŃSKI J., LAPPO I., MAJER-BARANOWSKA U., *Stereotyp Rosjanina i jego profilowanie we współczesnej polszczyźnie*, „Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne”, 2007, s. 262-298.
11. BUGAJSKI M., *Rosja i Rosjanie w polskiej prasie*, [online], <http://staff.uz.zgora.pl/mbugajsk/wp-content/plugins/downloads-manager/upload/Rosja%20i%20Rosjanie%20w%20polskiej%20prasie.pdf>, [доступ 14.03.2021].
12. „Gazeta Polska”, [online], <https://sklep.gazetapolska.pl/strona-glowna/60-tygodnik-gazeta-polska-wydanie-papierowe.html>, [доступ: 15.05.2021].
13. „Gazeta Wyborcza”, [online], <https://wyborcza.pl/7,156282,23581167,tygodnik-powszechny-wyprzedzil-gazete-polska-duze-spadki.html>, [доступ: 15.05.2021].
14. КЕПИŃSKI A., *Lach i Moskal Z dziejów stereotypu*, Warszawa – Kraków, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1990.
15. SYNOWIEC A., *Obraz Rosji w dyskursie kulturowo-ideologicznym: studium wyobraźni zbiorowej na łamach polskiej prasy z lat 1991-2005*, Katowice, Uniwersytet Śląski, 2009.
16. *Wielki Słownik Języka Polskiego*, [online], <https://wsjp.pl>, [доступ 15.01.2021].
17. Wirtualne Media, [online], <https://www.wirtualnemedial.pl/arttykul/grudzien-2012-zyskala-tylko-gazeta-polska-codziennie-rzeczpospolita-w-dol-o-20-proc>, [доступ: 15.05.2021].

**Realisation of the concept „trust/distrust”
in the context of Polish Russian relationship
(based on the article of the newspaper „Gazeta Polska”)**

Summary: In order to get closer to the answer to the question whether Russians and Poles trust each other, the author of this research resorts to linguocultural analysis. Based on the article *Gazeta Polska* the author attempts to find out how close the concept of Russia and the concept of trust could be.

By analysing the linguistic units and means used in the article, the author comes to the conclusion that the concepts of Russia and trust do not overlap within the discourse of this newspaper. This conclusion is drawn from the fact that in the *Gazeta Polska* article the concept of Russia is concentrated around negative evaluative components. In addition, the author finds that the language units and techniques used in the text of the article are intended to arouse feelings of fear as well as emotions of indignation, outrage and disagreement in the reader.

Keywords: Russian Polish relationship, concept, concept „Russia”, concept „trust”, linguocultural analysis

Irena Kudlińska
Natalia Mospan
Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy

Онлайн обучение в условиях пандемии

1. Вступление

Пандемия COVID-19 серьезно влияет на жизнь во всех странах и вызывает изменения, которые, вероятно, будут постоянными в долгосрочной перспективе. Особенно сильно коснулось это сферы образования в высшей школе. Согласно отчету ЮНЕСКО, около миллиарда студентов во всем мире фактически не посещают учебные заведения (1). Эта ситуация значительно усилила потребность в повышении способности университетов обеспечить эффективное онлайн обучение. Таким образом, это исследование направлено на обеспечение понимания того, как онлайн-образовательные ресурсы и цифровые платформы Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy, Польша, и Киевского национального лингвистического университета, Киев, Украина, адаптируются к процессу электронного обучения, изучение преимуществ и недостатков текущих внедрений, а также в рамках данного исследования авторы делают попытку предложить стратегии развития университетов на период пандемии и последующее время.

В данном исследовании сделана попытка проанализировать проблему онлайн обучения в связи с вынужденным переходом на эту форму, чтобы выявить степень удовлетворенности студентов форматом обучения, а также выработать потенциально возможные подходы к обучению в новых реалиях.

2. Обзор литературы

Образование – один из крупнейших секторов, наиболее пострадавших от пагубных последствий кризиса COVID-19. Международная ассоциация университетов первоначально сообщила, что более миллиарда студентов по всему

миру пострадали от перебоев в учебе, и кризис продолжает оказывать негативное влияние, особенно на уязвимый сегмент учащихся (2).

Всемирный банк предупреждает о последствиях снижения посещаемости школ, таких как постоянное недополучение знаний и неутешительные финансовые перспективы сегодняшних студентов в будущем (3). Некоторые ученые прогнозируют, что крутая негативная кривая обучения будет преследовать студентов в ближайшие годы. На фоне этих реалий Организация Объединенных Наций призвала страны по-другому взглянуть на текущую ситуацию и изменить восприятие новых негативных условий, рассматривая последние как возможность обновления систем образования (4).

Вследствие текущего кризиса во всем мире активное развитие получили онлайн-технологии обучения студентов, которые позволяют обучаться дистанционно практически по любым дисциплинам на различных образовательных платформах открытого образования, в том числе ведущих мировых университетов. В условиях непрекращающегося кризиса информационные технологии способствуют гибкости в выборе места и времени для учебы, доступности различных ресурсов для преподавания и обучения, а также подготовке к будущим потребностям в цифровых технологиях. Кризис COVID-19 действительно побудил учреждения в сфере высшего образования к масштабным технологическим преобразованиям. Университеты, которые использовали те или иные формы диджитальной трансформации, особенно с возможностями облачной платформы, смогли быстрее отреагировать, предоставляя комплексные услуги, сопровождение службы поддержки, персонализированные коммуникации и онлайн-инструменты. По сути, такой план реагирования в период настоящей пандемии дает представление о том, как учреждения могут действовать в чрезвычайных ситуациях, такие как кризисы в области состояния здоровья широких слоев населения и суровые погодные явления (5).

Онлайн обучение не является принципиально новым способом получения образования. Однако вынужденность перехода на преимущественно такой режим вследствие развернувшейся пандемии является, безусловно, беспрецедентной.

В результате проблема реализации онлайн обучения находится сегодня в русле перемен в системе высшего профессионального образования, для которого характерны смена парадигм и образовательных технологий, изменение содержания, форм и методов педагогического процесса (6). Система электронного образования стала чрезвычайно популярной формой обучения в силу своего удобства и гибкости. Она устраняет основное препятствие – избавляет от необходимости посещать занятия по установленному расписанию, предотвращая контакты людей в сложных эпидемиологических ситуациях (7).

В связи с этим интерес исследователей устремился к рассмотрению и изучению различных аспектов онлайн обучения в условиях пандемии. Обзор не-

давних научных работ Польши и за рубежом показывает, что появляется все больше исследований по, например, осведомленности учителей о пандемии COVID-19 и их мнений о готовности средних школ (8), по готовности преподавателей к переходу к смешанному обучению в постковидном периоде (9), по ожиданиям студентов-первокурсников от дистанционного обучения (10), по рассмотрению влияния факторов качества при онлайн обучении китайских студентов (11), по оценке сложностей студентов конкретного университета, в частности, проблемам студентов Варшавского университета с особыми трудностями в обучении во время дистанционного обучения, связанных с эпидемией COVID-19 (12), по оценке уровня диджитализации польских вузов (13) и т.д.

Перечисленные исследования внесли вклад в анализ различных аспектов онлайн обучения, однако при всей значимости названных работ, они не исчерпывают многих проблем, значение которых повысилось в последнее время в связи с глобальной эпидемией, и проблема эффективности онлайн обучения по-прежнему является актуальной. В этом контексте представляется релевантным проведение исследования, направленного на изучение степени удовлетворенности студентов форматом онлайн обучения в высшей школе в международном аспекте, поскольку эти вопросы еще недостаточно разработаны.

2.1. Цели исследования

Целью исследования является оценка степени удовлетворенности форматом дистанционного обучения, выяснение их точки зрения относительно его будущего, выявление основных трудностей и проблем студентов в процессе перехода на дистанционное обучение, а также предложение путей их решения. Важность работы подтверждается следующими предположениями:

- результаты, полученные в ходе анкетирования, могут быть использованы при пересмотре академических программ филологических и нефилологических специальностей;
- интерпретация данных исследования может служить основанием для последующего более узконаправленного изучения.

2.2. Методология

Для достижения цели исследования и решения поставленных в нем задач в данной работе использовался смешанный подход к анализу данных: количественный (то есть, статистический анализ данных заполненных студентами анкет) и качественный (то есть, анализ и оценку ответов студентов в целях до-

стижения заявленных целей исследования). Также использовались следующие интерпретационные материалы и методы исследования, включая комплексное и системное изучение объекта изучения; сопоставление различных объектов исследования между собой; обобщение теоретического и практического опыта и др., в том числе эмпирические, то есть проведение опроса студентов двух вузов с целью определения уровня их удовлетворенности организацией и проведением онлайн занятий и выработку рекомендаций по совершенствованию работы в части повышения эффективности дистанционного образования в высшей школе.

2.3. Структура и план

Анализ был построен в соответствии со следующим планом, представленным ниже.

Первый этап: составление анкеты.

Второй этап: организация процесса заполнения анкеты студентами.

Третий этап: сбор данных и их анализ.

Четвертый этап: формирование выводов и перспективы последующих исследований.

В качестве инструмента сбора данных была разработана анкета-опросник (Приложение 1) на английском, русском и польском языках для охвата более широкой аудитории студентов. Эта анкета включала вопросы, нацеленные на получение релевантной информации относительно мнений и взглядов студентов в части оценки их удовлетворенности форматом онлайн обучения.

После того как анкета-опросник была разработана и отправлена студентам посредством инструмента Google Forms, были получены ответы от участников, и проведен анализ собранных данных по каждому аспекту.

Метод исследования – анкетирование, проведенное на базе Экономического университета в Быдгоще, Быдгощ, Польша (Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy) (далее – WSG) и Киевского национального лингвистического университета, Киев, Украина (далее – КНЛУ). Всего было опрошено 103 человека из семи стран мира. Результаты анкетирования представлены в виде диаграмм; данные указаны в количественном отношении.

В рамках осуществления четвертого этапа были сформулированы выводы относительно оценки удовлетворенности студентов форматом онлайн обучения, трудностей этой формы обучения, а также представлены предложения модели образования на основе данных, полученных в результате анкетирования.

3. Результаты анкетирования

3.1. Анализ ответов на вопросы, включенных в анкету

Контингент респондентов был проанализирован по результатам опроса, и его характеристика представлена ниже.

Согласно информации, вытекающей из анкетного опроса, больше половины респондентов являются студентами 1-го курса университетов (58 человек, что составляет 56%), 16 – 2-го, что совокупно составляет основную часть опрошенных (как указано на Диаграмме 1); преобладающее большинство выборки составляют представительницы женского пола (80% – девушки, 20 – парни) (как указано на Диаграмме 2); половина респондентов (56%) назвали своей страной происхождения Украину. Отдельно стоит отметить наличие представителей из других стран Европы, Азии и Африки, включая Узбекистан, Польшу, Украину, Камерун, Шри-Ланку и т. д. Этот факт демонстрирует интернациональный характер проводимого исследования и подчеркивает значимость его результатов с точки зрения их потенциальной экстраполяции. Детальнее относительно географии происхождения контингента опрошенных указано на Диаграмме 3.

Все респонденты были сгруппированы в три основные возрастные группы: 16-20 лет – 71 человек, что составило 73%, 21-29 лет – 15 студентов, то есть 16%, и 30-50 летняя группа насчитывает 6 человек или 6% – детальнее на Диаграмме 4. Обратимся к диаграммам.

Диаграмма 1. Курс обучения



Диаграмма 2. Пол



Диаграмма 3. Страна происхождения

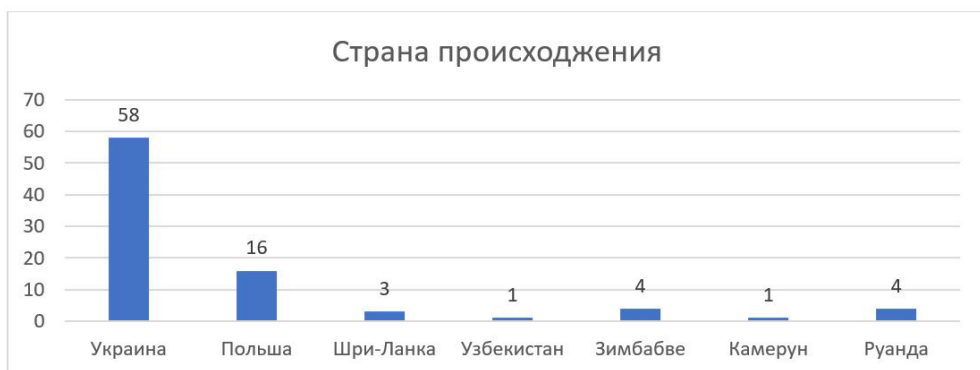
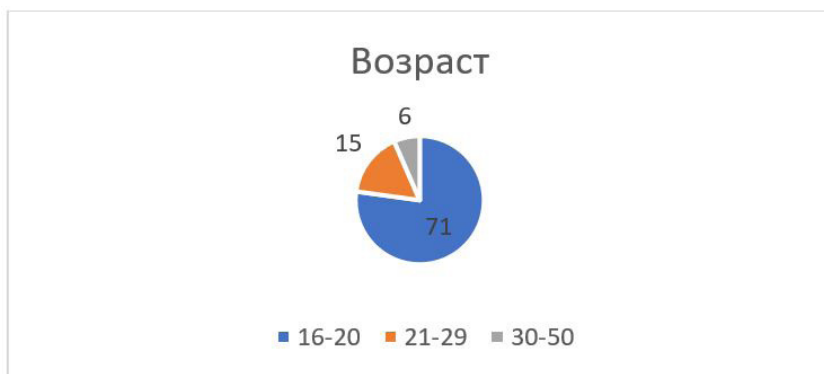


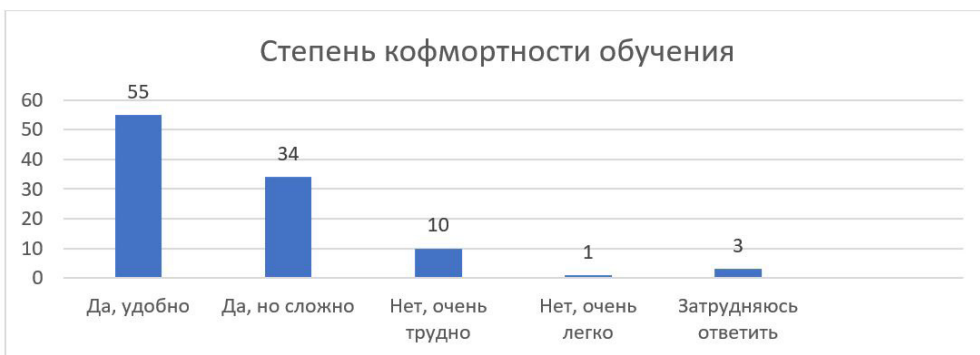
Диаграмма 4. Возраст



В рамках достижения заявленных целей исследования студентам был предложен вопрос о том, насколько удобно им обучаться в онлайн режиме.

Как следует из Диаграммы 5 (ниже), преобладающее большинство опрошенных студентов (89 из 103, что составляет 92%) ответили положительно. При этом 30% (34 студента) из них испытывают трудности при обучении онлайн. Получение образования в электронном режиме является очень сложным для 11% студентов (10 человек) от общего числа респондентов.

Диаграмма 5. Степень комфортности обучения



Анкетирование показало, что 47% (46 студентов) отлично адаптировались к новым условиям обучения и еще 35% (33 студента) считают этот способ удобным, но сложным, и только 8% (7 студентов) полагают, что фактически не смогли приспособиться к новому формату обучения.

Диаграмма 6. Адаптация к новым условиям обучения



Важно отметить, что большая часть опрошенных (38% или 39 студентов) заявляют о снижении мотивации при обучении онлайн. Из этого можно сделать вывод, что в группе исследуемых студентов только для 27% (28 студентов) уровень мотивации не изменился. Фактор мотивации студентов, а также напря-

мую связанная с ним их активность и инициативность, проявляется при очном обучении и аудиторных занятиях, когда присутствует непосредственный контакт с преподавателем и одногруппниками. В противном случае активность и познавательный интерес студентов значительно снижаются, что не может не отразиться, в конечном итоге, на уровне полученных в университете знаний. Эту особенность следует, бесспорно, принимать во внимание университетскому преподавателю при подготовке к занятиям, а также в целом, при выборе методов работы.

Диаграмма 7. Уровень мотивации учащихся



Диаграмма 8. Трудности онлайн обучения



Мы также адресовали вопрос касательно трудностей, с которыми сталкивались студенты в процессе онлайн обучения (см. Приложение 1). Как указано на Диаграмме 8, результаты анкет продемонстрировали мнения опрошенных,

а именно: 52 человека, то есть 56%, отмечают большой объем задаваемых материалов. В качестве объяснения полученного результата можем предположить, что часть преподавателей пока не считают эту форму эффективной и компенсируют ее недостатки путем отправки избыточного количества дополнительных материалов. Этот факт формирует выводы о необходимости пересмотра количества заданий для повышения эффективности его усвоения.

Несмотря на ряд недостатков, онлайн обучение имеет и положительные моменты, что также было подтверждено экспериментально (см. Диаграмму 9). Среди таких факторов подавляющее большинство студентов отмечает низкий риск заражения – 68% (66 студентов). Индивидуальный темп обучения, а также возможность скачать материалы лекций, презентации и другую учебную информацию являются существенными по значимости факторами для студентов нашей выборки – 52% (50 студентов) и 50% (48 студентов) соответственно.

Диаграмма 9. Преимущества онлайн обучения



Если рассматривать онлайн обучение не как перенос традиционных форм в виртуальную среду, а как новую образовательную парадигму, результаты исследования подталкивают к выводу о том, что в стратегии электронного обучения вуза должны быть отражены применение современных методик, активных и интерактивных методов обучения, новых информационно-коммуникационных технологий, таких как социальные медиа, облачные сервисы, массовые открытые онлайн-курсы, мобильные технологии. Это подтверждается тем, что студенты видят преимущества в онлайн обучении. Этот факт отрицать нельзя.

3.2. Анализ дополнительных комментариев респондентов

Для достижения большей объективности исследования студентам было предложено сформулировать, при желании, собственные ответы по поводу того, есть ли будущее за онлайн формой обучения, и способно ли такое обучение заменить традиционное (офлайн). Результаты были обработаны, отобраны методом случайного выбора и представлены в обобщенной форме в Приложении 2.

Исходя из Таблицы 1 видно, что существуют явные отличия в удовлетворенности студентов аудиторными и онлайн занятиями. Так, полезность и целесообразность обучения на аудиторных занятиях отмечает 35% студентов, тогда как видят будущее онлайн обучения 32% студентов. Остальные респонденты (33%) считают, что онлайн обучение способно заменить традиционное. Они констатируют преимущества онлайн режима, особенно в условиях пандемии, но при этом отмечают пониженную мотивацию, отсутствие непосредственного контакта с преподавателем и одногруппниками в процессе обучения, что сказывается отрицательно на общем результате образования, из чего следует, что треть студентов не считает онлайн обучение в полной мере эффективным.

4. Выводы и практическое применение результатов опроса

Отметим, что в настоящее время высшая школа претерпевает существенную трансформацию под влиянием глобальных процессов вследствие пандемии. Развитие цифровых технологий и телекоммуникационных систем меняет способы, которыми фиксируется, передается и создается знание, а также формируются навыки.

В рамках этого исследования были решены задачи, вытекающие из целей работы. В результате изучения был получен материал, анализ которого позволил заключить, что 92% студентов успешно приспособились в новой форме обучения и 57% из них считают ее удобной. Это свидетельствует о том, что высшая школа должна продолжать развитие онлайн каналов предоставления услуг в сфере образования и совершенствовать их качество путем разработки методик и технологий онлайн занятий, как и корректировка учебных программ, поскольку только половина опрошенных студентов находит его удобным.

В рамках настоящего исследования сделана попытка выяснить точку зрения студентов относительно будущего онлайн обучения. Статистика, полученная в результате опроса, показала, что 32% полагают, что в будущем образование будет онлайн, 35% опрошенных высказались в пользу традиционного обучения, тогда как остальные 33% считают, что онлайн обучение имеет свои преимущества, особенно с учетом текущей пандемии, однако неспособно полностью заменить традиционное, включающее непосредственный контакт с преподавателем, проведение занятий в рабочей благоприятной атмосфере университетских аудиторий, способствующей полноценному образовательному процессу, и живое общение с одногруппниками. Такие результаты проведенного опроса указывают на то, что несмотря на очевидные преимущества онлайн обучения, в то же время нельзя утверждать, что в будущем онлайн обучение может полностью заменить классическое образование, и потому университетам не следует полностью отказываться от стандартно-привычной формы, а разрабатывать формы смешанного обучения. При этом следует обратить внимание на необхо-

димось повышения мотивации студентов посредством геймификации занятий, включения интерактивных элементов (например, фильмов) и т. д.

Еще одним фактором, который является недостатком онлайн обучения, является то, что информация, получаемая студентами посредством интернет-каналов, воспринимается и усваивается по-разному, то есть не в одинаковой степени успешно. Среди других проблем, с которыми сталкиваются студенты в процессе перехода на онлайн обучение, следует назвать большой объем задаваемых материалов, как отмечает 56% опрошенных. Одновременно с этим 28% фиксируют противоположное: уменьшение материала для изучения, 19% пишут о недостаточном владении компьютерными технологиями, а еще 26% отмечают наличие других сложностей при обучении онлайн.

Настоящее время – период возможностей и инноваций. Обобщая вышесказанное, отметим, что говорить о каких-то однозначных тенденциях и делать общие выводы еще рано, несмотря на то что исследование было проведено не в первый год эпидемии. Однако кажется вероятным, что в будущем онлайн-форматы, как и сейчас, следует активно использовать в высшей школе, особенно в тех случаях, когда их применение дает очевидные преимущества. При этом следует развивать и трансформировать уже наработанные методики в области традиционного образования. Опираясь на полученные данные, стоит подчеркнуть, что эффективной формой будущего высшей школы является «смешанное» обучение, которое может проводиться посредством специальных образовательных модулей (онлайн/офлайн). Университеты в разных странах сталкиваются в настоящее время с аналогичными проблемами. Работая над трансформацией моделей образования в современном мире, ориентированных на студента, можно сделать обучение более доступным и эффективным для максимально возможного количества учащихся.

Полученные в результате проведенного исследования данные могут быть использованы с целью адаптации языковых курсов и программ в рамках получения высшего образования студентами университетов.

Однако при интерпретации результатов этого исследования следует обозначить некоторые ограничения. Ответы на это исследование были собраны с помощью онлайн-опроса. Возможно, на данные повлияли субъективные мнения, возникающие из-за тенденции сообщать о социально желательных ответах. Хотя размер выборки этого исследования достаточный для обобщения и формирования выводов, большинство респондентов были из двух географических местоположений, что указывает на необходимость воспроизвести аналогичные исследования с использованием стратифицированных выборок в разных контекстах. Наконец, предполагается наличие других переменных, которые потенциально влияют на мнения респондентов. Опрос проводился авторами в двух разных университетских центрах. Интересным представляется сравнить результаты этих двух университетов, которые могут предоставить обзор их подготовки к дистанционному обучению.

Перечень вопросов, не рассмотренных в рамках настоящего исследования, позволяет обратить внимание на изучаемую проблему в высшей школе и стимулирует научный поиск в направлении онлайн обучения. Таким образом, рекомендуется продолжить изучение этой интересной области.

5. Благодарности

Авторы выражают признательность студентам, принявшим участие в добровольном опросе и изложившим свою точку зрения на вопросы анкеты.

Список использованной литературы

1. Alea, L. A., Fabrea, M. F., Roldan, R. D. A., & Farooqi, A. Z. (2020). Teachers' Covid-19 awareness, distance learning education experiences and perceptions towards institutional readiness and challenges. *International Journal of Learning, Teaching and Educational Research*, 19(6), 127-144. <https://doi.org/10.26803/ijlter.19.6.8> (дата доступа: 20.08.2021).
2. Anoba, J. L. D. & Cahapay, M. B. (2020). The Readiness of Teachers on Blended Learning Transition for PostCOVID-19 Period: An Assessment Using Parallel Mixed Method. *PU-PIL: International Journal of Teaching, Education and Learning*, 4(2), 295-316. <https://doi.org/10.20319/pijtel.2020.42.295316> (дата доступа: 20.08.2021).
3. Cicha, K., Rizun, M., Rutecka, P., & Strzelecki, A. (2021). COVID-19 and higher education: first-year students' expectations toward distance learning. *Sustainability*, 13(4), 1889. <https://doi.org/10.3390/su13041889> (дата доступа: 20.08.2021).
4. Cui, Y. (2021, January). The influence of quality factors on the satisfaction and continuance intention of Chinese college students' online learning during the COVID-19 epidemic. In K.-C. Chen (Ed.), *12th International Conference on E-Education, E-Business, E-Management, and E-Learning* (pp. 145-150). ICPS. <https://doi.org/10.1145/3450148.3450168> (дата доступа: 20.08.2021).
5. *Cyfryzacja na polskich uczelniach. Raport Centrum Analiz Niezależne Zrzeszenie Studentów.* https://nzs.org.pl/wp-content/uploads/2019/10/NZS_Cyfryzacja-na-polskich-uczelniach.pdf?fbclid=IwAR0JQ4MwMhfrQBvd0IaTA18q4MvJX1maTD0-SJR_ck0p-Z5OvkNOahz9nFoc (дата доступа: 20.08.2021).
6. International Association of Universities. COVID-19: Higher education challenges and responses [Report]. <https://www.iau-aiu.net/Covid-19-Higher-Education-challenges-and-responses> (дата доступа: 20.08.2021).
7. Kornilova, IM 2014, 'Sociological studies among young people on the issue of modern higher education', *Humanities in contemporary education: problems, solutions, perspectives of development*, Moscow, p. 131-143.
8. *Nauka online podczas pandemii – raport BON* <https://www.uw.edu.pl/nauka-online-podczas-pandemii-raport-bon/> (дата доступа: 20.08.2021).
9. Ruthbea Yesner, *The Future of Higher Education: Digital Transformation is Critical to Learner and Institution Success.* https://www.salesforce.org/wp-content/uploads/2020/08/IDC_The_Future_of_Higher_Education.pdf (дата доступа: 20.08.2021).

10. UNESCO (2020). Education: From disruption to recovery. <https://en.unesco.org/covid19/educationresponse/> (дата доступа: 20.08.2021).
11. United Nations (2021). Pandemic disruption to learning is an opportunity to reimagine, revitalize education. UN News. <https://news.un.org/en/story/2021/01/1082792> (дата доступа: 20.08.2021).
12. World Bank (2020, June 18). COVID-19 Could lead to permanent loss in learning and trillions of dollars in lost earnings. <https://www.worldbank.org/en/news/press-release/2020/06/18/covid-19-could-lead-to-permanent-loss-in-learning-and-trillions-of-dollars-in-lost-earnings> (дата доступа: 20.08.2021).
13. Кирсанова Е.В., Черненко В.И. К вопросу о дистанционном образовании // Вестник ассоциации вузов туризма и сервиса, 2012. № 3. С. 78-82.

Distance learning under pandemic conditions

Summary: The article is co-authored and analyses the issues of student satisfaction with the format of online learning, their views on its future, identifies the main difficulties and problems of students in the process of transition to online learning. In this article, the authors review the results of the survey and propose ways to solve the considered problems of online learning. The article highlights the possible practical use of the results by transforming the current education model, adjusting the existing academic curricular, making changes when preparing to university classes, etc.

Keywords: university, online learning, survey.

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr11.art15>

Приложение 1

АНКЕТА

В связи с переходом на дистанционное обучение Университет проводит анкетирование среди студентов с целью выявления степени удовлетворенности форматом обучения. Результаты опроса помогут выявить основные трудности и проблемы студентов в процессе перехода на дистанционное обучение, и определить пути их решения. Полученные результаты будут обработаны, проанализированы и будут служить основой научного исследования. Опрос анонимный. Просим принять участие в нашем исследовании. Заранее благодарим за время и вклад в рассмотрение этого вопроса.

Общая информация

1. Курс обучения:
2. Пол:
3. Возраст:
4. Страна происхождения:

Дистанционное обучение

5. Как Вы адаптировались к новым условиям дистанционного обучения?
 - отлично;
 - хорошо;
 - удовлетворительно;
 - плохо.
6. Удобно ли Вам обучаться в дистанционном режиме?
 - да, удобно (мне нравится);
 - да, но сложно;
 - нет, очень трудно;
 - нет, очень легко;
 - затрудняюсь ответить.

-
7. Уровень мотивации к обучению у Вас в рамках дистанционной формы
- увеличился;
 - уменьшился;
 - не изменился.
8. С какими трудностями Вы столкнулись в процессе дистанционного обучения?
- недостаточное владение компьютерными технологиями;
 - недостаточное количество материала;
 - большой объем задаваемых материалов;
 - другое.
9. Что Вам понравилось при обучении в дистанционном режиме? Выберите не более трех вариантов ответа:
- низкий риск заражения инфекцией;
 - самообучение;
 - дополнительный объем материала по предмету;
 - индивидуальный темп обучения;
 - использование современных технологий обучения;
 - повышение качества обучения;
 - возможность повторно посмотреть видеозапись лекции;
 - возможность скачать материалы лекции, презентации и другие материалы;
 - возможность протестировать себя;
 - возможность получения профессиональных сертификатов, не выходя из дома;
 - другое (укажите, что именно).
10. Есть ли будущее за дистанционной формой обучения? Способно ли такое обучение заменить традиционное обучение (офлайн)? Дайте свою точку зрения.

ANKIETA

W związku z przejściem na naukę zdalną Uczelnia przeprowadza wśród studentów ankietę w celu określenia stopnia zadowolenia z formy szkolenia. Wyniki ankiety pomogą zidentyfikować główne trudności i problemy studentów w procesie przechodzenia na naukę zdalną oraz określić sposoby ich rozwiązywania. Uzyskane wyniki zostaną opracowane, przeanalizowane i posłużą jako podstawa do badań naukowych. Ankieta jest anonimowa. Zapraszamy do udziału w naszych badaniach. Z góry dziękujemy za poświęcony czas.

Informacje ogólne

1. Rok studiów:
2. Płeć:
3. Wiek:
4. Kraj pochodzenia:

Nauka zdalna

5. Jak Pan/Pani przystosował/a się do nowych warunków nauczania zdalnego?
 - bardzo dobrze;
 - dobrze;
 - zadowolająco;
 - źle.
6. Czy wygodnie jest uczyć się zdalnie?
 - tak, wygodnie (podoba mi się);
 - tak, ale trudno;
 - nie, bardzo trudno;
 - nie, bardzo łatwo;
 - trudno mi odpowiedzieć.
7. Poziom motywacji do nauki na zdalnej:
 - zwiększył się;
 - zmniejszył się;
 - nie zmienił się.

-
8. Z jakimi trudnościami Pan/i napotkał/a się w procesie nauczania zdalnego?
- niewystarczająca znajomość technologii komputerowej;
 - zbyt mała ilość materiałów;
 - zbyt duża ilość materiałów;
 - inne.
9. Co Panu/i spodobało się w nauczaniu zdalnym? Proszę wybrać nie więcej niż trzy warianty odpowiedzi:
- niskie ryzyko zarażenia się;
 - samokształcenie;
 - dodatkowa ilość materiałów z przedmiotu;
 - indywidualne tempo uczenia się;
 - wykorzystanie nowoczesnych technologii nauczania;
 - poprawa jakości edukacji;
 - możliwość ponownego obejrzenia nagrania z wykładu;
 - możliwość pobierania materiałów wykładowych, prezentacji i innych materiałów;
 - możliwość sprawdzenia się;
 - inne (proszę określić, jakie).
10. Czy istnieje przyszłość dla nauczania zdalnego? Czy takie nauczanie może zastąpić tradycyjne (offline)? Proszę przedstawić swój punkt widzenia.

QUESTIONNAIRE

In connection with the transition to distance learning, the University conducts a survey among students to identify the degree of satisfaction with the format of studying. The survey results will help to identify the main difficulties and problems of students in the process of transition to distance learning, and to identify the ways to solve them. The results obtained will be processed, analyzed, and will serve as the basis for scientific research. The survey is anonymous. You are kindly asked to take part in our research. Thanks for your time and input on this matter in advance.

General information

1. Year of study:
2. Gender:
3. Age:
4. Country of birth:

Distance learning

5. How well did you adapt to the new conditions of distance learning?
 - excellent;
 - well enough;
 - satisfactorily;
 - bad.
6. Is it convenient for you to study remotely?
 - yes, convenient (I like it);
 - yes, but difficult;
 - no, it's very difficult;
 - no, very easy;
 - find it difficult to answer.
7. The level of motivation for learning you have in the distance form of studying:
 - has increased;
 - has decreased;
 - no change.

-
8. What difficulties do you face in the process of distance learning?
- insufficient knowledge of computer technology;
 - insufficient amount of material received;
 - too many materials to process;
 - other.
9. What do you like about distance learning? Choose no more than three answer options:
- low risk of contracting an infection;
 - self-study;
 - additional amount of material on the subject available;
 - individual pace of learning;
 - use of modern teaching technologies;
 - improved quality of studies;
 - a possibility to re-watch the video of the lecture;
 - a possibility to download lecture materials, presentations and other materials;
 - an opportunity to test yourself;
 - an opportunity to obtain professional certificates without leaving home;
 - other (please specify).
10. Is there a future for distance learning? Can such learning replace the traditional one (offline)? Give your point of view.

Приложение 2

Табл. 1. Комментарии студентов¹

№	Ответ студента	Комментарии исследователей
1	Конечно, есть, до конца пандемии это отличное решение.	Онлайн обучение способно заменить традиционное
2	Да. Поскольку можно учиться в любой точке мира, только при наличии интернета. Также удобно совмещать учёбу, работу и хобби.	
3	Да, так практичнее и проще.	
1	За дистанционной формой обучения определенно есть будущее, но объём работ, который нужно сделать, очень большой. Очень много заданий, которые ты просто не можешь сделать в сроки, имею в виду тесты, которые открываются только на 30 минут, или задания, которые открываются только на день. И если ты что-то пропусти – всё, иди на пересдачу и плати 300 злотых. Определенно это сложно, когда у тебя больше 20 предметов и за каждым предметом нужно следить, чтобы ничего не пропустить. В первую очередь мы пришли сюда, чтобы получать знания.	Онлайн обучение способно частично/ временно заменить традиционное
2	Возможно, но только частично.	
3	Я думаю, что способно, это удобнее, но имеет свои минусы.	
4	Безусловно, в этом есть смысл. Хоть эта форма для многих всё еще не очень понятна и привычна, но такой тип обучения должен быть. Конечно, онлайн обучение полностью не сможет заменить занятия в аудиториях и живое общение, но это всё равно очень удобно.	
5	Не знаю, есть ли будущее с дистанционным обучением, мне как студенту, который приехал из-за границы, это тяжело, потому что сразу все предметы на польском языке, а за курс польского языка не получил нужных знаний. Если бы форма обучения была нормальная, тогда изучение польского языка было бы лучше, и знания по каждому предмету воспринимались бы лучше.	
6	Вполне возможно, но многое зависит от подачи информации преподавателем и желания получать его студентом.	

¹ Грамматические конструкции сохранены, внесены правки в части орфографии слов.

1	Я думаю, что дистанционное обучение не может полностью заменить традиционное. Для него требуется большая самоорганизация и мотивация. Этого не хватает многим людям. Из-за этого дистанционное обучение может приносить меньше эффектов, чем традиционное.	Онлайн обучение не может заменить традиционное
2	Нет.	
3	Нет, дистанционное обучение для заочных студентов.	
4	Ни в коем случае. Отсутствие живого контакта преподавателем, сверстниками, отсутствие полноценных практических занятий в ВУЗе практического направления убьет качественное обучение. Online можно использовать как дополнительную форму обучения.	
5	Оно не заменит традиционное обучение, но может быть дополнено занятиями с более квалифицированными преподавателями, для которых доступ к нашему объекту был одним из критериев отклонения предложения о работе в WSG.	
6	Самостоятельно учиться нереально, потому что делать это дома возле кровати сложно.	

ORCID - 0000-0001-8211-8421

ORCID - 0000-0002-6389-2400

ORCID - 0000-0003-3358-7955

Marine Aroshidze
Batumi Shota Rustaveli State University

David Gotsiridze
Tbilisi State University

Nino Aroshidze
Batumi Shota Rustaveli State University

Dissidents of Indo-Europeanism: Hugo Schuchardt and Niko Marr¹

Introduction

The civil processes taking place in the modern world community at the turn of the 20th century were marked by a new stage: the intensive progress of economic and political globalization triggered to the linguistic and cultural one that led to the realization of need to globalize knowledge. The modern ‘information society as a post-industrial society’² faced such problems which can only be solved by joint efforts of the entire mankind, using the full potential of information achieved so far; however, the studies of American and European experts (Yoneji Masuda, Taichi Sakaiya, Valdislav Inozemtsev) demonstrate that the term ‘information’ has become increasingly replaced by the concept *knowledge*. Thus, we are talking about a society that owns knowledge, therefore, the next stage of the globalization process is globalization of knowledge, which has affected all scientific fields, including the humanities, philology³.

Within the framework of the EU-funded research project *Knowledge Exchange and Academic Cultures in the Humanities. Europe and the Black Sea Region*, the period from the late 18th to 21st centuries, intensive research is being conducted in the

¹ This article was prepared within the framework of the project KEAC-BSR has received funding from the European Union’s Horizon 2020 research and innovation programme under grant agreement No. 734645.

² Masuda 1981.

³ Aroshidze 2018, 90.

most important areas of knowledge in Humanities: philosophy, history, ethnography, archeology, education, anthropology, visual anthropology, literature, and linguistics. Moreover, the most important objectives of the project is to recognize not just a one-way transfer of knowledge, but the exchange, circulation of knowledge, in this case in Europe and in the countries of the Black Sea region⁴.

Linguistics as a science has evolved over the centuries: a long period of empirical research ended at the beginning of the 19th century with the formation of the first scientific linguistic paradigm: comparative historical linguistics. Linguistic schools and directions replaced one another and ‘seeds of truth’ were born in endless discussions. The rapid development of linguistics in the twenty-first century and its integration in a number of ‘humanistic’ sciences urgently requires an understanding of the way in which the discipline developed. This will enable to imagine how the exchange of linguistic knowledge proceeded in the countries of the Black Sea region, in particular, in the field of German and Russian linguistics, and Caucasian studies at the turn of the 19th and 20th centuries. It was a difficult period for linguistics, when the comparative historical scientific paradigm exhausted its possibilities and numerous discussions with the prevailing Neogrammarian hypothesis at that time were looking for new ways of scientific development that could meet the challenges of our time. It is in this light that the linguistic concepts by Hugo Schuchardt, an Austrian scholar, and Niko Marr, a scholar from the Caucasus (Georgia, Russia), will be studied: those two became the part of linguistic history as ‘dissidents of Indo-europeanism’.

Theoretical Background

The late 19th and the early 20th centuries turned out to be very complex and contradictory in the history of linguistic thought. Among all the schools, directions, private concepts that existed at that time, German linguistics stood out for being particularly productive. Izmail Sreznevsky noted that when speaking about foreign linguistics, mainly German science is implied. Of course, it did not exhaust the development of linguistic thought even in the 19th century, when, according to the unanimous opinion of the majority of major scientists, it played the leading role. I. Sreznevsky specially emphasized: ‘Wilhelm von Humboldt, Franz Bopp and August F. Pott are the most significant contributors in this branch of philology. All three are Germans; this does not mean that they did not work on this part in France and in England – on the contrary, there, perhaps, more has been done and is being done to develop the materials, but the Germans are better able to systematize, to obtain results from the developed facts’ (Sreznevsky 1959, 95).

In the 1970s and 1980s centuries, one of the most important areas of European linguistics was Neogrammarian hypothesis, whose representatives (G. Paul, G. Osthof, K. Brugman, B. Delbrück, etc.) made great contribution to the development of com-

⁴ Kaser, Gutmeyr 2018, 9.

parative historical linguistics; however, the activities of the Neogrammarian school did not bring an unambiguous solution to the sociolinguistic problems existing in linguistics. The well-known Manifesto of Osthof and Brugman, with its skepticism towards the ‘inaccurate and unreliable written tradition of ancient languages’, provoked a very negative reaction from philologically oriented scholars (mainly associated with the University of Berlin. At the same time, the main area of the new trend remained the history of language, the lessons of which required the scientists of the Leipzig School to turn to literary texts. As D. Gotsiridze indicates, K. Brugman, therefore, having stipulated a certain specificity of the two approaches to language and emphasized the close relationship between them caused by the nature of the object and the nature of science itself, focuses on the fact that this proximity concerns not only the object itself, but also the methods of its research⁵. We find similar thoughts in G. Paul⁶.

The works of Neogrammarians became one of the important phases for German linguistic thought, but soon the weaknesses of this direction were also revealed: inconsistency of the subjective psychological understanding of the nature of language, underestimation of the study of its relations with society, superficial nature of historicism, without taking into account the real social conditions in which these changes took place. There were linguists for whom the provisions of the Neogrammarians appeared as dogma that hindered the development of linguistics.

Scientific criticism/debate and knowledge sharing

Each new scientific concept, a new look at the achievements of the past makes its way in disputes and debates. And even if truth is not always born as a result of these disputes, scientific discussions are precisely the mouth of the volcano, in the fire of which the ideas put forward should be tempered.

The change in each of the linguistic paradigms (comparative-historical, structuralist, anthropocentric), in accordance with the teachings of Thomas Kuhn about scientific paradigms and scientific revolutions, was characterized by a crisis and the inability of the previous paradigm to respond to new challenges of society, and the desire to find the necessary answers within the new paradigm, thus developing a new research toolkit⁷. It is the heated scientific debates in which a new paradigm is formed; such debates promote the exchange of knowledge, it is not just a translation of a certain amount of knowledge from one region to another, but a clash of ideas, their mutual enrichment, the birth of new knowledge.

Criticism of Neogrammarian hypothesis allowed its opponents not only to reveal the shortcomings of this direction in linguistics, but also to argue a number of inter-

⁵ Gotsiridze 2003, 47.

⁶ Paul 1966, 54.

⁷ Kuhn 1970.

esting ideas that are still relevant to this day. The wave of criticism of Neogrammarian hypothesis united such different people as Hugo Schuchardt, an Austrian scientist and one of the first founders of the sociological direction in linguistics, and Nikolai Marr, the linguist, historian and archaeologist, who have been called ‘dissidents of Indo-Europeanism’ by historians of linguistics.

An interesting similarity of historical destinies can be traced in the lives and scientific activities of these great scientists. Hard to disagree how gravely this might affect: change is always tough. Both Schuchardt and Marr lived and worked at the turn of the 19th and 20th centuries. They were united not only by a very critical approach to the shortcomings of Indo-Europeanism and, in particular, Neogrammarian hypothesis, but also by the fact that this was a period of great changes: H. Schuchardt’s scientific activity proceeded under the conditions of a transitional period in science, the European scientific community transitioned from biological theories of language to Neogrammarian hypothesis, and from it further to the search for new ways of developing linguistics. Whereas the scientific activity of N. Marr proceeded under the conditions of the transition from capitalism to socialism, that is, under the conditions of a change in the socio-political paradigm, which triggered additional obstacles to his creative activity.

Linguistic heritage of Hugo Schuchardt

Hugo Schuchardt (1842-1927) was born in Gotha (Thuringia, Central Germany) to a German lawyer and a French-speaking mother from Switzerland. He studied in Jena with August Schleicher, mentor of neo-grammarians, also in Bonn with Friedrich Dietz, founder of Romance linguistics in Germany, and with Friedrich Wilhelm Rietzsch, professor of classical philology (Latin), who was also Schleicher’s teacher. Schuchardt’s doctoral dissertation, presented to the University of Bonn in 1862, became the basis of the famous book on the vocalism of Vulgar Latin (3 volumes 1866-1868), which builds a bridge between classical and Roman philology. In 1870, Schuchardt qualified as a lecturer at the University (Dozent) in Leipzig, submitting his doctoral dissertation on the significant change in the Romance dialect in Switzerland. In 1873 he became Professor of Romance Philology in Halle, Central Germany and later in Graz, Austria (1876-1900)⁸.

The scope of Schuchardt’s scientific interests was so wide that his numerous studies covered the most important problems of the science of language:

1. the question of the origin of the language and the related problem of linguistic confusion and language families;
2. criticism of Neogrammarian hypothesis and ‘phonetic laws’;

⁸ *Encyclopedia of Linguistics* 2006, 28 – is printed according to the article by W.H. Veith, University of Mainz, Mainz, Germany.

3. the relation of a thing to the word and the history of language to the history of culture;
4. Caucasian studies.

The question of the origin of language and the problem of language families

Being a philologist of a very wide profile, a specialist in Romance and Paleo-Hispanic languages, Schuchardt was one of the first in Western European linguistics to theoretically and practically prove the need to introduce the science of language to the category of sociological sciences, to link the history of language with the history of material culture, to study the question of the origin of language in connection with the history of human society. He studied the contacts of Slavic dialects with German and Italian, and conveniently the city of Graz where he worked most of his life was just at the junction of Germanic, Romanic and Slavic languages. Schuchardt was the first among the theorists of linguistics who drew attention to the Creole languages: *Creole Studies* (*Kreolische Studien*, 1882-1890). He made an in-depth study of the so called phenomenon of the substrate, which is associated with the fact that many nations either changed their language in the course of their history, or mingled with other nations, or adopted a language that turned out to be more prestigious; at the same time, some features of the old language are preserved. In his rethinking of the biological direction in linguistics (A. Schleicher's *Stammbaum theorie*), Schuchardt creates a theory of linguistic mixing, and interconnecting (*Sprachmischung*). Refuting the idea of A. Schleicher's family tree, Schuchardt pointed to numerous cases of linguistic contacts, borrowings, provided the examples of changing languages with the preservation of the substrate and, as a result, put forward the concept of 'interconnecting languages', stating: 'There is not a single language that is free from crossing'⁹. H. Schuchardt considered language to be the product of the speaking individual; position, living conditions of the individual, his character, culture, age, etc., in his opinion, have a direct impact on the language, create a certain individual 'style'. H. Schuchardt saw the main reason for linguistic change in continuous linguistic crossings.

Criticism of Neogrammarian hypothesis and 'phonetic laws'

All Schuchardt's scientific work is full of harsh criticism of Neogrammarian hypothesis. As D. Gotsiridze notes, although Neogrammarian hypothesis had to face very serious criticism from the very first days of its existence, one of its earliest and most irreconcilable opponents was H. Schuchardt¹⁰. Especially sharp criticism from Schuchardt covered phonetic laws. His article 'On phonetic laws (against the Neo-

⁹ Zvegintsev 1960, 315.

¹⁰ Gotsiridze 2003, 47.

grammarians)' (1885) led to a heated discussion, after which the Neogrammarians were forced to impose restrictions on the actions of these laws¹¹.

As V.A. Zvegintsev notes, H. Schuchardt denied regularity in sound changes, the possibility of dividing the history of a language into clearly delineated chronological periods, the presence of boundaries between separate dialects and languages ('Local dialects, subdialects, dialects and languages are absolutely conditional concepts'). This last statement is directed against phonetic laws (there are no spatial boundaries of their action), and is also against the genealogical classification of languages on the basis of their relationship. Instead of a genealogical classification of languages, he put forward the theory of 'geographical alignment' – the continuity of transitions from one language to another in accordance with their geographical location – and the doctrine of the 'elementary' kinship of languages, built on the common mental nature of people. V.A. Zvegintsev highlights that H. Schuchardt paid considerable attention to etymological, semasiological and numerous specific questions in linguistics¹².

In debates with K. Brugman about the relationship between linguistics and philology, Schuchardt asserts:

My point of view is completely opposite to his views... Why do we hesitate to talk about linguistics, literary criticism or history as separate sciences? As for the essence of the matter, I believe that languages, no matter how far they are from one another, in the scientific sense are much more closely related than language and literature, even when they belong to the same people. The identity of the research method is much more important than the unification of heterogeneous research objects. Let the interchange between linguistics and literary criticism be as lively as it is desirable and necessary; one in relation to the other is only an auxiliary science and only (...). If anyone wanted to consider any of the many philologies as a practical subject, as a kind of 'domestic studies', then I had nothing against it. But I cannot agree with Brugman, for example, that Indo-European linguistics is not a section of general linguistics, but is a part of Indo-European philology¹³.

The scientist, whose concept marked the end of Neogrammarian hypothesis and the beginning of a new stage in the development of linguistic science – Ferdinand de Saussure was in solidarity with him on this issue: 'as for philology, then... it differs sharply from linguistics, despite the presence of points of contact between the two sciences and the mutual services that they render to each other'¹⁴. However, there is another, no less passionate opponent of the Neogrammarian doctrine, K. Fossler who thinks differently. In his opinion, 'the history of linguistic development is nothing more than the history of spiritual forms of expression'¹⁵.

¹¹ Schuchardt H., *Selected articles on linguistics*, M: URSS, 203, p. 23-55.

¹² Zvegintsev 1964, 302.

¹³ Schuchardt 1950, 51-52.

¹⁴ Saussure 1977, 44.

¹⁵ Zvegintsev 1964, 329.

School of *Wörter und Sachen*

In 1909, H. Schuchardt and his Austrian colleague Rudolf Mehringer founded the journal *Wörter und Sachen* (*Words and Things*), which gave its name to the new linguistic trend. Schuchardt proposed not to limit the study of words to the analysis of their sound form and a similar meaning, but to complete this approach with the study of the objects designated by these words and, in general, all cultural data that can illuminate the facts of the language in some way. Moreover, he classified ‘things’ not only the objects of the material world, although it turned out that it was precisely such words and things that were mainly studied by linguists. The program settings of the school of words and things were outlined in Schuchardt’s article ‘Things and Words’¹⁶.

The main task of the new linguistic school as Schuchardt proclaimed it was need to study the history of words in close connection with the history of the corresponding things, for ‘a thing exists entirely and completely for itself; the word exists only depending on the thing, otherwise it is a void sound’¹⁷. Recognizing the close ties that exist between the word and the thing, the Austrian scientist considered it very important for linguistics to create a ‘history of words and things’, which led him to the problems of historical lexicology. Continuing to polemicize with the Neogrammarians about the causes of linguistic changes, Schuchardt did not agree with their assertion that linguistic changes are explained mainly by biological and psychological causes, in his opinion, they should be sought not only in the world of things, but in the world of objective reality. As V.P. Danilenko indicates, the world of words in the concept of H. Schuchardt appears as a superstructure over the world of things. Moreover, changes in the latter cause changes in the former. Since the connection between the outside world and language is especially tangible in the field of vocabulary, H. Schuchardt places historical lexicology in the center of his concept. It was not words that were considered as a starting point, but things. In other words, the dominant direction in his theory was the onomasiological direction¹⁸. The main thesis of the founder of the new school was very short and at the same time capacious: ‘the thing is primary in relation to the word’¹⁹.

According to G.P. Serdyuchenko, the undoubted accomplishment of Schuchardt is that he combined the study of words with the study of things and, thus, the history of language with the history of culture. Of course, Schuchardt does not solve all the questions related to the relationship ‘Sachen und Wörter’, but he first outlines in linguistics the correct relationship between things and words and returns linguistics from the natural cycle to the social sciences cycle. A number of linguists (Leo Spitzer) followed the path outlined by Schuchardt²⁰.

¹⁶ Schuchardt, 1950.

¹⁷ Zvegintsev 1960, 277.

¹⁸ Danilenko 2009, 208.

¹⁹ Zvegintsev 1960, 281.

²⁰ Serdyuchenko 1930, 174-175.

Schuchardt and Iberian-Caucasian Linguistics

Despite the fact that the foundations of Kartvelology originated in ancient times, the formation of modern Iberian-Caucasian linguistics is associated with European linguistics and, in particular, with the development of comparative historical linguistics. As A.I. Khalidov notes, in the middle of the 19th century, the pioneers in the study of Caucasian languages were European and Russian linguists of European origin (Marie Brosse, Max Müller, Friedrich Müller, Peter von Uslar, etc.), and Georgian linguists also actively got involved in the process (D. Bagrationi, I. Bagrationi, P. Ioseliani, S. Dodashvili, D. Chubinishvili, etc.). Representatives of other nations also contributed to the development of Iberian-Caucasian linguistics²¹.

An important place among these remarkable scientists belongs to the ‘dissidents of Indo-Europeanism’ that are Hugo Schuchardt and Niko Marr. Especially remarkable are Schuchardt’s works on the Georgian verb, the ergative structure of the Caucasian languages. Malkhaz Ebralidze, author of the article “Historical Contacts of Georgia with Austria’ (‘Tbilisskaya Nedelya’ newspaper, October 17, 2017) writes that

the languages and literature of the Caucasian peoples, in particular, Georgian and Armenian, were studied in Austria. The merit of the German-Austrian scientist, renowned professor at the University of Graz in Austria, Hugo Schuchardt, is immeasurable. He spoke Germanic languages, knew Celtic, Romance, Slavic, Hungarian, Arabic, Basque, thoroughly studied the Caucasian languages. He was fluent in ancient and new Georgian languages. He paved the way in linguistics for the term ‘Kartvelian languages’²².

Schuchardt and the development of European, Russian and Georgian linguistics

In the conditions of intense scientific controversy, in which Hugo Schuchardt took the most active part, the formation of the first scientific comparative historical linguistic paradigm took place. It is not surprising that the influence of Schuchardt’s original ideas on the development of linguistic thought was enormous; his sharp debates over the linguistic theories prevailing at that time provoked response in the works of linguists both in the West, in the Caucasus, and in Russia.

Arguing the role of Hugo Schuchardt in the development of linguistic thought of that time, Academician F.F. Fortunatov highlighted the following:

1. being a brilliant educated scholar, Schuchardt argumentatively criticized Neogrammarian hypothesis, although he did not offer another holistic concept;

²¹ Khalidov 2006, 10.

²² Ebralidze 2017.

2. Schuchardt went beyond the limits of traditional scientific problems and was one of the first in the world linguistics to study the phenomenon of the substrate;
3. his study of the problems of the ergativity of the Caucasian languages is of great importance²³.

The role of Schuchardt's ideas in the creation and formation of Neolinguistics in the twenties of the 19th century is argued in detail by V.A. Zvegintsev who stressed that the new direction, called Neolinguistics, was also in opposition to the Neogrammarians. Its representatives are Matteo Bartoli, Giulio Bertoni, Vittore Pisani. The principles and methods of the new school were first outlined in *A Brief Essay on Neolinguistics* (1925), in which the first part (General Principles) was written by J. Bertoni, and the second (Technical Criteria) by M. Bartoli. The latter also belongs to the *Introduction to Neolinguistics* (1925). A summary and at the same time a clear statement of the general theoretical provisions of Neolinguistics is given in *The Neolinguistic Position* (1947) by Giuliano Bonfante. The principles of Neolinguistics are based on the ideas of W. Humboldt, H. Schuchardt, Karl Vossler, which are combined with the observations and conclusions of the linguistic geography of Jules Gillieron. Their critical argumentation directed against Neogrammarians was also largely borrowed from H. Schuchardt and K. Vossler²⁴. This point of view on the role of H. Schuchardt in the development of neolinguistics is also shared by V.A. Kondrashov, who believes that the influence of Schuchardt's ideas on the development of European linguistic thought is confirmed by the fact that in France, Jules Gillieron (1854-1926) creates linguistic geography based on the principles of 'geographical variation' by Schuchardt and 'wave theory' by I. Schmidt, further developed by Italian Neolinguists as *areal linguistics*²⁵.

A very precise definition of the merits of H. Schuchardt was given by V.A. Zvegintsev, who considered that the great Austrian was characterized by 'dissatisfaction with what has been achieved and constant search for new solutions', which did not contribute to the creation of a special school for him. 'Hugo Schuchardt remained virtually alone in the history of linguistics, although some of his conclusions were widely used and are used by linguists, often belonging to the most diverse areas'²⁶.

V.M. Alpatov highly appreciated the contribution of the Austrian scientist to the development of world linguistics, who believed that Schuchardt combined a brilliant education and a sharp critical mind and was exceptional at noticing the weaknesses of contemporary science²⁷.

²³ Alpatov 2001, 138.

²⁴ Zvegintsev 1964, 304.

²⁵ Kondrashov 2004, 105.

²⁶ Zvegintsev 1956, 301.

²⁷ Alpatov 2001, 136.

Linguistic heritage of Niko (Nikolai) Marr

Niko Marr (Georgia, Russia) was a dissident of Indo-Europeanism (1864-1934), a very interesting and controversial figure in the Russian and then in the Soviet scientific community: a historian, ethnographer, archaeologist, philologist; academician of the Imperial Academy of Sciences (1912); academician and vice-president of the USSR Academy of Sciences; who made a big contribution to the history, archeology and ethnography of Georgia and Armenia; author of grammars of ancient Armenian and ancient Georgian languages; a follower of H. Schuchardt in criticism of Neogrammarian hypothesis; the author of a new teaching about language – Yaphetic Theory; the only member of the pre-revolutionary Imperial Academy of Sciences who joined the Communist Party and was accepted without a candidate's experience.

Nikolai Yakovlevich Marr was born in Kutaisi, a small Georgian town. His mother was Georgian and his father was Scottish, he died when N. Marr was only eight years old. Marr entered the local school, and at that time he almost did not know the Russian language and at the entrance exams impressed the teachers with his illiteracy. Later, in the school, he mastered seven languages: Russian, German, French, Italian, Latin, Ancient Greek and Turkish; read fluently in these languages and did translations from foreign languages into Georgian. It is peculiar that later, his answer to the question 'What languages do you speak fluently?' in the questionnaires persistently remained 'Russian and Georgian', and concerning other languages (including Armenian) he limited himself to the note 'I use it in scientific work'²⁸.

After graduating from the Kutaisi gymnasium, N. Marr continued to study oriental languages in St. Petersburg, including the Turkic, Semitic and Indo-Iranian languages. In 1891, he received an appointment to the university, and in 1912, was elected an academician of the Russian Academy of Sciences. Professorial activity of N. Marr was not limited to St. Petersburg/Leningrad University. At various times, he read courses in the universities in Paris, Berlin, Bonn, Leipzig, delivered lectures in France, Germany, Spain, Italy, and Turkey²⁹.

Being a student, N. Marr published his first work in the newspaper *Iveria* in 1888 under the title *The Nature and Properties of the Georgian Language*. Since then, N. Marr has published about 600 scientific works, among them large-format books, confirming the amazing creative productivity and inexhaustible energy of the author. Ivane Javakhishvili noted: 'Only those people who were close to him know that the stock of Marr's works is not only not limited to the already published works, but he has three times as many unpublished works'³⁰.

The influence of H. Schuchardt's ideas on the linguistic views of N. Marr is first of all revealed in the rejection of the concept of A. Schleicher's family tree, which was

²⁸ Mikhankova 1949, 14.

²⁹ Golubeva 2002, 43.

³⁰ Ebralidze 2017.

shared by Neogrammarians. It was under the influence of the aforementioned well-known thesis of H. Schuchardt ('There is not a single language free from crossing') that N. Marr put forward the idea of the so-called 'stage-wise theory' of the development of languages. He singled out a special Japhetic family of languages, the modern representatives of which he considered to be Georgian and some other languages in the Caucasus. He classified many languages of the ancient Mediterranean with unclear family ties as Japhetic languages, including those that left no trace for us. His main idea was based on the fact that, although all languages develop independently of each other, they obey the same laws and go through the same stages, albeit at different speeds. In the course of stage development, languages become more complex and improve, starting from the stage of 'diffuse cries' and ending with the inflectional stage, which N. Marr, like the linguists of the 19th century, considered the highest point. The transition from one stage to another occurs through a revolutionary leap that changes the language beyond recognition, each such leap reflects revolutionary leaps in the development of society. The area of special scientific interests of N. Marr was *linguistic paleontology*, the identification in languages of relics of previous stages, primarily Japhetic.

It should be noted that N. Marr was well acquainted with the works by H. Schuchardt and European linguists, which he as a multilingual read in the original. This is a crucial moment, considering that the formation of Soviet science was marked by making works by the leading European scientists to remain in obscurity and active propaganda of the works of Soviet scientists. There were also objective reasons for this: if the generation of linguists, contemporaries of N. Marr, Baudouin de Courtenay and other scientists had a classical education and spoke two or three European languages, then subsequent generations of young Soviet scientists had to read the works of foreign colleagues translated into Russian language. *Selected Articles on Linguistics* by H. Schuchardt appeared in Russian only in 1950. Translation from German was done by A.S. Bobovich, and the edition, preface and notes belonged to the famous philologist, Professor R.A. Budagov (1950).

Japhetic theory of languages: confrontation between bourgeois and Soviet science

It is interesting to note that N. Marr's Japhetic theory of languages arose as a scientist's response to 'racial discrimination of languages' (Indo-European languages were an experimental platform for comparative historical linguistics). By this time, two sciences were clearly opposed to each other: 'Soviet' and 'bourgeois'. In contrast to 'bourgeois science', Marr created a new theory about the language and tried to prove the relationship of the Georgian language with the Semitic languages, referring to this group all languages that were of vague etymology for scientists: Basque, the undeciphered language of the Etruscans, the little-known Pelagian language, etc. Choice of

a name for this group of languages – Japhetic languages – was not accidental. 'Since the names of Shem and Ham were assigned to certain groups of languages, Ham for the Hamitic languages, whose kinship with the Semitic in science was already recognized even then, then of the three brothers, Shem, Ham and Japhet, there was only one left to call the new Caucasian relatives the Semitic families, and they were named after Japhet'³¹.

N. Marr identified 4 diffuse complexes by their group names – phonetic and semantic primary elements. The task of paleontological analysis was to reduce the composition of any word to these initial elements. N. Marr believes that Japhetic languages are a special stage in the development of all languages of the world. With such a stage-wise approach and the belief that the history of languages is determined by their overlapping (Schuchardt's idea), the relations between languages arises in the process of convergence, crossing and mixing of initially dissimilar languages. The fate of the new teaching about language largely depended on the socio-political situation in the USSR at that time. The fact is, when this doctrine entered into polemics with traditional 'bourgeois' science in the 1920s, it was perceived as an innovative scientific idea, therefore in the 1930-40s, this doctrine was imposed administratively as 'the only correct one'. During his life, thanks to the brilliant talent of an orator, N. Marr still retained like-minded people, but after the death of the great scientist, former supporters began to deviate from this doctrine. In 1950, criticism of this doctrine by Stalin marked the final rejection of Marr's ideas: N. Marr really wanted to be and tried to be a Marxist, but he failed to become a Marxist' (Marxism and Questions of Linguistics). According to N.A. Kondrashov, the position of Marx and Engels: 'Language is a practical, real consciousness' was interpreted by N. Marr straightforwardly. Language as the most important means of human communication receded into the background. Other erroneous conclusions followed from the identification of language with an ideological superstructure: language is a class language that it develops in stages, that is, it reflects in its development a change in socio-economic formations. This change takes place in the language in a revolutionary way with leaps and even explosions. N. Marr wrote: 'The so-called language families... represent different systems that correspond to different types of economy and society, and in the process of changing one culture to another, one system of languages was transformed into another'³².

In fact, relying on Hugo Schuchardt's idea of the interconnection of languages, Marr further developed it and shaped it into the theoretical concept which was immediately adopted by Soviet science, for ideological reasons, without going through the much-needed trial in scientific debates over it. N. Marr's ideas about language and thinking were also very reflective of the ideas of H. Schuchardt, he believed that 'language in all its composition is... a reflection of not only his (collective) thinking,

³¹ Marr 1936, 82.

³² Ibidem, 70.

but also its social structure and economy³³. N. Marr's concept was a reaction to the crisis of Neogrammarian hypothesis-based linguistics and the comparative historical linguistic paradigm, but at the same time it reflected the ideological attitudes of the dominant socio-political paradigm.

Niko Marr and Iberian-Caucasian Linguistics

Another common area of interest for Schuchardt and Marr was research in the field of languages and culture of the Georgian and other peoples of the Caucasus. Marr was engaged in this activity throughout his life. Working tirelessly on the study of the Georgian language and literature, Marr wrote such valuable works as *The Grammar of the Chan (Laz) Language with Reader and Dictionary* (1910), *The Grammar of the Old Literary Georgian Language* (1925). His works cover scientific publications and interpretations of monuments of the ancient Georgian hagiographic and secular literature, as well as works of outstanding representatives of Georgian social and philosophical thought from the 10th to 12th centuries such as Shota Rustaveli, Ioann Petritsi, Georgie Merchule, etc. Ivane Javakhishvili wrote: 'with his research, N. Marr immediately raised the level of Georgian philology to the level at which modern philology of Western Europe is'³⁴.

N. Marr's achievements in the study of the language and culture of Armenian people are significant, as E. Kazaryan notes, it was Marr who did a long-term fundamental study of the medieval capital of Armenia, the city of Ani, and wrote the grammar of the ancient Armenian language: *Grabar*³⁵. He authored the essay *Armenian Culture: its Roots and Prehistoric Connections According to Linguistic Data*³⁶.

As the authors of the Linguistic Encyclopedia note, 'his (Marra's) great service to Armenian and Georgian linguistics consisted in a series of texts and research reports published between 1900 and 1915'³⁷. The most important ideas of N. Marr's concept are: awareness of the need for an integrated approach to solving linguistic problems; an attempt to link the stages of language development with the stages of social and economic structure; the statement that languages develop not only through divergence (fragmentation), but also through convergence (mixing); linguistic paleontology and, of course, criticism of the weak points of the concept of Neogrammarians.

³³ Ibidem.

³⁴ Ebralidze 2017.

³⁵ 'Novoye Vremya' 03/28/2015.

³⁶ 'Hayastan' 1990.

³⁷ *Encyclopedia of Linguistic* 2006, 520.

N. Marr's contribution to linguistic science

Having evaluated Marr's contribution to linguistic science, F.P. Filin believed that in his works:

Many problems were posed, without which it is impossible to build a general theory of linguistics. The language was recognized as a socially conditioned category, generated by society, which is no longer in doubt. In this regard, the question was raised of reconstructing the entire picture of the development of language, from the time of its origin to the present day. As human society developed, went through (and is going through) different stages of its formation, there was also a progress of language. This is also certain. There were and are a lot of languages, each of them has its own characteristic features, but all languages in their progressive development must have something in common which, even indirectly, must somehow correspond to the changes that have taken place over many millennia in society. This is how the stage theory of language shaped³⁸.

The talented linguist and versatile scientist N. Marr had a lot of students; it should be noted though that their memories and assessment of their teacher's contribution to the development of linguistic science are very contradictory:

K.D. Dondua: He 'never had frozen courses, one could always feel a thrill of life and creative science in his lectures'³⁹.

V.I. Abaev: 'Probably, cautious scientists who do not make mistakes are also needed by science, like ballast for a balloon rapidly flying upward, but in the prospect, rebellious creative natures, like Marr, with all their mistakes, will take their place in history science'⁴⁰.

T.V. Gamkrelidze: 'Marr's glotogonic theory has no rational basis. It contradicts both the logic of modern theoretical linguistics and linguistic empiricism, and in this sense it is irrational. But this theory is a kind of structural model of a semiotic system, very close to the genetic code'⁴¹.

Analyzing the creative heritage of N. Marr, N.A. Kondrashov notes that for all the hostility towards foreign linguistics that Marr showed, for the sake of objectivity it should be noted that he borrowed many elements of his theories from the West. Some of its provisions are reflective of the views of Alfredo Trombetti (unity of the linguistic process), H. Schuchardt (the role of linguistic intercorrelation), Graziadio A. Ascoli (the role of substrate), Lucien Levy-Bruhl (interpretation of primitive thinking)⁴².

³⁸ Filin 1977, No. 5, 6.

³⁹ Imnaishvili 2006, 326.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ Ibidem.

⁴² Kondrashov 2004, 195.

Conclusion

In conclusion, it shall be noted that the history of the development of linguistics illustrates the fact that science in its development does not know nationality, borders and religions, it is international and multifunctional: on the one hand, it divides and opposes, and on the other, it brings together and unites. Thus, German linguistics of the 19th – early 20th centuries found itself on the opposite sides of the barricades, and at the same time, scientists, separated by time, distance and even the socio-political system, appeared to be close to each other.

The outstanding representatives of Western European linguistics (August Schleich-er, W. von Humboldt, etc.) had a tremendous influence on the development of Rus-sian and Georgian linguistic thought, but the influence of H. Schuchardt's theories on the linguistic concept of N. Marr was especially significant. This is also recognized by the authors of the most authoritative publication in the Soviet scientific commu-nity, the Great Soviet Encyclopedia. Recognizing Marr's contribution as a scholarly encyclopedist who successfully studied the Caucasian languages (Kartvelian, Abkha-zian, etc.), history, archeology and ethnography of the Caucasus and who made an important contribution to science in the field of Armenian-Georgian philology, the authors stipulate that 'from a general linguistic point of view, Marr's views have much in common with the views of the Austrian linguist H. Schuchardt and some ideas of the French sociological school'⁴³.

It can be said that the opinion of authoritative scientists in the history of linguis-tics, that Hugo Schuchardt was more a scientist-critic than a scientist-creator, is fun-damentally wrong, because Schuchardt, being a subtle analyst, not only convincingly argued the inconsistency of existing linguistic theories, but also generated ideas that formed the basis of important branches of linguistics, which have not lost their rel-evance today. Moreover, Schuchardt's ideas about the quality of translation, teaching a non-native language and certain issues of lexicology are already being actively ap-plied in modern lexicography, translation studies and didactics (but these issues un-doubtedly deserve separate research and coverage). Summing up the question of the influence of Schuchardt's ideas on Russian and Georgian linguistic science, it has to be noted that there were both a direct and indirect influence (the development of Schucha-ardt's ideas in the linguistic concept of Nico Marr), and indirect, because a number of remarkable Georgian, Armenian, and Russian scientists were educated on the basis of Marr's lectures: Ivan Meshchaninov, Shota Dzidziguri, Nicholas Adontz, Joseph. Orbeli, S. Ter-Avetisyan, etc. to a certain extent, his 'new theory' was created under the influence of the ideological attitudes of that time, just as the attitude of scientists to his works changed in accordance with the same attitudes.

The turning points in the history of science and the turning points in the history of societies are a springboard for comprehending the path traveled and creating new theories. To a certain extent, science is subject to the influence of the dominant ideol-

⁴³ *Great Soviet Encyclopedia* 1958, v. 51.

ogy in society, might be subject to manipulation by the agents holding the power, but politicians come and go, and scientists remain, and their ideas find new development in modern scientific paradigms.

BIBLIOGRAPHY

1. Абаев В. И., Марр Н. Я. [*Abaev V.I, Marr N.I*] (1864—1934). К 25-летию со дня смерти, «Вопросы языкознания», Москва, 1960.
2. Алпатов В. М. [*Alpatov V.M.*], История лингвистических учений. Москва, 2001.
3. Арошидзе М.В. [*Aroshidze M.V.*], Филология в условиях всеобщей глобализации знаний. Лики русистики в информационном виртуальном пространстве. Данкук университет. Чхонан, Республика Корея. 2018.
4. Березин Ф. М. [*Berezin F.M.*], История лингвистических учений. Москва, Высшая школа, 1984.
5. Большая советская энциклопедия. [*Bolshaya sovetskaya entsiklopedia*], Москва, 2-ое издание. Т.51, 1958, с. 459.
6. Будагов Р.А. [*Budagov R.A.*], Г. Шухардт как лингвист, «Русский язык в школе», 1940, № 3.
7. Винокур Г.О. [*Vinokur G.O.*], Введение в изучение филологических наук // Проблемы структурной лингвистики. Москва, 1981.
8. Голубева О.Д. [*Golubeva O.D.*], Н.Я.Марр. Санкт-Петербург, Российская национальная библиотека, 2002, с. 280.
9. Гоциридзе Д.З. [*Gotsiridze D.Z.*], «Конюшня лингвистики как стойло литературных пегасов» или языкознание и филология в трактовке русских лингвистов классического периода // Президиум МАПРЯЛ 2003-2007. Сборник научных трудов. Издат. дом «МИРС». Санкт-Петербург, 2007.
10. Даниленко В. П. [*Danilenko V.P.*], Общее языкознание и история языкознания. Москва. Издательство «Флинта», издательство «Наука». 2009.
11. Звегинцев В.А. [*Zvegintsev V.A.*], Хрестоматия по истории языкознания XIX-XX веков. Гос-ое учебно-педаг-ое издательство Министерства просвещения РСФСР. 1956.
12. [*Imnaisvhili*], *Ardavitskeba mokvrisa*, Tbilisi, 2006.
13. Казарян Е. [*Kazaryan*], Николай Марр – человек, раскопавший Ани, и фаворит Сталина.
14. Газета «Новое время» 28.03.2015.
15. <http://nv.am/nikolaj-marr-chelovek-raskopavshij-ani-i-favorit-stalina/> – date of access 15.11.2018.
18. Kaser K., Gutmeyr D. // Introduction: Europe and the Black Sea Region. A History of Early Knowledge Exchange (1750–1850) // Studies on South East Europe. LIT VERLAG GmbH & Co. KG Wien. 2018.
19. Кондрашов Н.А. [*Kondrashov N.A.*], История лингвистических учений. Изд.2-ое. Москва. Едиториал УРСС, 2004. – 224 с.
20. Kuhn T., 1970. The Structure of Scientific Revolutions. 2ed., Vol. II, No. 2, 1, Chicago.

21. Марр Н.Я. [*Marr N.I.*], Избранные работы, т. II. Ленинград, 1936.
22. Марр Н. [*Marr N.I.*], Армянская культура: ее корни и доисторические связи по данным языкознания. Газета «Айастан», 1990. <http://www.iatr.am/culture/articles/marr.html>, date of access 15.11.2018.
23. Masuda Y. *The Information Society as Post-Industrial Society*. Washington, 1981.
24. Миханкова В. А. [*Mikhankova V.A.*], Николай Яковлевич Марр. Очерк его жизни и научной деятельности, 3 изд., Москва — Ленинград, 1949.
25. Пауль Г. [*Paul H.*], Принципы истории языка. Москва, 1966.
26. Сердюченко Г. П. [*Serduchenko G.P.*], Лингвистическая теория Гуго Шухардта. *Известия северо-кавказского государственного университета*, Ростов на Дону, 1930, том I (XIV), стр. 174-194.
27. Соссюр Ф. де [*Saussure, F. de*], Общая лингвистика. Москва, 1977.
28. Срезневский И.И. [*Sreznevskiy I.I.*], Мысли об истории русского языка. Москва, 1959.
29. Томсен В. [*Tomsen V.*], История языковедения до конца XIX в. Москва, 1938.
30. Филин Ф.П. [*Filin F.P.*], Советское языкознание: теория и практика. – Вопросы языкознания, 1977, №5.
31. Халидов В.А. [*Khalidov V.A.*], Введение в изучение кавказских языков. Грозный, 2006.
32. Чикобава А.С. [*Chikobava A.S.*], Проблема языка как предмета языкознания, Учпедгиз, Москва, 1959.
33. Шухардт Г. [*Schuchardt H.*], Избранные статьи по языкознанию. Москва, 1950.
34. Эбралидзе М. [*Ebralidze M.*], Исторические контакты Грузии с Австрией. Газета «Тбилисская неделя». 17.10.2017. <https://tbilisi.media/cultures/68158-istoricheskie-kontakty-gruzii-s-avstriej/> - date of access 10.10.2018.
35. Эбралидзе М. [*Ebralidze M.*], Гениальный ученый Нико Марр. Газета «Тбилисская неделя». 20.06.2017. <https://tbilisi.media/cultures/64931-genialnyj-uchenyj-niko-marr/> - date of access 10.10.2018.
36. Encyclopedia of Linguistic. 2006, date of access 15.11.2018.

Dissidents of Indo-Europeanism: Hugo Schuchardt and Niko Marr⁴⁴

Summary: The globalization of knowledge which has affected all scientific fields, including Humanities, stimulated research into the exchange of knowledge in the field of German, Russian, Caucasian linguistics. One of the most interesting and important pages of Kartvelology is the scientific dialogue of Hugo Schuhardt, a famous Austrian philologist, with scientists, writers and public figures of Georgia on the issues of the Georgian language and culture at the turn of the 19th and 20th centuries. It was a difficult period for linguistics when the compara-

⁴⁴ This article was prepared within the framework of the project KEAC-BSR has received funding from the European Union's Horizon 2020 research and innovation programme under grant agreement No. 734645.

tive historical scientific paradigm exhausted its possibilities, and numerous discussions with the neogrammatic hypothesis prevailing at that time were looking for new ways of scientific development that could meet the challenges of the time. Intensive exchange of ideas and scientific controversy contributed to the exchange of knowledge. The article considers the linguistic concepts of the Austrian scientist Hugo Schuchardt and the Caucasian scientist Niko Marr (Georgia, Russia) who entered the history of linguistics as 'dissidents of Indo-Europeanism'.

Keywords: knowledge exchange, Neogrammarians, Schuchardt, Marr, Dissidents of Indo-Europeanism

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr11.art16>

Konrad Szamryk
Uniwersytet w Białymstoku

Approaches to alcohol in textbooks for teaching foreign languages for beginners. An investigation of English, Spanish, Russian and Polish textbooks

1. Introduction

Although alcohol is a fundamental part of Western culture, it cannot be recognized as a neutral product of consumption. In the history of humankind, it has been one of the most controversial parts of a diet – both nourishing and intoxicating to the human body (Gately, 2008, p. 10). Through the centuries it fulfilled a lot of different functions, consequently penetrating almost every sphere of human life. Alcohol is not only a component of nutrition; for example, in ancient Greece it became a part of religious rituals; in the Middle Ages it was used as a panacea, whereas in the Romantic period it was perceived as a source of inspiration (Gately, 2008, pp. 21, 55, 104, 261–277). In other cultures and religions it was banned or strongly discouraged, like within Islamic Arabic countries (Grigg, 2004, p. 102).

Nowadays, harmful alcohol consumption is a major issue in many societies, although it has not been a significant concern only in the 21st century (Gately, 2008, pp. 88–103, 178–185). As Roderick Phillips highlighted: “Ever since humans began to consume alcohol, they have had a difficult relationship with it” (Phillips, 2014, p. 1), that is why the polarity of views towards alcohol is more than obvious. In fact, there is no doubt that alcohol on its own might be perceived as a provocative topic. It is enough to invoke the title of the renowned book: *Bad habits: drinking, smoking, taking drugs, gambling, sexual misbehavior, and swearing in American history* by John Burnham (1993).

The aim of this study is to examine alcohol in various textbooks for teaching foreign languages [TFL]. Our primary goal is to investigate the extent to which beer, wine, vodka and other liquors, as well as other terms closely related to alcohol con-

sumption lexemes, occur in materials for teaching English, Spanish, Russian and Polish. Consequently, we will attempt to detect if there are any relations between different types of alcoholic beverages and the culture of the country of origin of the textbooks published. The second goal is to characterize, based on all-encompassed excerpt material, the ways of displaying alcohol in the course books, as some of them entirely avoid alcoholic beverages, and others utilize drinks to a wide extent.

2. Literature review

The issue of including alcohol in foreign languages [FL] course books, or, broadly, in TFL, has never been dealt with in-depth. Although there are several remarks about liquors in various studies, academics have not reached a common agreement. Depending on different cultural backgrounds, cultural approaches of textbooks, authors, scholars and language instructors fluctuate between two extremes. Generally, the theme is highly delicate for members of those societies which officially banned alcohol or perceive it as a taboo topic. Melanie Gobert considers alcohol consumption in English foreign languages [EFL] textbooks as one of the most controversial topics for Muslims; it is as strongly offensive as eating pork or pre-marital dating (Gobert, 2003, pp. 109–126, 2014, p. 119). Moreover, a few researchers have addressed the problem of alcoholic drinks in studies on the subject of evaluation and assessment of EFL textbooks. In their opinion the following topics: politics, alcohol, religion, sex, narcotics, -isms (such as communism, capitalism, feminism) and pornography – also known by the abbreviation PARSNIP – should be avoided in TFL materials since they might be controversial or offensive for students from different nations and cultures (Akbari, 2008, p. 281).

On the other end of the spectrum, language instructors and researchers from Poland are convinced that teaching vocabulary and idioms associated with the consumption of alcohol should not only be kept in instructional resources (Dąbrowska, Pasięka, 2009, p. 3, Kajak, 2011, p. 195), but alcohol-related topics are crucial for a more intimate understanding of Polish culture, tradition, habits, and literature (Garncarek, 1997, p. 110).

Both standpoints have some benefits and drawbacks. Avoiding alcohol is didactically safe as TFL materials should showcase a sanitized reality and postulated models, and these textbooks should help develop positive attitudes towards target languages and cultures. Nonetheless, avoidance of the vocabulary related to alcohol might cause some gaps and deficiencies in learners' communicative competence (Dąbrowska, Pasięka, 2009, p. 241) and lead to a superficial understanding of targeted culture (Byram, 1989, p. 30).

Nevertheless, as textbooks should picture the daily life of a country in a realistic light, with its advantages and disadvantages, along with its citizens' typical behavior, some textbooks include alcohol. Some argue that course books should not be

neutral, monolithic and one-dimensional entities, but they should implicitly and explicitly reflect a view of the value system of its culture (Mar-Molinero, 1992, Cunningsworth, 1995, Kajak, 2011). Yet, it raises another concern – how to introduce alcohol-related vocabulary into FL materials and classes, and how to deliberate its infusion without inadvertently encouraging students towards alcohol use?

The problem seems to be particularly important in regard to textbooks, especially those used at the outset of TFL. The importance of course books is indisputable (Sándorová, 2014, pp. 102–103), since textbooks, besides students and teachers, are a key component in most language programs and constitute the basis for developing linguistic competences in targeted languages, therefore their appropriateness and usefulness require critical attention (Cunningsworth, 1995, p. 7). To accomplish this task, authors and publishers of any course book for TFL have to definitely choose a side, deciding whether or not to include alcoholic beverages into their materials, especially since most researchers assume that textbook discourse consolidates legitimized knowledge and preconceived notions of a targeted culture (Kramersch, 1987, pp. 98–105). Therefore, the use of alcohol in FL course books in a broader aspect is strongly associated with preparing, writing and evaluating TFL course books, which has concerned academics for decades (Cunningsworth, 1995, Byram, 1989, Skopinska, 2003).

3. Methods and Materials

As a research method, this study employs content analysis, one of the most frequently applied methods in the field of education (Sándorová, 2014, p. 95). According to Weber (1990, p. 117): “content analysis is a research method that uses a set of procedures to make valid inferences from text”. In fact, it follows different methods that can ensure the trustworthiness of the research in terms of significance and reliability. The content analysis strategy is broadly and successfully used to investigate TFL textbooks. A number of scholars published a significant number of papers within the frame of this method (see: Sándorová 2014, pp. 107–120).

Several academics emphasize that the best content-analytic studies combine both quantitative and qualitative techniques (Weber, 1990, p. 117, Zhang & Wildemuth, 2009, Sándorová, 2014, p. 96). Henceforth, this study consists of two phases. The first part, based on figures, tabulates the comprehensive data on alcoholic beverages (with a distinction between beer, wine, vodka and other liquors) excerpted from each textbook in order to detect if there are any interconnections between alcohol-related factors and the language of published textbooks. The second part of this study includes evaluation and interpretation of the all-encompassed material with the description how alcohol is omitted in some books and delivered in different ways in others.

Based upon the most fundamental principles of content analysis, for this article, we investigated 12 course books for teaching different FL in the A1 level¹ (the complete list of the textbooks is included in the appendix to this paper). Among the used materials were course books for teaching English, Spanish, Russian and Polish. Although the diversity of the randomly chosen textbooks for teaching four languages in terms of investigated issues are primarily intentional, in fact, all the textbooks fulfilled the following conditions of being:

- prepared in the frame of a direct method,
- dedicated to secondary and university students or adults (not intended for children),
- prepared by the native authors of targeted languages,
- published in the states of targeted languages,
- edited or re-edited between the years 2000–2013.

As the main goal of this study is to discuss the overall idea of presenting alcohol in instructional materials, we decided to choose textbooks for teaching four FL, which represent various cultures and nations. Therefore, the textbooks exemplify cultures traditionally closely associated with different alcoholic preferences: wine (Spain), beer (the United Kingdom), and spirits (Poland, Russia) (Grigg, 2004). However, those traditional preferences do not reflect the current drinking habits, as beer become the most popular alcoholic drink world-wide (Karlsson & Simpura, 2001, pp. 84–96). To analyze if there are any common features in the ways of presenting alcohol in textbooks for teaching the same language, we decided to examine 3 textbooks per each language.

In this paper we are also trying to discover whether we can distinguish different attitudes towards presenting alcohol in textbooks for teaching FL. We assume that those attitudes can be detected both by the number of references to alcohol, as well as the context in which drinks are mentioned. For this reason, we conducted a thorough excerption of the vocabulary referring to alcoholic beverages from the course books (including proper names), and lexis strongly related with the consumption of alcohol (i.e. *alcoholism*, *hangover*). Except for an aggregated comparison, we present the reference data for beer, wine, vodka (the most common drinks), and other vocabulary in each course book. In the following sections of the article, the quantitative analysis outlines the correlation among textbooks, the targeted language (culture) and alcoholic beverages, whereas the qualitative description states overall contexts for including or excluding alcoholic beverages in course books. This qualitative part is based on a method delivered by Melliti with distinction to controversial topics avoided, treated with caution or mentioned (2013, pp. 6–7).

¹ Exceptionally, I used textbook ES-EM for joined A1-A2 (beginner/elementary) levels.

4. Approaches to alcohol – quantitative analysis

Table 1 contains a quantification list of alcoholic beverages appearing in the investigated materials. Additionally, to summarize the data, the columns for beer, wine, vodka and other vocabulary associated with alcohol are itemized. The other alcoholic vocabulary is detailed in the footnotes.

	language	Textbook	all	beer	wine	vodka	others ²
1	Polish	PL-C	118	44	52	5	17 ³
2	Polish	PL-K	62	33	16	8	5 ⁴
3	Russian	RU-P	42	15	14	9	4 ⁵
4	Polish	PL-H	27	17	6	1	2 ⁶
5	Russian	RU-PN	25	8	13	-	4 ⁷
6	English	EN-NE	25	5	9	1	10 ⁸
7	English	EN-EL	21	9	9	-	3 ⁹
8	Spanish	ES-AI	10	5	2	1	2 ¹⁰
9	Spanish	ES-EM	2	-	-	-	2 ¹¹
10	English	EN-SO	0	-	-	-	-
11	Spanish	ES-NV	0	-	-	-	-
12	Russian	RU-DR	0	-	-	-	-

Table 1. Alcohol in foreign language textbooks - quantitative approach (author's compilation)

Quantitative analysis of the materials shows that alcohol in FL textbooks occurs within a varying range – from 0 to 118 references. In overall terms, although this paper is only an outline and does not intend to draw categorical conclusions, it seems possible to try to make some generalizations.

At the top of the table there are materials for teaching Polish and Russian (rank 1–5). They are characterized by a high frequency of liquors (from 25 to 118). On the

² Vocabulary and phrases referred to alcohol.

³ Others: *alkohol, drink bar* 'pub', *napoje bezalkoholowe* 'alcoholic beverages'.

⁴ Others: *alkohol, drink* 'alcoholic beverage', *kac* 'hangover'.

⁵ Others: *коньяк* 'cognac', *шампанское* 'champagne', *мёд* 'mead'.

⁶ Others; *alkohol*.

⁷ Others: *коньяк* 'cognac'.

⁸ Others: *alkohol, drink, whisky, champagne*.

⁹ Others: *hangover*.

¹⁰ Others: *alkohol, alcoholismo*.

¹¹ Others: *alkohol, tomar una copa* 'drink (alcoholic) beverage'.

other side of the spectrum, at the bottom part of the table (rank 6–11), are materials for English and Spanish (alcohol reference from 0 to 25). In those materials alcoholic lexis is less common. The only aberration that distorts the results is RU-DR (rank 12). In this course book alcoholic vocabulary does not appear even once, but it has to be mentioned that among books for teaching Russian as a foreign language, this one is recommended by the Expert Commission of the State Testing System in Russian for Foreign Citizens. Although the boundary in the table is not sharp as among the alcoholic moderate materials we found books for teaching Polish, Russian and English (rank 4–7 with its reference 21–27), it is presumed that there is a certain relationship between the presence of alcohol in textbooks and the language taught (or the culture of the published textbook). Russian and Polish TFL materials tend to be more tolerant towards alcohol, whereas textbooks for teaching English and Spanish seem to reveal restraints.

Another quantitative analysis, this time based on all-encompassing alcoholic references, allows the division of textbooks into three groups. The first one contains three books, from which alcohol was completely excluded (EN-SO, ES-NV, RU-DR). In the second group, which consists of 6 other course books (ES-EM, ES-AI, EN-EL, ES-NE, RU-PN, PL-H) the presence of alcohol is reduced or moderate, as each book contains fewer than 27 alcoholic references, which is below average¹². And in the last one, encompassing 3 textbooks (RU-P, PL-K, PL-C), the presence of alcohol-related vocabulary is recognized and substantial, as the course books contain an above average level of alcohol-related words. Those books can be regarded as open towards alcohol, however, even in this alcohol-significant set of textbooks, the references to alcohol range from 42 to 118.

It can be assumed that the authors of the explored materials for TFL give beer and wine an easier pass than vodka, possibly because vodka is more associated with alcohol abuse. This leniency is apparent if we compare the average frequency of alcoholic beverages mentioned within just the textbooks containing alcohol-related vocabulary (ranks from 1 to 8 in the table). In 8 textbooks (PL-C, PL-K, PL-H, RU-P, EN-EL, RU-PN, EN-NE, ES-AI¹³) beer appears 136 times with an average reference of 17 times. A very similar comment applies to wine – it occurs altogether 121 times in exactly the same 8 books (PL-C, PL-K, RU-P, RU-PN, EN-EL, EN-NE, ES-AI), with an average appearance of 15.125.

Vodka is featured only a total of 25 times in 6 course books (RU-P, PL-K, PL-C, EN-NE, PL-H, E-AI) with the average frequency of use being 4.16. This shows that in the investigated textbooks the average frequency for vodka is approximately 4 times lower than that of beer or wine. In fact, the remarkable common feature of the analyzed textbooks is that among all types of alcoholic beverages, vodka is the least frequently mentioned – in 6 books it is completely absent, whereas in 3 others it oc-

¹² The average presence of all alcohol references in textbooks is 27.66.

¹³ The order presents textbooks from the highest to the lowest rank of beer, wine and vodka occurrence.

curs only once (ES-AI, EN-NE, PL-H). None of the examined textbooks referenced vodka in more than 10 instances (the lexeme *vodka* is the most frequent in RU-P, PL-K). It may be assumed that vodka is strongly associated with alcohol, and that is why no textbook mentions it too frequently. It is also clear that if vodka appears in a textbook several times (the number is 3 in: RU-P, PL-K, PL-C), other liquors tend to be presented frequently. However, the reverse relation does not hold – even a moderate distribution of beer and wine does not imply the occurrence of strong alcoholic beverages (i.e.: EN-EL, RU-PN). For example, in the textbooks EN-EL, PL-H, PL-C, RU-PN, the presence of beer and wine is accompanied with zero or only one mention of vodka.

Based on these quantitative findings, we can distinguish among the examined textbooks which ones present liberal and open attitudes towards alcohol. We assume that a textbook is alcohol-friendly if its overall alcoholic references and particular notes for wine, beer and vodka are higher than average for each category. Within the framework of these criteria the following books fit the bill: PL-C, PL-K, although RU-P is very close to fitting the parameters as well, as the beer and wine references are slightly below median. As those three books are the ones we found alcohol-friendly based only on overall data, it only confirms that high alcoholic reference favours high references to individual beverages.

5. Approaches to alcohol – qualitative analysis

In addition to quantitative analyses, a qualitative analysis is carried out to get the holistic view of alcohol represented in the given course books. These qualitative descriptions allow us to distinguish three kinds of approaches to alcohol in the investigated materials: tabooing, cautionary treatment and an affirmative approach.

It should be noted that only tabooing can be found as a cohesive attitude, which comes down to definitively removing any traces of ingesting alcoholic drinks from didactic materials. In other investigated textbooks alcohol is presented in both positive and negative contexts. Although, some of the materials, are visibly skewed towards one of the attitudes, the aim of the qualitative analysis phase is to focus on the variety of presenting alcohol in textbooks. Since none of the materials come out to contain purely positive or negative presentations of alcohol use, the material in the quantitative part is described all together. However, it is noteworthy to highlight that just introducing alcohol-related vocabulary in teaching materials, should be recognized as an indication of fostering to include those words into a process of teaching targeted languages and cultures, even if this lexis is presented without any context or wider background.

In the coming part of the article, the attitudes and ways of presenting alcohol-related vocabulary will be described in detail, including the methods of avoiding alcohol, highlighting disapproving contexts, and finally, the different quotes where alcohol is pictured as a value.

5.1. Tabooing

Tabooing is one of the approaches to alcoholic issues, which might be detected in textbooks for TFL. Tabooing denotes using taboo, which is defined as “prohibition or avoidance in any society of behavior believed to be harmful to its members in that it would cause them anxiety, embarrassment, or shame” (Wardhaugh, 2006, p. 239). In consequence, some things, in this case alcoholic beverages, cannot be said or mentioned.

Complete tabooing of alcohol has been recognized in the following course books: EN-SO, ES-NV and RU-DR. In some of the books taboo is so pervasive that alcohol is not only excluded from restaurant menus (ES-NV, pp. 56, 76), but also unmentioned even as a medical topic. For example, during an examination, a medical practitioner asked a patient about their diet and regular physical exercise, whereas questions about alcohol consumption were completely omitted. (ES-NV, p. 154). Moreover, in EN-SO no liquors are mentioned in the unit titled ‘bad habits,’ although in the same text we find information about smoking (EN-SO, pp. 52–53). This undoubtedly proves that some TFL materials are much more sanitized of alcohol than from cigarettes.

5.2. Cautionary treatment

In this study cautionary treatment of alcohol is strongly connected with its negation in textbooks, where liquors are pictured in contexts discouraging their consumption or even their complete exclusion. Negation might also highlight the harmful and damaging consequences of alcoholic consumption. However, the discouragement of alcoholic consumption is emphasized with varying intensity. The following examples show an unambiguously negative perspective by either presenting people declining alcohol or demonstrating total teetotalism: *No bebo vino.* [*I don't drink wine.*] (ES-AI, p. 60), *No, thanks. I don't »drink« alcohol.* (EN-NE, p. 18), *Nigdy nie piję czarnej herbaty i alkoholu.* [*I never drink black tea and alcohol.*] (PL-C, p. 192). Slightly less categorical – but still quite strong in implication – seem passages emphasize the feeling of dislike or self-denial for particular drinks: *We don't like beer* (EN-EL, p. 22), *I don't like wine* (EN-EL, p. 87). Even though those excerpts might indicate some experience drinking liquors, they also bring out the rejection of some kinds of alcoholic beverages, or similarly the samplings about non-consuming or detesting particular drinks or their types: *Ja nie lubię tego wina. Nigdy go nie piję.* [*I don't like this wine. I never drink it.*] (PL-H, p. 73), *Nie lubię czerwonego wina.* [*I don't like red wine.*] (PL-K: 68).

The following examples might cause a certain ambivalence: *Would you like some wine? No, thanks. just mineral water for me* (EN-NE, p. 84), *Angela, ja nie chcę pić ani piwa, ani wódki, ani wina, żadnego drinka!* [*Angela, I don't want to drink any beer, vodka, wine or any drink!*] (PL-K, p. 67), *Ja też nie mam ochoty na piwo.* [*I don't feel like having a beer either.*] (PL-K, p. 79). On the one hand, the characters in the book

refuse to consume alcohol at a particular moment, but on the other hand, in a habitual aspect their statements imply drinking alcohol.

Not very frequent, but definitely worth mentioning, is presenting beverages as low or alcohol-free: *Tienen cerveza sin alcohol* [*They have a beer without alcohol.*] (ES-AI, p. 61). In this way, drinks in everyday life, inextricably associated with alcohol, were placed in textbooks without promoting active drinking attitudes.

The other way of presenting alcohol in textbooks with caution might be by highlighting the harmful impact of alcohol intake. In several textbooks health problems and afflictions are caused by alcohol abuse: *Nie mogę pić wódki, bo mam bardzo »słabą głowę«*¹⁴ [*I can't drink vodka, because »I am not much of a heavy drinker«*]. (PL-K, p. 166), *Не пейте пиво после водки: будет болеть голова.* [*Do not drink beer after vodka: your head will hurt.*] (RU-P, p. 222). However, the passages on alcohol abuse do not always have a clearly negative context. In comparison to the examples cited above, in the following example, we do not find any denunciative or reproachful attitudes. It is rather predicative: *He's got a hangover.* (EN-EL, p. 46), although it involves alcohol abuse, which is defined as a consumption of four or five alcoholic beverages in a single session (Phillips, 2014: 306).

In a negative approach, alcohol is perceived as a drug. That is why in textbooks it correlates with cigarettes: *People don't usually drink much alcohol or smoke* (EN-NE, p. 32); *artykuły spożywcze i napoje bezalkoholowe, alkohol i papierosy* [*groceries and alcohol-free drinks, alcohol and cigarettes*] (PL-C, p. 80). For the same reason alcohol is profiled as a substance the consumption of which is associated with numerous restrictions and prohibitions: *Nigdy nie »jeżdżę« (ja) samochodem, kiedy wcześniej piłem alkohol.* [*I never »drive« a car after drinking alcohol.*] (PL-K, p. 93), *W kinie można jeść, ale nie wolno pić alkoholu.* [*You can eat in the cinema, but you are not allowed to drink alcohol.*] (PL-C, p. 218), *I didn't drink any alcohol so I could drive* (EN-NE, p. 56).

Based on the above deliberations, there are some advantages to introducing alcohol-related vocabulary in negative contexts in textbooks. It is a way of confronting certain lexemes and topics, knowledge of which may be necessary from the point of view of a student at an A1 level, and at the same time not promoting attitudes encouraging alcoholic consumption.

5.3. Affirmative approach

In this paper, the affirmative approach to alcohol is perceived as a way of presenting the vocabulary related to alcoholic consumption, which through the contexts evokes positive associations. Additionally, we also included passages without purely negative context. Nevertheless, it should be noted that including alcoholic vocabulary itself and its high frequency state a positive approach to alcohol. It is assumed that

¹⁴ Words, which students have to fill in or choose to solve an exercise, are given in angle brackets.

topics, vocabulary and grammar in materials for TFL at level A1 have been carefully selected. Hence, what appears in the first-level textbooks should be considered didactically and culturally important.

Sentences containing the consumption of alcohol are a clear example of a positive attitude towards alcohol: *Oni »piją« piwo.* [*They drink beer.*] (PL-C, p. 61), *Wy »pijecie« czerwone wino.* [*You drink red wine.*] (PL-C, p. 61). Furthermore, the questions about the habits referring to alcoholic consumption are affirmative: *How often do you drink alcohol?* (EN-NE, p. 33), *»How much« beer do you drink a day?* (EN-NE, p. 78).

Samples expressing a preference of one liquor over others should be interpreted as encouraging drinking: *Wolisz czerwone wino czy białe? Wolę czerwone wino.* [*Do you prefer red or white wine? I prefer red.*] (PL-C, p. 61), *Wolę piwo niż wino.* [*I prefer beer over wine.*] (PL-C, p. 62). Despite the exclusion of certain beverages, the following examples also should be treated as affirmative towards alcoholic attitudes since such sentences indicate alcoholic consumption.: *We don't drink wine, but we drink beer* (EN-EL, p. 23), *Я пью всё, кр́оме водки, а вы?* [*I drink everything except vodka. And you?*] (RU-P, p. 170).

First of all, alcohol in textbooks is inherently related to food. Hence, it is presented in the menu cards as a gastronomic offer of restaurants or pubs (PL-H, pp. 50, 54, PL-K, p. 65; ES-AI, pp. 59, 62). Most often alcohol accompanies meals eaten with family and friends in restaurants: *We had coffee and apple cake then wine.* (EN-NE, p. 56), *Kelnerka: A co do picia? Angela: Dwie herbaty i dwa razy piwo* [*Waitress: What about to drink? Angela: Two teas and two beers.*] (PL-K, p. 65). In other textbooks, alcohol is also consumed with meals at home: *Do spaghetti? Piwo? Jeśli chcesz możesz kupić czerwone wino.* [*To go with spaghetti? Beer? You can buy red wine if you want to.*] (PL-K, p. 60), *Wino zaraz będziemy pić, więc możesz postawić w kuchni na stole.* [*We will drink the wine right away, so you can put it on the table in the kitchen.*] (PL-K, p. 129). However, although in a few samples drinking wine is still associated with having a meal, the participation of guests is no longer mentioned: *Do kolacji piję wodę mineralną, czasami wino.* [*I drink mineral water with dinner, sometimes wine.*] (PL-C, p. 107), *Wino do kolacji.* [*Wine with dinner.*] (PL-C, p.108).

In textbooks, alcohol is quite often presented as a drink bought in stores, which is why it is mentioned next to beverages such as: milk, juice, cola, coffee (EN-EL, p. 21, PL-H, p. 79, PL-K, pp. 98, 101). Therefore, in comparisons expressing a taste preference, it is equal with non-alcoholic beverages: *My lubimy piwo, one lubią herbatę.* [*We like beer, they like tea.*] (PL-C, p. 60), *Lubię zimny sok i wino.* [*I like juice and wine.*] (PL-C, p. 61). This clearly proves that alcohol is no longer perceived as a taboo, but is recognized as a culturally neutral product associated with everyday life.

Alcohol in textbooks also binds a social life, hence it is consumed in clubs and discos: *Może pójdziemy gdzieś do klubu na piwo, a potem potańczyć?* [*Maybe we'll go somewhere to a club for a beer and then dancing?*] (PL-K, p. 79), *W Warszawie spotkałem się też ze znajomymi w pubie i oczywiście piłem polskie piwo!* [*In Warsaw,*

I also met friends in a pub and of course I drank Polish beer!] (PL-K, p. 85). Therefore, there is socializing or networking: *Then some men at the next table started talking to us and bought us a drink.* (EN-NE, p. 56). In many instructional resources, drinking is pointed out as the principal aim of the meeting or going out to drinking places: *do irlandzkiego pubu na piwo [to an Irish pub for a beer]* (PL-H, p. 69), *Zapraszam na piwo. [Let's have a beer.]* (PL-C, p. 185), *W sobotę idę na imprezę i chcę »pić« piwo. [On Saturday I am going to a party, and I want to »drink« beer.]* (PL-C, p. 232).

Drinks also accompany meetings with friends in their homes (not necessarily as part of a meal). It is emphasized that liquors are gifts brought by guests to a host or constitute a guest's contribution to an event: *When people go to a party in Britain, they take a gift for the host(s). This is usually a bottle of wine, flowers, or a box of chocolates* (EN-EL, p. 59), *Я благодарю за приглашение, покупаю хорошее вино и иду. [Thank you for the invitation. I'll buy a good wine and I'm coming.]* (RU-PN, p. 212).

In teaching materials alcohol constitutes the culinary tradition of a country: *„Żywiec” to »polskie piwo«.* [„Żywiec” is a Polish beer.]. (PL-H, p. 26), *У вас есть грузинское вино? У вас есть русская водка? [Do you have Georgian wine? Do you have a Russian vodka?]* (RU-P, p. 181), *Конечно, все знают русские блин, икру, водку, щи, борщ. [Of course, everyone knows Russian pancakes, caviar, vodka, cabbage soup, borscht.]* (RU-P, p. 190), or a region: *Rośnie także tutaj aromatyczna trawa dodawana do znanej polskiej wódki „Żubrówka”.* [Aromatic grass that is added to the well-known Polish vodka “Żubrówka” also grows here.] (PL-K, p. 132). In this way, alcoholic beverages build the cultural identity of a given country or region, which then might be presented as a sort of tourist attraction. Alcoholic beverages become a way of getting acquainted with other cultures: *W końcu »zjem« fish and chips i »wypiję« angielskie piwo. [Finally, I'll »eat« fish and chips and »drink« British beer.]* (PL-C, p. 300), and, as a result, an inseparable element of rest and spending leisure time: *Morze, plaża, piwo, piękne kobiety i relaks. [Sea, beach, beer, beautiful women and relaxation.]* (PL-H, p. 113).

Alcohol emphasizes and strengthens celebrating great and breakthrough moments in life, such as passing an exam: *Myszę, że po egzaminie »pójdziemy« wieczorem na piwo. [I think that after the exam »we'll« go for a beer in the evening.]* (PL-C: 300).

Some course books even emphasize the beneficial effects of drinks like wine: *Możesz też jeść ryby, ale tylko chude i pić czerwone wino do kolacji. [You can also eat fish, but only lean ones, and drink red wine with dinner.]* (PL-C, p. 139), *Red wine is »better« for you than white wine.* (EN-NE, p. 113), although reports about the harmfulness of alcohol were revealed to the public in the 1970s. Furthermore, recommendations published in the United States in the 1990s completely exclude alcohol from a diet (Gately, 2008, pp. 541–553).

Liquors in textbooks are definitely common among various social groups. Young adults are mostly the main characters in the books, and both men and women drink:

Ona lubi francuskie wina i ser. [She likes French wine and cheese.] (PL-C, p. 192), *Maria jest Hiszpanką. Lubi espresso, piwo i sushi.* [Maria is Spanish. She likes espresso, beer and sushi.] (PL-C, p. 2018), *They drink a lot of beer too – men and women* (EN-NE, p. 16). However, women mostly limit themselves to soft drinks: *Angela: Dwie herbaty i dwa razy piwo.* [Angela: Two teas and two beers.] (PL-K, p. 65), *Krystyna i Dominik »piją« czerwone wino.* [Krystyna and Dominik »drink« red wine.] (PL-C, p. 101).

6. Discussion and concluding remarks

The ambivalence towards the consumption of alcohol in European culture emphasized by the experts (Burnham, 1993, Gately, 2008, Phillips, 2014) is also reflected in TFL course books. The conducted analysis proves that in TFL textbooks we deal with a diverse approach to alcohol – from complete omitting and tabooing, through reducing and minimizing drinks, to an affirmative attitude. It is noteworthy to mention that even though the alcohol-related lexis might occur without any context, their positive value is proven just by its appearance, especially in textbooks at the A1 level of teaching. However, it seems the higher the frequency of alcohol in the materials, the gentler and more leniently the textbook treats alcoholic issues. The most investigated TFL materials are marked by a significant presence of alcohol-related vocabulary, though it means that those textbooks are inconsistent with the guidelines of PARSNIP referred to writing and publishing materials for TFL. On the other edge of the spectrum, the complete omission of alcohol can be recognized by learners as artificial and cause communication deficiencies.

Although detailed conclusions on alcohol in particular textbooks should be interpreted with care as they might arise from different reasons, the occurrence of alcoholic beverages, and particularly their high rank in the textbooks, proves the acceptance of drinking attitudes in most of the investigated materials. In some passages alcohol is treated with considerable sensitivity – for example in contexts discouraging its consumption.

Nevertheless, alcohol in textbooks is primarily used to build a cultural context according to Western norms and values. It functions as a vehicle for imposing western capitalist values and beliefs, and as such carries with it imperialistic influences. It is associated with the aspect of socialising, entertainment, celebrating, leisure time, tourism, tradition, but also within the frame of food and health. Indulging in alcoholic beverages is highlighted as an element of life modelled by prominent Western citizens.

The common features of all investigated textbooks are different approaches towards wine, beer and vodka – it seems that the first two drinks are treated much more gently by the authors. There might be several reasons for that. The view of alcohol in textbooks reflects the undoubted position of beer as a most important drink, and the significant role of wine in Europe (Grigg, 2004, pp. 100–101), but the study also

proves that only spirits are perceived as “real” or harmful alcohol which is associated with alcohol abuse.

The investigation also confirmed that the TFL materials reflect division into Western wine countries (Spain) and beer countries (the United Kingdom) versus Eastern, former spirit countries (Poland, Russia). In general Polish and Russian FL course books are more prone to include alcoholic beverages, which might be caused by deeply rooted Polish and Russian culture patterns perceiving alcohol abuse only as heavy drinking, especially among lower class and blue-collar employees. Consuming beer and wine, or frequent drinking of small quantities, has become prevalent, especially among students and university-educated people in urban centers (Moskalewicz, Zieliński, 1995, pp. 224–236, Sidorov, 1995, pp. 237–253). Therefore, in Slavic textbooks only alcohol abuse might be recognized as a controversial or improper topic, which is obviously extremely rare or absent in textbooks.

Nevertheless, the socio-cultural explanation for introducing beer and wine into textbooks might be insufficient. An additional reason why beer and wine are more often introduced in textbooks than vodka, which also raises the total score for alcohol references in Slavic textbooks, might arise from grammatical reasons. In Polish and Russian materials beer (pl. *piwo*, ros. пиво) and wine (pl. *wino*, ros. вино) seem to be placed in order to exemplify grammatical terms. As the roots of these two nouns do not alternate in declining, they might be perceived as plain words to exemplify a neutral gender of nouns. Thus, both beer and wine can be found in tables presenting grammatical terms (PL-K, p. 100, PL-C, pp. 62, 65, 101), and in grammatical exercises as key elements of grammatical and lexical operation (PL-H, p. 26; PL-K, pp. 28, 48, PL-C, pp. 62, 194). Besides, in Russian TFL materials, the lexemes wine and beer are examples for phonetic and cadence issues (RU-P, pp. 12, 18; RU-PN, pp. 31, 32).

In conclusion, we hope that this study will help textbook authors create didactically appropriate FL materials as well as enable FL teachers to be cautious while critically assessing textbooks for the presence (or absence) of alcohol. It seems that neither complete tabooing of alcohol nor the overly positive encouraging of its consumption fosters the didactic process.

Disclosure statement

No potential conflict of interest was reported by the author.

Acknowledgments

The project is financed through the grant received from the Polish Ministry of Science and Higher Education under the Regional Initiative of Excellence programme for the years 2019–2022, project number 009/RID/2018/19, the amount of funding 8 791 222,00 PLN.

REFERENCES

1. AKBARI, R., *Transforming lives: introducing critical pedagogy into ELT classrooms*. "English Language Teaching Journal", 2008, 62 (3), p. 273-283, <https://doi.org/10.1093/elt/ccn025>.
2. BURNHAM, J., *Bad habits: Drinking, smoking, taking drugs, gambling, sexual misbehaviour, and swearing in American history*. New York: New York University Press, 1993.
3. BYRAM, M., *Cultural Studies in Foreign Language Education*. Philadelphia: Multilingual Matters, 1989.
4. CUNNINGSWORTH, A., *Choosing your coursebook*. Oxford: Hainemann, 1995.
5. DĄBROWSKA, A., & PASIEKA, M., *O czym ma milczeć cudzoziemiec. Tematy i słownictwo nieobecne w podręcznikach języka polskiego jako obcego* [in:] *Język a Kultura*, 2009, 21, pp. 241-257.
6. GARNCAREK, P., *Świat języka polskiego oczami cudzoziemców*. Warszawa: DiG, 1997.
7. GATELY, I., *Drink: A cultural history of alcohol*. New York: Gotham Books, 2008.
8. GOBERT, M., *Avoiding cultural confrontation in the classroom: An analysis of four mainstream integrated ESL textbooks* [In:] S. Zafar (Ed.), *Culture, context, and communication in English language teaching: Proceedings of the 3rd Annual Teacher-to-Teacher Conference*, Abu Dhabi: Military Language Institute, 2003, pp. 220-233.
9. GRIGG, D., *Wine, spirits and beer: World patterns of Consumption*, "Geography", 2004, 89 (2), pp. 99-110.
10. KAJAK, P., *Tematy tabu w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, „Acta Universitatis Lodziensis: Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców”, 2011, 18, pp. 193-199.
11. KARLSSON, T., & SIMPURA, J., *Changes in living conditions and their links to alcohol consumption and drinking patterns in 16 European countries, 1950 to 2000*, "Nordic Studies on Alcohol and Drugs", 2001, 18 (1), pp. 82-99, <https://doi.org/10.1177/145507250101801S03>.
12. KRAMSCH, C., *Foreign language textbooks' construction of foreign reality*, "Canadian Modern Language Review", 1987, 44(1), pp. 95-119.
13. MELLITI, M., *Global Content in Global Coursebooks: The Way Issues of Inappropriacy, Inclusivity, and Connectedness Are Treated in Headway Intermediate*, "SAGE Open", 2013, pp. 1-12, DOI: 10.1177/2158244013507265.
14. MOSKALEWICZ, J., & ZIELIŃSKI, A., *Poland* [In:] D.B. Heath (Ed.), *International handbook on alcohol and culture*, Westport: Greenwood Publishing Group, 1995, pp. 224-236).
15. PHILLIPS, R., *Alcohol: a history*, North Carolina: University of North Carolina Press, 2014.
16. SÁNDOROVÁ, Z., *Content analysis as a research method in investigating the cultural components in foreign language textbooks*, "Journal of Language and Cultural Education", 2014, 2 (1), pp. 95-128.
17. SIDOROV, P., *Russia*, [In:] D.B. Heath (Ed.), *International handbook on alcohol and culture* Westport: Greenwood Publishing Group, 1995, pp. 224-236.
18. SKOPINSKAJA, L., *The Role of Culture in Language Teaching Materials: An Evaluation from an Intercultural Perspective*, [In:] I. Lázár (Ed.) *Incorporating Intercultural Communicative Competence in Language Teacher Education*, Strasbourg: Council of Europe Publishing Graz, 2003, pp. 39-68.
19. WARDHAUGH, R., *An introduction to sociolinguistics (5th ed.)*, Oxford: Blackwell Publishing, 2006.

20. WEBER, R.P., *Content Analysis. Basic Content Analysis*. London: Sage Publications, 1990.
21. ZHANG, Y., & WILDEMUTH, B. M., *Qualitative analysis of content*. [In:] B. Wildemuth (Ed.), *Applications of Social Research Methods to Questions in Information and Library Science*, London: Libraries Unlimited, 2009, pp. 308-319.

The list of analyzed textbooks and their abbreviations:

English:

- EN-EL: Hutchinson T. (2007). *English for life. Beginner. Student's book*. Oxford University Press.
- EN-SO: Eales F., & Oakes S. (2012). *Speak out. Starter student's book*. Pearson Education.
- EN-NE: Oxeden C., Latham-Koenig Ch., & Seligson P. (2004). *New English File. Elementary Student's Book*. Oxford University Press.

Spanish:

- ES-NV: Castro F., Martín F., Morales R., & Soledad R. (2011). *Nuevo ven 1. Libro del alumno*. Edelsa Grupo Didascalía.
- ES-EM: Castro Vidúez F., Díaz Ballesteros P., Rodero Díez I., & Sardinero Franco C. (2005). *Español en marcha. Curso español como lengua extranjera. Libro del alumno*. Sgel Sociedad General Española.
- ES-AI: Corpas J., García E., Garmendia A., & Soriano C. (2005). *Aula internacional 1. Curso de español*. Difusion.

Polish:

- PL-H: Małolepsza M., & Szymkiewicz A. (2006). *Hurra!!! Po Polsku 1. Podręcznik studenta*. Prolog.
- PL-KK: Stempek I., Stelmach A., Dawidek S., & Szymkiewicz A. (2011). *Polski krok po kroku. Poziom A1*. Glossa.
- PL-C: Porębska M., & Piotrowska-Rola E. (2013). *Polski jest Cool*. Studio Temat.

Russian:

- RU-PN: Аксёнова М. (2000). *Русский язык по-новому, Часть 1*. Zlatoust.
- RU-P: Чернышов С. (2009). *Поехали! Русский язык для взрослых*. Zlatoust.
- RU-DR: Антонова В.Е., Нахабина М. М., Сафронова М. В., & Толстых А.А. (2010). *Дорога в Россию. Учебник русского языка*. Zlatoust.

**Approaches to alcohol in textbooks
for teaching foreign languages for beginners.
An investigation of English, Spanish, Russian and Polish textbooks**

Summary: This study discusses different approaches to alcohol in textbooks for teaching foreign languages (English, Spanish, Russian, Polish) on a beginner level (A1). In a broader context, the article deals with the cultural content and evaluation of foreign language course books.

At the outset, the materials for foreign language teaching have been investigated with a frame of content analysis, using both quantitative and qualitative methods. Quantitative analysis reveals that alcohol occurs in varying levels in the textbooks – from complete absence in some to 118 references in one textbook. Alcohol appears in Polish and Russian textbooks to a greater extent than in English and Spanish. Moreover, the paper suggests that the common feature of the books is a higher tolerance towards beer and wine than to spirits.

In the second part of the study, based on the qualitative descriptions, three approaches towards presenting alcohol in the course books are discussed: tabooing, cautionary treatment and an affirmative approach. Additionally, this study discusses that in Slavic course books alcohol might also be introduced because of linguistic reasons (grammatical and phonetic).

Keywords: textbooks, foreign language textbooks, teaching foreign languages; alcohol, cultural content of textbooks

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr11.art17>



KULTUROZNAWSTWO

Nina Pielacińska
Uniwersytet Szczeciński

Poetycka biografia emigrantki w *Opowieści o cudzoziemcach* Józefy Radzymińskiej

Józefa Radzymińska (1921-2002) – powieściopisarka, poetka, tłumaczka – jest dziś niemal zupełnie nieznana polskim czytelnikom. Jej obejmująca ponad siedemdziesiąt utworów twórczość, na którą składają się powieści, poematy, wiersze, wspomnienia¹ dopiero od niedawna staje się przedmiotem zainteresowania badaczy literatury polskiej². Pierwsze utwory poetyckie Radzymińskiej ukazywały się w okresie drugiej wojny światowej na łamach „Biuletynu Słowiańskiego”, czasopism „Kuznia”, „Polka Czynu” czy „Dźwigary”, a debiutancki tom *Krwawa rysa* wydany w 1944 roku spłonął w czasie powstania warszawskiego³. Pisarka brała czynny udział w walkach powstańczych, była m.in. łączniczką Armii Krajowej, kolportowała prasę podziemną, za co w 1941 została aresztowana i osadzona na Pawiaku. Po upadku powstania Radzymińska była więźniem Stalagu 344 Lamsdorf, IV B Mühlberg, IV E Altenburg oraz VI C Oberlagen, który w 1945 roku został wyzwolony przez 1 Dywizję Pancerną gen. Stanisława Maczka. Po wojnie wyemigrowała do Włoch, pracowała w Polskim Czerwonym Krzyżu, tam też poznała przyszłego męża – oficera 2 Korpusu generała Władysława Andersa – z którym wyjechała najpierw do Anglii, a następnie, w 1948 roku, do Argentyny⁴.

Wielkie, tragiczne wydarzenia historyczne znajdują odzwierciedlenie w twórczości pisarki, której biografia jest reprezentatywna dla wielu przedstawicieli jej poko-

¹ PIELACIŃSKA N., SENIÓW A., *Argentyna w prozie wspomnieniowej Józefy Radzymińskiej*, Szczecin, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2020, s. 15-21.

² Zob. PASTERSKA J., „Obca cudzoziemska ojczyzna”. *Obrazy Argentyny w prozie wspomnieniowej Janiny Surynowej-Wyczółkowskiej, Józefy Radzymińskiej i Zofii Chądzyńskiej* [W:] Nowacka B., Szalasta-Rogowska B. (red.), *Literatura polska obu Ameryk*, Katowice–Toronto, Polski Fundusz Wydawniczy w Kanadzie, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2014, s. 571–588; PIELACIŃSKA N., SENIÓW A., op. cit.

³ PIELACIŃSKA N., SENIÓW A., op. cit., s. 16-20.

⁴ Tamże.

lenia. Decyzja o emigracji do odległego, nieznanego kraju nie była łatwa, ale, wobec niemożności powrotu do komunistycznej Polski, wydawała się wówczas jedyną szansą na rozpoczęcie nowego życia. Radzymińska spędziła w Argentynie czternaście lat, działając czynnie w licznych organizacjach polonijnych i publikując swoje utwory zarówno w argentyńskiej, jak i angielskiej prasie polonijnej. Mimo pozornej stabilizacji, zabezpieczenia potrzeb materialno-bytowych, aktywności na rzecz społeczności polonijnej w Argentynie, pisarka nigdy nie pogodziła się z losem emigrantki. Tęsknota za ojczyzną, bliskimi pozostawionymi w Polsce spowodowały, że w 1962 podjęła decyzję o powrocie do rodzinnego kraju. Okres argentyński pozostał jednak w jej twórczości na stałe, na łamach prasy polskiej publikowała reportaże o Ameryce Południowej, wydała też wspomnienia z czasów pobytu w kraju nad La Platą (*Czternaście lat mroku*⁵) czy książkę poświęconą śladom obecności Polaków w Argentynie (*Orzeł biały nad Rio de la Plata*⁶).

W niniejszym artykule przedmiotem rozważań uczynimy *Opowieść o cudzoziemcach*⁷ zaliczaną do emigracyjnych juveniliów Radzymińskiej⁸. Utwór został wydany w 1953 roku w Buenos Aires przez Stowarzyszenie Literatów i Dziennikarzy Polskich w Argentynie i zawiera przejmujący zapis kobiecych doświadczeń emigracyjnych. Poemat podzielony jest na dwadzieścia siedem części osnutych wokół historii Marii i Krzysztofa, którzy w obcym kraju próbują rozpocząć nowe życie. Losy bohaterów, ich doświadczenia, trudności, jakie muszą pokonać są reprezentatywne dla tysięcy polskich emigrantów, którzy po zakończeniu drugiej wojny światowej zmuszeni byli budować swoje życie na obczyźnie. *Opowieść o cudzoziemcach* odczytywać należy więc jako zapis „egzystencjalnego doświadczenia emigracyjnego”⁹, bowiem, podobnie jak inni twórcy emigracyjni, Radzymińska kreśli wielowymiarowy portret bohaterki, oddając duchowe, literackie i praktyczne aspekty życia na emigracji¹⁰.

Nie można w rozważaniach pominąć faktu, że losy wykreowanych w poemacie bohaterów są wyjątkowo zbieżne z doświadczeniami samej pisarki, dlatego celem rozważań będzie nie tylko rekonstrukcja emigracyjnych doświadczeń głównych bohaterów, ale również wskazanie punktów stycznych z biografią Józefy Radzymińskiej. *Opowieść o cudzoziemcach* powstała bowiem niespełna dwa lata po jej przybyciu do Argentyny, początek pracy nad poematem sama pisarka datuje jednak na czerwiec 1949 roku, o czym świadczy dopisek na końcu utworu: „Buenos Aires, czerwiec 1949 – luty 1950”.

⁵ RADZYMIŃSKA J., *Czternaście lat mroku*, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 1978.

⁶ TAŻ., *Biały Orzeł nad Rio de la Plata*, Warszawa, Wydawnictwo MON, 1971.

⁷ TAŻ., *Opowieść o cudzoziemcach*, Buenos Aires, Imprenta Lasecki y Olsiewicz, 1953.

⁸ PASTERKA J., op. cit., s. 580.

⁹ BRAUN K., *Los i etos polskiego pisarza emigracyjnego*, [W:] Andres Z., Pasternski J., Wal A. (red.), *Polska proza na obczyźnie. Problemy-Dyskursy-Uzupełnienia*, t. 1, Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2007, s. 9.

¹⁰ Tamże, s. 10.

Utwór wpisuje się w obszerny, wewnętrznie zróżnicowany nurt pisarstwa autobiograficznego, którego celem jest

chęć przekazania czytelnikom w sposób bardziej lub mniej jawny opowieści twórcy o sobie samym. (...) W przeciwieństwie do innych form literatury dokumentu osobistego (pamiętnika, wspomnienia, listu czy dziennika intymnego), autobiografowi idzie przede wszystkim o upamiętnienie własnego życia, które wydaje mu się wyjątkowe¹¹.

Opowieść o cudzoziemcach cechuje literackość i fikcjonalność z jednoczesnym zachowaniem pierwiastków autentyzmu i prawdziwości¹², które pozwalają uznać poemat za literacką egzemplifikację losów samej pisarki. Potwierdzenie tego, że zastosowanie klucza autobiograficznego pozwoli na właściwe odczytanie dzieła, odnajdujemy w zapisach z dziennika Radzymińskiej, którego fragmenty znalazły się we wspomnieniowym utworze *Czternaście lat mroku*:

Zasuвам drewniane story, oddzielam się od ulicy i krzyków, otwieram listy. Boję się czytać. Sam widok znajomego pisma mnie boli, nagle odczuwam bezsens moich dni tutaj, cały misternie wypracowany system uodporniania się na ból rozpada się w jednej chwili. (...) Co mam zrobić z tą rozpaczą Matki, najgorsza i najniezwyklejsza z córek. (...) Czy mam znowu odpisać, że mi tu dobrze i że powrócę? Czuję się jak oszust, ale moja wina jest złożona, a przez to tym bardziej gorzka i tym większy powodująca żal.

Zaczynam odczuwać, że żal ten jest w jakimś stopniu twórczy, bo zarysowuje się we mnie myśl, by zamknąć go w strofy wiersza, poematu o powszednich dniach emigranta, o tej złożonej winie, o wszystkim, co mnie otacza, o Roku Chopinowskim, o argentyńskiej ulicy, liście w niebieskiej kopercie i nawet beztroskim *lechero*, tak skrajnie różnym od chłopców z mojego kraju, o sprzedawcy owoców, o drzewach kwitnących fioletowo.

Myśl o poemacie przenika mnie coraz silniej – towarzyszy gotowaniu obiadu. Dlaczego mam nie napisać nawet o tym powszednim obiedzie dla męża, który o piątej rano idzie do fabryki napisać, to jest nasz los. (...)

Jak nazwać poemat? Może *Opowieść o cudzoziemcach*. Znam już nieco los emigrantów starych i nowych, a najwięcej wiem oczywiście o swoim powszednim dniu i właśnie o nim napiszę poemat dla Matki, dla Halszki, nie można przecież wciąż wysyłać nieprawdziwych listów.

Rankiem siadam przy biurku. Piszę kilka stron jednym tchem. Doznaję ulgi, widząc swe nocne, chaotyczne myśli ułożone w posłuszne strofki. Część maszynopisu posyłam Halszce, trochę z obawą, trochę z ciekawością jej reakcji, a tymczasem, nieco uspokojona, staram się poznać życie Argentyny, by wpleść je w poemat¹³.

¹¹ WNUK A., *Powieść poetycka wobec autobiografii*, „Świat Tekstów. Rocznik Słupski”, 9, 2011, s. 18-19.

¹² Tamże, s. 18.

¹³ RADZYMIŃSKA J., *Czternaście lat mroku...*, s. 28-29.

Radzymińska ujawnia, że bezpośrednim bodźcem do napisania poematu były nadsyłane z ojczyzny listy od siostry¹⁴ i matki oraz chęć oddania niełatwej, dotąd skrywanej, prawdy o emigracyjnym życiu. Taką motywację potwierdza też umieszczona na początku poematu dedykacja: „Emigrantom polskim w Argentynie – te słowa proste, w których może odnajdą część swoich serc i dni – poświęca Autorka”.

Mimo nieobecności takich elementów lejeunowskiego paktu autobiograficznego jak jedność nazwiska i imienia autora, narratora i bohatera głównego opowieści czy zaimków pierwszoosobowych¹⁵ w *Opowieści o cudzoziemcach* nie sposób nie dostrzec biograficznych tropów. Andrzej Zieniewicz, pisząc o literaturze polskiej po drugiej wojnie światowej, wskazuje, że losów inteligencji polskiej nie dawało się już tak łatwo zamknąć w obszarze fikcji, a dramatyczne wydarzenia, których autorzy byli świadkami, były trudne do opisanego poza kategorią osobistego świadectwa¹⁶. Katastrofa drugiej wojny światowej spowodowała bowiem kryzys ujęcia wspólnotowego. To właśnie wtedy, jak twierdzi Zieniewicz, wspólnota procesów

zmienia się w listę ofiar i przekształca w szereg indywidualnych wizji „historii spuszczonej z łańcucha”; imaginariów Miłosza, Herlinga-Grudzińskiego, Stempowskiego, Borowskiego, Białoszewskiego, Strzeleckiego, Rudnickiego, Newerlego, Grynberga... Tzn. każdy z tych pisarzy na swój sposób kształtuje odpowiedniość między retoryką przedstawienia a koncepcją historyczności, i właśnie komplikacje tych uzgodnień kreślą granice koniecznej obecności autora w tekście literackim, czyli granice fikcji i niefikcji¹⁷.

Omawiany poemat jest przykładem realizacji takiego modelu literatury, w którym autorka, zachowując wszelkie wyróżniki literackości, opowiada o własnych doświadczeniach. Widać nierozzerwalny splot elementów jej biografii z dziejami bohaterów, których wykreowała. Radzymińska w *Opowieści o cudzoziemcach* opisała wojnę i emigrację jako przełomowe, niemal graniczne wydarzenia, pokazała kolejne etapy budowania nowego życia na obczyźnie. Porównując te wykreowane w poemacie obrazy z zapisami w jej dziennikach czy publikowaną przez nią prozą wspomnieniową, mogę bez większego ryzyka popełnienia nadużycia uznać, że Maria – bohaterka poematu – stanowi *alter ego* pisarki. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt związany z nadawczo-odbiorczymi strategiami zastosowanymi w utworze. Bohaterowie ukazani są z różnych perspektyw, czasami jest to spojrzenie narratora, który niekiedy podejmuje próbę nawiązania dialogu z postaciami, czasami zaś czytelnik ogląda postać oczami innego bohatera. Ta wielogłosowość, w której najczęściej przeplata się perspektywa Marii i narratora, a właściwie narratorki, sprawia, że czytelnik ma nieod-

¹⁴ Siostrą Józefy Radzymińskiej była Joanna Żwirska (pseud. Halszka), pierwsza żona Romana Bratnego. W swoich wspomnieniach Radzymińska cytuje list od Bratnego, który pisał: „Chcę ci osobiście podziękować za Twoją opowieść poetycką, która mi się bardzo podoba” (Radzymińska J., *Czternaście lat...*, s. 39-40).

¹⁵ LUBAS-BARTOSZYŃSKA R., *Tożsamość i autobiografia*, „Przestrzenie Teorii” 2, Poznań 2003, s. 149.

¹⁶ ZIENIEWICZ A., *Pakty i obrazy. Kryzys fikcji jako figura literacka*, „Teksty Drugie”, 1-2, 2004, s. 269.

¹⁷ Tamże, s. 274.

parte wrażenie jedności tych instancji, tego, że narratorka tak naprawdę przygląda się samej sobie, jest tożsama z Marią. O zgodności biografii autorskiej z biografią wykreowanej postaci świadczy też wstęp do poematu, w którym odnajdziemy informacje zarówno o miejscu, jak i czasie pisania:

Zaczynam te słowa w miesiącu czerwcu,
zimą. W kraju argentyńskim jest teraz zima.
będzie to historia banalna, bo o cierpieniu,
tym banalniejsza, że cierpią ludzie i miłość. (s. 7),

co pokrywa się z odautorskim dopiskiem na końcu utworu: „Buenos Aires, czerwiec 1949- luty 1950”.

Głównym tematem *Opowieści o cudzoziemcach* jest zmaganie się bohaterów z emigracyjnym doświadczeniem, sam proces stawania się emigrantem, na który, jak pisze Kazimierz Braun, składają się następujące etapy: szok, cierpienie, mocowanie się, stabilizacja, nowe narodzenie duchowe¹⁸.

Pierwsze trzy części poematu stanowią prezentację postaci, dowiadujemy się, że Krzysztofa i Marię połączyła „miłość pierwsza – to będzie ich własna, / miłość druga – to tęsknota do Kraju”. Narrator kreśli ich historię wojenną, wspomina o udziale Marii w powstaniu warszawskim i walkach Krzysztofa – oficera drugiego Korpusu armii Andersa – pod Monte Cassino¹⁹, pisze o pięcioletniej tułaczce po Europie, która zakończyła się ostatecznie osiedleniem w odległej Argentynie. Informacje o przeszłości bohaterów uzupełniają wspomnienia o zmarłym kilka lat wcześniej dziecku „o twarzy, której jeszcze nie było, / o oczach, których nie było, niebieskich”. Emigracyjna tułaczka widziana jako „obce, poszarpane drogi” uniemożliwia macierzyństwo, sprawia, że staje się ono „krzyżem, nie kolebką, żółcią nie mlekiem”. Myśl o dziecku stale jednak powraca do Marii, bohaterka tłumi ją, bo wie, że dziecko urodzone „w obcej cudzoziemskiej ojczyźnie” byłoby „sercem bez ziemi, słowem bez tchu, więźniem czasu”. Motyw utraty dziecka jest literacką, poetycką reminiscencją bolesnego doświadczenia Radzymińskiej – tuż po wojnie, kilka dni po przedwczesnych narodzinach, zmarł jej jedyny syn Maciej Tadeusz, który pochowany został na włoskim cmentarzu w Sarnano²⁰. Dzieje Marii i Krzysztofa są zatem jedynie pozornie fikcyjne i stanowią odzwierciedlenie biografii pisarki i jej męża, bowiem, jak pisze Wojciech Ligęza, twórcy emigracyjni dążyli do tego, by „umieścić doświadczenie wygnańcze w porządku biografii, złamać szyfr własnego losu”²¹.

¹⁸ BRAUN K., *Los i etos polskiego pisarza...*, s. 18-24.

¹⁹ Mąż Radzymińskiej Franciszek Płodowski był oficerem drugiego Karpackiego Pułku Artylerii Lekkiej, służył w Armii generała Władysława Andersa, brał udział w walkach pod Monte Cassino. Pisarka przyjęła nazwisko męża, lecz nigdy nie podpisywała nim publikowanych utworów. (Pielacińska N., Seniów A., *Argentyna w prozie...*, s. 16).

²⁰ Por. PIELACIŃSKA N., SENIÓW A., *Argentyna w prozie...*, s. 17.

²¹ LIGĘZA W., *Wizje Ameryki Łacińskiej w prozie Bobkowskiego, Gombrowicza i Straszewicza*, [W:] Andres Z., Pasternski J., Wal A. (red.), *Polska proza na obczyźnie. Problemy-Dyskursy-Uzupełnienia*, t. 1, Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2007, s. 54.

Kolejny autobiograficzny trop odnajdujemy w części trzeciej, w całości poświęconej wymianie listów z siostrą, która wzywa ją do powrotu, pisząc:

Wróć,
wracaj, Mario, ziemia ta sama.
Czeka Ziemia na twoje ręce,
i ja czekam, i wszyscy, i Matka.
(...)
Ach, Mario, porzuć tę obczyznę, rzuć.
Anglii wierzysz? Amerykanom? (s. 13).

Wojenna przeszłość, pobyt w obozach jenieckich, stosunek Anglików traktujących Polaków z wyższością i pogardą, jakiej obie doświadczyły, są odbiciem losów pisarki i jej siostry Joanny Żwirskiej. Czytaniu listów z Polski towarzyszy żal, łzy, tęsknota, zawsze są one przyczyną rozpacz i cierpienia Marii, uświadamiają jej samotność i oddalenie od najbliższych, wyrrywają z pozornego spokoju, który udaje się na chwilę osiągnąć dzięki codziennej krzątaniu. Niemal identyczne emocje, jakie wywołują wieści z Polski, opisuje Radzymińska we wspomnieniowym tomie *Czternaście lat mroku*.

W kreacji obrazów emigracyjnego życia pisarka odwołuje się do znanych z literatury romantycznej wątków mesjańskich. Nie ma w niej jednak zgody na pokorę w znoszeniu własnego losu, widać raczej żal, a nawet pretensje kierowane do Boga:

– Boże, Boże – mówiła Maria –
cóż dla ciebie pięć zwykłych lat? –
Ale na nas rzuciłeś, Panie –
głaz z cierpienia, z goryczy głąz.
Drżące kwiatki wypadły z listu,
drżące słowa padały z kart –
milczał w chmurach daleki Chrystus,
wiał ulicą zimowy wiatr. (s. 28).

Jak pisze Jolanta Pasterska, obowiązek walki o ojczyznę oraz emigracja to przeżycia o podłożu romantycznym²², nie dziwi zatem fakt, że Adam Mickiewicz, jego utwory i romantyczna stylistyka stały się dla pokolenia powojennego wzorem²³. Emigracja w poemacie Radzymińskiej ukazana jest jako trudny do uniesienia krzyż:

a krzyż – wielu rzeczy to symbol –
weź na barki swoje wygnanie –
nie Ty jedna takie krzyże dźwigasz. (s. 78)

²² PASTERKA J., „Lepszy” Polak? *Obraz emigranta w prozie polskiej na obczyźnie po 1945 roku*, Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2008, s. 139.

²³ Tamże, s. 150-151.

czy kres, koniec życia, po którym, choć pozornie trwa ono dalej, nie ma szans na odnalezienie sensu. Maria jest zatem „emigrantką z własnego życia”, „uciekinierką z własnych lat”, „pielgrzymującą przez świat podrózną”, „wygnańcem”. Oskarża o cierpienie los, ale także Krzysztofowi zarzuca, że „odgrodził ją od Wisły” i od ojczyzny „życiem pochmurnym przedzielił”. W przeciwieństwie do niej mąż znosi emigrację lepiej, jest w nim nadzieja na zbudowanie życia od nowa, potrafi on bowiem „wiarę w wygnańcym sercu swym kołysać”. Sama Maria nie umie tego zrozumieć, a w jej słowach:

Zaprawdę ciężko karze los,
że zsyła taką dziwną wiarę,
i wiarą tą zaślania świat,
tęsknotę, ziemię, dzień i starość (s. 43)

wyraźne widać dystans od entuzjazmu męża, a nawet, choć wyrażone nie wprost, oskarżenie o to, że z taką łatwością zapomniał o dawnym życiu. Opis podobnych emocji odnaleźć możemy we wspomnieniach Radzymińskiej, gdzie pisała o żalu i pretensjach do męża, które ostatecznie doprowadziły do rozstania małżonków.

Radzymińska odzwierciedliła w *Opowieści o cudzoziemcach* autentyczne wydarzenia historyczne (druga wojna światowa, obozy koncentracyjne, komunizm, polityka Churchilla wobec Polski), pokazując, że los emigrantów zdeterminowany został przez wielkie dziejowe procesy. Decyzje polityków wpływają na życie milionów ludzi, kształtują jego bieg, jednostki są bezsilne wobec takich działań, mogą jedynie podejmować próbę odnalezienia się w świecie urządzonym przez decydentów. Swoisty faktomontaż, obecny również w utworach innych pisarzy emigracyjnych²⁴, jest sposobem na to, by w fikcyjnych dziejach bohaterów odnaleźć miejsca wspólne, łączące ich z doświadczeniami samych twórców²⁵. Emigracja stanowi w poemacie wyraźną cezurę, rozdziera życie bohaterki, odtąd zawieszona między idealizowaną przeszłością a złą terażniejszością²⁶. Pisarka odwołuje się do znanego motywu utraty, wydziedziczenia z Arkadii²⁷, pozornie nieistotne bodźce przywołują obrazy opuszczonej ojczyzny, łączą, mimo odległości, z krajem rodzinnym. Może to być zwyczajne spojrzenie na kalendarz:

Maria na kalendarz spogląda i myśli:
to już czerwiec, w lipcu w Polsce żniwa –
i złote będą pewnie pola od pszenicy (s. 14)

lub widok afisza z informacją o koncercie szopenowskim:

²⁴ LIGEŻA W., *Wizje Ameryki...*, s. 54.

²⁵ Tamże, s. 57.

²⁶ BRAUN K., *Los i etos...*, s. 15-16.

²⁷ DYBCIAK K., *Systemy komunikacji literackiej wielkich literatur emigracyjnych*, „Teksty Drugie”, 3 (51), 1998, s. 32.

Jak nie płakać, jak nie łkać mam głośno
 przed zielonym, wielkim afiszem,
 kiedy przyniósł mi oto Szopen
 w dłoniach smukłych moją ojczyznę? (s. 19).

Kreacja miejsc wspomnianych²⁸ przenika się zatem stale z opisem nowej, rozpoznawanej dopiero przestrzeni, co, jak zauważa Małgorzata Czermińska, jest typowe dla przedstawicieli drugiej emigracji²⁹.

Poczucie obcości, zagubienia wzmaga dodatkowo konieczność „mocowania się, zmagania z nową kulturą, cywilizacją, obyczajem, z nieznanym dotąd typem praktyk religijnych i konwencji kontaktu międzyludzkiego”³⁰. Argentyna w poemacie Radzyńskiej jawi się jako kraj o niezwyklej, bujnej przyrodzie, jednak egzotyczne, piękne rośliny nie koją cierpienia, przypominają raczej o utraconym szczęściu:

Kwiat pomarańczy oszalał
 zapachem pięknym, który pewnie
 przypomina idącej Marii
 nieistniejące szczęście. (s. 45).

Nigdy jednak nie zastąpią polskich krajobrazów:

Ho, ho, Argentyno mądra,
 nie wyprzedzisz ty mojej ziemi –
 nie urzeknie mnie twoja wiosna
 w rozpanoszonej zieleni. (s. 65).

Pisarka wskazuje też na odmienność klimatu, która pogłębia poczucie obcości, wrywa z naturalnego dla emigranta z Europy rytmu pór roku. Odwrócony porządek budzi niepokój, zwłaszcza przy okazji przypadających w Argentynie na okres letni świąt Bożego Narodzenia, kiedy to

(...) lęk się przeplatał
 z zapachem obcych drzew, podobnych do bżów,
 z wybuchem płomiennego lata,
 z przeszywającym serce smutkiem. (s. 73).

Na emigracyjne doświadczenie składa się też zetknięcie z nową, obcą kulturą. W *Opowieści o cudzoziemcach* losy Marii i Krzysztofa nie są zawieszane w pustej

²⁸ Przyjmuję rozumienie M. Czermińskiej, która miejsce wspomniane definiuje jako miejsce, „które było kiedyś stałym, danym, ale zostało utracone, najczęściej wskutek wygnania lub ucieczki. To zwykle miejsce urodzenia, dzieciństwa, czasem też młodości, szczęśliwego, niegdyś osiadłego życia, opuszczone z powodu historycznego kataklizmu”, por. CZERMIŃSKA M., *Miejsca autobiograficzne. Propozycja w ramach geopoetyki*, „Teksty Drugie”, 5 [131], 2011, 194.

²⁹ Tamże, s. 199.

³⁰ BRAUN K., *Los i etos...*, s. 19.

przestrzeni. Radzymińska kreśli tło, ukazuje nie tylko strukturę argentyńskiego społeczeństwa, ale również zarysowuje historię tego kraju. Przyjmuje przy tym perspektywę Europejczyka przyglądającego się nowemu dla siebie światu z ciekawością, ale i niepokojem. Odczuwalne jest również poczucie wyższości, nieobecne w późniejszych utworach Radzymińskiej³¹, widoczne choćby w przekonaniu, że cywilizacja europejska jest dla rdzennych mieszkańców dobrodziejstwem. O implikowanej preponderancji świadczy też eksponowanie „innego”, budzącego strach wyglądu Indian, nazywanych tu ludźmi innej rasy, ludźmi o czarnych twarzach. Ukazani z perspektywy Marii Indianie budzą niepokój:

oczy tych ludzi tak dziwne, wypukłe, i lśniące, i głębokie,
a dziwniejsze są jeszcze usta/o wargach szerokich.
A dziwniejsze są jeszcze ich dłonie,
jasne od spodu, jasnosine,
i włosy kręcone
i wyraz twarzy zimny.
To są wnukowie Indian,
to są prawnuczki Indian,
(...) dla nich tu dziś rozbłysła
kultura Europy. (s. 17).

Zupełnie inaczej ukazani są biali mieszkańcy Argentyny, większość z nich ma europejskie korzenie, dlatego Radzymińska wskazuje na, wynikające z pochodzenia, poczucie wspólnoty. Włoch Don Florindo staje się bliski; „mówi na Marię – „sąsiadko” – / bowiem tu, w Argentynie, / Europa jest jednym Krajem”. Wyjątek stanowią jedynie Niemcy, których pisarka darzy szczególną niechęcią, obciążając ich za tragedię drugiej wojny światowej. Podejrzliwość budzi nawet stara Niemka – urodzona w Argentynie właścicielka sklepu z wędlinami, bowiem „kto wie, czy jej syn nie był w SS”. Zakupy w prowadzonym przez nią sklepie, tylko tu bowiem można kupić polskie wędliny, są dla Marii niemal traumatycznym przeżyciem:

Wtedy Maria nieco drżącą ręką
kładzie pieniądz na biały stół
i pośpiesznie od Niemki ucieka
z sercem prawie przeciętym na pół. (s. 34).

Ważnym etapem emigracyjnej egzystencji, którego zapisy odnajdziemy w poemacie Radzymińskiej, jest stabilizacja. Jak pisze Kazimierz Braun, oznacza ona albo „przedłużanie się w nieskończoność okresu mocowania się z nowym światem”, albo podjęcie pracy, zwykle poniżej kwalifikacji, zapewniającej źródło utrzymania³². Krzysztof, w przeszłości kapitan i adwokat, zatrudnia się więc w argentyńskiej fabryce, próbuje tym samym rozpocząć nowy etap w życiu. Radzymińska na zasadzie kontrastu zestawia informacje o jego oficerskiej przeszłości z teraźniejszością, w której

³¹ Por. PIELACIŃSKA N., SENIÓW A., *Argentyna...*, s. 85-99.

³² BRAUN K., *Los i etos...*, s. 21.

jest „argentyńskim robotnikiem” pracującym mozolnie przy tokarce. Brak zaufania, podejrzliwość majstra, manifestowane poczucie wyższości z powodu obcego akcentu są upokarzające, ale Krzysztof znosi je z godnością. Jego smutek, milczenie, ale też pewna aura tajemniczości zwracają z czasem uwagę argentyńskich współpracowników, którzy widzą w nim „tokarza własnej rozpacz”. Takie metaforyczne określenie trafnie oddaje sytuację emigrantów zmuszonych do zapomnienia o dawnej pozycji i podjęcia pracy fizycznej, by zapewnić sobie choć minimalną stabilizację. Samotność pogłębia zupełny brak zainteresowania ich losami ze strony beztroskich Argentyńczyków, nieznających wojny i okrucieństw z nią związanych. Mimo trudności Krzysztof ma jednak nadzieję, jest pełen wiary w to, że dzięki pracy uda mu się rozpocząć kolejny etap, odrodzić na nowo. Inną postawę przyjmuje Maria, nie podziela optymizmu męża, koncentruje się na hiperbolizowaniu trudności. Skrupulatnie rejestruje to, co odmienne od znanej jej rzeczywistości, pielęgnuje w sobie żal i smutek, choć zmaga się z obcością, nie podejmuje próby jej oswojenia. Asymilację z nowym krajem nazywa „ciężką zdradą”, zarzuca tzw. dawnym emigrantom³³ brak pamięci o rodzinnym kraju, nie znajduje zrozumienia dla słabej znajomości języka polskiego, uważa, że:

gdy nawet to zrobiła obczyzna,
gdy to zrobił los, czas i obcość –
nie umniejszy nic ciężkiej winy
przed opuszczoną Polską. (s. 72).

Broni się więc przed oswojeniem obcości, boi się, że „sama zdradziła ojczyznę”. Szuka zatem ciągle okazji do obcowania z polskością, tropi polskie ślady, a tym, co duchowo pozwala jej być bliżej ojczyzny, jest muzyka Chopina:

Przyszedł do Marii Chopin.
Maria staje. Patrzy z zachwytem,
serce w bólu podchodzi do gardła.
W oddaloną, cichą twarz muzyka
patrzy Maria i płacze Maria.

Bo to nie jest Witold Małcużyński,
co grać będzie w teatrze Colon –
to jest Marii radosna chwila,
kiedy lata zmarnowane bołą. (s. 18).

³³ Chodzi najprawdopodobniej o Polaków przybyłych do Argentyny pod koniec XIX wieku oraz w okresie międzywojennym. Byli to zarówno chłopi, jak i inżynierowie, którzy opuszczali Polskę głównie w poszukiwaniu lepszych warunków życia. (por. m.in.: MAZUREK J., *Kraj a emigracja. Ruch ludowy wobec wychodźstwa chłopskiego do Ameryki Łacińskiej (do 1939 roku)*, Warszawa, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Instytut Studiów Iberyjskich i Iberoamerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego, 2006; PYZIK S. P., *Polacy w Argentynie i innych krajach Ameryki Południowej*, przeł. A. Nowakowska, Warszawa, Fundacja Semper Polonia, 2004; PINDEL T., *Za horyzont. Polaków latynoamerykańskie przygody*, Kraków, SIW Znak, 2018).

Uwypukleniu tragizmu Marii służy paralela jej losów z emigracyjnym doświadczeniem polskiego kompozytora, nazywanym w poemacie „Wielkim Wygnańcem”, „grajkiem wygnanym”, którego rzewne mazurki towarzyszą jej, gdy „przez obcy świat musi błędzić”. Maria ma jednak bolesną świadomość, że jej tułacze serce nie wróci do ojczyzny, wie, że „nikt go nie wmuruje w historię, nikt nie przekaże do Kraju”, w czym można dostrzec intertekstualne nawiązanie do *Hymnu* Juliuszałowackiego. Wprowadzenie komponentu autobiograficznego, jakim jest informacja o koncercie Witolda Małcużyńskiego, który zresztą Radzymińska opisywała w swoich argentyńskich wspomnieniach, utwierdza w przekonaniu, że w postaci Marii odnaleźć możemy portret samej pisarki. Miała ona okazję poznać wybitnego muzyka osobiście, poświęciła mu nie tylko strofę w *Opowieści o cudzoziemcach*, ale także wiersz *Polonez*, a o spotkaniu z artystą tak pisała w tomie wspomnień *Odchodzi w przeszłość*:

I wreszcie fotograf uchwycił szczęśliwy moment, kiedy znajduję się przy Małcużyńskim, przed chwilą rozmawialiśmy, ofiarowałam mu swój poemat *Opowieść o cudzoziemcach*, w którym jest strofa o nim. (...) Rozmowa była niezwykle ciekawa, bo patrząc na Małcużyńskiego uśmiechnięta, wdzięczna jeszcze za pamięć, jaką okazał poznając mnie z poprzednich spotkań³⁴.

Jednym z doraźnych sposobów na ukojenie tęsknoty za ojczyzną, oswojenie się z obcością jest alkohol, szklanka whisky czy butelka wina sprawiają, że „tamte myśli i tamte sprawy / już giną, mniej boją, już giną”. Z czasem jednak Maria odnajduje polski kościół przy ulicy Mansilla i tam, wśród żarliwej modlitwy i polskich pieśni może „zaczepnąć nadziei w serce, / przekreślić uczucie krzywdy (...), pooddychać modlitwą polską i śpiewaniem”. Jest to toponimiczne odniesienie do Polskiego Kościoła Księży Werbistów w Buenos Aires, który w 1908 roku, dzięki staraniom księdza Ladislao Reike Zakrzewskiego, został przekazany Polonii argentyńskiej i do dziś służy Polakom³⁵. Maria znajduje pocieszenie w wizerunku „Pani o ciemnym obliczu”, co odsyła czytelnika do autentycznej historii tego kościoła, w którym w 1948 roku powstał ołtarz Matki Boskiej Częstochowskiej.

Utwór kończy się przepojoną smutkiem wizją emigracyjnego losu, ujętego tu za pomocą poetyckiej peryfrazy „rana wygnania”. Namiastką ojczyzny jest wypadający z listów liść klonu, ale przypomina on też boleśnie o każdej jesieni w kraju, którą ominie „ciemny i zagubiony na obczyźnie wzrok”. Pewną nadzieję daje jedynie, odwołując się do romantycznej stylistyki, symboliczny powrót do ojczyzny:

Lecz zanim pióro me napisze
ostatnie słowo w krótkiej zwrotce –
odwołam Marię z obcej ciszy,
aby jej serce posłać siostrze.

³⁴ RADZYMIŃSKA J., *Odchodzi w przeszłość*, Warszawa, Oficyna Literacka Patria, 2001, s. 62-63.

³⁵ BRYZIEWSKA M., *100x100 Polonia en Buenos Aires*, Buenos Aires 2018, s. 13.

Weź serce, siostró, weź i zasadź
przy polnej drodze niech zakwitnie,
kruche i wiotkie niby paproć,
bukietem kwiatów w mej ojczyźnie. (s. 79).

Opowieść o cudzoziemcach to poetycki zapis pierwszych dwóch, spośród czternaśtu, lat, jakie Radzymińska spędziła w Argentynie. Nie ma wątpliwości, że jest to ujęta w literackie ramy biografia samej pisarki, która opowiada własne doświadczenia, nadając im pozory fikcyjności. Losy bohaterów – Marii i Krzysztofa są ponadto, tak jak to już zostało powiedziane wcześniej, odzwierciedleniem emigracyjnej tułaczki tysięcy Polaków pozbawionych możliwości powrotu do kraju, próbujących budować nowe życie z dala od niego. O tym, że wielu z nich odnajdowało w poemacie zapis własnych doświadczeń, świadczą listy kierowane do pisarki. Oto fragment jednego z nich:

Przeczytałam to jednym oddechem, temat codzienny, a jakże pięknie ujęty – słowa proste swoim przedziwnym rytmem godzą w serce jak miecze. (...) Ten maleńki tomik głazem mi leży na duszy. Dziękuję Pani za to, że Pani tak pięknie opisała to, w czym my żyjemy, a czego nie umiemy zamknąć w piękne słowa³⁶.

W recenzjach poematu, które ukazywały się zarówno w prasie polonijnej, jak i krajowej³⁷, podkreślano, że jest to poemat o emigracji wojennej, pełen bólu, tęsknoty, krzywdy, „pełen patetycznego buntu i patetycznej rozpacz, na tle szarej, niepatetycznej codzienności wyrobniczej”³⁸.

Opowieść o cudzoziemcach wpisuje się w krąg literatury utrwalającej dzieje polskiego wychodźstwa. Obecne w poemacie wątki autobiograficzne, a także połączenie indywidualnej, jednostkowej perspektywy z doświadczeniem zbiorowym pozwoliły pisarce oddać nie tylko realia, z jakimi zmagali się polscy emigranci, ale przede wszystkim nakreślić portret ich duszy targanej tęsknotą do ojczyzny.

BIBLIOGRAFIA

1. BRAUN K., *Los i etos polskiego pisarza emigracyjnego*, [W:] Andres Z., Pasterski J., Wal A. (red.), *Polska proza na obczyźnie. Problemy-Dyskursy-Uzupełnienia*, t. 1, Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2007, s. 9-26.
2. BRYZIEWSKA M., *100x100 Polonia en Buenos Aires*, Buenos Aires 2018.
3. CZERMIŃSKA M., *Miejsca autobiograficzne. Propozycja w ramach geopoetyki*, „Teksty Drugie”, 5 [131], 2011, s. 183-199.

³⁶ RADZYMIŃSKA J., *Rękopisy odnalezione*, Warszawa, Oficyna Literacka Patria, 1999, s. 80.

³⁷ W opracowaniu *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik bibliograficzny*, CZACHOWSKA J., SZALAĞAN A., t. 7, Warszawa, WSiP, 2001, s. 13-14 wymieniono informację o następujących recenzjach: MICHALSKI R., *Tokarze własnej rozpacz*, Biul. Rozgłośni „Kraj” 1956, nr 32 [rec.: *Opowieść o cudzoziemcach*], LEGEŻYŃSKI S., *Opowieść o cudzoziemcach*, „Głos”, Londyn 1954, nr I, WINCZAKIEWICZ J., *Poemat o emigrantach*, „Ostatnie Wiadomości”, Mannheim 1953, nr z 6 XII [rec.: *Opowieść o cudzoziemcach*].

³⁸ RADZYMIŃSKA J., *Czternaście lat mroku...*, s. 126.

4. DYBCIAK K., *Systemy komunikacji literackiej wielkich literatur emigracyjnych*, „Teksty Drugie”, 3 (51), 1998, s. 29-41.
5. LIGEŻA W., *Wizje Ameryki Łacińskiej w prozie Bobkowskiego, Gombrowicza i Straszewicza*, [W:] Andres Z., Pasterski J., Wał A. (red.), *Polska proza na obczyźnie. Problemy-Dyskursy-Uzupełnienia*, t. 1, Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2007, s. 51-77.
6. LUBAS-BARTOSZYŃSKA R., *Tożsamość i autobiografia*, „Przestrzenie Teorii” 2, Poznań 2003, s. 139-157.
7. MAZUREK J., *Kraj a emigracja. Ruch ludowy wobec wychodźstwa chłopskiego do Ameryki Łacińskiej (do 1939 roku)*, Warszawa, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Instytut Studiów Iberyjskich i Iberoamerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego, 2006.
8. MICHALSKI R., *Tokarze własnej rozpaczy*, Biul. Rozgłośni „Kraj” 1956, nr 32.
9. PASTERSKA J., *„Lepszy” Polak? Obraz emigranta w prozie polskiej na obczyźnie po 1945 roku*, Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2008.
10. PASTERSKA J., *„Obca cudzoziemska ojczyzna”. Obrazy Argentyny w prozie wspomnieniowej Janiny Surynowej-Wyczółkowskiej, Józefy Radzymińskiej i Zofii Chądzyńskiej* [W:] Nowacka B., Szałasta-Rogowska B. (red.), *Literatura polska obu Ameryk*, Katowice-Toronto, Polski Fundusz Wydawniczy w Kanadzie, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2014, s. 571-588.
11. PIELACIŃSKA N., SENIÓW A., *Argentyna w prozie wspomnieniowej Józefy Radzymińskiej*, Szczecin, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2020.
12. PINDEL T., *Za horyzont. Polaków latynoamerykańskie przygody*, Kraków, SIW Znak, 2018.
13. PYZIK S. P., *Polacy w Argentynie i innych krajach Ameryki Południowej*, przeł. A. Nowakowska, Warszawa, Fundacja Semper Polonia, 2004.
14. RADZYMIŃSKA J., *Biały Orzeł nad Rio de la Plata*, Warszawa, Wydawnictwo MON, 1971.
15. RADZYMIŃSKA J., *Czternaście lat mroku*, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 1978.
16. RADZYMIŃSKA J., *Odchodzi w przeszłość*, Warszawa, Oficyna Literacka Patria, 2001.
17. RADZYMIŃSKA J., *Opowieść o cudzoziemcach*, Buenos Aires, Imprenta Lasecki y Olsiewicz, 1953.
18. RADZYMIŃSKA J., *Rękopisy odnalezione*, Warszawa, Oficyna Literacka Patria, 1999.
19. WINCZAKIEWICZ J., *Poemat o emigrantach*, „Ostatnie Wiadomości”, Mannheim 1953, nr z 6 XII [rec.: *Opowieść o cudzoziemcach*].
20. WNUK A., *Powieść poetycka wobec autobiografii*, „Świat Tekstów. Rocznik Słupski”, 9, 2011, s. 15-34.
21. *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, CZACHOWSKA J., SZAŁAGAN A., (red.), t. 7, Warszawa, WSiP, 2001.
22. ZIENIEWICZ A., *Pakty i obrazy. Kryzys fikcji jako figura literacka*, „Teksty Drugie”, 1-2, 2004, s. 267-282.

**A poetic biography of an emigrant woman
in *Opowieść o cudzoziemcach*
(*The Story of Foreigners*) by Józefa Radzyńska**

Summary: The purpose of this article is to reconstruct the emigration experiences of the main characters in Józefa Radzyńska's poem *Opowieść o cudzoziemcach* and to identify points of contact with the biography of the writer herself, who lived in Argentina for fourteen years after World War II. Radzyńska described the influence of great historical processes on the lives of individuals, she reflected in the work the stages of becoming an emigrant (i.e. shock, suffering, struggling with reality, stabilization), and she referred to her own experiences, which is confirmed in her reminiscence works. *Opowieść o cudzoziemcach* belongs to a circle of literature that preserves the history of Polish exile. The autobiographical motifs present in the poem, as well as the combination of the individual perspective with the collective experience, allowed the writer to reflect not only the realities faced by Polish emigrants, but above all to draw a portrait of their souls torn by a longing for their homeland.

Keywords: emigration literature, autobiography, Argentina, World War II, geopoetics

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr11.art18>

Zdzisław Gębołyś

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

„Bibliotekarz” 1919-1929-1939
– czasopismo fachowe nie tylko dla bibliotekarzy.
Cz. I: geneza, założenia, cechy formalne

Szczególna rola w odbudowie polskiego państwa po latach niewoli przypadła bibliotekom i bibliotekarzom. Paradoksalnie zabory nie zgasiły ducha polskiego, przeciwnie – przyczyniły się do jego ożywienia, do powstania wielu inicjatyw kulturalnych, także do utworzenia wielu bibliotek o profilu naukowym, a – dzięki powstaniu po Wiośnie Ludów licznych towarzystw oświatowych (Towarzystwo Czytelni Ludowych /TCL/, Towarzystwo Szkoły Ludowej /TSL/, Towarzystwo Oświaty Ludowej /TOL/, Polska Macierz Szkolna /PMS/) – do utworzenia praform bibliotek publicznych, bardzo ważnego ogniwa w podtrzymaniu i rozwoju polskiej tożsamości narodowej, zwłaszcza w obliczu polityki wynaradawiania prowadzonej przez zaborców: rosyjskiego i pruskiego oraz austriackiego (do czasów przyznania Galicji autonomii)¹. Książka i czasopismo były istotnym czynnikiem spajającym i integrującym polskie społeczeństwo podzielone przez zabory. Nie zapominamy przy tym o różnych przeszkodach utrudniających realizację tego zadania na progu niepodległości. Bodaj największą z nich, abstrahując od skomplikowanej i niesprzyjającej kulturze sytuacji militarnej, był bardzo wysoki poziom analfabetyzmu – 33,1% ludności powyżej 10 roku życia w 1921 roku nie umiało czytać i pisać². Nie ułatwiała też uczestnictwa w kulturze trudna sytuacja ekonomiczna po I wojnie światowej, zwłaszcza wśród Polaków żyjących w ogniu wojny na rubieżach Rzeczypospolitej. Biblioteki były zaniedbane właściwie pod każdym względem: kadrowym, wyposażenia, zasobów, i do tego nie-

¹ BIEŃKOWSKA B., CHAMERSKA H., *Tysiąc lat książek i bibliotek w Polsce*. Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1987.

² Uwaga ta nie dotyczy ziem byłego zaporu pruskiego oraz Śląska Cieszyńskiego, gdzie umiejętność czytania i pisania była prawie powszechna, przekraczając 90% osób powyżej 5 roku życia – zob. *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej. Rok wydania I. 1920/22*. Część I, Warszawa 1927, s. 180-184.

dofiansowane³. Brakowało w nich odpowiednio wykwalifikowanej kadry, brakowało nowości wydawniczych, brakowało praktycznie wszystkiego. Państwo chwilowo zajęte rozwiązywaniem ważniejszych spraw nie poświęcało im zbytnej uwagi. W tym trudnym momencie dziejowym, w pierwszych dniach niepodległego bytu, nie zabrakło bibliotekom i bibliotekarzom jedynie entuzjazmu i przeświadczenia, że piętrzące się przed nimi problemy mają charakter chwilowy i z czasem zostaną przezwyciężone.

Na dobrą sprawę nie wiemy, ile bibliotek działało w Polsce na progu i w pierwszych dniach niepodległości. Nie ma na ten temat żadnych informacji w „Roczniku Statystyki RP” z 1921 roku⁴. Pierwsze pewne dane na ten temat przynosi informator pt. *Biblioteki oświatowe z 1929 roku*⁵. Zarejestrował on (pewnie to dane niekompletne) 8 526 bibliotek, z czego 60% na wsi. Problemem całej drugiej RP był brak stabilnej polityki bibliotecznej, w szczególności nieuchwalenie ustawy bibliotecznej, która stworzyłaby ramy formalnoprawne dla działalności bibliotek. W 1929 roku tylko 3,4% bibliotek powszechnych⁶, jak nazywano wtedy i jeszcze jakiś czas po II wojnie światowej biblioteki publiczne, należało do państwa, 2,7% – do samorządów, a zdecydowana większość (88,3%) była prowadzona przez ogólnopolskie bądź regionalne towarzystwa oświatowe (TCL, PMS, TSL)⁷. Biblioteki publiczne poza wielkimi miastami (Warszawa, Kraków, Łódź, Wilno, Lwów, Poznań), a także średniej wielkości były z reguły niedoinwestowane, generalnie zaniedbane, zlokalizowane w nieprzystosowanych dla bibliotek budynkach i pomieszczeniach, zawierające przestarzałe księgozbiory, zarządzane przez niewykwalifikowanych, źle opłacanych bibliotekarzy.

Nie matura, nie kwalifikacje, a najczęściej chęć szczerą były przepustką do prowadzenia bibliotek oświatowych, i tylko w nieznacznym stopniu zmieniły ten stan rzeczy z reguły, poza Biblioteką Publiczną m. st. Warszawy, efemeryczne kursy bibliotekarskie⁸. Bibliotekarze próbowali jakoś temu zaradzić. Pisali memoriały do władz, przygotowywali projekty, organizowali kursy. Ważnym momentem w procesie usamodzielnienia się zawodu bibliotekarza w Polsce międzywojennej było powołanie do życia, jeszcze w przededniu odzyskania niepodległości, organizacji zawodowej – Związku Bibliotekarzy Polskich (ZBP) w 1917 roku zrzeszającego pracowników wszystkich typów bibliotek⁹. Na tym dość miłym i niepewnym gruncie zrodziło się pierwsze w niepodległej Polsce czasopismo bibliotekarskie „Bibliotekarz”.

³ GACA-DĄBROWSKA Z., *Bibliotekarstwo II Rzeczypospolitej. Zarys problemów organizacyjnych i badawczych*. Warszawa, Wydaw. SBP, 2007, s. 25-45.

⁴ *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej. Rok wydania I. 1920/22. Część I-II*, Warszawa, 1927.

⁵ Zob. *Biblioteki oświatowe. Spis na dzień 1 stycznia 1930 roku oraz Tablice statystyczne*. Warszawa, Nakładem Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych we Lwowie, 1932.

⁶ GACA-DĄBROWSKA Z., *Bibliotekarstwo II Rzeczypospolitej...*, s. 41; MEŹZYŃSKI A., *Biblioteki polskie. Okres międzywojenny 1918-1939*, „Bibliotekarz” 2014, nr 12, s. 4-10.

⁷ Tamże.

⁸ GACA-DĄBROWSKA Z., *Bibliotekarstwo II Rzeczypospolitej...*, s. 99-103.

⁹ STEFAŃCZYK E., *Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. 100 lat działalności na rzecz bibliotekarzy*, „Forum Bibliotek Medycznych” 2017, nr 1, s. 10-11.

Stan badań

„Bibliotekarz” nie miał dotąd szczęścia i nie stał się tematem szczegółowych i analitycznych rozpraw. Te, które ujrzały światło dzienne, mają, poza tekstem Józefy Korneckiej oraz najnowszym autorstwa Doroty Wiśniewskiej, charakter przeglądowy, informacyjny i przyczynkarski¹⁰. Drugą grupę publikacji istotnych dla przedstawienia stanu badań są teksty o członkach redakcji oraz współpracownikach czasopisma¹¹. Biogramy większości osób związanych z „Bibliotekarzem” znajdziemy w *Słowniku Pracowników Książki Polskiej*¹² oraz w księdze wspomnieniowej o pracownikach Biblioteki Publicznej¹³. Do trzeciej, ważnej grupy publikacji w badaniach dotyczących „Bibliotekarza” i „Biuletynu Biblioteki Publicznej” należą opracowania opublikowane przed wojną¹⁴ i po II wojnie światowej¹⁵. Wśród nich pierwszoplanowe znaczenie mają opracowania dziejów Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy¹⁶ oraz źródła do jej historii¹⁷.

¹⁰ DĄBROWSKA W., *Pierwsze wcielenie „Bibliotekarza”. Przyczynek do dziejów prasy bibliotekarskiej*, „Bibliotekarz” 1963, nr 11, s. 324-327. Zob. też: PRZELASKOWSKI R., *Rys dziejów czasopisma „Bibliotekarz” (1919-1963)*, „Przegląd Biblioteczny” 1964 nr 3, s. 153-162; KORNECKA J., „Bibliotekarz”. *Lata 1929-1939*, „Bibliotekarz” 1963, nr 11, s. 328-341; KEMPA A., *Z dziejów „Bibliotekarza” i „Poradnika Bibliotekarza”*. W: NOWICKI J. (red.), *Co nam zostało z tych lat. 80-lecie „Bibliotekarza” i 50-lecie „Poradnika Bibliotekarza”*. Warszawa, Wydaw. SBP, 2000, s. 9-16. GĘBOŁYŚ Z., „Bibliotekarz” 1919 – widziany po (100) latach, „Bibliotekarz” 2019, nr 4, s. 4-9; WIŚNIEWSKA D., *Z dziejów prasy fachowej na przykładzie wydawnictw dla bibliotekarzy okresu międzywojennego*, „Nowa Biblioteka” 2020, nr 1, s. 81-101.

¹¹ Zob. SZCZAWIŃSKA E., CZARNECKA J., *Wanda Dąbrowska (1884-1974)*, „Przegląd Biblioteczny” 1975, z. 2, s. 203-206; BRODMAN A., *Wanda Dąbrowska – bibliotekarz i społecznik*, „Poradnik Bibliotekarza” 1976 nr 1-2, s. 1-7; KLUKOWSKI B., *Faustyn Czerwijowski – prezes ZBP w latach 1924-1926*, „Poradnik Bibliotekarza” 2016 nr 1, s. 14-15; MIĞOŃ K., *Leon Bykowski (1895-1992) – ukraiński bibliolog i polski bibliotekarz*, „Roczniki Biblioteczne” 2003, s. 37-51.

¹² TREICHEL I. (red.), *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement*. Warszawa, Państw. Wydaw. Naukowe, 1986 plus wydane później suplementy słownika.

¹³ Zob. JAGIELSKA J., JEDYNAK T. (red.), *Żyją w naszej pamięci. Wspomnienia o pracownikach Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy*. Warszawa, Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy – BGWM 2017.

¹⁴ CZERWIJOWSKI F., *Biblioteka Publiczna m. st. [miasta stołecznego] Warszawy. Stan na 1.IV.1936 roku*, Warszawa, s.n., 1936; CZERWIJOWSKI F., *Biblioteka Publiczna m. st. [miasta stołecznego] Warszawy. Stan na 1.IV.1937 roku*, Warszawa, s.n., 1937; *Trzydziestolecie Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy 1907-1937*, Warszawa, Biblioteka Publiczna, 1938. Odb. z czasopisma „Bibliotekarz” R. X, nr 3-4-5, 1938.

¹⁵ POPŁOŃSKA J., *Moje magiczne miejsce. Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy*. Warszawa, Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego, 2006.

¹⁶ Zob. *Biblioteka publiczna m. st. Warszawy 1907-1957*, Warszawa, staraniem BP, 1961. Nadbitka z: *Z dziejów książki i biblioteki w Warszawie*, praca zbiorowa pod red. S. Tazbira. Warszawa, 1961.

¹⁷ RUDNICKA J., GÓRKA J., SOKOŁOWSKA-GRZESZCZYK K. (oprac.), *Archiwum Biblioteki Publicznej m[ia]sta st[ołecznego] Warszawy. [T. 1], Akta nr 1-245*, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1977; SOKOŁOWSKA-GRZESZCZYK K. (oprac.), *Archiwum Biblioteki Publicznej m[ia]sta st[ołecznego] Warszawy. [T. 2], Akta nr 246-595*, Warszawa, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, 1993.

Podjmując się opracowania podobnego tematu, niezbędne jest sięgnięcie do dwóch tomów bibliografii Biblioteki Publicznej¹⁸. „Bibliotekarz” nie doczekał się dotąd monografii co najmniej takiej jak „Przegląd Biblioteczny”¹⁹. Czekając na jej powstanie, podsumujemy skromne początki polskiego czasopiśmiennictwa bibliotekarskiego. Spróbujemy spojrzeć na pismo jakby od nowa, zwłaszcza że od jego powstania minęło 100 lat. Nie chemy jednak powielać wcześniej powstałych na temat „Bibliotekarza” opracowań, a raczej spojrzeć na pismo przez pryzmat jego funkcji, kompozycji, poruszanych treści, środowiska autorskiego, i, wreszcie, znaczenia²⁰.

Geneza i założenia

Pierwszy numer „Bibliotekarza” jako organu Sekcji Bibliotek Powszechnych ZBP ukazał się w kwietniu 1919 roku. Jak wspominała po 44 latach od tego zdarzenia pierwsza i jedyna redaktor naczelna ówczesnego pisma, Wanda Dąbrowska, „kierowaliśmy się poczuciem, że w odbudowie niepodległego bytu w Polsce Zjednoczonej biblioteki winny odegrać poważną, twórczą rolę na odcinku oświaty i kultury [...]”²¹. Powody powstania czasopisma bibliotekarskiego ujawnia patetyczna, stosowna do czasów, deklaracja zamieszczona w numerze pierwszym „Bibliotekarza”. Czytamy w niej między innymi: „»Bibliotekarz« ma służyć sprawie bibliotekarstwa powszechnego, skupiać wszystkich tych, którzy [...] dotąd działali sami [...]”²², być „punktem wymiany myśli, wątpliwości [...], zdobytych doświadczeń”²³ oraz „przeglądem dorobków dotychczasowych”²⁴, a także „ośrodkiem dążeń i wysiłków ku budowaniu planów mocnych i jasnych na przyszłość”²⁵. Zacytujmy jeszcze jeden fragment tej deklaracji programowej i ideowej, jakże dziś jeszcze aktualnej i godnej polecenia tym, którzy chcą pójść w ślady pionierów czasopiśmiennictwa bibliotekarskiego w Polsce. Czyż nie podpisałibyśmy się i dziś pod poniższymi stwierdzeniami?

¹⁸ KOWALSKA E., LEWANDOWSKA G. M., TOMCZAK E. (oprac.), JAGIELSKA J. (kier.), *Biblioteka Publiczna m. st. [miasta stołecznego] Warszawy. Bibliografia, T. 1, Na podstawie wydawnictw z lat 1875-1943*, Warszawa, BP. Biblioteka Główna, 1998; KOWALSKA E., LEWANDOWSKA G. M., TOMCZAK E. (oprac.), JAGIELSKA J. (kier.), *Biblioteka Publiczna m. st. [miasta stołecznego] Warszawy. Bibliografia, T. 2, Na podstawie wydawnictw z lat 1945-1997*, Warszawa, BP. Biblioteka Główna, 1999. Publikacje ogólne traktujące o bibliotekarstwie międzywojennym: GACA-DĄBROWSKA Z., *Bibliotekarstwo II Rzeczypospolitej...*; PUCHAŁSKI J., *Źródła do dziejów bibliotek w okresie międzywojennym*. Warszawa, Wydaw. SBP, 2007.

¹⁹ GRUSZKA Z., „Przegląd Biblioteczny”. *Monografia*. Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2012.

²⁰ ŻOŁĘDOWSKA-KRÓL B., *Rozwoj myśli księgoznawczej i bibliotekoznawczej w świetle czasopism naukowych i fachowych wydawanych na terenach ziem polskich (1901-1939)*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2019, s. 256-271.

²¹ DĄBROWSKA W., *Pierwsze wcielenie „Bibliotekarza”. Przyczynek do dziejów prasy bibliotekarskiej*, „Bibliotekarz” 1963, s. 321-322.

²² Redakcja, „Bibliotekarz” 1919, nr 1, s. 1.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże, s. 2.

Ma ono [pismo – Z.G.] służyć sprawie bibliotekarstwa powszechnego, w imię zrozumienia doniosłości tej dziedziny pracy w życiu społeczeństwa, w imię wszechstronnego postępu bibliotekarstwa, a tem samem i czytelnictwa, którego najistotniejszym podłożem są biblioteki powszechne [...]. Obok spraw czysto fachowych, związanych bezpośrednio z wewnętrzną gospodarką biblioteczną [...], winno ono poruszać i wyświeślać zagadnienia związane ze społeczną rolą bibliotek powszechnych i społeczną rolą bibliotekarza [...]. Zasadnicza dwoistość pracy w bibliotece powszechnej, wkładająca na bibliotekarza nie tylko obowiązek natury czysto urzędniczej, administracyjno-technicznej, lecz i zadanie głębsze, oświatowo-wychowawcze, musi się odbijać i na charakterze pisma; zbliżenie pracowników dla wzajemnego poznania warsztatów i warunków pracy [...], zwrócenie uwagi społeczeństwa i państwa na tak ważną placówkę społeczną i apelowanie o należyłą pomoc i opiekę²⁶.

Czy to się udało, powiemy dalej. Teraz słów kilka o genezie powstania „Bibliotekarza”. Jak zauważył to prawie dwie dekady temu Jan Wołosz²⁷, czasopismo powstało w kręgu Wydziału Czytelni Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności (WTD), organizatora bibliotek publicznych w Warszawie po rewolucji 1905 roku. Wydawcą „Bibliotekarza” była Sekcja Bibliotek Powszechnych ZBP. Redakcja mieściła się przy ul. Kapucyńskiej 7 m. 4. Administracja znajdowała się natomiast przy ul. Koszykowej 26. Pierwszym redaktorem została Wanda Dąbrowska, działaczka oświatowa, nauczycielka języka niemieckiego, od 1915 roku pracownik Wydziału Czytelni WTD²⁸. W pracy redakcyjnej wspomagali ją, znany również z WTD, Faustyn Czerwijowski, współtwórca i wieloletni dyrektor Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy²⁹ oraz Stefan Rygiel, bibliotekarz Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie³⁰. Niestety, „Bibliotekarz” padł ofiarą finansowych i poniekąd politycznych turbulencji. Mówiąc wprost, do upadku pisma przyczynili się strajkujący drukarze. Uzyskana przez nich stuprocentowa podwyżka płac spowodowała wzrost kosztów druku, którego czasopismo nie było w stanie udźwignąć³¹ - (zob. il. 1).

²⁶ Tamże.

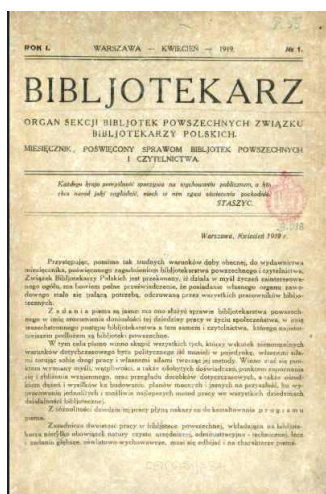
²⁷ Zob. WOŁOSZ J., *Szczególne więzi Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy z „Bibliotekarzem”*. W: NOWICKI J. (red.), *Co nam zostało z tych lat...*, s. 36-39.

²⁸ BRODMAN A., *Wanda Dąbrowska...*, s. 1-8. Zob. też: SZCZAWIŃSKA E., CZARNECKA J., *Wanda Dąbrowska (1884-1974)*, „Przegląd Biblioteczny” 1975, z. 2, s. 203-206.

²⁹ *Faustyn Czerwijowski – prezes ZBP w latach 1924-1926*, „Poradnik Bibliotekarza” 2016, nr 1, s. 16-17. Zob. też: *Faustyn Czerwijowski*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Faustyn_Czerwijowski, [dostęp: 2020-03-31].

³⁰ *Stefan Henryk Rygiel 1887-1945*, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/stefan-henryk-rygiel>, [dostęp: 2019-03-08].

³¹ „Przegląd Biblioteczny”, wznowiony w 1927 roku, po 18 latach, poszedł swoją drogą, przekształcając się w czasopismo *stricte* naukowe – zob. DEMBOWSKA M., „Przegląd Biblioteczny” – *wczoraj – dziś – jutro*, „Przegląd Biblioteczny” 1977, z. 3, s. 235-249.



Il. 1. Karta tytułowa „Bibliotekarza” 1919, nr 1
Źródło: „Bibliotekarz” 1919, nr 1

„Bibliotekarz” odrodził się dopiero 10 lat później (1929), pod nowym tytułem: „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”³². Co ciekawe, w słowie wstępnym *Od Redakcji*³³ anonim wskazuje na kontynuację wydawanego w latach 1908-1911 przez Towarzystwo Biblioteki Publicznej „Przeglądu Bibliotecznego”. W rzeczywistości „Bibliotekarz” był, mimo zmienionego tytułu, kontynuacją „Bibliotekarza” z 1919 roku, o czym świadczy nie tylko tożsama z poprzednikiem siedziba administracji (Koszykowa 26), ale też środowisko autorskie i redakcyjne oraz nominalny adresat, czyli biblioteki powszechne. Kardynalną zmianą było jednak przesłanie czasopisma, co wyraża się zarówno w nazwie „biuletyn”, jak i w zogniskowaniu się na macierzystej instytucji, o czym mówi wspomniany wyżej „wstępniak”. Czasopismo stawiało przed sobą dwa główne cele:

1. systematyczne informowanie o działalności Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy,
2. nawiązanie stosunków ze światem bibliotekarskim³⁴.

Po Dąbrowskiej stery redaktora naczelnego przejął dyrektor warszawskiej księżnicy, F. Czerwijowski. Faktycznym redaktorem pisma – redaktorem odpowiedzialnym – był jednak inżynier Leon Bykowski³⁵, którego nazwisko figuruje w stopce wydawni-

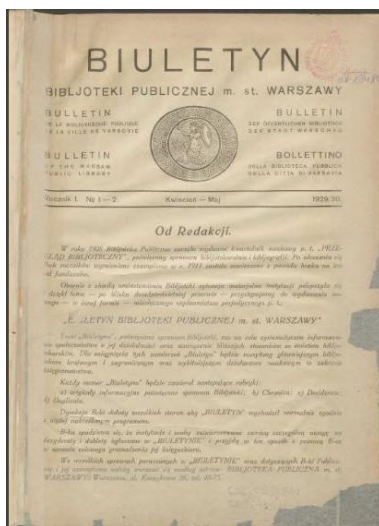
³² W 1929 roku odpowiedzialność za działalność Biblioteki Publicznej przejęło od Towarzystwa Biblioteki Publicznej miasto stołeczne Warszawa – zob. GAWINKOWA I., *Biblioteka Publiczna w latach 1928-1939*, W: *Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy 1907-1959...*, s. 561-563.

³³ Nazwa pojawia się też w czterech językach obcych: angielskim, francuskim, niemieckim i włoskim.

³⁴ *Od Redakcji*, „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy” 1929/30, nr 1-2, s. 1.

³⁵ Leon Bykowski (1895-1992), inżynier ekonomista, bibliotekarz, bibliolog, i bibliograf, pochodzący z mieszanej, polsko-ukraińskiej rodziny, z przekonania Ukrainiec. W Bibliotece Publicznej od

czej wszystkich numerów biuletynu. W tym kształcie „Bibliotekarz” wydawany był do 1934 roku przez Bibliotekę Publiczną m. st. Warszawy jako organ Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy (zob. il. 2).



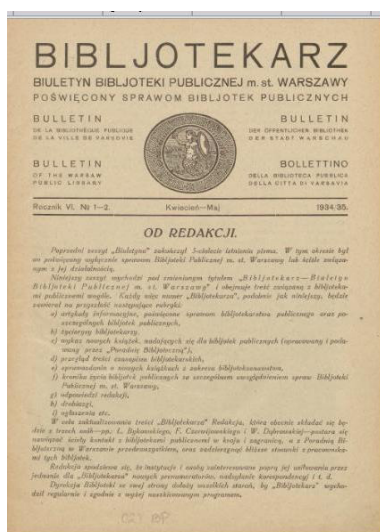
Il 2. Karta tytułowa „Bibliotekarza” 1929, nr 1-2
Źródło: „Bibliotekarz” 1929, nr 1

Po pięciu latach (1929-1934) redakcja doszła prawdopodobnie do wniosku, że formuła pisma jako biuletynu informacyjnego jednej biblioteki się wyczerpała i najwyższy czas wypłynąć „na szersze wody”. Od rocznika szóstego rozpoczął się nowy etap w życiu „Bibliotekarza”. Powróciła jako nadrzędna nazwa „Bibliotekarz” – nazwa poprzednia została „zepchnięta” do rangi podtytułu z uzupełniającym go dopowiedzeniem: *poświęcony sprawom bibliotek publicznych*. Wyrazem owej ideowej i geograficznej reorientacji jest deklarowana w słowie wstępnym chęć nawiązania ścisłego kontaktu z bibliotekami publicznymi w Polsce i za granicą, nawiązania kontaktu z Poradnią Biblioteczną³⁶ oraz zadzierzgnięcia bliższych stosunków z pracownikami

1928, m.in.: kierownik Działu Wpływów Książkowych, sekretarz i wykładowca Rocznej Szkoły Bibliotekarskiej, współredaktor „Bibliotekarza”; odegrał dużą rolę w intensywnym rozwoju Biblioteki przed wojną, faktycznie pełnił funkcję zastępcy dyrektora biblioteki. Zob.: <https://www.koszykowa.pl/138-pw/leksykon/4341-bykowski-leon>, K. Migoń, *Leon Bykowski (1895–1992)*...

³⁶ W latach 1929-1939 działała w Warszawie w ramach związku Poradnia Biblioteczna, której głównym zadaniem było udzielanie porad i pomocy w zakresie pracy w polskich bibliotekach. Ponadto poradnia prowadziła działalność dydaktyczną, wydawniczą, a także realizowała prace naukowo-badawcze – zob. E. STEFAŃCZYK, *Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. 85 lat działalności – spojrzenie w przyszłość*, „Biuletyn EBIB” 2003 nr 4, <http://www.ebib.pl/2003/44/sbp.php>. Zob. też: *Poradnia Biblioteczna Warszawskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich*, „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy” 1930/31, nr 8-9, s. 70-72; DĄBROWSKA W.: *Poradnia Biblioteczna Warszawskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1975, s. 215-245.

bibliotek³⁷. To swoiste nowe otwarcie dokonało się w starych ramach formalno-organizacyjnych. Siedziba i administracja czasopisma nie uległy zmianie. Także wydawcą pisma pozostała Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy. Drobną, ale dość istotną zmianą dosięgnęła redakcję „Bibliotekarza”, do której składu została dokoptowana W. Dąbrowska, reprezentująca w nim Poradnię Biblioteczną ZBP³⁸. Ostatnią ewolucję organizacyjną „Bibliotekarza” przeszedł w 1938 roku. Poczynając od kwietnia tego roku (nr 1-2), rocznik obejmował tylko rok kalendarzowy. Zmienił się także wydawca. Współwydawcą „Bibliotekarza” został ZBP, a do Komitetu Redakcyjnego zostali powołani Regina Danysz-Fleszarowa, przedstawicielka Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP), oraz Józef Janiczek z ramienia ZBP³⁹ (zob. il. 3).



Il 3. Karta tytułowa „Bibliotekarza” 1934/35, nr 1-2

Źródło: „Bibliotekarz” 1934/35, nr 1-2

„Bibliotekarz” w statystyce

„Bibliotekarz” był efemerydą. Rok 1919 był jego początkiem i zarazem końcem. Pomiędzy kwietniem a późną jesienią 1919 roku ukazały się łącznie cztery numery pisma, w tym dwa podwójne (3/4; 5/6). Wydanie pierwszych dwóch numerów wspomógł Wydział Oświaty Pozaszkolnej MWRiOP, dwa następne sfinansował już sam ZBP⁴⁰. W zamyśle „Bibliotekarz” miał być miesięcznikiem o objętości 1 arku-

³⁷ Zob. *Od Redakcji*, „Bibliotekarz. Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy” 1934/35, nr 1-2, s. 1.

³⁸ Tamże.

³⁹ *Od Redakcji*, „Bibliotekarz”, 1938, nr 1-2, s. 1.

⁴⁰ Pojedynczy numer kosztował 10 marek – zob. DĄBROWSKA W., *Pierwsze wcielenie „Bibliotekarza”...*, s. 322.

sza, w formacie 25x17 cm. Łączna objętość wszystkich 4 numerów wyniosła 112 stron (28+32+32+20). Mimo zmiany nazwy czasopisma i wydawcy nie uległy zmianie założenia formalne „Bibliotekarza”. Pismo wydawane w latach 1929-1934 jako „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy” nominalnie nadal miało być miesięcznikiem. Praktyka wydawnicza odbiegała jednak znacznie od przyjętych założeń. Faktycznie zamiast 60 numerów w ciągu pięciu lat wydawania pisma ukazały się tylko 34 numery. Częstotliwość pisma podlegała fluktuacjom. W omawianym okresie aż 12 numerów wydanych zostało w formie dwumiesięcznika, a trzy jako kwartalnik. Łączna objętość wszystkich wydanych 34 numerów była również niższa od deklarowanego 1 arkusza na numer (ok. 16 stron) i wyniosła 463 stron zamiast 960 stron. Zmienną i niedającą się z góry określić była, oczywiście, cena pisma. Wahala się ona od 50 groszy do 2 złotych, co nie było ceną wygórowaną, a raczej adekwatną do niskiego, co trzeba przyznać, poziomu edytorskiego pisma (cienka okładka; papier klasy V) (zob. Tab. 1).

„Bibliotekarz” 1919		
Cecha	Nominalna	Faktyczna
Częstotliwość	Miesięcznik	miesięcznik, dwumiesięcznik
Liczba wydanych numerów	12	4 (1, 2, 3-4, 5-6)
Objętość	1 arkusz – 95 stron	2 (28+32+32+20) Razem 112 stron
Cena	zmienna	10 marek
Nakład	zmienny	1000
Ilustracje	zmienna	-
Ogłoszenia	zmienna	7

Tab. 1 „Bibliotekarz” 1919. Charakterystyka formalna pisma

Źródło: „Bibliotekarz” 1919, nr 1-6

Sytuacja generalnie nie uległa zmianie po przekształceniu pisma z biuletynu jednej biblioteki w organ bibliotek publicznych. W drugim okresie wydawania pisma ukazały się 34 numery (60) o łącznej objętości 463 stron (960). Nie uległa też zmianie dość skromna szata graficzna ani format pisma. Godzi się zauważyć, że właściwie nie zmieniła się cena pisma, a jej wahania wynikają z różnej objętości poszczególnych numerów. Jak możemy przypuszczać, było to możliwe dzięki stałemu zasiłkowi ze strony MWRiOP. To zresztą generalnie dotyczy nakładu pisma. Z ocalonych, szczerkowych danych wiemy, że w latach 1929-1939 kształtował się na poziomie 1000-1400 egzemplarzy. W finansowaniu pisma partycypowało kilka instytucji. W pierwszej „odślonie”, w 1919 roku, był to ZBP. W latach 1929-1934 ciężar finansowania w całości przejęła na siebie Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy. Od roku 1934/35 część

kosztów jako współwydawca wziął na siebie ZBP, a 4 lata później (1938) rozpoczęło się wsparcie finansowe MWROP, dzięki czemu możliwe było zwiększenie nakładu pisma do 1400 egzemplarzy. Po stronie wpływów musimy umieścić jeszcze dwa źródła, słabo dotąd rozpoznane. Pierwszym była prenumerata, drugim – wpływy z zamieszczanych ogłoszeń. W kalkulacji wydawniczej niewątpliwie znaczenie miał również bogaty materiał ilustracyjny wypełniający łamy pisma (praktycznie w każdym numerze począwszy od rocznika 1929). Dziś patrzymy na nie jako cenne źródło z tamtych czasów (zob. Tab. 2, 3).

„Bibliotekarz” 1929-1934		
Cecha	Nominalna	Faktyczna
Częstotliwość	miesięcznik	miesięcznik, dwumiesięcznik kwartalnik półrocznik
Liczba wydanych numerów	60	1929/30 – 9 1930/31 – 8 1931/32 – 7 1932/33 – 5 1933/34 – 4 + numer specjalny 33 + numer specjalny Razem: 34 numery
Objętość	1 arkusz – 960 stron	1929/30 – 72 s. 1930/31 – 119 s. 1931/32 – 128 s. 1932/33 – 92 s. 1933/34 – 52 s. Razem stron 463
Cena	zmienna	50 groszy; 75 groszy, 1-2 złote
Nakład	zmienna	1000 egz.
Ilustracje	zmienna	57
Ogłoszenia	zmienna	3

Tab. 2 „Bibliotekarz” 1929/1934. Charakterystyka formalna pisma

Źródło: „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy” 1929/30-1933/34

„Bibliotekarz” 1934/35-1939		
Cecha	Nominalna	Faktyczna
Częstotliwość	miesięcznik	miesięcznik dwumiesięcznik
Liczba wydanych numerów	60	1934/35 – 5 1935/36 – 8 1936/37 – 6 1937/38 – 6 1938 – 6 1939 – 3 34
Objętość	1152 stron	1934/35 – 133 s. 1935/35 – 182 s. 1936/37 – 139 s. 1937/38 – 163 s. 1938 – 145 s. 1939 – 84 s. Razem: 846
Cena	zmienna	1934/35 – 1 zł 1935/36 – 0,50-1,50 1936/37 – 0,50-1,50 1937/38 - 0,50-1,50 1938 - 0,50-1,50 1939 – 1 zł
Nakład	zmienny	1000 egz.
Ilustracje	zmienna	81
Ogłoszenia	zmienna	35

Tab. 3 „Bibliotekarz” 1934/1939. Charakterystyka formalna pisma

Źródło: „Bibliotekarz” 1934/35-1939

Kompozycja pisma

1919

Kompozycja „Bibliotekarza” w roczniku 1919 podlegała właściwie ciągłym zmianom i modyfikacjom bez naruszania konstrukcji zasadniczej. W roczniku 1919 z pierwotnego jednego działu wyłoniły się poddziały poświęcone ruchowi wydawniczemu, organizacjom fachowym (nie tylko bibliotekarskim) oraz poszczególnym bibliotekom. W części artykułowej zostały opublikowane 24 artykuły (4+3+11+6).

Dział artykułowy dopełniała część przeglądowa. W istocie rzeczy był to dział sprawozdawczy, kronika wydarzeń krajowych w dziedzinie bibliotekarstwa publicznego. Redakcja uporządkowała je w 3-5 głównych częściach: *Z życia organizacji*; *Z życia bibliotek*; *Drobiazgi*; *Z życia ZBP*; *Z chwili bieżącej*. Określiła w ten sposób obszary swoich zainteresowań. Na kolumnę przeglądową trafiały więc doniesienia o posiedzeniach kół ZBP, o zjazdach ZBP, o zjazdach towarzystw oświatowych i politycznych (TCL, TOL, TSL, PMS, Związek Młodzieży Wiejskiej). Prawie w każdym numerze zamieszczone były notatki o bibliotekach publicznych, zwykle 1-2 stronicowe, prezentujące ich stan aktualny oraz najważniejsze problemy. Potencjalnie redakcja interesowała się bibliotekami w całej Polsce, faktycznie jednak koncentrowała się na ośrodkach wielkomiejskich (Poznań, Łódź, Warszawa), rzadko opisując to, co działo się w średnich (Sosnowiec) i mniejszych miejscowościach (Ciechanów, Jędrzejów). Zapewne autorami doniesień z prowincji byli korespondenci czsopisma, często kryjący się za pseudonimami. Notatki z Warszawy i Łodzi kreślił zwykle F. Czerwijowski.

„Bibliotekarz” nie posiadał działu recenzyjnego. Rolę *quasi*-przeglądu piśmiennictwa pełnił w roczniku 1919 poddział *Przegląd ruchu wydawniczego*. Faktycznie była to bibliografia adnotowana, obejmująca trzy główne grupy książek: a. z dziedziny bibliotekoznawstwa i księgoznawstwa; b. książki treści humanistycznej; c. książki dla dzieci i młodzieży. Okazjonalnie pojawiały się też inne działy: literatura piękna czy książki o treści matematyczno-przyrodniczej. Dochodziły do tego również zapowiedzi wydawnicze i książki nadesłane. Ogółem omówiono w piśmie 61 książek. Autorami opisów byli: F. Czerwijowski, Zygmunt Mocarski, Antoni Langer, M. M., J. W., Kom. Kat.

1929/30 – 1993/34

Czasopismo, w myśl przyjętych założeń, chciało nadal informować, ale i inspirować. Służyła temu jego kompozycja. Układ pisma pozostał niezmienny w zasadzie tylko w swoim głównym kształcie, jakim był podział na dwa działy: artykułowy i przeglądowo-informacyjny. Tworzyło go sześć głównych działów: *Kronika*; *Desiderata (dzieła poszukiwane)*; *Duplicata (dzieła do sprzedania)*; *Wydawnictwa Biblioteki*; *Nowe książki*; *Poradnia Biblioteczna*.

Dział artykułowy został ściśle powiązany z działalnością wydawcy i „dobroczynny” pisma. Złożyło się na tę część ok. 80 artykułów o charakterze informacyjnym prezentujących osiągnięcia Biblioteki publicznej m. st. Warszawy oraz Rocznej Szkoły Bibliotekarskiej działającej przy Bibliotece. Kilkanaście tekstów odbiega jednak od tego wzorca, przynosząc artykuły oryginalne oraz przekraczające „mury” biblioteki. Mamy na myśli szkice biograficzne do przyszłego słownika biobibliograficznego bibliotekarzy polskich i obcych oraz tekst Stefana Orsiniego-Rosenberga na temat socjologii druku⁴¹. Trudno się zgodzić z oceną J. Korneckiej, iż „pozostałe trzy

⁴¹ ORSINI-ROSENBERG S., *Socjologia słowa drukowanego*, „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy” 1930/31, nr 12, s. 93-106.

działy pisma: *Kronika*, *Desiderata* i *Duplicata* mają raczej charakter marginalny⁴². Nie znajduje to potwierdzenia ani w objętości, ani w różnorodności, ani też w wadze i wartości zamieszczanych tekstów. *Kronika* w istocie rzeczy miała dwojaki charakter, występując w dwóch „wcieleniach”. Pierwszym wcieleniem była *Kronika*. *Kronika* przedstawiała bilans osiągnięć Biblioteki, mierzony miesiącem lub nieco dłuższym okresem czasu. W formie opisowej i tabelarycznej zamieszczano w nim informacje o zmianach in plus lub in minus w zakresie całego księgozbioru, jego części, ruchu czytelników i książek. W ciągu całego pięciolecia Redakcja zamieszczała tam, choć nie wszystkich numerach, sprawozdania z działalności Biblioteki. Były to zwykle opisowe przedstawienia stanu ilościowego (zbiory; finanse; zarządzanie, personel; egzemplarz obowiązkowy; nabytki; katalogi; czytelnictwo), co już samo w sobie stanowi cenny materiał informacyjny. Poczynając od nru 5-6 (1929/30), *Biuletyn* zamieszczał wykaz wydawnictw Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy z lat 1906-1929 (30 pozycji) oraz z lat 1928-1930 (6 pozycji). Dzięki temu nie musimy dziś prowadzić szczegółowych poszukiwań, mając dostęp do informacji w kilku numerach pisma. Pozostałe trzy działy: *Desiderata*, *Duplicata* i *Nowe książki*, chociaż też jako takie powiązane z działalnością Biblioteki, są również cennym źródłem informacji o jej potrzebach, o współpracy w zakresie wymiany książek oraz o lukach w księgozbiorze. *Desiderata* podawały wykaz poszukiwanych przez Bibliotekę publikacji polskich i obcych. W przeciągu 5 lat (1929-1933) w dziale *Desiderata* zamieszczono informację o 190 książkach. W dziale *Desiderata* zamieszczane były wykazy publikacji proponowanych przez Bibliotekę do wymiany. Ogółem takie wykazy pojawiły się w 24 numerach. Również. 24 numerach „*Bibliotekarz*” w dziale *Duplicata* zamieszczał informację bibliograficzną o dubletach, a może i trypletach, czyli o książkach, które Biblioteka pragnęła usunąć ze swojego księgozbioru, przekazując je w drodze wymiany, kupna, czy darów, innym bibliotekom. Ogółem w rubryce tej zamieszczono informację p 1614 książkach. Zważywszy na ówczesny obieg informacji, bazujący przede wszystkim na usługach pocztowych, przynajmniej w sferze cywilnej, był to, być może, główny sposób dotarcia do innych bibliotek z podobnymi informacjami. Od numeru 7 w roczniku 1929 do rocznika IV włącznie pojawił się w „*Biuletynie*” cenny dział *Nowe książki*, przynoszący informację o ważniejszych książkach otrzymanych przez Bibliotekę w okresie miesiąca sprawozdawczego. Początkowo pozycje były szeregowane alfabetycznie, z czasem zaczęły być porządkowane według działów. W trzech rocznikach (1930-1932) zostało zarejestrowanych ogółem 335 książek. Zarówno z punktu widzenia ówczesnych, jak i dzisiejszych czasów, jest to niezmiernie cenne źródło informacji, nawet jeśli fragmentaryczne, o kierunkach polityki gromadzenia zbiorów w bibliotece publicznej. Od numeru 10-11 w roczniku 1930/31 na łamach czasopisma pojawił się nowy dział: *Poradnia Biblioteczna warszawskiego koła ZBP*. Zamieszczane w nim były sprawozdania z działalności Poradni oraz teksty prezentujące opis poszczególnych działów pracy, jak np. biblioteki ruchome, składnica, kursy bibliotekarskie. Ogółem w tym dziale ukazało się 10 tekstów (zob. Tab. 4).

⁴² KORNECKA J., „*Bibliotekarz*”. *Lata 1929-1939...*, s. 529.

Rok		
1919	1929/30-1933/34	1934/35-1939
Dział artykułów 22 ⁴³	Dział artykułów 80	Dział artykułów 7
Dział przeglądowy 15 <ul style="list-style-type: none"> • Przegląd – 1 • Przegląd ruchu wydawniczego – 3 • Z życia bibliotek – 3 • Drobiazgi – 2 • Ogłoszenia – 3 • Z życia organizacji fachowych i oświatowych – 3 • Sprawozdania - 2 	Dział informacyjno-przeglądowy 116 <ul style="list-style-type: none"> • Kronika – 33 • Desiderata – 24 numery (190 książek) • Duplicata – 24 numery (1614 książek) • Nowe książki – 18 numerów (335 książek) • Poradnia Biblioteczna – 10 • Sprawozdania Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy – 9 sprawozdań • Wydawnictwa Biblioteki – 7 numerów (36 książek) 	Dział informacyjno-przeglądowy 187 <ul style="list-style-type: none"> • Drobiazgi – 13 • Kronika bibliotek – 376 notek • Nowe książki z zakresu bibliotekoznawstwa – 204 notki • Odpowiedzi redakcji 6 • Przegląd treści bibliotekarskich na łamach czasopism – 204 notki • Sprawozdanie Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy – 10 • Wykaz nowych książek 23 zestawienia – od nr 1-2/1934/35 do nr 1-2/1939 • Sprawozdania o nowych książkach – 33 • Książki nadesłane do redakcji – 196 pozycji • Z życia bibliotek – 9 tekstów • ZBP – 31 notek • Szkolenie bibliotekarzy – 2 teksty

Tab. 4. „Bibliotekarz” 1919-1939. Kompozycja pisma

Źródło: „Bibliotekarz” 1919-1929-1939

1934-1939 – 1993/34

Od kwietnia 1934 roku rozpoczął się nowy i ostatni etap w dziejach „Bibliotekarza”. Pod nowym/starym tytułem, w nowych organizacyjnych „szatach” dokonała

⁴³ Liczba artykułów.

się ewolucja, albo nawet mała rewolucja pisma. W nowym kształcie widać wyraźnie nawiązanie do pierwszego rocznika. Widoczny jest też element kontynuacji w stosunku do formuły pisma wypracowanej przez „Biuletyn Biblioteki Publicznej...”. Podtrzymaniem tradycji było zachowanie ścisłego podziału na część artykułową oraz część przeglądową, co widać w mniej więcej zachowanych proporcjach pomiędzy oboma działami. Z rocznika 1919 przywrócone zostały działy: *Drobiazgi* i *Ogłoszenia*. Zapewne zdecydowała o tym wola współwydawcy. Zgodnie z deklaracją programową, „Bibliotekarz” miał się składać z dziewięciu działów głównych: *Artykuły informacyjne*; *Życiorysy bibliotekarzy*; *Wykaz nowych książek zaleconych dla bibliotek publicznych*; *Przegląd treści czasopism bibliotekarskich*; *Sprawozdania o nowych książkach z zakresu bibliotekarstwa*; *Kronika życia bibliotek publicznych*; *Odpowiedzi Redakcji*; *Drobiazgi*; *Ogłoszenia*⁴⁴.

Redakcja w końcowym słowie zapowiadała, że dołoży wszelkich starań, by „Bibliotekarz” wychodził regularnie i zgodnie z wyżej naszkicowanym programem. Przeglądając poszczególne roczniki, można stwierdzić, że udało się to osiągnąć przede wszystkim w dziale artykułowym i kronikarskim. Dość regularnie zamieszczane były przeglądy treści czasopism bibliotekarskich i sprawozdania o nowych książkach z zakresu bibliotekarstwa, do rocznika VI również wykazy nowych książek. Nieco gorzej funkcjonował dział życiorysów, bardzo słabo też, przynajmniej na łamach czasopiśma, wyglądała komunikacja z czytelnikami w dziale *Odpowiedzi Redakcji*.

Bardzo istotną zmianą był powrót ZBP na łamy pisma w postaci kolumny informującej o życiu związku. Ceną kompromisu organizacyjnego było zniknięcie z łamów pisma kilku kolumn eksponujących działalność Biblioteki Publicznej, tj. *Duplicata*, *Desiderata*, *Nowe książki*. Zachowane zostały sprawozdania Biblioteki Publicznej. Rodzajem rekompensaty za to było rozszerzenie informacji o innych, pozawarszawskich bibliotekach publicznych. Trzonem pisma w nowym wcieleniu pozostał dział artykułów informacyjno-problemowych. Nie miał on ani stałych rozmiarów formalnych, ani stałej objętości. Więcej tekstów pojawiało się oczywiście w numerach łączonych, np. w numerze 3-5 (1934/35) – aż 9 tekstów, a w numerze 3-4/1939 – 7 tekstów. Regulą redakcyjną było minimum w postaci 1-2 artykułów. Do działu artykułowego od numeru 3-4 (1937/38) zaczęto wprowadzać okólniki MWRiOP dotyczące działalności bibliotek. Nie będzie błędem wliczenie do tego działu także życiorysów bibliotekarzy.

Redakcja „Bibliotekarza” nie przestała się interesować sprawami zawodu bibliotekarza i jego kwalifikacjami. Zmieniło się jednak podejście do tego problemu – ograniczono do minimum informacje o kursach bibliotekarskich, a w to miejsce zaczęto umieszczać bogatą informację bibliograficzną o samodzielnych i niesamodzielnych pod względem wydawniczych tekstach z zakresu bibliotekarstwa, przydatnych zarówno w samokształceniu, jak i w praktyce bibliotecznej. Zestawienia bibliograficzne były stałym elementem pisma w latach 1934/35-1939. Ich adresatem byli z jednej strony bibliotekarze i bibliotekoznawcy, z drugiej strony – także zwykli czytelnicy.

⁴⁴ *Od Redakcji*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy” 1929/30, nr 1-2, s. 1.

Dział *Książki z dziedziny bibliotekarstwa* jest w istocie adnotowaną bibliografią polskich i obcych książek z tej dziedziny, w szczególności z zakresu teorii, praktyki i innych zagadnień. W 34 numerach „Bibliotekarza” zostało omówionych ogółem 148 wydawnictw, w tym 63 obce. Rubrykę tę, począwszy od numeru 7-9 (1937/38), uzupełniał dział *Książki nadesłane do Redakcji*. Miał on charakter rejestracyjny, a zamieszczonych zostało w nim 175 pozycji bibliograficznych. Niezmiernie ważnym i cennym źródłem informacji dla pracowników bibliotek publicznych stał się regularnie drukowany dział *Bibliotekarstwo na łamach polskich i zagranicznych czasopism*. Był to nieschematyczny, niestandardowy przegląd zawartości czasopism przynoszący krótkie notki informujące o artykułach zamieszczonych głównie na łamach pism fachowych, a także pokrewnych w stosunku do bibliotekarstwa (np. w czasopismach literackich, a niekiedy nawet w czasopismach o treści ogólnej). Znakomicie rekompensował brak regularnie wydawanej bieżącej bibliografii rejestrującej artykuły z zakresu bibliotekarstwa zamieszczane w różnorodnych czasopismach. Podobnie kompensacyjny charakter w stosunku do rzeczywistości miało informowanie o tekstach bibliotekarskich drukowanych w zagranicznej prasie fachowej. Jest więcej niż pewne, że dla większości bibliotekarzy polskich poza zasięgiem była międzynarodowa bibliografia bibliotekarstwa Jorisa Vorstiusa⁴⁵. W ciągu 5 lat istnienia tej edycji pisma ukazało się łącznie 215 notek bibliograficznych. Z polskich czasopism rejestrowane był m. in.: „Przegląd Biblioteczny”; „Wiadomości Biblioteczne”; „Sygnały”; „Polska Oświata”; „Nowa Książka”; „Poradnik Biblioteczny”; „Polska Gazeta Introligatorska”; „Ruch Literacki”; „Praca Szkolna”; „Biuletyn Oświatowo-Pedagogiczny”; „Praca Oświatowa”; „Pracownik Samorządowy”; „Książka”; „Przegląd Księgarsko-Wydawniczy”; „Silva Rerum”. Stałymi gośćmi spośród czasopism zagranicznych były między innymi: belgijski „Annuaire des Bibliothèques”, niemiecki „Zentralblatt für Bibliothekswesen”, radziecki „Krasnyj Bibliotekar”, amerykański „The Library Journal”, czeskosłowacki „Časopis československých knihovníků”, francuski „Revue des bibliothèques”, angielski „The Library Association Record”.

Warto w tym miejscu wspomnieć też o dziale *Książka w bibliotece*. Dział ten był podzielony na cztery główne poddziały: 1. powieści dla dorosłych; 2. książki dla dzieci i młodzieży; 3. literatura popularnonaukowa; 4. dział naukowy. Był on przygotowywany przez Poradnię Biblioteczną ZBP. Bibliograficzne spisy zaopatrzone w adnotacje miały charakter rekomendacyjny i miały dopomóc w propagowaniu wartościowej literatury wśród czytelników. W dziale tym zarejestrowano łącznie 615 publikacji. Rubryka ta zniknęła jednak z łamów „Bibliotekarza” od numeru 1-2 (1938) w związku z rozpoczęciem wydawania czasopisma „Przewodnik Literacki i Naukowy”, które to udzieliło mu gościny.

Istotną częścią „Bibliotekarza” z lat 1934/1939 był dział kronikarski. Materiał zawarty w tym dziale jest jednak niejednorodny, rozbity na kilka mniejszych działów, które, dla celów tego tekstu, postaramy się „skleić” i wyszczególnić ich najważniejsze trendy.

⁴⁵ HOECKER, R., VORSTIUS, J., *Internationale Bibliographie des Buch- und Bibliothekswesens. Mit besonderer Berücksichtigung der Bibliographie*. Leipzig, Otto Harrassowitz 1928-1941.

Informacje kronikarskie w „Bibliotekarzu” pojawiały się zasadniczo w dwóch nurtach: organizacyjnym i bibliotekarskim. Nurt organizacyjny był reprezentowany przez dział *Z życia ZBP*. Począwszy od numeru 1-2 (1938) do ostatniego przedwojennego numeru pisma, ukazało się w tym dziale 31 notek informujących o Radzie ZBP (6) oraz o działalności poszczególnych kół ZBP: Warszawa (4); Kraków (2); Lublin (1); Lwów (3); Łódź (3); Poznań (4); Śląsk (4); Wilno (4). Równoległe, choć nieregularnie, „Bibliotekarz” informował o kursach bibliotekarskich organizowanych przez ZBP.

Nurt bibliotekarski, czyli kronika działalności bibliotek publicznych, występował aż w czterech odmianach: *Kronika działalności bibliotek z całego kraju* (największe), *Z życia bibliotek*, *Biblioteki miejskie*, *Bibliotekarstwo na Zaolziu*. Patrząc z dzisiejszego punktu widzenia, jest to, pomimo ograniczonego zasięgu wyznaczonego przez objętość czasopisma i jego nakład, kopalnia wiadomości o tym, co się wówczas działo w środowisku, o inicjatywach ZBP, o kursach, o wycieczkach itd. Nie ma cienia przesady w zakreślonym w tytule pisma, ogólnopolskim zasięgu pisma. Kronika przenosi nas do wszystkich regionów Polski (zob. Tab. 5).

Rok		
1919	1929/30-1933/34	1934/35-1939
Warszawa; Ciechanów; Łódź; Sosnowiec; Górny Śląsk; woj. kieleckie; Poznań	Warszawa	Toruń; Pomorze; Wilno; Łódź; Zaolzie; Krzemieniec; Gdynia; Śródborów; Częstochowa; Inowrocław; Katowice; Olkusz; Stanisławów; Wołyń; Garwolin; Bąków Górny; Końskie; Wołkowysk; Brzeziny; Płock; Stołpce; Chodzież; Jacowice; Kowel; Leszno; Włodawa; Wyrzysk; Łomża; Siedlce; Święciany; Werki; Dalki; Nałęczów; Promnice; Białystok; Cieszyn; Hrubieszów; Poznań; Sarny; Chojnice; Grodno; Działdowo; Nadworne; Dubno; Łuków; Bydgoszcz; Puńsk; Piotrków Trybunalski; Zamość; Brześć nad Bugiem; Sosnowiec; Włocławek; Gniezno; Konin; Robaków; Warszawa; Kraków; Lublin; Lwów; Tomaszów Mazowiecki; Dąbrowa Górnicza

Tab. 5. Geografia tekstów „Bibliotekarza” z lat 1919-1929-1939.

Źródło: „Bibliotekarz” 1919-1929-1939

Zakończenie

„Bibliotekarz” jest przede wszystkim świadectwem czasów, dokumentem pierwszego roku niepodległości oraz ostatniej dekady dwudziestolecia międzywojennego. I choćby z tego powodu zasługuje na szacunek. „Bibliotekarz” pokazuje (czasami niezdarne) początki polskich bibliotek, informuje o różnych inicjatywach bibliotecznych. Nie ukrywa jednak prawdy o ówczesnych niedostatkach, nie ucieka w demagogię, pisze bez ogródek o niezrozumieniu problemów bibliotek ze strony władz, o bardzo trudnym starciu i konieczności pokonania przez biblioteki dziedzictwa zaborów.

„Bibliotekarz” z 1919 roku nie wytrzymał próby czasu. Należy się zgodzić z oceną W. Dąbrowskiej, że „Bibliotekarz”, choć w siermiężnej szacie graficznej, choć tak krótko wydawany, prezentuje się całkiem dobrze i w pełni zrealizował założenia programowe. Za pozytywną oceną przemawia bardzo różnorodna treść i bardzo praktyczny charakter.

Analiza pięciu roczników „Biuletynu” (1929-1934) dowodzi, że zawartość pisma znacznie odbiegała od zadań i celów określonych w słowie wstępnym. Było to zdecydowane odstępstwo *in plus*, zważywszy na formułę pisma, czyli biuletynu: jedna biblioteka, jedno środowisko. Widać, że z czasem wykrystalizowała się w środowisku wydawniczym i redakcyjnym idea poszerzenia profilu tematycznego pisma, co doprowadziło do jego przekształcenia. „Bibliotekarz” z lat 1935-1939 to już czasopismo nowoczesne w pełnym tego słowa znaczeniu, mające ambicję nie tylko informować, ale też kształtować biblioteki i bibliotekarzy.

„Bibliotekarz” generalnie stronił od polityki i od angażowania się w spory polityczne, których na progu II Rzeczypospolitej przecież nie brakowało. Nie znaczy to, że żył na uboczu bieżących zdarzeń i się do nich zupełnie dystansował. Przeczą temu nie tylko liczne notatki omawiające stan bibliotek z mocno podkreślonymi ich problemami wynikającymi z niedostatecznej troski państwa o ich losy, ale również tekst Dąbrowskiej o stanie bibliotek i czytelnictwa na Górnym Śląsku, w którym autorka apeluje o wsparcie dla bibliotek TCL działających na tym jakże ważnym dla Polski regionie⁴⁶.

„Bibliotekarz” AD 1919-1929-1939 jest też dokumentem rodzenia się polskiej myśli bibliotekarskiej i bibliotekoznawczej. Autorami tekstów byli bibliotekarze, czyli osoby, co warto zaznaczyć, doświadczone w prowadzeniu bibliotek, dodatkowo niebojące się formułowania sądów, opinii, niestroniące od krytyki, ale i od porad. Wielu z nich nie doczekało ziszczenia wysuwanych na łamach pisma „marzeń”, tracąc życie podczas II wojny światowej, ale też kilku z nich, m.in. W. Dąbrowska, włączyła się w dzieło odbudowy i organizacji bibliotekarstwa w nowych czasach. Byłoby jawną niesprawiedliwością wystawianie „Bibliotekarzowi” surowych ocen, mierzenie go współczesną miarą. Przeciwnie, patrząc na pismo po 100 latach, można uznać, że budzi ono duży podziw.

⁴⁶ DĄBROWSKA W., *Stan bibliotek i czytelnictwa na Śląsku Górnym*, „Bibliotekarz” 1919, nr 3-4, s. 48-49.

Lektura przedwojennych roczników pisma skłania także do wysunięcia dalszych postulatów badawczych, dotyczących np. losów wojennych redaktorów i autorów pisma. Celowe byłoby ponadto opracowanie szczegółowej zawartości czasopisma z uwagi na jego obszerność i różnorodność zamieszczanych tam materiałów.

BIBLIOGRAFIA

1. *Biblioteka publiczna m. st. Warszawy 1907-1957*, Warszawa, staraniem BP, 1961. Nadbitka z: *Z dziejów książki i biblioteki w Warszawie*, praca zbiorowa pod red. S. Tazbira. Warszawa, 1961.
2. *Biblioteki oświatowe. Spis na dzień 1 stycznia 1930 roku oraz Tablice statystyczne*. Warszawa, Nakładem Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych we Lwowie, 1932.
3. BIENKOWSKA B., CHAMERSKA H., *Tysiąc lat książek i bibliotek w Polsce*. Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1987.
4. BRODMAN A., *Wanda Dąbrowska – bibliotekarz i społecznik*, „Poradnik Bibliotekarza” 1976 nr 1-2, s. 1-7.
5. CZERWIJOWSKI F., *Biblioteka Publiczna m. st. [miasta stołecznego] Warszawy. Stan na 1.IV.1936 roku*, Warszawa, s.n., 1936.
6. CZERWIJOWSKI F., *Biblioteka Publiczna m. st. [miasta stołecznego] Warszawy. Stan na 1.IV.1937 roku*, Warszawa, s.n., 1937; *Trzydziestolecie Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy 1907-1937*, Warszawa, Biblioteka Publiczna, 1938. Odb. z czasopisma „Bibliotekarz” R. X, nr 3-4-5, 1938.
7. DĄBROWSKA W., *Pierwsze wcielenie „Bibliotekarza”. Przyczynek do dziejów prasy bibliotekarskiej*, „Bibliotekarz” 1963.
8. DĄBROWSKA W.: *Poradnia Biblioteczna Warszawskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1975, s. 215-245.
9. DĄBROWSKA W., *Stan bibliotek i czytelnictwa na Śląsku Górnym*, „Bibliotekarz” 1919, nr 3-4, s. 48-49.
10. DEMBOWSKA M., „Przegląd Biblioteczny” – wczoraj – dziś – jutro, „Przegląd Biblioteczny” 1977, z. 3, s. 235-249.
11. *Faustyn Czerwijowski – prezes ZBP w latach 1924-1926*, „Poradnik Bibliotekarza” 2016, nr 1, s. 16-17. Zob. też: *Faustyn Czerwijowski*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Faustyn_Czerwijowski, [dostęp: 2020-03-31].
12. GACA-DĄBROWSKA Z., *Bibliotekarstwo II Rzeczypospolitej. Zarys problemów organizacyjnych i badawczych*. Warszawa, Wydaw. SBP, 2007, s. 25-45.
13. GAWINKOWA I., *Biblioteka Publiczna w latach 1928-1939*, W: *Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy 1907-1959...*, s. 561-563.
14. GEBOŁYŚ Z., „Bibliotekarz” 1919 – widziany po (100) latach, „Bibliotekarz” 2019, nr 4, s. 4-9.
15. GRUSZKA Z., „Przegląd Biblioteczny”. *Monografia*. Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2012.
16. HOECKER, R., VORSTIUS, J., *Internationale Bibliographie des Buch- und Bibliothekswesens. Mit besonderer Berücksichtigung der Bibliographie*. Leipzig, Otto Harrassowitz 1928-1941.

17. JAGIELSKA J., JEDYNAK T. (red.), *Żyją w naszej pamięci. Wspomnienia o pracownikach Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy*. Warszawa, Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy – BGWM 2017.
18. KEMPA A., *Z dziejów „Bibliotekarza” i „Poradnika Bibliotekarza”*. W: NOWICKI J. (red.), *Co nam zostało z tych lat. 80-lecie „Bibliotekarza” i 50-lecie „Poradnika Bibliotekarza”*. Warszawa, Wydaw. SBP, 2000, s. 9-16.
19. KLUKOWSKI B., *Faustyn Czerwijowski – prezes ZBP w latach 1924-1926*, „Poradnik Bibliotekarza” 2016 nr 1, s. 14-15.
20. KORNECKA J., „Bibliotekarz”. *Lata 1929-1939*, „Bibliotekarz” 1963, nr 11, s. 328-341.
21. KOWALSKA E., LEWANDOWSKA G. M., TOMCZAK E. (oprac.), JAGIELSKA J. (kier.), *Biblioteka Publiczna m. st. [miasta stołecznego] Warszawy. Bibliografia, T. 1, Na podstawie wydawnictw z lat 1875-1943*, Warszawa, BP. Biblioteka Główna, 1998.
22. KOWALSKA E., LEWANDOWSKA G. M., TOMCZAK E. (oprac.), JAGIELSKA J. (kier.), *Biblioteka Publiczna m. st. [miasta stołecznego] Warszawy. Bibliografia, T. 2, Na podstawie wydawnictw z lat 1945-1997*, Warszawa, BP. Biblioteka Główna, 1999.
23. MEŻYŃSKI A., *Biblioteki polskie. Okres międzywojenny 1918-1939*, „Bibliotekarz” 2014, nr 12, s. 4-10.
24. MIGOŃ K., *Leon Bykowski (1895-1992) – ukraiński bibliolog i polski bibliotekarz*, „Roczniki Biblioteczne” 2003, s. 37-51.
25. *Od Redakcji*, „Bibliotekarz. Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy” 1934/35, nr 1-2, s. 1.
26. *Od Redakcji*, „Bibliotekarz”, 1938, nr 1-2, s. 1.
27. *Od Redakcji*, „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy” 1929/30, nr 1-2, s. 1.
28. ORSINI-ROSENBERG S., *Socjologia słowa drukowanego*, „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy” 1930/31, nr 12, s. 93-106.
29. POPŁOŃSKA J., *Moje magiczne miejsce. Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy*. Warszawa, Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego, 2006.
30. *Poradnia Biblioteczna Warszawskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich*, „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy” 1930/31, nr 8-9, s. 70-72.
31. PRZELASKOWSKI R., *Rys dziejów czasopisma „Bibliotekarz” (1919-1963)*, „Przegląd Biblioteczny” 1964 nr 3, s. 153-162.
32. PUCHALSKI J., *Źródła do dziejów bibliotek w okresie międzywojennym*. Warszawa, Wydaw. SBP, 2007.
33. Redakcja, „Bibliotekarz” 1919, nr 1, s. 1.
34. *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej. Rok wydania I. 1920/22. Część I-II*, Warszawa, 1927.
35. RUDNICKA J., GÓRKA J., SOKOŁOWSKA-GRZESZCZYK K. (oprac.), *Archiwum Biblioteki Publicznej m[iaasta] st[ołecznego] Warszawy. [T. 1], Akta nr 1-245*, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1977.
36. SOKOŁOWSKA-GRZESZCZYK K. (oprac.), *Archiwum Biblioteki Publicznej m[iaasta] st[ołecznego] Warszawy. [T. 2], Akta nr 246-595*, Warszawa, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, 1993.

37. *Stefan Henryk Rygiel 1887-1945*, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/stefan-henryk-rygiel>, [dostęp: 2019-03-08].
38. STEFAŃCZYK E., *Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. 100 lat działalności na rzecz bibliotekarzy*, „Forum Bibliotek Medycznych” 2017, nr 1, s. 10-11.
39. STEFAŃCZYK E., *Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. 85 lat działalności – spojrzenie w przeszłość*, „Biuletyn EBIB” 2003 nr 4, <http://www.ebib.pl/2003/44/sbp.php>.
40. SZCZAWIŃSKA E., CZARNECKA J., *Wanda Dąbrowska (1884-1974)*, „Przegląd Biblioteczny” 1975, z. 2, s. 203-206.
41. TREICHEL I. (red.), *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement*. Warszawa, Państw. Wydaw. Naukowe, 1986 plus wydane później suplementy słownika.
42. WIŚNIEWSKA D.: *Z dziejów prasy fachowej na przykładzie wydawnictw dla bibliotekarzy okresu międzywojennego*, „Nowa Biblioteka” 2020, nr 1, s. 81-101.
43. WOŁOSZ J., *Szczególne więzi Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy z „Bibliotekarzem”*. W: NOWICKI J. (red.), *Co nam zostało z tych lat. 80-lecie „Bibliotekarza” i 50-lecie „Poradnika Bibliotekarza”*. Warszawa, Wydaw. SBP, 2000, s. 36-39.
44. ŻOŁĘDOWSKA-KRÓL B., *Rozwoj myśli księgoznawczej i bibliotekoznawczej w świetle czasopism naukowych i fachowych wydawanych na terenach ziem polskich (1901-1939)*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2019, s. 256-271.

„Bibliotekarz” (The Librarian) 1919-1929-1939 – specjalny журнал nie tylko dla bibliotekarzy (I)

Summary: In the years 1919, 1929-1939, the Polish Librarians' Association together with the Public Library of the Capital City of Warsaw published a professional and popular periodical under the titles: „Bibliotekarz” and „Bulletin of the Public Library of the Capital City of Warsaw”. In the text presents the origins of the magazine, difficult beginnings (1919), then an uninterrupted 10-year history (1929-1939). The formal features of the magazine (circulation, format, frequency, volume, price) were discussed in detail. In the full chronological perspective, covering 11 years, the transformations of writing, its profile, internal composition, composition, including the most important sections, are shown. The content of the magazine was analyzed, which made it possible to characterize the texts in terms of subject, geographical and personal range. Although oriented towards librarians, the 'librarian' had ambitions to reach other circles as well, or at least draw librarians' attention to the various fields of knowledge represented in the library. This is evidenced by bibliographic lists of books from various scientific disciplines. „The Librarian” (1919, 1929-1939), as convinced by the detailed analysis carried out, is still today a valuable source of information about Polish librarianship in the interwar period.

Key words: „Bibliotekarz”; „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”; journal; librarianship; 1919-1929-1939; Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy; public library

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr11.art19>

Viktor Sarancha
Viktoriiia Shabunina

Kremenchuk Mykhailo Ostrohradskyi National University
(Национальный университет имени Михаила Остроградского)

Трансформация социокультурных процессов и общественных взглядов провинциального общества под влиянием Первой мировой войны (на примере Полтавской губернии)

Первая мировая война по праву считается прологом XX века. Успех в ней зависел от умения установить жесткое и эффективное взаимодействие между государством и обществом, городом и деревней, фронтом и тылом и так далее. Следствием событий 1914–1918 гг. стало падение четырех континентальных империй – Австро-Венгерской, Германской, Османской и Российской, но и государства-победители в своем дальнейшем развитии использовали аккумулированный опыт мировой войны.

Повседневная социокультурная жизнь тыловых украинских губерний во время Первой мировой войны является малоисследованной страницей истории. Изучение явлений, которые возникли во время Великой войны 1914–1918 гг., исследование их влияния на фундаментальные изменения в общественно-политической, экономической и культурной жизни заслуживают особого внимания. В течение длительного времени развитие провинциальных социумов на фоне глобальных трансформаций оставалось вне поля зрения исследователей. В этом контексте особую научную ценность приобретают региональные студии по проблематике Первой мировой войны с применением современной методологии.

«Культура войны» – одно из перспективных направлений историографии Первой мировой, которое, по убеждению А. Реента, представляет широкий спектр различных аспектов духовной жизни, возникших или претерпевших значительные изменения вследствие всепроникающего влияния войны на различные стороны жизни европейцев – образование, воспитание, семейные от-

ношения, прессу и книгопечатание, религию, формы коллективного и индивидуального быта, ценности¹.

Вопросам «культуры войны» и исторической памяти о Первой мировой войне посвящены публикации Н. Барановской², В. Боечко³, О. Валион⁴, Р. Голик⁵, Е. Джумиги⁶, П. Клищинского⁷ и других.

В конце XIX – начале XX вв. общественное сознание населения Полтавщины представляло собой сложную систему идей, взглядов, настроений, сформированных под влиянием культурной традиции и модернизационных процессов. Среди значительной массы сельского населения царила корпоративно-сословная самоидентификация и связанная с ней индифферентность к социокультурной и политической жизни, которая ограничивалась прагматичной заинтересованностью в улучшении собственного социально-экономического положения. В то же время носителями оригинальных форм сознания были ярко выделявшиеся национальные и социальные группы – евреи, поляки, духovenство.

Элементы развития гражданского общества и более содержательные социальные настроения и ожидания наблюдались в больших городах губернии за счет относительной насыщенности информационного пространства. Важную роль в формировании культурных, общественных взглядов имела травма постреволюционного сознания, доминировавшая в провинциальном социуме в результате событий 1905–1907 гг.

Во время Великой войны крупнейшие города Полтавщины стали своеобразными ретрансляторами смоделированных по столичным образцам новых социальных отношений и ритуалов, откуда они передавались в другие регионы губернии. В тот период полтавские периферийные сообщества пополнялись за

¹ Реєнт О. Україна між світовими війнами (1914–1939): події, люди, документи: нариси історії: навч. пос., К, 2004, с. 21.

² Барановська Н. М. Вплив Першої світової війни на зростання української національної свідомості та революційні процеси в Україні (1917–1918 рр.), «Військово-науковий вісник», 2014, вип. 22, с. 79–93.

³ Боечко В. Ф. Активізація польських національних сил у період Першої світової війни (1914–1918 рр.) та відродження незалежної Польщі, «Наукові праці Чорноморського державного університету імені Петра Могили», сер.: Історія, 2012, т. 207, вип. 195, с. 40–48.

⁴ Валион О. Перша світова війна в історичній пам'яті людства. Матеріали круглого столу (м. Тернопіль, 24 вересня 2014 р.), «Україна-Європа-Світ», серія : Історія, міжнародні відносини, 2014, вип. 14, с. 362–367.

⁵ Голик Р. Сльози й кості: Перша світова війна у текстах та уявленнях галицьких селян, «Народознавчі зошити», серія філологічна, 2014, № 3, с. 494–501.

⁶ Джумига Є. Ю. Чутки як ментальна складова повсякденного життя мешканців Одеси в період Першої світової війни (1914–1917 рр.), «Наукові праці історичного факультету Запорізького національного університету», 2013, вип. 35, с. 98–101.

⁷ Клищинський П. В. Роль преси у формуванні «образу ворога» у свідомості населення Правобережної України під час Першої світової війни, «Вісник Кам'янець-Подільського національного університету ім. Івана Огієнка», 2013, вип. 6, с. 161–171.

счет раненых и больных воинов, беженцев и военнопленных, что приводило к диверсификации поведенческих практик и влияло на мировоззрение и общественные настроения.

Война с первых дней стала основной темой провинциальной жизни, но ее восприятие было неоднозначным – от эйфории и патриотического подъема до страха перед будущим. Мировая война внесла в провинциальный социум ощущение соучастия в больших событиях европейской важности, что подкреплялось ее определениями в прессе – Великая война, II Отечественная и даже Великая Отечественная. Стоит отметить, что именно пресса стала основным источником формирования образа войны среди образованных слоев населения на ее первом этапе.

Уже в начале войны анонсировалась ее уникальность для Европы и России, которая должна была выйти из этой битвы обновленной – с новыми интеллигенцией, самосознанием, бытом. Восприятие всеобъемлющего характера войны вызывало в интеллигентских кругах рефлексивные противоречия относительно участия в ней, уровня патриотизма и так далее. Главным нарративом этого периода стала идея политического и национального единения, когда вместо «русского человека», «поистине русского человека», еврея и армянина на исторической арене появляется «российский гражданин». Стоит отметить, что события начала войны вызвали эйфорию, схожую с той, что царила в обществе в начале 1860-х годов после отмены крепостного права⁸.

В провинциальной периодике активно формировался образ врага. Уже в августе-сентябре 1914 г. на ее страницах была объявлена идеологическая война всему немецкому. В тот период в «Полтавских епархиальных ведомостях» печатались «документальные подтверждения» дехристианизации Германии. Разрушенные немецкими пушками храмы, расстрелянные беззащитные мирные жители, пьяные орды немецких солдат-насилльников должны были дать читателю однозначный ответ, являются ли немцы христианами. Своеобразной квинтэссенцией восприятия врага стали слова из письма солдата-добровольца: «люди делятся на людей и немцев»⁹.

Стоит отметить, что образ немца-врага неоднозначно воспринимался среди населения Полтавщины. Антинемецкие настроения охватили крупные города губернии, тогда как в уездах с компактным проживанием большого количества немцев они имели исключительно социально-экономические оттенки. Австро-Венгрия воспринималась как слепая исполнительница воли Вильгельма II и угнетательница славянских народов. К самим австрийским славянам отношение было в целом положительное, зато вероятность их участия в боевых действиях против российской армии воспринималась довольно болезненно.

⁸ «Хуторянин», Полтава, № 35, 1914.

⁹ «Полтавские епархиальные ведомости», Полтава, № 36, № 42-43, № 49, № 50, 1914.

На страницы газет и журналов часто попадали случаи ситуативного негативного восприятия лиц немецкой национальности. Во время погребения погибшего на войне земляка в селе Соколке Кобелякского уезда заметили немку с Хортицы, которая вышла замуж за местного жителя. Упитанная, красная, несимпатичная, расплывшаяся на местных хлебах, скандальная особа, которая восхваляла немецкого императора, – таким рисует ее образ присутствующий на похоронах журналист. Он не верит в искренность ее скорби по погибшему и задается вопросом: «Не пойдут ли после войны славные потомки казаков искать землю в Сибирь, а немцы будут сеять в Запорожье хлеб?»¹⁰.

В то же время руководство Киевского военного округа отмечало наличие среди цензоров большого количества германофилов, которые не допускали к печати материалы о неблагоприятных поступках немцев и даже в личных письмах вычеркивали неприятные для них фрагменты. Кроме того, антинемецкая пропаганда часто имела противоположный эффект и воспринималась, в первую очередь, полтавским крестьянством как свидетельство преимущества «немецких порядков» над российскими¹¹.

Достаточно сложным был процесс создания положительного образа союзников. Галомания XVIII – начала XIX вв. нивелировалась войнами 1812 и 1853–1856 гг., а дух реваншизма, распространенный во Франции после ее поражения в 1871 г., делал ее достаточно опасным союзником. В подобном русле воспринималась в общественном сознании и Англия – традиционная соперница России в Центральной Азии в XIX в. Наиболее положительными для восприятия населением странами-союзницами были Бельгия и Сербия – первые жертвы австро-немецкой агрессии.

Не последнюю роль в восприятии войны играли мистические настроения и слухи, присущие традиционному обществу, в котором модернизационные процессы только начали входить в повседневную жизнь. Предчувствие войны царило среди просвещенных слоев населения с начала XX в., а события на Балканах 1912–1913 гг. показали направление, откуда можно ожидать угрозу общеевропейскому покою. В то же время тревожные настроения в провинциальном обществе формировались за счет необычных природных явлений, событий и слухов. Появление кометы Галлея, которую население Полтавщины наблюдало в 1910 г., стало поводом к распространению апокалиптических настроений, связанных с большой войной. Поздняя осень 1913 г. была настолько теплой, что в начале декабря возобновили навигацию на Днестре. Новый 1914 год для еврейской общины Кременчуга начался с похорон свитков Торы, которые сгорели во время пожара в Великой хоральной синагоге¹².

¹⁰ «Полтавские епархиальные ведомости», Полтава, № 6, 1915.

¹¹ Державний архів Полтавської області, Ф.764 Кременчуцька міська поліція, м. Кременчук Кременчуцького повіту Полтавської губернії, 1858–1916 рр., оп. 1, спр. 2. Про діяльність військової цензури в м. Кременчуці липень 1914–грудень 1916, 1914–1917 рр., арк.196.

¹² «Приднепровский голос», Кременчуг, 1914, № 497; «Раннее утро», Москва, номера от 01.02.1914, 11.07.1914; «Утро», Харьков, номер от 25.11.1913.

В период войны из-за нехватки официальной информации в провинциальном обществе циркулировали слухи о перераспределении помещичьих и удельных земель, ликвидации немецкого землевладения, что позже частично подтвердилось на законодательном уровне. Уже в начале войны в селах Полтавщины распространялись слухи о грядущем поражении России, источниками возникновения которых были германофилы – подданные Центральных держав, этнические немцы, евреи, деятели украинского движения, а позже раненые солдаты, беженцы, военнопленные и другие. В августе 1914 г. в Зеньковском уезде ходили слухи о скором прибытии туда австрийской армии и ее победе над Россией. Источником этих слухов было письмо земляка, который дезертировал еще в 1912 г. в Австро-Венгрию во время прохождения военной службы¹³.

Рождественские праздники в общественном сознании населения провинциального социума имели символическое значение, связанное с подведением итогов уходящего года и определением новых ожиданий. В тот период произошли первые травмы в общественном сознании. Война не закончилась, а новый 1915 год встречался с грустью и тревогой за близких, а часто и в трауре по погибшим¹⁴.

В этот период в интеллигентских кругах война воспринималась как основной фактор объединения прогрессивных сил общества. Она должна была освободить общество от экономического и духовного «немецкого засилья» и стать катализатором на пути мирного развития и установления новых порядков в Российской империи. Понимание необходимости кардинальной перестройки политической, социально-экономической, национальной жизни привело к мысли о природе революционных и эволюционных преобразований. В начале 1915 г. революционный путь образца 1905 г. казался ложным, тогда как построение новой России за счет единения, любви и согласия – единственным возможным вариантом. Таким образом, война представлялась исключительно в идеализированном виде, а консолидирующий аспект 1914 г. гиперболизировался и не подвергался критическому анализу¹⁵.

Со второй половины 1915 г. на фоне военных неудач, экономических проблем и появления в регионе значительного количества беженцев произошел сдвиг в общественном сознании в сторону падения патриотизма и рост критического восприятия действительности. Обострение тревожных настроений наблюдалось в августе 1915 г. Реакцией на них стало официальное воззвание

¹³ Державний архів Полтавської області, Ф.138 Прокурор Полтавського окружного суду, м. Полтава Полтавської губернії. 1890–1919 рр., оп. 1. Спр. 552. Спостережна справа по звинуваченню Бутенко Луки Івановича в антиурядових висловлюваннях, 1914 р., арк.5.

¹⁴ «Хуторянин», Полтава, № 52, 1914 г.; № 1, 1915.

¹⁵ Ф.764 Кременчуцька міська поліція, м. Кременчук Кременчуцького повіту Полтавської губернії, 1858–1916 рр., оп. 1, спр. 2 Про діяльність військової цензури в м. Кременчуці, липень 1914–грудень 1916, 1914–1917 рр., арк. 250.

А. Багговута к населению Полтавщины, в котором он убеждал в невозможности захвата врагом территории губернии¹⁶.

Досрочный роспуск Государственной Думы в сентябре 1915 г. не имел существенного влияния на мировоззренческие практики провинциального социума. Отношение населения Полтавщины к центральным органам власти носило исключительно потребительский характер, связанный с принятием мер по борьбе с дороговизной. В то же время земские органы ретранслировали мысли, высказанные на съезде Всероссийского земского союза, о необходимости завершения войны только после окончательной победы над врагом. С другой стороны, по мнению земской интеллигенции, только единение обновленной власти с Государственной Думой должно было стать залогом доведения войны до победного конца.

Рождество 1915 г. сопровождалось пониманием отсутствия перспектив скорого прекращения вооруженного конфликта и ощущением разрушения принципов цивилизованности и гуманизма, на смену которым пришло варварство. Новое сознание провинциальных обывателей формировали сообщения как о мужестве и героизме на фронтах, так и о применении разрывных пуль, ядовитых газов, насилия и убийства в отношении мирного населения. В этот период на смену манифестациям и богослужениям пришла повседневная помощь беженцам, раненым и больным воинам, вдовам и детям-сиротам¹⁷.

Ощущение глобальности катастрофы привело к мысли о необходимости построения системы международных отношений, которая предотвратила бы подобные столкновения в будущем. В то же время на страницах региональной прессы все чаще появлялись публикации, в которых подвергалась критике внутренняя дезорганизация хозяйственной жизни, из-за которой Россия проигрывает войну Германии. На примере препятствий, которые встречались на пути объединения кооперативов Полтавщины, было высказано мнение, что государство не стремится к объединению свободных инициативных граждан, а предпочитает иметь дело с разрозненными толпами обывателей, которых можно объединять ситуативно, манипулируя их сознанием¹⁸.

Через два года войны четко обозначились главные проблемы внутренней жизни страны. В течение 1916 г. в общественных настроениях появились новые мотивы. Анализируя их, можно говорить об остроте восприятия населением кризиса государственной системы, которая стала особенно ощутимой накануне Февральской революции. «Брусиловский прорыв» с его огромными человеческими потерями и безрезультатностью, с точки зрения военно-политических последствий, окончательно разбалансировал систему общественных ожиданий¹⁹.

¹⁶ «Полтавские губернские ведомости», Полтава, 1915, № 68.

¹⁷ «Хуторянин», Полтава, 1915, № 52.

¹⁸ Там же.

¹⁹ «Хуторянин», Полтава, 1916, № 52.

В центре внимания обывателей, в первую очередь городского населения, оказались бытовые трудности. Они оттеснили на второй план интерес к ходу боевых действий. Жандармское управление Полтавской губернии пришло к выводу, что недостаток необходимых продуктов и товаров, постоянный рост цен на предметы первой необходимости и жилье, а также подобный бытовой беспорядок стали причиной снижения интенсивности в деле оказания общественной помощи государству. Разрушение надежд на скорое окончание войны и ее трансформация в длительный, болезненный процесс уничтожения человеческих и материальных ресурсов создали в государстве новую ситуацию, при которой на первый план вышли социально-экономические проблемы.

Накануне революции все более ощущались пессимизм и потеря надежд на послевоенное решение насущных проблем в общественно-политической жизни страны. Такие настроения охватили широкие слои провинциального социума. В своих поздравлениях с новым 1916 годом журнал «Хуторянин» рисует апокалиптические картины, лишённые веры в прогресс, – основной фетиш конца XIX – начала XX вв. Большая европейская война сравнивается с возвращением в доисторическую эпоху, где по небу летают чудовища-драконы, моря-океаны наполнены ужасными существами, а по земле движутся ихтиозавры. Современный военный пейзаж не отличается от доисторического – в небе цепелины и аэропланы, в морях субмарины, на земле танки, и среди этого ада, кажется, нет места человеку, но он живет, борется за существование и верит в собственные силы²⁰.

Осенью 1916 г. на Полтавщине наблюдалась полная атомизация общественно-политической жизни. Спектр политических предпочтений интеллигентских слоев населения остался в довоенном состоянии. Большинство представителей духовенства придерживалось правых взглядов, остальные оставались максимально близкими к идеологии партии конституционных демократов. Значительная часть дворян была сторонниками правых взглядов и партии октябристов²¹. Активизация политической жизни в столице в конце 1916 г. не отразилась на Полтавщине, до Февральской революции 1917 г. значительная часть местной элиты была лишена каких-либо признаков оппозиционности.

В конце 1916 г. среди малоимущих слоев крестьянства наблюдались равнодушие и апатия к происходящим событиям, если они не касались их лично. Объединяющей мотивацией для всех групп населения губернии стало стремление любым способом уклониться от призыва в армию. Основным легальным способом добиться этого оставалось трудоустройство на оборонное предприятие или на строительство железной дороги²².

²⁰ «Хуторянин», Полтава, 1916, № 1.

²¹ Державний архів Полтавської області, Ф.83 Канцелярія Полтавського цивільного губернатора, м. Полтава Полтавської губернії, 1847–1918 рр., оп.1, спр.147 Відомості про політичне і загальне положення в Костянтиноградському повіті, 1916 р., арк. 2,3.

²² Там же, л. 2-4.

Стоит отметить, что в этот период изменилось и само отношение общества к уклонению от призыва. На патриотической волне 1914 г. с Полтавщины мобилизовали весь профессиональный резерв армии, который понес значительные потери в боевых кампаниях 1914 г., в наступательных боях на Золотой и Гнилой Липах. Такие же последствия имели и неудачные кампании 1915 г. с колоссальными потерями военных частей, в которых служили полтавчане.

Пацифистские настроения не находили поддержки в интеллигентских кругах и среди широких слоев населения, а главным способом завершения войны считалась победа над врагом. В то же время лица, уклонявшиеся от призыва незаконным способом, находились в состоянии перманентного стресса и не разделяли подобных мыслей. Признаков возможных волнений на почве недовольства не наблюдалось, но на фоне дороговизны и дефицита товаров власть предполагала локальные выступления. Поэтому в местах скопления населения, особенно на рынках, ярмарках, работали полицейские наблюдатели²³.

Сформированные в начале войны «горизонты надежд» различных социальных групп дополнились экономическими составляющими. Приходские священники, народные учителя, бедное крестьянство во время войны оказались на социальном дне. Духовенство же стремилось оживить приходскую жизнь, вернуть к религиозности широкие слои населения, а также надеялось на окончательный запрет продажи алкоголя. Крестьянство, которое дало наибольшее количество воинов на фронты Великой войны, надеялось на справедливое решение земельного вопроса, а интеллигенция – на послевоенное решение национального и ряда социальных вопросов.

Отношение к органам местной власти колебалось от доброжелательности к полной индифферентности, за исключением жандармской и конной полиции, которые вызывали негативные эмоции среди широких слоев населения. Основной причиной таких настроений было освобождение этих категорий от мобилизации, что не укладывалось в представление о социальной справедливости²⁴.

Кризисные явления в социально-экономической жизни провинциального общества во время войны усложнили процессы социальной адаптации, первичной и вторичной социализации, что привело к десоциализации, девиантному и делинквентному поведению, девальвации прежних систем ценностей, потери нравственных ориентиров и черт национального характера. Следствием этих процессов стала социальная маргинализация населения, в первую очередь, в городах Полтавской губернии, особенно в местах компактной дислокации большого количества военнослужащих, за счет специфичности их социального поведения.

²³ Там же, л. 4, 4 н., 5.

²⁴ Державний архів Полтавської області, Ф.83 Канцелярія Полтавського цивільного губернатора, м. Полтава Полтавської губернії, 1847–1918 рр., оп.1, спр.147 Відомості про політичне і загальне положення в Костянтиноградському повіті, 1916 р., арк. 3.

В течение войны за счет беженцев и военнопленных появлялось альтернативное предложение на рынке труда, что иногда вызывало конфликтные ситуации, имевшие место и в довоенный период. С осени 1914 г. в губернии функционировал нелегальный рынок алкоголя и его суррогатов, активизировалась покупка-продажа военной одежды и оружия. В городах Полтавщины росло количество подпольных притонов, в которых продавали алкоголь, играли в карты и содержали проституток. Специфическими для военного времени преступлениями стали сокрытие золотых и серебряных монет, продажа цветного металла, выплавленного из патронов, незаконные услуги по освобождению от военной службы путем членовредительства, должностных преступлений, эмиграции и тому подобное.

С конца 1915 г. война стала лишь явлением, на фоне которого случались все неурядицы в экономической жизни. Осенью 1915 г. земства поднимают вопрос об уместности активного распространения на селе телеграмм Петроградского телеграфного агентства. В условиях экономического выживания провинциальное общество охватывает сплошная апатия и индифферентность, в том числе и к проблемам беженцев, семей мобилизованных, благотворительной помощи воинам на фронте.

Нарушение моральных устоев и сведение религиозной жизни к обрядности побудили церковь к активной пропагандистской работе. Попытки налаживания социального партнерства между правительством и буржуазией рухнули, но в провинциальном обществе эти процессы не имели большого резонанса. В 1914–1916 гг. обострилось негативное восприятие образа Николая II, который не соответствовал крестьянскому представлению об «идеальном царе» еще до начала Великой войны. Кризисные явления в государстве привели к десакрализации царской власти и ее последующей ликвидации.

Авторитет местных земледельческих и торгово-промышленных элит был подорван дороговизной на товары первой необходимости, за счет которой они увеличивали свое состояние. Обострение конфликтов на экономической почве изменило вектор поиска внутреннего врага – вместо немцев ими были объявлены евреи, торговцы и спекулянты. Протестные настроения активно поддерживались региональной прессой и действиями органов местного самоуправления.

С помощью прессы, которая критиковала городские органы самоуправления за инертность в деле борьбы с дороговизной, происходила их дискредитация в глазах обывателей, что позже проявилось в революционный период, когда часто в провинциальных городах большим доверием пользовались советы депутатов.

Война обострила ряд вопросов и противоречий не только в политической и экономической жизни провинциального общества, но и в социокультурной сфере.

Культурная жизнь Полтавщины в начале XX в. отличалась широким спектром разнообразных практик: от народно-обрядовых до урбанистически модернистских. В течение 1914–1917 гг. под влиянием Первой мировой войны сформировалась новая социокультурная среда; война находила свое отражение в духовной жизни населения Полтавщины, культуре, спорте и так далее.

В первые месяцы войны можно было наблюдать эйфорию от одновременного «отрезвления» провинциальной жизни, которая приобрела новое экономическое и духовное содержание. По подсчетам земских статистиков, небольшое полтавское село тратило на алкогольные напитки 5-6 тысяч рублей в год, а в первые три месяца «сухого закона» было зафиксировано увеличение сбережений, рост потребления чая, сахара и мяса. Культурно-духовные потребности села стали одной из главных проблем земской и епархиальной периодики. Низкая информативность писем с фронта увеличивала спрос на печатные издания; земства расширяли ассортимент библиотек-читален, открывали дополнительные курсы грамотности для взрослых.

Наличие дополнительных средств позволило крестьянским семьям осуществлять регулярные поездки в города, посещать кинематографы, покупать музыкальные инструменты, граммофоны и тому подобное. Запрет на продажу крепкого алкоголя привел к перепрофилированию части заведений, однако в новых условиях по итогам 1914 г. кременчугский Городской сад остался без прибыли²⁵.

На первом этапе войны неординарность события, появление свободного времени и средств в связи с запретом продажи алкогольных напитков вызвали в селах спрос на новые формы организации досуга: чтение, лекции, музыкальные вечера, киносеансы и тому подобное. На земских собраниях поднимались вопросы о необходимости принятия срочных решений с целью ликвидации «духовного голода» села. Одним из таких решений стала программа строительства народных домов, рассчитанная до 1928 года.

С целью привлечения широких слоев населения к достижениям культурного наследия и распространения научных знаний в Полтаве функционировал музей губернского земства. Его экспозиция состояла из естественно-исторического (1 446 экспонатов), историко-этнографического (559 экспонатов), археологического (548 экспонатов) и международного (396 экспонатов) отделов, а в его библиотеке находилось 419 книг. В 1915 г. музей посетило 27 499 человек, что на 25% превысило соответствующий показатель за предыдущий год. Этот факт объяснялся увеличением населения Полтавы за счет эвакуированных лиц и беженцев, а также повышением интереса к губернскому музею со стороны учебных заведений²⁶.

²⁵ «Приднепровский голос», Кременчуг, № 737, 1914 г.; № 824, 1915.

²⁶ Отчет Полтавской губернской земской управы за 1915 год, Полтава: Типо-литография И.Л. Фришберга, 1916, с. 37, 38.

В начале XX века в Российской империи столичные города начали терять монополию на установку памятников выдающимся политическим деятелям, писателям и поэтам. Примечательным событием для Полтавы и всего украинского общества стало открытие бюста И. Котляревского, автором которого был уроженец Хорольского уезда Полтавской губернии Л. Позен.

В феврале 1914 г. Лохвицкое уездное земство ходатайствовало о разрешении на проведение всероссийского сбора средств для сооружения памятника Г. Сковороде в Чернухах. Война помешала этим планам, а также внесла коррективы в установление в Полтаве памятника Н. Гоголю. Автором этого памятника был тот же Л. Позен, который должен был получить за выполнение заказа 10 000 рублей, но в 1915 г. он подарил свое произведение городу. По состоянию на 1914 г. к монтажу подготовили скульптуру и фундамент, но пьедестал, заказанный в Финляндии, во время войны так и не доставили в губернский центр²⁷. Памятник великому земляку установили в советской Полтаве только в 1934 году.

Мировая война затормозила сбор средств на памятник Т. Шевченку в Киеве, активное участие в котором принимала и общественность Полтавщины. По состоянию на 01.01.1914 г. на памятник Кобзарю полтавчане собрали 48 831 рублей 31 копейку. Во время войны в результате тяжелого экономического положения значительно уменьшились пожертвования от частных лиц и учреждений в специальный фонд губернского земства, в частности в 1914 г. поступило 1 057 рублей 06 копеек, в 1915 – 105 рублей 40 копеек, а в 1916 – 12 рублей 56 копеек. В то же время поступления в фонд за счет дивидендов от ценных бумаг на протяжении 1914–1916 гг. составили 4 661 рубль 90 копеек²⁸.

В начале 1910-х гг. провинциальный театр вступил в острую фазу войны с кинематографом за зрителя. В 1914 г. Екатерининский театр Кременчуга, популярное культурное учреждение города в конце XIX – начале XX ст., был вынужден давать представления почти при пустом зрительном зале. В местной периодике одна за другой появлялись критические статьи, в которых журналисты пытались понять феномен триумфального шествия «мертвого экрана», убивающего театральное искусство. В этом же году в городе был открыт большой кинотеатр «Колизей», украшенный по последнему слову архитектуры и техники, который стал популярным местом отдыха различных слоев населения²⁹.

В губернском центре, несмотря на кризис театрального искусства, во время войны в парке Кобищанского общества проходили такие украинские спекта-

²⁷ Отчет Полтавской губернской земской управы за 1914 год, Полтава: Типо-литография И. Л. Фришберга, 1915, с. 221.

²⁸ Отчет Полтавской губернской земской управы за 1914 год, Полтава: Типо-литография И. Л. Фришберга, 1915, с. 220; Отчет Полтавской губернской земской управы за 1915 год, Полтава: Типо-литография И. Л. Фришберга, 1916, с. 218; Отчет Полтавской губернской земской управы за 1916 год, Полтава: Типо-литография И. Л. Фришберга, 1918, с. 194.

²⁹ «Приднепровский голос», Кременчуг, № 714, № 740, № 741, 1914.

кли, как «Умный и дурак», «Сватовство на вечеринках» и другие. Стоит отметить, что, в отличие от Кременчуга, где бурная ресторанный-кинематографическая жизнь продолжалась круглосуточно, Полтава имела более консервативный внешний вид. Первыми впечатлениями кременчугского журналиста, вернувшегося во время войны из командировки в Полтаву, были грязные и переполненные клопами номера в «лучших» отелях, безлюдные вечерние центральные улицы города, по которым прохаживались лишь единичные завернутые в шали «ночные дамы»³⁰.

Неизменным ритуалом начала театральных представлений и киносеансов в августе-декабре 1914 г. стало исполнение гимнов России и союзных государств. Репертуар кинотеатров, который в подавляющем большинстве состоял из фарсов, комедий и исторических драм, в 1914–1917 гг. был дополнен документальными военными хрониками и лентами агитационно-пропагандистского содержания (например, «Козьма Крючков»). В условиях тяжелого финансово-экономического положения государства твердыня консерватизма – Святейший Синод разрешил Государственному Банку на четвертой неделе Великого поста 1916 г., когда действовал запрет на функционирование развлекательных заведений, демонстрировать в кинотеатрах фильмы «Кубышка» и «Все для войны», пропагандировавшие новый военный кредит³¹.

Наибольшие кассовые сборы давали разрекламированные «боевики экрана» вроде «Собаки Баскервилей» или кинокартин со специальными эффектами. Так, в кременчугском «Колизее» в 1916 г. демонстрировалась «говорящая и поющая» лента «Мировая война, или за Царя, Отечество и Славянство» и другие; проходили экспериментальные показы подкрашенных кинокартин³².

Во время войны под сокрушительную критику местных журналистов попали новые инициативы «интимного» кинотеатра «Колизей», который, кроме фильмов, ввел в свой репертуар популярные среди столичной публики кабаре и дивертисмент. В то же время, начиная с открытия в 1914 г., в кинотеатре регулярно проводили благотворительные сеансы, в частности в пользу пострадавших в Польше, малоимущих учеников еврейских училищ, беженцев и так далее³³.

Кроме собственных развлекательных программ, в течение войны в «Колизее» проходили гастролы известных лекторов и артистов, приезжавших в Кременчуг. Повышенный интерес вызвали гастролы известного актера М. Дальского в составе петроградской театральной труппы, представившей публике актуальную пьесу «Позор Германии». В течение 1915–1916 гг. успехом у кре-

³⁰ «Полтавский день», Полтава, номер от 31.07.1916 г.; «Приднепровский голос», Кременчуг, №1222, 1916.

³¹ Приднепровский голос», Кременчуг, № 1152, 1916.

³² «Приднепровский голос», Кременчуг, № 1192, 1916.

³³ Там же, № 1149, № 1154, 1916.

менчужан пользовались лекции И. Василевского, концерт трагика Р. Адельгейма с участием американской певицы Б. Кроуфорд, скрипача-виртуоза А. Беркера, меццо-сопрано А. Власовой и композитора-пианиста А. Таскина. В 1916 г. с разрешения военной цензуры М. Кисельницкий провел в «Колизее» вечер-монолог на польском языке³⁴.

Цирковые представления были одними из самых популярных зрелищ в Российской империи. Накануне Великой войны в стране функционировало около 100 бродячих цирков, кроме того, небольшие группы жонглеров, акробатов и фокусников устраивали представления в селах на ярмарках. Во время войны в Полтаве на гастролях находился цирк Труцци, а накануне нового 1915 г. на Красной площади Кременчуга начала свои представления труппа А. Чинизелли³⁵.

17 января 1915 г. в цирке Чинизелли в Кременчуге состоялось открытие чемпионата по французской борьбе, организатором которого был известный в стране спортсмен и редактор журнала «Геркулес» И. Лебедев («дядя Ваня»). Среди участников соревнований были заявлены чемпион мира Розенталь, Штрэнге, Манько, Спуль, Андерсон, Вольфсон и другие, к которым присоединился местный любитель А. Богуславский. Второй этап чемпионата, организаторами которого выступили Э. Шлосс и Ж.-Л. Робер, состоялся в начале февраля 1915 г. Следует отметить, что, по подсчетам городских журналистов, январские кассовые сборы цирка, несмотря на чемпионат по борьбе, оказались низкими³⁶.

Вопрос о необходимости уделять как можно больше внимания физическому воспитанию молодежи поднимался в региональной периодике в первые месяцы войны. В это время в Кременчуге действовали любительские спортивные кружки при учебных заведениях, а в Полтаве с 1909 г. функционировало гимнастическое общество «Сокол», руководители которого жаловались на отсутствие поддержки со стороны общественности по такому важному делу, как допризывная подготовка³⁷. В течение войны общество активизировало свою деятельность и 4 августа 1916 г. на спортплощадке сдали экзамены «Соколу» и получили аттестаты выпускники курсов допризывной подготовки юношей. В мае 1916 г. в Кременчуге состоялся подобный экзамен для воспитанников реального и коммерческого училищ, по итогам которого они получили соответствующие свидетельства, а четырем присвоено звание инструктора³⁸.

В начале 1910-х гг. на Полтавщине приобрел популярность футбол. Его официальный дебют в регионе связан с пятиминутным матчем между командами земского и реального училища во время празднования 200-летия Полтавской битвы в 1909 г. С 1912 г. проходили регулярные футбольные матчи между ко-

³⁴ Там же, №1180, № 1188, 1916.

³⁵ Там же, № 795, 1914.

³⁶ «Приднепровский голос», Кременчуг, № 814, № 823, № 827, 1915.

³⁷ «Полтавский день», Полтава, номер от 06.08.1916 г.

³⁸ «Приднепровский голос», Кременчуг, № 1219, 1916.

мандами учебных заведений Кременчуга, которые продолжались и во время Первой мировой войны. В рамках чемпионата 1916 г. проводились матчи между кременчугскими командами «Приднепровская», «Орел», «Маяк», технического, реального и коммерческих училищ, сборной ПЩКФ (сёла Песчаное, Щербакки, Кияшки, Фудяки). 29 мая 1916 г. в Кобеляках состоялся благотворительный матч между местной сборной и кременчугским «Маяком», все сборы от которого – 136 рублей 24 копейки были переданы в общество Красного Креста³⁹.

Итак, повседневность для провинциального украинского социума в начале XX в. представляла собой сферу, где пересекались официальные, религиозные, социокультурные, праздничные и бытовые практики. Она не только предопределяла дифференциацию социальной жизни, но и была символом коллективного существования, за счет которого ослаблялась напряженность и конфликтность бытия. Модернизационные процессы вошли в жизнь крупнейших городских социумов Полтавщины, где сосуществовали с элементами традиционной культуры, присущей украинскому селу конца XIX – начала XX вв.

В условиях незавершенности модернизации замедлялся процесс самоидентификации украинского населения губернии, которая в дореволюционный период формировалась по сословно-профессиональным признакам. Во время войны усложнились отношения между личностью, обществом и государством. Военная атмосфера, новые черты повседневной жизни, изменения условий существования и социального окружения вызвали в провинциальном социуме переоценку ценностей и норм, восприятия себя как личности, а также отношения к местной и государственной власти.

В условиях военного времени сформировалась массовая культура, влияние которой распространялось на большую часть общества. Ее составляющими были кинематограф, в репертуар которого входили военная хроника, драма и трагедия; театральные постановки, в том числе классические и современные пьесы, водевили и фарсы; концертные и цирковые выступления. Во время войны в городах в сторону рекреативности снизилась просветительская функция культурных заведений, появились новые жанры – кабаре, дивертисмент, интимный театр и тому подобное. Особой популярностью пользовались лекции на актуальные общественно-политические темы, в сельской местности рос спрос на достижения духовной культуры.

Как и в довоенный период, спорт в провинциальном обществе не носил массовый характер и охватывал преимущественно учащуюся молодежь. Консерватизм старшего поколения проявлялся как в политических взглядах, так и в отношении к новым видам искусства, спорту, достижениям науки и техники, моде.

Ограниченность социально-культурных практик в большинстве регионов Полтавщины обусловлена мононациональностью и преимущественно земле-

³⁹ Там же.

дельческим характером занятий населения. В то же время Полтава и Кременчук за счет более формальной институализации органов государственной власти, развития образования, информационной и транспортной инфраструктуры, национальной и профессиональной дифференциации населения представляли собой оригинальные локальные социумы.

Бібліографія

1. Барановська Н. М. *Вплив Першої світової війни на зростання української національної свідомості та революційні процеси в Україні (1917-1918 рр.)*, «Військово-науковий вісник», 2014, вип. 22, с. 79–93.
2. Боечко В. Ф. *Активізація польських національних сил у період Першої світової війни (1914-1918 рр.) та відродження незалежної Польщі*, «Наукові праці Чорноморського державного університету імені Петра Могили», сер. : Історія, 2012, т. 207, вип. 195, с. 40–48.
3. Валіон О. *Перша світова війна в історичній пам'яті людства*. Матеріали круглого столу (м. Тернопіль, 24 вересня 2014 р.), «Україна-Європа-Світ»: міжнародний збірник наукових праць, серія : Історія, міжнародні відносини, 2014, вип. 14, с. 362–367.
4. Голик Р. *Сльози й кості: Перша світова війна у текстах та уявленнях галицьких селян*, «Народознавчі зошити», серія філологічна, 2014, № 3, с. 494–501.
5. Державний архів Полтавської області, Ф.138 Прокурор Полтавського окружного суду, м. Полтава Полтавської губернії, 1890–1919 рр., оп. 1., спр. 552 Спостережна справа по звинуваченню Бутенко Луки Івановича в антиурядових висловлюваннях, 1914 р., 20 арк.
6. Державний архів Полтавської області, Ф. 764 Кременчуцька міська поліція, м. Кременчук Кременчуцького повіту Полтавської губернії, 1858–1916 рр., оп. 1, спр. 2 Про діяльність військової цензури в м. Кременчуці, липень 1914–грудень 1916, 1914–1917 рр., 696 арк.
7. Державний архів Полтавської області, Ф. 83 Канцелярія Полтавського цивільного губернатора, м. Полтава Полтавської губернії, 1847–1918 рр., оп.1, спр.147 Відомості про політичне і загальне положення в Костянтиноградському повіті, 1916 р., 5 арк.
8. Джумига Є. Ю. *Чутки як ментальна складова повсякденного життя мешканців Одеси в період Першої світової війни (1914–1917 рр.)*, «Наукові праці історичного факультету Запорізького національного університету», 2013, вип. 35, с. 98–101.
9. Кліщинський П. В. *Роль преси у формуванні «образу ворога» у свідомості населення Правобережної України під час Першої світової війни*, «Вісник Кам'янець-Подільського національного університету ім. Івана Огієнка», історичні науки, 2013, вип. 6, с. 161–171.
10. Отчет Полтавской губернской земской управы за 1914 год, Полтава: Типо-литография И. Л. Фришберга, 1915, 224 с.
11. Отчет Полтавской губернской земской управы за 1915 год, Полтава: Типо-литография И. Л. Фришберга, 1916, 225 с.

12. Отчет Полтавской губернской земской управы за 1916 год, Полтава: Типо-литография И. Л. Фришберга, 1918, 224 с.
13. «Полтавские губернские ведомости», Полтава, июль-декабрь 1914 г., январь-декабрь 1915 г., январь-декабрь 1916 г., январь-февраль 1917 г.
14. «Полтавские епархиальные ведомости», Полтава, июль-декабрь 1914 г., январь-декабрь 1915 г., январь-декабрь 1916 г., январь-февраль 1917 г.
15. «Полтавский день», Полтава, июль-сентябрь 1916 г.
16. «Приднепровский голос», Кременчуг, январь-декабрь 1913 г., январь-апрель, июль-декабрь 1914 г., январь-февраль 1915 г., март-июнь 1916 г., январь 1917 г.
17. «Раннее утро», Москва, июль 1913 г., январь, май-июль 1914 г.
18. Реєнт О., Коляда І. Україна між світовими війнами (1914–1939): події, люди, документи: нариси історії: навч. посіб., К., 2004, 542 с.
19. «Утро», Харьков, октябрь-ноябрь 1913 г., август 1914 г.
20. «Хуторянин», Полтава, май-декабрь 1914 г., январь-декабрь 1915 г., январь-декабрь 1916 г., январь-февраль 1917 г.

Transformation of socio-cultural processes and public views of provincial society under the influence of the First World War (on the example of the Poltava province)

Summary: The article describes the socio-cultural processes and public views of the Poltava province society formed under the influence of the First World War. The phenomena aroused during the war of 1914-1918 are examined, their influence on fundamental changes in the socio-political, economic and cultural life is investigated. It is noted that at the end of the 19th – beginning of the 20th centuries the public consciousness of the population of Poltava region represented a complex system of ideas, views, moods and was formed under the influence of cultural tradition and modernization processes. It is demonstrated that the cultural life of the Poltava region at the beginning of the twentieth century was characterized by a wide range of diverse practices both folk-ritual and urban-modernistic ones. It is proved that in wartime conditions a mass culture was formed; its influence spread over a large part of society.

Keywords: Poltava province, socio-cultural processes of a provincial society, First World War, culture of war, historical memory